Archiwa kościelne
w niepodległej Polsce

Naczelna Dyrekcja Archiwów Państwowych

Archiwa kościelne w niepodległej Polsce

pod redakcją Anny Laszuk

ARCHIWA PAŃSTWOWE
NACZELNA DYREKCJA ARCHIWÓW PAŃSTWOWYCH

WARSZAWA 2020

CIP – Biblioteka Narodowa
Archiwa kościelne w niepodległej Polsce / pod redakcją Anny Laszuk ; Naczelna Dyrekcja Archiwów Państwowych. - Warszawa : Naczelna Dyrekcja Archiwów Państwowych, 2020

Redaktor prowadzący
Dominika Pruszczyńska

Redakcja i korekta
Bez błędu. Redagowanie i korekta (bezbledu.pl)

Skład, łamanie i opracowanie graficzne
Studio Graficzne Piotr Kurasiak

Projekt okładki
s. M. Natanaela Wiesława Błażejczyk CSSF

Druk i oprawa
Archiwum Państwowe w Przemyślu

Zdjęcia na okładce

1 strona okładki (od góry):

1. Bulla z 10.12.1920 erygująca Diecezję Łódzką (ze zbiorów Archiwum Archidiecezjalnego w Łodzi)
2. Akta personalne bpa Mariana Ryxa, Archiwum Diecezji Sandomierskiej, Kuria Diecezjalna w Sandomierzu (fot. ks. P. Tylec)
3. Rękopis ks. Piotra Semenenki (ze zbiorów Archiwum Księży Zmartwychwstańców w Rzymie)
4. Certamina warszawskie, Archiwum Klasztoru Sióstr Karmelitanek Bosych w Krakowie przy ul. Kopernika (fot. H. Dudała)
5. Dokument nadający kaplicy św. Jakuba przy farze w Kłodzku sto dni odpustu, 1500 r. (fot. s. M. N. W. Błażejczyk)
6. Protokół I Walnego Zjazdu Stowarzyszenia Archiwistów Kościelnych (ze zbiorów Archiwum SAK)

4 strona okładki (od góry):

1. Magazyn archiwalny Archiwum Krakowskiej Kapituły Katedralnej w Krakowie na Wawelu (ze zbiorów AKKK)
2. Archiwum Diecezji Warszawsko-Praskiej przy ul. Ratuszowej 5 w Warszawie (fot. J. Okulus)
3. Siedziba Archiwum Diecezji Sandomierskiej (fot. M. Kopeć)
4. Archiwum Braci Mniejszych Kapucynów Prowincji Warszawskiej w Zakroczymiu (fot. br. G. Filipiuk)
5. Dom generalny Sióstr Wspólnej Pracy, w którym mieści się Archiwum Zgromadzenia (ze zbiorów Archiwum Sióstr)
6. Siedziba Ośrodka Archiwów, Bibliotek i Muzeów KUL w Lublinie (fot. A. Hamryszczak)

© Copyright by Naczelna Dyrekcja Archiwów Państwowych, Warszawa 2020
ISBN: 978-83-65681-95-9

ARCHIWA PAŃSTWOWE
NACZELNA DYREKCJA ARCHIWÓW PAŃSTWOWYCH

ul. Rakowiecka 2D
02-517 Warszawa
www.archiwa.gov.pl

Spis treści

Wstęp 7

Rozdział I
Archiwa po odzyskaniu niepodległości

ks. Jerzy Adamczyk
Znaczenie dekretu z dnia 7 lutego 1919 r. o organizacji archiwów państwowych i opiece nad archiwaliami oraz Kodeksu prawa kanonicznego z 1917 r. dla archiwów kościelnych w II Rzeczypospolitej 15

Artur Hamryszczak
Tworzenie archiwów kościelnych po odzyskaniu przez Polskę niepodległości oraz gromadzenie przez nie zasobu 43

ks. Jarosław Wąsowicz SDB
Próby kształcenia archiwistów kościelnych w okresie międzywojennym 61

Rozdział II
Zbiory archiwalne w Polsce 100 lat po odzyskaniu niepodległości

abp Grzegorz Ryś
Ze skarbów Muzeum Archidiecezji Łódzkiej. Formularz przysięgi Jana Łaskiego .. 75

o. Ireneusz Wysokiński OP
Dzieje Archiwum Polskiej Prowincji Dominikanów a jego obecna struktura 81

br. Grzegorz Filipiuk OFMCap
Ukryte i ocalone. Trudne losy Archiwum Warszawskiej Prowincji Kapucynów w dziejach zakonu w Polsce 99

s. Laurencja Marianna Jędrzejczak ZSNM
Jak powstawało archiwum zakonne. Archiwum Zgromadzenia Sióstr Wspólnej Pracy od Niepokalanej Maryi 111

Agnieszka Godfrejów-Tarnogórska
Archiwa Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w Rzeczypospolitej po 1945 r. Charakterystyka 127

Paweł Skibiński
Archiwum Sekretariatu Prymasa Polski z czasów prymasów Stefana Wyszyńskiego i Józefa Glempa 133

Wojciech Kowaluk
Straty poniesione przez łódzkie świątynie w okresie I wojny światowej w świetle źródeł przechowywanych w Archiwum Państwowym w Łodzi 139

Agnieszka Janik
Czy akta stanu cywilnego w zasobie Archiwum Państwowego w Łodzi kryją dodatkowe treści 163

Rozdział III
Archiwa polonijne

ks. Mariusz Chamarczuk SDB
Archiwum Polskiej Misji Katolickiej w Sztokholmie 183

Jadwiga Kowalska
Polska Misja Katolicka w Anglii i Walii i jej archiwum 195

ks. Wojciech Mleczko CR
Zasób archiwum księży zmartwychwstańców w Rzymie 207

Rozdział IV
Zagadnienia i problemy metodyczne

Halina Dudała
Archiwum zakonne *in statu nascendi*. Studium przypadku 221

Jacek Okulus
Opracowanie akt parafialnych w Archiwum Diecezjalnym
Warszawsko-Praskim 235

ks. Mieczysław Różański
Projekt katalogu dobrych praktyk. Opracowywanie i udostępnianie archiwaliów
w archiwach kościelnych 241

Rozdział V
Działania statutowe, naukowe i promocyjne

ks. Waldemar W. Żurek
Zadania i działania Ośrodka Archiwów, Bibliotek i Muzeów Kościelnych
w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim Jana Pawła II 251

ks. Robert R. Kufel
Działalność Stowarzyszenia Archiwistów Kościelnych oraz indywidualne
inicjatywy 265

Henryk Niestrój
Prawne aspekty udostępniania oryginałów i kopii materiałów archiwalnych
w archiwach kościelnych 273

Henryka Szczepanowska, Mieczysław Kowalcze
Archiwum jezuitów kłodzkich. Uratować, zabezpieczyć, udostępnić społecznie,
czyli UZUS. Praktyka w Kłodzku 285

Anna Laszuk, ks. Michał Sołomieniuk
Program UNESCO Pamięć Świata i obecność dokumentów kościelnych
na jego listach 299

Wstęp

Polski narodowy zasób archiwalny obejmuje dokumentację tworzoną przez wieki, której losy są odzwierciedleniem dziejów państwa polskiego. Zabezpieczaniem zajmowali się początkowo jej twórcy – instytucje i osoby prywatne, tworzące własne archiwa. W XIX w. zaczęły powstawać archiwa publiczne, na ziemiach polskich działające w ramach struktur państw zaborczych. Odzyskanie niepodległości przez Polskę w 1918 r. umożliwiło organizację sieci polskich archiwów państwowych oraz powstawanie profesjonalnie prowadzonych archiwów kościelnych. Tym właśnie archiwom, ich początkom oraz obecnym osiągnięciom i problemom poświęcone zostało niniejsze wydawnictwo. Stanowi ono kontynuację zagadnień przedstawionych w poprzednich publikacjach[1].

1. Archiwa po odzyskaniu niepodległości

Wprowadzeniem do poruszanych zagadnień jest zarys sytuacji prawnej archiwów kościelnych po 1918 r. Ksiądz **Jerzy Adamczyk** omówił zarówno dekret z 7 lutego 1919 r. o organizacji archiwów państwowych i opiece nad archiwaliami, jak i przepisy Kodeksu prawa kanonicznego z 1917 r. Dużo uwagi poświęcił przy tym współpracy Wydziału Archiwów Państwowych i archiwistów państwowych ze środowiskami kościelnymi przy ochronie zabytków kultury, odbudowie i budowie nowych archiwów. Tematykę tę rozwinął **Artur Hamryszczak**, opisując działania podejmowane w oparciu o nowe akty prawne. Na tle dziejów zbiorów bibliotek i archiwów kościelnych w epoce rozbiorów ukazał zadania stojące przed Kościołem w tej dziedzinie po odzyskaniu niepodległości, a także znaczenie zjazdów historyków w latach 1925 i 1935 oraz publikacji naukowych dla rozwoju archiwów kościelnych. Zaznaczył, że pierwsze i jedyne czasopismo kościelne, „Prace i materiały historyczne Archiwum Diecezjalnego w Łodzi", zaczęło wychodzić w 1939 r., krótko przed wybuchem II wojny światowej, która przerwała pomyślny rozwój archiwów. Wspomniał też działania, których nie zdążono zakończyć zgodnie z planem, np. powstanie organizacji zawodowej. Jednym z takich działań

[1] *Ochrona zasobu archiwów kościelnych*, red. A. Laszuk, Warszawa 2012; *Zabezpieczanie i udostępnianie archiwalnych zasobów archiwów kościelnych*, red. A. Laszuk, Warszawa 2016.

było też kształcenie archiwistów kościelnych, które przedstawił ks. **Jarosław Wąsowicz**. Opisał on zasługi ks. Jana Kwolka, kierującego Archiwum Diecezjalnym w Przemyślu, impulsy do kształcenia kadry i odnaleziony niedawno w archiwum salezjańskim dokument, który zawiera program kursu – wykłady i ćwiczenia praktyczne, przygotowany przez ks. Zdzisława Obertyńskiego. Niestety nie są znane przekazy potwierdzające zorganizowanie przed wojną kursu według tego programu. Nie doszło też do przygotowania planowanego *vademecum* skierowanego do środowiska archiwów kościelnych.

2. Zbiory archiwalne w Polsce 100 lat po odzyskaniu niepodległości

Historię, kształtowanie i stan obecny zasobu kilku archiwów, a także ciekawe przykłady dokumentów i związaną z nimi problematykę poruszają kolejni autorzy. Ksiądz abp **Grzegorz Ryś** prowadzi czytelników w podróż intelektualną do początków XVI w., sięgając do skarbów Muzeum Archidiecezjalnego w Łodzi, które przechowuje zbiór cennych dokumentów sprzed utworzenia w tym mieście biskupstwa. Wśród nich jest list zamknięty z bullą papieża Klemensa VII. Na podstawie przytoczonych argumentów autor dokonał rewizji przyjętego dotychczas opisu dokumentu, wskazując jego rzeczywistego adresata i prawdopodobny czas powstania. Dzieje i zasób dwóch archiwów zakonów męskich, których początki sięgają wieków średnich i epoki nowożytnej, przedstawiają kolejne artykuły. Autorzy, opiekunowie zasobów zakonnych, dużo uwagi poświęcili swoim zgromadzeniom i ich skomplikowanym dziejom. Te minione wydarzenia znalazły odzwierciedlenie w obecnej strukturze archiwaliów, kilkakrotnie wcześniej zmienianej. Ojciec **Ireneusz Wysokiński** przybliżył zawartość Archiwum Polskiej Prowincji Dominikanów w Krakowie, które mimo poniesionych strat liczy około tysiąca zespołów archiwalnych, różnej wielkości i o różnym stopniu zachowania. Warto podkreślić, że już od 1600 r. dominikanie sporządzali kopiariusze akt, a od połowy XVIII w. – sumariusze, co jest pomocne w pracach nad porządkowaniem zasobu. Z kolei br. **Grzegorz Filipiuk** przedstawił zasób Archiwum Warszawskiej Prowincji Kapucynów w Zakroczymiu. Kapucyni od końca XVII w. mieli przepisy dotyczące zakładania archiwów. Wydarzenia kilku wieków sprawiły jednak, że ich dokumenty uległy dużemu rozproszeniu, a teraz stopniowo są odnajdywane, opracowywane, a ich kopie udostępniane online. Co roku pracownicy kapucyńskich instytucji dziedzictwa odbywają w Rzymie spotkania szkoleniowe. Stosunkowo nowe archiwum zakonne, prowadzone we Włocławku przez Zgromadzenie Sióstr Wspólnej Pracy od Niepokalanej Maryi, przedstawiła s. **Laurencja Marianna Jędrzejczak**. Na tle historii zgromadzenia, sięgającej przełomu XIX/XX w., pokazała ona strukturę dokumentacji przekazanej do części historycznej archiwum. Archiwalia podzielono w tym przypadku na działy rzeczowe, formalne, wyróżniono także akta osobowe członkiń. Istotną część materiałów stanowi dokumentacja procesu beatyfikacyjnego bp. Wojciecha

Owczarka, który promował powstawanie zgromadzenia. Niedawno włączono też do zasobu zbiór relacji osób, które przeszły przez obóz pracy w Bojanowie. Archiwum Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w RP scharakteryzowała z kolei **Agnieszka Godfrejów-Tarnogórska**, również przywołując instytucje i przepisy, które miały wpływ na tworzenie i gromadzenie dokumentów w tym Kościele. Przedstawiła jego obecną strukturę w Polsce i wytyczne stanowiące o tworzeniu dokumentacji i postępowaniu z tą, której kontrola przeprowadzana jest raz w roku. Po stwierdzeniu, że na skutek II wojny światowej olbrzymia część dokumentacji została stracona bezpowrotnie lub przejęta przez instytucje publiczne polskie i niemieckie, opowiedziała o najcenniejszych pozostałych zbiorach i tworzonym aktualnie (w porozumieniu z archiwami państwowymi) archiwum centralnym w Warszawie. Wyjątkowy zespół archiwalny z lat 1946–2006, będący jeszcze w trakcie formowania i porządkowania, czyli Archiwum Sekretariatu Prymasa Polski z czasów prymasów kard. Stefana Wyszyńskiego i Józefa Glempa, opisał **Paweł Skibiński**. Zespół ten liczy ok. 200 m.b. Narastał stopniowo, a gromadzona dokumentacja otrzymywała układ znany twórcom, zgodny z ich potrzebami. Prace podjęte nad jego uporządkowaniem obejmują rozpoznawanie i wyodrębnianie kolejnych działów i poddziałów oraz opisywanie materiałów, które docelowo zostaną przekazane do Archiwum Archidiecezji Warszawskiej.

Archiwalia dotyczące organizacji kościelnych przechowywane w Archiwum Państwowym w Łodzi przedstawione zostały przez pracowników tego archiwum, którzy przybliżyli kilka aspektów historii regionu łódzkiego czytanej na podstawie źródeł archiwalnych. **Wojciech Kowaluk** omówił straty poniesione przez łódzkie świątynie w okresie I wojny światowej. Z wykonanych przez niego zestawień wynika, że główne straty to skutki rekwizycji wojennych, w mniejszym zakresie walk czy nalotów. Istotne jest w tym przypadku także zaprezentowanie zdjęć łódzkich świątyń różnych wyznań, wykonanych na początku XX w. **Agnieszka Janik** z kolei postawiła sobie pytanie: „Czy akta stanu cywilnego w zasobie Archiwum Państwowego w Łodzi kryją dodatkowe treści?", na które odpowiedziała twierdząco, ilustrując to reprodukcjami archiwaliów kryjących nie tylko dane o osobach, ale i o kościelnych i świeckich strukturach organizacyjnych, a także rosyjskich jednostkach wojskowych z okresu zaborów. Pokazała brak stabilności tych struktur, który rodzi problemy z dotarciem do poszukiwanych informacji. Przedstawiła także olbrzymią rzymskokatolicką parafię Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny istniejącą od XVIII w., a w końcu XIX w. liczącą ponad 110 000 wiernych.

3. Archiwa polonijne

Wskutek wielu wydarzeń na przestrzeni dziejów Polski liczni obywatele opuszczali ojczyznę i zamieszkiwali poza jej granicami. Opiekę duchową nad nimi sprawowali kapłani, organizując nie tylko duszpasterstwa, lecz także

polskie parafie na obczyźnie. Założone w kilku krajach Polskie Misje Katolickie nadal prowadzą różnoraką działalność, troszcząc się również o wytworzoną w danych krajach dokumentację. Dzieje duszpasterstwa polskiego w Szwecji, głównie w większych miastach – Sztokholmie, Malmö i Göteborgu, oraz gromadzenie tam dokumentacji dotyczącej Polaków przedstawił ks. **Mariusz Chamarczuk**. Odwołując się do własnego doświadczenia, omówił strukturę zasobu archiwum w Sztokholmie obejmującą 11 działów formalno-rzeczowych. Podkreślił też szczególną rolę, jaką odgrywa wśród szwedzkiej Polonii Salezjański Ośrodek Dokumentacji Duszpasterstwa Emigracji Polskiej. Jego dokumentacja, zgromadzona w 17 działach, też przechowywana jest w archiwum w Sztokholmie. Inna sytuacja panuje w Polskiej Misji Katolickiej w Anglii i Walii, o czym napisała **Jadwiga Kowalska**, pracująca w archiwum tej instytucji od kilku lat. Dużo uwagi autorka poświęciła przedstawieniu dziejów emigracji na Wyspach Brytyjskich i głównych skupisk Polonii. Przed II wojną światową wielkość zasobu archiwum szacowano na 250 m.b., ale do dzisiaj akta zachowały się fragmentarycznie. Obecnie są one pogrupowane w 17 częściach, stopniowo porządkowanych, będących zespołami archiwalnymi lub grupami zespołów – ich stan zatem nie jest jeszcze ostateczny. Mimo to są już udostępnianie i cieszą się dużym zainteresowaniem. Dokumenty emigrantów powstawały też we Włoszech – już od początku XIX w. O ich dziejach, w tym o XIX-wiecznym ruchu zakonotwórczym, napisał ks. **Wojciech Mleczko**. Omówił on bogaty zasób archiwum księży w Rzymie, które utworzono w 1840 r., cztery lata po powstaniu zgromadzenia zmartwychwstańców. Obecnie archiwum dzieli się na cztery działy i liczy ok. 80 000 j.a., głównie listów. Jest to korespondencja wielu osób, znanych lub pochodzących ze znanych rodzin. Listy Mickiewicza i Norwida zostały zakonserwowane dzięki środkom otrzymanym z Polski. Dokumentacja ta jest w dużej części zinwentaryzowana i możliwe jest szybkie dotarcie do listów wybranych osób.

4. Zagadnienia i problemy metodyczne

Tematyka podstaw prawnych działania instytucji i zasad postępowania z materiałami archiwalnymi poruszona została przez większość autorów. W trzech tekstach stanowi ona jednak motyw przewodni. Archiwum zakonne *in statu nascendi*, czyli związek kancelarii i archiwum naszkicowała **Halina Dudała** na podstawie studium przypadku Zgromadzenia Sióstr Maryi Niepokalanej i jego archiwum we Wrocławiu. Analizując fundamentalne dokumenty, jak konstytucje i dyrektoria, autorka poszukiwała w nich odpowiedzi na pytanie o kolejne etapy procesu zwiększania świadomości kancelaryjnej i powstawania archiwum, które można uznać za historyczne. Za istotne czynniki tego procesu uznała: zmiany organizacji i lokalizacji klasztorów, systematyzację pomocy kancelaryjnych, wzrost przekonania przełożonych o historycznym znaczeniu dokumentacji i ich kultury dokumentu, procesy beatyfikacyjne założycieli,

a wreszcie funkcje udostępniania archiwaliów. Doświadczenia i przyjęte zasady postępowania z aktami parafialnymi w Archiwum Diecezjalnym Warszawsko-Praskim przedstawił **Jacek Okulus**. Mimo iż archiwum to ma niedługą metrykę – powstało w 2007 r. – to zdołało już zgromadzić ponad 150 zespołów akt parafialnych. Wypracowano tam również schemat podziału materiałów na 12 serii, z których większość może mieć podserie, które też zostały wymienione. Warto zwrócić uwagę, że akta metrykalne stanowią tam części zespołów parafialnych, wchodząc w skład pierwszej serii archiwum. Ksiądz **Mieczysław Różański** przedstawił natomiast prace grupy roboczej do spraw archiwów kościelnych. Najważniejszym zadaniem tego organu doradczego naczelnego dyrektora archiwów państwowych było opracowanie projektu katalogu dobrych praktyk dla archiwów kościelnych, czyli realizacja jednego z zadań, o którego potrzebie mówiono już w okresie międzywojennym. Autor wymienił i krótko scharakteryzował jego planowane części: wprowadzenie wraz ze słowniczkiem terminologicznym, przykładowe struktury historycznych archiwów diecezjalnych oraz zakonów męskich i żeńskich, zasady ewidencjonowania i opracowywania, zabezpieczania archiwaliów, digitalizację, postępowanie z kopiami oraz ich udostępnianie i wypożyczanie na zewnątrz.

5. Działania statutowe, naukowe i promocyjne

Aktualne uwarunkowania i możliwości podejmowania różnych aktywności związanych z opieką nad zasobem archiwalnym proweniencji kościelnej oraz jego wykorzystaniem omówiło kilkoro autorów. Ksiądz **Waldemar W. Żurek** przedstawił zadania i działania Ośrodka Archiwów, Bibliotek i Muzeów Kościelnych na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim Jana Pawła II. Przypomniał historię Ośrodka powołanego uchwałą senatu KUL-u w 1956 r., przybliżając sylwetki i zasługi jego kolejnych dyrektorów. Następnie skupił się na dorobku metodycznym, informacyjnym, naukowym i wydawniczym, którego istotną część stanowi wydawany systematycznie półrocznik „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne". Do 2019 r. ukazało się 112 tomów tego czasopisma. Do przedwojennej inicjatywy powołania organizacji archiwistów kościelnych nawiązał natomiast ksiądz **Robert R. Kufel**, który przywołał działania bp. Piotra Libery na początku XXI w. i powstanie Stowarzyszenia Archiwistów Kościelnych w 2003 r. Następnie wymienił on rodzaje aktywności tej jednostki, do których należą: warsztaty, zjazdy, konferencje, kursy kancelaryjne i archiwalne oraz wydawanie czasopisma „Archiva Ecclesiastica", którego najnowszy, 11 numer wyszedł w 2019 r. **Henryk Niestrój** przedstawił z kolei prawne aspekty udostępniania oryginałów i kopii materiałów archiwalnych. Po omówieniu różnych form udostępniania, bezpośredniego i pośredniego, zanalizował i porównał jego podstawy prawne w archiwach państwowych i kościelnych, zauważając dużą zbieżność i nieznaczne różnice. Poruszył też kwestię podstaw pobierania opłat za usługi świadczone przez archiwa, a także zwrócił uwagę na konieczność

i zasady ochrony danych osobowych, korespondencji i dóbr osobistych oraz na ograniczenia w udostępnianiu i udzielaniu licencji wywodzące się z praw autorskich. W następnym artykule **Henryka Szczepanowska** i **Mieczysław Kowalcze** przedstawili działania praktyczne, wykonywane dzięki projektom finansowanym przez naczelnego dyrektora archiwów państwowych w ramach wspierania działań archiwalnych, kierowane do opiekunów niepaństwowego ewidencjonowanego zasobu archiwalnego. Udzielanie dofinansowania stało się możliwe dzięki nowelizacji przed kilkoma laty ustawy o narodowym zasobie archiwalnym i archiwach. Przedmiotem tych działań było ratowanie cennych średniowiecznych dokumentów joannitów, augustianów i innych zachowanych w parafii jezuickiej w Kłodzku. Autorzy podkreślili duże znaczenie zaangażowania szerokiego grona wolontariuszy oraz aktywizacji ekspertów z różnych stron Polski. Nie ukrywali też trudnych momentów związanych z realizacją projektu w określonych ramach konkursów. O innych dylematach wspomnieli w ostatnim tekście **Anna Laszuk** i ks. **Michał Sołomieniuk**. Zaprezentowali oni mianowicie działania UNESCO w zakresie ochrony dóbr kultury, w tym program Pamięć Świata. Skonstatowali, że dokumenty z archiwów kościelnych na liście światowej i liście krajowej tego programu stanowią bardzo nieliczne wyjątki. Przyczyną tego stanu nie jest zapewne mniejsza wartość zbiorów, ale trudności o wpis na którąś z tych list oraz z właściwym przygotowaniem potrzebnej dokumentacji. Zaproponowali też, że warto byłoby podjąć działania zmierzające do zapewnienia realnej pomocy we właściwym zabezpieczeniu archiwaliów, które zostały uznane za skarby dziedzictwa kulturowego.

Niniejszy zbiór artykułów zawiera informacje o dziejach twórców kościelnego dziedzictwa kulturowego, opisy odtwarzania struktur i zasobów po odzyskaniu przez Polskę niepodległości w 1918 r. oraz relacje o działaniach podejmowanych obecnie przez instytucje kościelne, także we współpracy z archiwami państwowymi. Większość artykułów została przedstawiona na konferencji Archiwa kościelne w niepodległej Polsce, która odbyła się w Łodzi 14–16 października 2019 r. Wydanie ich w formie publikacji umożliwi korzystanie z przedstawionych treści oraz sięganie do literatury przywołanej w przypisach.

Anna Laszuk

Rozdział I
Archiwa po odzyskaniu niepodległości

ks. Jerzy Adamczyk

Znaczenie dekretu z dnia 7 lutego 1919 r. o organizacji archiwów państwowych i opiece nad archiwaliami oraz Kodeksu prawa kanonicznego z 1917 r. dla archiwów kościelnych w II Rzeczypospolitej

Wstęp

Przypadające w 2019 r. obchody setnej rocznicy utworzenia sieci archiwów państwowych nawiązują do dekretu o organizacji archiwów państwowych i opiece nad archiwaliami[1] (dalej: dekret archiwalny), który 7 lutego 1919 r., zaledwie w trzy miesiące po proklamowaniu niepodległego państwa polskiego, podpisał naczelnik państwa, Józef Piłsudski. Dokument ten określał misję ówczesnej państwowej służby archiwalnej, której celem jest trwałe zachowanie świadectw przeszłości i zapewnienie do nich powszechnego dostępu. Ukazanie się dekretu archiwalnego już w pierwszych miesiącach odbudowującego się państwa polskiego oznaczało uznanie potrzeby posiadania i dostępu do dokumentacji za istotną i pilną. Sprzyjać miał temu scentralizowany model zarządzania służbą archiwalną, przyjęty w większości państw europejskich. Dekret ten był podstawą organizacji i działania archiwów polskich aż do 29 marca 1951 r.[2], czyli do momentu wydania nowego dekretu o archiwach, na nowo normującego tę kwestię. Dekret archiwalny z 1919 r. regulował wszystkie podstawowe problemy związane z organizacją i funkcjonowaniem sieci archiwów państwowych w niepodległej Polsce[3].

Niewiele wcześniej, bo 27 maja 1917 r., papież Benedykt XV bullą *Providentissima Mater Ecclesia* promulgował Kodeks prawa kanonicznego (KPK)[4], który zaczął obowiązywać od 19 maja 1918 r. Ten zbiór prawa kościelnego

---

[1] Dekret o organizacji archiwów państwowych i opiece nad archiwaliami z 7 lutego 1919, Dz.U. 1919, nr 14, poz. 182 [dalej: dekret archiwalny].
[2] Dekret z dnia 29 marca 1951 r. o archiwach państwowych, Dz.U. 1951, nr 19, poz. 149.
[3] Por. H. Robótka, B. Ryszewski, A. Tomczak, *Archiwistyka*, Warszawa 1989, s. 329.
[4] *Codex Iuris Canonici, Pii X Pontificis Maximi iussu digestus Benedicti Papae XV auctoritate promulgatus*, Rzym 1917. [dalej: KPK].

stał się kamieniem milowym w historii ustawodawstwa Kościoła łacińskiego, także w kwestii archiwów kościelnych[5].

Tak się złożyło, że wprowadzanie w życie kodeksu pio-benedyktyńskiego w Polsce praktycznie zbiegło się z odzyskaniem przez nią niepodległości 11 listopada 1918 r., co miało duże znaczenie także dla miejscowego Kościoła, obejmującego wtedy 18 diecezji skupionych w trzech metropoliach. Choć pilne podejmowanie działań w zakresie odbudowywania i reaktywowania wielu struktur kościelnych po 123 latach niewoli narodowej spowalniało proces recepcji KPK w życiu wewnątrzkościelnym[6], to, jak zauważa Hieronim Wyczawski, „w związku z ogłoszeniem nowego Kodeksu we wszystkich diecezjach zabrano się do przystosowania struktury urządzeń kościelnych i całej kościelnej administracji do nowych przepisów"[7], wśród których znalazły się też normy dotyczące nie tylko archiwum diecezjalnego, lecz także innych archiwów kościelnych[8].

To właśnie w tym czasie, po I wojnie światowej, większą uwagę zwrócono w Polsce na archiwa kościelne. Przyczyny tej aktywności były, jak się wydaje, następujące: organizowanie w wyzwolonym państwie swobodnego życia narodowego na wszystkich jego odcinkach, wyraźne przepisy o archiwach diecezjalnych nowego Kodeksu prawa kanonicznego i konkordatu z 1925 r., powołanie w wyniku porozumienia episkopatu z Ministerstwem Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego (MWRiOP) komisji mieszanych do opieki nad archiwami, kierowanie apeli w tym zakresie przez zawodowych archiwistów, dostarczanie fachowych wskazań z dziedziny archiwistyki w powołanym wtedy do życia specjalnym czasopiśmie „Archeion" i w dziale archiwalnym „Ateneum Kapłańskiego" i wreszcie – przykre doświadczenia wojenne[9].

Irena Mamczak-Gadkowska zauważa, że okres Polski międzywojennej „uznawany jest powszechnie za niezwykle ważny dla dalszego rozwoju archiwów polskich i polskiej archiwistyki"[10]. Ta konstatacja odnosi się również do archiwów kościelnych z tego względu, że to właśnie w tym czasie rozpoczął się proces tworzenia nowoczesnych form ich funkcjonowania[11].

---

[5] Por. W. Góralski, *Recepcja Kodeksu prawa kanonicznego z 1917 roku w Polsce w okresie międzywojennym*, „Prawo kanoniczne" 2017, R. 60, nr 3, s. 4–5.

[6] Por. ibidem, s. 5.

[7] *Ogólna sytuacja w Kościele powszechnym i w Państwie polskim* [w:] *Historia Kościoła w Polsce*, t. 2, cz. 2 (1918–1945), red. B. Kumor, Z. Obertyński, Poznań–Warszawa 1979, s. 6. We wszystkich przytaczanych w tym artykule cytatach zachowano pisownię oryginalną.

[8] KPK, kan. 304 § 1, 375–384, 410 § 4. Pośrednio z tymi kanonami związane są jeszcze, chociaż o archiwach wyraźnie nie wspominają, kan. 2405 i 2406. Por. W. Abraham, *Ustawodawstwo kościelne o archiwach*, „Archeion" 1928, t. 4, s. 9.

[9] H. Wyczawski, *Polskie archiwa kościelne* [w:] *Księga tysiąclecia katolicyzmu w Polsce*, cz. 2, red. M. Rechowicz, kom. red. A. Wojtkowski, C. Zgorzelski, Lublin 1969, s. 91–92. Por. W. Abraham, *Ustawodawstwo kościelne…*, op. cit., s. 9–12; J. Kwolek, *Naukowa organizacja archiwów kościelnych*, „Przegląd Teologiczny" 1930, t. 11, nr 1, s. 4–13.

[10] I. Mamczak-Gadkowska, *Archiwa państwowe w II Rzeczypospolitej*, Poznań 2006, s. 7.

[11] Por. M. Dębowska, *Archiwa Kościoła katolickiego w II Rzeczypospolitej*, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne" [dalej: „ABMK"] 2009, t. 92, s. 39.

Rodzi się stąd pytanie: jaki wpływ na tworzenie, a właściwe wypracowywanie nowoczesnego modelu archiwum kościelnego jako samodzielnej instytucji powołanej do gromadzenia, przechowywania, konserwacji, opracowywania i udostępniania materiałów archiwalnych miały dwa fundamentalne akty prawne: państwowy, czyli dekret archiwalny z 7 lutego 1919 r. (z późniejszymi aktami w tej materii okresu międzywojennego), oraz kościelny, czyli Kodeks prawa kanonicznego z 1917 r. Pytanie to jest tym bardziej zasadne, że po I wojnie światowej, jak pisze H. Wyczawski, „prawie żadne archiwum kościelne nie miało fachowego kierownictwa, a archiwa drobniejsze – parafialne i klasztorne – często były nawet pozbawione należytej opieki. W wielu archiwach zbiory pozostawały w nieładzie, a prawie nigdzie nie było nowszych inwentarzy ani pracowni do badań naukowych”[12]. Temu zagadnieniu będzie poświęcone niniejsze przedłożenie.

1. Dekret archiwalny z 7 lutego 1919 r.

Odzyskanie własnej państwowości po 123 latach niewoli miało istotny wpływ na dzieje archiwów polskich w okresie między dwiema wojnami światowymi. Zaistniały bowiem wówczas warunki do scalenia wszystkich archiwów historycznych istniejących już wcześniej w poszczególnych zaborach, do zbudowania własnej sieci archiwalnej na bazie archiwów historycznych powstałych na ziemiach polskich w XIX w. i na początku XX w: Warszawie, Wilnie, Poznaniu, Gdańsku, Krakowie i we Lwowie i do zorganizowania polskiej państwowej służby archiwalnej. Było to jedno z ważniejszych państwowotwórczych zadań, jakie stanęły przed władzami odrodzonego państwa polskiego[13].

Daty 11 listopada 1918 r., czyli przejęcia przez delegatów Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego archiwów państwowych z rąk okupacyjnego Niemieckiego Zarządu Archiwalnego w Warszawie[14], nie można uważać za początek polskiej służby archiwalnej. Było to faktyczne zakończenie zapoczątkowanego przed blisko dwoma laty procesu. Wiązał się on z działalnością Tymczasowej Rady Stanu (powstałej 6 grudnia 1916 r.), która w kwietniu 1917 r. powołała do życia Komisję Archiwalną. Komisja ta odbyła dziewięć posiedzeń, zajmując się problemem rejestracji archiwów na ziemiach polskich,

---

[12] H. Wyczawski, *Polskie archiwa kościelne*, op. cit., s. 92.

[13] Por. H. Robótka, B. Ryszewski, A. Tomczak, *Archiwistyka*, op. cit., s. 325; I. Mamczak-Gadkowska, *Powstanie i rozwój sieci archiwów państwowych i naczelnych organów archiwalnych w niepodległej Polsce* [w:] *Archiwa w Niepodległej. Stulecie archiwów państwowych 1919–2019*, red. E. Rosowska, Warszawa 2019, s. 13.

[14] W czasie I wojny światowej, 5 sierpnia 1915, Niemcy zajęli Warszawę, a w niej najważniejsze archiwa polskie i registratury władz rosyjskich. Zabiegi młodszych historyków warszawskich, zmierzające do przejęcia przez polskie organizacje obywatelskie polskich archiwów oraz niemających zarządcy registratur i zbiorów akt, nie odniosły skutku. Niemcy niebawem przystąpili do organizowania okupacyjnej służby archiwalnej, pozostawiając w rękach polskich tylko zarząd Archiwum Głównego. Zob. A. Rybarski, *Centralny Zarząd Archiwalny w Odrodzonej Rzeczypospolitej Polskiej*, „Archeion” 1927, t. 1, s. 3–4. Por. H. Robótka, B. Ryszewski, A. Tomczak, *Archiwistyka*, op. cit., s. 327–328.

przygotowaniem rewindykacji tych, które znalazły się poza granicami kraju, a wreszcie opracowaniem projektu ustawy archiwalnej. Rozwój sytuacji politycznej w Królestwie Polskim, w którym z dniem 1 października 1917 r. administracja szkolna jako pierwsza przeszła pod zarząd władz polskich, działających z ramienia Rady Regencyjnej, przesądził o tym, że wbrew pierwotnym projektom zrezygnowano z podporządkowania służby archiwalnej prezesowi rady ministrów i włączono ją do organizującego się Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego[15]. Tam więc w styczniu 1918 r. został powołany do życia Referat Archiwalny kierowany przez Stefana Ehrenkreutza[16]. W ciągu lutego referat został przekształcony w Wydział Archiwów Państwowych, który po skompletowaniu swego składu rozpoczął urzędowanie 10 kwietnia 1918 r. Działalność Wydziału koncentrowała się na dwóch sprawach: opracowaniu ustawy archiwalnej i podjęciu przygotowań do przejęcia archiwów z rąk okupantów. Pierwsze zadanie zostało uwieńczone wydaniem 31 lipca 1918 r. reskryptu Rady Regencyjnej o organizacji archiwów państwowych i opiece nad archiwaliami[17], drugie zaś okazało się o wiele trudniejsze do zrealizowania[18].

Kierownictwo Wydziału Archiwów Państwowych 1 lutego 1919 r. objął wybitny znawca służby archiwalnej w zachodniej Europie Józef Paczkowski (1861–1933), który natychmiast przystąpił energicznie nie tylko do podporządkowania Wydziałowi Archiwów Państwowych archiwów w kraju, ale także do rewindykacji od państw zaborczych archiwaliów należących do Polski[19]. Jego działalność miała umocowanie prawne w dekrecie o organizacji archiwów państwowych i opiece nad archiwaliami z 7 lutego 1919 r. podpisanym przez naczelnika państwa. Treść wspomnianego dekretu pokrywa się niemal dokładnie z treścią reskryptu Rady Regencyjnej z 31 lipca 1918 r. Należy dodać, że postanowienia owego reskryptu nie mogły w pełni wejść w życie wobec sprawowania faktycznej władzy nad archiwami przez niemiecki Zarząd Archiwów przy Generalnym Gubernatorstwie. Jedynym archiwum przejętym przez Wydział było Archiwum Oświecenia obejmujące dawną registraturę Warszawskiego Okręgu Naukowego. Dopiero po upadku władzy okupacyjnej w Warszawie 11 października 1918 r. nastąpiło przejęcie dalszych archiwów[20].

---

[15] Więcej o powierzeniu archiwów polskich MWRiOP, a nie premierowi zob.: M. Konstankiewicz, *Prawo archiwalne II Rzeczypospolitej* [w:] *Archiwa w Niepodległej...*, op. cit., s. 80.

[16] Zob. W. Roman, *Centralne Archiwum Wojskowe 1918–1998. Tradycje, historia, współczesność służby archiwalnej Wojska Polskiego*, Toruń 2009, s. 16.

[17] Reskrypt Rady Regencyjnej o organizacji archiwów państwowych i o opiece nad archiwaliami z 31 lipca 1918, „Monitor Polski", 7 VIII 1918, nr 116, s. 1–2. Omówienie Reskryptu Rady Regencyjnej patrz m.in.: T. Matuszak, *Kształtowanie zasobu archiwalnego w Polsce w latach 1918–1939*, „Piotrkowskie Zeszyty Historyczne" 2011, t. 12, nr 1, s. 95–96.

[18] Por. T. Manteuffel, *Archiwa państwowe w minionym pięćdziesięcioleciu*, „Archeion" 1968, t. 50, s. 9–10.

[19] Por. ibidem, s. 11.

[20] Por. H. Robótka, B. Ryszewski, A. Tomczak, *Archiwistyka*, op. cit., s. 329. Zob. M. Motas, *Pierwsze akty prawne o organizacji polskich archiwów państwowych i opiece nad archiwaliami z 31 lipca 1918 r. i z 7 lutego 1919 r.*, „Archeion" 1968, t. 50, s. 27.

Trzeba przypomnieć, że po opublikowaniu reskryptu Rady Regencyjnej Wydział Archiwów Państwowych prowadził energiczne starania o zmianę formy prawa archiwalnego z reskryptu na dekret jako akt prawny wyższej rangi. Rada Ministrów 31 stycznia 1919 r. uchwaliła ostateczną wersję dekretu archiwalnego i przedłożyła naczelnikowi państwa do zatwierdzenia. Ani Wydział Archiwów Państwowych, ani minister wyznań religijnych i oświecenia publicznego, ani też Rada Ministrów nie zdecydowały się na dokonanie istotnych zmian w przedłożonym do podpisania akcie prawnym, poza rozciągnięciem jego przepisów na archiwa galicyjskie, co rzecz jasna wynikało z rozwoju sytuacji pod koniec wojny. Ostatecznie dekret o organizacji archiwów państwowych i opiece nad archiwaliami został podpisany 7 lutego 1919 r. przez najwyższe władze państwowe (naczelnika państwa – Józefa Piłsudskiego, prezydenta ministrów – Ignacego Jana Paderewskiego oraz ministra wyznań religijnych i oświecenia publicznego – Jana Łukasiewicza)[21].

Dekret archiwalny z 7 lutego 1919 r. był kluczowym elementem prawa archiwalnego odradzającej się po okresie zaborów II Rzeczpospolitej. Był on jednym z ponad 200 tymczasowych aktów prawnych rangi ustawowej wydanych przez naczelnika państwa na wniosek rządu, na podstawie dekretu o najwyższej władzy reprezentacyjnej Republiki Polskiej z dnia 22 listopada 1918 r.[22] Zgodnie z tą prowizoryczną regulacją ustrojową dekret archiwalny został przedłożony Sejmowi Ustawodawczemu 10 lutego 1919 r., co nadało mu charakter stały i przedłużyło jego moc obowiązującą[23].

Tekst dekretu archiwalnego podzielono na 46 artykułów pogrupowanych w 10 rozdziałów. Treść omawianego dokumentu przedstawia się następująco: w myśl rozdziału I („Wydział archiwów państwowych") archiwa państwowe miały pozostać w gestii Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego[24].

---

[21] I. Mamczak-Gadkowska, *Powstanie i rozwój sieci archiwów państwowych*..., op. cit., s. 15; M. Motas, *Pierwsze akty prawne o organizacji polskich archiwów*..., op. cit., s. 27–41.

[22] Dekret Naczelnika Państwa o najwyższej władzy reprezentacyjnej Republiki Polskiej (Dz.U. 1918, nr 17, poz. 41).

[23] „Na podstawie dekretu z dnia 14 listopada r.b. przedłożył mi p. Prezydent Ministrów uchwalony przez Tymczasowy Rząd Ludowy Republiki Polskiej projekt utworzenia Najwyższej władzy reprezentacyjnej Republiki Polskiej aż do czasu zwołania Sejmu Ustawodawczego. Zatwierdzając przedłożony mi projekt, stanowię co następuje: Art. 1. Obejmuję, jako Tymczasowy Naczelnik Państwa, Najwyższą Władzę Republiki Polskiej i będę ją sprawował aż do czasu zwołania Sejmu Ustawodawczego. […] Art. 3. Projekty ustawodawcze uchwalone przez Radę Ministrów ulegają mojemu zatwierdzeniu i uzyskują moc obowiązującą, o ile sama ustawa inaczej nie stanowi, z chwilą ogłoszenia w Dzienniku Praw Państwa Polskiego; tracą one moc obowiązującą, o ile nie będą przedstawione na pierwszym posiedzeniu Sejmu Ustawodawczego do jego zatwierdzenia". Dekret z 22 listopada 1918 r. o najwyższej władzy reprezentacyjnej Republiki Polskiej, Dz. Pr. P.P. 1918, nr 17, poz. 41 (Dz.U. 1918, nr 17, poz. 41). „Posiedzenie Sejmu 10 lutego 1919. Otwarcie Sejmu przez Naczelnika Państwa Józefa Piłsudskiego. […] Odczytanie spisu dekretów wydanych w drodze ustawodawstwa tymczasowego, a zgłoszonych do zatwierdzenia Sejmu". T. Rzepecki, *Sejm Rzeczypospolitej Polskiej 1919 roku*, Poznań 1920, s. 54. Por. M. Konstankiewicz, *Prawo archiwalne II Rzeczypospolitej*, op. cit., s. 79.

[24] Taka przynależność resortowa administracji archiwalnej istniała ówcześnie we Francji, ale także w Danii, Norwegii, Szwecji, Finlandii i na Węgrzech. Przyjęte rozwiązanie ustrojowe od samego

Władzą bezpośrednią nad archiwami stawał się Wydział Archiwów Ministerstwa z jego naczelnikiem, jako kierującym[25]. Wydział ten był aparatem pomocniczym MWRiOP w zakresie spraw archiwalnych. Do jego zadań należała także opieka nad archiwaliami różnych instytucji publicznych, miast i gmin oraz ratowanie od zniszczenia wszelkich zabytków archiwalnych oraz rewindykacja zbiorów archiwalnych stanowiących własność państwa polskiego.

Rozdział II („Archiwa państwowe") określał zadania archiwów państwowych, ich organizację, a także kompetencje wydziału w stosunku do archiwów. Dla niego zastrzeżono wydawanie szczegółowych regulaminów, nadzór nad całością prac w archiwach, dysponowanie budżetem i prowadzenie polityki personalnej. Stwierdzono także, że archiwa mają służyć administracji, światu naukowemu, obywatelom państwa i wykonywać dla nich potrzebne kwerendy.

Przepisy zawarte w rozdziale III zatytułowanym „Opieka techniczna i naukowa nad archiwami i zbiorami archiwalnymi, należącymi do instytucji publicznych, miejskich, gminnych i t. p." dawały archiwom, a szczególnie samemu wydziałowi, prawo ogólnej opieki nad archiwami publicznymi niepaństwowymi. Natomiast w rozdziale IV („Ratowanie zabytków archiwalnych od zagłady i udzielanie pomocy technicznej i naukowej osobom prywatnym") zapewniono wydziałowi prawo i nałożono nań obowiązek opieki nad wszelkimi zabytkami archiwalnymi w kraju. Rozdział V („Rewindykacja zbiorów archiwalnych, stanowiących własność Państwa Polskiego") ukazywał obowiązek działania Wydziału Archiwów w zakresie rewindykacji.

Rozdział VI, zatytułowany „Personel archiwów państwowych", poświęcony był w całości kadrom archiwalnym. Na czele archiwów mieli stać ich dyrektorzy, a personel stanowić archiwiści, asystenci oraz praktykanci. Przewidziano także możliwość zatrudniania woźnych, gońców, sił kancelaryjnych. Dla zapewnienia opieki nad archiwaliami w terenie tworzono też stanowiska archiwistów objazdowych – sprecyzowane w rozdziale VII zatytułowanym „Archiwiści objazdowi i korespondenci Wydziału Archiwów Państwowych". Kwalifikacje pracowników miała kontrolować osobna Komisja Kwalifikacyjna omówiona z kolei w rozdziale VIII „Komisja kwalifikacyjna".

Rozdział IX („Rada archiwalna") przewidywał utworzenie Rady Archiwalnej, czyli organu opiniującego normatywy w sprawach archiwalnych i doradczego we wszelkich kwestiach związanych z opieką nad archiwaliami pozostającymi poza archiwami państwowymi. Określał też skład Rady – na jej czele

początku budziło kontrowersje i parokrotnie, choć zawsze bezskutecznie, podejmowano próby dokonania zmiany w tym zakresie. Zob. M. Konstankiewicz, *Prawo archiwalne II Rzeczypospolitej*, op. cit., s. 80.

[25] Wydział Archiwów Państwowych do końca okresu II Rzeczypospolitej funkcjonował jako samodzielna komórka ministerstwa. Pracami wydziału kierował naczelnik, od 1925 r. noszący tytuł Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych, od 1933 r. zaś – Dyrektora Archiwów Państwowych. Zob. M. Konstankiewicz, *Prawo archiwalne II Rzeczypospolitej*, op. cit., s. 81.

miał stać każdorazowo minister wyznań religijnych i oświecenia publicznego [lub Ministra WRiOP – tak na str. 32], jej członkami zaś mieli być: naczelnik Wydziału Archiwów, dyrektorzy archiwów państwowych, po jednym przedstawicielu każdego ministerstwa i jeden przedstawiciel władz kościelnych. Ponadto minister MWRiOP [jw.] na wniosek naczelnika Wydziału Archiwów mianował na pięć lat 12 członków „spośród osób zasłużonych w dziedzinie archiwistyki i badań archiwalnych".

Końcowy rozdział X pod tytułem „Przepisy przejściowe" wymieniał jako funkcjonujące archiwa państwowe w Warszawie: Archiwum Główne Akt Dawnych, Archiwum Akt Dawnych, Archiwum Skarbowe, Archiwum Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego i Archiwum Wojskowe; archiwa miejscowe w Lublinie, Piotrkowie i Płocku, a wreszcie Archiwum Państwowe we Lwowie. Minister MWRiOP uzyskał też podstawę do przejęcia archiwów krajowych w byłej Galicji oraz do tworzenia „innych archiwów miejscowych"[26].

2. Archiwa kościelne w Kodeksie prawa kanonicznego z 1917 r.

Troska o archiwa Kościoła rzymskokatolickiego ma długie i bogate tradycje. Wyrazem dbałości o archiwalia i właściwe kształtowanie kościelnego zasobu archiwalnego były i są przepisy kościelne zróżnicowane pod względem rangi i zakresu oddziaływania wydawane przez papieży, dykasterie kurii rzymskiej czy ustawodawców partykularnych. Nie tworzyły jednak one jednolitego kościelnego prawodawstwa archiwalnego. Dopiero KPK z 1917 r., kontynuując wielowiekową tradycję w zakresie kościelnego prawa archiwalnego, zawiera wyraźne normy o archiwach diecezjalnych. Jako ustawodawstwo powszechne wspomniany zbiór prawa posiadał fundamentalne znaczenie dla archiwów kościelnych w całym Kościele[27]. Przepisy kodeksowe nakazujące zorganizowanie w każdej diecezji archiwum diecezjalnego, promulgowane pod koniec I wojny światowej, zapoczątkowały odrodzenie, a często reorganizację archiwów kościelnych także w Polsce porozbiorowej.

Większe zainteresowanie archiwami kościelnymi oraz wydawanie szczegółowych przepisów odnośnie do tych zbiorów datuje się na czas zwłaszcza od reformy trydenckiej. Sobór trydencki (1542–1563), będący odpowiedzią Kościoła katolickiego na wyzwania reformacji, zwrócił uwagę na archiwa kościelne i wzywał do prowadzenia rejestrów. Poza tym należy wspomnieć o statutach I synodu prowincjonalnego św. Karola Boromeusza, arcybiskupa mediolańskiego, z 1565 r., które normowały zagadnienie organizacji archiwum

[26] H. Robótka, B. Ryszewski, A. Tomczak, *Archiwistyka…*, op. cit., s. 329–330.
[27] Por. F. Lenort, *Z dziejów organizacji i zasobu Archiwum Archidiecezjalnego w Poznaniu*, „ABMK" 1967, t. 15, s. 12.

diecezjalnego[28], o bulli *Muneris nostri*[29] św. Piusa V z 1 marca 1571 r., skierowanej do episkopatu Królestwa Obojga Sycylii, grożącej surowymi karami tym, którzy by w razie wakansu stolicy biskupiej usuwali lub niszczyli akta znajdujące się w archiwum biskupim. Pius V polecił biskupom zwiększenie ich zaangażowania w sprawie archiwów. Podobnie papież Sykstus V w *motu proprio* z 29 kwietnia 1587 r. – *Provida Romani*[30] – zajął się stanem archiwaliów i nakazał sporządzić inwentarze wszystkich dóbr kościelnych[31], a Kongregacja Soboru w poczuciu potrzeby ochrony archiwów i należytego ich urządzenia w piśmie do biskupa w Como z 18 grudnia 1626 r. opracowała wykaz wszystkich kategorii archiwaliów w celu ich odpowiedniego uporządkowania. Wreszcie trzeba przywołać przełomową konstytucję *Maxima vigilantia* z 14 czerwca 1727 r.[32] „papieża archiwisty" (ang. *archivist pope*) Benedykta XIII ogłoszoną dla całych Włoch i sąsiednich wysp, zawierającą stosunkowo obszerne szczegółowe przepisy o organizacji archiwów kościelnych. Papież nakazał, aby wszyscy biskupi, kapituły i przełożeni domów zakonnych we Włoszech erygowali archiwum i zatrudnili w nich archiwistę, który winien sporządzić spis dokumentów. Konstytucja ta stała się źródłem norm archiwalnych Kodeksu prawa kanonicznego z 1917 r.[33]

Kodeks pio-benedyktyński zajmował się archiwami kościelnymi w księdze II *De personis*, w ramach organizacji kurii diecezjalnej[34] i parafii[35]. Sprawy związane z archiwami kościelnymi normuje KPK w kanonach: 304 § 1, 375–384, 410 § 1 oraz 2405–2406. Z niektórych odniesień w innych kanonach KPK można wywnioskować, że wszystkie instytucje kościelne były zobowiązane do

---

[28] Św. Karol Boromeusz jawi się jako wzorowy pionier nowej, posttrydenckiej kultury archiwalnej Kościoła katolickiego. M. Friedrich, *The birth of the archive. A history of knowledge*, tłum. J.N. Dillon, Ann Arbor [USA, Michigan] 2018, s. 40. Por. A.G. Roncalli, *La Chiesa e gli archivi*, „Archiva ecclesiae. Bollettino dell'Associazione Archivistica Ecclesiastica" 1958, t. 1, s. 50. Por. C. Kekumano, *The Secret Archives of the Diocesan Curia. A Historical Synopsis and a Commentary*, Waszyngton 1954, s. 11.

[29] Pii Papa V bulla *Muneris nostri* (1 martii 1571) [w:] *Constitutiones, literae et decreta eius mandato edita*, Rzym 1573, s. 203–204.

[30] Papa Sisto V, *Motu proprio Provida Romani* (29 aprile 1587) [w:] *Enchiridion archivorum ecclesiasticorum*, red. S. Duca, Watykan 1966, s. 11–13.

[31] *Motu proprio Provida Romani* papież Sykstus V (1585–1590) zniósł instytucję generalnego archiwum kościelnego w Rzymie i nakazał wszystkim biskupom i przełożonym instytutów zakonnych we Włoszech sporządzenie w ciągu roku spisu wszystkich dóbr i dokumentów należących do jednostek, za które są odpowiedzialni.

[32] Benedictus PP. XIII, *Constitutio apostolica Maxima virgilantia* (14 junii 1727) [w:] *Bullarium Romanum*, *tomus duodecimus*, Rzym 1736, s. 221–225. Por. A. Roncalli, *La Chiesa e gli archivi...*, op. cit., s. 51–52. Benedykt XIII, jako arcybiskup Benewentu, poszedł za przykładem św. Karola Boromeusza i zebrał w swojej diecezji 13 837 pergaminów, restaurując je i umożliwiając w ten sposób ich łatwe wykorzystanie.

[33] Por. W. Abraham, *Ustawodawstwo kościelne…*, op. cit., s. 2–3; M. Friedrich, *The birth of the archive…*, op. cit., s. 40; J. Kwolek, *Naukowa organizacja archiwów kościelnych*, op. cit., s. 7–8; E. Sastre Santos, *Variaciones sobre la situación de los archivos eclesiásticos*, „Revista Española de Derecho Canónico" 2000, t. 57, s. 751; C. Kekumano, *The Secret Archives of the Diocesan Curia…*, op. cit., s. 12.

[34] KPK, kan. 375–384.

[35] KPK, kan. 470.

posiadania własnego archiwum: instytuty zakonne[36], kościoły, kapituły, bractwa, miejsca pobożne[37]. Kodeksowe prawo o archiwach kościelnych, będące owocem długiej ewolucji prawnej, oparte na ustawodawstwie trydenckim, a przede wszystkim na postanowieniach konstytucji Benedykta XIII z 1727 r., stało się w wymienionej dziedzinie obowiązującą normą prawną dla wszystkich diecezji w Kościele[38].

Prawodawca kościelny rozróżnia wyraźnie dwa rodzaje archiwów: zwykłe i tajne. Nakazuje (obowiązek kanoniczny) erygowanie w każdej kurii diecezjalnej podwójnego archiwum: zwykłego i specjalnego – tajnego[39]. Niniejsze przedłożenie pomija dość szczegółowe kodeksowe przepisy tyczące się archiwum tajnego[40], które to archiwum bezwzględnie nie podlega badaniom naukowym[41]. Warto przypomnieć, że archiwum tajne zostało opisane w Konstytucji Benedykta XIV *Satis vobis compertum* odnoszącej się do tzw. małżeństw sumienia (tajnych)[42].

Kanon 375 § 1 zobowiązuje biskupa do zorganizowania zwykłego archiwum, czyli diecezjalnego[43]. Biskupi powinni utworzyć archiwum w miejscu bezpiecznym i odpowiednim, stosownym dla starannego przechowywania ważniejszych dokumentów i pism w sprawach diecezjalnych, zarówno duchowych, jak i doczesnych[44]. Akta mają być należycie uporządkowane i pilnie strzeżone. Miejsce usytuowania archiwum uznaje się za bezpieczne, jeśli jest dostatecznie ochronione przed możliwością kradzieży i niebezpieczeństwem pożaru. Całość

---

[36] KPK, kan. 576 § 2.

[37] KPK, kan. 383; 1522 § 3; 1523 § 6; 1548 § 2.

[38] Por. F. Lenort, *Z dziejów organizacji i zasobu…*, op. cit., s. 28; W. Abraham, *Ustawodawstwo kościelne…*, op. cit., s. 9; J. Kwolek, *Naukowa organizacja archiwów diecezjalnych*, „Archeion" 1928, t. 2, z. IV, s. 15; G. Feliciani, *Legislazione canonica* [w:] *Consegnare la memoria. Manuale di archivistica ecclesiastica*, a cura di E. Boaga, S. Palese, G. Zito, Florencja 2003, s. 86.

[39] G. Montini, *Gli archivi diocesani e gli archivi parrocchiali nell'ordinamento della Chiesa*, „Archiva ecclesiae. Bollettino dell'Associazione Archivistica Ecclesiastica" 1959, t. 2, s. 46.

[40] KPK, kan. 379–332.

[41] Por. J. Kwolek, *Naukowa organizacja archiwów kościelnych*, op. cit., s. 5. „Dokumenty, mające w myśl Prawa Kanonicznego charakter tajny, między innemi przechowywane w tajnem archiwum biskupiem oraz przedmioty specjalnego kultu n.p. obrazy cudowne, są wyjęte z pod działania komisji". Rozporządzenie Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z dnia 19 grudnia 1925 w sprawie komisji mieszanych dla ochrony zabytków sztuki i kultury, znajdujących się w katolickich kościołach i lokalach kościelnych, § 2 (Dz.U. RP 1926, nr 6, poz. 35).

[42] Benedictus XIV PP., *Litterae encyclicae Satis vobis compertum* (17 novembris 1742), nr 10 [w:] Benedicti XIV, Pont. Opt. Max. olim Prosperi Cardinalis de Lambertinis, *Bullarium*, t. 1, Prati 1745, s. 240–243. Por. G. Montini, *Gli archivi diocesani...*, op. cit., s. 47; C. Kekumano, *The Secret Archives of the Diocesan Curia…*, op. cit., s. 15.

[43] Chodzi tu o archiwum kurialne. Nie znaczy to, że jest to archiwum jedyne dla całej diecezji, ale jest to archiwum wspólne. „Archiwa diecezjalne są to zbiory archiwów kościelnych z całej diecezji, pozostające pod fachowym kierownictwem i dostępne dla badaczy". J. Siemieński, *Przewodnik po archiwach polskich*, cz. 1, Warszawa 1933, s. 79.

[44] Prawodawca nie wskazuje dokładnie, o jakie dokumenty chodzi, ale wyrażenie *instrumenta et scripturae* jest na tyle ogólne, że wymaga szerokiej interpretacji, obejmującej wszystkie dokumenty. G. Montini, *Gli archivi diocesani...*, op. cit., s. 46. Por. G. Neri, *Lemmario breve di diritto ecclesiastico e canonico*, Rzym 2012, s. 13.

zasobu archiwalnego, odpowiednio ułożona, winna być przechowywana w pomieszczeniu zamkniętym.

Specjalny akcent kładzie prawodawca na obowiązek sporządzenia inwentarza archiwalnego. Ma to istotne znaczenie praktyczne i służy łatwiejszemu orientowaniu się w materiale przechowywanym w archiwum. Prawo nakazuje: bardzo pilnie i troskliwie należy sporządzać inwentarz, czyli spis dokumentów przechowywanych w archiwum, dołączając krótki ich opis[45]. Chodzi nie tylko o obowiązek sporządzenia inwentarza archiwalnego, który zawierałby wykaz poszczególnych akt i dokumentów, ale także o sporządzenie streszczeń archiwaliów, czyli o regesty[46]. Należy zauważyć, że opracowywanie katalogu (inwentarza) archiwum, którego wyraźnie domaga się prawodawca powszechny, jest najbardziej pracochłonną i złożoną czynnością będącą częścią opieki dobrze uporządkowanego archiwum. Czynności te zazwyczaj dotyczą całej masy regestów, w których każdy dokument jest oznaczony i uzyskuje własny status archiwalny, który winien zawierać historię dokumentu i umożliwiać zarówno odszukanie samego dokumentu, jak i weryfikację, czy zachowana jest każda jego strona. Dobrze opracowany katalog umożliwia szybką konsultację z archiwum[47].

Centralne archiwum diecezjalne ma obowiązek przechowywania nie tylko katalogu całości swego zasobu, ale także spisów wszystkich archiwów z terenu diecezji[48]. Jasne jest, że inwentaryzacja archiwalna pełni podwójną funkcję: zapobiega kradzieży, utracie i uszkodzeniu dokumentów, a jednocześnie ułatwia ich wyszukiwanie do celów badawczych[49].

W ciągu dwóch pierwszych miesięcy każdego roku należy włączyć do archiwum (praktycznie do registratury) akta zeszłoroczne (karty czy pisma) lub poprzednio przypadkowo pominięte, których pilnie należy poszukiwać. Należy też starannie na bieżąco uzupełniać katalog archiwalny[50]. Ten obowiązek prawodawca nakłada na wszystkich, nawet na tymczasowych rządców diecezji. W praktyce jest on wypełniany przez inne osoby, upoważnione na mocy nominacji lub zlecenia, które winny informować ordynariusza o tych sprawach. Specjalną uwagę KPK poświęca postulatowi koncentracji akt w centralnym archiwum diecezjalnym. Ordynariusz powinien tutaj skrzętnie gromadzić wszelkie dokumenty i akta rozproszone po całej diecezji oraz dołożyć możliwych środków prawnych w celu rewindykacji akt zabranych lub zagubionych[51].

---

[45] Por. KPK, kan. 375 § 2.

[46] Por. F. Lenort, *Z dziejów organizacji i zasobu…*, op. cit., s. 28–29; E. Sztafrowski, *Współpracownicy biskupa diecezjalnego w pasterskim posługiwaniu*, Warszawa 1968, s. 38; J. O'Toole, *Catholic Diocesan Archives. A Renaissance in Progress*, „The American Archivist" 1980, t. 43, nr 3, s. 286.

[47] Por. G. Montini, *Gli archivi diocesani...*, op. cit., s. 46–47.

[48] Por. F. Lenort, *Z dziejów organizacji i zasobu…*, op. cit., s. 29.

[49] G. Feliciani, *Legislazione canonica...*, op. cit., s. 86.

[50] KPK, kan. 376 § 1. Por. W. Abraham, *Ustawodawstwo kościelne…*, op. cit., s. 9.

[51] KPK, kan. 376 § 2. Por. F. Lenort, *Z dziejów organizacji i zasobu…*, op. cit., s. 29; G. Feliciani, *Legislazione canonica*, *op.cit.*, s. 85.

Zgodnie z kan. 377, archiwum musi być zamknięte i nikomu nie wolno tam wchodzić bez zezwolenia biskupa lub wikariusza generalnego oraz kanclerza (§ 1). Klucz do archiwum może mieć tylko kanclerz (§ 2), czyli archiwista. Obecnie w praktyce rolę tę spełnia mianowany przez ordynariusza dyrektor archiwum. Powyższa decyzja prawna bardzo podkreśla rolę kanclerza (archiwisty). On sam nie może jednak zabraniać wstępu do archiwum, gdy na to już zezwolił biskup lub wikariusz generalny. Podobnie w zasadzie nie wystarcza tylko jego zezwolenie, chyba że został ogólnie upoważniony przez biskupa. Zawsze wystarcza natomiast zezwolenie samego biskupa. Termin „biskup" oznacza w tym przypadku także i tych, którzy tymczasowo rządzą diecezją[52].

Należy wspomnieć, że obowiązują specjalne formalności korzystania z archiwum przez osoby zainteresowane, określone w kan. 378. Tylko za zgodą biskupa lub wikariusza generalnego dopuszczone jest wynoszenie z archiwum pism, które w ciągu trzech dni powinny być zwrócone na miejsce. Natomiast ordynariuszowi zastrzega się prawo przedłużania tego czasu, na co jednak ma zezwalać ostrożnie[53]. Ponadto ten, kto wypożycza z archiwum pisma, powinien kanclerzowi (archiwiście) zostawić rewers własnoręcznie podpisany, określający rodzaj wypożyczenia (§ 2)[54]. Trzeba zauważyć, że specjalne środki ostrożności obowiązujące przy funkcjonowaniu archiwum diecezjalnego, które prawodawca przewiduje w kan. 375 § 1, 377, 378 służą do koniecznego zapewnienia zachowania wszystkich materiałów archiwalnych, które winny być „pilnie strzeżone"[55].

W związku z archiwum diecezjalnym przypomniano biskupom o konieczności otoczenia troską także innych archiwów, które powinny być zorganizowane i odpowiednio strzeżone na terytorium diecezji. Prawodawca w kan. 383 § 1 stanowi, że biskupi powinni czuwać, ażeby sporządzane były w dwóch egzemplarzach inwentarze, czyli spisy archiwów znajdujących się przy kościołach katedralnych, kolegiackich, parafialnych, jak również bractwach i miejscach pobożnych. Jeden egzemplarz należy przechowywać na miejscu, drugi w archiwum biskupim, zachowując w mocy kan. 470 § 3, 1522, nr 2–3, 1523, nr 6. Otóż kan. 470 § 3 mówi o obowiązku przesyłania do kurii tzw. duplikatów akt spisywanych w księgach parafialnych; kan. 1522, nr 2–3 traktuje o obowiązku sporządzania inwentarza kościelnych dóbr ruchomych i nieruchomych oraz o przesłaniu jednego egzemplarza do kurii; wreszcie kan. 1523, nr 6 ustala obowiązek przesłania do kurii odpisów i dowodów majątku kościelnego.

---

[52] E. Sztafrowski, *Współpracownicy biskupa diecezjalnego*..., op. cit., s. 39.
[53] KPK, kan. 378 § 1.
[54] KPK, kan. 378 § 2: „Kto wypożycza z archiwum jakie pisma, powinien zostawić kanclerzowi (archiwiście) rewers własnoręcznie podpisany, określający rodzaj wypożyczenia". Przez ordynariusza trzeba rozumieć w tym ostatnim wypadku, również i wikariusza generalnego. Por. E. Sztafrowski, *Współpracownicy biskupa diecezjalnego*..., op. cit., s. 39; F. Lenort, *Z dziejów organizacji i zasobu*..., op. cit., s. 29.
[55] G. Feliciani, *Legislazione canonica*..., op. cit., s. 85–86.

Dokumentów oryginalnych z wymienionych archiwów nie wolno wynosić, chyba że, zgodnie z kan. 378, zezwolił na to biskup lub wikariusz generalny. Obowiązuje także pozostawienie rewersu[56].

Przepis kan. 384 § 1 dotyczy wszystkich archiwów (centralnego i terenowych). Dokumenty, które przechowuje się w archiwach parafialnych i kurialnych, a nie są tajne, mogą być przeglądane przez zainteresowanych. Przysługuje im również prawo poproszenia o zrobienie i wydanie prawnych odpisów na ich koszt. Natomiast kanclerze kurii (archiwiści), proboszczowie oraz inni opiekunowie archiwów powinni w sprawach wymiany dokumentów oraz ich odpisów zachowywać przepisy wydane przez prawowitą władzę kościelną, a w wypadkach wątpliwych zasięgać rady ordynariusza miejsca[57]. Wspomniane przepisy oznaczają zarówno normy prawa powszechnego, jak i partykularnego, jak się wydaje przede wszystkim statuty archiwów. Organizacja archiwum raz przeprowadzona, jeżeli ma być stabilna i cieszyć się trwałością, musi zyskać formę prawną nadaną przez kompetentną władzę kościelną. Pośrednio domaga się tego prawodawca kodeksowy w kan. 384 § 1[58].

Za nadużycia dokonane w omawianej dziedzinie przewidziano sankcje karne sformalizowane w kan. 2405, 2406 i 2362. Ordynariusz powinien pozbawić urzędu i stosownie do winy ukarać[59] zobowiązanych z urzędu do spisywania i przechowywania dokumentów za sfałszowanie, zniszczenie lub ukrycie akt kurii biskupiej czy ksiąg parafialnych albo za rozmyślną odmowę pokazania ich uprawnionym do tego lub dostarczenia im żądanej kopii.

Trzeba jednak pamiętać, że postanowienia tyczące się archiwum zwyczajnego w kurii biskupiej znajdują się także w kan. 1010 (o księdze święceń) i w kan. 1548 (o pismach w sprawach fundacji pobożnych itp.)[60]. Normy te dotyczą głównie archiwów związanych z działającymi instytucjami, takimi jak diecezje i parafie, skąd dokumenty spływają do wciąż rozrastających się archiwów[61].

Giovanni Battista Montini uważa, że przytoczone normy kodeksowe w mniejszym stopniu dotyczą archiwów dawnych, do których nie dodaje się dziś żadnych nowych dokumentów, archiwów przeszłości, archiwów historycznych; do nich wolno dołączyć te części archiwów współczesnych, które ze względu na swój wiek lub brak związków z życiem współczesnym można uznać za materiał archiwalny o charakterze czysto historycznym[62].

---

[56] Por. KPK kan. 383 § 2. E. Sztafrowski, *Prawo kanoniczne w okresie odnowy soborowej. Podręcznik dla duchowieństwa*, t. 1, Warszawa 1976, s. 363. Por. G. Montini, *Gli archivi diocesani...*, op. cit., s. 47.

[57] KPK, kan. 384 § 2. Por. F. Bączkowicz, *Prawo kanoniczne. Podręcznik dla duchowieństwa*, t. 1, oprac. J. Baron, W. Stawinoga, Opole 1957, s. 536–537.

[58] Por. J. Kwolek, *Naukowa organizacja archiwów kościelnych*, op. cit., s. 6.

[59] KPK, kan. 2406. Por. F. Bączkowicz, *Prawo kanoniczne. Podręcznik...*, op. cit., s. 537.

[60] Por. KPK, kan. 1497 § 2; 1548 § 2; 435 § 3.

[61] Por. G. Montini, *Gli archivi diocesani...*, op. cit., s. 47.

[62] Ibidem, s. 47–48.

Podsumowując, można stwierdzić, że kodyfikacja z 1917 r., zainspirowana w dużej mierze wcześniejszym prawodawstwem, a w szczególności konstytucją Benedykta XIII *Maxima vigilantia*, zaproponowała kilka podstawowych zasad, zwłaszcza w odniesieniu do archiwum biskupiego, i domagała się zabezpieczenia zbiorów, ich konserwacji, inwentaryzacji i konsultacji dokumentów kościelnych, podkreślając potrzebę zachowania poufności i promując pewną centralizację archiwów na poziomie diecezjalnym[63].

Wskazano już, że naszkicowane tu archiwalnokościelne przepisy KPK o charakterze ramowym i normatywnym, uzupełnione zostały przez późniejsze enuncjacje Stolicy Apostolskiej. Chodzi o szczegółową instrukcję archiwalną, która jest nie tylko komentarzem do odnośnych kanonów, ale także spełnia rolę nowego etapu na drodze kształtowania się powszechnego, archiwalnego prawodawstwa kanonicznego. Owa instrukcja to pismo Sekretariatu Stanów do biskupów włoskich z 15 kwietnia 1923 r. opracowane przez kardynała Pietra Gasparriego[64]. Inny dokument to list do biskupów włoskich Kongregacji Soboru z 24 maja 1939 r., gdzie podaje się niektóre szczegóły dotyczące przechowywania dokumentów o szczególnej wartości historycznej[65]. W związku z wątpliwościami dotyczącymi pewnych aspektów udostępnienia archiwaliów wydano także list wspomnianej dykasterii z 30 grudnia 1952 r.[66]

Przywołane instrukcje Stolicy Apostolskiej, jako prawo partykularne ogłoszone biskupom włoskim przez Sekretariat Stanu, obowiązują tylko na terenie Włoch. To prawda, że jak twierdził Jan Kwolek „instrukcje te […], jako wyraz stanowczej woli Ojca świętego, obowiązują wprawdzie tylko Włochy, jednak i dla Polski nie mogą być obojętne, dają nam bowiem praktyczną interpretację prawa ogólnego w tej materii. Wskazówki przeto w nich podane można z pożytkiem zastosować przy organizacji polskich archiwów diecezjalnych"[67]. Podobnie odnośnie do instrukcji Stolicy Apostolskiej z lat 1939 i 1952 Edward Sztafrowski stwierdza: „Zalecenia [tych instrukcji – J.A.] te mogą stanowić wytyczne także dla innych biskupów"[68]. Mimo to nie są one brane pod uwagę w niniejszej pracy, gdyż nie pozwala na to ich natura prawna jako prawa partykularnego.

---

[63] G. Feliciani, *Legislazione canonica...*, op. cit., s. 86.

[64] Segreteria di Stato, *Lettera circolare ai vescovi d'Italia per la conservazione, custodia ed uso degli archivi e delle biblioteche ecclesiastiche* (15 aprile 1923) [w:] M. Vismara Missiroli, *Codice dei Beni Culturali di interesse religioso. I. Normativa Canonica*, Mediolan 1993, s. 188–196.

[65] Sacra Congregazione del Concilio, *Disposizioni per la custodia e conservazione degli oggetti di storia ed arte sacra in Italia* (24 maggio 1939), „Acta Apostolicae Sedis" 1939, R. 31, s. 266–268.

[66] Sacra Congregatio Concilii, *Epistula circa il prestito del materiale conservato negli archivi ecclesiastici in Italia* (30 decembris 1953), „Acta Apostolicae Sedis" 1953, R. 45, s. 101–102. Por. F. Lenort, *Z dziejów organizacji i zasobu…*, op. cit., s. 29–30.

[67] J. Kwolek, *Naukowa organizacja archiwów diecezjalnych*, op. cit., s. 16. Por. W. Abraham, *Ustawodawstwo kościelne…*, op. cit., s. 11.

[68] E. Sztafrowski, *Prawo kanoniczne w okresie odnowy soborowej…*, op. cit., s. 362.

3. Kodeks prawa kanonicznego z 1917 r. i dekret archiwalny z 1919 r. jako podstawy prawne organizacji i funkcjonowania archiwów kościelnych w Polsce z początków niepodległości

Dekret archiwalny z 7 lutego 1919 r., będący podstawą prawną organizacji i działania archiwów polskich aż do 29 marca 1951 r., wywarł zasadniczy wpływ na rozwój polskiej służby archiwalnej na progu niepodległości i w całym okresie między dwiema wojnami światowymi. Dekret ten bywa czasem nazywany „konstytucją archiwalną"[69].

Godne podkreślenia jest, że odbudowujące się po ponad 120 latach niewoli państwo polskie już w pierwszych miesiącach swego istnienia stworzyło podstawy prawne do organizowania archiwów. W dekrecie archiwalnym przyjęto model scentralizowanego sposobu zarządzania archiwami. Takie rozwiązanie należy ocenić pozytywnie. Centralizacja stwarzała znacznie lepsze warunki do działania archiwów i kierowania nimi oraz rozwiązywania najważniejszych problemów stojących przed służbą archiwalną. Toteż pomimo, że dekret archiwalny był niepełny (pomijał wiele istotnych zagadnień), a w pewnych fragmentach był nawet sprzeczny sam ze sobą, stał się podstawą do działania archiwów polskich na długie lata i pozwolił służbie archiwalnej odbudowanego państwa dojść do znacznych osiągnięć[70].

Podporządkowanie archiwów MWRiOP wywodzi się niewątpliwie z sytuacji zaistniałej przed 11 listopada 1918 r. O takim rozwiązaniu zadecydowały wówczas względy polityczne. Utrzymanie tego stanu przez dekret archiwalny spotkało się jednak z oceną negatywną. Już wiosną 1919 r. odezwały się głosy o potrzebie podporządkowania służby archiwalnej prezesowi rady ministrów, w 1920 r. z identycznymi postulatami wystąpiono na Radzie Archiwalnej i ponawiano je przy różnych okazjach jeszcze kilkakrotnie w dwudziestoleciu międzywojennym. Dekret archiwalny stworzył podstawy pod budowę sieci państwowych archiwów historycznych podległych Wydziałowi Archiwów. Różne przyczyny złożyły się na powstanie dwóch dalszych archiwów, niewątpliwie także o charakterze historycznym – jednego w resorcie Ministerstwa Spraw Wojskowych, Archiwum Wojskowego, oraz drugiego, terenowego, dla województwa śląskiego, zależnego od Urzędu Wojewódzkiego w Katowicach. Obydwa te archiwa były państwowymi. W okresie międzywojennym wszakże miano archiwów państwowych nadawano przede wszystkim instytucjom archiwalnym podległym Wydziałowi Archiwów. Dekret pozostawił poza zasięgiem państwowej służby archiwalnej inne liczne archiwa, co było spowodowane – jak już wspomniano – ówczesnym ustrojem państwa polskiego[71].

---

[69] Por. I. Mamczak-Gadkowska, *Archiwa państwowe w II Rzeczypospolitej*, op. cit., s. 56.
[70] Por. H. Robótka, B. Ryszewski, A. Tomczak, *Archiwistyka*, op. cit., s. 330–331.
[71] Ibidem, s. 331. Por. A. Tomczak, *Zarys dziejów archiwów polskich*, cz. 2: *Od wybuchu I wojny światowej do roku 1978*, Toruń 1980, s. 18. Szersza ocena dekretu archiwalnego zob. I. Mamczak-Gadkowska, *Archiwa państwowe w II Rzeczypospolitej*, op. cit., s. 61–64.

Powstaje jednak pytanie: jak, i czy w ogóle, dekret archiwalny wpłynął na zainteresowanie władzy kościelnej archiwami kościelnymi, a co za tym idzie na zakładanie centralnych archiwów diecezjalnych i nadanie im struktury prawno-organizacyjnej. Faktem jest, że właśnie w okresie międzywojennym, a więc kiedy dekret archiwalny obowiązywał, doszło w kilku diecezjach do założenia centralnych archiwów diecezjalnych, jak we Lwowie, w Łodzi, Płocku, Poznaniu, Przemyślu. Celem było umieszczenie w nich nie tylko dawniejszych archiwów biskupich z włączonymi do ich zasobów już wcześniej zespołami akt dawnych konsystorzy generalnych i częściowo foralnych oraz XIX-wiecznych archiwów konsystorskich wraz z archiwami kurii biskupich od r. 1918 także archiwów kapitulnych, ale również o włączenie reszty archiwów konsystorzy foralnych, kapituł kolegiackich i starszych ksiąg z archiwów parafialnych[72]. Kilka z wymienionych archiwów zostało kanonicznie erygowanych po myśli KPK, a niektóre otrzymały swoje statuty. Tyczy się to erygowanych archiwów w następujących diecezjach: archidiecezja poznańska (1925 r.), diecezja przemyska (1927 r.), diecezja płocka (1928 r.) i diecezja kielecka (1939 r.)[73].

Trzeba jednak powiedzieć, że dekret archiwalny nie mógł mieć bezpośredniego, w sensie kanonicznym, wpływu na powstanie i organizację nowoczesnych archiwów diecezjalnych. Wynika to z różnicy między porządkiem kanonicznym, w którym archiwa kościelne należą do dóbr doczesnych Kościoła, ich właścicielem jest instytucja kościelna, która je ustanowiła[74], a porządkiem świeckim, gdzie właścicielem archiwów jest instytucja świecka[75]. Trafnie ujął tę kwestię Kwolek, gdy pisał: „nie mogą tu być obojętne dla nas także pewne ustawy cywilne Rzeczypospolitej, dotyczące organizacji archiwów i obrony zabytków, bo znajdujemy w nich dobre wskazówki i wzory, i chwalebny przykład wielkiej dbałości rządu polskiego o dawne archiwa ojczyste. Nie powinien Kościół dać się w tym względzie wyprzedzić państwu, aby nie narazić się na złe następstwa takiego opóźnienia, może nawet w formie jakiejś ingerencji

[72] H. Wyczawski, *Polskie archiwa kościelne*, op. cit., s. 92.

[73] Por. S. Librowski, *Stan i potrzeby archiwów kościelnych oraz program pracy na najbliższy okres*, „ABMK" 1960, t. 1, nr 1, s. 22; A. Liedtke, *Archiwa kościelne na Pomorzu, ich stan i potrzeby*, „Zapiski Towarzystwa Naukowego w Toruniu" 1939–1945, t. 11, nr 5–12, s. 120.

[74] Potwierdzają to następujące zapisy: „O zarządzeniach wydanych [odnośnie do archiwaliów kościelnych – J.A.] archiwista winien niezwłocznie zawiadomić swoje władze przełożone oraz władze duchowne (biskupa), o ile zarządzenia te dotyczą majątku kościelnego. W archiwach uporządkowanych, będących pod fachowym kierownictwem, zwracać się do tegoż kierownictwa o nadsyłanie do Ministerstwa danych, dotyczących owych archiwów lub sprawozdań, w innych wypadkach, w porozumieniu z właścicielem, badać lub nawet porządkować owe zbiory i archiwalia". *Regulamin czynności archiwistów objazdowych z 21 III 1919 r.* [dalej: *Regulamin czynności archiwistów objazdowych*], *§ 9 g–h* [w:] R. Piechota, B. Jagiełło, M. Motas, *Pierwsze protokoły Rady Archiwalnej (1918–1922)*, cz. 2, *Regulaminy archiwalne*, „Teki Archiwalne" 1971, t. 13, s. 172–174.

[75] Relacja Kościół–państwo winna opierać się na zasadzie niezależności oraz autonomii państwa i Kościoła w ich wzajemnych odniesieniach do płaszczyzny prawnej, a więc do zdolności stanowienia przez jedną i drugą wspólnotę własnego prawa i kierowania się nim we własnej działalności. Por. W. Góralski, *Prawo kościelne a prawo państwowe*, „Studia Płockie" 2003, t. 31, s. 81–82. Zob. A. Longhitano, *Gli archivi ecclesiastici*, „Ius ecclesiae" 1992, t. 4, nr 2, s. 652.

czynników cywilnych"[76]. Autor czyni tu aluzję m.in. do dekretu archiwalnego z 1919 r. jako zespołu norm zawierających cenne wskazówki, będącego wzorem i dobrym przykładem troski rządu polskiego o dawne archiwa ojczyste, a który to dekret mógł być i normą, i wskazówką, i czynnikiem inspirującym, a także dopingującym dla organizacji kościelnej służby archiwalnej.

O wpływie inspiracji dekretu archiwalnego na starania archiwistów i historyków w sprawie konieczności tworzenia nowoczesnych archiwów kościelnych świadczą wypowiedzi z Powszechnego Zjazdu Historyków w Poznaniu (6–8 grudnia 1925 r.)[77]. W rezultacie dłuższych obrad, w których aktywnie uczestniczyli historycy duchowni i świeccy, uchwalono wnioski i apele do Episkopatu Polski. Wniosek ks. Henryka Likowskiego był następujący: „aby Episkopat roztoczył opiekę nad ożywieniem badań przeszłości Kościoła w Polsce przez ustanowienie wyszkolonych archiwistów diecezjalnych, którzy by przeprowadzili inwentaryzację źródeł kościelnych i tym uprzystępnili je dla badań naukowych" (wniosek ten uchwalono jednomyślnie)[78].

Z kolei wniosek ks. Jana Fijałka brzmiał: „Zjazd uchwala: 1) Zwrócić się do Episkopatu polskiego, by idąc w ślady X. kardynała i prymasa Polski Dalbora, założyciela Archiwum Diecezjalnego w Poznaniu, dążył w porozumieniu z Ministerstwem WRiOP do tworzenia archiwów i bibliotek diecezjalnych i w ten sposób przyczynił się do badań nad historią Kościoła w Polsce. 2) Zwrócić się do Pana Ministra WRiOP o finansowe i moralne poparcie przez państwo Episkopatu katolickiego i duchowieństwa innych wyznań w akcji powyższej"[79].

O prawie Kościoła katolickiego jako osoby prawnej do własności dóbr kościelnych i zarządzania nimi (także do archiwów kościelnych)[80], które to prawo uznaje państwo polskie, traktuje konkordat z 1925 r.[81] Artykuł XIV tej kon-

---

[76] J. Kwolek, *Naukowa organizacja archiwów kościelnych*, op. cit., s. 12.

[77] *Pamiętnik IV Powszechnego Zjazdu Historyków w Poznaniu 6–8 grudnia 1925*, t. 2, *Protokoły*, red. K. Tyszkowski, Lwów 1927.

[78] Ibidem, s. 105.

[79] Ibidem, s. 143. Por. J. Kwolek, *Naukowa organizacja archiwów kościelnych*, op. cit., s. 2; K. Kaczmarczyk, *Organizowanie archiwów diecezjalnych* [w:] *Pamiętnik IV Powszechnego Zjazdu Historyków w Poznaniu 6–8 grudnia 1925*, t. 1, Lwów 1925, sekcja VI B, s. 4–5. Por. M. Dębowska, *Archiwa Kościoła katolickiego w II Rzeczypospolitej*, op. cit., s. 45; K. Kaczmarczyk, *Organizowanie archiwów diecezjalnych*, op. cit., s. 4–5.

[80] KPK, kan. 1530–1533.

[81] Konkordat pomiędzy Stolicą Apostolską a Rzeczpospolitą Polską, podpisany w Rzymie 10 lutego 1925 r. (ratyfikowany zgodnie z ustawą z 23 IV 1925), Dz.U. 1925, nr 72, poz. 501 [dalej: Konkordat 1925]. Na temat znaczenia konkordatu z 1925 r., który mówi o niezależności i współpracy Kościoła m.in. pośrednio w sprawach archiwów, świadczy następujący tekst: „Trzy zasadnicze myśli zawiera i przeprowadza, według zdania prof. Grabskiego, konkordat. Pierwsza: to zupełna wolność Kościoła w jego wewnętrznem życiu i zniesienie wszelkich ograniczeń, które, zwłaszcza w zaborze rosyjskim, krępowały dotkliwie działalność Kościoła i kleru. Druga: to lojalność duchowieństwa wobec państwa polskiego, i to nie tylko negatywna, która każe duchownym unikać wszystkiego, co szkodliwe i wrogie państwu, ale czynna, pozytywna, współpracująca z państwem. Trzecia: to rozgraniczenie jak najdoskonalsze kompetencyj Kościoła i państwa, a określanie ich stosunku wzajemnego tylko w kwestjach, w których to jest konieczne". J. Wiślicki, *Konkordat. Studjum prawne*, Lublin 1926, s. 33.

wencji brzmiał: „Dobra, należące do Kościoła, nie będą przedmiotem żadnego aktu prawnego, zmieniającego ich przeznaczenie, inaczej, jak za zgodą władzy duchownej, z wyjątkiem wypadków przewidzianych przez ustawy o wywłaszczeniu w celu regulacji dróg przewozowych i rzek, obrony państwowej oraz podobnych celów. W każdym razie przeznaczenie nieruchomości i ruchomości, poświęconych wyłącznie dla służby Bożej, jako to: kościołów, przedmiotów należących do nabożeństw itp., nie będzie mogło być zmienione, bez uprzedniego pozbawienia ich przez właściwą władzę kościelną ich charakteru rzeczy poświęconych".

Choć dekret archiwalny nie miał mocy obowiązującej w stosunku do archiwów kościelnych, to jednak stwarzał pewne, choć skromne, podstawy do rozciągnięcia przez Wydział Archiwów Państwowych opieki nad archiwami i archiwaliami spoza sektora państwowego[82], czyli także kościelnymi. W dekrecie zapisano: „do zadań wydziału archiwów państwowych należy: ratowanie istniejących w kraju zabytków archiwalnych od zniszczenia"[83]. Wydział Archiwów Państwowych miał także obowiązek przechowywania akt i dokumentów władz kościelnych i wyznaniowych[84].

Pewne znaczenie dekretu archiwalnego względem archiwów kościelnych formalizuje art. 32 tego dokumentu, gdzie zapisano: „Do Rady archiwalnej należą z urzędu naczelnik wydziału archiwów państwowych i dyrektorzy archiwów. Nadto wchodzą do niej z urzędu przedstawiciele poszczególnych ministerstw po jednym z każdego ministerstwa oraz przedstawiciel władz kościelnych". Rada Archiwalna była organem doradczym i opiniotwórczym naczelnika Wydziału Archiwów Państwowych. Do zadań Rady należało m.in.: opiniowanie i współudział w opracowywaniu nowych przepisów kancelaryjnych i archiwalnych, przygotowywanie zawodowe kadry archiwalnej oraz ułatwianie kontaktów z innymi archiwami i ministerstwami, na co wpływ miał sam skład Rady, gdyż jej członkami byli zarówno archiwiści i uczeni, jak i przedstawiciele ministerstw i władz kościelnych[85]. Wspomniany „przedstawiciel władz kościelnych" jako członek Rady z urzędu mógł mieć określony wpływ na organizację i działalność archiwów kościelnych.

Przepisy KPK wiążące cały Kościół łaciński w Polsce zostały uznane przez państwo w myśl art. 114 konstytucji, gdzie zapisano: „Wyznanie rzymsko-

---

[82] Por. H. Robótka, B. Ryszewski, A. Tomczak, *Archiwistyka*, op. cit., s. 344.

[83] Dekret archiwalny, art. 2 c.

[84] Por. Dekret archiwalny, art. 3 a. 3. „W Archiwach państwowych przechowywane są archiwa instytucyj kościelnych rozmaitemi czasy przez rozmaite rządy pokasowanych. Dyplomy najczęściej ułożone są chronologicznie razem z dyplomami wszelkiego innego pochodzenia, księgi i innej postaci akta w ogólności – osobnemi zespołami". J. Siemieński, *Przewodnik po archiwach polskich*, op. cit., s. 79. Por. I. Mamczak-Gadkowska, *Archiwa państwowe w II Rzeczypospolitej*, op. cit., s. 57. Zob. H. Robótka, B. Ryszewski, A. Tomczak, *Archiwistyka*, op. cit., s. 330.

[85] Por. Dekret archiwalny, art. 32–42. Por. T. Matuszak, *Kwalifikacje zawodowe archiwistów w II RP* [w:] *Dzieje biurokracji*, red. A. Górak, K. Latawiec, D. Magier, t. 4, cz. 2, Lublin–Siedlce 2011, s. 675. Por. I. Mamczak-Gadkowska, *Archiwa państwowe w II Rzeczypospolitej*, op. cit., s. 60, 62.

-katolickie, będące religią przeważającej większości narodu, zajmuje w Państwie naczelne stanowisko wśród równouprawnionych wyznań. Kościół Rzymsko-Katolicki rządzi się własnymi prawami. Stosunek Państwa do Kościoła będzie określony na podstawie układu ze Stolicą Apostolską, który podlega ratyfikacji przez Sejm"[86]. Normy kodeksowe, którym podlegał Kościół łaciński w Polsce, zostały uznane przez państwo także w konkordacie zawartym ze Stolicą Apostolską w 1925 r. Dzięki postanowieniom konkordatu państwowe władze archiwalne uzyskały pewien wpływ na reformę i funkcjonowanie archiwów kościelnych. Artykuł XIV ust. 3 konkordatu mówił bowiem o konieczności powoływania w diecezjach komisji ochrony m.in. archiwaliów[87]. Wspomniane już na początku artykułu komisje, zwane „komisjami mieszanymi do opieki nad zabytkami kościelnymi" (lub skrótowo „komisjami mieszanymi konserwatorskimi") znalazły kolejne umocowanie prawne także w rozporządzeniu Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z dnia 19 grudnia 1925 r. w sprawie komisji mieszanych dla ochrony zabytków sztuki i kultury, znajdujących się w katolickich kościołach i lokalach kościelnych (dalej: rozporządzenie w sprawie komisji mieszanych), gdzie stwierdzono, iż „Dla ochrony znajdujących się w katolickich kościołach i lokalach kościelnych starożytności, […] dokumentów archiwalnych i rękopisów, posiadających wartość historyczną lub artystyczną, tworzy się w każdej diecezji komisję, składającą się z ordynariusza, jako przewodniczącego, i czterech osób, wśród których winien znajdować się konserwator państwowy zabytków sztuki i kultury, lub inny przedstawiciel Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego"[88]. W określonym związku z powyższym rozporządzeniem pozostają wyjaśnienia ustalone na konferencji Komisji Papieskiej z przedstawicielem MWRiOP w związku z art. XIV konkordatu w dniu 14 kwietnia 1926 r., zatwierdzone przez Ministra WRiOP Stanisława Grabskiego pismem do Komisji Papieskiej z dnia 27 kwietnia 1926 r., gdzie stwierdzono, że: „za zabytki ruchome uznane są […] kolekcje przechowywane w skarbcach, składach świątyń, dzieła sztuki, jak […] pieczęcie, druki, oprawy ksiąg, archiwalia i rękopisy, co najmniej 50 lat mające. […] W związku z tym podziałem wszystkie sprawy tyczące się zabytków ruchomych podlegają, zgodnie z art. XIV Konkordatu, komisjom diecezjalnym mieszanym, powołanym dla ochronny

[86] Art. 114 ustawy z dnia 17 marca 1921 roku. Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej (Dz.U. 1921, nr 44, poz. 267). Por. W. Abraham, *Ustawodawstwo kościelne*..., op. cit., s. 11.

[87] „W każdej diecezji utworzona będzie komisja mianowana przez biskupa w porozumieniu z właściwym ministrem, dla ochrony w kościołach i lokalach kościelnych starożytności, dzieł sztuki, dokumentów archiwalnych i rękopisów, posiadających wartość historyczną lub artystyczną". Konkordat 1925, art. XIV. Por. W. Abraham, *Ustawodawstwo kościelne*..., op. cit., s. 11; J. Kwolek, *Naukowa organizacja archiwów diecezjalnych*, op. cit., s. 19.

[88] Rozporządzenie Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z dnia 19 grudnia 1925 r. w sprawie komisji mieszanych dla ochrony zabytków sztuki i kultury, znajdujących się w katolickich kościołach i lokalach kościelnych, (Dz.U. 1926, nr 6, poz. 35, § 1, por. § 10) [dalej: Rozporządzenie w sprawie komisji mieszanych].

zabytków sztuki i kultury, znajdujących się w katolickich kościołach i lokalach kościelnych"[89]. Za pośrednictwem komisji mieszanych do opieki nad zabytkami kościelnymi Wydział Archiwów Państwowych udzielał archiwom kościelnym wsparcia w zakresie organizacji i opracowania zasobów archiwalnych[90]. Z takimi komisjami nawiązywali kontakt archiwiści objazdowi ustanawiani na mocy dekretu archiwalnego, których zadaniem była opieka techniczna i naukowa nad archiwami i ratowanie zabytków archiwalnych od zagłady[91]. Zakres ich czynności określał zatwierdzony przez ministra WRiOP regulamin czynności archiwistów objazdowych, którym zostali oni zobowiązani do „zbierania ścisłych informacji o registraturach znajdujących się na terenie ich działalności"[92]. Należy zauważyć, że instytucja archiwistów objazdowych oraz regulamin czynności archiwistów objazdowych wynikają bezpośrednio z dekretu archiwalnego z 7 lutego 1919 r., a konkretnie jego art. 28 traktującego o archiwistach objazdowych i ich zadaniach „związanych z opieką techniczną i naukową nad archiwami i ratowaniem zabytków archiwalnych od zagłady"[93].

Instytucja archiwistów objazdowych ukazuje wyraźny wpływ dekretu archiwalnego na archiwa kościelne. Wymienieni archiwiści otrzymywali „dowód osobisty z wezwaniem do władz państwowych, autonomicznych i kościelnych oraz do osób i instytucji prywatnych, o popieranie ich zarządzeń i współdziałanie z ich czynnościami"[94]. Archiwiści objazdowi mieli „zwracać uwagę podczas swych objazdów zarówno na archiwalia i księgozbiory państwowe nie włączone do archiwów i bibliotek państwowych, jako też na archiwalia i księgozbiory nie będące własnością państwa polskiego"[95], a więc także na archiwalia kościelne. Z kolei, „o ile w braku należytej opieki na miejscu zachodzi niebezpieczeństwo zniszczenia lub uszkodzenia archiwaliów i księgozbiorów będących własnością prywatną lub instytucji publicznych (nie państwową) a mających znaczenie naukowe i wartość, archiwista objazdowy lub asystent winien niezwłocznie zawiadomić o tym Ministerstwo, celem wywołania odnośnych kroków prawnych. Ponadto archiwista objazdowy lub asystent winien odwołać się do konserwatora zabytków sztuki i kultury, celem zarządzenia tymczasowych środków zapobiegawczych, a w ich liczbie w wypadkach wyjątkowych przekazania do jednego z archiwów państwowych albo muzeów narodowych lub diecezjalnych zagrożonych archiwaliów i książek w charakterze depozytu. O zarządzeniach

---

[89] *Wyjaśnienia ustalone na konferencji Komisji Papieskiej z Przedstawicielem MWRiOP w związku z art. XIV Konkordatu w dniu 14 kwietnia 1926 r.* [w:] S. Łukomski, *Konkordat*, Łomża 1934, s. 134–135.

[90] Por. I. Mamczak-Gadkowska, *Archiwa państwowe w II Rzeczypospolitej*, op. cit., s. 63, 241.

[91] Dekret archiwalny, art. 28.

[92] Regulamin czynności archiwistów objazdowych, § 8.

[93] „W celu gromadzenia i zabezpieczenia archiwaliów państwowych znajdujących się poza archiwami państwowymi oraz w celu wykonywania zadań przewidzianych w »Przepisach o organizacji Archiwów i opiece nad archiwaliami« minister WRiOP mianuje na wniosek naczelnika Wydziału archiwistów objazdowych i asystentów objazdowych". Regulamin czynności archiwistów objazdowych, § 1.

[94] Ibidem, § 2.

[95] Ibidem, § 5.

wydanych archiwista winien niezwłocznie zawiadomić swoje władze przełożone oraz władze duchowne (biskupa), o ile zarządzenia te dotyczą majątku kościelnego”[96]. Regulamin przewidywał możliwość, w porozumieniu z właścicielem, badania lub nawet porządkowania zbiorów i archiwaliów niepaństwowych, w tym kościelnych[97]. Według omawianego regulaminu archiwista objazdowy miał „zwracać uwagę, by wszelkie archiwa i księgozbiory [a więc i kościelne – J.A.] mieściły się w odpowiednich (suchych, wietrzonych i zabezpieczonych od ognia, robactwa i myszy) lokalach”[98].

Trzeba w tym miejscu skonstatować, że przepisy dekretu archiwalnego miały niewątpliwie poważny wpływ na postanowienia art. XIV konkordatu z 1925 r. Świadczy o tym przede wszystkim rozporządzenie w sprawie komisji mieszanych pozostające w ścisłym związku z art. XIV konkordatu, gdzie w ust. 3 traktuje się o komisjach diecezjalnych mieszanych, powołanych dla ochrony zabytków sztuki i kultury, znajdujących się w katolickich kościołach i lokalach kościelnych. Zarządza się tam, żeby w skład świecko-duchownych komisji do opieki nad zabytkami kościelnymi wchodzili „konserwator państwowy zabytków sztuki i kultury lub inny przedstawiciel Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia”[99]. Dalej jest napisane: „Ordynariusz przesyła listę wybranych przez siebie osób Ministrowi Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego w celu uzyskania jego opinii. Komisja rozpoczyna swe czynności, skoro Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego wyrazi zgodę na proponowanych czterech członków Komisji, albo jeżeli w ciągu 42 dni licząc od daty stempla pocztowego pisma Ordynariusza nie nadejdzie odpowiedź Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego”[100]. Przedstawiciel MWRiOP w wymienionych komisjach, opinia Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego odnośnie do listy wybranych przez ordynariusza członków komisji, jak również wyraźna lub milcząca zgoda Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego na proponowanych czterech członków komisji, będąca przyczyną rozpoczęcia działalności komisji mieszanych, to wyraźne echo i wpływ dekretu archiwalnego z 1919 r., gdzie właśnie sprawy archiwów poddano MWRiOP, a dokładniej samodzielnej komórce tego ministerstwa, czyli Wydziałowi Archiwów Państwowych.

---

[96] Regulamin czynności archiwistów objazdowych, § 9 e–g.

[97] Por. Regulamin czynności archiwistów objazdowych, § 9 h. Z pomocy państwowej służby archiwalnej korzystały także archiwa klasztorne, np. Archiwum Paulinów na Jasnej Górze, które porządkował Kazimierz Kaczmarczyk. Wydział Archiwów Państwowych udzielał również wskazówek i instrukcji przy organizowaniu archiwów kościelnych, przesyłał regulaminy stosowane w archiwach państwowych, a nawet przeprowadzał wizytacje w niektórych archiwach kościelnych. Korzystały z nich także, zorganizowane na nowo w okresie międzywojennym, archiwa archidiecezjalne w Poznaniu i we Lwowie oraz diecezjalne w Przemyślu, Płocku, Kielcach oraz Łodzi, gdzie funkcje archiwum pełniło Muzeum Diecezjalne. I. Mamczak-Gadkowska, *Archiwa państwowe w II Rzeczypospolitej*, op. cit., s. 245.

[98] Regulamin czynności archiwistów objazdowych, § 9 l. Zob. S. Ehrenkreutz, *Archiwiści czy konserwatorzy zabytków sztuki i kultury?*, „Archeion” 1927, t. 1, s. 151–153.

[99] Rozporządzenie w sprawie komisji mieszanych, § 1.

[100] Ibidem.

O oddziaływaniu dekretu archiwalnego z 1919 r. na postanowienia konkordatu, archiwów kościelnych świadczy także postanowienie tej konwencji, zgodnie z którą diecezjalna komisja mieszana ma być powołana przez biskupa, ale w uzgodnieniu z właściwym ministrem dla ochrony w kościołach i lokalach kościelnych archiwaliów posiadających wartość historyczną i artystyczną. Ów minister właściwy do spraw archiwów to Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, o którym traktował obowiązujący wtedy dekret archiwalny m.in. w art. 1–2.

Trzeba także zauważyć, że w czasie podpisywania konkordatu czy publikacji rozporządzenia w sprawie komisji mieszanych dekret archiwalny z 1919 r. był obowiązującą normą organizacji archiwów państwowych i opieki nad archiwaliami. Sama idea dekretu archiwalnego – jakim była organizacja i opieka nad archiwami – legła u podstaw art. XIV konkordatu i rozporządzenia o komisjach mieszanych. W konkordacie zapisano: „W każdej diecezji utworzona będzie komisja […] dla ochrony w kościołach i lokalach kościelnych […] dokumentów archiwalnych i rękopisów, posiadających wartość historyczną i artystyczną”[101]. Natomiast w rozporządzeniu w sprawie komisji mieszanych znajdziemy normę: „Dla ochrony znajdujących się w katolickich kościołach i lokalach kościelnych […] dokumentów archiwalnych i rękopisów posiadających wartość historyczną lub artystyczną, tworzy się w każdej diecezji komisję”[102]. Przytoczone przykłady jednoznacznie świadczą o oddziaływaniu dekretu archiwalnego na przepisy państwowo-kościelne na płaszczyźnie prawnej.

Myślą przewodnią dekretu archiwalnego była centralizacja administracji archiwalnej w Polsce pod kierownictwem Wydziału Archiwów Państwowych. Do zadań wydziału należało przejęcie zarządu nad archiwami państwowymi, opieka nad archiwaliami instytucji publicznych, miejskich i innych, ratowanie ich od zniszczenia oraz rewindykacja. Właśnie koncepcja centralizacji archiwów kościelnych, o której traktował KPK[103], a także erekcja centralnych archiwów diecezjalnych we Lwowie, w Łodzi (archiwum było tu częścią biblioteki), Płocku, Poznaniu, Przemyślu, Kielcach oraz zatwierdzenie statutów niektórych archiwów (w Poznaniu, Przemyślu, Płocku i Kielcach)[104]

---

[101] Konkordat 1925, art. XIV.

[102] Rozporządzenie w sprawie komisji mieszanych, § 1.

[103] KPK, kan. 383. Zob. S. Librowski, *Dotychczasowe osiągnięcia w dziedzinie reformy organizacji archiwów kościelnych w Polsce*, „ABMK” 1961, t. 3, s. 6. Por. G. Feliciani, *Legislazione canonica...*, op. cit., s. 86.

[104] „Archiwum jest to instytucja powołana do zabezpieczenia, gromadzenia, porządkowania, konserwacji, przechowywania i udostępniania akt, które zasługują na zachowanie. Jak widać z określenia, archiwum na pierwszym miejscu to nie akta leżące w gmachu kurii diecezjalnej czy w katedrze, ale stały urząd archiwalny, prawnie i naukowo zorganizowany, pracujący nad tymi aktami. […] Na czymże polega to urzędowe i naukowe zorganizowanie archiwum? Przede wszystkim na wydaniu przez władzę kościelną dokumentu powołującego do życia archiwum diecezjalne lub zakonne oraz nadaniu temuż odpowiedniego statutu”. S. Librowski, *Stan i potrzeby archiwów kościelnych…*, op. cit., s. 21–22; por. idem, *Dotychczasowe osiągnięcia…*, op. cit., s. 3. Por. A. Bruździński, *Statut i regulamin archiwów kościelnych*, „Studia Włocławskie” 2007, t. 10, s. 162.

pokazują znaczny wpływ dekretu lutowego na archiwa kościelne w Polsce, także na płaszczyźnie prawnej.

Oto zapisy statutów archiwów diecezjalnych w kwestii centralizacji archiwów: „Zadaniem i celem Archiwum Archidiecezjalnego jest: a) gromadzenie i umiejętne konserwowanie wszystkich zabytków literackich, odnoszących się do dziejów Archidiecezji Gnieźnieńskiej i Poznańskiej, tak rękopiśmiennych jak drukowanych”[105]; „Celem archiwum diecezjalnego jest: gromadzenie oraz przechowywanie w należytym porządku wszelkiego rodzaju aktów, ksiąg urzędowych, tudzież rękopisów, odnoszących się do dziejów i uprawnień Kościoła na terenie diecezji kieleckiej”[106]; „Celem archiwum diecezjalnego jest: a) gromadzenie i przechowanie w należytym porządku wszelkiego rodzaju aktów i ksiąg urzędowych, tudzież rękopisów, które odnoszą się do dziejów i uprawnień diecezji przemyskiej o.ł.”[107]; „Celem archiwum diecezjalnego jest gromadzenie i przechowanie w należytym stanie i porządku wszelkiego rodzaju rękopiśmiennych aktów i ksiąg, odnoszących się do przeszłości, od czasów najdawniejszych aż do roku 1820 (ob. też § 4.), oraz udostępnienie tych zbiorów pracownikom naukowym”[108].

KPK z 1917 r. traktował o archiwach kościelnych zasadniczo w kan. 375–384. Trzeba zauważyć, że zbiór ten nie proponował ogólnych przepisów archiwalnych, a jedynie normy dotyczące poszczególnych kategorii archiwów lub różnych ksiąg i dokumentów, które mają być tam gromadzone. Kodeks podaje głównie normy dotyczące archiwum biskupiego, będącego wzorcem, modelem dla innych archiwów (terenowych), który to model po odpowiednich adaptacjach mógłby mieć zastosowanie również do innych archiwów kościelnych[109]. Najwyraźniej jednak dwie generalne legislacje kościelne: kodeks z 1917 r. i kodeks z 1983 r. nie próbowały ogłaszać ogólnego prawa o archiwach kościelnych. Prawodawca przedstawił jedynie pewne podstawy i powierzył ich dopracowanie prawu partykularnemu w diecezjach[110]. Jak zauważa Adolfo Longhitano KPK poza normami kan. 375–384 nie podaje precyzyjnych norm dla innych spraw o dużym znaczeniu dla archiwów, takich jak: diecezjalne archiwum historyczne, relacje między archiwum diecezjalnym a archiwami innych instytu-

---

[105] *Statut Archiwum Archidiecezjalnego w Poznaniu* (13 X 1925), § 2 a, „Miesięcznik Kościelny dla Archidiecezji Gnieźnieńskiej i Poznańskiej” 1925, t. 40, nr 12, s. 96–97. Zob. J. Nowacki, *Archiwum Archidiecezjalne w Poznaniu*, „Ateneum Kapłańskie” 1936, t. 22, s. 198–205.

[106] *Statut organizacyjny i regulamin Archiwum Diecezjalnego w Kielcach* (28 III 1939), Kielce 1939, nr II a.

[107] *Statut i regulamin archiwum diecezjalnego* [w Przemyślu] (15 X 1927), art. II a [w:] *Archiwa diecezji przemyskiej ob. łać. napisał x. dr Jan Kwolek archiwarjusz diec. W dodatku: statut i regulamin archiwum diecezjalnego*, Przemyśl 1927, s. 61–64.

[108] *Statut Biblioteki Seminarium Duchownego i Archiwum Diecezjalnego w Płocku* (15 II 1928), nr 2, Płock 1928, s. 8–12.

[109] Por. G. Feliciani, *Legislazione canonica...*, op. cit., s. 85. Zob. E. Sastre Santos, *Variaciones sobre la situación de los archivos eclesiásticos...*, op. cit., s. 750.

[110] Por. E. Sastre Santos, *Variaciones sobre la situación de los archivos eclesiásticos...*, op. cit., s. 758.

cji kościelnych, własność archiwów wygasłych instytucji, wymagania stawiane archiwariuszom, regulamin archiwum[111].

Jest jednak jasne, że zasadniczy wpływ i impuls do erekcji i zorganizowania nowoczesnych archiwów kościelnych w Polsce dał KPK. Przede wszystkim prawodawca kan. 375 § 1 zobowiązywał biskupa do zorganizowania zwykłego archiwum, czyli diecezjalnego. Znalazło to potwierdzenie w następujących przepisach: „Na zasadzie kan. 375 Kodeksu Prawa Kan. oraz art. 144 Synodu Plenarnego Polskiego z 1936 r. niniejszym dekretem eryguję nową instytucję kościelną pn. »Archiwum Diecezjalne w Kielcach«"[112], „Podając Wielebnemu Duchowieństwu mojemu do wiadomości Statut stworzonego w Poznaniu Archiwum Archidiecezjalnego, dzielę się z Wielebnym Duchowieństwem radością, iż z pomocą Bożą stanęła instytucja, która umożliwi naukowe badanie przeszłości Kościoła w naszych archidiecezjach i przyczyni się do rozwoju nauki religijno-historycznej"[113].

Prawo kodeksowe w kan. 375 § 1 nakazuje, aby utworzyć archiwum w miejscu bezpiecznym i wygodnym, gdzie przechowywane by były dokumenty i pisma odnoszące się do spraw diecezjalnych tak duchownych, jak i doczesnych, należycie uporządkowane i pilnie strzeżone. Pośrednio nawiązują do tej normy statuty archiwów kościelnych w Polsce, gdzie mówi się o archiwum jako o odrębnej instytucji diecezjalnej, co zakłada posiadanie przez archiwum jakiegoś oddzielnego budynku czy osobnego miejsca[114], np. w bibliotece seminaryjnej[115], co suponuje pewne zabezpieczenia w przechowywaniu archiwaliów.

Prawodawca kodeksowy uściśla, że w archiwum diecezjalnym winny być przechowywane „dokumenty i pisma odnoszące się do spraw diecezjalnych tak duchownych jak i doczesnych – należycie uporządkowane i pilnie strzeżone"[116]. Chodziło przede wszystkim o zapobieganie rozproszeniu i utracie wymienionych dokumentów i pism poprzez nakaz ich przeniesienia do specjalnie utworzonego archiwum[117]. Statuty archiwów w tej kwestii postanawiają:

„Archiwum diecezjalne w szczególności obejmuje: dyplomy oraz rękopisy pergaminowe i papierowe, tak pojedyncze, jak w kodeksach; akta metryczne parafii diecezji płockiej do roku 1808 włącznie; archiwum dawne konsystorskie, tak płockie, jak pułtuskie, od roku 1448, zawierające *acta actorum* i protokoły, przywileje, wizytacje kanoniczne i akta beneficjów kościelnych, rachunki

---

[111] A. Longhitano, *Gli archivi ecclesiastici...*, op. cit., s. 651.
[112] *Erekcja Archiwum Diecezjalnego* [25 III 1939], „Kielecki Przegląd Diecezjalny" 1939, t. 26, s. 162.
[113] *Statut Archiwum Archidiecezjalnego w Poznaniu*, op. cit., s. 97. Por. J. Nowacki, *Archiwum Archidiecezjalne w Poznaniu*, op. cit., s. 198.
[114] *Erekcja Archiwum Diecezjalnego*, op. cit., s. 162; *Statut Archiwum Archidiecezjalnego w Poznaniu*, op. cit., § 1; *Statut i regulamin archiwum diecezjalnego* [w Przemyślu], op. cit., nr I.
[115] „Sala biblioteczna, w której znajdują się archiwalia, jest zawsze na klucz zamknięta", *Statut Biblioteki Seminarium Duchownego i Archiwum Diecezjalnego w Płocku*, op. cit., nr 5, por. nr 2.
[116] KPK, kan. 375 § 1.
[117] Por. G. Feliciani, *Legislazione canonica...*, op. cit., s. 85.

różne, korespondencję z rządami i instytucjami; akta kapitulne, płockie i pułtuskie, od roku 1437, zawierające protokoły posiedzeń kapitulnych, księgi beneficjalne i rachunkowe itp.; kroniki miejscowe"[118];

„Archiwum diecezjalne obejmuje: starsze archiwalia centralnych władz diecezjalnych, archiwa dekanatów, parafii i innych kościelnych osób fizycznych lub prawnych, które istniały lub istnieją na obszarze diecezji, z wyjątkiem nowszych części tychże archiwów, potrzebnych jeszcze do urzędowania. Archiwum diecezjalne obejmuje zasadniczo archiwalia z przed stu lat"[119];

„Archiwum Archidiecezjalne obejmie: archiwa historyczne, znajdujące się dotąd w aktach Ordynariatu i Konsystorzów Arcybiskupich w Gnieźnie i Poznaniu, archiwum Kapituły Metropolitalnej Poznańskiej, dokumenty, księgi i akta archiwów parafialnych z ubiegłych wieków aż po rok 1850, księgozbiór archidiecezjalny, przechowywany dotąd w Seminarium duchownym w Poznaniu, biblioteki dekanalne i parafialne"[120];

„Archiwum diecezjalne obejmuje: archiwum Kurii Biskupiej z wszystkimi jej oddziałami, archiwa dekanatów, parafii i innych kościelnych osób fizycznych lub prawnych, które istniały lub istnieją na obszarze diecezji, z wyjątkiem nowszych części tychże archiwów, które potrzebne są jeszcze na miejscu do urzędowania. Należą tu wszelkie archiwalia z przed stu lat, ale mogą być złożone i nowsze po zakończeniu w danej sprawie urzędowania"[121].

Kodeks wymagał także, aby bardzo pilnie i troskliwie sporządzano inwentarz, czyli spis dokumentów przechowywanych w archiwum, dołączając krótki ich opis[122]. Według statutu Archiwum Archidiecezjalnego w Poznaniu kurator archiwum archidiecezjalnego mianowany przez biskupa potwierdza m.in. katalogi archiwalne[123], a statut i regulamin archiwum diecezjalnego w Przemyślu stanowi, iż „najważniejszym obowiązkiem archiwariusza jest opracowywać i utrzymywać w należytym porządku ogólne i szczegółowe inwentarze, katalogi i indeksy archiwum"[124].

Recepcji przepisu kodeksowego o jak najtroskliwszym gromadzeniu w archiwum dokumentów rozproszonych po diecezji z kan. 376 można dopatrzeć się w następujących dyspozycjach statutowych: „Zadaniem i celem Archiwum

---

[118] *Statut Biblioteki Seminarium Duchownego i Archiwum Diecezjalnego w Płocku*, op. cit., nr 3. Por. A. Liedtke, *Archiwa kościelne na Pomorzu…*, op. cit., s. 123.

[119] *Statut organizacyjny i regulamin Archiwum Diecezjalnego w Kielcach*, op. cit., nr III.

[120] *Statut Archiwum Archidiecezjalnego w Poznaniu*, op. cit., § 3. Por. J. Nowacki, *Archiwum Archidiecezjalne w Poznaniu*, op. cit., s. 198–199. Por. A. Liedtke, *Archiwa kościelne na Pomorzu…*, op. cit., s. 123–124.

[121] *Statut i regulamin archiwum diecezjalnego* [w Przemyślu], op. cit., nr III.

[122] KPK, kan. 375 § 2. Por. G. Feliciani, *Legislazione canonica...*, op. cit., s. 85.

[123] *Statut Archiwum Archidiecezjalnego w Poznaniu*, op. cit., § 5 c. Por. J. Nowacki, *Archiwum Archidiecezjalne w Poznaniu*, op. cit., s. 198.

[124] *Statut i regulamin archiwum diecezjalnego* [w Przemyślu], op. cit., nr 14; *Statut organizacyjny i regulamin Archiwum Diecezjalnego w Kielcach*, op. cit., nr XII; *Statut Biblioteki Seminarium Duchownego i Archiwum Diecezjalnego w Płocku*, op. cit., nr 7 f.

Archidiecezjalnego jest: gromadzenie […] wszystkich zabytków literackich, odnoszących się do dziejów Archidiecezji Gnieźnieńskiej i Poznańskiej, tak rękopiśmiennych jak drukowanych"[125], czy „Celem archiwum diecezjalnego jest: gromadzenie i przechowanie w należytym porządku wszelkiego rodzaju aktów i ksiąg urzędowych, tudzież rękopisów, które odnoszą się do dziejów i uprawnień diecezji przemyskiej o.ł."[126], jak również „celem archiwum diecezjalnego jest gromadzenie i przechowanie w należytym stanie i porządku wszelkiego rodzaju rękopiśmiennych aktów i ksiąg, odnoszących się do przeszłości, od czasów najdawniejszych aż do roku 1820 [sic! – J.A.]"[127].

Warto przytoczyć tu uchwałę I Polskiego Synodu Plenarnego (145 § 1): „Synod Plenarny wzywa Biskupów, aby w archiwach i muzeach diecezjalnych przechowywali książki, dokumenty oraz inne przedmioty zabytkowe, które pozostawione po parafiach łatwo mogłyby być narażone na uszkodzenie lub zniszczenie"[128]. Widać tu wyraźne nawiązanie do kan. 375 § 1 KPK.

Zgodnie z kan. 377 archiwum musi być zamknięte i nikomu nie wolno tam wchodzić bez zezwolenia biskupa lub wikariusza generalnego oraz kanclerza, a klucz od niego może mieć tylko kanclerz, czyli archiwista. Statut i regulamin archiwum diecezjalnego w Przemyślu zawiera normę: „Dyrektor archiwum […] przechowuje klucze archiwum"[129], natomiast w statucie archiwum w Płocku czytamy: „Sala biblioteczna, w której znajdują się archiwalia, jest zawsze na klucz zamknięta"[130].

Obowiązujące specjalne formalności korzystania z archiwum, przepisane przez kan. 378, mają odzwierciedlenie w analizowanych statutach archiwów. Zadaniem i celem Archiwum Archidiecezjalnego w Poznaniu było „udostępnienie zbiorów swoich pracownikom naukowym w granicach przestrzeganych przez podobne instytucje państwowe"[131], a archiwum w Kielcach udostępniało zbiory organom władzy duchownej oraz pracownikom naukowym w granicach przepisanych przez specjalny regulamin pracowni Archiwum Diecezjalnego w Kielcach[132]. O udostępnianiu archiwaliów traktuje następujący przepis I Polskiego Synodu Plenarnego: „Archiwa […] należy otoczyć staranną opieką, a ważniejsze uprzystępnić uczonym"[133]. Widać tu wyraźne nawiązanie do kan. 377 i 384 § 1 KPK.

---

[125] *Statut Archiwum Archidiecezjalnego w Poznaniu*, op. cit., § 2 a.
[126] *Statut i regulamin archiwum diecezjalnego* [w Przemyślu], op. cit., nr II a
[127] *Statut Biblioteki Seminarium Duchownego i Archiwum Diecezjalnego w Płocku*, op. cit., nr 2.
[128] *Uchwały I Polskiego Synodu Plenarnego odbytego w Częstochowie w dniach 26–27 VIII. 1936. Orędzie Episkopatu Polskiego w sprawie uchwał Synodu*, Poznań 1938, uchwała 145 § 1. Por. A. Liedtke, *Archiwa kościelne na Pomorzu…*, op. cit., s. 119.
[129] *Statut i regulamin archiwum diecezjalnego* [w Przemyślu], op. cit., nr 10 d. Por. *Statut organizacyjny i regulamin Archiwum Diecezjalnego w Kielcach*, op. cit., nr VIII c.
[130] *Statut Biblioteki Seminarium Duchownego i Archiwum Diecezjalnego w Płocku*, op. cit., nr 5, por. nr 7 d.
[131] *Statut Archiwum Archidiecezjalnego w Poznaniu*, op. cit., § 2 c. Por. *Statut i regulamin archiwum diecezjalnego* [w Przemyślu], op. cit., nr II b.
[132] *Statut organizacyjny i regulamin Archiwum Diecezjalnego w Kielcach*, op. cit., nr II b. Por. *Statut Biblioteki Seminarium Duchownego i Archiwum Diecezjalnego w Płocku*, op. cit., nr 2.
[133] *Uchwały I Polskiego Synodu Plenarnego…*, op. cit., uchwała 145 § 2.

Według KPK odpowiedzialnym za archiwum diecezjalne jest kanclerz kurii, który pełni jednocześnie rolę archiwariusza[134], choć często do tych spraw mianowany był osobny archiwista. Urząd archiwariusza występuje w omawianych statutach archiwów, co jest wyrazem recepcji stosownych norm Kodeksu[135].

Wyraźny wpływ przepisów kodeksowych widać również w samym posiadaniu przez niektóre archiwa kościelne okresu międzywojennego własnych statutów zatwierdzonych przez biskupa diecezjalnego. Prawodawca bowiem w kan. 384 § 2 przypomina, że kanclerze kurii (archiwiści), proboszczowie oraz inni opiekunowie archiwów powinni w sprawach wymiany dokumentów oraz ich odpisów zachowywać przepisy wydane przez prawowitą władzę kościelną. Owe przepisy archiwalne wydane przez kompetentny autorytet kościelny to m.in. statuty archiwów, które wyżej analizowano.

Wnioski

1. Dekret o organizacji archiwów państwowych i opiece nad archiwaliami z 7 lutego 1919 r. stał się na długie lata, bo aż do 29 marca 1951 r., podstawą prawną organizacji i działania archiwów polskich (państwowych i tych spoza sektora państwowego) oraz wywarł zasadniczy wpływ na rozwój polskiej służby archiwalnej.
2. Dekret archiwalny z 7 lutego 1919 r. powierzał władzę nad archiwami państwowymi Ministrowi Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, którą sprawował za pośrednictwem Wydziału Archiwów Państwowych. Do jego zadań należało: opieka nad zbiorami instytucji publicznych, odzyskanie dokumentacji wywiezionej przez państwa zaborcze i ratowanie zbiorów archiwalnych, które pozostały na ziemiach polskich, bez względu na rodzaj ich własności (m.in. instytucji prywatnych, archiwów rodowych i kościelnych).
3. Z natury rzeczy dekret archiwalny z 1919 r. nie mógł mieć bezpośredniego, w sensie kanonicznym, wpływu na powstanie i organizację nowoczesnych archiwów diecezjalnych, co wynikało z różnicy między porządkiem kanonicznym, któremu podlegały archiwa kościelne, a państwowym porządkiem prawnym, którego był przejawem.
4. Choć dekret archiwalny nie miał mocy obowiązującej w stosunku do archiwów kościelnych, to jednak stwarzał pewne, choć skromne podstawy do rozciągnięcia przez Wydział Archiwów Państwowych opieki nad archiwami i archiwaliami spoza sektora państwowego, czyli także kościelnymi.

---

[134] KPK, kan. 377, 378 § 2, 384 § 2. Zob. G. Feliciani, *Legislazione canonica...*, op. cit., s. 86.

[135] *Statut Archiwum Archidiecezjalnego w Poznaniu*, op. cit., § 6; *Statut i regulamin archiwum diecezjalnego* [w Przemyślu], op. cit., nr V, XI, XIV; *Statut organizacyjny i regulamin Archiwum Diecezjalnego w Kielcach*, op. cit., nr V–XV, XIX. „Dyrektorem archiwum [archiwariuszem – J.A.] jest każdorazowy bibliotekarz Seminarium diecezjalnego w Płocku". *Statut Biblioteki Seminarium Duchownego i Archiwum Diecezjalnego w Płocku*, op. cit., nr 6.

5. Przepisy dekretu archiwalnego miały poważny wpływ na postanowienia art. XIV konkordatu z 1925 r., o czym świadczy przede wszystkim rozporządzenie Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z dnia 19 grudnia 1925 r. w sprawie komisji mieszanych dla ochrony zabytków sztuki i kultury, znajdujących się w katolickich kościołach i lokalach kościelnych pozostające w ścisłym związku z art. XIV konkordatu.
6. Znaczny wpływ dekretu lutowego na archiwa kościelne w Polsce na płaszczyźnie prawnej wyraża się w zasadzie centralizacji administracji archiwalnej, promowanej zarówno przez dekret, jak i KPK oraz zatwierdzone statuty międzywojennych archiwów kościelnych (w Poznaniu, Przemyślu, Płocku i Kielcach).
7. Zasadniczy wpływ i impuls do erekcji i zorganizowania nowoczesnych archiwów kościelnych w Polsce dał KPK poprzez nałożenie na biskupa obowiązku zorganizowania zwykłego archiwum i tajnego w odpowiednim miejscu, jego uporządkowania, strzeżenia, kierowania nim, troski o poszukiwanie archiwaliów w diecezji, ustalenia specjalnych formalności w zakresie korzystania z archiwum, udostępnienia archiwaliów do konsultacji przez osoby do tego uprawnione.
8. Oddziaływanie kodeksu pio-benedyktyńskiego wyraźnie odzwierciedla się w zatwierdzonych statutach archiwów kościelnych okresu międzywojnia.

Artur Hamryszczak

Tworzenie archiwów kościelnych po odzyskaniu przez Polskę niepodległości oraz gromadzenie przez nie zasobu

Odzyskanie niepodległości przez Polskę w 1918 r. przyniosło nowe wyzwania organizacyjne nie tylko dla struktur państwowych, ale i Kościoła katolickiego. Jednym z nich była reorganizacja archiwów w instytucje naukowo-usługowe.

Problematyką przekształceń kościelnych składnic akt w nowoczesne archiwa historyczne w międzywojennej Polsce zajęła się Maria Dębowska, która opublikowała kilka prac na ten temat[1] oraz wydała książkę o funkcjonowaniu kurii biskupich w tym czasie[2]. Inni autorzy, np. ks. Stanisław Librowski[3], ks. Hieronim Eugeniusz Wyczawski[4] czy też ks. Robert Romuald Kufel[5], w swoich publikacjach informują o podjętych w tym okresie przez środowisko kościelne inicjatywach, ukazując je jako etap w rozwoju archiwistyki kościelnej. O powstawaniu nowoczesnych archiwów kościelnych w okresie międzywojennym wspominała również Irena Mamczak-Gadkowska, pisząc o archiwach państwowych[6] oraz Julia Dziwoki, która opisała kancelarie kurii diecezjalnych[7].

Archiwum kościelne (Kościoła katolickiego) to archiwum, którego właścicielem jest Kościół katolicki, ale to także zbiór dokumentów i akt dotyczących Kościoła, wytworzonych przez instytucje kościelne[8]. W polskim ustawodaw-

---

[1] M. Dębowska, *Archiwa Kościoła katolickiego w II Rzeczypospolitej*, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne" [dalej: „ABMK"] 2009, t. 92, s. 39–51; eadem, *Archiwa Kościoła katolickiego w ostatnim stuleciu* [w:] *Nova et vetera. Aktualne problemy archiwów diecezjalnych w Polsce*, red. W.W. Żurek, Lublin 2016, s. 23–43.

[2] *Kurie (archi)diecezjalne Kościoła rzymskokatolickiego w II Rzeczypospolitej*, red. M. Dębowska, Lublin 2016.

[3] S. Librowski, *Stan i potrzeby archiwów kościelnych oraz program pracy na najbliższy okres*, „ABMK" 1959, t. 1, nr 1, s. 20–33; idem, *Dotychczasowe osiągnięcia w dziedzinie reformy organizacji archiwów kościelnych w Polsce*, „ABMK" 1961, t. 3, nr 1–2, s. 3–24.

[4] H.E. Wyczawski, *Polskie archiwa kościelne* [w:] *Księga tysiąclecia katolicyzmu w Polsce*, cz. 2, Lublin 1969, s. 91–92; idem, *Przygotowanie do studiów w archiwach kościelnych*, Kalwaria Zebrzydowska 1989, s. 330.

[5] R. Kufel, *Powstanie archiwów kościelnych w Polsce. Zarys problematyki*, „Adhibenda. Rocznik Archiwum Diecezjalnego w Zielonej Górze" 2014, t. 1, s. 71.

[6] I. Mamczak-Gadkowska, *Archiwa państwowe w II Rzeczypospolitej*, Poznań 2006.

[7] J. Dziwoki, *Kancelaria kurii diecezjalnych Kościoła rzymskokatolickiego w II Rzeczypospolitej*, Częstochowa 2013.

[8] S. Librowski, *Archiwa Kościoła katolickiego w Polsce* [w]: *Encyklopedia katolicka*, t. 1, red. F. Gryglewicz et al., Lublin 1985, kol. 877.

stwie synodalnym księgi i dokumenty kościelne nazywano „skarbami kościoła", gdyż świadczyły o przeszłości i potwierdzały stan majątkowy Kościoła, zabezpieczając nabyte przezeń prawa[9].

Archiwa kościelne funkcjonujące przed reorganizacją w XX w. były składnicami akt registratur. Możemy je podzielić ze względu na kościelną organizację na diecezjalne i zakonne (żeńskie i męskie). Archiwa diecezjalne obejmują archiwa wyższego rzędu (biskupie, konsystorzy generalnych, kapituł katedralnych), średniego (konsystorzy okręgowych oraz kapituł kolegiackich) oraz niższego, czyli partykularne (parafialne, dekanalne). Natomiast archiwa zakonne obejmowały archiwa klasztorne[10], prowincjalne oraz generalne[11].

W okresie staropolskim archiwalia kościelne, zwłaszcza instytucji diecezjalnych, czyli konsystorzy generalnych i kapituł katedralnych, a także zakonów, były zazwyczaj dobrze przechowywane. Szczególnie zasobne były archiwa kapitulne, które w swoich zbiorach miały często także akta biskupie. Archiwa te mieściły się w skarbcach, zakrystiach lub kapitularzach katedralnych razem z kosztownościami katedry oraz księgozbiorem liturgiczno-naukowym. Z czasem doszło do wyodrębnienia zasobu skarbca na skarbiec właściwy, bibliotekę i archiwum. Urząd archiwisty w centralnych instytucjach kościelnych pojawił się dopiero w XVIII w.[12]

Wspomniane archiwa (składnice akt, registratury) działały praktycznie w niezmienionym kształcie do rozbiorów. Po podziale ziem Rzeczypospolitej pomiędzy państwa zaborcze doszło do połączenia w polskich diecezjach kancelarii biskupich z kancelariami konsystorzy generalnych, przez co w diecezji istniał odtąd tylko jeden centralny urząd – konsystorz generalny. Odtąd też akta biskupie nie były przekazywane do archiwów kapitulnych, lecz do archiwów konsystorzy, często nazywanych od XIX w. diecezjalnymi[13].

Powstanie nowych diecezji w okresie zaborów skutkowało organizacją nowych kancelarii konsystorskich oraz ekstradycji akt parafialnych i wizytacji do kancelarii nowych biskupstw[14]. Pod naciskiem władz zaborczych archidiecezja

---

[9] Archiwa kościelne przechowywały dokumenty fundacyjne, zapisy czynszów, majątków itp. Z[enon] Ch[odyński], *Archiwa kościelne krajowe* [w:] *Encyklopedia kościelna*, t. 1, red. M. Nowodworski, Warszawa 1873, s. 379–383; J. Kwolek, *Archiwa – przeszłości skarbnice*, „Ateneum Kapłańskie" [dalej: „AK"] 1935, t. 21, z. 5, s. 524–528.

[10] W zakonach monastycznych, gdzie opactwa mają status autonomicznych i samodzielnych jednostek, archiwa opackie pełnią funkcję archiwum domowego. Nie posiadają one bowiem jednostki nadrzędnej. Zob. R. Prejs, *Organizacja i funkcjonowanie archiwów w domach zakonnych*, „ABMK" 2001, t. 75, s. 139–151.

[11] S. Librowski, *Archiwa Kościoła katolickiego w Polsce*, op. cit., kol. 877; H.E. Wyczawski, *Przygotowanie do studiów w archiwach kościelnych*, Kalwaria Zebrzydowska 1989, s. 323–329; R. Kufel, *Powstanie archiwów kościelnych w Polsce. Zarys…*, op. cit., s. 71.

[12] S. Librowski, *Archiwa Kościoła katolickiego w Polsce*, op. cit., kol. 878–879.

[13] H.E. Wyczawski, *Przygotowanie do studiów w archiwach…*, op. cit., s. 325.

[14] W 1785 r. erygowano diecezję tarnowską, co skutkowało przekształceniem konsystorza okręgowego w Tarnowie na konsystorz diecezjalny, a dotychczasowe archiwum oficjałatu stało się archiwum nowego konsystorza generalnego. Po kasacie w 1805 r. część akt przewieziono do Kielc, a po wznowieniu diecezji w 1821 r. (tynieckiej, od 1826 r. tarnowskiej) archiwum diecezji krakowskiej przekazało parafii archiwalia,

poznańska i diecezje włocławska, chełmińska i płocka przekazały sobie akta, głównie wizytacyjne. Z kolei diecezja krakowska nie dokonała ekstradycji archiwaliów diecezjom powstałym na jej terenie w XIX w.: kieleckiej, lubelskiej, sandomierskiej i tarnowskiej[15].

Archiwa instytucji kościelnych, np. oficjałatów okręgowych czy kapituł kolegiackich, które były znoszone przez władze zaborcze, często ulegały rozproszeniu i zniszczeniu. Część ich dokumentacji była przenoszona do archiwów konsystorskich lub też pozostawała pod opieką miejscowych proboszczów, nie zawsze wykazujących się odpowiednią troską o powierzone im archiwalia. Natomiast archiwa istniejących kapituł katedralnych i kolegiackich oraz parafialne zasadniczo nie uległy w tym czasie większym zmianom[16].

Na skutek polityki władz zaborczych w dużo gorszej sytuacji znalazły się archiwa klasztorne. W zaborze austriackim zaczęto likwidować zakony już w latach 80. XVIII w., a w pruskim do 1841 r. przestały istnieć wszystkie klasztory. W zaborze rosyjskim dwukrotnie likwidowano konwenty w latach: 1832 i 1864, pozostawiając nieliczne z nich jako tzw. etatowe do czasu wymarcia ostatniego zakonnika. Zbiory archiwalne ze skasowanych klasztorów w zaborze austriackim i pruskim wcielane były zazwyczaj do archiwów państwowych, a w zaborze rosyjskim przenoszono je do archiwów kościelnych. Liczna dokumentacja zakonna uległa jednak w znacznej mierze rozproszeniu i zniszczeniu z powodu braku zainteresowania nimi ze strony proboszczów, którzy obejmowali zarząd nad kościołem klasztornym, oraz władz diecezjalnych. Tylko część materiałów przewieziono do archiwów konsystorskich[17]. Jeśli istniał zakon w zaborze austriackim, jego zakonnicy przejmowali archiwalia ze zlikwidowanych konwentów z ziem zaboru pruskiego i rosyjskiego[18], co uchroniło ich spuściznę dokumentacyjną przed zniszczeniem.

W XIX w. w Europie w następstwie zachodzących zmian społeczno-politycznych oraz administracyjnych zaczęły powstawać nowoczesne archiwa różniące się od dotychczasowych, które były tylko składnicami akt przechowującymi dokumentację. Prekursorem nowych rozwiązań organizacyjnych była Francja, gdzie wskutek rewolucji i zniesienia monarchii zaistniała potrzeba archiwizacji dotychczas wytworzonej dokumentacji. Ponieważ archiwa bieżące

---

które znalazły się w nowej diecezji. Zob. H.E. Wyczawski, *Przygotowanie do studiów w archiwach...*, op. cit., s. 325.

[15] S. Librowski, *Archiwa Kościoła katolickiego w Polsce*, op. cit., kol. 879.

[16] H.E. Wyczawski, *Przygotowanie do studiów w archiwach…*, op. cit., s. 326–327.

[17] Ciekawy jest przypadek zachowania całego archiwum prowincji wielkopolskiej bernardynów, przewiezionego po 1815 r. ze Wschowy do klasztoru etatowego w Warcie. Ostatni gwardian klasztoru, o. Benon Skurczyński, przekazał dokumentację ks. Stanisławowi Chodyńskiemu do Archiwum Kapituły Włocławskiej. Ostatecznie archiwalia zostały przekazane do Archiwum Prowincji Bernardynów w Krakowie. Zob. H.E. Wyczawski, *Przygotowanie do studiów w archiwach…*, op. cit., s. 328; S. Librowski, *Archiwa Kościoła katolickiego w Polsce*, op. cit., kol. 879.

[18] Archiwum karmelitów w Czernej przechowuje spuściznę z wielu klasztorów karmelitańskich skasowanych przez władze zaborcze. Zob. B.J. Wanat, *Archiwum Prowincji Karmelitów Bosych w Czernej. Archiwum Akt Dawnych Ogólnopolskiej Prowincji do 1993 roku*, Kraków 1993.

nie mogły wchłonąć dokumentacji historycznej oraz narastającej, pod koniec XVIII w. wyłączono archiwa przechowujące zasób historyczny od bieżących registratur. Nadano im też inne zadania. Miały one nie tylko przechowywać wieczyście akta, ale ich celem było też porządkowanie, opracowanie, konserwacja i udostępnianie ich badaczom[19].

Powstające nowoczesne archiwa historyczne uzyskiwały samodzielność w ramach instytucji oraz jako niezależne jednostki. Archiwa łączono w sieć zdecentralizowaną lub skonsolidowaną. Pierwsza sieć archiwów historycznych powstała we Francji. Wzorując się na niej, w Prusach zakładano archiwa pod zarządem centralnym. W innych krajach, m.in. w: Austrii, Rosji, Anglii i Hiszpanii, powstały natomiast archiwa zdecentralizowane[20].

Również na ziemiach polskich pod zaborami zaczęły powstawać archiwa historyczne, co było pokłosiem likwidacji w wyniku rozbiorów szeregu instytucji i urzędów Rzeczypospolitej. Archiwa historyczne przechowywały początkowo tylko staropolską dokumentację, ale z czasem zaczęły gromadzić również dokumentację XIX-wieczną. Znaczniejszymi archiwami pod względem zasobu były m.in. warszawskie Archiwum Ogólne Krajowe czy Archiwum Akt Dawnych, gdańskie i poznańskie archiwa państwowe czy też Archiwum Krajowe Akt Grodzkich i Ziemskich we Lwowie. Po odzyskaniu niepodległości przez Polskę na jej terenie powstało 21 historycznych archiwów państwowych tworzących sieć podległą Wydziałowi Archiwów Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego[21].

Jak wspomniano wcześniej, w XIX w. liczne archiwa instytucji kościelnych likwidowanych przez władze zaborcze były przenoszone do składnic akt innych instytucji kościelnych, szczególnie zakonnych, ale wiele z nich uległo zniszczeniu i rozproszeniu. Pomimo to w środowisku kościelnym z trudem dostrzegano potrzebę utworzenia osobnego archiwum historycznego, gdzie akta staropolskie byłyby nie tylko przechowywane, ale zostałyby także opracowane i udostępnione badaczom. Byli wprawdzie duchowni, mający pieczę nad archiwami kościelnymi (składnicami akt), którzy korzystali z ich zasobów i publikowali prace naukowe, nie podjęli się oni jednak trudu reorganizacji powierzonego im archiwum i sporadycznie udostępniali archiwalia badaczom, pomagając w kwerendach. Wśród takich osób byli m.in. księża Zenon i Stanisław Chodyńscy we Włocławku, ks. Franciszek Pawłowski w Przemyślu czy też dominikanin Sadok Barącz ze Lwowa i jezuita Stanisław Załęski z Krakowa[22].

---

[19] S. Pańków, *Archiwa*, Warszawa 1975, s. 40–43; H. Robótka, B. Ryszewski, A. Tomczak, *Archiwistyka*, Warszawa 1989, s. 252–259.

[20] H. Robótka, B. Ryszewski, A. Tomczak, *Archiwistyka*, op. cit., s. 252–259; S. Pańków, *Archiwa*, op. cit., s. 40–43.

[21] A. Tomczak, *Zarys dziejów archiwów polskich,* cz. 1, *Do wybuchu I wojny światowej*, Toruń 1974, s. 91–133; [rec.] H.E. Wyczawski, „Studia Theologica Varsaviensia" 1976, t. 14, z. 2, s. 347–350.

[22] M. Dębowska, *Archiwa Kościoła katolickiego w II Rzeczypospolitej*, op. cit., s. 42; H.E. Wyczawski, *Przygotowanie do studiów w archiwach…*, op. cit., s. 329.

Według archiwisty warszawskiego ks. Władysława Kwiatkowskiego brak uporządkowanych archiwów kościelnych w zaborze rosyjskim był zabiegiem celowym. Jak napisał w 1936 r.: „Częste rewizje władz rosyjskich w Archiwum Archidiecezjalnym Warsz.[awskim – A.H.], poszukujących materiałów obciążających duchowieństwo polskie, stale zmuszały arcybiskupów warszawskich do bacznej uwagi i wielkiej czujności. Dlatego też duża część tych archiwaliów musiała pozostawać, co do treści, nieujawnioną przed okiem zaborcy, inne przechowywano niekiedy w umyślnym nieładzie, chcąc komisjom rosyjskim utrudnić pracę rewizyjną. Następnie celowo najprawdopodobniej pokrywano milczeniem wartość tych archiwaliów dla nauki historii Polski i Kościoła katolickiego, żeby nie pokusić apetytów moskiewskich na cenne zabytki przeszłości narodowej kraju naszego i aby w ten sposób uchronić je przed wywiezieniem w głąb Rosji”[23].

W związku z brakiem nowoczesnych archiwów kościelnych archiwalia były niedostępne dla kwerendzistów, co stawało się coraz większym problemem dla badaczy. W 1890 r. uczestnicy II Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich we Lwowie zaapelowali do władz kościelnych, aby zakładały one archiwa, biblioteki i muzea[24].

Wspomniany memoriał nie spotkał się jednak z większym odzewem. Wprawdzie podjęte zostały próby organizacji nowoczesnych archiwów kościelnych w Krakowie przez bp. Stefana Sapiehę oraz w Przemyślu przez bp. Józefa Sebastiana Pelczara, to z powodu braku funduszy inicjatywy te zakończyły się niepowodzeniem[25].

W zmienionej rzeczywistości politycznej, gdy w 1918 r. Polska odzyskała niepodległość, historycy rozpoczęli energiczne starania, aby wraz z rozwojem archiwów państwowych doszło również do reorganizacji archiwów kościelnych. Dotąd bowiem dokumentacja, która znajdowała się w składnicach akt kurii diecezjalnych, była pod opieką kanclerzy lub też archiwariuszy. Wszelkie prace porządkowe i inwentaryzacyjne akt nie były prowadzone w celu ich udostępniania do badań naukowych, tylko do bieżącej pracy kancelarii. Dodatkowo nie było czytelni naukowej, w której można by zapoznać się z aktami. Taka forma archiwum uniemożliwiała przeprowadzanie kwerend w zasobie kościelnym, mającym fundamentalną wartość do poznania przeszłości Rzeczypospolitej[26].

Również w środowisku kościelnym coraz bardziej zdawano sobie sprawę z tego, że w odrodzonej Polsce niezbędne jest uporządkowanie kościelnej spuścizny archiwalnej i udostępnienie jej badaczom, aby mogła wejść ona do obiegu naukowego. Dzięki reorganizacji istniejących składnic akt i przekształceniu ich w nowoczesne archiwa historyczne Kościół stawał się równoprawnym partnerem w życiu naukowym kraju.

---

[23] W. Kwiatkowski, *Archiwum Archidiecezjalne Warszawskie*, „Wiadomości Archidiecezjalne Warszawskie” 1936, t. 26, s. 283.

[24] *Pamiętnik IV. Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich w Poznaniu 6–8 grudnia 1925*, t. 2, *Protokoły*, Lwów 1927, s. 98, 142.

[25] K. Kaczmarczyk, *Organizowanie archiwów diecezjalnych* [w:] *Pamiętnik IV. Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich w Poznaniu 6–8 grudnia 1925*, t. 1, *Referaty*, Lwów 1925, s. 5.

[26] M. Dębowska, *Archiwa Kościoła katolickiego w II Rzeczypospolitej*, op. cit., s. 44.

Wspomniane nieudane próby erekcji archiwum diecezjalnego w Przemyślu nie zraziły kapłana tej diecezji ks. dr. Jana Kwolka, który jako pierwszy ze strony kościelnej zadeklarował, że „w odrodzonej Ojczyźnie pragniemy mieć także odrodzone archiwa kościelne, pragniemy ich uporządkowania i ożywienia w nich ruchu naukowego dla dobra Kościoła i Ojczyzny"[27]. Ksiądz Kwolek w 1918 r. został mianowany archiwariuszem kurii przemyskiej i podjął się energicznie prac mających na celu zorganizowanie nowoczesnego archiwum historycznego diecezji przemyskiej[28]. Jest on także autorem programowego artykułu *Naukowa organizacja archiwów diecezjalnych*, w którym podał warunki powstania nowoczesnego archiwum historycznego. Zgodnie z jego założeniami, aby mogło powstać kościelne archiwum historyczne należy: 1) wybrać właściwą osobę, czyli organizatora, 2) znaleźć odpowiednie pomieszczenie (magazyn i pracownię), 3) zaprowadzić ogólny porządek w zasobie, 4) przeprowadzić szczegółową inwentaryzację, 5) propagować ideę opieki nad materiałami archiwalnymi wśród duchowieństwa diecezjalnego, 6) koncentrować mniejsze archiwa w archiwum diecezjalnym, 7) prawnie je zorganizować, czyli stworzyć statuty i regulaminy[29].

Jak można zauważyć na podstawie planu ks. Kwolka, przed inicjatorami tworzenia nowoczesnych archiwów kościelnych w międzywojennej Polsce stało bardzo dużo wyzwań, co też skutkowało długim procesem ich organizacji.

Jednym z najważniejszych problemów było zrozumienie przez rządców diecezji i innych duchownych idei zakładania archiwów kościelnych jako warsztatów badań naukowych. Nie wszyscy bowiem duchowni mieli świadomość, że dobrze zorganizowane archiwum historyczne wpływa na podniesienie poziomu analiz badawczych. Idea zakładania nowoczesnych archiwów kościelnych była popularyzowana więc na zjazdach Związku Zakładów Teologicznych w Polsce[30]. Myśl ta spotykała się z coraz większym zrozumieniem, dlatego też w 1928 r. udało się, przy okazji uroczystego otwarcia Archiwum Diecezjalnego w Płocku, zorganizować zjazd archiwistów kościelnych w tym mieście z udziałem prof. Stanisława Ptaszyckiego, naczelnego dyrektora archiwów państwowych[31]. Postulat ks. Jana Kwolka, aby powołać organizację archiwistów kościelnych, początkowo jako sekcję w Towarzystwie Teologicznym lub w Związku Zakładów Teologicznych, nie został jednak zrealizowany[32].

Dużą nieufność dotyczącą udostępniania zasobu kościelnego prezentowali biskupi, którzy obawiali się, pomni doświadczeń zaborowych, że władze pań-

---

[27] J. Kwolek, *Archiwa – przeszłości skarbnice*, op. cit., s. 526.

[28] Zob. J. Ataman, *Ks. Jan Kwolek 1885–1958*, „ABMK" 1959, t. 1, nr 1, s. 160–161.

[29] J. Kwolek, *Naukowa organizacja archiwów diecezjalnych*, „Archeion" 1928, t. 4, s. 20–21. Rozszerzony tekst pod tytułem *Naukowa organizacja archiwów kościelnych* ukazał się na łamach pism: „Nasza Myśl Teologiczna" 1930, s. 113–149 oraz „Przegląd Teologiczny" 1930, t. 11, s. 15–35.

[30] W 1927 r. podczas zjazdu w Kielcach omawiano szczegółowo sprawę zakładania archiwów diecezjalnych, powołując się na przepisy okólnika Stolicy Apostolskiej z 1923 r. J. Dziwoki, *Kancelaria kurii diecezjalnych...*, op. cit., s. 300–301.

[31] J. Kwolek, *Naukowa organizacja archiwów...*, op. cit., s. 35.

[32] Ibidem, s. 35. Dopiero w 2004 r. powstało Stowarzyszenie Archiwistów Kościelnych (SAK) skupiające pracowników kościelnych archiwów. Wydaje ono pismo „Archiva Ecclesiastica". Zob. J. Marecki, *Od Redakcji*, „Archiva Ecclesiastica" 2004, nr 1, s. 3.

stwowe będą ingerować w działalność archiwów kościelnych, przejmując być może z czasem ich zasób[33]. Na to nakładał się problem zapewnienia przez rządców diecezji środków finansowych potrzebnych do remontów budynków kościelnych w celu dostosowania ich do funkcji nowoczesnego archiwum, a potem bieżącego ich funkcjonowania. Każda propozycja państwowej subwencji pieniężnej była przyjmowana z dużą nieufnością jako element uzależnienia i niebezpieczeństwo ingerencji w sprawy Kościoła[34].

Wśród duchowieństwa brakowało również kompetentnych kadr, a nawet chętnych do organizacji i specjalistycznej pracy w archiwach kościelnych. Należy wspomnieć, że ks. Jan Kwolek, uznawany za czołowego przedwojennego archiwistę kościelnego, posiadał doktorat z prawa kanonicznego na rzymskim Gregorianum, a swoje kompetencje naukowe w dziedzinie archiwistyki nabył drogą samokształcenia[35]. Tylko nieliczni księża byli przygotowani do pracy archiwalnej po odbyciu praktyki w archiwach państwowych, np. dyrektor Archiwum Archidiecezjalnego w Poznaniu ks. Edmund Majkowski odbył staż w Archiwum Akt Dawnych w Warszawie[36].

Dodatkowo niezrozumienie specyfiki dokumentacji archiwalnej przez rządców diecezji powodowało, że powierzali oni archiwariuszom funkcje opiekunów bibliotek seminaryjnych i muzeów kościelnych, co uniemożliwiało im efektywną pracę nad powierzonym zasobem archiwalnym. Sytuacja taka miała miejsce m.in. w Poznaniu[37] czy też Łodzi[38].

W rzeczywistości odrodzonej Polski nieoceniona była więc pomoc dla Kościoła w zakresie organizacji archiwów historycznych ze strony środowiska naukowego. Świeccy historycy-archiwiści nie tylko postulowali na ogólnopolskim forum naukowym konieczność reorganizacji archiwów kościelnych, ale i śpieszyli ze wsparciem merytorycznym środowisku kościelnemu.

W 1925 r. podczas IV Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich w Poznaniu, po wygłoszeniu przez Kazimierza Kaczmarczyka, dyrektora miejscowego

---

[33] W diecezji wileńskiej konsystorz zwrócił się w 1883 r. do Departamentu Władz Obcych w Petersburgu z prośbą o zgodę na przewiezienie zasobu przechowywanego dotychczas w złych warunkach w budynku konsystorza i na strychu katedry do klasztoru pobernardyńskiego w Wilnie. Władze zgodziły się na to pod warunkiem powstania komisji mieszanej państwowo-kościelnej do zbadania zawartości archiwum. W wyniku jej pracy zdecydowano o przekazaniu najcenniejszych akt i księgozbioru do wileńskiej Biblioteki Publicznej i Archiwum Centralnego. Konsystorz otrzymał tylko akta z XIX w. Pomimo wielokrotnych protestów ze strony Kościoła decyzja władz zaborczych była ostateczna. Zob. B. Ussas, *Z dziejów grabieży i niszczenia polskiego mienia kościelnego przez Rosjan w świetle świadectw rosyjskich (1655–1925)*, cz. 2, „Przegląd Powszechny" 1936, t. 5, s. 189–190.

[34] M. Dębowska, *Archiwa Kościoła katolickiego w II Rzeczypospolitej*, op. cit., s. 42–43.

[35] J. Ataman, *Ks. Jan Kwolek…*, op. cit., s. 159–164.

[36] L. Wilczyński, *Archiwum Archidiecezjalne w Poznaniu w latach 1925–1939*, „Archiwariusz. Biuletyn Archiwum Archidiecezjalnego w Poznaniu" 2005, t. 1, s. 15.

[37] W Poznaniu ks. Edmund Majkowski, który był dyrektorem Biblioteki Seminaryjnej i kierownikiem Muzeum Archidiecezjalnego, został 1 sierpnia 1919 mianowany przez abp. Edmunda Dalbora archiwariuszem z zadaniem utworzenia nowoczesnego archiwum kościelnego. L. Wilczyński, *Archiwum Archidiecezjalne w Poznaniu…*, op. cit., s. 15; M. Dębowska, *Archiwa Kościoła katolickiego w II Rzeczypospolitej*, op. cit., s. 50.

[38] W Łodzi powstało archiwum jako Muzeum Diecezjalne, co spotkało się z protestem świata naukowego.

archiwum państwowego, referatu „Organizowanie archiwów diecezjalnych”[39], środowisko naukowe zaapelowało do polskiego episkopatu, aby w porozumieniu z władzami państwowymi zakładano archiwa i biblioteki kościelne. Apel skierowano również do Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, prosząc go o pomoc finansową dla władz kościelnych w tworzeniu instytucji archiwalnych[40].

Kolejne dezyderaty środowiska naukowego dotyczące archiwów kościelnych zostały sformułowane w 1935 r. podczas VI Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich w Wilnie, w którym brali udział księża zaangażowani w działalność archiwalną. Zwrócono wówczas uwagę na konieczność ścisłej współpracy pomiędzy archiwistami państwowymi i kościelnymi. Współdziałanie to miało obejmować uczestnictwo archiwistów kościelnych w państwowych kursach archiwalnych i praktykach zawodowych w archiwach państwowych, współpracę archiwistów kościelnych w czasopiśmie archiwalnym „Archeion” i otworzenie działu archiwalnego w jednym z czasopism kościelnych, w którym publikowaliby także świeccy autorzy. Współpraca miała objąć również wydanie inwentarza archiwaliów kościelnych, początkowo z terenu zaboru rosyjskiego[41].

Wspomniane memoriały, będące czytelnym wyrazem oczekiwań środowiska naukowego, dzięki dużemu zaangażowaniu strony kościelnej były sukcesywnie wcielane w życie. Jak można zauważyć, w 1925 r., dwa miesiące przed zjazdem, założone zostało pierwsze nowoczesne Archiwum Archidiecezjalne w Poznaniu, a kolejne były w organizacji.

Archiwiści kościelni mogli odbywać również praktyki zawodowe i staże w archiwach państwowych oraz uczestniczyć w państwowych kursach archiwalnych na mocy specjalnego zaproszenia naczelnego dyrektora archiwów państwowych Witolda Suchodolskiego[42]. Postulat, aby polscy archiwiści kościelni kształcili się w Watykańskiej Szkole Paleografii, Dyplomatyki i Archiwów (La Scuola Vaticana di Paleografia, Diplomatica e Archivistica) został zrealizowany przed wojną, brakuje jednak aktualnie szczegółowych informacji o absolwentach[43]. Należy również wspomnieć o pobycie w Rzymie w maju 1927 r. ks. Edmunda Majkowskiego, który udał się do Wiecznego Miasta w celu zapoznania się z archiwami i bibliotekami watykańskimi oraz metodami przechowywania i konserwacji ich zbiorów. Podczas swojego pobytu został przyjęty na prywatnej audiencji przez papieża Piusa XI, któremu zreferował prace poznańskich instytucji kościelnych[44].

---

[39] K. Kaczmarczyk, *Organizowanie archiwów diecezjalnych*, op. cit., s. 1–7. Wersja skrócona artykułu ukazała się w „Wiadomościach Diecezji Łódzkiej” 1927, t. 7, s. 42–46.

[40] *Pamiętnik IV. Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich…*, op. cit., t. 2, s. 143.

[41] Z. Olszamowska-Skowrońska, *Na marginesie VI Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich w Wilnie 17–20 września 1935 r.*, „AK” 1935, R. 21, t. 36, z. 5, s. 529–530.

[42] M. Dębowska, *Archiwa Kościoła katolickiego w II Rzeczypospolitej*, op. cit., s. 46; Z. Olszamowska-Skowrońska, *Na marginesie VI Powszechnego Zjazdu Historyków…*, op. cit., s. 530.

[43] Według informacji z 2019 r. bp. prof. Jana Kopca, który przeprowadzał kwerendy w Archiwum Watykańskim, wśród absolwentów tej szkoły byli również księża z Polski.

[44] L. Wilczyński, *Archiwum Archidiecezjalne w Poznaniu…*, op. cit., s. 26.

W odpowiedzi na zasygnalizowaną podczas zjazdu historyków potrzebę utworzenia działu archiwalnego w piśmie kościelnym swoje łamy udostępniła redakcja włocławskiego „Ateneum Kapłańskiego". Dział „Z archiwistyki kościelnej" zaczął się pojawiać od 1935 r. w zeszytach: marcowym, czerwcowym, wrześniowym i grudniowym. Komitet redakcyjny działu składał się z czterech osób reprezentujących środowisko kościelne i państwowe: ks. Jana Kwolka[45], Wincentego Łopacińskiego[46], Zofii Olszamowskiej-Skowrońskiej[47] i ks. Stefana Wyszyńskiego[48]. Do współpracy zaproszono „najwybitniejsze siły z pośród świeckich i duchownych pracowników naukowych na polu archiwistyki"[49].

Archiwiści opracowujący zbiory kościelne publikowali owoce swej pracy (np. inwentarze archiwalne) również w roczniku „Archeion"[50]. Tematyka archiwalna poruszana była także na łamach pism diecezjalnych[51]. Powstało ponadto pierwsze kościelne pismo archiwalne, wydawane przez łódzkie archiwum diecezjalne: „Prace i materiały historyczne Archiwum Diecezjalnego w Łodzi". Pierwsze dwa numery periodyku ukazały się w 1939 r. z inicjatywy dyrektora tej placówki ks. Henryka Rybusa[52]. Kazimierz Kaczmarczyk razem z o. Gerardem Kowalskim porządkował archiwum cystersów w Mogile[53], z ks. Janem Fijałkiem archiwum paulinów w Częstochowie[54], natomiast z o. Romualdem Gustawem

---

[45] Dyrektor Archiwum Diecezjalnego w Przemyślu.

[46] Dyrektor Archiwum Oświecenia Publicznego, redaktor „Archeionu".

[47] Z Archiwum Akt Dawnych w Warszawie.

[48] Redaktor „Ateneum Kapłańskiego".

[49] *Od Redakcji*, „AK" 1935, R. 21, t. 36, s. 523. Na łamach pisma publikowali m.in.: Aleksy Bachulski, *Wskazówki bibliograficzne przy porządkowaniu archiwów parafialnych*, „AK" 1935, R. 21, t. 36, s. 530–533; K. Kaczmarczyk, *Znaczenie archiwów klasztornych dla historii Kościoła i historii kultury duchowej i materialnej w Polsce*, „AK" 1936, R. 22, t. 36, s. 299–304; W. Tokarz, *W sprawie archiwów parafialnych i klasztornych*, „AK" 1936, R. 22, t. 37, s. 304–305; J. Karwasińska, *Przechowywanie dokumentów pergaminowych i papierowych*, „AK" 1936, R. 22, t. 38, s. 95–104; A. Moraczewski, *Uwagi o przygotowaniu fachowym archiwistów, pracujących nad aktami XIX i XX wieku*, „AK" 1937, R. 23, t. 39, s. 293–297; ks. J. Nowacki, *Archiwum Archidiecezjalne w Poznaniu*, „AK" 1936, R. 22, t. 38, s. 198–205; A. Kossowski, *Archiwum Konsystorza Rz.-Katol. w Lublinie*, „AK" 1937, R. 23, t. 39, s. 290–293; W. Adamczyk, *Archiwum Kapituły Katedralnej Lubelskiej*, „AK" 1937, R. 23, t. 40, s. 209–212; M. Niwiński, *Archiwum konsystorza biskupiego w Tarnowie*, „AK" 1937, R. 23, t. 40, s. 203–209.

[50] Zob. np. K. Kaczmarczyk, *Archiwum o.o. Paulinów na Jasnej Górze w Częstochowie*, „Archeion" 1930, t. 6–7, s. 123–139.

[51] Zob. *Archiwum Archidiecezjalne w Poznaniu. Statut dla Archiwum Archidiecezjalnego w Poznaniu*, „Miesięcznik Kościelny dla Archidiecezji Gnieźnieńskiej i Poznańskiej", 1925, t. 12, s. 96–97; „Miesięcznik Pasterski Płocki", „Kielecki Przegląd Diecezjalny". Coroczne sprawozdania z działalności Archiwum Diecezjalnego w Przemyślu umieszczał na łamach „Kroniki Diecezji Przemyskiej" ks. J. Kwolek. M. Dębowska, *Archiwa Kościoła katolickiego w II Rzeczypospolitej*, op. cit., s. 49.

[52] W pierwszym zeszycie umieszczono pracę ks. H. Rybusa *Widawskie Archiwum Kościelne* (Łódź 1939), która jest omówieniem spuścizny dokumentacyjnej przejętej przez łódzkie archiwum diecezjalne z Widawy. Były to zespoły: archiwum parafialne i klasztorne oraz dziekańskie. W drugim zeszycie *Biblioteka Kolegiaty Łaskiej* (Łódź 1939) została zaprezentowana książnica przekazana archiwum jako wyodrębniony zbiór. Zob. M. Różański, *Prace i materiały Archiwum Archidiecezjalnego w Łodzi i Muzeum Archidiecezji Łódzkiej. Zawartość treściowa periodyku* [w:] *Czasopisma archiwów, bibliotek i muzeów Kościoła katolickiego*, red. W.W. Żurek, Lublin 2014, s. 67–69.

[53] K. Kaczmarczyk, K. Kowalski, *Katalog Archiwum Opactwa Cystersów w Mogile*, Kraków 1919.

[54] K. Kaczmarczyk, *Archiwum o.o. Paulinów na Jasnej Górze w Częstochowie*, „Archeion" 1930, t. 6–7, s. 123–159.

archiwum bernardynek w Krakowie (w czasie II wojny światowej)[55]. Ponadto Zofia Kozłowska-Budkowa porządkowała archiwum norbertanek w Imbramowicach[56], Edmund Długopolski archiwum Kościoła Mariackiego w Krakowie[57] oraz Stanisław Zajączkowski archiwum konsystorskie i kapitulne we Lwowie[58].

Dużym impulsem do powstawania historycznych archiwów kościelnych, oprócz oczekiwań środowiska naukowego, był nowy podział administracyjny Kościoła katolickiego w Polsce. Na mocy bulli Piusa XI *Vixdum Poloniae unitas* z 28 października 1925 r. powstało na terenie Polski pięć metropolii, w skład których wchodziło 21 archidiecezji i diecezji[59]. Podział administracyjny Kościoła w Polsce ustabilizował dotychczasowe struktury diecezji, a przed nowo powołanymi postawił konieczność utworzenia nie tylko kancelarii kurialnej, ale i uporządkowania oraz ekstradycji akt parafii, które weszły w skład diecezji.

Pierwsze kościelne archiwum historyczne w Polsce zostało erygowane w 1925 r. przez abp. poznańskiego i prymasa Polski Edmunda Dalbora w Poznaniu jako Archiwum Archidiecezjalne. Urząd archiwariusza w poznańskiej kurii archidiecezjalnej został utworzony jednak już w 1915 r. Funkcję tę objął ks. Kamil Kantak. W 1919 r. zastąpił go ks. Edmund Majkowski, organizator i pierwszy dyrektor archiwum. W 1933 r. na kilka miesięcy stanowisko to zajął ks. Stefan Hain. Od sierpnia tego roku kierownikiem archiwum został ks. Józef Nowacki. Statut archiwum, opracowany przez ks. Majkowskiego, został zatwierdzony 13 października 1925 r. Archiwum umieszczono w specjalnie zaadaptowanym budynku dawnej Akademii Lubrańskiego[60].

W 1927 r. zostało erygowane Archiwum Diecezjalne w Przemyślu, którego twórcą był ks. Jan Kwolek, archiwariusz kurii od 1918 r. Był on autorem

---

[55] R. Gustaw, K. Kaczmarczyk, *Katalog Archiwum Klasztoru Sióstr Bernardynek przy kościelne św. Józefa w Krakowie*, „ABMK" 1970, t. 20, s. 5–94. Na podstawie opracowanego zasobu R. Gustaw obronił pracę doktorską pod kierunkiem ks. prof. M. Żywczyńskiego wydaną następnie drukiem jako: *Klasztor i kościół św. Józefa ss. Bernardynek w Krakowie*, Kraków 1947.

[56] Z. Kozłowska-Budkowa, *Dokumenty klasztoru pp. Norbertanek w Imbramowicach (1228–1450)*, „Archiwum Komisji Historycznej PAU", seria II, t. 4, Kraków 1948, s. 77–126.

[57] E. Długopolski, *Katalog Kościoła N.P. Maryi w Krakowie*, Kraków 1916.

[58] S. Zajączkowski, *Archiwum Archidiecezjalne obrządku łacińskiego we Lwowie*, Lwów 1932; idem, *Inwentarz Archiwum Archidiecezjalnego obrządku łacińskiego we Lwowie sporządził* […] *w latach 1930–1931*, mps, Ośrodek Archiwów, Bibliotek i Muzeów Kościelnych; idem, *Archiwum Kapitulne we Lwowie*, „Archeion" 1929, t. 5, s. 391–428; idem, *Archiwum Kapituły Łacińskiej we Lwowie*, t. 2, Lwów 1923, s. 391–428.

[59] Metropoliami były: Gniezno–Poznań, Warszawa, Wilno, Lwów i Kraków. Do metropolii gnieźnieńsko-poznańskiej wchodziły archidiecezje gnieźnieńska i poznańska oraz diecezje: chełmińska i włocławska. Do metropolii warszawskiej należała archidiecezja warszawska oraz diecezje: lubelska, łódzka, płocka, sandomierska i siedlecka (podlaska). Do metropolii wileńskiej przynależała archidiecezja wileńska oraz diecezje łomżyńska i pińska. Metropolia lwowska składała się z archidiecezji lwowskiej oraz diecezji łuckiej i przemyskiej. Metropolia krakowska składała się z archidiecezji krakowskiej oraz diecezji: częstochowskiej, katowickiej, kieleckiej i tarnowskiej. B. Kumor, *Granice metropolii i diecezji polskich (968–1939)*, cz. 3, „ABMK" 1970, t. 21, s. 309–404; idem, *Granice metropolii i diecezji polskich (968–1939)*, cz. 4, „ABMK" 1971, t. 22, s. 319–382; P. Stanko, *Bulla* Vixdum Poloniae unitas *z 28 października 1925 roku: geneza, znaczenie, dzieje, edycja*, Katowice 2015.

[60] J. Napierała, *„Praca za pokolenia dla pokoleń". 90-lecie Archiwum Archidiecezjalnego w Poznaniu*, „ABMK" 2016, t. 105, s. 443–446; L. Wilczyński, *Archiwum Archidiecezjalne w Poznaniu…*, op. cit., s. 14–18.

statutu archiwum, który został zatwierdzony 15 października 1927 r. przez biskupa przemyskiego Anatola Nowaka. Archiwum mieściło się w budynku kurii diecezjalnej[61].

Kolejne archiwum diecezjalne powstało w Płocku – 15 lutego 1928 r. bp Antoni Julian Nowowiejski zatwierdził jego statut i regulamin. Dyrektorem został ks. Władysław Mąkowski. Funkcja archiwariusza w kurii pojawiła się jednak już w 1904 r. i pełnił ją ks. Kazimierz Targoński. W 1919 r. archiwistą został ks. Tomasz Kowalewski, który był również kustoszem Muzeum Diecezjalnego. W 1932 r. zastąpił go na stanowisku archiwisty ks. Piotr Dmochowski. Archiwum Diecezjalne mieściło się w nowo wzniesionym budynku biblioteki seminaryjnej[62].

Z kolei 1 kwietnia 1928 r. erygowane zostało przez bp. Stanisława Wojciecha Okoniewskiego Archiwum Diecezji Chełmińskiej w Pelplinie. Na jego czele stanął ks. Paweł Panske, którego w 1936 r. zastąpił ks. Antoni Liedtke[63].

W 1938 r. rozpoczęło działalność archiwum w Łodzi, choć jako Muzeum Diecezjalne. Pierwotne plany erekcji archiwum w 1927 r. nie powiodły się. W 1934 r. funkcję notariusza i archiwisty kurii powierzono ks. Janowi Frontczakowi. W 1938 r. bp Włodzimierz Jasiński zatwierdził statut i regulamin muzeum, mianując dyrektorem placówki ks. Henryka Rybusa. Wspomniana placówka pełniła również rolę archiwum. Zbiory podzielono na trzy działy: dzieła sztuki, rękopisy[64], biblioteka[65]. Taka organizacja spotkała się z ostrą krytyką środowiska archiwalnego w Polsce[66], co doprowadziło w 1939 r. do rozdzielenia zbiorów.

Ostatnie przed II wojną światową historyczne archiwum kościelne zostało erygowane w Kielcach – 28 marca 1939 r. bp Czesław Kaczmarek zatwierdził jego statut i regulamin. W 1931 r. ustanowiono w kurii urząd archiwariusza, którym do 1938 r. był ks. dr Józef Zdanowski. Jego następcą został ks. Franciszek Mazurek, którego mianowano dyrektorem archiwum diecezjalnego. Zbiory archiwalne przechowywane były w budynku seminarium duchownego[67].

---

[61] J. Kwolek, *Statut organizacyjny Archiwum Diecezjalnego przy kurii ob. łać. w Przemyślu*, „Kronika Diecezji Przemyskiej" 1927, t. 27, z. 10, s. 215–218; idem, *Archiwa diecezji przemyskiej ob. łać.*, tamże, s. 246–247.

[62] T. Żebrowski, *Zarys dziejów diecezji płockiej*, Płock 1976, s. 91–92; M.M. Grzybowski, *Kuria Diecezjalna w Płocku w latach 1918–1939* [w:] *Kurie (archi)diecezjalne…*, op. cit., s. 197, 204.

[63] A. Nadolny, *Archiwum Diecezjalne w Pelplinie. Zarys dziejów i informacja o zasobie*, „Studia Pelplińskie" 1990–1991, t. 21–22, s. 263, 276.

[64] Dział rękopisów miał zawierać dokumentację wytworzoną w kurii diecezjalnej oraz akta dawnych kolegiat, kościołów i instytucji kościelnych, które istniały na terenie późniejszej diecezji łódzkiej. Zob. *Statut i Regulamin Muzeum Diecezjalnego w Łodzi*, Łódź 1938.

[65] Ibidem; M. Różański, *Kuria diecezjalna w Łodzi w okresie II Rzeczypospolitej* [w:] *Kurie (archi)diecezjalne…*, op. cit., s. 185.

[66] W. Łopaciński, *Statut i regulaminy Muzeum Diecezjalnego w Łodzi*, „Archeion" 1937–1938, t. 15, s. 133.

[67] G. Bujak, *Kuria diecezjalna w Kielcach w latach 1918–1939* [w:] *Kurie (archi)diecezjalne…*, op. cit., s. 299; A. Kwaśniewski, *Diecezja kielecka* [w:] *Progrediamur Oportet in Spe. 20-lecie bulli Jana Pawła II Totus Tuus Poloniae Populus. Księga jubileuszowa dedykowana Jego Ekscelencji Arcybiskupowi Józefowi Kowalczykowi Metropolicie Gnieźnieńskiemu Prymasowi Polski z okazji złotego jubileuszu kapłaństwa*, red. A. Mazurek, Warszawa 2012, s. 253.

Należy wspomnieć również o Archiwum Archidiecezjalnym we Wrocławiu, które do 1945 r. było poza granicami Polski. Aktualnie jest to najstarsze archiwum kościelne w Polsce, z najbogatszym zasobem. Zostało ono erygowane 1 lipca 1896 r. przez kard. Jerzego Koppa. Zasób archiwalny mieścił się w gmachu wzniesionym w latach 1894–1896 dla zbiorów diecezjalnych. Kierownictwo archiwum pełnił ks. prof. Joseph Jungnitz, a po nim ks. Alfons Nowack i ks. Kurt Engelbert[68].

W okresie międzywojennym powstało sześć historycznych archiwów diecezjalnych, co oznaczało, że 29% diecezji w Polsce międzywojennej posiadało nowoczesne archiwa historyczne. Jak możemy zauważyć kresowe diecezje nie zorganizowały żadnej takiej placówki. Zaskakujące, że tylko w jednej stolicy metropolii (Poznań) zorganizowano archiwum historyczne. W pozostałych stolicach (Warszawa, Kraków, Lwów, Wilno) nie erygowano tych instytucji, choć w miastach tych znajdowały się silne ośrodki naukowe z prężnie działającymi uniwersytetami.

Prace nad stworzeniem kościelnego archiwum historycznego w Warszawie podjęte zostały w 1934 r. Wtedy to kard. Aleksander Kakowski rozdzielił funkcję archiwisty i notariusza kurii, polecając zorganizowanie archiwum archidiecezji warszawskiej. Zadanie to zostało zlecone ks. Kwiatkowskiemu, pełniącemu funkcję archiwariusza w latach 1935–1939[69].
W wielu diecezjach utworzono stanowiska archiwariuszy kurii biskupiej, co wskazywałoby na plany reorganizacji dotychczasowych składnic akt. We Włocławku od 1918 r. funkcję archiwariusza pełnił ks. Stanisław Maternowski, którego od 1921 r. zastąpił ks. Jan Pomianowski. W 1927 r. funkcję archiwariusza objął ponownie ks. Maternowski i sprawował ją do wybuchu wojny. Na mocy decyzji biskupiej miał on zajmować się nie tylko bieżącym archiwum kurialnym, ale również historycznym archiwum kapitulnym[70].

W Sandomierzu funkcję archiwariusza kurii pełnił ks. Andrzej Glibowski do 1926 r., a po wakacie, od 1930 r. ks. Jan Kaczmarski[71]. W Łomży w latach 1926–1927 archiwariuszem kurii był ks. Józef Wierzbicki, a po nim ks. Józef Perkowski (1927–1931). Po trzyletnim wakacie funkcję tę objął ks. Bolesław Waldman (1935–1938), a w 1939 r. ks. Władysław Kłapkowski[72]. W Siedlcach archiwista został mianowany dopiero w 1932 r. i był nim ks. dr Andrzej Szklarski[73].

---

[68] W. Urban, *Archiwum Diecezjalne we Wrocławiu*, „Nasza Przeszłość" 1948, t. 4, s. 313; M. Schmerbauch, *Archivpflege im schlesischen Erzbistum Breslau 1936 bis 1939*, „Wrocławski Przegląd Teologiczny" 2017, t. 25, nr 1, s. 76.

[69] P. Staniewicz, *Organizacja kurii archidiecezjalnej w Warszawie w okresie II Rzeczypospolitej* [w:] *Kurie (archi)diecezjalne...*, op. cit., s. 160, 164; W. Kwiatkowski, *Archiwum Archidiecezjalne Warszawskie*, „Wiadomości Archidiecezjalne Warszawskie" 1936, t. 26, s. 295.

[70] Z. Gmurczyk, *Organizacja i działalność kurii diecezjalnej włocławskiej w okresie II Rzeczypospolitej* [w:] *Kurie (archi)diecezjalne...*, op. cit., s. 65.

[71] T. Moskal, *Organizacja i działalność kurii diecezjalnej w Sandomierzu 1918–1939* [w:] *Kurie (archi)diecezjalne...*, op. cit., s. 212, 219.

[72] J. Łupiński, M. Grunwald, *Kuria diecezji łomżyńskiej w okresie międzywojennym* [w:] *Kurie (archi)diecezjalne...*, op. cit., s. 340–341.

[73] R. Dmowski, B. Błoński, *Kuria diecezjalna w Siedlcach w latach 198–1939* [w:] *Kurie (archi)diecezjalne...*, op. cit., s. 230.

Do nietypowej sytuacji doszło w diecezji częstochowskiej, gdzie w 1927 r. ustanowiono funkcję archiwariusza kurii, którą objął ks. Jan Pruchnicki. Swój urząd pełnił jednak tylko do września 1928 r., ponieważ bp Teodor Kubina zlikwidował to stanowisko, a opiekę nad składnicą akt powierzył kanclerzowi. Sytuacja ta jest o tyle niezrozumiała, że diecezja częstochowska w 1926 r. otrzymała akta z diecezji włocławskiej i kieleckiej, pochodzące nawet z XVIII w. Dodatkowo dwukrotnie kuria zmieniała swoją siedzibę, co wiązało się z przenoszeniem dokumentacji. Według ks. Jacka Kapuścińskiego decyzja biskupa Kubiny o likwidacji stanowiska archiwariusza wynikała z braku księży w diecezji[74].

Inna sytuacja była natomiast w diecezji łuckiej. W 1926 r. w kurii biskupiej w Łucku utworzono Sekcję Statystyki[75], której przewodniczącym został ks. Florentyn Czyżewski. Do jej zadań należało m.in.: opracowywanie nadsyłanych przez dziekanów wykazów statystycznych, opieka nad księgami metrykalnymi oraz troska o archiwa kościelne na terenie diecezji. Z tego też względu nie ustanowiono urzędu archiwariusza[76]. Według Marii Dębowskiej w omawianym okresie nie było potrzeby tworzenia takiej instytucji w Łucku, ponieważ registratura nie dojrzała jeszcze do archiwizacji. Po I wojnie światowej nie przewieziono bowiem z Żytomierza, który przypadł Związkowi Sowieckiemu, akt dawnego konsystorza generalnego, kapituły ani seminarium duchownego, tylko akta metrykalne parafii diecezji łuckiej z terytorium Polski[77].

Środowisko kościelne podejmowało również działania w celu uporządkowania zasobu archiwalnego przechowywanego w kurialnych składnicach akt. We Lwowie na przełomie lat 20. i 30. XX w. dzięki zaangażowaniu ks. Zygmunta Hałuniewicza i Stanisława Zajączkowskiego zgromadzono w budynku arcybiskupim archiwalia, głównie parafialne, z terenu archidiecezji w celu ich opracowania. Zinwentaryzowane zostały również archiwalia lwowskiej kapituły katedralnej. Nie doszło jednak do połączenia zasobu aktowego kapituły katedralnej z archiwaliami przechowywanymi w pałacu arcybiskupim[78] ani do powstania nowoczesnego archiwum historycznego z pracownią naukową[79].

---

[74] J. Kapuściński, *Organizacja i działalność kurii biskupiej w Częstochowie w okresie II Rzeczypospolitej* [w:] *Kurie (archi)diecezjalne…*, op. cit., s. 247, 254–256.

[75] Z czasem przekształcona w Sekcję Statystyki i Archiwistyki.

[76] M. Dębowska, *Organizacja kurii diecezjalnej w Łucku w latach 1919–1939* [w:] *Kurie (archi)diecezjalne…*, op. cit., s. 127; eadem, *Organizacja kurii biskupiej w Łucku. Studium kancelaryjno-archiwoznawcze*, „ABMK" 1999, t. 71, s. 391.

[77] Eadem, *Organizacja kurii biskupiej w Łucku…*, op. cit., s. 395.

[78] S. Zajączkowski, *Archiwum archidiecezjalne obrządku łacińskiego we Lwowie*, op. cit., s. 3; M. Dębowska, *Archiwa Kościoła katolickiego w ostatnim stuleciu*, op. cit., s. 31–32; G. Chajko, *Kuria metropolitalna obrządku łacińskiego we Lwowie w dwudziestoleciu międzywojennym. Struktura, skład personalny, zadania* [w:] *Kurie (archi)diecezjalne…*, op. cit., s. 90; M. Leszczyński, *Archiwum Archidiecezji w Lubaczowie*, „ABMK" 1986, t. 53, s. 57.

[79] S. Librowski przyjął rok 1931 za początek funkcjonowania zreorganizowanego archiwum kościelnego we Lwowie. Zob. S. Librowski, *Archiwa Kościoła katolickiego w Polsce*, op. cit., kol. 879.

W Wilnie natomiast poważną przeszkodą w powstaniu archiwum historycznego było przejęcie oraz wywiezienie archiwaliów przez władze carskie, które zajęły wileńskie archiwum kurialne w 1892 r., a jego cały zasób przedrozbiorowy został włączony do Wileńskiej Biblioteki Publicznej i Centralnego Archiwum Wileńskiego. Kościołowi zostawiono jedynie akta XIX-wieczne[80]. W 1915 r. zasób biblioteki publicznej i archiwum centralnego oraz archiwum konsystorza rzymskokatolickiego zostały wywiezione do Mohylewa[81]. W okresie międzywojennym natomiast zabiegano o ich zwrot ze Związku Sowieckiego.

Analizując chronologię powstawania archiwów kościelnych, zauważamy korelację z terminami Zjazdów Historyków. W latach 20. XX w. powstały cztery archiwa kościelne (Poznań – 1925, Przemyśl – 1928, Płock – 1928, Pelplin – 1928), a dwa w następnym dziesięcioleciu (Łódź – 1938, Kielce – 1939). W tym czasie odbyły się IV i VI Zjazd Historyków Polskich (1925[82], 1935), podczas których naukowe środowisko zwracało uwagę na konieczność tworzenia nowoczesnych archiwów kościelnych. Spotkania te były impulsem do działania dla środowiska klerykalnego poprzez artykułowanie oczekiwań świata nauki i oferowanie merytorycznej pomocy.

Powstające w okresie międzywojennym kościelne archiwa historyczne gromadziły swój zasób w różny sposób. Przede wszystkim przekazywane były do niego akta ze składnicy akt (archiwum kurii) oraz te wycofane z bieżącej działalności, które mogły być zarchiwizowane po upływie określonego czasu. Była to dokumentacja dotycząca funkcjonowania instytucji, organizacji i parafii w diecezji[83].

Najpowszechniejszym sposobem gromadzenia zasobu była koncentracja zespołów niższego rzędu (parafialnych i dekanalnych) w archiwach diecezjalnych oraz klasztornych w archiwach prowincjalnych, która rozpoczęła się na ziemiach polskich pod koniec XIX w.[84] W międzywojennej Polsce proces ten przyśpieszył po powstaniu nowoczesnych archiwów historycznych. Promotorem koncentracji archiwaliów był ks. Jan Kwolek, który postulował, zgodnie z przepisami okólnika Stolicy Apostolskiej z 1923 r., aby koncentrować w archiwach diecezjalnych archiwalia pochodzące z instytucji kościelnych, które zakończyły działalność oraz najstarszą dokumentację tych, które nadal funkcjonują. Materiały te miały być przekazane w depozyt archiwum diecezjalnemu. Szczególną troską zamierzano objąć parafialne księgi metrykalne sprzed 150 lat jako najbardziej cenne i narażone na zniszczenie lub rozproszenie. Koncentracji miały podlegać materiały parafialne wytworzone do końca XVIII w. Z tej komasacji wyjęto

[80] B. Ussas, *Z dziejów grabieży i niszczenia polskiego mienia kościelnego…*, op. cit., s. 190.
[81] S. Rygiel, *Sprawa zwrotu mienia kulturalnego Wileńszczyzny z Rosji*, Wilno 1924, s. 19.
[82] Archiwum Archidiecezjalne w Poznaniu erygowano 13 października 1925, dwa miesiące przed Zjazdem Historyków (6–8 grudnia 1925).
[83] M. Dębowska, *Archiwa Kościoła katolickiego w ostatnim stuleciu*, op. cit., s. 26–27.
[84] S. Librowski, *Archiwa Kościoła katolickiego w Polsce*, op. cit., kol. 879.

uporządkowane archiwa dostępne dla badaczy, np. niektóre archiwa kapitulne. Procesem koncentracji archiwaliów miały być objęte również archiwa zakonne, szczególnie zgromadzeń żeńskich. Dokumentacja poszczególnych klasztorów miała zostać zgromadzona w archiwach prowincji, które mieściły się w większych miastach, będących stolicami biskupstw i siedzibami uniwersytetów. Dzięki takiemu umiejscowieniu, badacze uzyskiwali łatwy dostęp do archiwaliów. Ksiądz Kwolek uważał również, że archiwa klasztorów żeńskich z powodu braku fachowej opieki nad przechowywaną dokumentacją oraz utrudnionego dostępu przez klauzurę powinny być zdeponowane w archiwach diecezjalnych[85].

Zgodnie z tymi założeniami rozpoczęto w diecezjach akcję gromadzenia najstarszych akt parafialnych, głównie dokumentacji metrykalnej[86]. W diecezji przemyskiej bp Anatol Nowak w 1927 r. wydał rozporządzenie zawierające instrukcje przekazania wszystkich archiwaliów sprzed 1772 r. do archiwum diecezjalnego w celu ich zakonserwowania, opracowania i udostępnienia badaczom. Dziekani podczas swoich corocznych wizytacji mieli zwrócić uwagę na archiwa parafialne i przesłać dokumentację przedrozbiorową do archiwum diecezjalnego[87]. Rozporządzenie biskupie spotkało się z dużym odzewem i zasób przemyskiego archiwum diecezjalnego szybko się powiększył, głównie o metryki, ale także o dokumenty pergaminowe[88].

W archidiecezji poznańskiej abp Edmund Dalbor w 1925 r. wydał dekret informujący o obowiązku przekazywania do archiwum archidiecezjalnego wszystkich archiwaliów znajdujących się w kościołach i archiwach parafialnych, ze szczególnym uwzględnieniem akt metrykalnych[89].

Z kolei w diecezji płockiej dzięki energicznemu działaniu ordynariusza abp. Antoniego Juliana Nowowiejskiego przed II wojną światową zgromadzono akta metrykalne do początku XIX w., pochodzące prawie ze wszystkich parafii diecezji[90].

Podobnie w Tarnowie, gdzie planowano dopiero powstanie archiwum diecezjalnego, ks. dr Stanisław Bulanda, kustosz Muzeum Diecezjalnego, prowadził akcję centralizacji materiałów archiwalnych z diecezji, które przechowywano w budynku muzeum[91].

Postulaty dotyczące koncentracji dokumentacji w archiwach zakonnych wyższego rzędu nie zostały wcielone w życie przed wybuchem wojny. Jednak w jej trakcie oraz po 1945 r. akta wielu klasztorów z Kresów Wschodnich

---

[85] J. Kwolek, *Naukowa organizacja archiwów diecezjalnych*, op. cit., s. 30–32.
[86] M. Dębowska, *Archiwa Kościoła katolickiego w II Rzeczypospolitej*, op. cit., s. 49.
[87] A. Nowak, *Rozporządzenie w sprawie archiwów*, „Kronika Diecezji Przemyskiej" 1927, t. 37, z. 2, s. 57–58.
[88] J. Kwolek, *Archiwa diecezji przemyskiej…*, op. cit., s. 245.
[89] F. Lenort, *Z dziejów organizacji i zasobu Archiwum Archidiecezjalnego w Poznaniu*, „ABMK" 1967, t. 15, s. 76.
[90] T. Żebrowski, *Zarys dziejów diecezji płockiej*, Płock 1976, s. 92.
[91] M. Niwiński, *Archiwum Konsystorza Biskupiego w Tarnowie*, „AK" 1937, R. 23, t. 39, z. 1, s. 205.

Rzeczypospolitej zostały przewiezione do archiwów prowincjalnych w nowych granicach Polski, np. do Krakowa[92]. Wówczas też zostały one opracowane, a ich inwentarze wydane drukiem (np. bernardynów[93] czy też kapucynów[94]).

Zasób archiwów historycznych powiększał się również dzięki darowiznom archiwaliów. W Poznaniu Archiwum Archidiecezjalne regularnie otrzymywało dokumentację z kancelarii prymasowskiej, różnych instytucji i stowarzyszeń religijnych, kurii arcybiskupiej czy też osób prywatnych[95]. W Łodzi tamtejszy ordynariusz bp Włodzimierz Jasiński wydał w 1937 r. odezwę do duchownych i wiernych diecezji o przekazywanie do muzeum (archiwum) dzieł sztuki kościelnej i świeckiej, starodruków i pamiątek historycznych, co spotkało się z dużym odzewem[96].

Rewindykowano również archiwalia przechowywane w innych archiwach kościelnych. Przykładowo archiwum kurii w Siedlcach odzyskało część swojej dokumentacji z archiwum kurii w Lublinie[97].

Diecezji łuckiej udało się również rewindykować część archiwaliów ze Związku Sowieckiego. Z Żytomierza odzyskano tylko księgi metrykalne i *status animarum* parafii, które znalazły się w Polsce[98]. W Łucku nie było wprawdzie archiwum historycznego, ale wspomniane metrykalia zostały opracowane przez ks. Florentyna Czyżewskiego[99].

Archiwistyka kościelna dzięki współpracy ze świeckim środowiskiem naukowym rozpoczęła swój dynamiczny rozwój w międzywojennej Polsce. Dzięki wsparciu instytucjonalnemu świeckich badaczy porządkowana była kościelna spuścizna archiwalna. Dodatkowo duchowni, którym powierzono nad nią opiekę, mogli doskonalić się w zawodzie, odbywając staże i praktyki w archiwach państwowych. Kościelni archiwiści zapraszani byli na konferencje naukowe, dzięki czemu mogli wymieniać się swoim doświadczeniem oraz problemami na forum naukowym. Na łamach pisma archiwalnego „Archeion" czy też

---

[92] H.E. Wyczawski, *Przygotowanie do studiów w archiwach…*, op. cit., s. 337.

[93] Idem, *Katalog Archiwum Prowincji oo. Bernardynów w Krakowie,* cz. 1, *Dokumenty*, „ABMK" 1961, t. 3, nr 1–2, s. 25–102; idem, *Katalog Archiwum Prowincji oo. Bernardynów w Krakowie,* cz. 2. *Rękopisy*, „ABMK" 1962, t. 4, s. 23–225; idem, *Katalog Archiwum Prowincji oo. Bernardynów w Krakowie,* cz. 2, *Rękopisy (dokończenie)*, „ABMK" 1962, t. 5, s. 13–210; idem, *Katalog Archiwum Prowincji oo. Bernardynów w Krakowie. Index*, „ABMK" 1963, t. 6, s. 17–65.

[94] K. Gadacz, *Inwentarz Archiwum Prowincji Krakowskiej Zakonu oo. Kapucynów*, „ABMK" 1961, t. 2, nr 1–2, s. 53–165.

[95] Archiwum wzbogaciło się o spuściznę po kard. Edmundzie Dalborze, abp. Mieczysławie Ledóchowskim i abp. Edwardzie Likowskim. Zob. L. Wilczyński, *Archiwum Archidiecezjalne w Poznaniu…*, op. cit., s. 33, 39, 42–44.

[96] K. Dąbrowski, *Arcybiskup Włodzimierz Jasiński 1873–1965*, Łódź 1990, s. 71–72; L. Witczak, *Historia i zasób Archiwum Archidiecezjalnego w Łodzi*, „Prace i Materiały Historyczne Archiwum Archidiecezjalnego w Łodzi i Muzeum Archidiecezji Łódzkiej" 2006, t. 3, s. 19.

[97] A. Piec, *Archiwum diecezjalne w Siedlcach*, „ABMK" 1986, t. 53, s. 80; Z. Młynarski, *Losy zasobu Archiwum w Siedlcach*, „ABMK" 1971, t. 22, s. 58.

[98] K. Buczek, *Archiwa polskie*, „Nauka Polska" 1930, t. 12, s. 78; M. Dębowska, *Organizacja kurii biskupiej w Łucku…*, op. cit., s. 395.

[99] Ks. F. Czyżewski sporządził indeksy do ksiąg metrykalnych oraz liczne wypisy. M. Dębowska, *Organizacja kurii biskupiej w Łucku…*, op. cit., s. 391.

„Ateneum Kapłańskiego" i innych pism diecezjalnych archiwiści z różnych środowisk mieli możliwość publikowania swoich prac. Powstało pierwsze kościelne pismo archiwalne „Prace i materiały historyczne Archiwum Diecezjalnego w Łodzi", rozpoczęto też zakładanie w diecezjach nowoczesnych archiwów historycznych. Trwała również akcja koncentracji archiwaliów w archiwach diecezjalnych oraz ich opracowywanie i udostępnianie. Ukazywały się drukiem inwentarze zasobów niektórych archiwów kościelnych, w tym kilku zakonnych.

Wybuch II wojny światowej zatrzymał proces organizacji i rozwoju archiwów kościelnych, wypracowane rozwiązania organizacyjne posłużyły jednak po 1945 r. do reaktywacji zamkniętych archiwów oraz tworzenia nowych. Harmonijnie układająca się współpraca archiwistów kościelnych ze środowiskiem świeckich badaczy nie została jednak wznowiona po wojnie. Ponieważ nowe władze komunistyczne w Polsce uniemożliwiły swobodne współdziałanie środowiska archiwalnego, w 1956 r. powstał Ośrodek Archiwów, Bibliotek i Muzeów Kościelnych KUL w Lublinie. Jego zadaniem była pomoc merytoryczna w opracowaniu i udostępnianiu zasobu przez archiwa kościelne, przygotowywanie fachowych kadr do pracy w tych instytucjach oraz integracja środowiska archiwistów kościelnych. Nie do przecenienia była możliwość publikowania artykułów dotyczących archiwistyki na łamach półrocznika „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne".

Można z satysfakcją zauważyć, że w okresie międzywojennym kościelne środowisko naukowe wzięło sobie do serca słowa prof. Stanisława Ptaszyckiego, który w 1932 r. ostrzegał, „aby kierownik archiwum nie ograniczał się do roli strażnika czuwającego z kluczami u pasa, by jego więźniowie nie uciekli, archiwa bowiem powinny być czynną siłą wychowawczą, powinny być żywym źródłem, zawierającym w sobie wierne świadectwo o świetnych zdarzeniach w życiu przodków naszych, wskazując jednocześnie ku przestrodze przyczyny naszych upadków i nieszczęść. Nie wolno nam poprzestać tylko na chełpieniu się bogactwem archiwów kościelnych, albowiem »Mądrość zatajona, a skarb niewidziany, co za pożytek z obojga?« (*Ecclesiasticus*, Jakub Wujek, 20,33)"[100].

[100] J. Kwolek, *Archiwa – przeszłości skarbnice*, op. cit., s. 528.

ks. Jarosław Wąsowicz SDB

Próby kształcenia archiwistów kościelnych w okresie międzywojennym

Kościół, jako wspólnota wierzących w Chrystusa, tworzy zarazem instytucję, która posiada określoną strukturę i bogatą tradycję. Przejawem jej instytucjonalności jest m.in. podział na parafie i diecezje, wspólnoty zakonne i życia konsekrowanego, w ramach których działalność prowadzą rozmaite zgromadzenia, ruchy misyjne, formacyjne i instytucje charytatywne, uczelnie i szkoły, wydawnictwa, ośrodki medialne. Na instytucjonalność Kościoła składają się również liturgia, teologia, prawo kanoniczne, sztuka kościelna, zwyczaje lokalne[1]. Dzięki temu Kościół przez wieki wytwarzał dobra kulturowe i dokumentację, bez których istnienia nie jesteśmy w stanie opisać dziejów świata chrześcijańskiego widzianego z różnych perspektyw badawczych. Stąd też wypływa potrzeba odpowiedniej troski o to dziedzictwo, która przejawia się w funkcjonowaniu kościelnych bibliotek, muzeów i archiwów kościelnych, także różnego rodzaju instytucji badawczych, dbających nie tylko o prawidłowe zabezpieczanie, opracowywanie i udostępnianie dóbr kulturowych, ale także i o to, by do tej roli przygotować dobrze wykształconą kadrę osób duchownych i świeckich, zgodnie z zapotrzebowaniem i wymogami współczesnych czasów[2]. Taki sposób działania odzwierciedla chociażby wypowiedź przewodniczącego Konferencji Episkopatu Polski abp. Stanisława Gądeckiego, metropolity poznańskiego, który 7 listopada 2017 r., zwracając się do uczestników III Konferencji Archiwistów Kościelnych Europy, podkreślił, iż „archiwa kościelne są świadkami ewangelizacji i świadkami wielkiej tradycji Kościoła, przykładem instytucji, która się nie zmienia, ale musi się ciągle rozwijać”[3].

---

[1] Por. J. Salij, *Pytania nieobojętne*, Poznań 1993, s. 100–101.

[2] Por. J. Śrutwa, *List okólny Papieskiej Komisji ds. Dziedzictwa Kulturowego Kościoła z dnia 7 lutego 1997 roku na temat pastoralnej funkcji archiwów kościelnych* [streszczenie], „ABMK” 1998, t. 70, s. 231–236; M. Leszczyński, *Funkcja pastoralna muzeów kościelnych (omówienie dokumentu Stolicy Apostolskiej)*, „ABMK” 2003, t. 79, s. 147–150; idem, *Troska Papieskiej Komisji ds. Kościelnych Dóbr Kultury o zachowanie dziedzictwa kulturowego Kościoła*, „ABMK” 2006, t. 86, s. 17–25; R. Prejs, *Zasoby archiwalne Kościoła w przekazywaniu kultury*, „ABMK” 2006, t. 86, s. 65–73.

[3] *Przewodniczący Episkopatu: archiwa kościelne świadkiem wielkiej tradycji Kościoła*, https://episkopat.pl/przewodniczacy-episkopatu-archiwa-koscielne-swiadkiem-wielkiej-tradycji-kosciola/ [dostęp: 22.04.2020].

Patrząc z perspektywy historycznej na rozwój archiwów i archiwistyki kościelnej, widzimy, że zyskały one na znaczeniu za sprawą wprowadzania reformy dyscypliny kościelnej dokonanej na soborze trydenckim. Ta tendencja uwidaczniała się w kolejnych wiekach głównie w zapisach prawa partykularnego i jego realizacji na poziomie diecezji, także wspólnot zakonnych w oparciu o reguły czy konstytucje danej kongregacji[4]. Taka sytuacja trwała do momentu promulgacji przez papieża Benedykta XV nowego kodeksu prawa kanonicznego 27 maja 1917 r. bullą *Providentissima Mater Ecclesia*, który wszedł w życie 19 maja 1918 r. i zaczął obowiązywać w Kościele obrządku łacińskiego, jednakże dotyczył również Kościołów wschodnich w sprawach wyraźnie wskazanych lub z samej ich natury[5]. Sprawy archiwów kościelnych przy kuriach biskupich zostały w nim poruszone w kanonach 304 §1, 375 do 384 oraz 410 § 1[6]. Chociaż nie dotyczyły one wprost archiwów historycznych, to do kodeksu chętnie odwoływali się w okresie międzywojennym propagatorzy idei tworzenia nowoczesnych archiwów diecezjalnych[7].

Wprowadzenie w Kościele nowego prawa kanonicznego zbiegło się w czasie z odzyskaniem przez Polskę niepodległości. Odrodzenie się po latach niewoli państwa polskiego stwarzało okazję do porządkowania spraw na wielu płaszczyznach, m.in. tej dotyczącej organizacji archiwów i opieki nad ich zasobem[8]. W ślad za instytucjami państwowymi podążały w tym względzie małymi krokami archiwa kościelne. Wyzwań było wiele. Tak w swoim opracowaniu o historii archiwów kościelnych w Polsce pisał o tym okresie o. Hieronim Wyczawski: „Pole pracy było bardzo rozległe. Prawie żadne archiwum kościelne nie miało fachowego kierownictwa, a archiwa drobniejsze – parafialne i zakonne – często były nawet pozbawione należytej opieki. W wielu archiwach zbiory pozostawały w nieładzie, a prawie nigdzie nie było nowszych inwentarzy ani pracowni do badań naukowych”[9].

---

[4] Więcej na ten temat: zob. W. Abraham, *Ustawodawstwo kościelne o archiwach*, „Archeion” 1928, t. 4, s. 1–14; S. Librowski, *Archiwa Kościoła katolickiego w Polsce* [w:] *Encyklopedia katolicka*, red. F. Gryglewicz et al., Lublin 1989, t. 1, kol. 877; H.E. Wyczawski, *Polskie archiwa kościelne* [w:] *Księga tysiąclecia katolicyzmu w Polsce*, red. M. Rechowicz, cz. 2, *Kościół a nauka i sztuka*, red. A. Wojtkowski, C. Zgorzelski, Lublin 1969, s. 57–101.

[5] *Codex Iuris Canonici Pii X Pontificis Maximi iussu digestus Benedicti papae XV auctoritate promulgatus*, Friburgi Brisgoviae–Ratisbonae 1918.

[6] Por. W. Abraham, *Ustawodawstwo kościelne…*, op. cit., s. 8–9.

[7] Ibidem, s. 8–11; J. Kwolek, *Naukowa organizacja archiwów diecezjalnych*, „Archeion” 1928, t. 4, s. 15. W Kodeksie prawa kanonicznego z 1917 r. nie zamieszczono dokładnych norm m.in. w sprawach diecezjalnego archiwum historycznego, stosunku między archiwami diecezjalnymi i archiwami innych instytucji kościelnych, własności archiwów instytucji wygasłych, wymagań i kwalifikacji archiwistów, regulaminów archiwów. Dopiero w pokodeksowych dokumentach odnoszących się do archiwów kościelnych pogłębiano szczegółowe aspekty i dano pożyteczne wskazania dla organizacji archiwów kościelnych. Por. J. Adamczyk, *Archiwa kościelne w aspekcie kanonicznym*, „Roczniki Nauk Prawnych” 2012, t. 22, nr 3, s. 170–171.

[8] Dekret o organizacji archiwów państwowych i opiece nad archiwaliami (Dz. Pr. P. P. 1919, nr 14, poz. 182).

[9] Por. H.E. Wyczawski, *Polskie archiwa kościelne*, op. cit., s. 92.

Na szczęście podjęto próby, aby taki stan rzeczy zmienić. Okres dwudziestolecia międzywojennego był czasem, w którym zaobserwowano nie tylko zainteresowanie archiwistyką kościelną samą w sobie, ale również powstawanie archiwów diecezjalnych[10]. Przyjmuje się, że pierwsze erygował prymas Polski kard. Edmund Dalbor. Było to Archiwum Archidiecezjalne w Poznaniu. Kolejne archiwa powstały w: Przemyślu, Pelplinie, Płocku, Kielcach oraz Łodzi[11].

Prekursorem w organizacji archiwum kościelnego jako instytucji była diecezja przemyska, chociaż erygowano tu drugie w kolejności archiwum diecezjalne. Już w 1918 r. władza duchowna zleciła ks. dr. Janowi Kwolkowi (1885–1958) zadanie organizowania archiwum diecezjalnego oraz opiekę nad gromadzonymi w nim aktami. Ksiądz Kwolek podjął się tego wyzwania z zapałem, stając się w dwudziestoleciu międzywojennym największym spośród duchowieństwa propagatorem idei tworzenia archiwów kościelnych i kształcenia dla niech odpowiedniego personelu.

Ksiądz Kwolek pozyskał dla archiwum diecezjalnego nowe pomieszczenia oraz je wyposażył, poddał dokumentację odpowiednim zabiegom konserwacyjnym, rozpoczął jej porządkowanie, przeprowadzał koncentrację archiwaliów parafialnych w archiwum diecezjalnym, gromadził rękopisy biblioteczne i druki urzędowe (schematyzmy, rubrycele itp.), organizował bibliotekę podręczną archiwum. Widząc potrzebę przygotowania kadr archiwalnych, starał się uwrażliwiać w tym względzie przemyskich alumnów oraz angażować ich do niektórych prac w archiwum. W seminarium prowadził też wykłady z archiwistyki[12]. Po przeprowadzonej reorganizacji powierzonego mu archiwum opracował dla niego Statut organizacyjny oraz Regulamin Pracowni Archiwum. Statut został zatwierdzony przez biskupa Anatola Nowaka 15 października 1927 r.[13]

---

[10] Por. M. Dębowska, *Archiwa Kościoła katolickiego w II Rzeczypospolitej*, „ABMK" 2009, t. 92, s. 39–51; R. Kufel, *Powstanie archiwów kościelnych w Polsce. Zarys problematyki*, „Adhibenda. Rocznik Archiwum Diecezjalnego w Zielonej Górze" 2014, t. 1, s. 74–77.

[11] Ibidem, s. 47–48. Na temat wyżej wymienionych archiwów zob. wybrane pozycje: J. Kwolek, *Archiwa diecezji przemyskiej obrz. łacińskiego*, „Kronika Diecezji Przemyskiej" 1927, t. 27, s. 223–227; idem, *Ekstrakty metrykalne w Archiwum Diecezjalnym Przemyskim*, „Kronika Diecezji Przemyskiej" 1928, t. 28, s. 231–249; idem, *Archiwum Diecezjalne przy Kurii Biskupiej ob. łac. w Przemyślu*, „AK" 1936, t. 38, s. 514–526; J. Nowacki, *Archiwum Archidiecezjalne w Poznaniu*, „AK" 1936, t. 38, s. 198–205; F. Lenort, *Z dziejów organizacji i zasobu Archiwum Archidiecezjalnego w Poznaniu*, Lublin 1967; M. Banaszak, F. Lenort, *Archiwum Archidiecezjalne w Poznaniu* [w:] *Dzieje Poznania i województwa poznańskiego. Informator o materiałach archiwalnych*, red. C. Skopowski, t. 2, Warszawa 1982, s. 237–487; L. Wilczyński, *Archiwum Archidiecezjalne w Poznaniu w latach 1925–1939*, „Archiwariusz. Biuletyn Archiwum Archidiecezjalnego w Poznaniu" 2005, t. 1, s. 11–53; A. Nadolny, *Archiwum Diecezjalne w Pelplinie. Zarys dziejów i informacja o zasobie*, „Studia Pelplińskie" 1990–1991, t. 21–22, s. 263–316; *Erekcja archiwum diecezjalnego*, „Kielecki Przegląd Diecezjalny" 1939, t. 26, s. 162–169; S. Grad, H. Cabała, *Archiwum Diecezjalne w Łodzi*, „ABMK" 1986, t. 53, s. 70–75; K. Dąbrowski, *Archiwum Diecezjalne w Łodzi. Rys historyczny, obecna działalność i plany na przyszłość*, „Archiva Ecclesiastica" 2019, nr 12, s. 13–30.

[12] Por. J. Ataman, *Ks. Jan Kwolek 1885–1958*, „ABMK" 1959, t. 1, nr 1, s. 160–161.

[13] Por. M. Dębowska, *Archiwa Kościoła katolickiego w II Rzeczypospolitej*, op. cit., s. 48.

Ksiądz Jan Kwolek starał się regularnie publikować sprawozdania z działalności przemyskiego archiwum diecezjalnego, co mogło stać się zachętą do podjęcia podobnych działań przez innych księży[14]. Był jednak w tej aktywności osamotniony. Ksiądz Kwolek jest również autorem programowych artykułów, które odnoszą się do promowania archiwistyki kościelnej. Na łamach „Archeionu" opublikował w 1928 r. opracowanie *Naukowa organizacja archiwów diecezjalnych*[15]. Punktem wyjścia jego rozważań stało się przekonanie, iż archiwa kościelne w Polsce potrzebują ogólnie uporządkowania wedle naukowych zasad i udostępniania dla potrzeb naukowych. W artykule znajduje się wiele postulatów związanych z zagadnieniem personelu tego typu instytucji. Pisał w nim m.in.: „Zawód archiwisty wymaga odpowiedniego wykształcenia. Musi być przecież nie tylko stróżem, ale i konserwatorem archiwaliów, musi je gruntownie rozumieć, skoro je ma porządkować, inwentaryzować, opracowywać, skoro w tej skarbnicy źródeł historycznych innym badaczom ma służyć za przewodnika. Nie można być archiwistą na rozkaz lub z kaprysu bez przygotowania, bo fatalne bywają skutki pracy źle zrobionej w tak delikatnym materiale, jakim są rękopiśmienne źródła dziejowe. Archiwista diecezjalny musi dobrze umieć historię Kościoła zwłaszcza w Polsce i historię diecezji. Musi też dobre mieć wyszkolenie w historycznych naukach pomocniczych. […] Archiwiście potrzebne jest jednak ponadto specjalne wyszkolenie w archiwistyce. […] Musi przeto nasz archiwista, choćby gdzieś studiował specjalnie historię, metodykę i nauki pomocnicze, choćby nawet przeszedł gdzieś kurs archiwistyki ogólnej, uzupełnić sobie drogą samokształcenia archiwistykę polską i diecezjalną"[16]. Autor, kończąc ten wątek, powodowany być może własnym doświadczeniem, uważał, że można na archiwistę wykształcić się samemu, pod warunkiem posiadania podstawowego wykształcenia z historii i prawa, ale trzeba wówczas wiedzę teoretyczną uzupełnić pracą w archiwum i kurii diecezjalnej.

---

[14] Zob. J. Kwolek, *Archiwum Diecezjalne Przemyskie w latach 1927–1928 (sprawozdanie archiwisty)*, „Kronika Diecezji Przemyskiej" 1929, t. 29, s. 67–74; idem, *Archiwum Diecezjalne Przemyskie w roku 1929 (sprawozdanie archiwisty)*, „Kronika Diecezji Przemyskiej" 1930, t. 30, s. 59–62; idem, *Archiwum Diecezjalne Przemyskie w roku 1930 (sprawozdanie archiwisty)*, „Kronika Diecezji Przemyskiej" 1931, t. 31, s. 46–51; idem. *Archiwum Diecezjalne Przemyskie w roku 1931 (sprawozdanie archiwisty)*, „Kronika Diecezji Przemyskiej" 1932, t. 32, s. 30–34; idem, *Archiwum Diecezjalne Przemyskie. Sprawozdanie za rok 1932*, „Kronika Diecezji Przemyskiej" 1933, t. 33, s. 21–25; idem, *Archiwum Diecezjalne Przemyskie. Sprawozdanie za rok 1933*, „Kronika Diecezji Przemyskiej" 1934, t. 34, s. 81–85; idem, *Archiwum Diecezjalne Przemyskie. Sprawozdanie za rok 1934*, „Kronika Diecezji Przemyskiej" 1935, t. 35, s. 95–98; idem, *Archiwum Diecezjalne Przemyskie. Sprawozdanie za rok 1935*, „Kronika Diecezji Przemyskiej" 1936, t. 36, s. 201–203; idem, *Archiwum Diecezjalne Przemyskie. Sprawozdanie za rok 1936,* „Kronika Diecezji Przemyskiej" 1937, t. 37, s. 114–116.

[15] Por. J. Kwolek, *Naukowa organizacja archiwów diecezjalnych*, op. cit., s. 15–35. W kolejnych latach autor opublikował zmodyfikowane wersje tegoż opracowania również w innych periodykach. Zob. J. Kwolek, *Naukowa organizacja archiwów kościelnych*, „Nasza Myśl Teologiczna" 1930, t. 1, s. 113–149; idem, *Naukowa organizacja archiwów kościelnych*, „Przegląd Teologiczny" 1930, t. 11, s. 1–37.

[16] J. Kwolek, *Naukowa organizacja archiwów diecezjalnych*, „Archeion" 1928, t. 4, s. 22–23.

Ksiądz Jan Kwolek postulował w przywołanym artykule wprowadzenie archiwistyki do *Ratio Studiorum* w polskich seminariach, zaś przedmiot ten, jego zdaniem, winni wykładać archiwista diecezjalny, historyk Kościoła lub prawnik. Same zaś wykłady odbywać by się mogły jako odrębny przedmiot, ewentualnie w ramach historii Kościoła, przy omawianiu historii diecezji lub nauk pomocniczych, także w ramach prawa kanonicznego, przy zagadnieniach dotyczących kancelarii. Kwolek podkreślał konieczność nabycia przez kleryków umiejętności czytania i rozumienia rękopisów, które można nabyć w ramach zajęć z paleografii i dyplomatyki. Zajęcia z archiwistyki winny ponadto odbywać się na wyższych kursach, gdzie kandydaci do kapłaństwa operują już wiedzą historyczno-prawną. Ksiądz Kwolek uważał również, że archiwistyki należy uczyć wszystkich kleryków, a nie tylko wybrane osoby, ponieważ każdy kapłan w swojej pracy duszpasterskiej prędzej czy później zetknie się z archiwaliami[17]. W ramach zajęć z tej dziedziny w seminarium powinny znaleźć się przede wszystkim wykłady teoretyczne z archiwistyki ogólnej, dotyczące takich zagadnień jak: pojęcie i rodzaje archiwów, wartość archiwów dla nauki i codziennego życia, rozwój i rozmieszczenie archiwów w Polsce, sposoby konserwacji dokumentacji, jej inwentaryzacji i opracowania, rodzaje kancelarii kościelnych dawniej i w czasach współczesnych, przepisy prawne odnoszące się do archiwów kościelnych. Następnie powinny się odbywać wykłady dotyczące zagadnień archiwów konkretnej diecezji, podczas których „oświetlić trzeba na podstawie monografii diecezjalnych i własnych badań archiwalnych, te strony dziejów diecezji, które zdecydowały o tworzeniu, rozmieszczeniu i obecnym stanie jej archiwów. Należą kwestie takie, jak: geografia historyczna diecezji i jej dekanatów, synody, wizytacje, zjazdy i bractwa duchowne, ustawy partykularne o dokumentach, księgach i aktach"[18].

Wykłady teoretyczne, zdaniem ks. Kwolka, powinny być koniecznie uzupełnione zajęciami praktycznymi, podczas których alumni mogą zapoznać się z konkretnymi archiwaliami, zwiedzić archiwum diecezjalne, odbyć w nim pod okiem archiwisty praktykę. Autor tych postulatów uważał ponadto, że tak zdobytą wiedzę każdy z alumnów winien uzupełniać poprzez studiowanie fachowej literatury. Ponadto wśród zadań archiwisty diecezjalnego widział działalność na rzecz promocji archiwum i archiwistyki poprzez zamieszczanie sprawozdań z wykonanych prac na łamach diecezjalnych periodyków, w formie odczytów na zebraniach duchowieństwa[19]. Widać wyraźnie, że tezy postawione przez autora na łamach „Archeionu" w znacznym stopniu opierały się na jego osobistych doświadczeniach związanych z organizacją i funkcjonowaniem archiwum przemyskiego.

---

[17] Ibidem, s. 28–29.
[18] Ibidem, s. 29.
[19] Ibidem, s. 30.

Ksiądz Jan Kwolek we wspomnianym artykule wyrażał również potrzebę utworzenia stowarzyszenia archiwistów kościelnych lub też sekcji archiwistów w ramach Towarzystwa Teologicznego lub Związku Zakładów Teologicznych oraz pojawienia się działu związanego z archiwistyką, w którymś z pism teologicznych popularnych wśród duchowieństwa[20]. Kilka lat później ten zamiar udało się zrealizować we współpracy z „Ateneum Kapłańskim". W 1935 r. ks. Kwolek, za zgodą ówczesnego redaktora naczelnego pisma ks. Stefana Wyszyńskiego, zainicjował dział „Z archiwistyki kościelnej". Oprócz wymienionych komitet redakcyjny tworzyli Wincenty Łopaciński oraz Zofia Olszanowska-Skowrońska, zaś współpracę z działem zadeklarowało wielu znakomitych archiwistów i historyków[21], co wiązało się z zapewnieniem odpowiedniego poziomu prezentowanym na jego łamach tekstom. Sytuacja ta dała również okazję do zacieśnienia współpracy między archiwami kościelnymi i państwowymi. Ksiądz Kwolek w programowym tekście inaugurującym dział z archiwistyki wyrażał przekonanie, że „zbliżanie się i współpraca świeckich z duchownymi, wymiana opinii i doświadczeń, poczynionych na różnych polach tej ideowej pracy, więcej dla obu stron przyniesie korzyści niż działanie w odosobnieniu, zaprawione czasem goryczą nieufności"[22].

W wypowiedzi księdza redaktora znalazło się także miejsce na wyartykułowanie postulatu odpowiedniego kształcenia archiwistów kościelnych: „Archiwistyka to nauka stosunkowo nowa – pisał dalej ks. Jan Kwolek w swoim artykule programowym – dla której mistrzów nawet na Uniwersytetach nie wszędzie można znaleźć. Trzeba jednak tym przedmiotem ogół duchowieństwa naszego zainteresować, znaczenie wartości archiwów upowszechniać, a kandydatów, wybranych na archiwistów, fachowo wykształcić. Gdy się to stanie, nietrudno będzie naszym dostojnym Arcypasterzom postawić archiwa wszystkich diecezji na poziomie odpowiadającym potrzebom Kościoła i nowoczesnym wymogom wiedzy. Temu celowi chcemy przysłużyć się nieco wprowadzając do »Ateneum Kapłańskiego« nowy dział archiwistyce poświęcony"[23].

Do wybuchu wojny na łamach „Ateneum Kapłańskiego" opublikowano kilkanaście ważnych artykułów z zakresu archiwistyki kościelnej[24], ostatecznie jednak nie udało się zorganizować całego działu poświęconego tej dyscypli-

---

[20] Ibidem, s. 35.

[21] W tym gronie, oprócz członków redakcji działu „Z archiwistyki kościelnej", zostali wymienieni: bp dr Michał Godlewski (Kraków), dr Aleksy Bachulski (Warszawa), ks. prof. dr Czesław Falkowski (Wilno), dyr. dr Kazimierz Kaczmarczyk (Poznań), dyr. dr Kazimierz Konarski (Warszawa), Janina Kozłowska-Studnicka (Grodno), ks. kan. Władysław Mąkowski (Płock), ks. prof. dr Zdzisław Obertyński (Warszawa), Stefan Rosiak (Wilno), dr Antoni Rybarski (Warszawa), Adam Stebelski (Warszawa), dyr. Witold Suchodolski (Warszawa), o. Władysław Szołdrski (Toruń), prof. dr Stanisław Zajączkowski (Wilno). Por. *Archiwistyka kościelna. Od redakcji*, „AK" 1935, t. 36, s. 523.

[22] Por. J. Kwolek, *Archiwa – przeszłości skarbnice*, „AK" 1935, t. 36, s. 527–528.

[23] Ibidem.

[24] Por. K. Konarski, *Z Archiwistyki kościelnej. Ateneum Kapłańskie, 36 (1935), 37, 38 (1936), 39, 40 (1937)*, „Archeion" 1937–1939, t. 15, s. 127–131.

nie, tak jak zakładali inicjatorzy tego przedsięwzięcia[25]. Mimo to opracowania z „Ateneum Kapłańskiego" zyskiwały wdzięcznych czytelników i pozytywne recenzje w środowisku archiwistów. Kazimierz Konarski, omawiając na łamach „Archeionu" teksty z „Z archiwistyki kościelnej" we włocławskim periodyku, konstatował: „Początek zrobiony. Forum do wymiany myśli, dzielenia się doświadczeniami, informowania o stanie archiwaliów kościelnych i postępie robót nad nim jest. Niechże to forum rozwija się jak najpomyślniej"[26].

Wkrótce po inauguracji działu z archiwistyki kościelnej w „Ateneum Kapłańskim" pojawiła się nowa inicjatywa – tym razem dotyczyła ona zorganizowania kursu dla archiwistów kościelnych. Należy zaznaczyć, że zawarto ją też w kluczu postulatów wysuwanych przez lata przez ks. Jana Kwolka. Na jej ślad natrafiamy w monumentalnym, niepublikowanym dziele ks. Stanisława Kosińskiego SDB – „*Acta Hlondiana*. Materiały do życia i działalności kardynała Augusta Hlonda prymasa Polski 1881–1948". Odnajdziemy w nim korespondencję na temat projektu kursu przygotowanego na zlecenie prymasa przez ks. dr. Zdzisława Obertyńskiego, pracownika naukowego Uniwersytetu Warszawskiego[27]. Podjął on w tym względzie rozmowy z Witoldem Suchodolskim, ówczesnym naczelnym dyrektorem archiwów państwowych, który obiecał stronie kościelnej merytoryczne i praktyczne wsparcie[28].

Z zachowanej korespondencji wynika, że bezpośrednim impulsem do podjęcia próby przygotowania kursów dla archiwistów kościelnych była pomoc, jakiej Wydział Archiwów Państwowych udzielił Kościołowi prawosławnemu przy organizacji jego centralnego archiwum w Warszawie. Zwieziono do niego wówczas dokumentację z różnych części Polski, m.in. z Wilna i Poczajowa. Ministerstwo włączyło się także w porządkowanie akt oraz w utrzymanie archiwów, wyposażyło je w kadrę dla sprawnego funkcjonowania i korzystania z tej instytucji[29]. Te inicjatywy stały się zachętą do podobnej współpracy z instytucjami państwowymi także dla Kościoła katolickiego, a ich efektem były wspomniane rozmowy podjęte przez ks. Obertyńskiego z Suchodolskim.

Ksiądz Obertyński, który podjął się przygotowania programu kursu, w jednym z pism wysłanych w tej sprawie do prymasa kard. Augusta Hlonda, podkreślając wagę tej inicjatywy, zauważał: „Wobec tego, że w Polsce jest jeden tylko ksiądz archiwariusz, posiadający najwyższe w tej dziedzinie kompetencje

---

[25] Por. K. Rurka, *Pod kierunkiem ks. Stefana Wyszyńskiego. „Ateneum Kapłańskie" w latach 1932–1939* [w:] *Ateneum Kapłańskie 1909–2009*, red. K. Rurka, Włocławek 2009, s. 69.

[26] K. Konarski, *Z Archiwistyki kościelnej. Ateneum Kapłańskie…*, op. cit., s. 131.

[27] Więcej zob. F. Stopniak, *Ks. prof. dr Zdzisław Obertyński (1894–1978)*, „Studia Theologica Varsaviensia" 1979, t. 17, nr 1, s. 5–14.

[28] Archiwum Salezjańskie Inspektorii Pilskiej [dalej: ASIP], Archiwum ks. Stanisława Kosińskiego, akta bez sygn., *Acta Hlondiana*. Materiały do życia i działalności kardynała Augusta Hlonda prymasa Polski 1881–1948 [dalej: AH] [opracowanie stanowiące część spuścizny], t. 6, cz. 16, Ląd nad Wartą 1975: Ks. Zdzisław Obertyński do kard. A. Hlonda w sprawie kursu archiwalnego dla duchowieństwa katolickiego w Polsce, Warszawa 19 II 1937, s. 169.

[29] Ibidem, Pismo ks. Zdzisława Obertyńskiego w sprawie archiwów kościelnych [s.l.] [s.a.], s. 170–171.

naukowe, tj. ks. Kwolek w Przemyślu – niebawem przybędzie drugi w Wilnie – którzy mają ukończoną Scuola Archivistica Vaticana[30], wobec tego, że trudno jest myśleć o wysłaniu do Rzymu w obecnej chwili większej ilości księży na studia archiwalne, naczelny dyrektor archiwów państwowych chętnie przyjmie księży, zgłaszających się wcześniej na kurs archiwalny, organizowany przez tenże wydział archiwów państwowych. Gdyby zgłoszona została dostateczna ilość księży uczestników kursu, gotów jest naczelny dyrektor zorganizować osobny kurs dla księży, przy czym uwzględniono by w szczególniejszy sposób postulaty archiwów kościelnych, a opuszczono, jako niepotrzebny balast, sprawy dotyczące wyłącznie archiwów państwowych"[31]. Prawdopodobnie tak zredagowana informacja o kursie archiwalnym dla duchowieństwa miała służyć do przedstawienia jej przez prymasa na sesji Episkopatu Polski[32], do czego kard. Hlond zobowiązał się po przedstawieniu programu kursu opracowanego przez ks. Obertyńskiego[33].

Projekt omawianej inicjatywy obejmował wykłady oraz ćwiczenia praktyczne, przy czym część wykładów miała być połączona z dyskusją nad problemami naukowymi w niewielkich grupach w ramach konwersatorium. Całość kursu miała trwać cztery tygodnie, przy czym dziennie miały się odbywać wykłady

---

[30] Ksiądz Obertyński jest w tym miejscu nieprecyzyjny. Oficjalna nazwa szkoły watykańskiej to *Scuola Vaticana di Paleografia, Diplomatica e Archivistica*. Została ona założona 1 maja 1884 przez Leona XIII. Maria Dębowska w swoich badaniach podkreśla, iż przed wojną żaden polski duchowny archiwista nie ukończył tej watykańskiej szkoły (por. M. Dębowska, *Archiwa Kościoła katolickiego w II Rzeczypospolitej*, op. cit., s. 49). Ksiądz Jan Kwolek, największy autorytet w dziedzinie archiwistyki kościelnej wśród duchowieństwa okresu międzywojennego, w latach 1912–1914 odbył studia z zakresu prawa kanonicznego na Gregorianum w Rzymie, które uwieńczył doktoratem z tej dyscypliny (por. J. Ataman, *Ks. Jan Kwolek*..., op. cit., s. 159). Kapłanem wileńskim, o którym wspomina ks. Obertyński, był prawdopodobnie ks. Walerian Meysztowicz. Według ks. Tadeusza Krahela, znawcy dziejów duchowieństwa archidiecezji wileńskiej, żaden ze studiujących wówczas w Rzymie wileńskich kapłanów nie zajmował się historią. Ksiądz Meysztowicz natomiast od 1932 r. pracował jako radca prawny ambasady polskiej przy Stolicy Apostolskiej. Tam dokończył pracę habilitacyjną *Dobra kościelne jako przedmiot uprawnień w Wielkim Księstwie Litewskim* (1934). W 1937 r. rozpoczął wykłady na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie, nadal pozostając radcą przy ambasadzie. W czasie okupacji przebywał w Rzymie, gdzie opublikował dwie pozycje związane tematycznie z zasobem Archiwum Watykańskiego: *Repertorium bibliographicum pro rebus polonicis Archivi Secreti Vaticani*, Vaticani 1943; *De Archivo Nuntiaturae Varsaviensis quod nunc in Archivo Secreto Vaticano servantur*, Vaticani 1944 (por. T. Krahel, *Meysztowicz Walerian (1893–1982), protonotariusz apostolski w Rzymie, prawnik, historyk, redaktor, wydawca źródeł* [w:] *Słownik polskich teologów katolickich*, t. 8, red. J. Mandziuk, Warszawa 1995, s. 387–388). Teoretycznie więc, mając na uwadze fakt studiowania lub pracy w Rzymie, obaj wspomniani kapłani mogli uczęszczać do watykańskiej szkoły. Podczas konferencji Archiwa kościelne w niepodległej Polsce, w czasie dyskusji nad przedłożonym przeze mnie referatem, bp prof. dr hab. Jan Kopiec zachęcił, aby w przyszłości zbadać ten wątek, gdyż z racji stulecia szkoły watykańskiej w okolicznościowej publikacji zamieszczono wykaz jej absolwentów. Zadanie to pozostawiam do realizacji na przyszłość.

[31] ASIP, Archiwum ks. Stanisława Kosińskiego, akta bez sygn., AH, t. 6, cz. 16, Pismo ks. Zdzisława Obertyńskiego w sprawie archiwów kościelnych, [s.l.] [s.a.], s. 171.

[32] Świadczy o tym dopisek na odwrocie dokumentu, sporządzony prawdopodobnie przez któregoś z urzędników Kancelarii Prymasa Polski: „Rząd chce urządzić kurs dla ks. ks. Archiwaliuszy; prawosławni mają uporządkowane archiwa, my nie! Czy ks. ks. Biskupi mają kandydatów? Czy uznają za potrzebne?". ASIP, Archiwum ks. Stanisława Kosińskiego, akta bez sygn., AH, t. 6, cz. 16, Pismo ks. Zdzisława Obertyńskiego w sprawie archiwów kościelnych, [s.l.] [s.a.], s. 171.

[33] Ibidem, Odpowiedź ks. prymasa A. Hlonda na pismo ks. Z. Obertyńskiego, Poznań 16 III 1937, s. 170.

w wymiarze dwóch godzin i tyleż samo ćwiczeń praktycznych. Wszystkie zajęcia miały być obowiązkowe dla słuchaczy, zaś na zakończenie przewidywano egzamin archiwalny. Po jego pozytywnym zakończeniu słuchacze mieli otrzymać świadectwa ukończenia kursu archiwalnego dla duchowieństwa[34]. Całość, poza niektórymi zajęciami praktycznymi, miała się odbywać w Warszawie.

Na początek kursu zaplanowano wykład wstępny. Następnie projekt zakładał wykłady ogólne (ogólny kurs archiwistyki) z zakresu archiwistyki średniowiecznej i nowożytnej, które miały się odbywać w Archiwum Głównym Akt Dawnych i Archiwum Akt Dawnych. Wykłady dotyczące okresu średniowiecza miały swoim zakresem obejmować takie kwestie, jak informacje o dokumentach średniowiecznych, aktach, księgach: ich typach, rozwoju i konserwacji, zagadnienia sfragistyczne i heraldyczne. Na wykładowców tej części kursu przewidziano Józefa Siemieńskiego, Jadwigę Karwasińską, Adama Stebelskiego, Adama Wolffa oraz Zygmunta Wdowiszewskiego. Wśród zasadniczych zagadnień dotyczących zajęć z archiwistyki nowożytnej ks. Obertyński proponował: sygnowanie akt, ich układanie, katalogowanie i inwentaryzację, szycie akt; registraturę; lokal archiwalny. Wśród wykładowców zaś z tej tematyki znaleźli się Kazimierz Konarski, Ryszard Przelaskowski, Aleksy Franciszek Bachulski oraz Adam Moraczewski[35].

Po zagadnieniach wstępnych przewidziano wykłady specjalistyczne podzielone na dwie grupy tematyczne. W pierwszej słuchacze mieli się zapoznać z poszczególnymi typami archiwów kościelnych. I tak kolejno archiwa zakonne miał omówić ks. Obertyński, Kazimierz Kaczmarczyk oraz Mieczysław Niwiński, archiwa parafialne i bractw – Zofia Olszamowska-Skowrońska, archiwa dekanalne, kapitulne, archidiecezjalne i diecezjalne – ks. Jan Kwolek, Stanisław Franciszek Zajączkowski oraz Aleksander Kossowski[36]. Druga grupa wykładów specjalistycznych została w programie kursu poświęcona zagadnieniom szczegółowym z archiwistyki. Przewidziano w niej następujące tematy: Biblioteka archiwalna i bibliografia archiwalna – Aleksander Franciszek Bachulski; Wykłady archiwistyki w Seminariach Duchownych – ks. Jan Kwolek, ks. Zdzisław Obertyński, Leon Białkowski; Materiały wyznaniowe w archiwach państwowych w Polsce – Antoni Rybarski; Zasady rejestracji i inwentaryzacji archiwów – Adam Stebelski; Inwentaryzacje wyznaniowe: zagranicą i w Polsce – Zofia Olszamowska-Skowrońska; Mapy: inwentaryzacja i konserwacja – Bolesław Olszewicz; Zagadnienia współpracy archiwalno-naukowej: „Archeion", „Ateneum Kapłańskie" – Wincenty Franciszek Łopaciński; Zasadnicze elementy ładu w organizacji naukowej archiwów kościelnych: synteza praktyczna – ks. Jan Kwolek; Ustawodawstwo państwowe polskie o archiwach – Witold Suchodolski; Ustawodawstwo kościelne o archiwach – ks. Jan Kwolek, ks. Zdzisław Obertyński[37].

---

[34] Ibidem, Projekt wykładów kursu archiwalnego dla duchowieństwa, s. 173–174.
[35] Ibidem, s. 172.
[36] Ibidem.
[37] Ibidem, s. 172–173.

W projekcie kursu dla archiwistów kościelnych przewidziano w dalszej części zajęcia praktyczne. Z archiwistyki średniowiecznej i nowożytnej miały się one odbywać w Archiwum Głównym Akt Dawnych, Archiwum Akt Dawnych, Archiwum Oświecenia Publicznego i Archiwum Skarbowym. Z archiwów kościelnych do zajęć praktycznych zostały wytypowane archiwa we Włocławku, w Płocku, Częstochowie, Mogile i Przemyślu. Ponadto słuchacze mieli odbyć zajęcia w pracowni konserwatorskiej w Bibliotece Narodowej. Zajęciom praktycznym miały towarzyszyć także konwersatoria[38].

Kurs archiwistów kościelnych miał przejść w fazę realizacji po zatwierdzeniu tej inicjatywy przez Episkopat Polski. Z powodu braku dokumentacji nie wiemy, czy zyskał aprobatę biskupów, na pewno przed wojną się nie odbył, ponieważ w literaturze przedmiotu nie ma o nim żadnych wzmianek[39]. Ksiądz Obertyński przewidywał, że przygotowanie kursu według planu przedłożonego prymasowi wiosną 1937 r. zajmie kilka miesięcy[40]. Była to ambitna inicjatywa, w którą dzięki życzliwości naczelnego dyrektora archiwów państwowych Witolda Suchodolskiego zaangażowało się, jak widzimy, wielu znakomitych historyków i archiwistów z całej Polski. Także i oni potrzebowali czasu, żeby przygotować wykłady pod kątem programu kursu oraz dostosować inne swoje zajęcia, aby móc się zaangażować w to przedsięwzięcie. Rozważając teoretycznie szansę na jego realizację, mogłoby ono dojść do skutku najwcześniej w roku akademickim 1938/1939 lub podczas wakacji w latach 1938 i 1939.

Warto na koniec podkreślić, że autor projektu kształcenia archiwistów kościelnych postulował także, aby opublikować wykłady kursu jako „Pamiętnik Kursu dla księży archiwistów" lub w formie „Vademecum dla księży archiwistów"[41]. Tak zebrane materiały mogłyby służyć w codziennej pracy i zainteresować szerszy krąg duchowieństwa. Trzeba również wspomnieć, iż postulaty kształcenia archiwistów kościelnych oraz tworzenia samych archiwów diecezjalnych i zakonnych, jako nowoczesnych placówek, w których cenna dokumentacja zostanie zabezpieczona i następnie udostępniona do badań naukowych, były artykułowane w dwudziestoleciu międzywojennym na ogólnopolskich zjazdach historyków i teologów także przez świeckich naukowców, specjalistów z archiwi-

---

[38] Ibidem, s. 173.

[39] Wyjątek stanowi krótka wypowiedź Wincentego Łopacińskiego, który w recenzji *Statutu i regulaminów Muzeum Diecezjalnego w Łodzi*, krytycznie wypowiadając się o pomyśle funkcjonowania w ramach tej instytucji także archiwum diecezjalnego, pisał: „mimo woli a natarczywie ciśnie mi się myśl o konieczności zorganizowania choćby specjalnego Kursu Archiwalnego dla duchowieństwa. Taki zamiar podobno istnieje. Obyż ten zamiar stał się czynem realnym". Por. *Statut i regulaminy Muzeum Diecezjalnego w Łodzi*, Łódź 1938, [rec.] W. Łopaciński, „Archeion" 1937–1938, t. 15, s. 134. Pierwszy kurs archiwalny dla pracowników archiwów kościelnych odbył się dopiero w 1956 r. Por. S. Librowski, *Pierwszy kurs archiwalny dla pracowników archiwów kościelnych przeprowadzony w Lublinie w r. 1956*, „Archeion" 1957, t. 27, s. 325–333.

[40] ASIP, Archiwum ks. Stanisława Kosińskiego, akta bez sygn., AH, t. 6, cz. 16, Ks. Zdzisław Obertyński do kard. A. Hlonda w sprawie kursu archiwalnego dla duchowieństwa katolickiego w Polsce, Warszawa 19 II 1937, s. 169.

[41] Ibidem, Projekt wykładów kursu archiwalnego dla duchowieństwa, s. 174.

styki i historii[42]. Problematyka archiwów kościelnych pojawiała się w „Archeionie"[43], czasopiśmie naukowym poświęconym sprawom archiwalnym, które od 1927 r. stwarzało spore możliwości wzajemnego komunikowania się badaczy, utrwalania ich dorobku, wysuwania postulatów dotyczących organizowania archiwów i wszelkich spraw związanych z rozwojem polskiej archiwistyki[44]. Ponadto naczelny dyrektor archiwów państwowych Witold Suchodolski umożliwił archiwistom kościelnym praktykę w archiwach państwowych oraz udział w organizowanych kursach archiwalnych[45].

Na realizację wielu przywołanych w niniejszym opracowaniu postulatów dotyczących archiwistyki kościelnej, w tym przygotowania do pracy w archiwach kościelnych odpowiednio wykształconej kadry, czekać trzeba było do okresu po II wojnie światowej, a w niektórych przypadkach do czasów nam współczesnych. Największe zasługi dla rozwoju archiwistyki kościelnej po 1945 r. położył Ośrodek Archiwów, Bibliotek i Muzeów Kościelnych Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. Przez kolejne dziesięciolecia organizował on kursy archiwalne, konferencje i sympozja naukowe, inspirował do podejmowania badań naukowych nad kościelnymi archiwami, do dziś wydaje specjalistyczne czasopismo „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne" oraz inne wydawnictwa[46].

Po przemianach ustrojowych w Polsce na niektórych uniwersytetach powołano wydziały teologiczne, nowe perspektywy rozwoju pojawiły się także przed innymi niż KUL uczelniami katolickimi. W niektórych pojawiły się inicjatywy kształcenia archiwistów kościelnych (Katowice, Kraków)[47]. Zwiększyła się

---

[42] Por. *Archiwa Kościoła katolickiego w Polsce. Informator*, oprac. M. Dębowska, Kielce 2002, s. 42–46.

[43] Oprócz cytowanych już w tym opracowaniu, zob. także: T. Glemma, *O archiwach warmińskich we Fromborku*, „Archeion" 1931, t. 9, s. 19–35; K. Kaczmarczyk, *Archiwum o.o. paulinów na Jasnej Górze w Częstochowie*, „Archeion" 1930, t. 6–7, s. 123–159; idem, *Egzemplarz częstochowski inwentarza Archiwum Koronnego z r. 1613*, „Archeion" 1936, t. 14, s. 36–47.

[44] Por. P. Bańkowski, *Narodziny i międzywojenne lata „Archeionu"*, „Archeion" 1968, t. 50, s. 51–76; B. Ryszewski, *O badaniach i dorobku archiwistyki polskiej z lat 1918–1939*, „Acta Universitatis Nicolai Copernici. Nauki Humanistyczno-Społeczne. Historia" 1984, t. 19, s. 186.

[45] ASIP, Archiwum ks. Stanisława Kosińskiego, akta bez sygn., AH, t. 6, cz. 16, Pismo ks. Zdzisława Obertyńskiego w sprawie archiwów kościelnych, [s.l.] [s.a.], s. 171; Z. Olszamowska-Skowrońska, *Na marginesie VI Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich w Wilnie 17–20 września 1935 r.*, „AK" 1935, t. 21, s. 530. Kursy archiwalne były organizowane od połowy lat dwudziestych. Wykłady prowadzili na nich wybitni i doświadczeni archiwiści. Cieszyły się one sporym zainteresowaniem zwłaszcza wśród urzędników państwowych. Por. T. Matuszak, *Kwalifikacje zawodowe archiwistów II Rzeczypospolitej*, „Dzieje biurokracji", t. 4, red. A. Górak, K. Latawiec, D. Magier, Lublin–Siedlce 2011, s. 680; W. Wysocki, *Z dziejów szkolenia archiwistów i kancelistów oraz kursów archiwalnych w Polsce*, „Archiwista Polski" 1999, nr 1, s. 35–38.

[46] M. Dębowska, *Ośrodek Archiwów, Bibliotek i Muzeów Kościelnych Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II 1956–2006*, Lublin 2006; J. Kania, *Ośrodek Archiwów, Bibliotek i Muzeów Kościelnych* [w:] *Księga pamiątkowa w 75-lecie Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. Wkład w kulturę polską w latach 1968–1993*, red. M. Rusecki, Lublin 1994, s. 616–620. Literatura dotycząca działalności ośrodka ABMK jest obszerna. Zainteresowanych odsyłam do bibliografii: A. Hamryszczak, *Bibliografia zawartości półrocznika „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne"*. Tomy 1–100, „ABMK" 2014, t. 101, s. 9–90.

[47] Por. J. Dziwoki, *System kształcenia archiwistów kościelnych w Polsce po 1945 r.* [w:] *Archiwa w nowoczesnym społeczeństwie. Pamiętnik V Powszechnego Zjazdu Archiwistów Polskich, Olsztyn 6–8 września 2007 r.*, red. J. Porazinski, K. Stryjkowski, Warszawa 2008, s. 247–258; H. Robótka, *Program kształce-*

również oferta periodyków bezpośrednio zajmujących się archiwistyką kościelną, wydawanych głównie przez poszczególne archiwa diecezjalne[48]. Ponadto w 2003 r. zostało powołane do istnienia Stowarzyszenie Archiwistów Kościelnych wydające rocznik „Archiva Ecclesiastica"[49]. Doskonale układa się współpraca środowiska archiwistów kościelnych z archiwami państwowymi, czego owocem są wspólnie organizowane konferencje oraz projekt, nad którym pracuje grupa robocza powołana 11 października 2017 r. przez naczelnego dyrektora archiwów państwowych dr. Wojciecha Woźniaka, a mianowicie opracowanie Katalogu dobrych praktyk w archiwach kościelnych[50]. Jego ukazanie się będzie praktycznym podsumowaniem realizacji postulatów pojawiających się przed wojną – powstaniem swoistego podręcznika dla archiwistów kościelnych.

nia archiwistów kościelnych. Korzystać z doświadczeń czy budować od nowa? [w:] *Archiwa w nowoczesnym społeczeństwie…*, op. cit., s. 293–298; T. Nowicki, *Kształcenie archiwistów kościelnych na KUL* [w:] *Zabezpieczanie i udostępnianie archiwalnych zasobów kościelnych*, red. A. Laszuk, Warszawa 2016, s. 272–282; J. Marecki, *Kształcenie archiwistów kościelnych na Uniwersytecie Papieskim Jana Pawła II* [w:] *Zabezpieczanie i udostępnianie archiwalnych…*, op. cit., s. 283–295; L. Wilczyński, *Kształcenie archiwistów kościelnych w Polsce* [w:] *Kształcenie archiwistów i zarządców dokumentacji: model kompetencji zawodowych. Materiały z Konferencji Sekcji Edukacji Archiwalnej Stowarzyszenia Archiwistów Polskich, Instytutu Historii i Archiwistyki UMK i Towarzystwa Naukowego w Toruniu, Toruń 2 grudnia 2009 r.*, red. W. Kwiatkowska, Poznań 2010, s. 55–60.

[48] Więcej zob. *Czasopisma archiwów, Bibliotek i Muzeów Kościoła Katolickiego*, red. W.W. Żurek, Lublin 2014.

[49] Dekret Konferencji Episkopatu Polski erygujący Stowarzyszenie Archiwistów Kościelnych, „Archiva Ecclesiastica" 2004, nr 1, s. 21; Statut Stowarzyszenia Archiwistów Kościelnych, „Archiva Ecclesiastica" 2004, nr 1, s. 23–32; J. Kopiec, *Potrzeba Stowarzyszenia Archiwistów Kościelnych w Polsce*, „Archiva Ecclesiastica" 2004, nr 1, s. 47–50.

[50] Por. M. Sołomieniuk, *Sprawozdanie z działalności Grupy Roboczej ds. archiwów prowadzonych przez osoby prawne Kościoła katolickiego (2017–2018)*, „Archiva Ecclesiastica" 2019, nr 12, s. 161–168.

Rozdział II
Zbiory archiwalne w Polsce 100 lat po odzyskaniu niepodległości

abp Grzegorz Ryś

Ze skarbów Muzeum Archidiecezji Łódzkiej. Formularz przysięgi Jana Łaskiego

W zbiorach Muzeum Archidiecezji Łódzkiej jedną z najcenniejszych kolekcji stanowi zbiór 50 dyplomów pergaminowych, pochodzących z XV–XVII w., w tym 14 wytworzonych w kancelarii papieskiej. Ich katalog sporządził i opublikował swego czasu Rafał Leszczyński[1]. Oczywiście, w samym Muzeum znajduje się również kartkowy katalog kolekcji powtarzający, a czasami precyzujący (nie zawsze trafnie) ustalenia ww. autora.

We wrześniu 2019 r. zbiór został poddany kompleksowej konserwacji (najpierw konserwowano dokumenty kancelarii papieskiej). Ten zabieg unaocznił potrzebę opracowania nowego katalogu dyplomów, spełniającego kryteria wyznaczone przez dzisiejszą dyplomatykę i archiwistykę. Stworzy to niewątpliwie sposobność do uzupełnienia, a również sprostowania – tam, gdzie potrzeba – dotychczasowych informacji.

W niniejszym komunikacie chciałbym zaprezentować tylko jeden przykład tak postulowanej pracy – pokorny, ale obiecujący i znaczący. Otóż wśród dyplomów papieskiej proweniencji znajduje się równie skromny, co intrygujący (z wielu powodów) dokument oznaczony przez Leszczyńskiego w drukowanym katalogu numerem 19, zaś w katalogu muzealnym – sygnaturą MAŁ 498/ST/54 (il. 1). W obu katalogach został on opisany jako „Formularz przysięgi Jana Łaskiego". W swoim artykule Leszczyński stwierdza ostrożnie, iż dokument nie podaje ani miejsca, ani daty wydania; katalog kartkowy usiłuje zawęzić przynajmniej datację i określa ją (jak zobaczymy – błędnie) na lata 1523–1531.

Niniejszy dokument najpierw uderza badacza swoją formą. Jego dolny margines jest z całą pewnością intencjonalnie ponacinany; ołowiana bulla papieża Klemensa VII pozostaje przywieszona na konopnym sznurze u górnego (!) marginesu; dyplom nie ma też zakładki, podobnie jak absolutna większość zachowanych dokumentów z kancelarii papieskiej.

---

[1] R. Leszczyński, *Katalog rękopisów Muzeum Archidiecezji Łódzkiej. I. Dokumenty pergaminowe*, „Prace i materiały historyczne Archiwum Archidiecezjalnego w Łodzi i Muzeum Archidiecezji Łódzkiej" 2006, t. 3, s. 107–119.

Il. 1. Dokument *Litterae clausae ad Joannem Jaroslai de Lasko*
Źródło: Muzeum Archidiecezji Łódzkiej, sygn. MAŁ 498/ST/54; fot. E. Pietrzak

Taka forma dyplomu tłumaczy się poprzez jego gatunek. Mamy oto do czynienia z konkretnym typem papieskiego dokumentu, zwanym *Litterae clausae*. Nazwa ta pochodzi od szczególnego sposobu „zamknięcia" pisma po jego napisaniu: dyplom składany był trzykrotnie (wzdłuż pionowej osi, potem wzdłuż poziomej i jeszcze raz pionowej), następnie przez cały tak złożony dokument przeciągano sznur (najczęściej konopny, gdyż pismo miało zasadniczo charakter papieskiego *mandatum*), a na jego końcach umieszczano bullę. Aby otworzyć dyplom, trzeba więc było albo odciąć bullę, albo odpowiednio poprzecinać jego marginesy – czyniąc to, adresat miał pewność, że nikt wcześniej nie był w stanie zapoznać się z jego treścią. Na odwrocie dokumentu, już po jego zamknięciu, zapisywano (w celowniku) jeszcze raz imię i aktualną godność, funkcję adresata, inną niż ta, która była mu sekretnie komunikowana wewnątrz.

Litterae clausae przekazywały zwykle papieskie polecenia. Najczęściej zawierały tekst przysięgi wierności Stolicy Apostolskiej (*forma iuramenti*) wymaganej od biskupów lub opatów (ale – jak niebawem dowiodę – nie tylko). Mogły też przekazywać nowo mianowanym biskupom czy opatom formułę oczekiwanego wyznania wiary (*forma professionis fidei*). Rzadziej informowały o nominacji na metropolitę (*forma dandi pallium*), jeszcze rzadziej przekazywały informację o wyjątkowych wydarzeniach, jak np. wybór papieża.

Najstarszy znany dokument papieski tego typu, wystawiony w roku 1120, pochodzi z kancelarii papieża Kaliksta II[2].

Omawiany dyplom zatytułowany jest – zarówno wewnątrz, jak i na odwrocie – *Forma iuramenti*. W ślad za tym katalog, tak w wersji drukowanej, jak i kartkowej, określa go jako „Formularz przysięgi" Jana Łaskiego. Z tekstu dokumentu dowiadujemy się, że przysięgę ową ma złożyć jako zamianowany właśnie prepozyt gnieźnieński – *forma iuramenti* zaczyna się od słów: *Ego Johannes Jaroslai de Laszko praepositus Gnesnensis*... Sformułowanie to pozwala na ścisłe datowanie dyplomu, przed którym powstrzymał się Rafał Leszczyński. Trzeba jednak ustrzec się błędnego założenia, które ewidentnie przyjęli autorzy muzealnego katalogu kartkowego. Przyjęli oni bowiem, iż omawiany dyplom został skierowany do Jana Łaskiego starszego, wybitnego arcybiskupa gnieźnieńskiego i prymasa, wcześniej kanclerza wielkiego koronnego. Arcybiskup Łaski zmarł w 1531 r. – i tę właśnie datę przyjęto w katalogu jako *terminus ad quem* powstania dokumentu. Z kolei terminu *a quo* dostarczyła przywieszona do dyplomu bulla papieża Klemensa VII (il. 2), którego pontyfikat rozciągał się między rokiem 1523 a 1534. Stąd w katalogu ostatecznie ustalony czas powstania dokumentu: 1523–1531. Tyle tylko, że adresatem owego dyplomu z całą pewnością nie był prymas Jan Łaski.

Il. 2. Bulla Klemensa VII
Źródło: Muzeum Archidiecezji Łódzkiej, sygn. MAŁ 498/ST/54; fot. E. Pietrzak

[2] Podstawowe wiadomości na temat *Litterae clausae* – zob. T. Frenz, *I documenti pontifici nel Medioevo e nell'età moderna*, Città del Vaticano 2008; F. De Lasala, P. Rabikauskas, *Il documento medievale e moderno. Panorama storico della diplomatica generale e Pontificia*, Roma 2003; J. Grisar, F. De Lasala, *Aspetti della sigillografia*, Roma 1997.

Wątpliwości autorów katalogu powinno już wzbudzić imię ojca adresata dokumentu – *Jaroslaus*. Zostaje ono przywołane dwukrotnie: w incipicie przysięgi (*Ego Johannes Jaroslai de Laszko…*) oraz w adresie zapisanym na odwrocie dokumentu (*forma iuramenti Joannis Jaroslai de Lasko…*). Tak więc ojciec adresata dokumentu, Jana Łaskiego, miał na imię Jarosław – i tym samym należało wykluczyć osobę prymasa, gdyż jego ojciec nosił imię Andrzej. Inna rzecz, że trudno sobie wyobrazić nominację Jana Łaskiego starszego na prepozyta gnieźnieńskiego po roku 1523, skoro od 1510 r. pozostawał już gnieźnieńskim arcybiskupem.

Biorąc pod uwagę właśnie imię ojca, jako adresat pasuje natomiast Jan Łaski młodszy, prymasowy bratanek i najsławniejszy z polskich reformatorów w Europie (urodzony w 1499 r. w Łasku, zmarł w Pińczowie 8 stycznia 1560 r.), i to do niego skierowany jest dokument papieski. Jan Łaski młodszy został mianowany prepozytem gnieźnieńskim w roku 1527. Nie była to jego pierwsza nominacja na drodze kościelnej kariery, stąd też przedłożona mu została *Forma iuramenti*, a nie *Forma professionis fidei*. Wcześniej otrzymał już godności: koadiutora dziekanii gnieźnieńskiej (1516; objął ją faktycznie w 1518 r.), kanonika płockiego i kustosza łęczyckiego (1517), kanonika krakowskiego (1518). Kolejne beneficjum odnotowywane zgodnie we wszystkich biografiach przyszłego reformatora to właśnie prepozytura gnieźnieńska. Sprawa datacji dokumentu MAŁ 498/ST/54 zostaje w ten sposób rozstrzygnięta – musiał on powstać na początku roku 1527.

Na tym nie koniec jednak odkryć, na jakie pozwalają dokładne oględziny dokumentu i odczytanie *verso*. Otóż na odwrocie dyplomu znajdują się nie tylko – jak zapisano w katalogu kartkowym – „dopiski w j. łacińskim" (zapewne późniejsze), ale także – co narzuca forma *Litterae clausae* – tytuł i adres zapisany jeszcze w kancelarii papieskiej. W naszym wypadku brzmi on następująco: *Forma iuramenti Joannis Jaroslai de Lasko, praepositi Lascensis* (il. 3).

Niespodziewanie Jan Łaski młodszy, nazwany w treści dokumentu prepozytem gnieźnieńskim, na jego odwrocie określony jest jako „prepozyt łaski". Oczywiście – skoro papieskie pismo miało charakter sekretny – informacja o beneficjum gnieźnieńskim nie mogła się znaleźć na odwrocie. Wszak była jeszcze tajemnicą i nie mogła zostać umieszczona w widocznym dla każdego adresie. Beneficjent został więc określony za pomocą swojej aktualnej godności i za taką uznano „prepozyturę łaską".

Przedstawiony fakt był dotąd nieznany biografom Jana Łaskiego juniora – w każdym razie nie był odnotowywany w poświęconych mu monografiach, a należy przyznać, że zdaje się wypełniać pewną lukę w sekwencji jego kościelnych awansów. Trudno przyjąć, że między 1518 a 1527 r. bratanek prymasa, przygotowywany przezeń być może jako jego następca, nie otrzymał żadnej nowej godności kościelnej. Otóż – jak widać – Jan Łaski młodszy otrzymał prepozyturę w łaskim kościele, dopiero co wzniesionym i podniesionym do godności kolegiaty przez prymasa. Z samego pisma nie dowiadujemy się,

rzecz jasna, kiedy Jan Łaski młodszy został mianowany prepozytem w Łasku (można przypuszczać, że właśnie w 1525 r., gdy fara stała się kolegiatą). Przestał nim wszakże być w roku 1527 – wtedy zapewne został zastąpiony przez Trojana ze Śleszyna, którego znamy jako prepozyta łaskiego z dokumentu prymasa Łaskiego wystawionego w 1529 r.

Nie jest to oczywiście ustalenie niezwykłej rangi – w życiorysie wybitnego polskiego reformatora ma charakter raczej detaliczny. Niemniej dodaje doń jakiś szczegół – niemal okruch – ważny również dla rejestracji osób i zdarzeń, z których utkana jest sieć najdawniejszych dziejów łaskiej świątyni. Być może jednym z jej dobrodziejów, w chwili gdy nabierała coraz większego znaczenia – również jako sanktuarium maryjne – był, obok wielkiego prymasa Łaskiego, również jego sławny bratanek. Odpowiedź rychło mogą przynieść dalsze badania nad pozostałymi dokumentami pergaminowymi ze zbiorów Muzeum Archidiecezji Łódzkiej. Wiele z nich dotyczy Łasku, a w niewielkim stopniu zdołało do tej pory trafić do dyskursu naukowego. Ufam, że pierwszym owocem owych badań będzie ich nowoczesny katalog.

Il. 3. Adres: *Litterae clausae ad Joannem Jaroslai de Lasko*, dokument *verso*
Źródło: Muzeum Archidiecezji Łódzkiej, sygn. MAŁ 498/ST/54; fot. E. Pietrzak

o. Ireneusz Wysokiński OP

Dzieje Archiwum Polskiej Prowincji Dominikanów a jego obecna struktura

Cenny zasób głównego archiwum polskich dominikanów w Krakowie stanowi jedynie niewielki fragment ogromnej spuścizny Zakonu Kaznodziejskiego działającego w okresie staropolskim oraz w czasie zaborów w kilku prowincjach na ziemiach dawnej Rzeczypospolitej. W niniejszym artykule chciałbym przedstawić, jaki wpływ miały zmiany historyczne na kształtowanie się zasobu Archiwum Polskiej Prowincji Dominikanów, jego lokalizację oraz metodykę pracy archiwalnej[1].

1. Ramy geograficzno-historyczne działalności dominikanów na ziemiach polskich

Dominikanie przybyli na ziemie polskie w 1221 r., najpierw do Krakowa, gdzie osiedli przy kościele Świętej Trójcy[2]. Stąd rozesłani zostali do sześciu ośrodków na ziemiach polskich oraz do Pragi. Prowincja polska obejmowała do początku XIV w. także Czechy i Morawy. W połowie XIII w. było już 21 klasztorów – 12 na ziemiach polskich, Pomorzu Zachodnim oraz w Prusach i dziewięć na ziemiach Czech i Moraw. Na początku XIV w. doszło do oddzielenia się klasztorów czesko-morawskich i utworzenia odrębnej prowincji. Po podziale prowincja polska liczyła już 32 klasztory[3]. W ciągu dwóch następnych stuleci ich liczba niemal się podwoiła – na początku XVI w. były to 63 placówki[4]. Znaczna ich część była owocem misji ruskiej. Kilkanaście klasztorów działało wtedy na ziemiach ruskich Korony lub Wielkiego Księstwa Litewskiego; większość

---

[1] Pragnę podziękować Marcinowi Sanakowi oraz o. Markowi Miławickiemu za cenne informacje i wskazówki stanowiące wielką pomoc w przygotowaniu niniejszego artykułu.

[2] W kwestii daty przybycia pierwszych dominikanów do Krakowa zob. J.A. Spież, *Kilka uwag o chronologii życia św. Jacka* [w:] *Święty Jacek i dziedzictwo dominikańskie*, red. E. Mateja, A. Pobóg-Lenartowicz, M. Rowińska-Szczepaniak, Opole 2008, s. 17–39.

[3] Zob. *Mapy i wykresy do tomu I „Studia nad historią Dominikanów w Polsce"*, Warszawa 1975, arkusz 1, mapy pt. *Polska Prowincja Dominikańska ok. 1250 r. i ok. 1300 r.*

[4] Zob. ibidem, arkusz 2, mapa *Polska Prowincja Dominikańska w pocz. XVI w.* Na temat działalności dominikanów w średniowiecznej Polsce zob. J. Kłoczowski, *Prowincja w wiekach średnich* [w:] idem, *Polska prowincja dominikańska w średniowieczu i Rzeczypospolitej Obojga (Wielu) Narodów*, Poznań 2008 („Studia nad historią dominikanów w Polsce", t. 5), s. 15–45.

z nich położona była na Rusi Czerwonej i Podolu. W latach 1378–1456 klasztory ruskie położone w Koronie zostały wyłączone z prowincji polskiej i wchodziły w skład specjalnie utworzonej organizacji misyjnej Zakonu pod nazwą Kongregacja Braci Pielgrzymujących dla Chrystusa (Societas Fratrum Peregrinatium propter Christum). Towarzystwo cieszyło się odrębnymi prawami od innych prowincji Zakonu i było podporządkowane bezpośrednio przełożonemu generalnemu. Przynależność do Peregrynantów była jednym ze źródeł separatyzmu klasztorów ruskich w drugiej połowie XV i w ciągu XVI w.

Rozrost placówek dominikańskich w Polsce doprowadził już w drugiej połowie XIII w. do podziału prowincji na kontraty. Były to regiony odpowiadające podziałowi ziem polskich. Na czele każdej z nich stał wikariusz mianowany przez prowincjała. Na początku XVI w. istniało siedem kontrat: małopolska, wielkopolska, mazowiecka, pruska, kaszubska, śląska i ruska. Reformacja w państwie polsko-litewskim zadała ogromny cios życiu dominikańskiemu. Kontrata kaszubska przestała w ogóle istnieć, tzn. jej klasztory uległy likwidacji. Kontraty śląska i pruska uległy ogromnemu osłabieniu. Straty poniosły zresztą wszystkie kontraty. Spośród 63 klasztorów działających w prowincji w 1520 r. w okresie największego nasilenia reformacji pozostało zaledwie 37 lub 38. Liczba zakonników spadła w ciągu całego stulecia z ponad 1000 do 300.

Przełamanie kryzysu wywołanego przez reformację nastąpiło dopiero pod koniec XVI w. Towarzyszyły temu jednak duże napięcia, które doprowadziły do powstania w latach 1596–1612 odrębnej *Provinciae Russiae Fratrum Praedicatorum*[5]. W okresie staropolskim była ona chyba najprężniej rozwijającą się prowincją na ziemiach polsko-litewskich. Tymczasem kilkadziesiąt lat później powstała trzecia prowincja dominikańska w Rzeczypospolitej Obojga Narodów – Provincia Lithuaniae. Wyodrębniła się ona z prowincji polskiej w 1647 r. Oprócz tych trzech prowincji działały na ziemiach Rzeczypospolitej i na ziemiach polskich poza jej granicami jeszcze dwie kongregacje: obserwancka św. Ludwika Bertranda oraz śląska[6].

[5] Na temat powstania odrębnej prowincji ruskiej zob. I. Wysokiński, *The Establishment of the Provincia Russiae Fratrum Ordinis Praedicatorum. Questions surrounding the dispute between the Eastern priories and the Polish Province at the end of the 16th and beginning of the 17th century* [w:] *I Domenicani e la Russia*, red. V.S. Doci, H. Destivelle, przy współpracy F. Simonelli, Roma 2019 („Dissertationes Historicae", t. 37), s. 75–95.

[6] Kongregacja Św. Ludwika Bertranda działała na ziemiach Rzeczypospolitej od 1671 r.

Mapa 1. Podział prowincji polskiej dominikanów w 1596 r.
Źródło: wykonano w Ośrodku Badań nad Geografią Historyczną Kościoła w Polsce Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II; red. kartograf. i oprac. M. Juran

Mapa 2. Prowincje dominikańskie w państwie polsko-litewskim, w latach 1647–1648
Źródło: wykonano w Ośrodku Badań nad Geografią Historyczną Kościoła w Polsce Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II; red. kartograf. i oprac. M. Juran

Działalność polskich prowincji dominikańskich napotkała na duże trudności w wyniku rozbiorów. Państwa zaborcze starały się dostosować organizację struktur kościelnych do ich granic państwowych. Zaburzyło to dotychczasową przynależność klasztorów do trzech tradycyjnych prowincji. Problem był dodatkowo spotęgowany przez zmianę granic zaborów austriackiego i pruskiego w latach 1795–1815. W wyniku tego niektóre z klasztorów przechodziły z prowincji polskiej, ruskiej i litewskiej do sztucznie tworzonych przez zaborców prowincji. Władze austriackie oraz pruskie utworzyły na podległych im ziemiach polskich po dwie nowe prowincje[7]. Po tych zawirowaniach w wyniku zaborów i wojen napoleońskich, niedługo po kongresie wiedeńskim ukształtowały się cztery prowincje: polska w zaborze pruskim, Królestwie Polskim oraz Wolnym Mieście Krakowie, ruska i litewska na „ziemiach zabranych" zaboru rosyjskiego oraz galicyjska w zaborze austriackim. Ostatnia z wymienionych została zdziesiątkowana jeszcze w latach 70. i 80. XVIII w. W okresie tzw. józefinizmu przeprowadzono tam kasatę ponad 30 klasztorów[8].

Dominikanie brali czynny udział w powstaniu listopadowym. Obejmowali funkcję kapelanów wojskowych, a niektórzy wstępowali do wojska. W 1832 r. w wyniku represji popowstaniowych większość klasztorów prowincji ruskiej i litewskiej została skasowana[9]. W kilka lat potem (1835) rząd pruski skasował istniejące jeszcze wtedy klasztory.

---

[7] Austriacy utworzyli prowincje Galicji Zachodniej oraz Galicji Wschodniej, Prusacy zaś prowincję św. Jacka w Prusach i kongregację M.B. Sejneńskiej. Zob. *Mapy i wykresy do tomu I „Studia nad historią Dominikanów w Polsce"*, Warszawa 1975, arkusz 8, mapa *Klasztory dominikańskie w okresie rozbiorów.*

[8] Szerzej na ten temat zob. M. Miławicki, *Józefińskie kasaty klasztorów dominikańskich w Królestwie Galicji i Lodomerii. Przyczynek do badań nad zmianą topografii sakralnej miast galicyjskich na przełomie XVIII i XIX wieku* [w:] *Sacrum w mieście,* [cz.] 2*, Epoka nowożytna i czasy współczesne: wymiar religijny, kulturalny i społeczny*, red. D. Quirini-Popławska, Ł. Burkiewicz, Kraków 2016, s. 157–188.

[9] Zob. M. Miławicki, *Położenie klasztorów dominikańskich w guberniach zachodnich Cesarstwa Rosyjskiego w latach 1795–1914* [w:] *Święty Jacek Odrowąż i dominikanie na Śląsku*, red. A. Barciak, Katowice 2008, s. 331–363; idem, *Dominikanie na kresach wschodnich Rzeczypospolitej Obojga Narodów (teren dzisiejszej Białorusi)*, „Folia Historica Cracoviensia" 2014, t. 20, s. 95–153.

Mapa 3. Klasztory dominikańskie w 1835 r.
Źródło: wykonano w Ośrodku Badań nad Geografią Historyczną Kościoła w Polsce Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II; red. kartograf. i oprac. M. Juran

Po powstaniu styczniowym car zniósł klasztory dominikańskie, podobnie zresztą jak i innych zakonów. Zaborca rosyjski pozostawił jedynie kilka klasztorów tzw. etatowych, z których niemal do końca zaboru przetrwał klasztor w Gidlach. Rosjanie znieśli także prowincję litewską[10]. Co ciekawe, domi-

[10] Z ostatnich prac o prowincji litewskiej zob. S. Brzozecki, *Litewska prowincja dominikanów* [w:] *Dominikanie: Gdańsk, Polska, Europa. Materiały z konferencji międzynarodowej pt. Gdańskie i europejskie dziedzictwo – zakon dominikanów w dziejach Gdańska*, red. A. Dekański, Gdańsk–Pelplin 2003, s. 139–164; idem, *Litewska prowincja dominikanów*, „Rocznik Augustowsko-Suwalski" 2004, t. 4, s. 217–236; idem, *Misje ludowe dominikanów prowincji litewskiej w latach 1751–1826*, Lublin 2009, s. 42–69.

nikanie polscy mogli działać w niektórych klasztorach na terenie imperium rosyjskiego, a nawet tworzyć nowe wspólnoty. W 1885 r. bracia kaznodzieje działali w Kalwarii Żmudzkiej, Rosieniach, Wilnie, Agłonie, Petersburgu i kilku miastach położonych w głębi Rosji[11].

Na obszarze odrodzonego w 1918 r. państwa polskiego istniała jedynie prowincja galicyjska oraz klasztor w Gidlach, który wprawdzie przynależał do diecezji włocławskiej, jednak faktycznie dalej pozostawał w rękach dominikanów. Już w pierwszym roku niepodległości zmieniono nazwę prowincji na prowincja św. Jacka w Polsce. W 1927 r. władze generalne zakonu formalnie przywróciły do istnienia prowincję polską, która objęła działalnością cały kraj. Niestety nie udały się starania o odzyskanie klasztorów w Warszawie i Wilnie. Odzyskano jedynie klasztor w Lublinie – na rok przed wybuchem II wojny światowej. Dzięki likwidacji kilku placówek na kresach południowo-wschodnich (Potok Złoty, Tyśmienica, Wielkie Oczy) i sprzedaży ich majątków udało się doprowadzić do dwóch nowych ważnych fundacji: na podwarszawskim Służewie oraz w Poznaniu. Po II wojnie światowej dominikanie stracili wszystkie placówki na kresach południowo-wschodnich, ale powrócili do klasztoru św. Wojciecha we Wrocławiu, do ruin kompletnie zniszczonego po powstaniu warszawskim stołecznego klasztoru św. Jacka oraz do kościoła św. Mikołaja w Gdańsku. Zostało założonych także kilka nowych klasztorów[12].

2. Etapy formowania się archiwum

Początki archiwum polskich dominikanów sięgają pierwszych lat ich działalności. Każdy konwent był właściwie miejscem studiów, dlatego przy każdym musiała istnieć biblioteka stanowiąca nie tylko podstawę studiów, ale także niezbędną pomoc w kaznodziejstwie[13]. Zapewne od początku do biblioteki składano rękopisy braci uważane za cenne, warte zachowania[14]. Jednak oprócz tego dominikanie musieli zadbać o dokumenty szczególnie – niejako

---

[11] Zob. *Ordo peragendi Sacri et Divini Officii Recitandi Proprius Sacro Ordini Praedicatorum usibus dioecesum Conformatus. In Annum MDCCCLXXXV*, Vilnae 1884 [katalog dominikanów za rok 1885]. Szerzej o działalności dominikanów polskich w cesarstwie rosyjskim zob. P. Kielar, *Działalność misyjna dominikanów prowincji litewskiej w XIX w.* [w:] *Studia nad historią dominikanów w Polsce 1222–1972*, t. 1, red. J. Kłoczowski, Warszawa 1975, s. 687–696.

[12] Na temat kształtowania się sieci klasztorów dominikańskich na ziemiach polskich po I wojnie światowej zob. H. Gapski, *Przestrzeń dominikańska w (archi)diecezji przemyskiej w kontekście Europy Środkowo-Wschodniej w XVIII–XXI wieku* [w:] *Bazylika Matki Boskiej Bolesnej w Jarosławiu. Dzieje, ludzie i sztuka*, red. M. Miławicki, R. Nestorow, Kraków 2016 („Studia i Źródła Dominikańskiego Instytutu Historycznego w Krakowie", t. 16), s. 74–75; szerzej w tej sprawie zob. M. Miławicki, *Zakon dominikański w Polsce w czasach bł. Michała Czartoryskiego* [w:] *Bł. Michał Czartoryski OP (1897–1944) i jego czasy*, red. K. Karolczak, M. Miławicki, Kraków 2017 („Studia i Źródła Dominikańskiego Instytutu Historycznego w Krakowie", t. 17), s. 61–131.

[13] Zob. R. Szpor, *Biblioteka i archiwum świadkami życia wspólnoty dominikańskiej*, „Życie i Myśl" 1977, t. 27, nr 10, s. 45–56.

[14] Na temat formowania się księgozbiorów klasztornych w ogólności zob. J. Kaliszuk, *Skarbce pamięci – księgozbiory kościelne* [w:] *Przeszłość w kulturze średniowiecznej Polski*, t. 1, red. J. Banaszkiewicz, A. Dąbrówka, P. Węcowski, Warszawa 2018, s. 431–441.

instytucjonalnie – ważne dla zakonu. Na przykład takie, które dawały im ochronę w razie potrzeby, poświadczające własność majątkową czy dające uprawnienia do pracy duszpasterskiej. Były to m.in. bulle papieskie z nadaniem różnych przywilejów czy zakazami utrudniania działalności życia braci przez hierarchię kościelną, a także dokumenty majątkowe. O nich powiemy szerzej w dalszej części niniejszego artykułu. Tutaj zauważmy tylko, że ważne księgi czy dokumenty były przechowywane nie w bibliotece, ale w specjalnych skrzyniach, które znajdowały się w pieczy przełożonego[15]. Każdy konwent musiał mieć zbiór takich dokumentów, jednak cenniejsze zbiory posiadały główne klasztory prowincji. Początkowo najważniejszym ośrodkiem dominikańskim na ziemiach polskich był oczywiście Kraków, siedziba prowincjała, a od XIV w. także studium generalnego. Drugim klasztorem z bogatym archiwum musiała być placówka we Wrocławiu, do czasów reformacji konkurująca z Krakowem. Cenne zbiory posiadały zapewne te klasztory, które w drugiej połowie XIII w. stały się ośrodkiem kontraty: w Płocku, Poznaniu, Gdańsku i Kamieniu, od trzeciej ćwierci XIV w. – we Lwowie i od XVI w. – w Wilnie. Znaczenie Lwowa ciągle rosło, aż miasto to stało się stolicą nowej prowincji ruskiej i drugiego na ziemiach polskich studium generalnego. Trzecim ważnym ośrodkiem dominikańskim w I Rzeczypospolitej było Wilno – główny klasztor powstałej w połowie XVII w. prowincji litewskiej.

W ciągu trudnych dziejów polskich dominikanów niektóre z tych ośrodków gromadzących dokumenty upadły, ich zbiory uległy rozproszeniu, a często nawet zniszczeniu. Tak było np. ze zbiorami z Wrocławia[16] i Wilna[17]. W sumie znaczenie dla zachowania spuścizny archiwalnej polskich dominikanów mają przede wszystkim klasztory w Krakowie i Lwowie. I właśnie w tych dwóch ośrodkach lepiej znamy formowanie się archiwum tak prowincji, jak i konwentu, które też często trudno rozróżnić. Pokażemy to na przykładzie klasztoru krakowskiego.

Na formowanie się archiwum krakowskiego w wiekach XVI i XVII wywarło wpływ kilka ważnych czynników. Pierwszym z nich były prace beatyfikacyjne lub kanonizacyjne. Starania o zatwierdzenie kultu pierwszego polskiego dominikanina Jacka Odrowąża podejmowano już w drugiej połowie XV w. i w pierwszych trzech dziesięcioleciach XVI w. Akta zebrane w trakcie procesu

---

[15] M. Sanak, *„Skarbiec przemożny drogich pamiątek". Zarys dziejów Archiwum Polskiej Prowincji Dominikanów w Krakowie*, „ABMK" 2019, t. 111, s. 284.

[16] Pewna cześć zasobów archiwum i biblioteki klasztoru wrocławskiego, skasowanego w 1810 r., zachowała się w Archiwum Państwowym we Wrocławiu, Bibliotece Uniwersyteckiej oraz Archiwum Archidiecezjalnym we Wrocławiu. Zob. Archiwum Polskiej Prowincji Dominikanów w Krakowie [dalej: APPD], R.F. Madura, *Vademecum. Wstępne informacje dla studiów nad historią dominikanów w Polsce*, sygn. S 44/16.

[17] Część rękopisów urzędu prowincjalskiego prowincji litewskiej mieszczącego się w klasztorze wileńskim trafiła do Biblioteki Wróblewskich w Wilnie (obecnie Biblioteka Litewskiej Akademii Nauk). Informacja o. Marka Miławickiego OP.

na poziomie diecezji krakowskiej w 1523 r. zostały przesłane do Rzymu, gdzie padły ofiarą *sacco di Roma* w 1527 roku[18]. Można przypuszczać, że z procesem beatyfikacyjnym miało związek przygotowanie kopiariusza dokumentów konwentu w 1531 r. przez przeora Hieronima de Brzezek[19] – jest to najstarszy przykład działań archiwalnych w Krakowie[20]. Jeszcze większe znaczenie musiały mieć kwerendy w archiwum krakowskim w latach 80. i na początku lat 90. XVI stulecia. Wtedy prawdopodobnie doszło do powołania oficjalisty, czyli brata odpowiedzialnego za archiwum. Wtedy też, zdaniem Roberta Świętochowskiego, miało dojść do oddzielenia archiwum od biblioteki[21].

Drugim ważnym czynnikiem wpływającym na formowanie się archiwum krakowskiego były procesy sądowe. Było ich zapewne wiele, ale warto podkreślić znaczenie sporu konwentu Świętej Trójcy z uniwersytetem o kościół św. Idziego pod koniec XVI w.[22] Daleko większe znaczenie dla kształtowania się zarówno archiwum w Krakowie, jak i we Lwowie miał wewnątrzzakonny spór o utworzenie prowincji ruskiej, prowadzony w latach 1596–1612. Rozgorzał on z całą mocą po 1596 r. pomiędzy braćmi „separatystami" lwowskimi, przekonanymi o odrębności klasztorów kontraty ruskiej od prowincji polskiej, a władzami prowincji dążącymi do zachowania jej jedności. Spór ten szybko przybrał charakter procesu kanonicznego wytoczonego „rebeliantom lwowskim" przez władze prowincji przed Stolicą Apostolską. Materiały potrzebne dla celów tego procesu wymagały gruntownych kwerend w archiwach w Krakowie i we Lwowie. Przy tym nie wystarczało wyszukanie odpowiednich dokumentów. Przygotowywano także opracowania lub dłuższe studia historyczne, mające uzasadnić racje obu stron[23]. Przykładem takiego dzieła jest praca Abrahama Bzowskiego *Propago Divi Hyacinthi*[24]. Autor korzystał głównie ze zbiorów krakowskiego *Archivum Prouincie*, jak nazywał je w swojej pracy.

---

[18] Zob. A. Zajchowska, *Rozwój przedkanonizacyjnego kultu świętego Jacka* [w:] *Święty Jacek Odrowąż. Studia i źródła. Skarby dominikańskie*, red. M. Zdanek, Kraków 2007, s. 23.

[19] Lektor Hieronim de Brzezek był przeorem konwentu krakowskiego w latach 1528–1531. Zob. W. Szymborski, Katalog przeorów Konwentu Św. Trójcy w Krakowie, rps udostępniony przez autora.

[20] APPD, *Liber continens in se tenores, sive transsumpta omnium litterarum, privilegiorumque apostolicarum necnon Regalium aliorumque tam spiritualium, quam secularium, necnon Obligationum et Proventuum Conventus Cracoviensis Sanctissimae Trinitatis...*, sygn. Kr 23.

[21] Zob. R. Świętochowski, *Biblioteka oo. Dominikanów*, s. 300–301; APPD, [R. Świętochowski], Archiwum OO. Dominikanów w Krakowie [mps, wersja nr 1], bez sygn., k. 1.

[22] Na temat sporu zob. T. Gałuszka, *Dominikański dworek koło kościoła św. Idziego* [w:] *Dominikanie na ziemiach polskich w epoce nowożytnej*, Kraków 2017 („Studia i Źródła Dominikańskiego Instytutu Historycznego w Krakowie", t. 5), s. 155–157; szerzej na ten temat zob. R. Świętochowski, *Proces Uniwersytetu Krakowskiego z dominikanami o prebendy i kościół św. Idziego w Krakowie (1591–1595)*, „Studia Historyczne" 1968, t. 11, nr 2, s. 213–223.

[23] I. Wysokiński, *The Establishment of the Provincia Russiae Fratrum Ordinis Praedicatorum…*, op. cit., s. 78. R. Loenertz upatruje w piśmiennictwie polemicznym powstałym wokół tego sporu początki nowożytnej historiografii dominikańskiej w Polsce, zob. idem, *Les origines de l'ancienne historiographie dominicaine en Pologne*, *I. Antonin de Przemyśl*, „Archivum Fratrum Praedicatorum" 1942, t. 12, s. 124–128.

[24] R. Loenertz, *Les origines de l'ancienne historiographie dominicaine en Pologne*, *II. Abraham Bzowski*, „Archivum Fratrum Praedicatorum" 1949, t. 19, s. 49–51.

Dzięki temu, że Bzowski powoływał się na konkretne dokumenty, mamy wgląd w ówczesny zasób tego archiwum[25].

Na kształtowanie się archiwum dominikańskiego w Krakowie wywarły znaczny wpływ zarządzenia władz zakonnych. Kapituła w Neapolu w 1600 r. zobowiązała władze poszczególnych prowincji do sporządzenia kopiariuszy dokumentów podległych im klasztorów. Określono przy tym rodzaje dokumentów, które powinny się w nim znaleźć. Kolejne kapituły generalne w pierwszej połowie XVII w. wskazywały rodzaje dokumentów, jakie miały być przechowywane w archiwum konwentu i archiwum prowincji[26]. W Polsce szybko zastosowano się do tych zarządzeń. Zaczęto spisywać kopiariusze, a nieco później (1631) wprowadzono obowiązek przechowywania w archiwum prowincji akt kapituł prowincjalnych.

Kapituła generalna zakonu w Rzymie w 1756 r. zarządziła wskazanie klasztoru, w którym będzie znajdowało się archiwum prowincji. Co ciekawe, w jej aktach podkreślono też znaczenie Krakowa dla dziedzictwa całego zakonu[27]. Zapewne w wyniku tych zarządzeń opracowane zostały w 1766 r. sumariusze archiwum krakowskiego obejmujące tak archiwum prowincjalskie ze znajdującymi się w nim kopiariuszami klasztorów, jak i konwentu krakowskiego z 1766 r. Można przyjąć za Marcinem Sanakiem, że w drugiej połowie XVIII w. w Krakowie istniało archiwum jako skład dokumentów zarówno klasztoru, jak i prowincji polskiej. Było ono oddzielone od biblioteki i znajdowało się w osobnym pomieszczeniu, w tzw. skarbcu, XIII-wiecznej sali położonej obok atrium klasztoru[28].

Pożar klasztoru i kościoła w lipcu 1850 r. nie spowodował – jak się na ogół dotychczas przyjmowało – zniszczenia bezcennego archiwum klasztornego. Umieszczone w skarbcu archiwalia uchowały się od płomieni. Zniszczeniu uległo natomiast wiele rękopisów bibliotecznych[29]. Po tym wydarzeniu w trakcie odbudowy klasztoru różne jego pomieszczenia zmieniły swoje funkcje. Archiwalia zostały przeniesione jeszcze w latach 50. XIX w. do biblioteki[30], a od lat 60. XIX w. były udostępniane do celów naukowych. Archiwum odwiedził wówczas Colmar Grünhagen, znany historyk poszukujący źródeł do historii Śląska. Ze zbiorów korzystali również coraz częściej historycy krakowscy, nierzadko wypożyczając rękopisy do swoich domów[31].

W drugiej połowie XIX w. miały miejsce akcje ratunkowe archiwaliów pozostawionych w skasowanych klasztorach. Udało się wówczas ocalić zarówno część

[25] M. Sanak, *„Skarbiec przemożny drogich pamiątek"*..., op. cit., s. 286.
[26] Ibidem, s. 285–286.
[27] Ibidem, s. 288.
[28] Ibidem, s. 291.
[29] Ibidem, s. 292.
[30] O miejscu przechowywania archiwaliów w drugiej połowie XIX i na początku XX w. zob. ibidem, s. 293–294.
[31] Ibidem, s. 293.

archiwum kancelarii prowincjała prowincji polskiej, jak i poszczególne jednostki niektórych klasztorów skasowanych w 1835 r. w zaborze pruskim oraz w 1865 r. w Królestwie Polskim. Także w tym czasie lub na początku XX w. ocalono niektóre archiwalia klasztorów prowincji ruskiej i litewskiej. Największą akcję ratunkową przeprowadził w latach 1882 i 1897 o. Wincenty Podlewski, który przewiózł z Warszawy do Lwowa, a następnie do Krakowa znaczną część biblioteki oraz wybrane archiwalia skasowanego konwentu św. Jacka w Warszawie[32].

W czasie I wojny światowej prace porządkowe w archiwum krakowskim prowadził o. Jacek Woroniecki (1878–1949) – znany dominikański teolog, tomista i pedagog. Prawdopodobnie to on wyłączył wspomniane wyżej kopiariusze z akt urzędu prowincjalskiego prowincji polskiej i dołączył je albo do już istniejących, albo do nowo utworzonych szczątkowych zespołów poszczególnych klasztorów[33]. Swoją działalność archiwalną Woroniecki zakończył zaraz po zakończeniu wojny, podejmując pracę wykładowcy, a wkrótce też rektora nowo utworzonego Uniwersytetu Lubelskiego (późniejszego Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego).

W 1927 r. przywrócono prowincję polską zakonu kaznodziejskiego, a już wcześniej – od 1926 r. – ustanawiano archiwariusza prowincji. Trudno jednak dokładnie określić jego zadania. Zapewne opiekował się przede wszystkim aktami powstałymi w wyniku działalności kancelarii prowincjalskiej we Lwowie, siedzibie wyższego przełożonego prowincji polskiej. Nie wiadomo, czy archiwariusz prowincji w jakimś stopniu odpowiadał także za archiwum krakowskie.

W okresie międzywojennym w prowincji polskiej były dwa większe archiwa. Pierwsze z nich – w Krakowie – gromadziło archiwalia konwentu, materiały prowincjalskie z okresu od początków prowincji polskiej do jej kasaty w 1865 r., archiwa szczątkowe konwentów prowincji polskiej skasowanych w zaborze pruskim i później w rosyjskim oraz archiwalia konwentu św. Jacka przywiezione z Warszawy pod koniec XIX w. Drugie archiwum – we Lwowie – strzegło archiwaliów konwentu i parafii pw. Bożego Ciała, materiałów prowincjalskich prowincji ruskiej i galicyjskiej oraz polskiej z okresu po 1927 r., archiwaliów zamkniętych w okresie międzywojennym klasztorów w Tyśmienicy, Potoku Złotym i Wielkich Oczach.

Spośród zamkniętych w tym czasie placówek dominikańskich na więcej uwagi zasługuje klasztor w Potoku Złotym. Losy jego cennego archiwum są bowiem symptomatyczne, pokazują, jak obchodzono się z archiwaliami

---

[32] Zob. R. Świętochowski, *Biblioteka OO. Dominikanów w Krakowie*, „ABMK" 1976, t. 33, s. 308; M. Sanak, *„Skarbiec przemożny drogich pamiątek"...*, op. cit., s. 295; M. Miławicki, *O. Wincenty Maria Podlewski (1846–1918) – przeor jarosławski i propagator kultu Matki Bożej Bolesnej w Jarosławiu*, „Rocznik Stowarzyszenia Miłośników Jarosławia" 2017, R. 23, s. 260–261; szczegółową informację w tej sprawie daje zapiska o. Wincentego Podlewskiego na wewnętrznej stronie okładki rękopisu pt. *Historia o św. Dominiku i zakonie Jego* (cz. 1), APPD, sygn. R. 560.

[33] M. Sanak, *„Skarbiec przemożny drogich pamiątek"...*, op. cit., s. 295.

w niektórych małych klasztorach. W 1932 r. o. Gundysław Junik, nowy przełożony klasztoru złotopotockiego, nie mógł odnaleźć archiwum klasztornego. Po długich poszukiwaniach dowiedział się, że poprzedni przełożony domu o. Hieronim Longawa przekazał rękopisy Włodzimierzowi Gniewoszowi (1876–1944), należącemu do rodziny właścicieli majątku Potok Złoty, który miał się podjąć opracowania historii rodzinnej miejscowości. W kancelarii klasztoru nie było śladu po przekazaniu tych archiwaliów, nie mówiąc już o protokole zdawczo-odbiorczym. Śledztwo nowego przełożonego doprowadziło do ustalenia, że Gniewosz przekazał dalej wspomniane rękopisy wraz z archiwum rodzinnym Gniewoszów młodemu historykowi Tadeuszowi Lutmanowi (1903–1945), pracownikowi oddziału rękopisów Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Lwowie[34]. Działania o. Junika doprowadziły prawdopodobnie do zwrotu części akt do klasztoru. Po zamknięciu domu złotopotockiego w 1935 r. zostały one przekazane do archiwum klasztoru Bożego Ciała we Lwowie. Lutman zginął w obozie w Mauthausen w pierwszych dniach maja 1945 r. Akta, które były w jego posiadaniu, pozostały w Bibliotece Naukowej Ukrainy im. Wasyla Stefanyka we Lwowie (stworzonej jeszcze w czasie II wojny światowej na bazie zbiorów dawnego Ossolineum), a w latach 70. XX w. zostały przekazane do Centralnego Państwowego Archiwum Historycznego Ukrainy we Lwowie[35].

W okresie międzywojennym własne archiwa miały także konwenty:

- położone na obszarach dawnej Galicji, głównie na kresach południowo-wschodnich: Podkamień, Czortków, Tarnopol, Żółkiew, Bohorodczany, Jezupol;
- Borek Stary, Tarnobrzeg (Dzików), Jarosław;
- Gidle.

Klasztory w Warszawie na przedmieściach służewskich oraz w Poznaniu i Lublinie rozpoczynały działalność w drugiej połowie lat 30. XX w., a zatem ich archiwa dopiero wtedy zaczęły powstawać.

Po II wojnie światowej dominikanie musieli opuścić klasztory na kresach południowo-wschodnich. Większość archiwaliów zarówno ze Lwowa, jak i innych klasztorów została przewieziona w 1946 r. do Krakowa i Poznania[36]. Warto podkreślić, że była to kolejna, po XIX-wiecznych, ważna akcja ratunkowa zbiorów dominikańskich. Wpisują się w nią także kolejne decyzje władz prowincji, podejmowane w okresie po II wojnie światowej, aby do Krakowa

[34] APPD, List o. Gundysława Junika do prowincjała o. Kaliksta Świątka z 11.02.1933 r., sygn. Złp 18.

[35] Odtworzenie zawartości zasobu archiwalnego klasztoru złotopotockiego w okresie międzywojennym będzie możliwe na podstawie obecnego zespołu tego klasztoru w APPD; wykaz prowizoryczny ksiąg i aktów archiwum konwentu oo. dominikanów w Potoku Złotym, sporządzony przez Tadeusza Lutmana we Lwowie w 1933 r. (APPD, sygn. Pzł 18) oraz zespół nr 851, Rzymskokatolicki klasztor oo. dominikanów w Złotym Potoku i Urząd Parafialny w Złotym Potoku w Centralnym Państwowym Archiwum Historycznym Ukrainy we Lwowie. Por. *Wybrane materiały archiwalne do historii Kościoła rzymskokatolickiego w zasobach Centralnego Państwowego Archiwum Historycznego Ukrainy we Lwowie. Inwentarze zespołów archiwalnych (XIV–XX wiek)*, oprac. T. Krzyżowski, Lwów–Kraków 2016, s. 692–704.

[36] O ratowaniu dzieł kultury we Lwowie zob. M. Matwijów, *Walka o lwowskie dobra kultury w latach 1945–1948*, Wrocław 1996.

przenosić archiwa istniejących klasztorów. Może nie były to aż tak dramatyczne posunięcia jak te XIX-wieczne i z 1946 r., niemniej miały na celu uratowanie zbiorów przed zniszczeniem lub zaniedbaniami.

Od 1946 r. archiwum krakowskie zaczęło pełnić funkcję głównego archiwum prowincji. Istnieje ono w strukturze prawnej zakonu, a jego działalność jest umocowana w *Księdze Konstytucji i zarządzeń Zakonu Kaznodziejskiego*. Archiwum to nie jest jednak podmiotem samoistnym, ale jednostką organizacyjną prowincji.

3. Obecna struktura Archiwum Polskiej Prowincji Dominikanów

Warto przyjrzeć się bliżej współczesnemu zasobowi archiwum, uwzględniając specyfikę oraz proweniencję przechowywanych w nim źródeł[37].

A. Kolekcje

– Zbiór dokumentów pergaminowych prowincji polskiej zakonu kaznodziejskiego i klasztoru krakowskiego, nr 1–531 z lat 1227–1894 – przechowywany w Krakowie, 40% zbioru stanowią dokumenty średniowieczne (nr 1–208). W jego skład wchodzą bulle papieskie z pieczęciami, z których najstarsza pochodzi z 1227 r. Istotną część zbioru stanowią dokumenty królewskie z pieczęciami; znajdują się wśród nich dyplomy królów: Jadwigi, Władysława Jagiełły, Kazimierza Jagiellończyka, Zygmunta Starego, Zygmunta Augusta i innych. Poza dokumentami królewskimi w skład zbioru wchodzą także dyplomy książąt dzielnicowych oraz przedstawicieli możnowładztwa, czy wyższej hierarchii duchownej. W znacznej liczbie zachowane są dokumenty biskupów krakowskich, takich jak Zbigniew Oleśnicki czy Piotr Wysz.
– Zbiór rękopisów bibliotecznych średniowiecznych, nr 1–46; XIII–XV w. W skład tej kolekcji wchodzą rękopisy autorstwa dominikanów polskich składane w bibliotece klasztornej, w tym teksty liturgiczne. Część rękopisów została przywieziona w drugiej połowie lat 40. XX w. ze Lwowa i z Raciborza[38].
– Zbiór rękopisów bibliotecznych nowożytnych, nr 1–800; XVI–XX w. W skład zbioru wchodzą rękopisy autorstwa dominikanów polskich (np. Wawrzyńca Teleżyńskiego, Sadoka Barącza) składane w bibliotece klasztornej oraz autografy autorów spoza zakonu. Część rękopisów została przywieziona w drugiej połowie lat 40. XX w. ze Lwowa[39].

---

[37] Na temat charakterystyki obecnego zasobu APPD zob. I. Wysokiński, *Kraków – Archiwum Polskiej Prowincji Dominikanów* [w:] *Rękopisy w zbiorach kościelnych*, oprac. T. Makowski, Warszawa 2014, s. 112–115.

[38] Zob. Z. Włodek, *Inventaire des manuscrits médiévaux latins, philosophiques et théologiques de la bibliothèque des pères dominicains de Cracovie*, „Mediaevalia Philosophica Polonorum" 1970, t. 14, s. 155–186; „Katalog rękopisów średniowiecznych z Archiwum Polskiej Prowincji Dominikanów w Krakowie", red. A. Zajchowska, wydruk komputerowy w APPD.

[39] Zob. *Katalog rękopisów bibliotecznych ze zbiorów Archiwum Polskiej Prowincji Dominikanów w Krakowie*, cz. 1, oprac. A. Markiewicz, Kraków 2013 („Studia i Źródła Dominikańskiego Instytutu Historycznego w Krakowie", t. 12).

- Zbiór rękopisów liturgicznych, nr 1–83; XIV–XVIII w. – część z nich została przywieziona w drugiej połowie lat 40. XX w. ze Lwowa.
- Zbiór tłoków pieczętnych, liczy kilkadziesiąt jednostek, niezinwentaryzowany.
- Zbiór kartograficzny, nr 1–100; XVIII–XX w. Część rękopisów została przywieziona w drugiej połowie lat 40. XX w. ze Lwowa oraz z innych klasztorów na kresach południowo-wschodnich.
- Zbiór ikonograficzny, niezinwentaryzowany.
- Zbiór fotograficzny, niezinwentaryzowany, XIX–XX w. Część fotografii została przywieziona w drugiej połowie lat 40. XX w. ze Lwowa i innych klasztorów kresowych.
- Muzykalia gidelskie, nr 1–348; XVII–XIX w. Zbiór przywieziony w 1984 r. z klasztoru dominikanów w Gidlach[40].
- Muzykalia krakowskie, zbiór niezinwentaryzowany.
- Muzykalia gdańskie, zbiór niezinwentaryzowany. Kolekcja przywieziona z klasztoru dominikanów w Gdańsku.
- Chór „Lutnia" w Krakowie, zbiór niezinwentaryzowany.

B. Zespoły urzędów prowincjalskich i wikariuszy generalnych

Tabela 1. Jednostki archiwalne w zespołach prowincji i kongregacji

Prowincja lub kongregacja	**Lata działania**	**Liczba jednostek archiwalnych**
Prowincja polska	1225–1865, 1927–	624*
	1225–1865	179**
Prowincja ruska	(1594) 1612–1780	80
Prowincja ruska w zaborze rosyjskim	1780–1839	0
Prowincja litewska (po przyłączeniu klasztorów prowincji ruskiej)	1644–1839	10
	1839–1860	0
Prowincja galicyjska	1780–1927	139
Kongregacja św. Ludwika Bertranda	1671–pocz. XIX w.	3
Kongregacja bł. Czesława	1754–1808	0

* 624 jednostki archiwalne pochodzą z lat 1227–1970. Dopływy z lat 1970–2015 obecnie znajdują się w opracowaniu.
** Jednostki archiwalne powstałe od początku prowincji polskiej do jej kasaty w 1865 r.
Źródło: opracowanie własne autora

[40] K. Mrowiec, *Katalog muzykaliów gidelskich. Rękopisy muzyczne kapeli klasztoru gidelskiego przechowywane w Archiwum Prowincji Polskiej OO. Dominikanów w Krakowie*, Kraków 1986; M. Jochymczyk, A. Patalas, M. Konik, *Katalog muzykaliów gidelskich*, http://gidle.studiokropka.pl/ [dostęp: 21.10.2019], por. *Życie muzyczne w klasztorach dominikańskich w dawnej Rzeczypospolitej*, red. A. Patalas, Kraków 2016 („Acta Musicologica Universitatis Cracoviensis", t. 31).

Spośród siedmiu prowincji i kongregacji dominikańskich działających w okresie staropolskim i rozbiorowym w Archiwum Polskiej Prowincji Dominikanów w Krakowie zachowały się materiały archiwalne jedynie pięciu z nich, w tym dwóch w stanie szczątkowym. Pozostałe rękopisy trzech kancelarii prowincjalskich, a mianowicie polskiej, ruskiej i galicyjskiej, przechowywane są w archiwach konwentu krakowskiego i lwowskiego. Wydaje się jednak, że do Krakowa dotarła po II wojnie światowej tylko część archiwaliów prowincji ruskiej z okresu do roku 1780. W obecnym zasobie Archiwum Polskiej Prowincji Dominikanów znajdują się jedynie szczątki kancelarii prowincji litewskiej i kongregacji obserwanckiej św. Ludwika Bertranda. Całkowity brak dokumentów prowincjalskich prowincji ruskiej w zaborze rosyjskim.

C. Zespoły klasztorne – 137 zespołów archiwalnych

Tabela 2. Zespoły archiwalne klasztorów składające się z co najmniej 10 jednostek archiwalnych

Prowincja lub kongregacja	**Lata działania**	**Liczba zespołów klasztornych liczących minimum 10 jednostek archiwalnych**
Prowincja polska	1225–1865	12
	po 1945	12
Prowincja ruska	1594–1780	7
Prowincja ruska w zaborze rosyjskim	1780–1839	0
Prowincja litewska	1644–1839	1
Prowincja litewska po przyłączeniu klasztorów prowincji ruskiej	1839–1860	1
Prowincja galicyjska	1780–1927	13
Kongregacja bł. Czesława	1754–1808	0
Kongregacja św. Ludwika Bertranda	1671–pocz. XIX w.	1

Źródło: opracowanie własne autora

W większych zespołach klasztorów, to znaczy obejmujących przynajmniej 10 jednostek archiwalnych, mamy podobne proporcje zachowanych archiwaliów jak w kancelariach prowincjalskich. Zachowały się rękopisy pochodzące z klasztorów prowincji ruskiej i polskiej, które w XIX w. weszły w skład prowincji galicyjskiej. Wyjątek stanowi klasztor w Kalwarii Żmudzkiej należący do prowincji litewskiej – 14 jednostek archiwalnych z tej placówki trafiło do zasobu Archiwum Polskiej Prowincji Dominikanów. Ten bardzo interesujący przypadek świadczy bowiem o tym, że ktoś zatroszczył się o te archiwalia. Jest to kolejny przykład akcji ratunkowej podobnej do wspomnianej ewakuacji

archiwum i biblioteki klasztoru św. Jacka z Warszawy do Lwowa i Krakowa przeprowadzonej dzięki staraniom o. Wincentego Podlewskiego OP[41].

D. Spuścizny braci dominikanów – 105 zespołów archiwalnych, XIX–XXI w.[42] Największe (i zarazem bardzo cenne) spuścizny to w pierwszej kolejności spuścizna kapelanów spod Monte Cassino: konserwatora dzieł sztuki o. Adama Studzińskiego oraz logika i sowietologa o. Józefa Marii Bocheńskiego. Obie pozostają na razie nieopracowane. Dość duże są także spuścizny teologa i pedagoga o. Jacka Woronieckiego, filozofa o. Mieczysława Alberta Krąpca, biblisty o. Józefa Paściaka oraz historyków i archiwistów: o. Pawła Kielara, o. Roberta Świętochowskiego i o. Zygmunta Mazura. Cenna, choć niewielka jest spuścizna bł. o. Michała Czartoryskiego oraz tzw. teki o. Mariana Kruczka.

E. Spuścizny szczątkowe braci dominikanów – 760 jednostek archiwalnych, XVI–XXI w.

F. Spuścizny osób spoza Zakonu – 5 zespołów archiwalnych, XIX–XX w.

G. Zbiór materiałów proweniencji obcej

- *Extranea*[43] – 146 jednostek archiwalnych, lata 1518–1957.
- Ławra Poczajowska – 24 jednostki archiwalne, lata 1545–1888.
- Gimnazjum św. Jacka w Krakowie – zbiór niezinwentaryzowany, XIX–XX w.

Podsumowanie

Współczesny zasób Archiwum Polskiej Prowincji Dominikanów kształtował się od pierwszych chwil obecności tego zakonu na ziemiach polskich. W okresie do początku XVI w. nastąpił niezwykle dynamiczny rozwój wspólnot dominikańskich, który zaowocował powstaniem kilku dużych ośrodków regionalnych, będących także siedzibami ważnych bibliotek zakonnych i miejscami przechowywania dokumentów. W wyniku kryzysu zakonu w czasie reformacji część tych ośrodków upadła. Wiele klasztorów zostało też wówczas zamkniętych, a ich archiwa uległy rozproszeniu. W okresie staropolskim do końca XVIII w. rolę dwóch najważniejszych archiwów zaczęły pełnić Kraków i Lwów, a następnie Wilno, będące siedzibami prowincjałów polskiego, ruskiego i litewskiego, a także studium generalnego ich prowincji. W czasie dramatycznych dziejów polskich dominikanów w okresie rozbiorów archiwa w Krakowie i we Lwowie szczęśliwie przetrwały do czasu odzyskania niepodległości w 1918 roku. Polskim dominikanom udało się jednak uratować i zgromadzić głównie w Krakowie jedynie szczątkowe pozostałości klaszto-

[41] Jest możliwe, że i te archiwalia przewiózł do Krakowa o. Wincenty Podlewski, który w 1885 r. odwiedził Kalwarię Żmudzką. Zob. M. Miławicki, *O. Wincenty Maria Podlewski…*, op. cit., s. 259.

[42] Liczba spuścizn archiwalnych ulegnie zwiększeniu po uporządkowaniu materiałów niezinwentaryzowanych.

[43] Nazwa *Extranea* została nadana dziesiątki lat temu i oznacza w praktyce zbiór materiałów proweniencji obcej. Są w nim materiały o dużej różnorodności, m.in.: zbiory pokartuskie z Gidel i dokumenty Rady Głównej Opiekuńczej w Krakowie z czasów II wojny światowej. Większe fragmenty zostały już wyodrębnione.

rów prowincji polskiej, ruskiej i litewskiej skasowanych w XIX w. W okresie dwudziestolecia międzywojennego ośrodki krakowski i lwowski pełniły rolę głównych archiwów historycznych odnowionej w 1927 r. prowincji polskiej. Lwów pełnił także rolę archiwum kancelarii bieżącej prowincjała. Utrata Lwowa i klasztorów położonych na kresach południowo-wschodnich spowodowała ewakuację znacznej części archiwaliów do Krakowa, który stał się pod koniec lat 40. XX w. jedynym głównym ośrodkiem archiwalnym prowincji polskiej. W okresie powojennym Archiwum Polskiej Prowincji Dominikanów poszerzyło swój zasób także o materiały archiwalne niektórych istniejących klasztorów, spuścizny archiwalne braci, a także o zbiory obce powierzone jego opiece.

br. Grzegorz Filipiuk OFMCap

Ukryte i ocalone. Trudne losy Archiwum Warszawskiej Prowincji Kapucynów w dziejach zakonu w Polsce

Zakon Braci Mniejszych Kapucynów, najmłodsza gałąź I zakonu franciszkańskiego, rozpoczął swoją działalność w Polsce w drugiej połowie XVII w., a dokładnie w 1681 r., kiedy to na zaproszenie Jana III Sobieskiego oficjalnie przybyli z Włoch do Warszawy pierwsi zakonnicy[1].

Starania o sprowadzenie kapucynów do Polski podejmował król Zygmunt III Waza już w 1596 r., ale wówczas Stolica Apostolska odmówiła, gdyż generał zakonu obawiał się, że zakonnicy nie będą mogli zachowywać wszystkich zasad życia zakonnego w nowym kraju. Dla przykładu, we Włoszech zakonnicy zawsze musieli chodzić boso, a obuwia mogli używać tylko w zimie i jedynie poza klasztorem. Co się tyczy ubioru, kapucyni używali tylko tego, co konieczne – pod habitem ze szpiczastym dużym kapturem w kolorze kasztanowym, przepasanym sznurkiem, zamiast płóciennej koszuli nosili jedynie tunikę z sukna zakonnego. Posiłki jedli skromne i proste. Problemami w adaptacji powyższych reguł do warunków polskich był umiarkowany klimat, a także duże odległości między miastami, które uniemożliwiały piesze podróże nakazane zasadami kapucyńskiego życia.

Próby sprowadzenia zakonu kapucynów do kraju podejmował także Władysław IV, ale dopiero Janowi III Sobieskiemu udało się zrealizować ten zamiar. Sobieski swoje zwycięstwa nad Tatarami i Turkami pragnął upamiętnić sprowadzeniem kapucynów do kraju i ufundowaniem dla nich klasztorów. Swoje starania rozpoczął w grudniu 1677 r., wysyłając do Rzymu do kard. Giacoma Rospigliosiego, ówczesnego protektora zakonu, pismo z prośbą o pozwolenie na przyjazd zakonników do Polski. W 1679 r. został przysłany jeden z najbardziej uczonych kapucynów o. Jakub z Rawenny, który po zapoznaniu się z warunkami życia w Rzeczypospolitej, głównie klimatycznymi, złożył pozytywne sprawozdanie przełożonym w Rzymie.

---

[1] Szerzej o historii kapucynów w Polsce zob. J. Marecki, R. Prejs, *Zarys historii kapucynów w Polsce*, Kraków 2004.

1. Pierwsze dokumenty

Najważniejszym dokumentem prawnego umocowania zakonu kapucynów w Polsce, który szczęśliwie zachował się do naszych czasów, jest brewe papieża Innocentego XI *Ex iniuncto nobis* z 10 września 1680 r.[2]. Pozwalało ono na przybycie do Polski pierwszych kapucynów i założenie dwóch hospicjów[3] kapucyńskich w Warszawie i w Krakowie. W dokumencie napisano, że pozwala się na założenie hospicjum w mieście (*civitas*) Krakowie i miasteczku (*oppido*) Warszawie. Jest to zrozumiałe, gdyż Warszawa, mimo uczynienia ją na początku XVII w. stolicą, była w tym czasie ośrodkiem rozwijającym się, a Kraków od wieków był już większym uformowanym miastem, w którym chętnie osiedlały się zakony. Pierwsi kapucyni przybyli do Warszawy zamieszkali najpierw na królewskim zamku, gdzie również posługiwali w zamkowej kaplicy,

Il. 1. *Ex iniuncto nobis*, brewe skierowane do komisarza generalnego kapucynów, w którym papież Innocenty XI, przychylając się do próśb Jana III Sobieskiego, zezwala na założenie w Polsce dwóch hospicjów kapucynów w Krakowie i w Warszawie
Źródło: Archiwum Główne Akt Dawnych, Zbiór dokumentów pergaminowych, sygn. 7015

[2] Archiwum Główne Akt Dawnych [dalej: AGAD], Zbiór dokumentów pergaminowych, sygn. 7015; opis zewnętrzny: język łaciński, karta pergaminowa o wymiarach 377 × 240 + 155 mm.
[3] Hospicjum – dom zakonny nieuformowany ostatecznie, czyli niemający statusu klasztoru z powodu braku prawnych warunków, głównie wymaganej liczby zakonników.

a Sobieski stopniowo fundował im kościół i klasztor, razem z wielkim ogrodem, gdzie ostatecznie się przenieśli. Hospicja zostały wyłączone spod władzy biskupa i podlegały bezpośrednio papieżowi, a kapucynom w Polsce nie wolno było przyjmować nowicjuszy ani zakładać kolejnych klasztorów bez zgody Stolicy Apostolskiej. Mieli oni prawo udzielać wiernym sakramentów, z wyjątkiem spowiedzi, na którą powinni uzyskać zezwolenie biskupa.

Bardzo cennymi dokumentami związanymi z początkami obecności kapucyńskiej w Warszawie są tzw. *fundationalia*. Powstanie ich związane było z organizacją prawną, głównie materialną, zakonu w Polsce, zaczynając właśnie od Warszawy. Niestety z całej dokumentacji zachowały się jedynie jej szczątki, a wiadomo o tym ze spisu dokumentów z lat 1681–1761[4], który ocalał i jest przechowywany w archiwum prowincji w Zakroczymiu. Zabezpieczono m.in. pozwolenie bp. Stefana Wierzbowskiego z 27 grudnia 1681 r. oraz dokument sporządzony przy wmurowaniu kamienia węgielnego z 23 lipca 1683 r.[5] Podczas tej ceremonii był obecny król Jan III, który własnoręcznie go poprawił, dzięki czemu w archiwum zachował się autograf Sobieskiego.

Il. 2. Dokument w sprawie tytułu kościoła kapucynów i umieszczenia napisu na kamieniu węgielnym, poprawiony własnoręcznie przez Jana III Sobieskiego
Źródło: Archiwum Warszawskiej Prowincji Kapucynów w Zakroczymiu, AKW, *Fundationalia Conventus Varsaviensis 1681–1686*, sygn. 1-I-3

[4] Zob. Archiwum Warszawskiej Prowincji Kapucynów [dalej: AWPK], Klasztor w Warszawie [dalej: AKW], Papiery należące do Fundacji Kościoła i Klasztoru Warszawskiego, sygn. 1-I-6.
[5] AWPK, AKW, *Fundationalia Conventus Varsaviensis* 1681–1686, sygn. 1-I-3.

Na początku powstał Komisariat Generalny zależny od przełożonego generalnego, rezydującego w Rzymie. Do 1738 r. patronat nad nim miały prowincje włoskie[6], które wysyłały do Polski swoich braci. W 1738 r. pieczę przejęła prowincja czeska, a rok później została ustanowiona Kustodia Polska[7]. Nastąpił wówczas znaczny wzrost liczby klasztorów i zakonników[8], co spowodowało ustanowienie polskiej prowincji kapucynów pod wezwaniem biskupów męczenników św. Wojciecha i św. Stanisława. Uczynił to papież Benedykt XIV, wydając brewe apostolskie *Quaecumque ad majorem*. Mimo powyższego zależność od prowincji czeskiej trwała do 1762 r. Prowincja dzieliła się wówczas na dwie kustodie: polską[9] i ruską, czyli wołyńską[10]. Już w 1770 r. cała prowincja liczyła 25 domów i 375 zakonników.

Rozkwit przerwały rozbiory, a prowincja rozpadła się na cztery oddzielne jednostki organizacyjne: prowincję Galicji Wschodniej, prowincję ruską, Generalny Komisariat Warszawski i Generalny Komisariat Krakowski, czyli Galicji Zachodniej. W 1810 r. nastąpiło ponowne erygowanie prowincji polskiej, która po kolejnych kasatach popowstaniowych przekształciła się w Warszawską Prowincję Zakonu Braci Mniejszych Kapucynów, ale stało się to dopiero w 1952 r.

2. Początki archiwum

Trzeba zauważyć, że zakon kapucynów, jako reforma franciszkańska, która swoimi tradycjami wróciła do zasad życia pierwszych braci z czasów św. Franciszka, był zakonem bardzo ubogim i prowadził życie wędrowne, posługując najuboższym. Kapucyni wobec budowanych klasztorów mieli surowe wymagania, ale nie przywiązywali się do miejsc. Wynikał z tego również brak większej troski o dokumenty. Większa stabilizacja, z czasem również większe skupienie na życiu klasztornym, liczebny rozwój zakonu i troska o historię w nowym środowisku spowodowały zmianę podejścia do gromadzenia i przechowywania, a nawet tworzenia piśmiennego dziedzictwa zgromadzenia.

Jeszcze w czasie obecności braci z Czech zaczęto gromadzić dokumenty. Ojciec Liboriusz z Kraslic[11] zaczął spisywać historię kapucynów na ziemiach polskich w *Annales Provinciae*, gdzie wpisywał całe dokumenty prowincji

---

[6] Kolejno: prowincja bolońska 1681–1692, prowincja toskańska 1692–1726, prowincja marchijska 1726–1728 i ponownie prowincja toskańska 1728–1738. Szerzej o historii kapucynów w Polsce zob. J.L. Gadacz, *Słownik polskich kapucynów* [dalej: *SPK*], t. 1, Wrocław 1985, s. 82–250; J. Marecki, R. Prejs, *Zarys historii kapucynów…*, op. cit., s. 24–31.

[7] Kustodia jest wyższym niż komisariat szczeblem w strukturze organizacyjnej zakonu, o większym stopniu samodzielności.

[8] W 1754 r. było 17 klasztorów i 208 zakonników.

[9] W skład kustodii polskiej wchodziły klasztory w: Warszawie, Krakowie, Lublinie, Lubartowie, Sędziszowie, Rozwadowie, Rywałdzie, Krośnie, Zakroczymiu, Nowym Mieście nad Pilicą i Łomży.

[10] W skład kustodii ruskiej wchodziły klasztory na wschodzie: Lwów, Olesko, Zbrzyż, Winnica, Mariampol, Uściług (Rozjampol), Ostróg, Dunajowce, Starokonstantynów, Kutkorz, Lubieszów, Włodzimierz Wołyński, Blizne i Chodorków.

[11] Jan Krystyn Winckelhoffer, w zakonie o. Liboriusz, był pierwszym kustoszem kustodii polskiej, polecił spisać pierwszą kronikę klasztoru we Lwowie. Zob. *SPK*, t. 2, Wrocław 1986, s. 417–418.

polskiej. Ustawy zakonne nakazywały przygotowanie odpowiedniego pomieszczenia w klasztorze na przechowywanie i zabezpieczenie archiwum. Do tego miał być wyznaczony odpowiedni brat archiwista, któremu prawo zakonne nadawało specjalne uprawnienia. Kolejny prowincjał o. Łukasz Baraniecki[12] urzędujący w latach 1765–1769 był jednocześnie archiwistą. Nakazał zebrać wszystkie archiwalia z całej prowincji i umieścić w klasztorze warszawskim. Następnie je uporządkował i przygotował sumariusze. Był również redaktorem pierwszego tomu wspomnianych *Annales Provinciae*. Kontynuatorem tej pracy był o. Ludwik Zaleski[13], prowincjał w latach 1775–1778, który po zakończeniu kadencji zajął się porządkowaniem archiwum. Dokończył pierwszy tom roczników począwszy od 1769 r. oraz rozpoczął redakcję tomu drugiego (lata 1790–1804), do którego napisał przedmowę. Ponadto zredagował *mortuologium*[14] i przepisał je dla 12 klasztorów.

Kapituła prowincjalna w 1762 r. postanowiła, że miejscem przechowywania dokumentów archiwalnych ma być siedziba prowincjała, czyli klasztor w Warszawie. Ta dyrektywa nie zawsze była przestrzegana, szczególnie na początku XIX w., gdyż niektórzy przełożeni wędrowali, a z nimi przemieszczało się również archiwum. Dla przykładu, w latach 1813–1819 oraz 1825–1831 prowincjał rezydował w Nowym Mieście nad Pilicą. Takie „wędrujące" archiwum narażone było na niebezpieczeństwo uszkodzenia, zniszczenia, a nawet zagubienia dokumentów, poza tym tymczasowe warunki przechowywania również nie były odpowiednie.

Rozbiory Polski spowodowały zmiany organizacyjne w prowincji polskiej. Po I rozbiorze odłączone zostały klasztory, które znalazły się na terenie zaboru austriackiego, z czasem utworzyły one odrębną prowincję. W związku z tym została powołana w 1781 r. specjalna komisja do wydzielenia dokumentów klasztorów galicyjskich. Wówczas wyłączono z archiwum 81 jednostek archiwalnych i przekazano je do prowincji Galicji Wschodniej. W 1805 r. kustosz kustodii Galicji Zachodniej przejął dokumenty klasztorów w Krakowie, Lublinie i Lubartowie, które jednak wróciły w 1810 r. do nowo powstałej prowincji polskiej. W 1822 r. nastąpiło przekazanie dokumentów związanych z klasztorami na wschodzie, a więc w prowincji ruskiej[15].

Na początku XIX w. archiwum prowincji polskiej zajął się o. Wiator Piotrowski[16]. Podczas pobytu w klasztorze w Nowym Mieście nad Pilicą kontynuował

---

[12] *SPK*, t. 1, s. 267–268.
[13] *SPK*, t. 2, s. 457–459.
[14] Spis braci zmarłych z krótkimi ich biogramami, ułożony według dni miesiąca. *Mortuologium* jest systematycznie uzupełniane, a biogramy z poszczególnych dni razem z odpowiednimi modlitwami odczytywane są przed obiadem. Czytane są również biogramy dobrodziejów.
[15] Zob. J. Marecki, R. Prejs, *Zarys historii kapucynów...*, op. cit., s. 47–73; A. Jastrzębski, *Katalog Archiwum Warszawskiej Prowincji Kapucynów w Nowym Mieście nad Pilicą* [dalej: *Katalog*], Lublin–Nowe Miasto 1987, s. 10–11.
[16] *SPK*, t. 2, s. 174–179.

pisanie drugiego tomu *Annales* (od k. 136 do 800) oraz rozpoczął tom trzeci (do k. 61). Zajął się również uporządkowaniem biblioteki w klasztorze nowomiejskim, dając początek dzisiejszej Bibliotece Prowincjalnej[17]. Warto dodać, że o. Wiator był również płodnym pisarzem. Pozostawił po sobie kilkadziesiąt rękopisów, z których 21 posiada dziś Biblioteka Prowincjalna w Zakroczymiu. Niektóre z rękopisów zostały wydane drukiem[18], dzięki czemu przetrwały. Większość jego dzieł, a wśród nich najcenniejsze dla kapucyńskiej historiografii, czyli *Życie i śmierć sprawniejszych nauką, świątobliwością i obyczajami zakonnymi ojców i braci św. Franciszka kapucynów prowincji polskiej profesorów*[19], niestety została zniszczona w czasie zaborów i wojen.

Należy przypomnieć jeszcze jeden fakt z okresu prowincjałatu o. Wiatora. Otóż w archiwum warszawskim, obok najcenniejszych dokumentów przechowywane było serce króla Jana III Sobieskiego. Ówczesny gwardian, o którym poniżej, o. Beniamin Szymański, podjął decyzję, aby do kaplicy królewskiej, w której znajdowały się już doczesne szczątki króla Augusta II, przenieść wspomniane serce Sobieskiego. Po odnowieniu kaplicy i nadaniu jej nowego wystroju, 26 czerwca 1830 r. uroczyście, w obecności władz rządowych i kościelnych, przeniesiono serce do królewskiej kaplicy i umieszczono je w srebrnej urnie[20] w specjalnym sarkofagu[21]. Na podeście klatki schodowej w klasztorze kapucynów w Warszawie do dziś znajduje się kamienna tablica, na której umieszczono herb Sobieskich Janina. Tablica ta wskazuje miejsce przechowywania serca do 1830 r., czyli usytuowanie dawnego archiwum. Jest to jeden z niewielu śladów dawnego klasztoru.

Kolejnym prowincjałem, który kojarzony jest dziś z największą reformą kapucyńskiej prowincji w XIX w., tym, który ratował ją przed unicestwieniem, był o. Beniamin Szymański, późniejszy biskup podlaski. On również zajął się archiwum i biblioteką prowincji. Dla archiwum opracował odpowiednie normy przyjęte na kapitule prowincjalnej w 1845 r., które weszły w życie wraz z ich ogłoszeniem w 1847 r. Według nich cały materiał archiwalny podzielono na grupy zagadnieniowe, oznaczone dużymi literami alfabetu. Grupy te podzielono z kolei na sekcje, które oznaczono cyframi rzymskimi, a poszczególne jednostki cyframi arabskimi. Akta zostały ułożone w porządku chronologicznym.

---

[17] Biblioteka Warszawskiej Prowincji Kapucynów znajduje się obecnie w Zakroczymiu, w klasztorze Centrum Duchowości „Honoratianum", tam również mieści się Archiwum Prowincjalne.

[18] Na przykład: *Mowa religiyna przy uroczystym obrzędzie pogrzebu serca Jana III. króla polskiego w kościele OO. Kapucynów jako nayłaskawszego tychże zakonu do Polski introduktora i klasztoru warszawskiego fundatora miana dnia 26 czerwca 1830 r. przez Xiędza Viatora Piotrowskiego prowincyała Prowincyi Polskiey tegoż zakonu*, Warszawa, 1830.

[19] Chodzi oczywiście o profesów, czyli zakonników, którzy już złożyli śluby, zwane profesją zakonną.

[20] Dziś tę srebrną urnę można oglądać w Muzeum Archidiecezji Warszawskiej, gdzie została umieszczona jako depozyt. W 2019 r. odbyła się ekshumacja serca Sobieskiego, przeprowadzono wszelkie potrzebne konserwacje i zabezpieczono je w nowej urnie.

[21] Dokładny opis sarkofagu zob. A. Bartczakowa, *Kościół kapucynów*, Warszawa 1982, s. 58.

3. Trudne losy i straty

Zorganizowane i uporządkowane po raz kolejny archiwum zostało niestety rozproszone po kasacie klasztoru warszawskiego po powstaniu styczniowym w 1864 r. Najpierw kapucyńskie archiwalia trafiły do zbiorów ówczesnej Biblioteki Głównej w Warszawie[22], razem z dokumentami innych skasowanych klasztorów takich zakonów jak: augustianie, karmelici czy trynitarze. Dużą część dokumentów wywieziono do Rosji, a po pokoju ryskim w 1921 r. Związek Radziecki zwrócił zbiory Polsce. Nie wróciły one jednak do biblioteki uniwersyteckiej, ale zgodnie z ówczesną polityką biblioteczną zostały przekazane do nowo utworzonej Biblioteki Narodowej. Tam również trafiły archiwalia kapucyńskie[23]. Podczas powstania warszawskiego prawie cały zbiór spłonął, a z 61 jednostek archiwalnych pochodzących z Archiwum Polskiej Prowincji Kapucynów z klasztoru warszawskiego ocalało zaledwie 10[24].

Podczas powstania warszawskiego zniszczeniu uległ również kościół i klasztor kapucynów w Warszawie. Została zniszczona większość mebli, ołtarzy, wyposażenie kościoła i klasztoru, bezpowrotnie zostały także utracone dokumenty z kancelarii bieżącej komisarza prowincjalnego[25].

Większość dokumentów przechowywanych w kapucyńskich klasztorach zaginęła w czasie kasat. Ponieważ po powstaniu styczniowym działał jedynie klasztor w Nowym Mieście nad Pilicą, tam zgromadzono ocalone dokumenty, wielokrotnie ukrywane przed rewizjami władz zaborczych. Widać na nich znaczne ubytki i zniszczenia.

4. Ukryte i ocalone

W 1959 r. do archiwum, które wówczas mieściło się w klasztorze w Nowym Mieście nad Pilicą, przekazano nieużywane już, historyczne akta innych klasztorów. Poddano je częściowej konserwacji, a niektóre z nich oprawiono i zmikrofilmowano. W latach 1971–1972 archiwum zostało ponownie uporządkowane i zinwentaryzowane, czego dokonał o. Ambroży Jastrzębski, kolejny archiwista i bibliotekarz prowincjalny.

Po analizie pracy o. Ambrożego[26] można łatwo zauważyć, które zbiory zostały utracone, a które są np. niekompletne:

– brakuje akt kapituł prowincjalnych za lata: 1761–1768, 1789–1798, 1854–1864 z tych lat nie zachowały się również listy okólne prowincjałów;

---

[22] Biblioteka Uniwersytetu Warszawskiego, na początku nosząca nazwę Biblioteki Publicznej przy Uniwersytecie Warszawskim, po powstaniu listopadowym została nazwana Biblioteką Rządową, od 1842 r. funkcjonowała jako Biblioteka Okręgu Naukowego Warszawskiego, a do 1862 r., po założeniu Szkoły Głównej w Warszawie, jako Biblioteka Główna.

[23] O. Ambroży Jastrzębski OFMCap, pełniący funkcję archiwisty do 1985 r., twierdził, że dokumenty kapucyńskie trafiły do Biblioteki Uniwersytetu Warszawskiego. Zob. A. Jastrzębski, *Katalog*, s. 11.

[24] Według o. Ambrożego Jastrzębskiego było to 6 jednostek. Zob. ibidem.

[25] J. Marecki, R. Prejs, *Zarys historii kapucynów...*, op. cit., s. 132.

[26] Zob. A. Jastrzębski, *Katalog*, s. 24–171.

- zdekompletowane są akta wizytacyjne, nowicjackie i misyjne;
- z trzech tomów *Annales Provinciae* zachowały się: tom pierwszy – oryginał znajduje się obecnie w Bibliotece Uniwersytetu Warszawskiego[27], Archiwum Prowincji posiada mikrofilmy oraz tom trzeci, którego oryginał przechowywany jest w Archiwum Prowincji[28];
- utracono stare kroniki klasztorów w Warszawie i Rywałdzie, zaś kroniki klasztorów w Lublinie, Lubartowie i Zakroczymiu są niekompletne.

Według obliczeń o. Ambrożego Jastrzębskiego, zachowało się ok. 55% zasobu archiwum historycznego, czyli dokumentacji gromadzonej od przybycia kapucynów do Polski do czasu II wojny światowej włącznie.

Z najstarszych dokumentów klasztoru w Warszawie zachowały się niektóre dokumenty fundacyjne, czyli *Fundationalia Conventus Varsaviensis*[29]. Wśród nich:

- pozwolenie na budowę klasztoru w Warszawie wydane o. Jakubowi z Rawenny przez biskupa poznańskiego Stefana Wierzbowskiego z 27 grudnia 1681 r.;
- kontrakt kapucynów z Carlem Ceronim w sprawie budowy kościoła warszawskiego z 3 września 1685 r.;
- dokument w sprawie tytułu kościoła kapucynów i umieszczenia napisu na kamieniu węgielnym z 23 lipca 1683 r.; dokument ten został poprawiony własnoręcznie przez Jana III Sobieskiego.

Bezcennym w kontekście fundacji i badania początków obecności kapucynów w Polsce jest wykaz dokumentów fundacyjnych z lat 1681–1761[30], wskazujący na wydanie 10 takich dokumentów, z których niestety zachowały się tylko trzy.

Podobne losy przechodziły archiwa innych klasztorów. Dla przykładu – klasztor kapucynów w Lublinie, przy Krakowskim Przedmieściu posiadał własne archiwum, które uległo rozproszeniu po kasacie w 1864 r. Najstarszy skatalogowany dokument fundacyjny, który się zachował, nosi tytuł *De initio fundationis*, a pochodzi z 1725 r. Zawiera krótki opis rozpoczęcia prac przy budowie kościoła i klasztoru kapucyńskiego w Lublinie. Pozostałe materiały, często zachowane w formie szczątkowej, datowane są na koniec XVIII i różne okresy XIX w. Kasaty i wojny przyniosły rozproszenie i przede wszystkim zniszczenie dokumentów.

W Archiwum Głównym Akt Dawnych zachował się opisany wyżej bezcenny dokument pergaminowy, czyli brewe apostolskie *Ex iniuncto nobis*[31].

---

[27] Biblioteka Uniwersytetu Warszawskiego, *Annales Provinciae*, sygn. 35.
[28] AWPK, Archiwum Prowincji Warszawskiej, *Annales Provinciae*, sygn. 1-VI-1.
[29] AWPK, AKW, *Fundationalia Conventus Varsaviensis*, sygn. 1-I-3.
[30] AWPK, AKW, Papiery należące do Fundacji Kościoła i Klasztoru Warszawskiego, sygn. 1-I-6.
[31] AGAD, Zbiór dokumentów pergaminowych, sygn. 7015.

Szczęśliwie, w klasztorze w Nowym Mieście nad Pilicą, który nigdy nie był skasowany przez zaborcze władze, zachowała się spuścizna bł. Honorata Koźmińskiego, kapucyna okresu zaborów, założyciela wielu zgromadzeń zakonnych, w większości tzw. życia ukrytego, niehabitowego. W połączeniu z dokumentami przekazanymi podczas procesu beatyfikacyjnego ze zgromadzeń założonych przez bł. Honorata jest to ogromny zespół archiwalny, zajmujący w zbiorach oddzielne miejsce. Wśród bezcennych skarbów pierwszy jest *Notatnik duchowy*, bardzo osobiste i autobiograficzne dzieło błogosławionego.

Wymienione wyżej przykłady to tylko niektóre z archiwaliów ocalonych podczas burzliwej historii Rzeczypospolitej. Wiele z nich, paradoksalnie, zostało uratowanych dzięki temu, że opuściły mury poszczególnych klasztorów.

W dziale rękopisów Biblioteki Uniwersytetu Warszawskiego zachowały się następujące zbiory dokumentów[32]:

1. Korespondencja i akta zgromadzenia zakonnego kapucynów w Polsce od 1677 do 1808 r. – m.in. kopie listów Jana III Sobieskiego do kard. Giacoma Rospigliosiego, listy prowincjałów włoskich, korespondencja komisarzy generalnych, prowincjałów i wikariuszów prowincji polskiej; sygn. 30.
2. *Fundationes derelictae et non effectuate quae in archivio provinciae dispersae iacebant in unum volumen congestae et conscriptae per fratrem Casimirum a Doloplosio Provinciae Capucinorum Polonae procuratorem et archivarium* – odpisy dokumentów i aktów dotyczących projektowanych, a niezrealizowanych fundacji i uposażeń przeznaczonych dla zakonu kapucynów; sygn. 31.
3. Księga przychodów i rozchodów kasy sukienniczej prowincji polskiej kapucynów w latach 1813–1827; sygn. 32.
4. Akta i papiery dotyczące konwentu kapucynów w Warszawie w XVII w. – m.in. odpisy listów i breve papieskich w sprawie osadzenia kapucynów w Warszawie, akta dotyczące konserwacji kościoła i zabudowań klasztornych, odpisy listów, projektów; sygn. 33.
5. *Munimenta conventus Francisci Minorum Capuccinorum Provinciae Polonae* – varia zebrane przez kapucynów, np. fragment kroniki zawierającej odpisy listów Jana III w sprawie sprowadzenia kapucynów do Polski, testament Stanisława Lubomirskiego czy fragment traktatu między królem i Rzeczpospolitą Polską a cesarzową Marią Teresą oraz przepisy lekarskie, sygn. 34.
6. *Annales Provinciae Polonae ordinis nostri Fratrum Minorum S. P. Francisci Capucinorum… ab anno 1681. Quo nempe idem ordo noster a... Poloniarum rege Joanne III in inclitum Poloniae Regnum vocatus et introductus est, con scripti* – pierwszy tom kroniki kapucynów w Polsce, zawierający nie tylko zapiski kronikarskie, ale również kopie dokumentów; sygn. 35.

[32] Zob. *Katalog rękopisów Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie*, t. 1, oprac. H. Kozerska, W. Stummer, Warszawa 1963, s. 52–61.

7. Chronologiczny wyciąg z akt kapituł i roczników Zakonu Kapucynów Prowincji Polskiej – cenne katalogi zakonników tworzących prowincję, a także krótki zapis chronologii rozwoju zakonu w Polsce; sygn. 36.
8. *Pacta conventa aut acta religiosorum seu historiae annales Ordinis Minorum SPN Francisci Capuccinorum ab introductione eorum in civitate Zakroczymiensem ad eclesiam s. Laurentii exarata ab anno 1756 ad 1817* – kronika wydarzeń związanych z fundacją w Zakroczymiu oraz spis misji prowadzonych przez kapucynów w różnych miejscach; sygn. 37.
9. Opisanie podróży rzymskiej na kapitułę generalską z świętego posłuszeństwa odprawioney przez ks. Stanisława kapucyna [Ignacego Filipeckiego] na ten czas kustosza generalnego w roku 1789; sygn. 38.
10. Regestr kazań i innych rękopism w oddzielnych tomach spisanych i oprawnych… zebrany przez ks. brata Tadeusza [Stanisława Krawczyńskiego] kapucyna, na ów czas gwardiana klasztoru krakowskiego, po większej części zpisany, r. 1804; sygn. 39.

Po obliczeniu jednostek powyższych zbiorów okazało się, że z pozoru niewielkie, liczą sobie ok. 900 kart – bezcennych dla historii początków zakonu kapucynów w Polsce.

W czasie zaborów, kasat klasztorów i wojen również inne kapucyńskie archiwalia uległy rozproszeniu. Wiele ocalonych dokumentów zachowanych jest w zbiorach m.in.: Archiwum Archidiecezjalnego Lubelskiego, Archiwum Państwowego w Lublinie, Archiwum Państwowego w Radomiu, Archiwum Diecezjalnego we Włocławku (tam przechowywana jest kronika klasztoru w Lądzie) oraz Archiwum Diecezjalnego w Łomży.

Przed kilkoma laty okazało się, że sprawa historycznego zasobu archiwum warszawskiej prowincji nie jest jeszcze zamknięta. Dzięki uprzejmości dyrekcji jednego z archiwów państwowych i przez jej pośrednictwo z rąk prywatnych trafiły do archiwum w Zakroczymiu akta, które uzupełniły część braków w zespołach poszczególnych klasztorów. W ten sposób powróciły uznane za zaginione lub całkowicie zniszczone zbiory:

1. Księga wiernych parafii pokapucyńskiej ss. Apostołów Piotra i Pawła w Lublinie 1896–1906 [pis. oryg. – G.F.].
2. Poszyt dotyczący spraw gospodarczych, głównie remontów klasztoru w Nowym Mieście nad Pilicą z lat 1829–1854.
3. Odpisy umów dotyczących budowy klasztoru w Lubartowie.
4. Akta kościoła kapucyńskiego ss. Apostołów Piotra i Pawła w Lublinie 1865–1912; bardzo ważne, gdyż dotyczące historii kościoła i klasztoru w czasach nieobecności kapucynów po kasacie [pis. oryg. – G.F.].
5. Listy ministrów generalnych z lat 1739–1814.
6. Summariusze XVIII-wieczne, akta gospodarcze z XVII–XVIII w. dotyczące klasztorów w Lubartowie i Lublinie.
7. Akta innej proweniencji: dominikańskie i inne do ustalenia.

Jeszcze innym przykładem ubogacenia zasobu archiwum jest zespół Zgromadzenia Braci Sług Maryi Niepokalanej, zwanych braćmi św. Józefa. Było to zgromadzenie niehabitowe, założone przez bł. Honorata Koźmińskiego, w 2003 r. zostało zniesione, a należący do niego bracia w większości zostali włączeni do warszawskiej prowincji kapucynów. Również archiwum tego zgromadzenia zostało włączone w zasób kapucyński i stanowi dziś odrębny jego zespół.

Obecnie Archiwum Prowincji, przeniesione w 1993 r. razem z Biblioteką Prowincjalną do nowych pomieszczeń w budynku klasztoru Centrum Duchowości „Honoratianum" w Zakroczymiu, gromadzi, przechowuje i udostępnia materiały archiwalne. W pracy archiwalnej pomagają istotne dokumenty, które podkreślają rolę instytucji chroniących dziedzictwo kapucynów. W 1994 r., powołując się na wielkich swoich poprzedników: Bernarda z Andermatt[33] i Paschalisa Rywalskiego[34], minister generalny o. Flavio Roberto Carraro napisał ważny list okólny do wszystkich przełożonych i wszystkich braci zakonu zatytułowany: *Troska o dobra kultury naszego Zakonu*. Dał w ten sposób wskazówki do ochrony dziedzictwa poprzez tworzenie i prowadzenie archiwów, bibliotek i muzeów[35]. W 2011 r. zostało opracowane *ad experimentum Vademecum dóbr kulturalnych Zakonu*[36], a w myśl tam zawartych wskazań w 2018 r. w warszawskiej prowincji kapucynów powstała Komisja ds. dóbr kulturalnych. Te dokumenty i instytucje służą temu, co słusznie przekazał w swoim liście o. Flavio Roberto Carraro: „Rzeczy pozostawione przez naszych braci uznajemy za dobro przede wszystkim dlatego, że pełnią one rolę świadectwa życia, jakie oni wiedli, oni – nasi poprzednicy – kapucyni, a również dlatego, że są to dary, jakie Bóg przez nich nam przekazał. Wzgląd ekonomiczny lub estetyczny może być brany pod uwagę dopiero na drugim miejscu. Byłoby dobrze rozbudzić wrażliwość, powiedziałbym, prawie pastoralną, która pozwoliłaby traktować nasze dobra kultury jako miejsce i moment uprzywilejowany i niezależny w liturgii i w katechezie, nawet jeśli są w nich jedynie elementem komplementarnym. Wypadałoby, aby udział w przeżywaniu tych wartości przypadł również wiernym, szczególnie naszym franciszkańskim braciom i siostrom"[37].

W celu podjęcia tych wyzwań, co roku w Rzymie organizowane jest przez Bibliotekę Centralną Zakonu Kapucynów spotkanie dla pracowników kapucyńskich instytucji: archiwów, bibliotek i muzeów. Natomiast dla usprawnienia przekazu i udostępnienia ważnych dokumentów zakonu zostało uruchomione archiwum cyfrowe Capuchin Digital Archive[38].

---

[33] Minister generalny Zakonu Braci Mniejszych Kapucynów w latach 1884–1908.
[34] Minister generalny Zakonu Braci Mniejszych Kapucynów w latach 1970–1982.
[35] F.R. Carraro, *Troska o dobra kultury naszego Zakonu*, List okólny nr 22 z 25 marca 1994, „Analecta Ordinis Fratrum Minorum Capuccinorum" [dalej: „Analecta"] 1994, nr 1, s. 40–46.
[36] *Handbook for the Cultural Assets of the Order*, „Analecta" 2011, nr 3–4, s. 500–532.
[37] Ibidem, s. 8.
[38] Dostępne w zakładce Dokumenty na stronie zakonu kapucynów: ofmcap.org, https://drive.google.com/drive/folders/0B3l4q-j_zXsbZG1lZU0yZXZIdkk [dostęp: 20.04.2020].

s. Laurencja Marianna Jędrzejczak ZSNM

Jak powstawało archiwum zakonne. Archiwum Zgromadzenia Sióstr Wspólnej Pracy od Niepokalanej Maryi

Historia archiwum zakonnego wiąże się z dziejami Zgromadzenia Sióstr Wspólnej Pracy od Niepokalanej Maryi jako podmiotu i twórcy dokumentacji. Tworzą ją ludzie i wydarzenia, a odbiciem tych ostatnich jest duchowe i materialne dziedzictwo, przekazywane kolejnym pokoleniom.

1. Powstanie Zgromadzenia

Zgromadzenie Sióstr Wspólnej Pracy od Niepokalanej Maryi kształtowało się stopniowo. Początek dała mu wspólnota kobiet działających we Włocławku w latach 70. XIX w. w firmie krawieckiej pod kierownictwem Franciszki Rakowskiej (1860–1915)[1]. Pięć z nich[2] 10 kwietnia 1889 r. zobowiązało się umową do prowadzenia życia na wzór zakonnego: do wspólnej pracy, wspólnej kasy i podporządkowania się wybranej spośród siebie przełożonej. Przez blisko 40 lat duchową pieczę nad zakładem w ramach Arcybractwa Różańca Świętego przy włocławskim klasztorze franciszkanów sprawował o. Ksawery Sforski (1826–1911)[3]. Wspólnota działała w ukryciu ze względu na represje carskie. Ukaz tolerancyjny z 1905 r. dał możliwość rejestracji m.in. związków religijnych. Po długich staraniach Rakowskiej 4 stycznia 1911 r. udało się doprowadzić do zatwierdzenia ustawy Stowarzyszenia Kobiet Wspólnej Pracy rzymskokatolickiego wyznania w mieście Włocławku[4].

---

[1] Zob. M.L. Jędrzejczak, *Franciszka Rakowska (1860–1915) inicjatorka Zgromadzenia Sióstr Wspólnej Pracy od Niepokalanej Maryi*, Włocławek 2003.

[2] Były to: Józefa Ginter, Franciszka Rakowska, Anastazja Lebiedzińska, Karolina Łukasiewicz i Stefania Ginter.

[3] A. Szteinke, *Życie i dzieło o. Ksawerego Sforskiego OFM (1826–1911) na tle sytuacji religijno-społecznej we Włocławku na przełomie XIX i XX wieku* [w:] *Charyzmat i zadanie. Stulecie utworzenia Stowarzyszenia Kobiet Wspólnej Pracy 1911–2011*, Włocławek 2012, s. 34. O życiu wspólnoty pod duchowym kierownictwem o. Sforskiego szerzej zob. M.L. Jędrzejczak, *Orle gniazdo. Franciszka Rakowska Założycielka Stowarzyszenia Wspólnej Pracy* [w:] „ABMK" 1984, t. 49, s. 290–310; M. Kowalik, *Kierownictwo duchowe Ojca Ksawerego Sforskiego* [w:] *Non cesso gratias agere Deo et hominibus*, red. W.M. Michalczyk, C.M. Paczkowski, Kraków–Warszawa 2013, s. 635–645.

[4] Archiwum Sióstr Wspólnej Pracy od Niepokalanej Maryi [dalej: ASWP], sygn. A–1, Podstawy prawne, Ustawa Towarzystwa pn. Stowarzyszenie Kobiet Wspólnej Pracy rz.-kat. Wyznania w m. Włocławku 1910/1911, Włocławek 1911; zob. też M.L. Jędrzejczak, *Orle gniazdo*…, op. cit., s. 335–337.

Po śmierci o. Sforskiego formację duchową wspólnoty kontynuował ks. Wojciech Owczarek (1875–1938), od 1913 r. prezes Stowarzyszenia, od 1918 biskup pomocniczy diecezji kujawsko-kaliskiej (obecnie włocławskiej). Nadał on kierunek działania zrzeszenia i napisał dla wspólnoty ustawę zakonną, opartą na prawie kanonicznym i regule św. Augustyna, zatwierdzoną 19 października 1922 r. przez władze państwowe. Biskup włocławski Stanisław Zdzitowiecki kanonicznie erygował Stowarzyszenie Kobiet Wspólnej Pracy pw. Niepokalanego Poczęcia N.M.P. jako zgromadzenie na prawach diecezjalnych 27 października 1922 r.[5] Data ta jest uznawana za narodziny Zgromadzenia Sióstr Wspólnej Pracy od Niepokalanej Maryi.

Kształtowanie zasobu archiwalnego na tle historii Zgromadzenia

Można przyjąć, że dokumentacja, uznana za zasób archiwalny, zaczęła powstawać z chwilą, gdy tworzone były akta mające wpływ na kształt przyszłego Zgromadzenia. Pierwszym z nich była Umowa pięciu członkiń dotycząca życia wspólnego z 10 kwietnia 1889 r. W posiadaniu archiwum Zgromadzenia znajduje się spuścizna pierwszego opiekuna wspólnoty o. Sforskiego – wiersze, kazania, przestrogi, listy, a także Regulamin dla osób świeckich żyjących pod jednym dachem, zbliżony do reguły życia zakonnego[6]. Bezcenna jest niewielka spuścizna współzałożycielki – Franciszki Rakowskiej: jej poematy, notatki, fotografie i akty notarialne (testamenty z lat 1911 i 1915)[7].

Po zatwierdzeniu w 1911 r. stowarzyszenia, którego ustawa jest pierwszym państwowym aktem prawnym, zostały założone księgi dokumentujące jego działalność: Księga ofiar Stowarzyszenia, Sprawozdania, Księga protokołów Zarządu Stowarzyszenia, Księga kasowa, Księga uchwał, Księga posagów. Z tego okresu pochodzi Regulamin Stowarzyszenia Kobiet Samotnych Wspólnej Pracy ułożony przez ks. Wojciecha Owczarka z ok. 1912 r., z późniejszymi uzupełnieniami[8].

Ważnym momentem w historii Instytutu jest zatwierdzenie go jako zgromadzenia zakonnego przez władze państwowe i diecezjalne[9]. Akta te są jednymi z najcenniejszych przechowywanych w archiwum. Podstawą prawną regulującą życie i działalność Zgromadzenia w tym czasie jest ustawa z 1922 r., wydana ponownie w 1937 r. z małymi uzupełnieniami.

Okres międzywojenny to czas rozwoju wspólnoty. Siostry pracowały w placówkach oświatowo-wychowawczych: w przedszkolach, internatach dla

---

[5] ASWP A–1, Podstawy prawne, Ustawa Stowarzyszenia Kobiet Wspólnej Pracy rzymsko-katolickiego wyznania pod wezwaniem „Niepokalanego Poczęcia N.M. Panny", zatwierdzona przez Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego 19 X 1922 r., a przez biskupa Stanisława Zdzitowieckiego – 27 X tr.

[6] M.L. Jędrzejczak, *Orle gniazdo*..., op. cit., s. 330–332.

[7] Wydane drukiem: M.L. Jędrzejczak, *Orle gniazdo*..., op. cit., s. 325–330 (teksty), s. 337–338, 342–343 (testamenty), a także w: M.L. Jędrzejczak, *Franciszka Rakowska*..., op. cit., s. 83–94 (teksty).

[8] M.L. Jędrzejczak, *Orle gniazdo*..., op. cit., s. 338–342.

[9] Ibidem, s. 345–346.

młodzieży szkolnej, otworzyły szkołę gospodarczo-ogrodniczą, ponadto organizowały rekolekcje, kolonie letnie dla dzieci i młodzieży. Prowadziły domy opieki dla osób starszych i samotnych, pensjonaty. Zakładały warsztaty rzemieślniczo-usługowe: trykotarnie, kilimiarnię, introligatornię, pralnie, hafciarnie i szwalnie, pracownię szewską, prowadziły sklep i jadłodajnię[10]. Rozwój działalności miał wyraz w aktach wytwarzanych przez poszczególne jednostki i placówki Zgromadzenia.

Z tego okresu pochodzą osobiste notatki współzałożyciela – bp. Owczarka[11], jego bogata korespondencja, m.in. z Jadwigą Walter[12], kazania i pamiątki. Godne uwagi są również listy przełożonych generalnych[13] do poszczególnych sióstr.

Wybuch II wojny światowej[14] zahamował działalność Zgromadzenia. Większość domów w Kraju Warty uległa likwidacji. Na terenach wcielonych do Rzeszy siostry zostały zatrudnione przez Niemców w hotelach i prywatnych mieszkaniach, stołówkach, szpitalach i domach dziecka. Przymusowo pracowały w obozie dla zakonnic w Bojanowie[15], na okopach, w Niemczech oraz Austrii.

W Generalnym Gubernatorstwie, ze względu na przychylne warunki, władze zakonne zdecydowały się założyć nowe domy w Warszawie, Lesznie k. Błonia, Sobocie i Nieborowie. Siostry pracowały przy parafiach, zajmowały się dziećmi i młodzieżą żeńską. W Łowiczu utrzymywały sierociniec, szkołę zawodową, szwalnię i trykotarnię oraz stołówkę.

Mimo działań wojennych archiwum mieszczące się w domu macierzystym we Włocławku nie uległo zniszczeniu. W zbiorach z tego okresu znajdują się fotografie włączone do zasobu archiwum z życia codziennego sióstr w placówkach, z obozu w Bojanowie, z miejsc pobytu sióstr w Niemczech i Austrii. Wojny dotyczą pisane w latach 70. XX w. wspomnienia wykorzystane do opracowania większych publikacji[16].

---

[10] M.L. Jędrzejczak, *Działalność Zgromadzenia Sióstr Wspólnej Pracy od Niepokalanej Maryi w diecezji włocławskiej* [w:] *W Panu złożyłem nadzieję. Księga pamiątkowa ku czci biskupa Czesława Lewandowskiego w 80. rocznicę urodzin*, zesp. red. R. Andrzejewski et al., Włocławek 2002, s. 227–244.

[11] W. Owczarek, *Pisma i listy duchowne*, z. 1: *Muszę zostać świętym (postanowienia rekolekcyjne)*, oprac. i wydał ks. S. Librowski, „ABMK" 1980, t. 40, s. 205–288; W. Owczarek, *Notatki rekolekcyjne*, Włocławek 2008.

[12] B. Kopeć, *Spotkanie w drodze do Boga. Jadwiga Walterowa i ks. bp Wojciech Owczarek w świetle korespondencji*, „Ex Cathedra" 2008, nr 10, s. 8–11. Jadwiga Walter była przełożoną generalną Zgromadzenia w latach 1926–1941; ASWP, sygn. C–8, Władze Zgromadzenia, Teczka m. Jadwigi Walter.

[13] Przykładowo listy do sióstr m. Cecylii Czołomiej – przełożonej generalnej w latach 1922–1925: ASWP C–7, Władze Zgromadzenia, *Teczka m. C. Czołomiej*; zob. też: M. Jędrzejczak, *Czołomiej Cecylia, w Zgromadzeniu Cecylia (1872–1925)* [w:] *Włocławski Słownik Biograficzny* (WłSB), t. 4, Włocławek 2005, s. 18–19.

[14] Zob. M.L. Jędrzejczak, *Zgromadzenie Sióstr Wspólnej Pracy od Niepokalanej Maryi w latach wojny 1939–1945*, „ABMK" 1982, t. 44, s. 85–340; H.A. Jabłonowska, *Działalność społeczno-religijna sióstr zakonnych w okupacji na przykładzie Zgromadzenia Sióstr Wspólnej Pracy*, praca magisterska z socjologii religii i moralności pod kierunkiem ks. prof. dr. hab. W. Piwowarskiego, KUL Wydział Filozofii Chrześcijańskiej, Lublin 1973, 159 s. [ZSNM P-217, ZSNM P-218; KUL T. m. 1219].

[15] M.L. Jędrzejczak, *Obóz pracy w Bojanowie* [w:] eadem, *Zgromadzenie Sióstr*…, s. 256.

[16] Zob. M.L. Jędrzejczak, *Zgromadzenie Sióstr*..., op. cit.

Po 1945 r. nastąpił wzrost liczebny wspólnoty, władze zakonne zakładały nowe placówki. Zgromadzenie kontynuowało również przedwojenną działalność wychowawczo-opiekuńczą. We Włocławku i w Kaliszu siostry utworzyły pensjonaty i internaty dla chłopców i dziewcząt. Otworzyły przedszkola: we Włocławku, w Warszawie, Poznaniu, Lubrańcu, Lipnie, Kaliszu, Gdańsku, Uniejowie, Zduńskiej Woli, Pyzdrach, Kłodawie, Kowalu i Sompolnie. Prowadziły świetlice dla dzieci i młodzieży, półkolonie, szkołę krawiecką we Włocławku i w Łowiczu, wydawały obiady dla biednych oraz kontynuowały działalność rękodzielniczą.

W następnych latach ze względu na represje władz państwowych PRL działalność Zgromadzenia została znacznie ograniczona. Odebrano siostrom prawo prowadzenia placówek wychowawczo-oświatowych, nękano podatkami, odmawiano ubezpieczeń społecznych, uniemożliwiano kształcenie w szkołach państwowych. Sytuacja społeczno-polityczna po roku 1960 skłoniła siostry do podjęcia pracy przy parafiach jako katechetki, organistki, kancelistki, zakrystianki, pielęgniarki środowiskowe oraz w innych instytucjach kościelnych[17].

Zasób archiwalny Zgromadzenia dotyczący czasów powojennych obfituje w korespondencję z władzami państwowymi. Są to m.in. sprawy podatkowe, odwołania od decyzji władz, księgi meldunkowe, sprawy pensjonatu we Włocławku[18]. Obecna jest także korespondencja z władzami kościelnymi: z Konferencją Episkopatu Polski i Wydziałem Spraw Zakonnych. Przybyły również akta zlikwidowanych placówek (Radków, Lipno, Opatówek, Białotarsk, Kowal, Przedecz, Łódź, Włocławek przy ul. Seminaryjskiej).

Ogromne zasługi w tym czasie w zakresie zbierania materiałów do historii Zgromadzenia miała s. Antonia Halagiera (1910–1971)[19]. W jej spuściźnie znajdują się maszynopisy i rękopisy z zeznaniami osób, które znały założyciela Zgromadzenia oraz relacje pierwszych członkiń[20].

Z kolei na początku lat 60. sekretarka generalna s. Augustyna Gabryś założyła kartotekę każdej siostrze. Zostały też założone teczki personalne i placówek.

Przy końcu lat 60. rozpoczęto nowelizację konstytucji Zgromadzenia w duchu soboru watykańskiego II. W tym celu w latach 1969–1970 odbyła się kapituła generalna poświęcona odnowie prawa własnego Zgromadzenia.

---

[17] W. Bursiewicz, *Zarys historyczny Zgromadzenia Sióstr Wspólnej Pracy od Niepokalanej Maryi* [w:] *Rocznik Zgromadzenia Sióstr Wspólnej Pracy od Niepokalanej Maryi*, Włocławek 2005, s. 5–6.

[18] Zob. B. Żabierek, *Pensjonat „Wspólna Praca" we Włocławku w latach 1911–1988*, Toruń 2017.

[19] Zob. M. Jędrzejczak, *Halagiera Marianna, w Zgromadzeniu Antonia (1910–1971)* [w:] *WlSB*, t. 4, Włocławek 2005, s. 52–53.

[20] Przykładowo: A.M. Halagiera, *Zarys historii Zgromadzenia Sióstr Wspólnej Pracy od Niepokalanej Maryi zarys (1872–1922) opracowany psychologicznie*, mps, Włocławek 1963, s. 311; A.M. Halagiera, *Twórcy Zgromadzenia Sióstr Wspólnej Pracy od Niepokalanej Maryi w perspektywie odnowy soborowej*, mps, Włocławek 1971, s. 85 [ASWP, sygn. K–117]; A.M. Halagiera, *Jubileusz 25-lecia śmierci księdza biskupa Wojciecha Owczarka*, mps, Włocławek 1963; s. 92 [ASWP, sygn. K– 95]; *Świadectwa o słudze Bożym biskupie Wojciechu Owczarku*, zebrała s. A. Halagiera, wybrała do druku s. L. Jędrzejczak, oprac. I. Tomczak, Włocławek 2011, s. 156.

Wydarzenie to ma odbicie w zasobie archiwalnym w postaci ankiet, projektów konstytucji, protokołów z obrad kapitulnych.

W 1970 r. siostry podjęły pracę wśród Polonii w Wielkiej Brytanii w Domu Spokojnej Starości w Laxton Hall oraz w Londynie przy Polskiej Misji Katolickiej, w 1986 r. – przy Polskiej Misji Katolickiej w Niemczech w Hamburgu, a w 1993 r. – na Białorusi.

Cennym dokumentem z tego okresu jest dekret Świętej Kongregacji do Spraw Zakonów i Instytutów Świeckich z 15 sierpnia 1983 r., który stanowi, że Zgromadzenie posiada prawa papieskie[21], a następnie dekret[22] zatwierdzający konstytucje i dyrektorium, dostosowane do dekretów soborowych i Kodeksu prawa kanonicznego z 1983 r.

Zasób archiwalny znacznie się powiększył w związku z rozpoczęciem procesu informacyjnego bp. Owczarka 1 października 1988 r. Proces trwał do 25 marca 1995 r. Akta procesowe zostały przekazane do Stolicy Apostolskiej.

Po przemianach politycznych w Polsce w 1989 r. Zgromadzenie odzyskało przedszkole w Poznaniu, następnie siostry katechetki powróciły do szkół. W 2000 r. siostry otworzyły świetlicę w Sompolnie, w 2006 r. – w Kaliszu przy ul. Asnyka, w 2007 r. – we współpracy z Caritas Diecezji Włocławskiej – Dom Dziecka im. ks. Biskupa Wojciecha Owczarka we Włocławku, ul. Leśna, w 2011 r. – okno życia w domu generalnym.

Po 1990 r. w związku ze zmniejszającą się liczbą członkiń do archiwum zaczęły napływać akta zniesionych domów zakonnych w: Lubrańcu, Choszcznie, Tomaszowie Mazowieckim, Pabianicach, Inowłodzu, Burzeninie, Sompolnie, Pyzdrach, Kłodawie, Zgierzu i Gdańsku przy ul. Ogrodowej i ul. Zator-Przytockiego. Stopniowo powiększał się zbiór teczek personalnych zmarłych sióstr.

Kapituła generalna w 2015 r. dostosowała prawo własne Zgromadzenia do najnowszych dokumentów Kościoła i życia we współczesnym świecie. Do archiwum trafiły akta kapitulne i projekt znowelizowanych konstytucji, zatwierdzony dekretem Stolicy Apostolskiej[23].

2. Archiwum i jego zasób

Od początku siedziba zarządu Zgromadzenia mieściła się we Włocławku przy ul. Orlej. Jest to dom macierzysty, nazywany także domem generalnym lub głównym. Tu ma swoje miejsce archiwum zakonne. Początkowo mieściło się ono w kancelarii pod opieką sekretarki generalnej. Z biegiem czasu, gdy przybywało akt i wzrastało zapotrzebowanie na eksplorację materiałów archiwalnych,

[21] ASWP, sygn. A–21, Podstawy prawne, Dekret Świętej Kongregacji do Spraw Zakonów i Instytutów Świeckich z 15 VIII 1983 r.

[22] ASWP, sygn. A–22, Podstawy prawne, Dekret Świętej Kongregacji do Spraw Zakonów i Instytutów Świeckich z 8 XII 1984 r.

[23] Dekret Kongregacji ds. Instytutów Życia Konsekrowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego z 16 XI 2015 r. [przechowywany w sekretariacie generalnym Zgromadzenia].

wydzielono archiwum właściwe; przeprowadzono to na początku lat 80. XX w. W sekretariacie pozostało archiwum bieżące, czyli registratura. Archiwum Zgromadzenia jest nadrzędne w stosunku do archiwów domów zakonnych czy archiwów dzieł, np. przedszkola. Dokumenty niepotrzebne do bieżącego funkcjonowania poszczególnych placówek są zatem przekazywane do archiwum Zgromadzenia.

Lokalizacja archiwum w domu generalnym kilka razy się zmieniała. Obecnie zajmuje ono jeden pokój, w którym zebrane są akta i dokumenty Zgromadzenia, oraz pomieszczenie przeznaczone na biuro do pracy i na zbiory muzealne. W archiwum są: komputer stacjonarny, drukarka, kserokopiarka i skaner.

2.1. Archiwum w świetle prawa własnego Zgromadzenia

Archiwum nie posiada jeszcze statutu. Prawo własne Zgromadzenia[24] zakłada jednak istnienie archiwum i mówi o obowiązku gromadzenia i ochrony materiałów mających wartość historyczną. Przykładowo w konstytucjach (dalej: K) 220 czytamy, że sekretarka generalna powinna „znać zasady prowadzenia kancelarii, redagowania pism i akt zgodnie z prawem powszechnym i wymogami archiwistyki. […] uczestniczy w zebraniach zarządu i sporządza z nich protokoły, prowadzi wszystkie księgi oprócz majątkowej, przechowuje akta i dokumenty Zgromadzenia". Dyrektorium (dalej: D) 229 f uściśla obowiązki sekretarki generalnej: „sprawuje [ona] pieczę nad archiwum Zgromadzenia; przechowuje w nim starannie uporządkowane dokumenty, pisma, listy i inne materiały, dotyczące historii Zgromadzenia oraz wszelkie dokumenty personalne".

Dyrektorium 93 stanowi: „Sekretarka generalna gromadzi materiały o zmarłych siostrach i przekazuje je do archiwum. Wspomnienia o nich będą umieszczane w okólniku oraz w biuletynie zakonnym". Również ekonomka generalna „dba o należyte zachowanie wszystkich dokumentów prawnych w oryginale lub uwierzytelnionych kopiach, na których opiera się prawo własności Zgromadzenia albo poszczególnych domów. Wszystkie te dokumenty przechowuje w archiwum Zgromadzenia" (K 222). Prawo wspomina także o dokumentach, które mają być przechowywane w archiwum, m.in. akt złożenia pierwszej i wieczystej profesji (D 18). „Protokół i materiały z kapituły generalnej podpisane przez przełożoną generalną, sekretarkę i skrutatorki kapituły oraz wszystkie uczestniczki kapituły, a także opatrzone pieczęcią Zgromadzenia" (D 206) również trafiają do archiwum. Prawodawca dalej wspomina, iż „korzystanie z akt kapituły generalnej jest dozwolone dla członkiń zarządu generalnego. Inne osoby mogą korzystać z nich w uzasadnionych wypadkach za pozwoleniem przeło-

[24] Zarówno *Konstytucje* i *Dyrektorium Zgromadzenia Sióstr Wspólnej Pracy od Niepokalanej Maryi*, Włocławek 1985, jak i znowelizowane konstytucje wydane w 2016.

żonej generalnej" (D 206) oraz iż „Sekretarka generalna […] bez pozwolenia przełożonej generalnej nie może wydać czegokolwiek z archiwum i kancelarii oraz troszczy się o zwrot wypożyczonych dokumentów" (D 230).

Ponadto prawo określa obowiązki przełożonych lokalnych w zakresie prowadzenia dokumentacji i przekazywania jej do archiwum: „Przełożona domu odpowiada za jego dokumentację. Każdy dom powinien posiadać: a) teczkę zarządzeń przełożonej generalnej; b) teczkę spraw urzędowych władz kościelnych; c) akta hipoteczne i cywilne; d) kronikę; e) protokoły powizytacyjne; f) spis przedmiotów mających wartość materialną lub historyczną; g) inne dokumenty aktualnie obowiązujące" (D 255). „Obowiązkiem przełożonej domu jest rzetelne zebranie i przekazanie sekretarce generalnej wszystkich akt, listów i notatek po zmarłych siostrach" (D 256). Co więcej, wspólnoty powinny troszczyć się o prowadzenie kroniki domu zakonnego (D 97).

Sekretarki generalne z racji pełnionej funkcji brały udział w kursach archiwalnych i szkoleniach dotyczących kancelarii[25], a w opracowaniu materiałów archiwalnych pomagały im także inne siostry[26].

W związku z powiększaniem się zasobu archiwalnego i potrzebą jego kompetentnego opracowania i udostępniania przełożona generalna może delegować siostrę, która zajmie się archiwum Zgromadzenia. Od roku 1991 do chwili obecnej opiekę nad archiwum sprawuje s. Laurencja Marianna Jędrzejczak.

2.2. Struktura zasobu archiwalnego

Akta archiwum dzielą się na serie[27]:

- Seria A. Podstawy prawne Zgromadzenia – ustawy, konstytucje, dyrektorium, dekrety Kongregacji,
- Seria B. Stowarzyszenie i początki Zgromadzenia,
- Seria C. Władze Zgromadzenia – akta przełożonych generalnych,
- Seria D. Formacja zakonna – postulat, nowicjat, materiały powołaniowe, ceremoniały, program formacyjny, modlitwy,
- Seria E. Akta osobowe – teczki zmarłych sióstr i byłych członkiń,
- Seria F. Domy Zgromadzenia – placówki, sprawy budowlane, podatki, rachunki,
- Seria G. Działalność Zgromadzenia – prace apostolskie, wychowawcze, charytatywne i usługowe,
- Seria H. Protokoły z kapituł generalnych i zebrań rady generalnej,

[25] Przykładowo zob. B. Kopeć, *Sympozjum archiwalne w Lublinie*, „W Służbie Maryi" 2003, t. 36, nr 3, s. 58–59; szkolenia dla sekretarek generalnych organizowane były przez Konsultę Wyższych Przełożonych Żeńskich Zgromadzeń Zakonnych, m.in. w latach 2018, 2019.

[26] S. Anna Mielcarek (1908–1996) pomagała m.in. sekretarce generalnej s. Margaricie Łaskiej, za: M.L. Jędrzejczak, *Słownik biograficzny Sióstr Wspólnej Pracy od Niepokalanej Maryi zmarłych w latach 1922–2002*, Włocławek 2004, s. 176–177.

[27] *Archiwum Zgromadzenia Sióstr Wspólnej Pracy od Niepokalanej Maryi we Włocławku* [w:] *Archiwa Kościoła katolickiego w Polsce. Informator*, oprac. M. Dębowska, Kielce 2002, s. 227–228.

- Seria I. Korespondencja – z władzami świeckimi i zakonnymi, okólniki,
- Seria J. Kroniki domów,
- Seria K. Spuścizna po siostrach i innych osobach. Materiały i opracowania historyczne,
- Seria L. Akta związane z procesem beatyfikacyjnym sługi Bożego bp. Wojciecha Owczarka,
- Seria Ł. Różne – sprawy maryjne, o zakonach, papieże i biskupi, różna tematyka religijna, inscenizacje,
- Seria M. Fotografie – albumy, luźne fotografie, taśmy magnetofonowe,
- Seria N. Pamiątki muzealne,
- Seria O. Prace sióstr – dyplomowe i inne (znajdują się w bibliotece domu generalnego),
- Seria P. Pensjonat – księgi meldunkowe, utarg dzienny, przychód i rozchód, księgi podatkowe pensjonatu istniejącego we Włocławku przy ul. Orlej w latach 1911–1988.

2.3. Kroniki domów

Ważne miejsce w zasobie archiwalnym zajmują kroniki domów – seria J. Dyrektorium Zgromadzenia nr 97 daje wytyczne do prowadzenia kroniki domu zakonnego. O tym obowiązku przypomina przełożona wyższa podczas wizytacji generalnych i spotkań przełożonych lokalnych. Siostry kronikarki powinny się kierować wskazówkami zawartymi w artykułach umieszczonych w biuletynie Zgromadzenia[28]. Przed 2009 r. zasób archiwalny znacznie się wzbogacił w kroniki, gdyż z polecenia przełożonej generalnej te zakończone zostały przekazane do domu macierzystego, a te pisane na bieżąco są oddawane po zapisaniu całej księgi. Trudnością dla archiwisty i badaczy są niezapisane do końca zeszyty i luki w pisaniu kroniki – to straty nie do nadrobienia dla historii placówki.

2.4. Biuletyn Zgromadzenia „W Służbie Maryi"

W archiwum gromadzone są numery archiwalne wewnętrznego biuletynu „W Służbie Maryi". Kwartalnik ten istnieje od 1967 r. Do września 2019 r. ukazały się łącznie 202 numery tego pisma. Statystycznie biuletyn wydawany jest od ponad 50 lat, to blisko trzy tysiące artykułów z życia Kościoła i Zgromadzenia oraz jego działalności (listy, programy, wspomnienia, artykuły formacyjne, historyczne, relacje). Stanowią one bogaty materiał badawczy do opracowań z historii i duchowości wspólnoty. W sekretariacie Zgromadzenia znajduje się drukowany katalog artykułów z biuletynu (do nr 1 z 2007 r. włącznie) oraz

[28] Zob. artykuły w biuletynie Zgromadzenia: M. Duniak, *Kronika domu zakonnego*, „W Służbie Maryi" 2003, t. 36, nr 4, s. 3–7; B. Kopeć, *Informacje z Sekretariatu ZSNM*, „W Służbie Maryi" 2017, t. 50, nr 3, s. 77–82.

alfabetyczny i chronologiczny katalog w postaci elektronicznej (w programie Microsoft Excel), aktualizowany systematycznie przez s. Bernadetę Żabierek[29].

2.5. Pamiątki muzealne

Z archiwum wydzielone są eksponaty muzealne (medale, wyróżnienia, pamiątki, dyplomy, pieczątki), których jest obecnie ok. 550. Są one opisane, skatalogowane i nadano im sygnatury. Część z nich, np. szaty liturgiczne, przedmioty osobistego użytku, a także dokumenty, akta, ważniejsze opracowania o bp. W. Owczarku, fragment księgozbioru – znajduje się w otwartej w 1997 r. izbie pamięci Sługi Bożego bp. Owczarka – w domu generalnym Zgromadzenia.

2.6. Podręczny księgozbiór pomocniczy

W podręcznym księgozbiorze znajdują się opracowania niezbędne w warsztacie historyka i archiwisty[30], książki z zakresu historii Kościoła, historii powszechnej, Polski, z nauk pomocniczych historii, z teologii, prawa kanonicznego, monografie poszczególnych parafii i miejscowości, informatory[31] i roczniki (wydawane przez diecezję i Zgromadzenie), wybrane numery czasopisma „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne" (t. 1–100 są dostępne w bibliotece zakonnej). W podręcznym użyciu są również publikacje i prace związane z historią i charyzmatem wspólnoty oraz jej założycielami.

3. Gromadzenie, inwentaryzacja i udostępnianie akt

3.1. Gromadzenie

Zasób archiwalny kształtował się wraz z rozwojem Zgromadzenia i rozszerzeniem jego działalności. Zostało to szczegółowo ukazane w rozdziale 1 na tle historii Instytutu. Dokumentacja najpierw przechowywana była w kancelarii, a w miarę powiększania się zasobu wyznaczono osobne pomieszczenie na archiwum właściwe.

Do archiwum akta przekazywane są bezpośrednio z kancelarii: teczki personalne zmarłych sióstr, byłych członkiń, księgi meldunkowe, dzienniki korespondencji, akta kapituł generalnych, akta zniesionych placówek i zakończonej działalności. Są to akta zamknięte (spraw zakończonych). Przekazywane są również sprawozdania z posiedzeń zarządu Zgromadzenia, korespondencja

---

[29] Zob. syntetyczny artykuł o biuletynie: B. Żabierek, *Biuletyn „W Służbie Maryi" jako nośnik pamięci historycznej w Zgromadzeniu Sióstr Wspólnej Pracy od Niepokalanej Maryi*, „W Służbie Maryi" 2015, t. 48, nr 2, s. 45–51.

[30] Przykładowo zob. A. Bachulski, K. Konarski, A. Wolf, *Polski słownik archiwalny*, Warszawa 1952; S. Pańków, *Archiwa*, Warszawa 1969; *Archiwa Kościoła katolickiego w Polsce…*, op. cit.; S. Librowski, *Archiwum diecezjalne we Włocławku 1945–1958*, Włocławek 1958.

[31] Na przykład: *Panie, wskaż mi drogę... Zakony i zgromadzenia żeńskie w Polsce. Informator*, oprac. M. Armatys et. al. pod kier. R. Kaczmarek, Poznań, 1992; *Siostry zakonne w Polsce. Słownik biograficzny*, t. 1, kom. red. K. Dębowska et al., Niepokalanów 1994; M. Daniluk, K. Klauza, *Podręczna encyklopedia instytutów życia konsekrowanego*, Lublin 1994.

z władzami kościelnymi i państwowymi, pisma okólne przełożonej generalnej, protokoły z wizytacji poszczególnych domów zakonnych itd. Mają one swoją kontynuację w kancelarii i w przyszłości trafią do archiwum.

Kroniki z poszczególnych domów wpływają najczęściej po zapisaniu całej księgi bezpośrednio do archiwum lub za pośrednictwem sekretariatu.

Godna uwagi i znaczna jest spuścizna po zmarłych siostrach. Przekazywane akta i fotografie są przeglądane, segregowane, dublety brakowane, pamiątki zaś – kwalifikowane do zbiorów muzealnych.

3.2. Porządkowanie i opis

Konieczność uporządkowania archiwum pojawiła się wraz z przyrostem dokumentacji i miała na celu ułatwienie dostępu do zasobu i korzystania z niego. Siostry bowiem podejmowały różnego rodzaju edukację, pisały prace wymagające uzyskania wiadomości z archiwum. Pojawiły się zatem trudności z odszukaniem potrzebnego materiału.

Zachętą do uporządkowania materiałów archiwalnych Zgromadzenia była praca sióstr w Archiwum Diecezjalnym we Włocławku[32], którego dyrektorem w latach 1947–1982[33] był ks. dr Stanisław Librowski, adiunkt Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, z czasem profesor zwyczajny. Organizował on kursy archiwalne na tejże uczelni, zachęcając do porządkowania archiwów diecezjalnych i zakonnych. Podczas kursów poznawano teoretyczne i praktyczne zagadnienia pracy w archiwach kościelnych. Brały w nich udział siostry wspólnej pracy, pracujące w Archiwum Diecezjalnym we Włocławku, m.in. s. Laurencja Jędrzejczak[34] i s. Jolanta Zdrojewska[35].

Wiedza zdobyta na kursach archiwalnych w 1978 r. umożliwiła s. Jędrzejczak sporządzenie *Planu akt Archiwum Generalnego Zgromadzenia Sióstr Wspólnej Pracy od Niepokalanej Maryi we Włocławku*[36], który był podstawą do inwentaryzacji archiwum Zgromadzenia.

---

[32] Jako pierwsza od 1951 r. pracowała tam s. Władysława Szymańska (1951–1952), następnie kolejno: s. Jolanta Zdrojewska, s. Laurencja Jędrzejczak (1960–1973), s. Assumpta Lis (1961–1962), s. Eliza Orłowska, s. Irena Baranowska (krótko), s. Krystyna Sobul, s. Jadwiga Machnowska (1961), s. Maryla Łakomiec, s. Donata Ziomek, s. Grażyna Woźniak, s. Edwarda Majchrzak (1978–2001).

[33] Życiorys księdza profesora Stanisława Librowskiego, „Studia Włocławskie" 2007, t. 10, s. 10; *Kalendarium życia, cierpień, działalności, twórczości i uznania Księdza Stanisława Librowskiego*, „ABMK" 1990, t. 59, s. 543.

[34] Siostra Maria Laurencja Jędrzejczak w latach 1960–1973 pracowała w Archiwum Diecezjalnym we Włocławku, a następnie – do 1993 r. – w Ośrodku ABMK na KUL. Odbyła kursy w roku 1961 i 1967, za: *Kalendarium życia*…, op. cit., s. 413, 432–433; w 1972 r. seminarium specjalistyczne pt.: Aktualne potrzeby archiwów i zgromadzeń żeńskich w Polsce – zob. M.L. Jędrzejczak, *Sprawozdanie z seminarium archiwistyki kościelnej, poświęconego aktualnym potrzebom archiwów zakonów i zgromadzeń żeńskich w Polsce, przeprowadzonego na KUL w Lublinie w dniach 27–29 VI 1972*, „ABMK" 1974, t. 28, s. 333–338.

[35] W 1967 r. s. Zdrojewska dokształcała się na Seminarium Archiwistyki Kościelnej w KUL. Około 35 lat pracowała w Archiwum Akt Nowych w Kurii Diecezjalnej we Włocławku (do 1989 r.).

[36] M.L. Jędrzejczak, *Plan akt Archiwum Generalnego Zgromadzenia Sióstr Wspólnej Pracy od Niepokalanej Maryi we Włocławku*, „ABMK" 1978, t. 37, s. 7–16; zob. także *Kalendarium życia*…, op. cit., s. 531.

Doświadczenie zdobyte w pracy w Archiwum Diecezjalnym i w Ośrodku Archiwów, Bibliotek i Muzeów Kościelnych w Lublinie pomogło s. Laurencji zająć się od 1991 r. organizacją i uporządkowaniem archiwum Zgromadzenia we Włocławku. Zadanie polegało na przyporządkowaniu jednostek (ksiąg i teczek) do odpowiednich serii i ułożeniu ich chronologicznie. Przy tej pracy stwierdzono wiele dubletów i niewartościowych dla historii materiałów – zostały one wybrakowane. Dokumenty spaginowano, nadano im sygnatury i opisano. Jedynie teczkom personalnym zmarłych sióstr i byłych członkiń nie nadano sygnatur – są ułożone alfabetycznie. Tak przygotowane jednostki znalazły miejsce na półkach w zasuwanych szafach. Siostra archiwistka sporządziła inwentarz materiałów archiwalnych, który uzupełnia w miarę napływu akt. W ostatnich kilku latach w pracach nad porządkowaniem, brakowaniem i paginowaniem materiałów archiwalnych służyła pomocą s. Żabierek.

W pracy nad uporządkowaniem i opisem materiału archiwalnego pojawiały się trudności. Już po inwentaryzacji napłynęły do archiwum kroniki domów, dotychczas układane alfabetycznie. Później powstała trudność z nadaniem im sygnatury i znalezieniem dla nich odpowiedniego miejsca. Podobnie było ze spuścizną po zmarłych siostrach.

Fotografie i materiały dźwiękowe w postaci cyfrowej oraz prezentacje multimedialne są archiwizowane w sekretariacie Zgromadzenia. Luźne fotografie przydzielone do teczek personalnych czy placówek są umieszczone w podpisanych kopertach. Albumy z fotografiami zostały zinwentaryzowane. Do uporządkowania i opisania pozostały jeszcze luźne fotografie. Wymagają dalszej żmudnej pracy: identyfikacji osób, ustalenia miejsca i daty wydarzenia. Do tego jednak potrzebna jest znajomość historii Zgromadzenia i sióstr.

Na opracowanie czeka zestaw kaset magnetofonowych, płyt VHS i przezroczy – konieczne jest odtworzenie obrazu i dźwięku na odpowiednim sprzęcie i zapisanie materiału na nośnikach cyfrowych.

3.3. Udostępnianie

Uporządkowany zasób archiwalny służy do eksploracji, badań i udostępniania badaczom. Z archiwum korzystają najczęściej siostry, ale jest ono dostępne także dla osób z zewnątrz. Udostępnianie materiałów z archiwum jest możliwe w dni powszednie po porozumieniu się z archiwistką. Korzystający na miejscu wypełniają formularz kwerendy z podaniem danych personalnych i adresu oraz zakresu poszukiwań. Odpowiadamy również na kwerendy telefoniczne i pisemne, coraz częściej drogą e-mailową, także przez formularz kontaktowy na stronie internetowej Zgromadzenia: https://siostrywspolnejpracy.pl/kontakt. Należy pamiętać, że niektóre materiały są zastrzeżone – udostępniane za zgodą przełożonej generalnej. Kwerendzistów prosimy o przekazanie do archiwum Zgromadzenia publikacji powstałej na bazie źródeł z zasobu archiwum

lub przynajmniej jej opisu bibliograficznego. Badacze z Polski i z zagranicy[37] korzystają z materiałów potrzebnych do tworzenia prac historycznych[38], biograficznych[39], monografii miejscowości[40], poszukiwań genealogicznych.

3.3.1. Publikacje

Zasób archiwalny, szczególnie spuścizna rękopiśmienna założycieli Zgromadzenia: Franciszki Rakowskiej i bp. Wojciecha Owczarka, był upowszechniany wśród sióstr w formie maszynopisu, odbitek fotograficznych, później kserokopii. W kolejnych latach te spuścizny opracowano naukowo i wydano drukiem, m.in. w edycjach książkowych[41]. Powstały też publikacje na temat założycieli i Zgromadzenia[42], a także biografia zasłużonej dla Włocławka katechetki – s. Amaty Wojdyło[43]. Została wydana także twórczość poetycka sióstr – część zbiorku ukazuje twórczość zmarłych członkiń Zgromadzenia[44]. W dużym stopniu zbiory archiwalne wykorzystywane były do pisania artykułów umieszczanych w czasopismach i kwartalniku wewnętrznym Zgromadzenia „W Służbie Maryi"[45].

---

[37] J.D. Huener, prof. historii z Uniwersytetu z Vermont (USA) w 2013 r. przeprowadził kwerendę na temat obozu sióstr w Bojanowie. Otrzymał dwie fotografie cyfrowe do książki, którą zamierza wydać w 2020 r. pt. *Kościół katolicki w Polsce pod okupacją niemiecką 1939–1945 w tzw. Kraju Warty. (The Polish Catholic Church under German Occupation: The Reichsgau Wartheland 1939–1945).*

[38] Pisemna kwerenda z 2012 r. m.in. dla Biblioteki Narodowej w Warszawie, zainteresowanej całościowym zbiorem spuścizny rękopiśmiennej znajdującej się w Archiwum Generalnym Zgromadzenia; dr J. Lewandowska z Inowrocławia zbierała materiały do pracy pt. *Zaangażowanie męskich i żeńskich zgromadzeń zakonnych na rzecz Polonii na świecie* – kwerenda z 2007 r.

[39] J.A. Szteinke, *Kościół Wszystkich Świętych i klasztor franciszkanów reformatów we Włocławku 1625–1997 r.*, Włocławek 1998, s. 41, 47, 52, 56. Przy opracowywaniu tej monografii autor korzystał ze spuścizny o. Ksawerego Sforskiego; ks. Piotr Nitecki z Warszawy zbierał informacje do publikacji *Włocławskie dzieje ks. Stefana Wyszyńskiego 1917–1946*, Warszawa 2008; s. Justyna Kaława – materiały o współzałożycielce Zgromadzenia Sióstr Antonianek – s. Józefie Galczak.

[40] W 2008 r. Jerzy Giergielewicz korzystał z biogramów sióstr potrzebnych do opracowania książki pt. *Piotr Tylicki i inni niepospolici z Kowala i okolic. Słownik biograficzny, kalendarium*, Włocławek 2008 – formularze kwerendy z II i VII 2008.

[41] W. Owczarek, *Notatki rekolekcyjne*, red. I. Tomczyk, Włocławek 2008; W. Owczarek, *Myśli na każdy dzień*, wybór i oprac. M. Łaska, Poznań 2011; W. Owczarek, *Ojcowskie rady*, oprac. M.A. Łaska, Włocławek 1993; W. Owczarek, *Listy Sługi Bożego biskupa Wojciech Owczarka, znajdujące się w Archiwum Domu Generalnego Zgromadzenia Sióstr Wspólnej Pracy od Niepokalanej Maryi*, mps, przygot. L. Jędrzejczak, Włocławek 1997; W. Owczarek, *Kazania*, mps, Włocławek 1998.

[42] M.L. Jędrzejczak, *Orle gniazdo...*, op. cit., s. 263–352; M.L. Jędrzejczak, *Franciszka Rakowska...*, op. cit.; M.L. Jędrzejczak, *Wojciech Stanisław Owczarek biskup tyt. askaloński, sufr. włocławski, założyciel Zgrom. Sióstr Wspólnej Pracy od Niepokalanej Maryi w pięćdziesiątą rocznicę zgonu*, „ABMK" 1987, t. 54, s. 153–297; M.L. Jędrzejczak, *Dzieło Jego trwa. Sługa Boży biskup Wojciech Owczarek*, Włocławek 1997; T. Kaczmarek, *Biskup Wojciech Owczarek. „Muszę zostać świętym"*, Włocławek 2004; Świadectwa o słudze Bożym…, op. cit.; *Niezawodny opiekun. Łaski otrzymane za wstawiennictwem Sługi Bożego Wojciecha Owczarka*, oprac. M. Łaska, Włocławek 2014.

[43] L. Żbikowska, *Amata – w drodze do Boga i ludzi*, Tuchów 2017.

[44] *Z potrzeby serca. Wiersze Sióstr Wspólnej Pracy od Niepokalanej Maryi*, wybór, wstęp i oprac. I. Tomczak, Włocławek 2017.

[45] Między innymi cykl artykułów biograficznych dot. przełożonych generalnych i sióstr: s. Maury Otto, s. Antonii Halagiery, s. Antoniny Karpowicz i s. Moniki Janik.

3.3.2. Prace

Na podstawie materiałów archiwalnych powstały prace dyplomowe, licencjackie, magisterskie i doktorskie[46]: historyczne[47], z duchowości[48], liturgiki[49], na temat charyzmatu[50] i działalności Zgromadzenia[51], pisane przez siostry i osoby spoza wspólnoty[52].

3.3.3. Roczniki, bibliografia, wykazy prac

Zasób archiwalny był podstawą do opracowania roczników Zgromadzenia zawierających m.in.: zarys historyczny i kalendarium Zgromadzenia, zestawienie chronologiczne przełożonych generalnych, mistrzyń nowicjatu i wychowawczyń postulatu, placówki Zgromadzenia i rocznice śmierci sióstr (wydanie z 2005, 2011). Wydanie z 2016 r. nie zawiera wstępnych informacji historycznych. Roczniki znajdują się w biblioteczce podręcznej archiwum.

W 2018 r. została opracowana i wydana w biuletynie *Bibliografia przedmiotowa i podmiotowa Zgromadzenia*[53] oraz wykaz prac (doktorskie, magisterskie, licencjackie i inne) w układzie alfabetycznym według nazwiska autorki[54].

---

[46] Zob. wykaz prac w B. Żabierek, *Prace Sióstr Wspólnej Pracy od Niepokalanej Maryi*, „W Służbie Maryi" 2018, t. 51, nr 4, s. 35–53.

[47] Przykładowo: L.M. Jędrzejczak, *Zgromadzenie Sióstr Wspólnej Pracy od Niepokalanej Maryi w latach wojny 1939–1945* (praca doktorska), Lublin 1982; H.A. Jabłonowska, *Działalność społeczno-religijna sióstr zakonnych czasie okupacji na przykładzie Zgromadzenia Sióstr Wspólnej Pracy*, praca magisterska z socjologii religii i moralności pod kierunkiem ks. prof. dr. hab. W. Piwowarskiego, KUL Wydział Filozofii Chrześcijańskiej, Lublin 1973 [Bibl ZSNM P–217, KUL T. m. 1219]; W. Bursiewicz, *Zgromadzenie Sióstr Wspólnej Pracy od Niepokalanej Maryi w latach 1945–1972*, Gdańsk–Lublin 1996; B. Żabierek, *Pensjonat „Wspólna Praca" we Włocławku w latach 1911–1988*, Toruń 2017.

[48] C. Fijałkowska, *Wpływ nauki Soboru Watykańskiego II na nowy kształt Konstytucji Zgromadzenia Sióstr „Wspólnej Pracy" od Niepokalanej Maryi*, Gdańsk 1990; A. Orłowska, *Duchowość Zgromadzenia Sióstr Wspólnej Pracy od Niepokalanej Maryi*, Warszawa 1981; A. Śmiałek, *Rola pracy w dążeniu do świętości na podstawie dokumentów Zgromadzenia Sióstr Wspólnej Pracy od Niepokalanej Maryi*, Warszawa 1997.

[49] M. Augustyniak, *Teologia i struktura obrzędów profesji wieczystej w Zgromadzeniu Sióstr Wspólnej Pracy od Niepokalanej Maryi*, Włocławek 2014.

[50] N.L. Musidlak, *Apostolski wymiar pracy w charyzmacie Zgromadzenie Sióstr Wspólnej Pracy od Niepokalanej Maryi. Studium teologiczno-moralne*, Warszawa–Kalisz 2012.

[51] Przykładowo: M. Solarek, *Placówki przedszkolne prowadzone przez Zgromadzenie Sióstr Wspólnej Pracy od Niepokalanej Maryi*, Włocławek 2013; A. Gwóźdź, *Działalność opiekuńczo-wychowawcza Zgromadzenia Sióstr Wspólnej Pracy od Niepokalanej Maryi na przestrzeni dziejów Zgromadzenia*, praca licencjacka przygotowana pod kierunkiem prof. nadzw. dr. hab. S. Kunikowskiego, WSHE, Wydział Nauk Pedagogicznych, pedagogika, specjalność: pedagogika opiekuńczo-wychowawcza, Włocławek 2013 [Bibl. ZSNM P– 315]; B. Wink – e-mailowa kwerenda do sekretariatu Zgromadzenia z 29 XII 2014 *Posługa charytatywna żeńskich zgromadzeń zakonnych w Polsce w latach 1989–2015.*

[52] R. Szajerski, *Świętość w nauczaniu i życiu biskupa Wojciecha Stanisława Owczarka (1875–1938)*, praca magisterska, ATK, Warszawa 1990 [ASWP K–328]; materiały do prac zbierały: Anna Leśniewska z Warszawy *Duchowość zakonna wg ks. bp. W. Owczarka* – kwerenda z 2002 r.; Roma Nawrocka z Włocławka *Zgromadzenia zakonne we Włocławku i ich archiwa* – kwerenda z 2002 r.

[53] B. Żabierek, *Bibliografia przedmiotowa i podmiotowa Zgromadzenia Sióstr Wspólnej Pracy od Niepokalanej Maryi*, „W Służbie Maryi" 2018, t. 51, nr 2, s. 3–83.

[54] B. Żabierek, *Prace Sióstr...*, op. cit.

3.3.4. Biogramy zmarłych sióstr

Akta personalne zmarłych członkiń Zgromadzenia stanowiły podstawowy materiał do opracowania ich biogramów. Znalazły się one m.in. w: *Encyklopedii katolickiej*[55], *Słowniku biograficznym. Siostry zakonne w Polsce*[56], *Włocławskim słowniku biograficznym*[57] oraz w innych pozycjach książkowych i artykułach w prasie.

Biogramy zmarłych sióstr wspólnej pracy opracowała, a następnie uzupełniła i wydała drukiem s. Jędrzejczak[58]. Pomocą w tej pracy były biogramy pisane na podstawie materiałów zawartych w teczkach personalnych zmarłych sióstr i podawane dla całego Zgromadzenia jako pismo okólne przez przełożoną generalną. Do opracowania pozostały biogramy sióstr zmarłych po roku 2002.

3.3.5. Sympozja, sesje, referaty

Na podstawie materiałów archiwalnych i ich opracowań historycznych powstało wiele okolicznościowych referatów i odczytów, przeważnie z okazji rocznic dotyczących Zgromadzenia, założycieli i osób związanych ze wspólnotą. W Wyższym Seminarium Duchownym we Włocławku 19 listopada 2011 r. odbyło się sympozjum historyczno-teologiczne „Wspólna Praca – wspólne dobro" – z racji utworzenia Stowarzyszenia Kobiet Wspólnej Pracy 1911–2011. Materiały z tego wydarzenia zostały wydane w publikacji *Charyzmat i zadanie*[59].

3.3.6. Wystawy

Zachowane fotografie i eksponaty muzealne posłużyły do zorganizowania wystaw tematycznych i rocznicowych:

- „Odzyskana pamięć przywraca życie" (2005) – zorganizowana we współpracy z Muzeum Ziemi Kujawskiej i Dobrzyńskiej z okazji 90. rocznicy śmierci m. Franciszki Rakowskiej[60],
- „Dzieło Jego trwa" (2008) – z okazji 70. rocznicy śmierci bp. Wojciecha Owczarka[61], prezentowana jako wystawa objazdowa,
- Wystawa polonijna na temat zaangażowania męskich i żeńskich zgromadzeń zakonnych na rzecz Polonii na świecie w Muzeum Dyplomacji i Uchodźstwa Polskiego w Bydgoszczy (2008),

---

[55] K. Lange, *Czołomiej Cecylia Dioniza* [w:] *Encyklopedia katolicka*, t. 3, Lublin 1979, s. 922.
[56] M.L. Jędrzejczak, *Walter Jadwiga* [w:] *Siostry zakonne w Polsce*…, op. cit., s. 290–292.
[57] Eadem, *Kowalska Anna, w Zgromadzeniu Serafina (1916–1988)* [w:] *WłSB*, t. 5, Włocławek 2008, s. 74–75.
[58] Eadem, *Bieg życia sióstr ze Zgromadzenia Wspólnej Pracy od Niepokalanej Maryi zmarłych w latach 1922–1996*, mps, Włocławek 1997; wyd. poszerzone: eadem, *Słownik biograficzny Sióstr Wspólnej Pracy*…, op. cit.
[59] *Charyzmat i zadanie…,* Włocławek 2012.
[60] K. Kotula, *Zabytki z Muzeum Ziemi Kujawskiej i Dobrzyńskiej na wystawie „Odzyskana pamięć przywraca życie" w Domu Generalnym Zgromadzenia Sióstr Wspólnej Pracy od Niepokalanej Maryi we Włocławku*, „Rocznik Muzealny" 2006, t. 11, s. 205–207.
[61] M. Duniak, *Dokumentacja wystawy pt. Dzieło jego trwa*, „W Służbie Maryi" 2009, t. 42, nr 4, s.14–72.

- „Dziedzictwo" (2009) – ekspozycja pamiątek przygotowana na XVI Kapitułę Generalną[62],
- „Wspólna Praca – Wspólne Dobro 1911–2011" (2011–2012) – towarzyszyła obchodom stulecia utworzenia Stowarzyszenia Kobiet Wspólnej Pracy; wystawa prezentowana w Miejskiej Bibliotece Publicznej im. Z. Arentowicza we Włocławku, w katedrze włocławskiej, a następnie w domu generalnym,
- „Biskup Franciszek Korszyński – opiekun Zgromadzenia – w 50. rocznicę śmierci"[63] (2012),
- „W Odrodzonej Rzeczypospolitej – biskup Wojciech Owczarek (1918–1938)" – wystawa nawiązywała do jego działalności pasterskiej w okresie II Rzeczypospolitej[64].

3.3.7. Spektakle, akademie, inscenizacje

W serii Ł „Różne" – znajdują się scenariusze akademii i przedstawień okolicznościowych. W domu generalnym we Włocławku (ok. 2005 r.) siostry przedstawiły scenkę na podstawie utworu *Przedsmak nieba* znajdującego się w spuściźnie o. Sforskiego. Z kolei opracowanie *Orle gniazdo*[65] – historia Franciszki Rakowskiej i powstania stowarzyszenia – stanowiło kanwę scenariusza spektaklu *Dzieje pierwszej Iskry*, przedstawionego przez uczniów z Zespołu Szkół Katolickich im. ks. J. Długosza we Włocławku 2 lutego 2012 r. z okazji Dnia Życia Konsekrowanego w auli Wyższego Seminarium Duchownego we Włocławku[66].

3.3.8. Inne

Fotografie ze zbiorów archiwalnych i opracowania historyczne posłużyły do organizowania konkursów („Święci i błogosławieni – duchowi przewodnicy na drodze wiary – Sługa Boży Biskup Wojciech Owczarek" w 2011 r. w Zgierzu i „Święci żyją świętymi" w 2015 r. we Włocławku), tworzenia prezentacji multimedialnych, wydania edycji znaczków pocztowych[67] (z wizerunkiem założycieli), albumów, a nawet zaprojektowania pomnika Wojciecha Owczarka (w Uniejowie w 2011) i miejsca pamięci (w rodzinnym Łęgu Balińskim w 2018 r.). Najczęściej odwiedzanym miejscem udostępniania jest wspomniana izba pamięci Sługi Bożego bp. Owczarka, gdzie eksponowane są m.in. dokumenty, fotografie, książki i pamiątki po nim.

---

[62] L.M. Jędrzejczak, *Wystawa pt. Dziedzictwo*, „W Służbie Maryi" 2009, t. 42, nr 3, s. 65–71.

[63] Eadem, *Uśmiechnięty ojciec. Wspomnienie o bp. Franciszku Korszyńskim*, „Ład Boży" – dodatek do „Niedzieli" z 11 XI 2001, s. III; eadem, *Biskup Franciszek Korszyński Opiekun Zgromadzenia Sióstr Wspólnej Pracy od Niepokalanej Maryi*, „Via Consecrata" 2002 nr 1(40), s. 38–39; eadem, *Wspomnienie bp. Franciszka Korszyńskiego,* „Ład Boży", dodatek do „Przewodnika Katolickiego" z 28 X 2012 nr 43, s. VI; z 4 XI 2012 nr 44, s. VI; L. eadem, *Człowiek pełen dobroci – biskup Franciszek Korszyński*, „W Służbie Maryi" 2012, t. 45 nr 4, s. 6–41.

[64] B. Żabierek, *Dokumentacja wystawy „W Odrodzonej Rzeczypospolitej – Biskup Wojciech Owczarek (1875–1938)"*, „W Służbie Maryi" 2018, t. 51, nr 4, s. 27–35.

[65] M.L. Jędrzejczak, *Orle gniazdo…*, op. cit., s. 263–352.

[66] *Charyzmat i zadanie…*, op. cit., s. 117–133.

[67] Edycja opracowywana w 2016 r. przez włocławskiego regionalistę Ryszarda Sobczaka.

Zakończenie

Niniejszy artykuł jest próbą odpowiedzi na pytania, jak powstawało Archiwum Zgromadzenia Sióstr Wspólnej Pracy od Niepokalanej Maryi, jak kształtował się zasób archiwalny i jego struktura. Na obecny kształt archiwum wspólnoty mieli bezpośredni czy pośredni wpływ twórcy zasobu, następnie ludzie mający wkład w jego uporządkowanie, opis, wreszcie wydanie spuścizn rękopiśmiennych i opracowań, a więc udostępnienie szerszemu kręgowi badaczy tych materiałów. Niech archiwum służy przyszłym pokoleniom w poznawaniu historii i przekazywaniu dziedzictwa duchowego Zgromadzenia.

Agnieszka Godfrejów-Tarnogórska

Archiwa Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w Rzeczypospolitej po 1945 r. Charakterystyka

Kościół Ewangelicko-Augsburski w Polsce należy do rodziny Kościołów luterańskich, które powstały na gruncie reformacji niemieckiej i w konsekwencji wystąpienia ks. dr. Marcina Lutra. Prądy reformacyjne szybko dotarły do Polski, dając impuls do aktywności lokalnych reformatorów i rozwoju niezależnych struktur kościelnych.

Współcześnie Kościół Ewangelicko-Augsburski jest największym z Kościołów protestanckich w Polsce, liczy ponad 60 tys. członków, funkcjonuje w 6 diecezjach, ma 133 parafie i 149 duchownych w tym 13 kobiet (Kościół ordynuje kobiety na duchownych w posłudze diakona). Najwięcej luteran, około 47 tys., mieszka w województwie śląskim.

Parafie są najmniejszą i podstawową jednostką organizacyjną Kościoła. Są zróżnicowane, istnieją zarówno takie, które liczą kilka tysięcy wiernych, jak i niewielkie, gromadzące stu parafian. Jest to uzależnione od regionu. Parafie na danym terenie skupia diecezja, która koordynuje i kontroluje działania parafialne oraz inicjuje współpracę między parafiami m.in. w kontekście religijnym oraz diakonijnym.

Najwyższą władzą Kościoła jest Synod Kościoła, który liczy 69 członków, w jego skład wchodzą zarówno osoby duchowne, jak i świeckie. Zadaniem Synodu Kościoła jest m.in.: sprawowanie pieczy nad zachowaniem czystości nauki i rozwojem życia religijno-moralnego w Kościele, stanie na straży praw, dobra i jedności Kościoła, ustalanie zasad współpracy z innymi wyznaniami, wybór biskupa oraz wszystkich władz zwierzchnich Kościoła, uchwalanie przepisów prawa kościelnego oraz zatwierdzanie sprawozdań biskupa Kościoła i władz zwierzchnich. Synod Kościoła zbiera się co najmniej dwa razy w roku, a jego kadencja trwa pięć lat. Jego pracami kieruje pięcioosobowa Rada Synodalna.

Naczelną władzą administracyjną Kościoła i organem wykonawczym Synodu Kościoła jest Konsystorz. W jego skład wchodzą biskup Kościoła (prezes), świecki wiceprezes, trzech radców świeckich i trzech radców duchownych. Wśród zadań Konsystorza są m.in.: nadzór nad diecezjami i parafiami, przyjmowanie kandydatów do stanu duchownego, zatwierdzanie wyborów proboszczów i biskupów diecezjalnych oraz duszpasterzy środowiskowych. Kadencja Konsystorza trwa pięć lat. Zwierzchnikiem duchowym Kościoła, sprawującym także urząd dozorujący

wierne i czyste zwiastowanie Słowa Bożego oraz zgodne z ustanowieniem Bożym sprawowanie i udzielanie sakramentów, jest biskup Kościoła. Jest on „pasterzem pasterzy" (*pastor pastorum*), a jego zadaniem jest wspieranie świeckich i duchownych członków Kościoła w pełnieniu posłannictwa z wytrwałością, mądrością i poczuciem godności urzędu. Swoją posługę biskupią sprawuje on nad całym Kościołem Ewangelicko-Augsburskim w Polsce, ale też nad polskimi luteranami poza granicami kraju. Czuwa nad pielęgnowaniem wspólnoty wśród duchownych i stoi na straży jedności Kościoła. Biskupa wybiera Synod Kościoła, jego kadencja trwa 10 lat. Biskup Kościoła jest wprowadzany i konsekrowany przez nałożenie rąk i modlitwę. Siedzibą zwierzchnika Kościoła jest miasto stołeczne Warszawa. Od 2010 r. zwierzchnikiem Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w Polsce jest bp Jerzy Samiec.

Funkcjonowanie tego Kościoła w Polsce reguluje ustawa z dnia 13 maja 1994 r. o stosunku Państwa do Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w Rzeczypospolitej Polskiej[1], w której zawarto, że Kościół „korzysta z pełnej wolności wyznawania swojej wiary oraz wykonywania swojego kultu religijnego", a „w swoich sprawach wewnętrznych kieruje się przepisami Zasadniczego Prawa Wewnętrznego (ZPW)[2], uchwalanego przez Synod Kościoła" (art. 1). Ponadto dokumentem określającym naukę i praktykę Kościoła jest pragmatyka służbowa Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w Rzeczpospolitej Polskiej[3]. Pragmatyka zawiera szereg przepisów związanych z funkcjonowaniem wspólnoty, poszczególnych gremiów i osób w Kościele. To właśnie w niej znajdują się przepisy dotyczące archiwaliów.

We wcześniejszym ustawodawstwie regulacja dotycząca prowadzenia ksiąg znajdowała się w wielu aktach prawnych. Na terenie Austro-Węgier były to: rozporządzenie Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z dnia 6 marca 1878 r. o prowadzeniu metryk przez ewangelickich duszpasterzy (L. 16466); rozporządzenie Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z dnia 16 sierpnia 1883 r. o sporządzeniu wpisu, jeżeli ewangelika pogrzebano na katolickim cmentarzu (L. 8157), ogłoszone okólnikiem Namiestnictwa z dnia 5 września 1883 r. (L. 53481); rozporządzenie Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z dnia 21 maja 1907 r. o zamykaniu ksiąg metrykalnych, prowadzonych przez ewangelickich duszpasterzy (L. 6433). Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości regulacje znalazły miejsce w art. 36 dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 25 listopada 1936 r. o stosunku Państwa do Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w Rzeczypospolitej Polskiej (Dz.U. R. P. 1936, nr 88, poz. 613). Wraz z wejściem w życie prawa o aktach stanu cywilnego z dnia 25 września 1945 r. (Dz.U. 1945, nr 48, poz. 273) wymienione przepisy utraciły moc[4].

---

[1] T.j. Ustawa o stosunku Państwa do Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w RP z dnia 13.05.1994 r., Dz.U. 2015 poz. 43, https://bik.luteranie.pl/pl/strona_glowna/prawo_koscielne.html [dostęp: 9.09.2020].

[2] T.j. Zasadnicze Prawo Wewnętrzne, [dalej: ZPW], https://bik.luteranie.pl/pl/strona_glowna/prawo_koscielne.html [dostęp: 9.09.2020].

[3] T.j. Pragmatyka Służbowa, https://bik.luteranie.pl/pl/strona_glowna/prawo_koscielne.html [dostęp: 15.10.2019].

[4] Warto dodać, że parafie ewangelickie na ziemiach polskich, które powstawały po wystąpieniu ks. dr. Marcina Lutra, od I połowy XVI w. prowadziły rejestry urodzeń, małżeństw i zgonów oraz

W § 159 Pragmatyki znajduje się zapis, który zobowiązuje proboszcza każdej parafii ewangelicko-augsburskiej do prowadzenia następujących ksiąg:

a) ksiąg metrykalnych zatwierdzonych przez Konsystorz: Księga Urodzeń i Chrztów, Księga Ślubów, Księga Zgonów i Pogrzebów;
b) dokumentów parafialnych: Kartoteka Parafialna, Księga Inwentarzowa, Księga Konfirmantów, Księga Wstąpień i Wystąpień, Księga Zapowiedzi Małżeńskich, Księga Odwiedzin i Komunii Domowych, Księga Ogłoszeń Parafialnych, Księga Zapisów Ewidencyjnych (dziennik statystyczny), Dziennik Podawczy, księgi pomocnicze dla zgłaszanych chrztów, ślubów, pogrzebów, modlitw przyczynnych i wspomnień, Księga Statystyczna Nabożeństw, Kronika Parafialna, protokoły wstąpień do Kościoła i wystąpień, odpisy metryk chrztów, poświadczenia albo kopie wydanych odpisów metryk chrztów z zaznaczeniem celu wydania, karty zgonów, dyspensy na ślub wyznaniowo mieszany i osób rozwiedzionych, zaświadczeń Urzędu Stanu Cywilnego stwierdzających brak przeszkód zawarcia małżeństwa;
c) dokumentacji cmentarnej: plan cmentarza, Księga Cmentarna z zaznaczonymi prolongatami grobów, zgody na postawienie pomników.

W Pragmatyce znajdują się również przepisy, które zobowiązują odchodzącego z parafii proboszcza lub proboszcza-administratora (emerytura, przejście do innej parafii lub innej służby) do przekazania protokolarnie Radzie Parafialnej i Komisji Rewizyjnej w obecności delegata Rady Diecezjalnej ksiąg metrykalnych i dokumentów parafialnych wymienionych w § 159 pkt. 1, 2 Pragmatyki. Wikariusz jest zobowiązany, a proboszcz winien to umożliwić, do poznania zasad prowadzenia ksiąg metrykalnych i innych zapisów osobowych w parafii (§ 31, pkt d). Szczegółowe instrukcje prowadzenia ksiąg metrykalnych, ksiąg korespondencyjnych i innych dokumentacji zawierają paragrafy 164–177 Pragmatyki Służbowej.

Prowadzenie dokumentacji archiwalnej jest objęte kontrolą. Jak wskazuje § 41 Regulaminu Parafialnego[5], należy to do kompetencji Parafialnej Komisji Rewizyjnej i powinno być dokonywane co najmniej raz do roku. Z kolei w ZPW znajduje się przepis, który wskazuje, że także do kompetencji biskupa diecezjalnego, który wizytuje parafię, należy m.in. dokonywanie kontroli ksiąg i dokumentów parafialnych (§ 53, pkt 5).

Wraz z wprowadzeniem RODO[6] przypomina się również, że każda z parafii jest zobowiązana do zabezpieczenia ksiąg metrykalnych i zawartych w nich

m.in. spisy osób uiszczających składki czy przystępujących do komunii. Świadczą o tym na przykład Księga Wtóra i Księga Trzecia Zboru w Wielkanocy pod Miechowem, które zachowały się w Archiwum Parafii Ewangelicko-Augsburskiej w Krakowie.

[5] T.j. Regulamin Parafialny, https://bik.luteranie.pl/pl/strona_glowna/prawo_koscielne.html [dostęp: 9.09.2020].

[6] RODO – rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych).

danych osobowych, regulują to odrębne przepisy zawarte w Regulaminie Ochrony Danych Osobowych w Kościele[7].

Do gromadzenia dokumentacji zobowiązane są więc wszystkie jednostki kościelne, wymienione wcześniej władze zwierzchnie Kościoła oraz organizacje kościelne.

Po II wojnie światowej część zasobu archiwalnego Kościoła została bezpowrotnie utracona (dotyczyło to wielu jednostek kościelnych). Mimo zniszczenia części zasobów parafialnych wiele ksiąg metrykalnych i archiwaliów można dzisiaj znaleźć w archiwach państwowych, a niektóre nadal pozostają pod opieką parafii. Wśród parafii, które dzięki specjalnie prowadzonym projektom uporządkowały i udostępniły swoje archiwa, można wymienić Parafię Ewangelicko-Augsburską w Cieszynie (archiwum udostępnione w 2009 r.), Mikołowie, Wiśle (projekty zrealizowane w 2016 r.) i Częstochowie (archiwum otwarte w 2017 r.).

W tym miejscu warto zatrzymać się nad powyższymi działaniami i ich efektami. Doskonały przykład stanowi Muzeum Protestantyzmu – Biblioteka i Archiwum im. B.R. Tschammera w Cieszynie – placówka muzealno-biblioteczna, działająca przy cieszyńskiej parafii ewangelicko-augsburskiej. Muzeum jest bezpośrednim kontynuatorem działalności istniejącej od XVII w. Biblioteki Tschammera, powstałej na bazie prywatnej biblioteki Bogumiła Rudolfa Tschammera[8], przekazanej w testamencie zborowi luterańskiemu. Siedzibą muzeum jest gmach Kościoła Jezusowego przy placu Kościelnym 6.

Placówka została otwarta w marcu 2009 r., a jej powstanie zostało dofinansowane ze środków Mechanizmu Finansowego Europejskiego Obszaru Gospodarczego na lata 2007–2010 projektu pt. Ochrona i konserwacja cieszyńskiego dziedzictwa piśmienniczego. Zajmuje się ona gromadzeniem zabytków materialnych oraz zbiorów bibliotecznych związanych z historią reformacji oraz luteranizmu na terenie Śląska Cieszyńskiego. Oprócz zbiorów bibliotecznych, liczących ponad 23 tys. tomów, placówka posiada w swoich zbiorach liczne pamiątki związane z historią protestantyzmu w Cieszynie oraz życiem samego miasta. Na wystawie, mieszczącej się na balkonie świątyni, zobaczyć można m.in. liczne dokumenty, zdjęcia oraz publikacje, a także naczynia liturgiczne (w tym puszkę liturgiczną z 1712 r.). Część zbiorów, m.in.: starodruki z XVII i XVIII w. oraz akta metrykalne, została zdigitalizowana i jest dostępna na stronie internetowej muzeum[9].

Archiwum parafialne w Wiśle udostępniono w 2016 r. Dokumenty tam zebrane sięgają XVIII w. i dotyczą nie tylko dziejów parafii, ale też dawnej wsi Wisła. W Mikołowie archiwum uporządkowano w ramach projektu Zabezpieczenie, opracowanie i udostępnienie Archiwum Parafii Ewangelicko-Augsburskiej

---

[7] Regulamin Ochrony Danych Osobowych, https://bik.luteranie.pl/pl/strona_glowna/prawo_koscielne.html [dostęp: 15.10.2019].

[8] Prawnik pochodzący ze śląskiej rodziny szlacheckiej, żyjący w latach 1711–1787.

[9] Kopie cyfrowe ksiąg chrztów, ślubów i zmarłych z parafii ewangelicko-augsburskiej w Cieszynie z lat 1709–1889: https://muzeumprotestantyzmu.luteranie.pl/index.php/zasoby-cyfrowe/zasoby-archiwalne [dostęp: 8.05.2020].

św. Jana w Mikołowie współfinansowanego przez Naczelną Dyrekcję Archiwów Państwowych w Warszawie w ramach zadania publicznego Wspieranie działań archiwalnych 2016. Zasoby archiwum liczą ok. 10 m.b. akt. Znajdują się w nim m.in.: zabytkowe Biblie (najstarsza to Biblia w przekładzie Lutra z 1750 r.), akta metrykalne od 1881 r., alegata, korespondencja od połowy XIX w. prowadzona przez kolejnych proboszczów, kroniki parafialne od 1854 r., spisywane przez tutejszych pastorów, materiały dotyczące życia parafii i stowarzyszeń religijnych działających przy parafii – od II połowy XIX wieku.

Z kolei 1 czerwca 2017 r. zostało otwarte archiwum parafialne w Częstochowie. Udostępniono wtedy spis dostępnych akt oraz został zatrudniony archiwista, który pracuje popołudniami. W zasobach parafii są materiały z XIX i XX w.

Są też parafie, które wprawdzie uporządkowały posiadany zasób, ale brakuje im środków na oczyszczenie zbiorów, ich digitalizację czy też udostępnienie. Wszystkie parafie prowadzą dokumentację od okresu powojennego, zgodnie z istniejącym prawem kościelnym.

Ponadto warto podkreślić, że część przedwojennych dokumentów wytworzonych na obecnych terenach Polski znalazła się w Centralnym Archiwum Kościoła Ewangelickiego w Berlinie (Evangelisches Zentralarchiv in Berlin). Jest to jedno z największych archiwów wyznaniowych w Europie. Część jego zasobu stanowią również metrykalia[10], akta personalne i akta administracyjne parafii ewangelickich z dawnych Prus Wschodnich i Zachodnich, Pomorza i Wielkopolski.

Większość akt przechowywanych przed wojną w siedzibie władz kościelnych znajdującej się w Warszawie przy ul. Wierzbowej, w tym akta Konsystorza, uległa zniszczeniu. Budynek na ul. Wierzbowej został zbombardowany przez Luftwaffe we wrześniu 1939 r. Zachowała się tylko niewielka część akt, która jest przechowywana w Centrum Luterańskim przy ul. Miodowej 21, siedzibie centralnych władz Kościoła.

Istniejący zasób archiwalny przechowywany w Centrum Luterańskim związany jest przede wszystkim z powojenną historią Kościoła od 1945 r. do czasów obecnych. Znajduje się tam dokumentacja dotycząca działania biura biskupa Kościoła, biura Konsystorza, Synodu Kościoła (materiały z posiedzeń), dane dotyczące jednostek i organizacji kościelnych (np. dane statystyczne z parafii czy informacje o nieistniejących parafiach), zdjęcia, a także dokumentacja Diakonii Polskiej. Znajduje się tam również część zachowanych dokumentów przedwojennych – są to głównie materiały z XIX i XX w. Najstarsze datowane są na 1808 r. i są to akta metrykalne parafii ewangelicko-augsburskiej w Koninie. Większość dokumentów dotyczy parafii istniejących w okolicach Warszawy (np. Wiskitki, Łowicz), ale są też materiały z Bełchatowa, Kielc, Lublina czy Wrocławia. W zależności od umiejscowienia parafii dokumentacja była prowadzona w różnych językach: polskim, niemieckim lub rosyjskim.

---

[10] Możliwość wyszukiwania ksiąg metrykalnych – na stronie: http://www.ezab.de/kirchenbuecher/kirchenbuch-suche.php [dostęp: 8.05.2020].

Zarówno zasób przedwojenny, jak i dokumenty gromadzone od 1945 r. są oznaczone i zmagazynowane w teczkach, lecz konieczne jest ich oczyszczenie, dokładne skatalogowanie, zdigitalizowanie i przeniesienie do nowych pomieszczeń. Realizacja tego przedsięwzięcia pozwoli na utworzenie Centralnego Archiwum Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w Polsce i udostępnienie zdigitalizowanych zbiorów. Dodatkowym aspektem jest zgromadzenie dokumentów parafialnych, które są aktualnie rozproszone. Istnieją parafie, które zgromadziły dokumenty i chciałyby je przekazać do Centralnego Archiwum, gdzie będą prawidłowo przechowywane i udostępniane. Oznacza to, że obecny zasób może stopniowo się powiększać.

W celu stworzenia Centralnego Archiwum Kościoła nawiązano współpracę z Naczelną Dyrekcją Archiwów Państwowych (NDAP), a 27 stycznia 2017 r. podpisano stosowne porozumienie. Z uwagi na to, że gromadzone dokumenty wchodzą do ewidencjonowanego niepaństwowego zasobu archiwalnego Kościół Ewangelicko-Augsburski w Polsce i naczelny dyrektor archiwów państwowych rozpoczęli współpracę w celu zapewnienia lepszej ochrony zgromadzonego zasobu, stosowania dobrych praktyk w postępowaniu ze zgromadzonymi i gromadzonymi materiałami archiwalnymi oraz ich popularyzacją. W ramach porozumienia NDAP zobowiązała się do udzielania pomocy merytorycznej, w tym pomocy w opracowaniu przepisów regulujących postępowanie z dokumentacją, a także poradnictwo metodyczne w zakresie ewidencjonowania, opracowywania i zabezpieczania materiałów archiwalnych Kościoła. Na mocy porozumienia możliwe będzie również przechowywanie skanów w Centralnym Repozytorium Cyfrowym Archiwów Państwowych w Narodowym Archiwum Cyfrowym. Kościół zobowiązał się do umożliwienia dostępu do jego zasobów oraz wyraził zgodę na publikację opisów zasobu archiwalnego. Do koordynacji działań związanych z porozumieniem zobowiązano rzecznika prasowego Kościoła, Agnieszkę Godfrejów-Tarnogórską.

Oddzielne porozumienie podpisano rok później w kwietniu 2018 r. z Narodowym Archiwum Cyfrowym. Dotyczy ono współpracy w zakresie wdrożenia Zintegrowanego Systemu Informacji Archiwalnej ZoSIA w Kościele Ewangelicko-Augsburskim w RP oraz ramowych warunków utrzymywania systemu, w tym zasad publikacji kopii cyfrowych materiałów archiwalnych z zasobu Kościoła w serwisie udostępnianym w internecie na portalu Szukaj w Archiwach www.szukajwarchiwach.pl[11].

W związku z przygotowaniami do udostępnienia archiwum po konsultacji z pracownikami NDAP przystąpiono do przygotowania pomieszczeń przeznaczonych na archiwum, gdzie po oczyszczeniu można by przechowywać istniejący zasób. W maju 2019 r. zakończono prace, w październiku tegoż roku zostały zamontowane regały i można było przystąpić do dalszych prac przy organizacji Centralnego Archiwum Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w Polsce.

---

[11] Od czerwca 2019 r. – www.szukajwarchiwach.gov.pl [przyp. red.].

Paweł Skibiński

Archiwum Sekretariatu Prymasa Polski z czasów prymasów Stefana Wyszyńskiego i Józefa Glempa

1. Informacje wstępne na temat charakteru i zaawansowania prac nad zespołem archiwalnym Sekretariatu Prymasa Polski

Od 2015 r. mam zaszczyt kierować, z upoważnienia arcybiskupa metropolity warszawskiego kard. Kazimierza Nycza, zespołem roboczym do spraw uporządkowania i digitalizacji zasobu archiwalnego dawnego Sekretariatu Prymasa Polski, działającego za czasów pełnienia tej funkcji przez kard. Stefana Wyszyńskiego i kard. Józefa Glempa. Kilkuosobowy zespół składa się z pracowników odpowiedzialnych za opis oraz digitalizację różnorodnych materiałów archiwalnych zgromadzonych w ramach tego zasobu.

Cel, dla którego został powołany ten zespół, to z jednej strony zinwentaryzowanie i zabezpieczenie, a z drugiej przygotowanie do udostępnienia zasobu, który ma niezwykle istotne znaczenie poznawcze dla zainteresowanych badaczy.

Dla realizacji tego zadania podejmowane są niezbędne czynności obejmujące: porządkowanie archiwaliów według założonego schematu, wyodrębnienie jednostek archiwalnych, paginację archiwaliów, ich digitalizację oraz ocenę stanu ich zachowania i zabezpieczenie (m.in. ich odgrzybienie), a wreszcie – ich inwentaryzację i podstawowy opis merytoryczny.

Objętość zasobu szacowana jest na około 200 m.b. Do 2015 r. był on przechowywany w dawnej siedzibie Sekretariatu Prymasa Polski na ul. Miodowej w Warszawie, gdzie obecnie znajduje się warszawska kuria metropolitalna. Docelowo zasób ma być przekazany do Archiwum Archidiecezjalnego Warszawskiego (AAW), w celu przechowywania i udostępniania go czytelnikom w swojej siedzibie na ulicy Dewajtis. Kierowany przeze mnie zespół roboczy sukcesywnie przekazuje opracowane i zabezpieczone materiały do AAW, gdzie część z nich jest już w tej chwili dostępna.

Można powiedzieć, że w czwartym kwartale 2019 r. prace były wykonane w połowie. Na ukończeniu było opracowywanie części zasobu pochodzącej z okresu pełnienia funkcji prymasowskiej przez kard. Stefana Wyszyńskiego, rozpoczynano natomiast prace nad archiwaliami wytworzonymi w epoce kard. Glempa.

2. Generalny opis zespołu dawnego Sekretariatu Prymasa Polski

Archiwalia wchodzące w skład porządkowanego przez nas zespołu archiwalnego zostały wytworzone w okresie działania Sekretariatu Prymasa Polski w Warszawie, a więc w okresie między powrotem do kraju kard. Augusta Hlonda (1946), a przejściem na emeryturę kard. Józefa Glempa (2006).

W skład zasobu dawnego Archiwum Sekretariatu Prymasa Polski (ASPP) wchodzą przede wszystkim archiwalia aktowe, częściowo druki proweniencji kościelnej, a w mniejszym stopniu fotografie oraz nagrania dźwiękowe.

Warte uwagi są części: fotograficzna i dźwiękowa porządkowanego zasobu. O ile niemal nie dysponujemy fotografiami z czasów prymasa Wyszyńskiego, to w skład powierzonego nam zbioru archiwaliów wchodzi unikalne archiwum fotograficzne z okresu działalności prymasa Józefa Glempa, powstające w latach 1981–1997. Początek tego archiwum związany jest z objęciem funkcji prymasowskiej przez kard. Glempa, a jego zakończenie wyznacza wyparcie fotografii tradycyjnej przez cyfrową. Niestety zasób cyfrowy nie został zachowany w ramach tego zbioru. Archiwum to składa się głównie z odbitek pozytywowych dokumentujących całą działalność prymasa Polski w tym okresie, a przy okazji większość ważnych wydarzeń publicznych w Polsce z lat 80. i 90. XX w.

Natomiast co się tyczy zasobu dźwiękowego, to w dyspozycji jest ok. 600 godzin nagrań przede wszystkim zarejestrowanych w trakcie zebrań plenarnych Konferencji Episkopatu Polski (KEP) z lat 1964–1981, a więc z czasów prymasostwa kard. Wyszyńskiego. Początkowo zachowywano – prawdopodobnie ze względu na oszczędność taśmy – jedynie wypowiedzi kard. Wyszyńskiego, z czasem także kard. Wojtyły, a od lat 70. dysponujemy niekiedy kompletnymi zapisami obrad kolejnych KEP. Nie jest to zbiór kompletny, prawdopodobnie w celach dokumentacyjnych część nagrań była zabierana i nie wracała w pierwotne miejsce, niemniej i tak należy ten zbiór uznać za niezwykle bogaty i traktować go jako unikalną dokumentację tych obrad polskiego episkopatu.

Pierwotnie zbiór ten był zapisany na magnetycznych taśmach szpulowych, a później także kasetach magnetofonowych. Obecnie została sporządzona kopia cyfrowa całości zachowanego materiału.

Zespół roboczy współpracuje ściśle z Archiwum Archidiecezji Warszawskiej, z jego dyrektorem ks. Piotrem Staniewiczem oraz z Agnieszką Pomian, którzy nadzorują zachowanie norm archiwalnych niezbędnych z punktu widzenia Archiwum Archidiecezji Warszawskiej, w którego gestii znajdzie się całość uporządkowanego zasobu.

3. Zarys historii porządkowanego zasobu

Obecny zasób ASPP narastał począwszy od II wojny światowej, a konkretnie od momentu powrotu prymasa Polski – wówczas kard. Augusta Hlonda – do kraju i ustanowienia siedziby w Warszawie aż do początku XXI w. Zaznaczyć należy

jednak, że obecny zespół ASPP w praktyce nie zawiera materiałów po kard. Hlondzie (za wyjątkiem pojedynczych materiałów odnalezionych w ramach zasobu po prymasie Wyszyńskim, znajdujących się tam w związku z działalnością ASPP późniejszą niż zgon prymasa Hlonda), część archiwaliów z lat 1945–1948 została bowiem przekazana w latach 60. XX w. do Gniezna i włączona do zasobu Archiwum Archidiecezjalnego w Gnieźnie, które przechowywało pozostałą część ASPP z czasów prymasostwa Augusta Hlonda.

Dodatkowo trzeba zaznaczyć, że w 2015 r. przejęto zasób nie posiadający inwentarza, mając świadomość, że w 2008 r. część archiwaliów została przekazana na prośbę nuncjatury warszawskiej do Archiwów Watykańskich. Była to część merytorycznie obejmująca działalność prymasów jako legatów papieskich, a w skład tej części z całą pewnością wchodziły kwestie nominacji biskupich.

Powołany do uporządkowania archiwum zespół na początku swoich prac stanął więc przed zagadnieniem wtórnego uporządkowania zasobu dawnego ASPP. Wychodząc z założenia możliwie najmniejszych ingerencji w pierwotny porządek archiwalny, oparto się na opublikowanej przez ks. Waldemara Mackę w 2006 r. ogólnej strukturze Archiwum Prymasa Polski[1].

4. Struktura zespołu ASPP

Zdecydowano się potraktować całość materiału jako jeden zespół archiwalny dawnego ASPP i nadać mu stosowne oznaczenie literowe – ASPP.

W ramach tego zespołu archiwalnego wyodrębniliśmy trzy zasadnicze działy chronologiczne związane z działalnością kolejnych prymasów Polski. Dział I – to archiwalia po działalności kard. Augusta Hlonda (to jest wspomniany już zbiór szczątkowy tych materiałów), dział II – to archiwalia wytworzone w wyniku działalności kard. Stefana Wyszyńskiego oraz dział III – archiwalia wytworzone w okresie sprawowania godności prymasa Polski przez kard. Józefa Glempa.

W ramach każdego działu chronologicznego wyodrębniliśmy następnie poddziały merytoryczne, opierając się na strukturze opublikowanej przez ks. Mackę, w znacznej mierze dającej się także odtworzyć w ramach analizy zachowanego zasobu.

Ksiądz Macko w strukturze archiwum SPP wyodrębnił bowiem 20 części. Prawdopodobnie odzwierciedlało to ostatni porządek archiwalny istniejący w zasobie, aktualny jeszcze w chwili wydania publikacji, a więc w 2006 r., a nadany przez pracowników Sekretariatu Prymasa Polski jeszcze w latach 80. XX w. Poddziały te zostały przez nas wydzielone – z zachowaniem konsekwentnej numeracji arabskiej od 1 do 20 – odpowiednio w ramach wszystkich trzech działów chronologicznych zespołu.

Warto zaznaczyć, że w ramach poddziału 20 – Zakony – wyodrębniono trzy osobne części oznaczone literami od A do C, przy czym część A stanowi

[1] W.R. Macko, *Sekretariat Prymasa Polski. 25 lat posługi prymasowskiej Józefa Kardynała Glempa*, Warszawa 2006, s. 186.

dokumentacja zgromadzeń zakonnych męskich, B – zgromadzeń żeńskich, a część C – to najskromniejsza objętościowo dokumentacja zwolnień z przynależności do stanu zakonnego.

Z punktu widzenia analizy rzeczowej całości zasobu ASPP należy zauważyć, że na kompletności materiału, poza wymienionymi okolicznościami historycznymi, zaważyły zmiany w zakresie posiadanych przez prymasa Polski uprawnień, a zwłaszcza ewolucja tzw. *facultades specialissimae*, a więc nadzwyczajnych uprawnień legata papieskiego, w które był zaopatrzony każdy kolejny prymas Polski, aż do chwili całkowitego wygaśnięcia tych uprawnień w latach 1989–1992. Wygasanie ich następowało w związku z utworzeniem nuncjatury w Warszawie oraz nadaniem przez papieża nowej struktury organizacyjnej Kościołowi w Polsce.

Wreszcie odcisnęły piętno na charakterze zasobu także takie kwestie, jak powstanie osobnej od SPP struktury Sekretariatu Episkopatu Polski, wraz z oddaniem do użytku nowej siedziby tej instytucji w 1984 r., a także tocząca się w latach 90. XX w. dyskusja na temat charakteru i umiejscowienia w strukturach Kościoła prymasostwa w nowej rzeczywistości społecznej i nowej sytuacji Kościoła działającego w wolnej już Polsce. Proces ten doprowadził do rozdzielenia funkcji prymasa i przewodniczącego Konferencji Episkopatu Polski, pozostawienia tytułu prymasowskiego w Gnieźnie (przy zachowaniu go dożywotnio także przez kard. Józefa Glempa) i ograniczenia w praktyce kompetencji prymasowskich do uprawnień honorowych.

Każda z tych zmian ograniczała narastanie porządkowanego przez nas zasobu w pewnych jego sferach merytorycznych – np. znajdujące się w ramach zespołu protokoły Rady Głównej Episkopatu Polski i Konferencji Plenarnych Episkopatu Polski kończą się na roku 1984.

Wracając do kwestii struktury zespołu ASPP, należy dodać, że w miarę postępu prac archiwalnych konieczne było wydzielenie kolejnych czterech poddziałów, nieuwzględnionych w pierwotnym podziale ks. Macki. Szczególny charakter dokumentacji sprawił, że podjęliśmy decyzję o niewłączaniu jej do wyodrębnionych wcześniej podstawowych poddziałów.

Dotąd wyodrębniono w ten sposób kolejne poddziały: pomoce kancelaryjne, multimedia, a także albumy przechowywane wraz z dokumentacją SPP przez prymasa Wyszyńskiego. Oddzielny poddział stanowi także zbiór archiwaliów zagarniętych przez resort spraw wewnętrznych w chwili aresztowania prymasa Wyszyńskiego we wrześniu 1953 r. i następnie zwrócony SPP przez komunistyczne władze bezpieczeństwa.

Prawdopodobne jest wydzielenie w toku dalszych prac jeszcze kilku tego rodzaju specjalnych części, dających się wyodrębnić w ramach zespołu, m.in. dokumentacji istniejącego od 1950 r. specjalnego trybunału prymasowskiego w sprawach małżeńskich – analogicznego z Rotą Rzymską, a także nieuwzględnionych poprzednio variów.

5. Najcenniejsze poznawczo fragmenty zespołu ASPP

Wartość merytoryczną archiwaliów zgromadzonych w ramach ASPP należy ocenić niezwykle wysoko, zwłaszcza dla poznania całego okresu sprawowania godności prymasowskiej przez kard. Stefana Wyszyńskiego oraz dla pierwszej części epoki prymasostwa kard. Glempa.

Publikacja tego tekstu nie jest okazją do szczegółowego omawiania zawartości poszczególnych działów i poddziałów zespołu archiwalnego, niemniej wydaje się konieczne podkreślenie znaczenia tego unikalnego zbioru w niektórych przynajmniej aspektach.

– Znajduje się tutaj dokumentacja Konferencji Episkopatu Polski i Rady Głównej Episkopatu Polski z lat 1948–1981, przy czym zachowana została ciągła (choć nie w pełni kompletna – brak niektórych załączników) dokumentacja aktowa, uzupełniona – jak już wspomniano – począwszy od drugiej połowy lat 60. XX w. także zapisami dźwiękowymi obrad tych gremiów.
– Wiele różnorodnych informacji zawiera korespondencja prymasa Wyszyńskiego i prymasa Glempa z diecezjami – od końca lat 40. aż do początku lat 90. XX w.
– Szczególnie cenną część zespołu stanowi dokumentacja powstała w wyniku sprawowania przez prymasa – na mocy jego specjalnych pełnomocnictw – nadzoru nad zgromadzeniami zakonnymi. Bardzo interesująca jest np. – niezbadana kompleksowo – dokumentacja związana z wprowadzaniem w polskich zgromadzeniach zakonnych reform posoborowych dotyczących stroju, dyscypliny wewnętrznej i funkcjonowania poszczególnych zakonów.
– Prymas jako opiekun Polonii kontaktował się, współpracował, a w pewnym stopniu także nadzorował rozsiane po świecie Polskie Misje Katolickie, czego dokumentacja – niezbyt obszerna, ale interesująca – znajduje się w omawianym zespole.
– Prymas nadzorował także polskie uczelnie katolickie – a przede wszystkim Katolicki Uniwersytet Lubelski oraz warszawską Akademię Teologii Katolickiej. Nadsyłane przez nie informacje i korespondencja prymasa z ich władzami wydają się niezwykle interesujące, zwłaszcza jeśli weźmiemy pod uwagę, że kard. Wyszyński organizował także np. finansowanie stypendiów zagranicznych dla badaczy pracujących na KUL oraz inne formy materialnego wsparcia uczelni.
– Zachowała się – choć, jak już zaznaczono w części poświęconej dziejom zasobu archiwalnego, nie jest ona kompletna – korespondencja między prymasem Polski a Stolicą Apostolską (np. cenne listy zarówno oficjalne jak i osobiste wymieniane między prymasem Wyszyńskim a Janem Pawłem II). Znajduje się tu m.in. dokumentacja udziału polskich ojców w Soborze Watykańskim II, a także polskich biskupów w powszechnych synodach biskupów w Rzymie.

– Bez wątpienia cenne są także dokumenty dotyczące stosunków państwo–Kościół, zwłaszcza w okresie PRL-u. Choć zapewne ta część została już najlepiej rozpoznana badawczo, to jednak związana z nią dokumentacja stanowi wciąż cenną przeciwwagę i uzupełnienie dla zawartości archiwaliów wytworzonych przez państwo i partię komunistyczną.
– Wreszcie, dotąd niemal nieanalizowane, są dokumenty SPP dotyczące nadzoru sprawowanego przez prymasa Polski nad katolickimi obrządkami wschodnimi, pozbawionymi swoich biskupów, a funkcjonującymi na terytorium ówczesnej Polski. Kontakty prymasów Wyszyńskiego i Glempa zwłaszcza z przedstawicielami obrządku greckokatolickiego mogą zostać z pewnością lepiej opisane dzięki dokumentom z zespołu ASPP.

Wszystkie te zagadnienia zostały wymienione przykładowo, na podstawie rozmów z badaczami, którzy uzyskali już – mniej lub bardziej ograniczony – dostęp do omawianego zespołu. Wydaje się jednak, że lista tematów badawczych, na które ciekawe światło mogą rzucić zgromadzone w ramach zespołu dokumenty, jest niemal nieograniczona.

6. Zasady udostępniania dokumentacji zespołu ASPP

Właścicielem zespołu archiwalnego jest Archidiecezja Warszawska, a dysponentem każdorazowy arcybiskup metropolita warszawski. W związku z tym zespół, wchodząc do narodowego zasobu archiwalnego jako część niepaństwowego ewidencjonowanego zasobu archiwalnego, pozostaje poza reżimem prawnym właściwym dla archiwaliów państwowych. Każdorazową decyzję o udostępnieniu badaczom jego zawartości podejmuje zatem arcybiskup warszawski.

Obecna praktyka wskazuje, że przy podejmowaniu tych decyzji brana jest pod uwagę kwestia stanu uporządkowania i zabezpieczenia archiwaliów, ich merytorycznej zawartości, a także – w praktyce – ich wieku. Zazwyczaj bowiem ksiądz arcybiskup nie udziela zgody na udostępnienie archiwaliów młodszych niż 30 lat.

Oznacza to, że część zespołu archiwalnego dotycząca epoki prymasa Wyszyńskiego jest niemal całkowicie dostępna, natomiast istnieją poważne ograniczenia, gdy chodzi o dostępność dokumentacji działalności Kościoła w epoce prymasa Glempa.

Wojciech Kowaluk

Straty poniesione przez łódzkie świątynie w okresie I wojny światowej w świetle źródeł przechowywanych w Archiwum Państwowym w Łodzi

Rok 1914 w Łodzi nie zapowiadał żadnych dramatycznych wydarzeń. Wydawało się, że rozkwit miasta będzie przebiegał dalej swym naturalnym rytmem.

Gdy 30 lipca na murach miasta pojawiły się pierwsze ogłoszenia o mobilizacji do wojny, ludność przyjęła tę wiadomość z niedowierzaniem i konsternacją. Ogólne zdenerwowanie można było odczuć w całym mieście. Rozpoczęła się emigracja robotników opuszczających Łódź i idących w kierunku Warszawy, bądź udających się na wieś. Równocześnie przeprowadzana była ewakuacja władz rosyjskich z prezydentem miasta Władysławem Pieńkowskim na czele.

W tym ogólnym nieładzie powstał Główny Komitet Obywatelski m. Łodzi. Tworzyli go przedstawiciele przemysłowców oraz inteligencji ściśle związanej z przemysłem. Przejął on funkcję władz samorządowych Łodzi po administracji carskiej. Zajmował się przede wszystkim zaprowiantowaniem miasta, robotami publicznymi, szkolnictwem, bezpieczeństwem publicznym, finansami miejskimi oraz niesieniem pomocy biednym. Przewodniczącym został Antoni Stamirowski, jego zastępcami byli Stanisław Silberstein oraz Tadeusz Sułkowski[1].

Przy Głównym Komitecie Obywatelskim m. Łodzi została utworzona w grudniu 1914 r. Komisja Szacunkowa. Przeprowadzała ona rejestrację strat wojennych w Łodzi spowodowanych przez rekwizycje, wykup przymusowy i wywłaszczenie. Jej działalność ustała wraz z rozwiązaniem Komitetu 1 lipca 1915 r.

W latach 1916–1917 rejestracją szkód zajmowała się Komisja Szacunkowa Miejska, związana z Wydziałem Rejestracji Szkód Wojennych Rady Głównej Opiekuńczej w Warszawie. Łódzka siedziba Komisji była zlokalizowana przy ul. Piotrkowskiej 91.

Niezależnie od wymienionej wyżej instytucji, w styczniu 1917 r. rozpoczęła w Łodzi działalność Komisja Szacunkowa Miejscowa, która była agendą Głównej Komisji Szacunkowej Miejscowej. Rejestrowała ona straty przemysłu

[1] Archiwum Państwowe w Łodzi [dalej: APŁ], Główny Komitet Obywatelski m. Łodzi, sygn. 20, Sprawozdanie ogólne z działalności Łódzkiej Sekcji Szacunkowej Miejskiej przy Głównym Komitecie Obywatelskim w Łodzi za czas od dn. 1 XII 1914 do 30 VI 1915.

w Łodzi i okręgu łódzkim. Pracowała pod egidą Towarzystwa Przemysłowców Królestwa Polskiego. Okres działalności społecznych organizacji rejestracyjnych trwał do 1919 r.

Na mocy ustawy z maja 1919 r.[2] zaczęły działanie państwowe instytucje zajmujące się szacowaniem strat wojennych. Utworzono wtedy Główny Urząd Likwidacyjny (GUL) oraz komisje szacunkowe miejscowe. W Łodzi powstały dwie takie placówki. Jedna z nich zajmowała się stratami wyłącznie na terenie miasta, a druga na obszarze powiatów: brzezińskiego, łaskiego i łódzkiego. Przyjmowały one zgłoszenia od poszkodowanych, ustalały i szacowały straty, które nie były zgłoszone wcześniej organizacjom społecznym. Rejestrowały także szkody wynikłe z rekwizycji, konfiskaty, kwaterunku, przymusowej sprzedaży, wywiezienia wkładów kas oszczędnościowych, z działań wojennych i wskutek ewakuacji. Powołana przez prezesa GUL Państwowa Komisja Szacunkowa Główna przejęła akta poszkodowanych i operaty szacunkowe sporządzone przez społeczne organizacje rejestrujące, a mianowicie: Komisję Szacunkową Przemysłową Główną i Wydział Rejestracji Strat Wojennych przy Radzie Głównej Opiekuńczej. Likwidację Komisji Szacunkowej Miejscowej wyznaczono na 28 lutego 1921 r.[3]

ORZECZENIE.

Państwowa Komisja Szacunkowa Główna w Warszawie

na posiedzeniu odbytem dnia ... r. ustaliła wysokość strat wojennych poniesionych

przez ...

a mianowicie:

	BRUTTO	ZALICZKA
I. Z tytułu rekwizycji (wkładka I) dokonanej przez 1) władze rosyjskie		
2) „ niemieckie		
3) „ austrjackie		
II. Z tytułu strat ogólnych (wkładka II) spowodowanych przez 1) władze rosyjskie		
2) „ niemieckie		
3) „ austrjackie		
III. Z tytułu zniszczenia (wkładka III) wynikłego bezpośrednio wskutek działań wojennych 1) wojsk rosyjskich		
2) „ niemieckich		
3) „ austrjackich		
4) ogólnych		
IV. Z tytułu strat rzeczowych bezpośrednich (wkładka IV) poniesionych: 1) wskutek kradzieży, rabunku, przy stwierdzeniu bezpośredniego związku z wydarzeniami wojennemi 2) wskutek ucieczki z obszarów przez nieprzyjaciela zajętych, lub przez niego zagrożonych 3) wskutek wydalenia lub uprowadzenia osób i usunięcia ich mienia przez władze a) rosyjskie		
b) niemieckie		
c) austrjackie		
V. Z tytułu roszczeń (wkładka V) do władz 1) rosyjskich	5000 00	
2) niemieckich		
3) austrjackich		
Łącznie	5000	

Sędzia Referent Komisji Szacunkowej Głównej

Il. 1. Orzeczenie Państwowej Komisji Szacunkowej Głównej
Źródło: APŁ, Komisja Szacunkowa Miejscowa w Łodzi, sygn. 3579

[2] Ustawa z dnia 10 maja 1919 r. o ustaleniu i oszacowaniu świadczeń i strat wojennych (Dz.Pr.P.P. 1919, nr 41, poz. 298).

[3] Inwentarz zespołu Komisja Szacunkowa Miejscowa w Łodzi, Wstęp, oprac. A. Rynkowska, Łódź 1970, mps, s. 4–5.

Zniszczenia na terenie Łodzi były spowodowane zarówno przez Niemców, jak i Rosjan. Wojska tak rosyjskie, jak niemieckie podczas wycofywania się z miasta wysadzały w powietrze mosty i zwrotnice kolejowe[4]. Zniszczenia dotykały wszystkich – straty ponosiły rolnictwo, własność kościelna, gminna i miejska, przemysł, handel i rzemiosła.

Jedną z przyczyn strat poniesionych przez miasto były działania wojenne. Największe tego typu działania to rozegrana na przełomie listopada i grudnia 1914 r. tzw. bitwa łódzka. W wyniku ostrzału artyleryjskiego miasto poniosło duże straty. Duża część domostw została zniszczona lub obrabowana i spalona. Poważny procent tych strat był na Bałutach, w Radogoszczu, Żubardziu, na Starym Mieście i w okolicach cmentarza żydowskiego[5].

Po wkroczeniu Niemców do Łodzi rozpoczęła się masowa rekwizycja surowców, półfabrykatów, materiałów gotowych i metali. Uzasadniono to względami wojennymi, a zasób ten wykorzystywano w gospodarce Niemiec. Polityka ta była prowadzona od przełomu lat 1914/1915 do listopada 1918 r. Zastosowano kilka form grabieży majątku łódzkiego: rekwizycje, sekwestr towarów, początkowo dobrowolny, później przymusowy, wywłaszczenia i konfiskaty[6].

Powszechnie przyjęto zasadę, że rejestracji podlegały straty materialne, bezpośrednie i stwierdzone.

Terminów „straty materialne" i „stwierdzone" nie trzeba specjalnie tłumaczyć. Natomiast za stratę bezpośrednią uznawano utratę pewnej części własności będącą następstwem wojny. W szczególności więc zniszczenie domu, fabryki itp. wskutek bombardowania należało uznać za stratę bezpośrednią, utratę dochodu zaś od chwili zniszczenia uznawano za stratę pośrednią i nie podlegającą rejestracji.

W skład strat materialnych, oprócz oczywiście zniszczeń w wyniku działań wojennych, wchodziły rekwizycje. Pod tym pojęciem należy rozumieć zabranie przedmiotu ruchomego w celu zasilenia armii, dokonane z rozkazu władzy, a w wypadkach wyjątkowych i bez tego rozkazu.

Przy szacowaniu strat wojennych wprowadzono także podział na straty:
- w budowlach,
- w urządzeniach znajdujących się w obejściu budowli,
- w ogrodach,
- w ruchomościach,
- w przedsiębiorstwach handlowych,
- w przedsiębiorstwach rzemieślniczych[7].

---

[4] M. Hertz, *Łódź w czasie wielkiej wojny*, Łódź 1933, s. 24, 31.
[5] Ibidem, s. 58.
[6] S. Liszewski, *Łódź. Monografia miasta*, Łódź 2009, s. 59–60.
[7] APŁ, Łódzka Gmina Wyznaniowa Żydowska [dalej: ŁGWŻ], sygn. 40, Akta tyczące się Komisji rejestracji strat wojennych.

W niniejszej pracy przedstawione zostaną straty łódzkich świątyń pięciu wyznań: rzymskokatolickiego, mariawickiego, prawosławnego, ewangelicko-augsburskiego i mojżeszowego w okresie I wojny światowej. Poprzez pojęcie strat należy rozumieć wyłącznie straty materialne budynków świątynnych, wyłączając z tego szkody chociażby cmentarzy, budynków parafialnych, szkół prowadzonych przez parafie itp. Do przygotowania informacji zostały wykorzystane materiały archiwalne z następujących zespołów: Komisja Szacunkowa Miejscowa w Łodzi, Komisja Szacunkowa Strat Wojennych Powiatu Łódzkiego, Łódzka Gmina Wyznaniowa Żydowska i Główny Komitet Obywatelski m. Łodzi.

Jako zakres geograficzny zostało przyjęte terytorium Łodzi z okresu wojennego wraz z przyłączonymi rozporządzeniem Cesarsko-Niemieckiego Prezydenta Policji von Oppena z 18 sierpnia 1915 r. terenami obrzeżnymi z gmin: Radogoszcz, Nowosolna, Chojny oraz Brus.

1. Wyznanie rzymskokatolickie

1.1. Kościół pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny, ul. Kościelna 8/10

Pierwszą świątynią, nad którą się zatrzymamy, jest kościół Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny mieszczący się przy ul. Kościelnej 8/10.

Najprawdopodobniej w połowie XIV w. ordynariusz wrocławski bp Zbilut Galanczewski przyczynił się do powstania pierwszej katolickiej świątyni. Między latami 1366 a 1371 apb Jarosław Bogoria Skotnicki metropolita gnieźnieński erygował tu parafię. Drewniana świątynia istniała przez kolejne cztery wieki. Nowy, również drewniany kościół powstał w 1768 r.

Ponad sto lat później, w 1888 r. świątynię tę rozebrano i przeniesiono na ul. Ogrodową 22 już jako kościół filialny parafii Wniebowzięcia NMP pod wezwaniem św. Józefa[8].

We wrześniu 1887 r. rozpoczęto kopanie fundamentów pod nowy murowany kościół. Autorem projektu był architekt warszawski Konstanty Wojciechowski[9]. Sufragan warszawski bp Kazimierz Ruszkiewicz 5 czerwca 1897 r. konsekrował nową murowaną świątynię neogotycką. Należy ona do obiektów zaliczanych do tzw. stylu nadwiślańskiego. Budowla z nieotynkowanej cegły jest trzynawowa, wzniesiona na planie krzyża łacińskiego, o ścianach zewnętrznych przyozdobionych kompleksem skarp[10]. Nowy kościół usytuowano na wzniesieniu ponad Starym Miastem. Dzięki wyniosłej bryle zwieńczonej dwiema wieżami górował nad całą dzielnicą i stał się chlubą katolickiej społeczności miasta.

Pierwsze wzmianki o stratach tej świątyni znajdujemy w jednej z jednostek Komisji Szacunkowej Miejscowej w Łodzi, „Kościół Najświętszej Marii Panny,

[8] M. Budziarek, *Świątynie Łodzi*, red. i dobór il. M. Koliński, Łódź 2005, s. 22.
[9] K. Stefański, *Architektura sakralna Łodzi w okresie przemysłowego rozwoju miasta 1821–1914*, Łódź 1995, s. 71–72.
[10] M. Budziarek, *Świątynie...*, op.cit., s. 22.

ul. Kościelna 10 [pocisk uszkodził kościół i plebanię; Niemcy]"[11]. Ksiądz proboszcz Seweryn Popławski 4 listopada 1916 r. zgłosił w deklaracji poszkodowanego, że w dniach 1–6 grudnia 1914 r. w skutek strzałów niemieckich podczas bitwy pod Łodzią został uszkodzony kościół i dom kościelny. Straty kościoła na zewnątrz to: powybijane szyby, uszkodzenia muru, zniszczone witraże oraz wyrwy w filarach. Wewnątrz uszkodzony został mur przy wielkim ołtarzu, tafle marmurowe w prezbiterium, zniszczone zostały artystyczne rzeźby, w tym figura Boga Ojca, ponadto uszkodzono rury i klosze gazowe. W połączeniu ze stratami w domu parafialnym (wybite szyby) całość zniszczeń oszacowano na kwotę 3057 rubli 91 kopiejek. W charakterze świadków zostali wysłuchani Wojciech Kossak i Stanisław Kuzitowicz, którzy zeznali, że: „podczas walk pod Łodzią jeden pocisk niemiecki wpadł do kościoła, spowodował wyłom w murze, rozbił okno nad Wielkim Ołtarzem i figurę oraz zniszczył w prezbiterium posadzkę kamienną. Drugi pocisk zburzył sklepienie w dolnym kościele, trzeci zaś eksplodował na cmentarzu i poniszczył mury zewnętrzne oraz szyby"[12]. Poniesione straty wyceniono na podstawie obliczenia szkód sporządzonego przez inż. Kazimierza Stebelskiego.

Il. 2. Kościół pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny
Źródło: APŁ, Archiwum Włodzimierza Pfeiffera (księgarza i fotografa łódzkiego), sygn. 10.552

Jeśli chodzi o rekwizycje z kościoła Wniebowzięcia NMP, to sytuacja przedstawiała się następująco: protokołem z 17 grudnia 1920 r. po przesłuchaniu świadka Jana Sokołowskiego i po rozpatrzeniu trzech kopii z aktów dla rejestracji strat

[11] APŁ, Komisja Szacunkowa Miejscowa w Łodzi, sygn. 2459, Kościół Najświętszej Marii Panny, ul. Kościelna 10 [pocisk uszkodził kościół i plebanię; Niemcy].
[12] Ibidem.

wojennych miejskich nr 10 926 z 26 lutego 1918 r., nr 11 984 z 15 lipca 1918 r. i nr 12 833 z 30 lipca 1918 r. oraz dwóch zaświadczeń z aktów dla rejestracji strat wojennych z 23 czerwca 1919 r. zanotowano, że ogółem władze niemieckie zabrały 4159 kg blachy miedzianej wycenionych na kwotę 10 147 rubli 96 kopiejek. Ponadto w dniach 12–14 lutego 1918 r. Niemcy zarekwirowali trzy dzwony z brązu o wadze 6000 kg, zaś 18 czerwca 1917 r. zarekwirowano dwie wanny miedziane, jeden kocioł miedziany i kociołek, na które nie wystawiono kwitów rekwizycyjnych. Łączna wartość rekwizycji według wyceny Komisji Szacunkowej Miejscowej wyniosła 14 006 rubli[13].

1.2. Kościół pw. Podwyższenia św. Krzyża, ul. Sienkiewicza 38

Już w 1836 r. została podjęta próba budowy drugiego kościoła rzymskokatolickiego w Łodzi, próba ta jednak, jak i kolejne, nie została od razu zrealizowana. Dopiero po ponad dwudziestoletnich staraniach w 1860 r. ruszyła budowa kościoła pw. Podwyższenia św. Krzyża, przy dzisiejszej ulicy Henryka Sienkiewicza 38. Na autora projektu został wybrany budowniczy guberni warszawskiej Franciszek Tournelle. W ciągu trzech lat przepracowano przy obiekcie zaledwie 240 dni. Było to spowodowane kłopotami finansowymi wynikającymi z kryzysu przemysłu łódzkiego. Budowa została przerwana na dziewięć lat. Prace na niewielką skalę ruszyły dopiero w 1871 r. Na początku listopada 1876 r. ks. Ludwik Dąbrowski poświęcił niewykończoną jeszcze, ale zdatną do użytkowania świątynię, nadając jej wezwanie św. Jakuba. W 1880 r. po dwudziestu latach prac zakończono budowę[14], a 25 stycznia 1885 r. abp Wincenty Popiel-Chościak erygował parafię pod wezwaniem Podwyższenia św. Krzyża.

Il. 3. Kościół pw. Podwyższenia św. Krzyża
Źródło: APŁ, Archiwum Włodzimierza Pfeiffera (księgarza i fotografa łódzkiego), sygn. 10.365

[13] APŁ, Komisja Szacunkowa Miejscowa w Łodzi, sygn. 2460, Kościół Najświętszej Marii Panny, ul. Kościelna 10 [rekwizycja blachy z dachu kościoła; Niemcy].
[14] K. Stefański, *Architektura sakralna Łodzi*..., op. cit., s. 39–45.

Trzynawowa bazylika powstała na planie krzyża łacińskiego. Posiada dwie kaplice, zakrystię za głównym ołtarzem, a po bokach prezbiterium dwa kwadratowe aneksy. Nad trzema wejściami w fasadzie kościoła umieszczono lombardzkie portale. Nad frontem wznosi się smukła, niezbyt wysoka wieża zwieńczona małą kopułą[15].

Podobnie jak kościół Wniebowzięcia NMP świątynia ta została poddana rekwizycji. Komisja Szacunkowa Miejscowa 2 marca 1921 r. po złożeniu deklaracji przez ks. Wincentego Tymienieckiego wyceniła straty kościoła św. Krzyża na 10 083 ruble i 36 kopiejek. Straty były spowodowane przez władze niemieckie. Władze wojskowe we wrześniu 1917 r. wywłaszczyły 71 cynowych piszczałek z organów kościelnych, o wadze 148 kg. Natomiast 9 lutego 1918 r. zarekwirowano cztery dzwony kościelne o wadze 10 000 funtów. Na rekwizycje piszczałek wojsko zostawiło kwity[16].

1.3. Kościół pw. św. Józefa Oblubieńca Najświętszej Maryi Panny, ul. Ogrodowa 22

Jednym z najstarszych zabytków sakralnych na terenie Łodzi jest kościół pod wezwaniem św. Józefa Oblubieńca Najświętszej Maryi Panny. Wzniesiony został między rokiem 1765 a 1768 z fundacji bp. Antoniego Ostrowskiego jako kościół parafialny Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny na placu Kościelnym. Jednakże 10 kwietnia 1888 r. rozpoczęto jego rozbiórkę w celu przeniesienia świątyni. W pierwszych dniach maja stał już na nowym miejscu, na dawnym katolickim cmentarzu przy ul. Ogrodowej. Następnie 21 maja tr. został poświęcony przez ks. Jana Siemca jako kościół filialny pod wezwaniem św. Józefa. Pod koniec 1909 r. metropolita warszawski abp Wincenty Popiel-Chościak erygował parafię.

Kościół ten był drewniany, konstrukcji zrębowej na podmurówce, kryty gontem, na planie prostokąta. Od frontu postawiona była niewielka prostokątna kruchta. Do prezbiterium przylegała niewielka zakrystia[17]. Poniósł on stosunkowo niewielkie straty podczas I wojny światowej. Jedyne zgłoszone rekwizycje to 32 piszczałki cynowe o wartości 504 rubli 8 kopiejek zabrane przez wojska niemieckie.

W deklaracji poniesionych strat ks. proboszcz Henryk Przeździecki tak opisywał całą sytuację: „5 października 1917 r. o godzinie 11 wieczorem do zakrystjana kościoła przyszło kilku żołnierzy: kazawszy mu wyjść z mieszkania, odprowadzili go żołnierze do kościoła. W drodze z mieszkania do kościoła zakrystjan chciał zawiadomić niżej podpisanego, na co żołnierze nie pozwolili. Po kwadransie w mieszkaniu proboszcza znaleźli się dwaj panowie: starszy rangą przedstawiciel wojsk niemieckich i urzędnik policji niemieckiej. Służącej, która otwierała

[15] M. Budziarek, *Świątynie*..., op. cit., s. 21.
[16] APŁ, Komisja Szacunkowa Miejscowa w Łodzi, sygn. 2458, Kościół św. Krzyża [rekwizycja piszczałek i 4 dzwonów; Niemcy].
[17] M. Budziarek, *Świątynie*..., op. cit., s. 19.

drzwi, kazali ci panowie oświadczyć proboszczowi, że zabrali piszczałki organowe. Kiedy, wstawszy z łóżka, wyszedł on na cmentarz kościelny, widziałem kilku już żołnierzy, kroczących dumnie z piszczałkami w ręku. Zabrano piszczałek: 14 sztuk po 54 cale, 10 sztuk po 72 cale, 8 sztuk po 24 cale pryncypałowych z cyny angielskiej. Żądano odemnie [pis. oryg. – W.K.] podpisania deklaracji o zabraniu przez władze okupacyjne 50 kilo cyny. Kwitu tego nie podpisałem. Za zabrane piszczałki władze okupacyjne nic nie zapłaciły. Innym rekwizycjom kościół dotychczas nie podlegał. 5 marek na koszta załączam"[18].

Il. 4. Kościół pw. św. Józefa
Źródło: APŁ, Archiwum Włodzimierza Pfeiffera
(księgarza i fotografa łódzkiego), sygn. 10.309

1.4. Bazylika archikatedralna pw. św. Stanisława Kostki, ul. Piotrkowska 265

Z początkiem lat 90. XIX w. narodziła się inicjatywa wzniesienia czwartej po kościołach Podwyższenia św. Krzyża, Wniebowzięcia NMP i św. Józefa świątyni katolickiej w Łodzi. W 1895 r. powstał Komitet budowy, który miał za zadanie znalezienie odpowiedniego miejsca dla planowanej świątyni. Juliusz Teodor Heinzel stanął na czele komitetu. W jego skład ponadto weszli: ks. Ludwik Dąbrowski (zastąpiony po przenosinach do Warszawy przez ks. Zygmunta Łubieńskiego), Karol Scheibler, Edward Herbst, Juliusz Kunitzer, Józef Richter, Adolf Hofrichter. Zadecydowano o lokalizacji położonej przy południowej części ul. Piotrkowskiej, na placu przed szpitalem miejskim św. Aleksandra. W czerwcu 1898 r. rozpisano otwarty międzynarodowy konkurs na projekt dla kościoła. Nadesłano 38 prac. Pierwszą nagrodę jury przyznało pracy o godle „Bogu na chwałę" łódzkiej spółki architektoniczno-budowlanej Wende i Zarske. Komitet budowy, wciąż nie będąc pewnym walorów artystycznych i funkcjonalnych wybranego projektu, poprosił dwóch znanych architektów – Józefa Piusa

[18] APŁ, Komisja Szacunkowa Miejscowa w Łodzi, sygn. 2456, Kościół św. Józefa, ul. Ogrodowa 22 [rekwizycje cynowych piszczałek; Niemcy].

Dziekońskiego z Warszawy oraz Sławomira Odrzywolskiego z Krakowa – o wydanie opinii. Wydane przez nich stanowisko ostatecznie rozwiało wątpliwości i po wprowadzeniu poprawek mających na celu podniesienie funkcjonalności budowli i zmniejszenie kosztów budowy ostatecznie skierowano do realizacji projekt firmy Wende i Zarske. Budowę kościoła rozpoczęto w maju 1901 r., a 22 grudnia 1912 r. święcąc wielki ołtarz, oddano kościół do użytku wiernym. Kościół św. Stanisława Kostki stał się największym kościołem katolickim Łodzi i jednocześnie największą świątynią miasta[19].

Papież Benedykt XV 10 grudnia 1920 r. ogłosił utworzenie diecezji łódzkiej i podniesienie omawianego kościoła do rangi katedry. W 1989 r. decyzją ojca św. Jana Pawła II budowli nadano godność Bazyliki Mniejszej, zaś bullą *Totus Tuus Poloniae Populus* z 25 marca 1992 r. podniesiono ją do rangi archikatedry.

Kościół św. Stanisława Kostki jest orientowaną, trzynawową bazyliką, z mocno wyodrębnionym transeptem, o wielobocznie zakończonym prezbiterium, z obejściem i kaplicą na osi. W fasadzie usytuowano wieżę o podstawie kwadratowej. Wejście główne usytuowano w podstawie wieży, a wejścia boczne w elewacjach frontowych naw bocznych[20].

O stratach świątyni dowiadujemy się z protokołu z 2 marca 1921 r. Przed Komisją Szacunkową Miejscową w Łodzi ks. dziekan Wincenty Tymieniecki zeznał, że w pierwszej połowie roku 1918 władze niemieckie chciały wywłaszczyć dzwon „Zygmunt", dzięki oporowi parafian dzwon jednak nie został zabrany. W zamian mieszkańcy musieli dostarczyć metal, miedź, mosiądz w innej postaci, np. w naczyniach, częściach maszyn, wagi ogólnej 7,5 tony. Na poczet wywłaszczonej miedzi parafia nie otrzymała żadnego wynagrodzenia. Komisja oszacowała straty na 18 750 rubli[21].

Il. 5. Bazylika archikatedralna pw. św. Stanisława Kostki
Źródło: APŁ, Archiwum Włodzimierza Pfeiffera (księgarza i fotografa łódzkiego), sygn. 10.321

[19] K. Stefański, *Architektura sakralna Łodzi*..., op. cit., s. 86–101.
[20] M. Budziarek, *Świątynie*..., op. cit., s. 26.
[21] APŁ, Komisja Szacunkowa Miejscowa w Łodzi, sygn. 2461, Kościół św. Stanisława Kostki [kontrybucja z metalu za dzwon; Niemcy].

1.5. Kościół pw. św. Anny, ul. Śmigłego Rydza 24/26

W 1898 r. zarząd parafii św. Krzyża zakupił grunty we wsi Zarzew z przeznaczeniem na cmentarz, na którym planowano również wznieść kaplicę filialną kościoła parafialnego. Plac pod kaplicę ofiarował Józef Meisner, dozoru zarówno nad budową świątyni, jak i sporządzenia planów podjął się bezinteresownie Paweł Rübensham. Fundatorami kościoła byli zaś Edward i Matylda Herbst. W 1904 r., dokładnie 24 maja, kamień węgielny pod kościół poświęcił abp Wincenty Popiel-Chościak. Budowę obiektu zakończono w grudniu 1905 r. i w tymże miesiącu nastąpiło poświęcenie świątyni. Przy kościele 29 grudnia 1909 r. erygowano parafię[22]. Pierwszym jej proboszczem został wielce zasłużony dla tejże parafii ks. Wacław Wyrzykowski[23]. Kościół został zbudowany w stylu neoromańskim z cegły prasówki, jest on jednonawowy.

Jak zeznał w deklaracji proboszcz parafii ks. Piotr Nowakowski 5 października 1917 r. o godzinie 12 w nocy oddział wojska niemieckiego wraz z przedstawicielami policji wkroczył do kościoła św. Anny i zarekwirował 33 piszczałki z cyny angielskiej. Innych strat wynikłych z rekwizycji nie było. Państwowa Komisja Szacunkowa Główna w Warszawie 15 kwietnia 1921 r. ustaliła wysokość strat wojennych poniesionych przez kościół św. Anny na 827 rubli i 16 kopiejek[24].

Il. 6. Kościół pw. św. Anny
Źródło: APŁ, Archiwum Włodzimierza Pfeiffera (księgarza i fotografa łódzkiego), sygn. 10.441

[22] M. Budziarek, *Świątynie*..., op. cit., s. 28–29.
[23] *Kościół św. Anny w Łodzi*, Łódź 1937, s. 6.
[24] APŁ, Komisja Szacunkowa Miejscowa w Łodzi, sygn. 2455, Kościół św. Anny [rekwizycje cynowych piszczałek; Niemcy].

1.6. Kościół pw. św. Wojciecha, ul. Rzgowska 242

Parafia św. Wojciecha została erygowana w 1892 r. Początkowo za świątynię służył drewniany budynek, który funkcjonował wcześniej jako filia parafii w Mileszkach. Budowę nowego kościoła rozpoczęto w 1902 r. według projektu Józefa Piusa Dziekońskiego. Prace budowlane trwały do 1924 r. Nowy kościół zbudowano w stylu nadwiślańskim, jest on trzynawowy z dość szerokim transeptem, w którego końcach znajdują się kaplice. Kościół został w 1929 r. poświęcony przez bp. Wincentego Tymienieckiego[25].

W deklaracji z 10 maja 1918 r. proboszcz parafii ks. Teofil Mierzejewski oraz wójt gminy Chojny Michał Bednarczyk zeznali, że 8 października 1917 r. o godzinie 16 podczas nieobecności proboszcza kilku żołnierzy niemieckich, przemocą wdarło się do kościoła i zabrało 17 piszczałek cynkowych. Kościół ten został poddany jeszcze jednej rekwizycji, a stało się to 16 lutego 1918 r. Zostały wtedy zabrane przez żołnierzy niemieckich dwa dzwony o wadze 420 funtów i 200 funtów. W obu przypadkach kwitów rekwizycyjnych nie wydano, jak również żadnych pieniędzy nie wypłacono. Po zbadaniu sprawy Komisja Szacunkowa wyceniła straty kościoła na 1408 rubli[26].

Il. 7. Kościół pw. św. Wojciecha
Źródło: APŁ, Archiwum Włodzimierza Pfeiffera (księgarza i fotografa łódzkiego), sygn. 10.831

[25] M. Budziarek, *Świątynie*..., op. cit., s. 31–32.
[26] APŁ, Komisja Szacunkowa Strat Wojennych Powiatu Łódzkiego, sygn. 295, Akta poszkodowanego: Dozór Kościelny parafii św. Wojciecha ks. Mierzejewski Teofil, adres Chojny gm. Chojny.

Ponadto w zespole Komisja Szacunkowa Start Wojennych Powiatu Łódzkiego znajduje się jednostka archiwalna przedstawiająca straty poniesione przez parafię św. Wojciecha. Straty te dotyczyły zniszczenia ogrodzenia plebanii oraz ogrodzenia cmentarza parafialnego[27].

1.7. Kościół pw. św. Kazimierza, ul. Niciarniana 7

Dzielnica Widzew początkowo należała do parafii św. Krzyża. Znaczna odległość oraz zatłoczenie świątyni były powodem starań mieszkańców widzewskich o własny kościół.

Ksiądz Karol Szmidel wystarał się u właściciela fabryki widzewskiej Juliusza Kunitzera o oddanie na kościół obszernego niezajętego budynku przy ul. Kunitzera. Budynek ten pierwotnie był wystawiony w parku Helenowskim jako pawilon, w którym urządzono w 1896 r. Łódzką Wystawę Przemysłową. Następnie kupił go Juliusz Kunitzer i przeniósł do Widzewa. Ksiądz Szmidel zaopatrzył go w ołtarz i ambonę, a po zezwoleniu warszawskiej kurii arcybiskupiej poświęcił kościół pod wezwaniem Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Marii Panny 25 maja 1902 r. Erygowania parafii św. Kazimierza królewicza dokonano 11 kwietnia 1911 r. Utworzona parafia liczyła 12 tysięcy wiernych. Staraniem pierwszego proboszcza ks. Jana Albrechta już w 1913 r. sporządzone zostały plany nowego kościoła. Wiosną 1914 r., gdy przygotowywano się do rozpoczęcia budowy, wybuchła wojna, która uniemożliwiła inicjację prac. Pierwszy prowizoryczny kościół był budynkiem drewnianym, bez żadnych cech stylowych. Jego wnętrze stanowiła prostokątna aula odgrodzona od prezbiterium, które wzniesione było półtora metra wyżej[28]. Nowy kościół powstał w latach 1925–1936.

Straty w kościele św. Kazimierza ustalono na kwotę 406 rubli i 80 kopiejek. Jak zeznał ks. proboszcz Jan Albrecht 6 października 1917 r., żołnierze niemieccy wtargnęli siłą do chóru kościelnego i zabrali piszczałki cynowe, w tym 9 dużych i 14 małych. Wartość piszczałek oszacowano na 76 rubli i 80 kopiejek. Druga rekwizycja miała miejsce 15 lutego 1918 r., kiedy to żołnierze niemieccy zarekwirowali dzwon ważący 500 funtów o wartości przedwojennej 330 rubli. W żadnym z przypadków kwitów rekwizycyjnych nie wydano, a pieniądze nie zostały wypłacone[29]. Na wzmiankę zasługuje również wydarzenie, które miało miejsce po wkroczeniu wojsk niemieckich do Widzewa 8 grudnia 1914 r. Mianowicie szukający kwater żołnierze rozgościli się w kościele, wprowadzając do niego przeszło 80 koni. Dopiero po interwencji księży wikarych u kapelana wojsk niemieckich konie następnego dnia wyprowadzono. Wobec sprofanowania kościoła msze święte odprawiano w zakrystii[30].

---

[27] APŁ, Komisja Szacunkowa Strat Wojennych Powiatu Łódzkiego, sygn. 6711, Akta poszkodowanego: Parafia św. Wojciecha, adres Chojny gm. Wiskitno, Chojny, Gospodarz.

[28] C. Stańczak, *Rz.-katolicka parafja św. Kazimierza Widzew. Powstanie i rozwój 1911–1928*, Łódź 1929, s. 4–7.

[29] APŁ, Komisja Szacunkowa Miejscowa w Łodzi, sygn. 2457, Kościół św. Kazimierza [rekwizycja piszczałek organowych, dzwonu; Niemcy].

[30] C. Stańczak, *Rz.-katolicka parafja...*, op. cit., s. 19–20.

Il. 8. Kościół pw. św. Kazimierza
Źródło: APŁ, Archiwum Włodzimierza Pfeiffera (księgarza i fotografa łódzkiego), sygn. 10.565

2. Kościół Starokatolicki Mariawitów

Kościół pw. św. Franciszka z Asyżu, ul. Franciszkańska 27 oraz kościół pw. Przenajświętszego Sakramentu, ul. M. Skłodowskiej-Curie 22

Starokatolicki kościół mariawitów powstał jako odłam Kościoła rzymskokatolickiego w pierwszych latach XX w. Centrum mariawityzmu łódzkiego znalazło siedzibę w zabudowaniach rodziny Halladinów przy ul. Franciszkańskiej. Ksiądz Edward Marks kupił posesję przy ul. Franciszkańskiej 27, gdzie powstała prowizoryczna kaplica. Jednocześnie przystąpiono do budowy na tej posesji solidnej świątyni. Wzniesiono ją w nadzwyczaj szybkim czasie, bo w niespełna dwa miesiące. Obiekt ten, choć bardzo skromny, był sporych rozmiarów. Omawiana świątynia była bezstylowa, jednonawowa, z arkadowymi oknami, dwuspadowym dachem oraz wieżą. Kościół otrzymał wezwanie św. Franciszka z Asyżu. W 1910 r. w związku z tym, że został on podniesiony do rangi katedry mariawickiej powiększono go, ozdobiono we wnętrzu i nadano wystrój neoromański. Wysmukła wieża i iglicowy hełm miał przypominać styl neogotycki[31].

We wrześniu 1907 r. przystąpiono do budowy drugiego kościoła mariawickiego w Łodzi, przy ul. Podleśnej (dziś ul. M. Skłodowskiej-Curie). Świątynię wybudowano w jeszcze krótszym czasie niż kościół pw. św. Franciszka z Asyżu, bo w 22 dni. Kościół ten otrzymał wezwanie Przenajświętszego Sakramentu

[31] M. Budziarek, *Świątynie*..., op. cit., s. 55–58.

i został wzniesiony w stylu neogotyckim. Fasadę zdobi smukła wieża z hełmem iglicowym. Wnętrze świątyni podzielone zostało na trzy nawy za pomocą kolumn z głowicami korynckimi[32].

Zniszczenia obydwu kościołów zostały zgłoszone przez ks. Józefa Gromulskiego 28 grudnia 1918 r. Zgodnie z kwitami rekwizycyjnymi 10 914 i 10 927 wojska niemieckie ze świątyni przy ul. Franciszkańskiej 27 zabrały – dzwon z brązu o wadze 443 kg, natomiast z kościoła przy ul. Podleśnej 16/22 dzwon z brązu o wadze 526 kg. Łączną stratę oszacowano na 145 rubli 35 kopiejek (sic!)[33].

Ponadto w zespole Komisja Szacunkowa Miejscowa w Łodzi zachowała się teczka mówiąca o stratach parafii mariawickiej w postaci rekwizycji przez wojska niemieckie w drukarni Marjawita przy ul. Franciszkańskiej 27 oraz stratach wynikłych w ramach działań wojennych w postaci wybitych szyb w owej drukarni. Wojska rosyjskie natomiast podczas oblężenia Łodzi rozebrały parkan długości 100 metrów otaczający cmentarz mariawicki na Dołach[34].

3. Wyznanie prawosławne

Cerkiew pw. św. Aleksandra Newskiego, ul. Kilińskiego 54, cerkiew pw. św. Aleksego Metropolity Moskiewskiego, ul. Jerzego 9, cerkiew pw. św. Olgi, ul. Piramowicza 12, cerkiew Zaśnięcia Najświętszej Maryi Panny, ul. Telefoniczna 4

Cerkiew pw. św. Aleksandra Newskiego była darem łodzian za ocalenie cara Aleksandra II podczas zamachu na jego życie 2 kwietnia 1879 r. W skład Komitetu budowy weszli najwięksi łódzcy przedsiębiorcy: Karol Scheibler, Juliusz Heinzel, Ludwik Meyer, Izrael Poznański. Znalazł się w nim także projektant cerkwi Hilary Majewski. Na miejsce świątyni wybrano plac w centrum miasta przy ul. Widzewskiej (obecnie ul. Kilińskiego), w pobliżu dworca kolejowego[35].

Prace budowlane ruszyły wiosną 1884 r. i trwały zaledwie dwa miesiące. Uroczystość poświęcenia i oddania do użytku cerkwi, której nadano wezwanie św. Aleksandra Newskiego, odbyła się 11 czerwca 1884 r. Wzniesiona cerkiew była obiektem niedużym, mieszczącym 900 osób. Jej bogaty wystrój na zewnątrz i w środku wywodzi się z tradycji architektonicznej obrządku wschodniego. Koszt budowy świątyni wyniósł ok. 90 tys. rubli[36].

---

[32] K. Stefański, *Architektura sakralna Łodzi*..., op. cit., s. 123–124.
[33] APŁ, Komisja Szacunkowa Miejscowa w Łodzi, sygn. 2462, Kościoły mariawickie, ul. Franciszkańska 27, ul. Podleśna 16/22.
[34] APŁ, Komisja Szacunkowa Miejscowa w Łodzi, sygn. 3583, Parafia Mariawicka, ul. Franciszkańska 27 [pociski zniszczyły szyby; rekwizycja płotu, metali; Niemcy].
[35] M. Budziarek, *Świątynie*..., op. cit., s. 75.
[36] K. Stefański, *Architektura sakralna Łodzi*..., op. cit., s. 109.

Od 1863 r. w Łodzi stacjonował 37. Jekaterynburski Pułk Piechoty. Początkowo korzystał on z własnej tymczasowej cerkwi, urządzonej w prywatnym mieszkaniu przy ul. Nawrot. Okazją do budowy nowej, murowanej, okazałej cerkwi stało się stulecie stacjonującego w Łodzi pułku, które przypadało w 1896 r. Projekt wykonał Franciszek Chełmiński. Cerkiew została poświęcona 27 listopada 1896 r., nadano jej wezwanie św. Aleksego Metropolity Moskiewskiego. Stanęła ona z dala od centrum miasta, w jego zachodniej części przy koszarach łódzkiego garnizonu wojskowego. Architektura obiektu pozwala na pełnienie przez niego dwóch funkcji: świątyni oraz ujeżdżalni koni. Wyraźnie wyodrębniono obszerny, założony na planie prostokąta korpus o jednej szerokiej nawie, ze stropem wspierającym się na konstrukcji żeliwnej, który na co dzień służył jako maneż. Od zachodu przylega do korpusu część prezbiterialna na planie kwadratu. Architektura tej cerkwi wiernie została oparta na formach ówczesnej architektury rosyjskiej[37].

Il. 9. Cerkiew pw. św. Aleksandra Newskiego
Źródło: APŁ, Zbiór albumów ikonograficznych, sygn. A-VII

Il. 10. Cerkiew pw. św. Aleksego Metropolity Moskiewskiego
Źródło: APŁ, Komitet Budowy Cerkwi Prawosławnej w Łodzi, sygn. 6

[37] Ibidem, s. 110–111.

Trzecią świątynią wyznania prawosławnego, która powstała w Łodzi była cerkiew pw. św. Olgi. Powstała ona jako kaplica ochronki dla dzieci wyznania prawosławnego. Została zaprojektowana najprawdopodobniej przez Franciszka Chełmińskiego. Poświęcenie cerkwi odbyło się 16 października 1898 r. Wzniesiono ją w odległości zaledwie 300 m od cerkwi św. Aleksandra Newskiego, na nowo wybudowanej ul. Olgińskiej (obecnie ul. Piramowicza). Świątynia jest jednonawowa, wzniesiona na planie prostokąta z prezbiterium od wschodu. Jedynym akcentem architektonicznym świadczącym o przynależności budynku do obrządku wschodniego jest cebulasty hełm wieńczący wieżę.

Około 1905 r. według projektu Franciszka Chełmińskiego wybudowano na prawosławnej części cmentarza na Dołach kaplicę przedpogrzebową. Kaplica, która otrzymała wezwanie Zaśnięcia Najświętszej Marii Panny, to obiekt eklektyczny o formach bizantyjsko-ruskich. Ma ona formę osadzoną na planie centralnym, z kwadratem w przyziemiu górą przechodzącym w ośmiobok i nakrytym dużą cebulastą kopułą zwieńczoną krzyżem[38].

Wasilij Jegorow starosta parafii prawosławnej soboru Aleksandra Newskiego zeznał, że 9 marca 1917 r. władze niemieckie zarekwirowały z trzech cerkwi łódzkich dzwony z brązu: z cerkwi Newskiego – 7 sztuk o łącznej wadze 1514 kg o wartości 3330 rubli i 80 kopiejek, z cerkwi Olgińskiej – 6 sztuk o łącznej wadze 1100 kg o wartości 2420 rubli, z cerkwi św. Aleksego – 7 sztuk dzwonów

Il. 11. Cerkiew pw. św. Olgi
Źródło: APŁ, Archiwum Włodzimierza Pfeiffera (księgarza i fotografa łódzkiego), sygn. 10.565

[38] M. Budziarek, *Świątynie...*, op. cit., s. 76.

o wadze 1530 kg o wartości 3366 rubli. Na rekwizycje wydano kwity, odpowiednio o numerach 3066, 3067, 3065. Z kaplicy prawosławnej cmentarza na Dołach 30 kwietnia 1917 r. kwitem nr 4006 zarekwirowano 3 dzwony brązowe o wadze 57 kg o wartości 125 rubli i 40 kopiejek. Ponadto 3 sierpnia 1916 r. zarekwirowano z cerkwi św. Aleksego klucz honorowy o wartości 2000 rubli, na który wojsko niemieckie wystawiło pokwitowanie.

Warto dodać, że z cerkwi św. Olgi skonfiskowano również inwentarz kościelny, który oszacowano na 485 rubli[39].

Orzeczeniem Państwowej Komisji Szacunkowej Głównej w Warszawie wszystkie straty parafii prawosławnej oszacowano na 22 568 rubli. Oprócz strat spowodowanych przez wojska niemieckie wykazano straty wskutek ewakuacji władz rosyjskich w 1914 r. w zdeponowanej Kasie Oszczędnościowej w kwocie 10 731 rubli i 46 kopiejek.

4. Wyznanie ewangelicko-augsburskie

Kościół pw. św. Jana, ul. Sienkiewicza 60

W 1864 r. wyznaczono miejsce i plan sytuacyjny drugiej po kościele pw. św. Trójcy świątyni ewangelickiej. Kryzys w przemyśle łódzkim spowodował jednak odłożenie w czasie budowy kościoła aż do 1880 r. Prace budowlane prowadziło przedsiębiorstwo Roberta Nestlera, a nadzorował je architekt Ludwik Schreiber, później natomiast architekt miejski Hilary Majewski. Kościół w stanie surowym był gotowy pod koniec 1883 r. Uroczyste poświęcenie nastąpiło 4 października 1884 r. Świątyni nadano wezwanie św. Jana.

Kościół ten stał się jednym z najciekawszych architektonicznie gmachów miasta. Wzniesiony został w stylu neoromańskim jako trójnawowa bazylika z transeptem, z wielobocznie zamkniętym prezbiterium flankowanym ośmiobocznymi aneksami.

Komisja Szacunkowa Miejska w Łodzi w składzie: Mieczysław Hertz, Henryk Goldberg oraz Paweł Beker 18 grudnia 1918 r. przystąpiła do szacowania strat poniesionych przez parafię ewangelicko-augsburską św. Jana. Po zbadaniu sprawy straty oszacowano na 8753 ruble i 90 kopiejek.

Rekwizycji podlegały 3 dzwony z brązu oraz piszczałki cynowe. Dzwony wyceniono na podstawie okólnika nr 2 dla Komisji Szacunkowych Miejskich na 6241 rubli i 40 kopiejek, natomiast piszczałki według oceny eksperta Aleksandra Kuleszy, organisty kościoła św. Krzyża, wyceniono na 2512 rubli i 50 kopiejek. Do deklaracji poszkodowanego dołączono wydane przez władze niemieckie dwa kwity rekwizycyjne o numerach: 8985 z 6 października 1917 r. i 10 911 z 13 lutego 1918 r.[40].

---

[39] APŁ, Komisja Szacunkowa Miejscowa w Łodzi, sygn. 3578, Parafia prawosławna soboru Aleksandro-Newskiego, ul. Kilińskiego 60 [rekwizycja dzwonów kościelnych, inwentarza; Niemcy; oszczędności w Kasie Oszczędnościowej; Rosjanie].

[40] APŁ, Komisja Szacunkowa Miejscowa w Łodzi, sygn. 3580, Parafia ewangelicko-augsburska św. Jana, ul. Sienkiewicza 60 [rekwizycja dzwonów i piszczałek; Niemcy].

Kolejna rekwizycja w kościele św. Jana miała miejsce w pierwszej połowie 1918 r. Jak zeznał w protokole świadek Rudolf Römer kupiec z Łodzi, funkcjonariusze Wydziału Wojskowych Surowców w Łodzi skonfiskowali z dachu kościelnego 575 m^2 blachy miedzianej o wadze 11 500 funtów, na jej miejsce władze te położyły cynkowaną blachę żelazną. Zdemontowano i zabrano również miedziany prądowód trzech piorunochronów o długości 150 metrów. Straty te komisja wyceniła na sumę 8500 rubli[41].

Ponadto, podobnie jak w przypadku wyznania prawosławnego, parafia ewangelicko-augsburska poniosła straty związane z wywiezieniem przez wycofujące się wojska rosyjskie w 1914 r. funduszu parafialnego w wysokości 5000 rubli[42].

Il. 12. Kościół ewangelicko-augsburski pw. św. Jana
Źródło: APŁ, Zbiór albumów ikonograficznych, sygn. A-VII

5. Wyznanie mojżeszowe

5.1. Synagoga Alte Szil, tzw. mauretańska, ul. Wolborska 20 (obecnie ul. Wolborska 8)

Pierwszą świątynią dla ludności żydowskiej w Łodzi była drewniana bóżnica przy ul. Wolborskiej. W 1858 r. podjęto decyzję o wybudowaniu nowej, murowanej synagogi. Projekt sporządził budowniczy powiatowy Jan Karol Mertsching, prace przeciągnęły się jednak w związku z problemami finansowymi aż do 1871 r. Obiekt wzniesiono ostatecznie na nowym miejscu, gdyż plac, na którym stała

[41] APŁ, Komisja Szacunkowa Miejscowa w Łodzi, sygn. 3581, Parafia ewangelicko-augsburska św. Jana, ul. Sienkiewicza 60 [rekwizycja metali; Niemcy].
[42] APŁ, Komisja Szacunkowa Miejscowa w Łodzi, sygn. 3579, Parafia ewangelicko-augsburska św. Jana, ul. Sienkiewicza 60 [oszczędności w kasie powiatowej w Łodzi; Rosjanie].

stara bożnica, okazał się za mały. Synagoga stanęła zatem na charakterystycznym skręcie przy ul. Wolborskiej 20. Wzniesiono ją na planie prostokąta, z wyodrębnioną od zachodu częścią frontową. Architektura budynku została oparta na formach orientalnych: bizantyjskich i mauretańskich[43].

Podczas bitwy łódzkiej w listopadzie 1914 r. w pobliżu świątyni spadło kilka pocisków niemieckich. Odłamki tych pocisków spowodowały w gmachu synagogi następujące destrukcje: rynny i rury spustowe zniszczone, elewacja frontowa uszkodzona, drzwi uszkodzone, dach podziurawiony, szyby potłuczone, parkan w połowie rozebrany, w połowie uszkodzony. Kosztorys zniszczeń sporządził 16 maja 1915 r. inżynier Kazimierz Stebelski[44]. Po oględzinach na miejscu, przesłuchaniu świadków i na podstawie przyjętych przez Łódzką Komisję Szacunkową przy Radzie Głównej Opiekuńczej norm jednostkowych komisja w składzie: Jan Odyniec, Artur Goldsobel, Henryk Goldberg wyceniła straty na kwotę 2592 rubli[45].

Il. 13. Fasada synagogi tzw. mauretańskiej
Źródło: APŁ, Łódzka Gmina Wyznaniowa Żydowska, sygn. 427

5.2. Synagoga niemiecka lub postępowa, ul. Spacerowa 2 (obecnie al. Kościuszki 2)

Z końcem lat 70. XIX w. Żydzi postępowi podjęli starania o budowę nowej synagogi. Na czele Komitetu Budowy stanął Izrael Poznański, a na miejsce budowy wybrano plac na rogu ulic Zielonej i Spacerowej. Najprawdopodobniej autorem projektu był Adolf Wolff ze Stuttgartu. Ze względu na trudności mogące spotkać zagranicznego architekta przy zatwierdzeniu projektu jako oficjalny autor planów występował jednak architekt miejski Hilary Majewski[46]. Budowlę

[43] M. Budziarek, *Świątynie*…, op. cit., s. 79.
[44] APŁ, ŁGWŻ, sygn. 102, Rejestr strat wojennych.
[45] APŁ, Komisja Szacunkowa Miejscowa w Łodzi, sygn. 1307, Gmina Starozakonnych, Nowy Rynek 6 [pociski uszkodziły synagogę przy Wolborskiej; Niemcy, Rosjanie].
[46] K. Stefański, *Architektura sakralna Łodzi*..., op. cit., s. 127.

wzniesiono w latach 1881–1887 w stylu neoromańskim z elementami mauretańskimi. Świątynię ozdabiało siedem kopuł pokrytych złotymi pasami. Nad całością dominowała kopuła umieszczona nad frontowym wejściem, do którego prowadziły schody. Wnętrze synagogi miało wystrój o orientalnym charakterze, barwne polichromie i mozaiki pokrywały jej ściany i sklepienie. Uroczystość poświęcenia synagogi odbyła się 15 września 1887 r.[47]

Świątynia ta poniosła starty w wyniku ostrzału artyleryjskiego wojsk niemieckich w listopadzie 1914 r. W imieniu Komitetu Synagogi przy ul. Spacerowej deklarację poszkodowanego wypełnił jego członek Adolf Landau. Jako dowody zostały przedstawione rachunki za naprawy w synagodze przeprowadzone przez firmę Gostyński i Opoczyński, zakład wyrobów blacharskich Rafała Hirsza, firmę A. Binke oraz firmę Hugona Förstera. Komisja Szacunkowa Miejska w Łodzi po zapoznaniu się z wyżej wymienionymi rachunkami oraz po przesłuchaniu świadków: Hugona Förstera, Jakuba Felixa, Jana Michalskiego, Mosesa Opoczyńskiego oraz Lipmana Preisa wyceniła straty na 3040 rubli i 53 kopiejki. Na sumę tę złożyły się roboty malarskie, dekarskie, sztukatorskie, naprawa potłuczonych szyb, zniszczone trzy okna witrażowe oraz zniszczone 19 metrów katedrału białego. Główna Komisja Szacunkowa Miejska w Warszawie 14 lipca 1917 r. zmniejszyła tę kwotę do 2904 rubli i 31 kopiejek[48].

Il. 14. Synagoga tzw. niemiecka lub postępowa
Źródło: APŁ, Archiwum Włodzimierza Pfeiffera (księgarza i fotografa łódzkiego), sygn. 10.344

Reasumując, można stwierdzić, że świątynie wszystkich wyznań w Łodzi poniosły straty materialne.

Wśród opisanych świątyń pięciu wyznań znalazło się siedem kościołów rzymskokatolickich, dwa kościoły mariawickie, cztery cerkwie prawosławne, jeden kościół ewangelicko-augsburski oraz dwie synagogi mojżeszowe.

---

[47] M. Budziarek, *Świątynie*…, op. cit., s. 81.
[48] APŁ, Komisja Szacunkowa Miejscowa w Łodzi, sygn. 4763, Synagoga, ul. Spacerowa [pocisk uszkodził synagogę; Niemcy].

Łączna suma strat w poszczególnych wyznaniach przedstawiała się następująco: wyznanie rzymskokatolickie – 52 100 rubli, wyznanie mariawickie – 145 (sic!) rubli, wyznanie prawosławne – 11 242 rubli, wyznanie ewangelicko-augsburskie – 17 254 rubli, wyznanie mojżeszowe – 5 496 rubli. Łącznie łódzkie świątynie poniosły straty na kwotę co najmniej 86 237 rubli.

Było kilka świątyń, dla których nie zachowały się materiały archiwalne mówiące o ich stratach, a to: kościół ewangelicko-augsburski św. Trójcy (ul. Piotrkowska 2), synagoga Nowego Miasta lub Wilker Szil (ul. Zachodnia 56, aktualnie plac przy ul. Zachodniej 70), synagoga Wołyner Szil, tzw. Litwaków (ul. Wólczańska 6), kościół Chrześcijan Baptystów, zbór (ul. Nawrot 27), parafia mariawicka pw. Matki Boskiej Nieustającej Pomocy, obecnie kościół rzymskokatolicki Apostołów Piotra i Pawła (ul. Nawrot 104).

Podczas okupacji miasta władze niemieckie niemal przez całą wojnę powodowały straty w budowlach sakralnych. Były to przede wszystkim rekwizycje oraz starty związane z ostrzałem artyleryjskim miasta podczas bitwy pod Łodzią. Jeżeli chodzi o straty spowodowane przez wojska rosyjskie to nie odnotowano takich. Co prawda w trzech przypadkach zostały zgłoszone starty spowodowane przez te wojska, ale nie dotyczyły one budynków kościelnych. Były to straty na cmentarzu parafialnym mariawickim oraz w funduszu parafialnym parafii prawosławnej i ewangelicko-augsburskiej.

Tabela 1. Straty poniesione przez łódzkie świątynie w okresie I wojny światowej

	Świątynia	**Działania wojenne**	**Rekwizycja**			**Łączna suma strat**
			piszczałek	**dzwonów**	**innych**	
		data	**data**			
Wyznanie rzymskokatolickie	kościół pw. Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny	1–6.12.1914	-	12–14.02.1918	18.06.1917, 26.02.1918, 15.07.1918	17 063 rubli i 91 kopiejek
	kościół pw. Podwyższenia św. Krzyża	-	9.1917	9.02.1918	-	10 083 ruble i 36 kopiejek
	kościół pw. św. Józefa Oblubieńca Najświętszej Maryi Panny	-	5.10.1917	-	-	504 ruble i 8 kopiejek
	Bazylika archikatedralna pw. św. Stanisława Kostki	-	-	-	I poł. 1918	18 750 rubli
	kościół pw. św. Anny	-	5.10.1917	-	-	827 rubli i 16 kopiejek
	kościół pw. św. Wojciecha	-	8.10.1917	16.02.1918	-	1408 rubli
	kościół pw. św. Kazimierza	-	6.10.1917	15.02.1918	-	406 rubli i 80 kopiejek
Starokatolicki Kościół Mariawitów	kościół pw. św. Franciszka z Asyżu	-	-	13.02.1918	-	145 rubli i 35 kopiejek
	kościół pw. Przenajświętszego Sakramentu	-	-	26.02.1918	-	

Wyznanie prawosławne	cerkiew pw. św. Aleksandra Newskiego	-	-	9.03.1917	-	3330 rubli i 80 kopiejek
	cerkiew pw. św. Aleksego Metropolity Moskiewskiego	-	-	9.03.1917	3.08.1916	5851 rubli
	cerkiew pw. św. Olgi	-	-	9.03.1917	-	2905 rubli
	cerkiew Zaśnięcia Najświętszej Maryi Panny	-	-	30.04.1917	-	125 rubli i 40 kopiejek
Wyznanie ewangelicko-augsburskie	kościół pw. św. Jana	-	6.10.1917	8.02.1918	I poł. 1918	17 253 ruble i 90 kopiejek
Wyznanie mojżeszowe	stara synagoga tzw. mauretańska	listopad 1914	-	-	-	2592 ruble
	synagoga tzw. niemiecka lub postępowa	listopad 1914	-	-	-	2904 ruble i 31 kopiejek

Źródło: opracowanie własne na podstawie zespołów archiwalnych Komisja Szacunkowa Miejscowa w Łodzi oraz Komisja Szacunkowa Strat Wojennych Powiatu Łódzkiego

Agnieszka Janik

Czy akta stanu cywilnego w zasobie Archiwum Państwowego w Łodzi kryją dodatkowe treści

Akta stanu cywilnego postrzegane są jako podstawowe źródła do badań genealogicznych, co powoduje, że są niedoceniane pod innymi względami. Jest to źródło, z którego można zaczerpnąć wiele bardzo ciekawych i cennych informacji związanych nie tylko z tą dziedziną. Celem niniejszego artykułu jest wskazanie szczegółów – ukrytych treści zawartych w księgach. W rozważaniach skupiono się na aktach stanu cywilnego proweniencji prawosławnej, ewangelickiej oraz rzymskokatolickiej, które można odnaleźć w zasobie Archiwum Państwowego w Łodzi (APŁ). W związku z powyższym tekst został podzielony na trzy części omawiające osobno księgi każdego z tych wyznań.

1. Księgi prawosławne

Wśród akt przechowywanych w Łodzi jest sześć zespołów archiwalnych będących pozostałością działań urzędników stanu cywilnego parafii prawosławnych w Kutnie, Łęczycy, Łodzi, Łowiczu, Piotrkowie Trybunalskim oraz Wieluniu[1]. Nasuwa się pytanie, dlaczego jest ich tak mało, skoro są to tereny zaboru rosyjskiego, gdzie rządzili prawosławni urzędnicy oraz stacjonowało wojsko rosyjskie. Takie stereotypowe stwierdzenie należy jednak od razu odrzucić, gdyż nie wszyscy urzędnicy byli Rosjanami i nie wszyscy z nich byli wyznania prawosławnego. W dużych miastach można było jeszcze ich spotkać, ale w małych miasteczkach i gminach była to rzadkość. W Łodzi większa liczba prawosławnych Rosjan pojawiła się dopiero po upadku powstania styczniowego, kiedy wśród reform nałożonych na Kraj Przywiślański znalazł się nowy podział na gubernie. To wówczas nastąpił napływ prawosławnych urzędników i żołnierzy.

---

[1] Archiwum Państwowe w Łodzi [APŁ], Akta stanu cywilnego Parafii Prawosławnej w Kutnie 1888, 1908; APŁ, Akta stanu cywilnego Parafii Prawosławnej w Łęczycy 1896–1913; APŁ, Akta stanu cywilnego Parafii Prawosławnej w Łodzi 1884–1917 [dalej: Łódź praw.]; APŁ, Akta stanu cywilnego Parafii Prawosławnej w Łowiczu 1840–1890 [dalej: Łowicz praw.]; APŁ, Akta stanu cywilnego Parafii Prawosławnej w Piotrkowie Trybunalskim 1826–1896 [dalej: Piotrków praw.]; APŁ, Akta stanu cywilnego Parafii Prawosławnej w Wieluniu 1891–1909, 1913 [dalej: Wieluń praw.].

Kolejnym stereotypem, pokutującym zwłaszcza wśród genealogów, jest przeświadczenie, że każda świątynia to odrębny punkt rejestracji stanu cywilnego. Gdyby patrzeć na to w ten sposób, to już w samej Łodzi, gdzie na początku XX w. działały cztery cerkwie[2], powinny się znajdować cztery punkty rejestracji, a był tylko jeden, funkcjonujący od 1884 r.[3] Mieszkający tu wcześniej prawosławni byli otoczeni opieką świątyni znajdującej się w Piotrkowie Trybunalskim.

Fakt, że w jednej miejscowości mogły istnieć dwie cerkwie, które podlegały rejestracji jednego urzędnika stanu cywilnego, potwierdza także historia prawosławnych świątyń w Wieluniu. W tym przygranicznym mieście już od 1852 r. funkcjonowała cerkiew pod wezwaniem św. Włodzimierza, która w miarę zwiększającej się liczby ludności stała się niewystarczająca. W związku z tym starą, znajdującą się na terenie koszar świątynię zastąpiono w 1902 r.[4] nową pw. Wprowadzenia do Świątyni Najświętszej Marii Panny[5], znaną w literaturze także jako Przenajświętszej Bogurodzicy Marii[6]. W zachowanych księgach metrykalnych widać dokładnie, jak zmieniały się kolejno jej nazwy. W latach 1891–1901[7] była to cerkiew św. Włodzimierza, od 1902 r. – cerkiew Wprowadzenia do Świątyni Najświętszej Marii Panny[8], w 1905 r. jej nazwa brzmiała jeszcze inaczej – Wprowadzenia do Świątyni Najświętszej Marii Panny Osobistego Korpusu Straży Przygranicznej[9]. Ta ostatnia pochodziła od stacjonującej w Wieluniu Brygady Straży Przygranicznej[10]. To właśnie stacjonowanie celników oraz oddziałów wojskowych, w tym 5. Pułku Kozaków Dońskich, spowodowało wzrost liczebny społeczności prawosławnej Wielunia. W zachowanych księgach odnajdziemy wiele śladów pobytu tych oddziałów, a wśród nich natrafimy na akt zgonu dowódcy 5. Pułku, pułkownika Teodora Andraulta[11], syna byłego prezydenta Warszawy Teodora Andraulta de Langerona.

---

[2] W Łodzi działały: cerkiew Aleksandra Newskiego, będąca siedzibą parafii prawosławnej i jednocześnie Urzędu Stanu Cywilnego; cerkiew św. Aleksego Metropolity Moskiewskiego, służąca stacjonującemu w Łodzi 37. Jekaterynburskiemu Pułkowi Piechoty; cerkiew św. Olgi – cerkiew szkolna dla dzieci przy ochronce; cerkiew Zaśnięcia Najświętszej Marii Panny, będąca kaplicą cmentarną na Dołach.

[3] APŁ, Łódź praw., sygn. 11.

[4] M. Pisarkiewicz, *Pamiątki prawosławne w Wieluniu*, http://archiwum.przegladprawoslawny.pl/articles.php?id_n=3584&id=8 [dostęp: 25.09.2020].

[5] APŁ, Wieluń praw., sygn. 11, okładka.

[6] M. Pisarkiewicz, *Pamiątki prawosławne w Wieluniu*, op. cit.

[7] APŁ, Wieluń praw., sygn. 1–8.

[8] Ibidem, sygn. 9, 11.

[9] Ibidem, sygn. 12 – okładka.

[10] Ibidem, sygn. 14, s. 3 – akt nr 5.

[11] Ibidem, sygn. 6, akt zgonu nr 2 z 1899 r., k. 9v. Zob. także V. Wiernicka, *Cerkwie na granicy*: http://archiwum.przegladprawoslawny.pl/articles.php?id_n=3824&id=8 [dostęp: 4.09.2019].

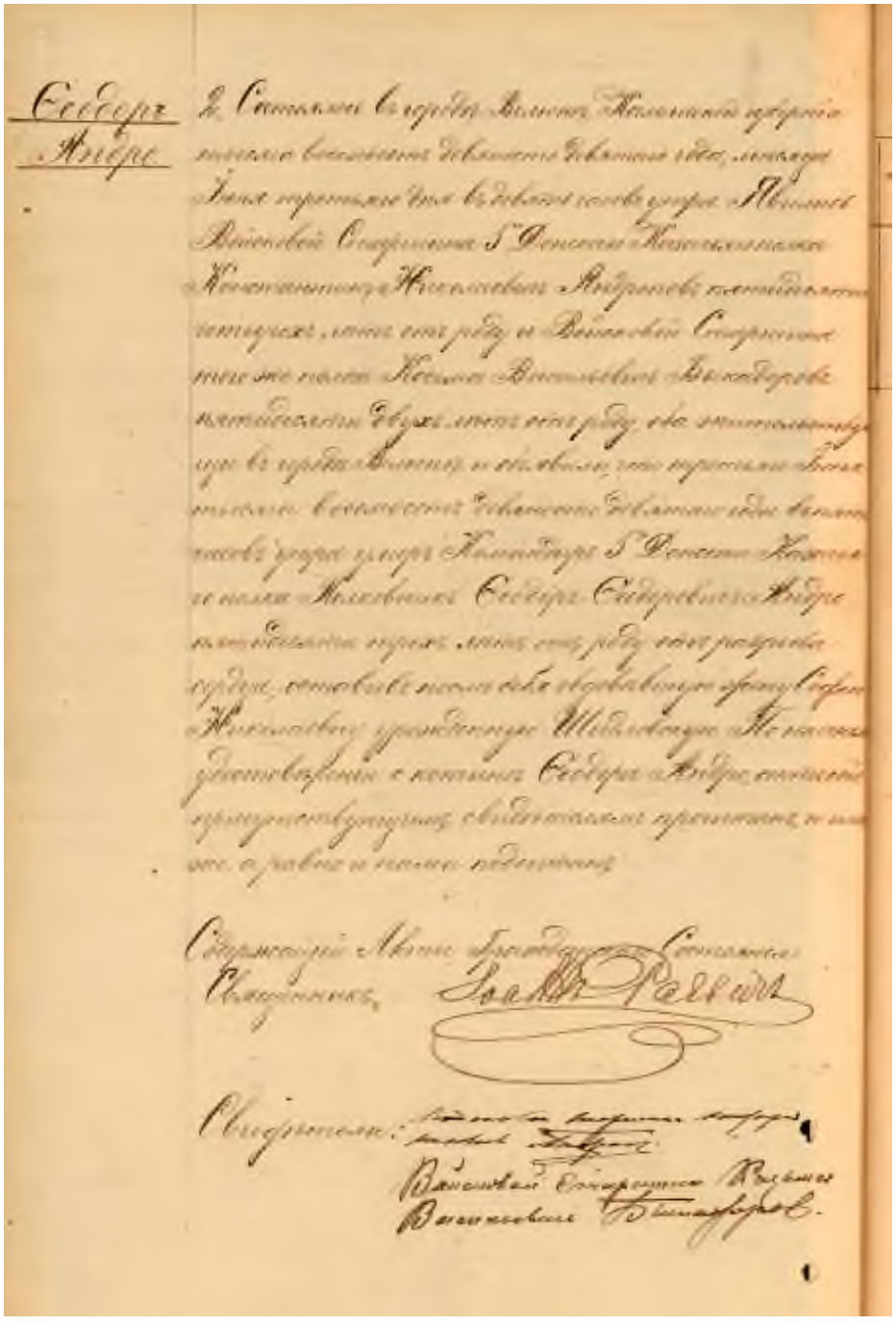

Il. 1. Akt zgonu pułkownika Teodora Andraulta, dowódcy 5. Pułku Kozaków Dońskich
Źródło: APŁ, Akta stanu cywilnego Parafii Prawosławnej w Wieluniu, sygn. 6, k. 9v

Najstarszy punkt rejestracji stanu cywilnego wyznania prawosławnego powstał w Piotrkowie w 1826 r. To jednak nie czas jego powstania jest interesujący, ale to, kto jako pierwszy zajął tam stanowisko urzędnika. A mianowicie w parafii prawosławnej w Piotrkowie Trybunalskim tę funkcję pełnił Grzegorz Sergułowski, sprawując swoje zadania aż do śmierci 3 czerwca 1831 r.[12] Sergułowski był zakonnikiem, który przybył ze Świętej Góry Athos, a pochodził z wyspy Chios na Morzu Egejskim. Jego korzenie tłumaczą zatem podpisy składane przez niego pod metrykami w języku greckim jako Ihumen Wielkiej Ławry. Mnich ten pełnił swoją posługę jako proboszcz grecko-rosyjskiego kościoła już od 1788 r.[13] W aktach nie odnajdziemy niestety odpowiedzi na pytanie, w jaki sposób mnich z Athos pojawił się w Piotrkowie. W tej samej księdze, w której została wpisana informacja o śmierci ks. Sergułowskiego, natrafimy jednak na odpowiedź na inne pytanie – dlaczego nie zachowały się zapisy metrykalne z lat 1831–1832. Stało się tak z powodu długotrwałej i ciężkiej choroby zakonnika, która uniemożliwiła mu należyte sprawowanie swej funkcji w obliczu braku wyznaczonego za niego zastępstwa. Pojedyncze metryki, które zostały spisane, posiadały braki formalne, nie zostały potwierdzone podpisami[14]. Co ciekawe, akt zgonu proboszcza Sergułowskiego zapisano w księgach parafii rzymskokatolickiej – było to spowodowane brakiem urzędnika wyznania prawosławnego[15]. Nie zrobiono tego samego z metrykami innych osób, które urodziły się, zmarły bądź wzięły ślub wówczas w Piotrkowie.

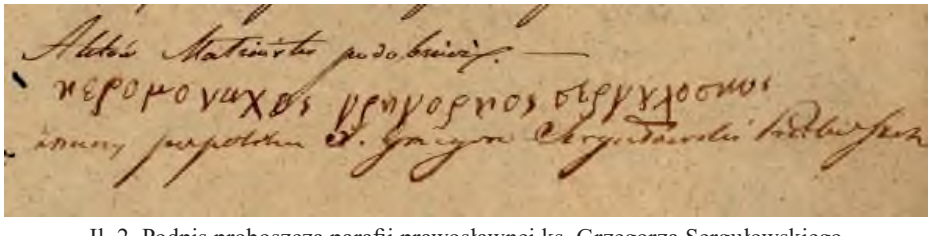

Il. 2. Podpis proboszcza parafii prawosławnej ks. Grzegorza Sergułowskiego
Źródło: APŁ, Akta stanu cywilnego Parafii Prawosławnej w Piotrkowie Trybunalskim, sygn. 1, s. 3

Kolejne ciekawe informacje odnajdziemy w aktach stanu cywilnego parafii prawosławnej w Łowiczu. Już sama nazwa zbioru jest intrygująca. Otóż powstanie parafii prawosławnej w Łowiczu, a tym samym rejestracja tamtejszego stanu cywilnego, datowana jest na okres po roku 1867 r. Tymczasem zespół ten zawiera księgi metrykalne założone przed tą datą, z rozkazu naczelnego kapelana polowego dla cerkwi św. Jana Chrzciciela. Nazwa cerkwi i jej zależność

[12] APŁ, Piotrków praw., sygn. 4, s. 3.
[13] Ibidem, sygn. 1, s. 4; http://www.diecezjalp.cerkiew.pl/index.php/diecezja/item/99-parafia-prawoslawna--w%20%20piotrkowie-trybunalskim [dostęp: 24.05.2019].
[14] APŁ, Piotrków praw., sygn. 4, s. 3.
[15] APŁ, Akta stanu cywilnego Parafii Rzymskokatolickiej św. Jakuba w Piotrkowie Trybunalskim, sygn. 43, s. 227, akt zgonu nr 116 z 1831 r. [w akcie podano jako datę śmierci 4 V 1831 – A.J.].

od armii zmieniała się: od 1840 do 1855 r. była to cerkiew Łowickiego Wojennego Szpitala przy Armii Czynnej, w latach 1856–1863 cerkiew Łowickiego Wojennego Szpitala przy 1 Armii, od 1864 r. natomiast – cerkiew szpitalna wojenna. Po raz pierwszy w 1869 r., jako założyciel księgi, wystąpił w zachowanych aktach Warszawski Duchowny Konsystorz Prawosławny[16].

Interesująca jest zawartość samych ksiąg. Ponieważ cerkiew działała przy szpitalu, wydaje się, że powinny one zawierać przede wszystkim zgony żołnierzy. Tak jednak nie jest. W księgach znajdują się także informacje o urodzeniach oraz ślubach. Metryki te dotyczą osób związanych z wojskiem oraz ze szpitalem. Urodzenia – to rejestracja narodzin dzieci żołnierzy i oficerów, śluby – to związki zawierane przez wojskowych oraz personel szpitalny.

Dzięki informacjom zapisanym w pojedynczych metrykach można dowiedzieć się, jakie wojska rosyjskie stacjonowały w pobliżu Łowicza. W latach 1840–1855 była to tzw. armia czynna, czyli ówczesne siły zbrojne Królestwa Polskiego, od 1855 r. nazywana 1. Armią, której główna kwatera mieściła się w Warszawie[17]. W latach 40. XIX w. stacjonowały w Łowiczu m.in. następujące jednostki wchodzące w jej skład[18]: 2. Korpus Piechoty, 3. Korpus Piechoty, 6. Brygada Artyleryjska, Pułk Zakaukaski Konno-Muzułmański, 17. Archangielski Pułk Piechoty Jego Imperatorskiej Mości Wielkiego Księcia Włodzimierza Aleksandrowicza. W latach 50. zaczęło stacjonować wokół miasta zdecydowanie więcej oddziałów: 5. Dywizja Piechoty, 2. Grenadierska Artyleryjska Brygada Lekka, 3. Brygada Artylerii, 7. Konna Artyleryjska Brygada, 17. Archangielski Pułk Piechoty, 3. Saperski Batalion, Pułk Grenadierów generalissimusa księcia Suworowa, Pułk Grenadierów Jego Imperatorskiej Wysokości Wielkiego Księcia Mikołaja Mikołajewicza, Pułk Grenadierów feldmarszałka hrabiego Rumiancewa Zadunajskiego, Pułk Ułanów Jego Imperatorskiej Mości Księcia Michała Mikołajewicza, Pułk Huzarów Jego Imperatorskiej Mości Konstantego Mikołajewicza oraz kilka pułków Kozaków dońskich[19]. Rok 1864 oraz czas tuż po nim to okres, kiedy na terenach Królestwa Polskiego było widać wzmożony ruch oddziałów rosyjskich. W metrykaliach łowickich pozostawiło po sobie ślad wiele oddziałów wojskowych, a wśród nich: 13. Biełozierski Pułk Piechoty, 14. Ołoniecki Pułk Piechoty, 27. Witebski Pułk Piechoty, 37. Jekaterynburski Pułk Piechoty, 38. Tobolski Pułk Piechoty, 39. Tomski Pułk Piechoty, 40. Koływański Pułk Piechoty, 2. Brygada Artyleryjska Grenadierów, 5. Kijowski Pułk Grenadierów, 7. Samogidzki Pułk Grenadierów, 8. Moskiewski Pułk Grenadierów, 5. Litowski Pułk Ułanów Jego Wysokości

[16] APŁ, Łowicz praw., sygn. 7, s. 1.
[17] *Armia rosyjska w królestwie polskim (1863–1864)*, https://powstaniestyczniowe.nck.pl/?p=1191 [dostęp: 31.05.2019].
[18] APŁ, Łowicz praw., sygn. 13, 14, 15, 16, 17.
[19] Ibidem, sygn. 18, 19, 20, 21, 21a, 22.

Króla Włoch Wiktora Emanuela oraz pułki Kozaków dońskich[20]. Lata 70. XIX w. to widoczny odpływ wojska, które w okolicach pojawia się na krótki czas. Świadczy o tym chociażby fakt, że w aktach metrykalnych można odnaleźć pojedyncze wpisy dotyczące wojskowych. Na stałe osiadają tutaj aż do końca XIX w. tylko: 8. Artyleryjska Brygada, 31. Aleksiejewski Pułk Piechoty i 32. Kremenczucki Pułk Piechoty[21].

Chociaż parafia prawosławna w Łowiczu istniała już od 1867 r., to na pierwszy jej ślad w księgach metrykalnych przechowywanych w Łodzi natrafimy w roku 1877[22], gdyż tak właśnie zostały one podpisane przez Chełmsko-Warszawski Duchowny Konsystorz. W tym okresie widać w nich wyraźnie więcej wpisów dotyczących osób cywilnych sporządzonych przez urzędnika, a jednocześnie mniej wpisów odnoszących się do stacjonujących tam wojskowych. Z początkowego okresu działalności parafii nie zachowały się księgi urzędowe. Odnajdujemy je dopiero po 1879 r. obok ksiąg zawierających wpisy metrykalne[23], są także zachowane odrębne woluminy z wpisami aktów stanu cywilnego[24]. Przy czym wśród ksiąg stanu cywilnego z lat 1887 i 1889 odnajdziemy woluminy dotyczące tylko 32. Kremenczuckiego Pułku Piechoty[25], interesujące jest także i to, że wpisów kościelnych dokonywano tylko w księdze wspólnej[26].

2. Księgi ewangelickie

Wśród zespołów zawierających akta stanu cywilnego parafii ewangelickich kilka zasługuje na szczególną uwagę przez wzgląd na ich zawartość i interesujące losy parafii.

W aktach parafii w Łasku[27] odnajdziemy intrygujący wolumin – raptularz, który zawiera wpisy z lat 1809–1840 dotyczące rejestracji religijnej: urodzeń, chrztów, konfirmacji, małżeństw oraz zgonów. Ważne jest to, że o ile pierwsze wpisy z lat 1809–1825 można odnaleźć w księgach prowadzonych przez księdza katolickiego w Łasku, to te sporządzone później nie mają takiego odzwierciedlenia. Co ciekawe, urzędnikiem w 1840 r. był ten sam pastor, co w parafii pabianickiej, a mianowicie Daniel Biderman, który każdy akt w księdze łaskiej rozpoczynał od słów: „Działo się to w Pabianicach…”[28]. W roku następnym kolejnymi miastami, w których sporządzano akty, były Zduńska Wola oraz Łask[29]. Wówczas obowiązki urzędnika z Łasku pełnił pastor zduńskowolski

[20] Ibidem, sygn. 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9.
[21] Ibidem, sygn. 28, 30, 32, 34, 36, 38, 40, 42, 44, 46, 48, 50, 52, 65, 67.
[22] Ibidem, sygn. 32, s. 1.
[23] Ibidem, sygn. 38, 39.
[24] Ibidem, sygn. 55, 56.
[25] Ibidem, sygn. 64, 65.
[26] Ibidem, sygn. 52.
[27] APŁ, Akta stanu cywilnego parafii ewangelicko-augsburskiej w Łasku, sygn. 1.
[28] Ibidem, sygn. 2.
[29] Ibidem, sygn. 3.

Jerzy Wendt. Sytuacja ta trwała, także pomimo zmiany pastora, aż do 1910 r.[30] W aktach z następnego roku jako miejsce sporządzenia aktów przeważa już Łask[31]. Można spekulować, że na taki stan rzeczy mogło wpływać większe zapotrzebowanie na pastorów ewangelickich niż ich było w rzeczywistości, a może za bardzo rozbudowana sieć punktów rejestracji stanu cywilnego tego wyznania.

Na podobne sytuacje współdzielenia pastora jako administratora parafii i urzędnika stanu cywilnego, tak jak to zdarzyło się pomiędzy Pabianicami i Łaskiem oraz Zduńską Wolą i Łaskiem, natrafimy w księgach z Huty Bardzyńskiej, Konstantynowa oraz Pożdżenic[32]. O ile jednak wcześniej poruszana była sprawa trzech odrębnych parafii, to w kolejnych przypadkach sprawa dotyczy filiału oraz jego parafii macierzystej, gdzie rzeczywiście mógł być jeden wspólny urzędnik stanu cywilnego i administrator. Huta Bardzyńska była bowiem filiałem parafii ewangelicko-augsburskiej w Aleksandrowie Łódzkim, więc wiernych wpisywano początkowo do księgi Aleksandrowa. Dopiero od lutego 1840 r. pojawiły się zapisy dokonywane w Hucie Bardzyńskiej. Były one jednak nieliczne i zanikają na przełomie lat 1847 i 1848[33]. Chociaż w metrykach jako miejsce sporządzenia aktu podawany jest Aleksandrów, to jednak księgi były nadal podpisywane oraz sprawdzane jako te wytworzone przez filiał[34]. Huta Bardzyńska pojawia się na stałe jako miejsce sporządzania aktów dopiero w 1871 r.[35]

Podobnie odbywało się to w przypadku Pożdżenic i Bełchatowa, gdzie księgi z lat 1851–1857 dla Pożdżenic sporządzane były w Bełchatowie jako siedzibie parafii zamiast w Pożdżenicach – siedzibie filiału[36]. Od 1858 r. zdarzenia zaistniałe w Pożdżenicach spisywano w tutejszych księgach, a te, dziejące się w innych miejscowościach należących do filiału, spisywano w Bełchatowie[37].

Zbieżną sytuację napotkamy w Bechcicach i Konstantynowie Łódzkim – jedynym rozróżnieniem od wcześniej wskazanych jest to, że księgi zarówno z Konstantynowa, jak i z Bechcic zostały ujęte w ramach jednego zespołu archiwalnego, a wspólny pastor prowadził odrębne woluminy dla filii i parafii macierzystej[38].

Przeglądając tomy pozostałe po działalności filiałów ewangelicko-augsburskich, zauważyć można, jak często zmieniały one przynależność do parafii.

---

[30] Ibidem, sygn. 20, 39, 59, 47, 90.
[31] Ibidem, sygn. 91.
[32] APŁ, Akta stanu cywilnego Filiału Ewangelicko-Augsburskiego w Hucie Bardzyńskiej [dalej: Huta Bardzyńska ew.]; APŁ, Akta stanu cywilnego Parafii Ewangelicko-Augsburskiej w Konstantynowie [dalej: Konstantynów ew.]; APŁ, Akta stanu cywilnego Filiału Ewangelicko-Augsburskiego w Pożdżenicach [dalej: Pożdżenice ew.].
[33] APŁ, Huta Bardzyńska ew., sygn. 11.
[34] Ibidem, sygn. 2, okładka, k. 33.
[35] Ibidem, sygn. 18, 48.
[36] APŁ, Pożdżenice ew., sygn. 1, 1a, 1b.
[37] Ibidem, sygn. 18, k. 1v, 2.
[38] APŁ, Konstantynów ew., sygn. 13 – Konstantynów, 14 – Bechcice.

Stawało się to najprawdopodobniej w wyniku tworzenia coraz to nowych parafii ewangelicko-augsburskich, co z kolei spowodowane było stałym napływem na tereny Królestwa Polskiego pracowników wywodzących się właśnie z tego kręgu religijnego. Za doskonały przykład mogą posłużyć losy filiału w Czarnym Lesie, którego macierzystą parafią w latach 1846–1852 była ta istniejąca w Wieluniu[39]. Akty stanu cywilnego były podpisywane przez pastora wieluńskiego, a w treści niektórych z nich była zamieszczona informacja o opóźnieniu ich sporządzenia ze względu na spodziewaną wizytę pastora parafii wieluńskiej[40]. W księdze z 1852 r. po raz ostatni pojawiają się podpisy pastora wieluńskiego jako sporządzającego akty[41]. To właśnie w tym roku filiał zmienił swoją siedzibę i od 1853 r. działał w Częstochowie.

Il. 3. Zapis dotyczący spóźnienia pastora wieluńskiego z powodu nieobecności pastora
Źródło: APŁ, Akta stanu cywilnego Filiału Ewangelicko-Augsburskiego w Czarnym Lesie, sygn. 2, k. 2

Jeszcze bardziej skomplikowane były losy filiału w Dziepółci, co można zaobserwować, przeglądając tamtejsze księgi stanu cywilnego[42]. Istniał on od 1841 r., jego pierwszą siedzibą był Feliksów, w urzędowych księgach nazwa

[39] Dzieje struktur Kościoła ewangelicko-augsburskiego w okolicach Częstochowy, http://www.czestochowa.luteranie.pl/pl/Historia [dostęp: 13.06.2019].
[40] APŁ, Akta stanu cywilnego Filiału Ewangelicko-Augsburskiego w Czarnym Lesie, sygn. 2, k. 2.
[41] Ibidem, sygn. 12.
[42] APŁ, Akta stanu cywilnego Filiału Ewangelicko-Augsburskiego w Dziepółci.

jego brzmiała Filiał Ewangelicki Zapolski, a miejscem sporządzania metryk był Feliksów w gminie zapolskiej[43]. Już jednak w tej samej księdze w lutym 1843 r. podano nową siedzibę – Radomsko[44]. Ostatecznie pod koniec kwietnia 1851 r. siedzibą filiału stała się Dziepółć[45]. Ta jedna księga ukazuje nie tylko zmianę siedziby, lecz także zmienną przynależność parafialną filiału. Podlegał on kolejno parafiom: w Bełchatowie[46], w latach 1845–1852 w Piotrkowie[47], a od 1853 r. w Kleszczowie[48]. Co ciekawe, akta stanu cywilnego powyższego filiału zachowały się bardzo dobrze, w około 90%, podczas gdy akta parafii w Radomsku[49], Bełchatowie[50] czy Kleszczowie[51] tylko w stopniu fragmentarycznym i to jedynie jako księgi zawierające dowody do aktów małżeństw.

Brak zachowanych ksiąg, a tym samym zawartych w nich informacji, również może naprowadzić badaczy na ukryte treści. Można się zastanawiać, co się stało w parafiach ewangelicko-augsburskich w Brzezinach, Rawie Mazowieckiej czy Tomaszowie Mazowieckim, że ich księgi zachowały się nielicznie, a te z kolei to w większości alegaty[52]. Przypuszczeń takiego stanu rzeczy może być wiele: zaginięcie materiału, wywiezienie przez opuszczających te tereny Niemców w 1945 r. po przegranej wojnie. Faktem jest jednak, że na mapie metrykaliów i ksiąg stanu cywilnego pochodzenia ewangelickiego powstała wyraźna luka, ciemny obszar w kształcie trójkąta, z którego zniknęły praktycznie wszystkie ślady po odbywających się na tym terenie chrztach, ślubach czy zgonach tamtejszych luteran.

Jedną z bardziej interesujących historii są dzieje filiału ewangelicko-reformowanego w Kucowie. Już to, że nazwa siedziby filiału się zmieniała, jest ciekawe, ponieważ występuje raz w formie Kuców[53], a innym razem Kuczew[54]. Dodatkowo administratorzy nie mogli się zdecydować i początkowo nazywali go filią, a potem filiałem, stąd na półkach łódzkiego archiwum swoiste rozdwojenie – stoją dwa zbiory ksiąg dotyczące tego samego kościoła. Zmieniali się także jego administratorzy, w latach 1855–1856 był nim pastor z Kuczewa[55],

[43] Ibidem, sygn. 1, s. 1, 3.
[44] Ibidem, sygn. 1, s. 71.
[45] Ibidem, sygn. 1, s. 398.
[46] Ibidem, sygn. 1, s. 3–177.
[47] Ibidem, sygn. 1, s. 185–472.
[48] Ibidem, sygn. 4, s. 143.
[49] APŁ, Akta stanu cywilnego Filiału Ewangelicko-Augsburskiego w Radomsku. Pomyłkowo znajdują się tutaj duplikaty ksiąg USC z Dziepółci z lat 1842 i 1851, których nie ma w zespole zawierającym księgi filiału.
[50] APŁ, Akta stanu cywilnego Parafii Ewangelicko-Augsburskiej w Bełchatowie.
[51] APŁ, Akta stanu cywilnego Parafii Ewangelicko-Augsburskiej w Kleszczowie.
[52] APŁ, Akta stanu cywilnego Parafii Ewangelicko-Augsburskiej w Brzezinach; APŁ, Akta stanu cywilnego Parafii Ewangelicko-Augsburskiej w Rawie Mazowieckiej; APŁ, Akta stanu cywilnego Parafii Ewangelicko-Augsburskiej w Tomaszowie Mazowieckim.
[53] APŁ, 39/292/0, Akta stanu cywilnego filiału ewangelicko-reformowanej w Kucowie [dalej: Kuców ew.].
[54] APŁ, 39/1534/0, Akta stanu cywilnego Filii Ewangelicko-Reformowanej w Kucowie [dalej: Kuczew ew.], sygn. 1 – na okładce księgi napisano „Kuczew".
[55] Ibidem, sygn. 2–3.

w 1857 r. oraz latach 1881–1882 pastor z Zelowa[56]. Od 1894 do 1895 r. administratorem był z kolei pastor z parafii warszawskiej, który w późniejszym czasie został superintendentem Ewangelicko-Reformowanego Kościoła w Królestwie Polskim[57]. Od 1907 r. stanowisko administratora Kucowa sprawował ponownie pastor zelowski[58]. Obecnie nie ma już ani miejscowości, ani zboru. Ten ostatni nie został włączony jak inne do większych jednostek. Sama miejscowość i okoliczne tereny nie zostały zalane wodą, tak jak to się stało z terenami należnymi w części do parafii rzymskokatolickiej w Siedlątkowie. Na jej terenie od 1977 r. znajduje się Kopalnia Węgla Brunatnego w Bełchatowie.

Ostatni rozpatrywany w tym punkcie przypadek to zagadkowa obecność na półkach Archiwum Państwowego w Łodzi akt parafii ewangelicko-reformowanej w Sielcu. Miejscowość ta, będąca siedzibą parafii, nigdy nie znalazła się w granicach guberni piotrkowskiej czy też województwa łódzkiego. Wcześniej należała do guberni kieleckiej, a potem kolejno do województwa kieleckiego, tarnobrzeskiego i świętokrzyskiego. Nie wiadomo, jakie były jej powiązania z Łodzią, czy istniał jakiś związek między historią miasta a losami pastora z Sielca oraz kościołów ewangelickich podczas II wojny światowej. Jest to sprawa, która wciąż czeka na zbadanie.

3. Księgi rzymskokatolickie

Ksiąg wytworzonych przez proboszczów rzymskokatolickich w łódzkim archiwum jest najwięcej. Stało się tak w wyniku bardzo gęstej i stale rozrastającej się sieci parafialnej. Praktycznie niemożliwe jest, aby w tak dużej ilości materiałów archiwalnych nie natknąć się na zawarte w nich dodatkowe treści.

Zaczynając od przykładu najbardziej nietypowego: najrzadziej wykorzystywane przez użytkowników APŁ akta stanu cywilnego zostały spisane w Wyszanowie[59]. Są to jedyne księgi pochodzące z zaboru pruskiego w zbiorach łódzkiego archiwum. Znalazły się one tutaj ze względu na zasadę przynależności terytorialnej. Ziemie należące do dawnej parafii Wyszanów wcielono do województwa łódzkiego w 1954 r., kiedy to w wyniku reformy administracji wprowadzono w miejsce gmin gromady[60]. Powiat wieruszowski, do którego włączono z powiatu kępińskiego gromady Wyszanów oraz Podzamcze, powstał 13 listopada 1954 r.[61] Stąd właśnie obecność w APŁ akt stanu cywilnego z parafii w Wyszanowie, wytworzonych w latach 1856–1874. Na brak późniejszych

[56] Ibidem, sygn. 4–6.
[57] APŁ, Kuców ew., sygn. 1–2, 6.
[58] Ibidem, sygn. 3–14.
[59] APŁ, Akta stanu cywilnego Parafii Rzymskokatolickiej w Wyszanowie.
[60] Uchwała Rady Państwa i Rady Ministrów z dnia 24 lutego 1954 r. w sprawie prac przygotowawczych do powołania gromadzkich rad narodowych „Monitor Polski" 1954, nr 22, poz. 354.
[61] Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 11 sierpnia 1954 r. w sprawie utworzenia powiatu wieruszowskiego w województwie łódzkim i zmiany granic województw poznańskiego i łódzkiego (Dz.U. z 1954, nr 49, poz. 242).

akt wyszanowskich w łódzkim archiwum miały wpływ dwa istotne wydarzenia. Po pierwsze – na terenie Prus wprowadzono 1 października 1874 r. jednolitą świecką rejestrację aktów stanu cywilnego[62]. W jej wyniku urząd stanu cywilnego w wyszanowskiej parafii rzymskokatolickiej został wchłonięty przez świecki Urząd Stanu Cywilnego w Podzamczu. Po drugie – nastąpiła ponowna zmiana podziału administracyjnego Polski w 1975 r., kiedy to doszło do podziału kraju na 49 województw[63], wówczas to Podzamcze wraz z miastem Wieruszów, którego stało się dzielnicą, weszło w skład województwa kaliskiego[64], w rezultacie czego akta stanu cywilnego są przekazywane do Archiwum Państwowego w Kaliszu.

Brakujących ksiąg stanu cywilnego, nawet z zakresu kilkudziesięciu lat, w łódzkim archiwum dopatrzymy się w całej grupie akt z: Błonia, Domaniewa, Góry św. Małgorzaty, Leźnicy Małej, Leźnicy Wielkiej, Łęczycy, Modlnej, Parzęczewa, Siedlca, Solcy Wielkiej, Topoli oraz Tumu[65]. Tamtejsi księża byli zobowiązani do przekazania zamkniętych ksiąg pochodzenia rzymskokatolickiego do Sądu Pokoju w Łęczycy, gdyż punkty rejestracji przy parafiach podlegały właśnie temu sądowi. Niestety podczas działań wojennych w czasie bitwy nad Bzurą pomiędzy 3 a 16 września 1939 r. miasto bardzo ucierpiało, zniszczono wówczas wiele budynków miejskich, spalił się także i budynek sądu, w którym przechowywano m.in. te akta.

Zupełnie inną historię, związaną z sytuacją odwrotną, czyli nadmiarem ksiąg stanu cywilnego, można odkryć, przeglądając akta z Bałdrzychowa[66]. Wspomniane nadmiarowe księgi to znajdujące się w zespole archiwalnym podwójne roczniki z lat 1808–1876. Przy czym należy nadmienić, że nie są to dublety. Przyczyną takiego stanu jest przepływająca przez miejscowość rzeka Ner, która w XIX w. była granicą administracyjną pomiędzy dwoma gminami, powiatami, obwodami sądowymi, a nawet departamentami i guberniami. Stąd odnajdziemy w tym zbiorze podwójne woluminy na każdy rok. W latach 1808–1815 jedna księga była prowadzona dla gminy Bałdrzychów powiatu zgierskiego w departamencie warszawskim, a druga dla gminy Bałdrzychów powiatu szadkowskiego w departamencie kaliskim[67].

---

[62] P. Hałuszczak, *Niezbędnik genealoga*, Mnichów–Poznań 2012, s. 34, przypis nr 62.

[63] Ustawa z dnia 28 maja 1975 r. o dwustopniowym podziale administracyjnym Państwa oraz o zmianie ustawy o radach narodowych (Dz.U. 1975, nr 16, poz. 91).

[64] Dz.U. 1975, nr 17, poz. 92, §13.

[65] APŁ: Akta stanu cywilnego Parafii Rzymskokatolickiej w Błoniu, Akta stanu cywilnego Parafii Rzymskokatolickiej w Domaniewie, Akta stanu cywilnego Parafii Rzymskokatolickiej w Górze św. Małgorzaty, Akta stanu cywilnego Parafii Rzymskokatolickiej w Leźnicy Małej, Akta stanu cywilnego Parafii Rzymskokatolickiej w Leźnicy Wielkiej, Akta stanu cywilnego Parafii Rzymskokatolickiej w Łęczycy, Akta stanu cywilnego Parafii Rzymskokatolickiej w Modlnej, Akta stanu cywilnego parafii Rzymskokatolickiej w Parzęczewie, Akta stanu cywilnego Parafii Rzymskokatolickiej w Siedlcu, Akta stanu cywilnego Parafii Rzymskokatolickiej w Solcy Wielkiej, Akta stanu cywilnego Parafii Rzymskokatolickiej w Topoli, Akta stanu cywilnego Parafii Rzymskokatolickiej w Tumie.

[66] APŁ, Akta stanu cywilnego Parafii Rzymskokatolickiej w Bałdrzychowie.

[67] Ibidem, sygn. 1 – powiat zgierski, 2 – powiat szadkowski.

Il. 4. Okładki ksiąg urzędów stanu cywilnego: A – gminy bałdrzychowskiej powiatu zgierskiego w departamencie warszawskim oraz B – gminy bałdrzychowskiej powiatu szadkowskiego w departamencie kaliskim z lat 1808–1809
Źródło: APŁ, Akta stanu cywilnego Parafii Rzymskokatolickiej w Bałdrzychowie, sygn. 1, 2

Od 1817 r. prowadzono odrębne księgi odpowiednio dla obwodu łęczyckiego, województwa mazowieckiego oraz dla obwodu sieradzkiego województwa kaliskiego[68]. Od 1846 r. rozdzielona rzeką gmina należała do guberni warszawskiej, ale do okręgu szadkowskiego w powiatach sieradzkim i kaliskim oraz okręgu zgierskiego w powiecie łęczyckim[69]. Natomiast w latach 70. XIX w. gmina ta podlegała pod Sąd Okręgowy w Szadku i Sąd Okręgowy w Łodzi[70]. Przez cały ten czas księgi prowadził proboszcz parafii bałdrzychowskiej, który pełnił funkcję urzędnika stanu cywilnego dla obu części terytorium parafialnego. Z podwójnego zapisu zrezygnowano dopiero po roku 1876[71], chociaż parafia już od 1868 r. należała do gminy Poddębice leżącej w powiecie łęczyckim w guberni kaliskiej[72]. Tutaj może pojawić się pytanie, a jednocześnie powód do dalszych badań: jak wiele takich przypadków istniało na terenie kraju.

Do bardzo podobnej sytuacji związanej z nadmiarowymi księgami stanu cywilnego mogłoby dojść, gdyby Jaworzno nie było kościołem filialnym

[68] Ibidem, sygn. 16 – obwód łęczycki, 17 – obwód sieradzki.
[69] Ibidem, sygn. 111 – obwód zgierski, 112 – obwód szadkowski.
[70] Ibidem, sygn. 206 – Sąd Okręgowy w Szadku, 205 – Sąd Okręgowy w Łodzi.
[71] Ibidem, sygn. 218.
[72] Dziennik Praw Królestwa Polskiego, t. 67, Warszawa 1867, s. 365.

parafii w Parzymiechach, ale tworzyłoby jedną dużą parafię z siedzibą właśnie w Jaworznie. Filię i jej macierzystą parafię dzieliła bowiem granica pomiędzy guberniami piotrkowską a kaliską[73]. Jaworzno leżało na terenie guberni kaliskiej, a Parzymiechy – piotrkowskiej. Kościół filialny istniał już w XVI w.[74], jako odrębny punkt rejestracji stanu cywilnego i działał aż do roku 1870 r.[75], kiedy to został włączony do parafii w Parzymiechach. Ciekawe jest, że oba miasta do chwili obecnej znajdują się na terenach sąsiadujących ze sobą województw, a akta stanu cywilnego przechowywane są w różnych archiwach państwowych[76]. Stało się tak, gdyż po raz kolejny zadziałała zasada przynależności terytorialnej akt. Po I wojnie światowej Jaworzno leżące w gminie Rudniki w powiecie wieluńskim znalazło się w województwie łódzkim, a Parzymiechy należące do gminy Lipie w powiecie częstochowskim w województwie kieleckim[77]. Po II wojnie światowej Jaworzno początkowo było w województwie łódzkim, od 1975 r. w częstochowskim, a od 1998 r. w opolskim, natomiast Parzymiechy od 1950 r. w województwie katowickim, od 1975 r. w województwie częstochowskim, od 1999 r. w województwie śląskim.

Wśród parafii rzymskokatolickich, podobnie jak w przypadku parafii ewangelicko-augsburskich, można natrafić na tzw. wędrujące parafie, czyli takie, które zmieniały siedzibę. Mogło się to zdarzyć z kilku powodów: przez wchłonięcie sąsiedniej parafii, likwidację miejscowości, w której znajdowała się siedziba parafii, poprzez włączenie mniejszej wsi do większej miejscowości, przez włączenie filii lub też zmianę jej statusu z kościoła parafialnego na filialny i odwrotnie.

Pierwszym przykładem włączenia jednej starej parafii do innych jest historia parafii Tobiasze. Działała ona jeszcze na początku XIX w., to w niej utworzono urząd stanu cywilnego funkcjonujący aż do 1825 r.[78] W 1826 r. jego siedziba została przeniesiona do Tomaszowa Mazowieckiego[79], który rok wcześniej otrzymał prawa osady fabrycznej[80]. To jednak nie wszystko – terytorium tej parafii podzielono między nowopowstałą w Tomaszowie Mazowieckim oraz istniejącą wcześniej parafię w Ujeździe[81], zaś samo Tobiasze przyłączono do Ujazdu[82].

Przenosiny siedziby parafii, a zarazem punktu rejestracji stanu cywilnego można spotkać jeszcze w kilku miejscach. Stało się tak w przypadku Sołka

---

[73] APŁ, Rząd Gubernialny Piotrkowski, Wydział Administracyjny, sygn. 6808, k. 5–6.

[74] *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich* [dalej: *Słownik*], t. 7, red. B. Chlebowski, W. Walewski, wg planu F. Sulimierskiego, Warszawa 1886 [reprint: 1976], s. 879.

[75] APŁ, Akta stanu cywilnego Parafii Rzymskokatolickiej w Jaworznie.

[76] Akta z Jaworzna są przechowywane w APŁ, natomiast akta stanu cywilnego parafii rzymskokatolickiej w Parzymiechach w Archiwum Państwowym w Częstochowie.

[77] *Skorowidz miejscowości Rzeczypospolitej Polskiej z oznaczeniem terytorjalnie im właściwych władz i urzędów oraz urządzeń komunikacyjnych*, red. T. Bystrzycki, Przemyśl 1933, s. 1247.

[78] APŁ, Akta stanu cywilnego Parafii Rzymskokatolickiej w Tomaszowie Mazowieckim, sygn. 1–22.

[79] Ibidem, sygn. 24.

[80] *Słownik*, t. 12, red. B. Chlebowski, wg planu F. Sulimierskiego, Warszawa 1892 [reprint: 1977], s. 372.

[81] Ibidem, s. 761.

[82] APŁ, Akta stanu cywilnego Parafii Rzymskokatolickiej w Ujeździe, sygn. 20–1826.

i Śleszyna oraz Brodni i Glinna. Przy pierwszej parze o zmianie siedziby zadecydował los – w 1835 r. kościół stojący w Sołku znajdował się w trudnym położeniu materialnym, ale nie został odbudowany. Nową świątynie wzniesiono natomiast w sąsiedniej miejscowości, czyli w Śleszynie[83], tam też przeniesiono siedzibę punktu rejestracji[84]. W drugim przypadku doszło do połączenia dwóch oddzielnych urzędów w jeden z siedzibą w Brodni. Kościół w Brodni, miejscowości leżącej w powiecie tureckim, był filią parafii w Glinnie w powiecie sieradzkim, ale w 1866 r. stał się osobną parafią, której zaczęła podlegać ta w Glinnie[85], stąd też na półkach APŁ pojawił się zespół archiwalny, w którego nazwie są wymienione i Brodnia, i Glinno[86].

W łódzkich zbiorach możemy się natknąć na ślady urzędów stanu cywilnego, które zostały wchłonięte przez inne urzędy. Takim przykładem są dwie jednostki mieszczące się w miejscowościach o nazwie Chodów. Rozróżnić je można dopiero po dokładniejszym przyjrzeniu się dokumentacji – jedna to tak zwany Chodów kolski[87], a druga to Chodów nerski, nazywany tak od rzeki nad którą się znajdował[88]. Pierwszy to stara filia parafii Dzierzbice, która jako odrębna parafia działała w latach 1788–1859, następnie została wchłonięta ponownie przez Dzierzbice w 1860 r. (wzmianka o tym pojawiła się po raz pierwszy w księgach parafialnych rok później)[89]. Drugi Chodów, w księgach USC występuje także jako Dezerta Chodów[90] lub Chodów Przeniesiony[91]. *Deserto* to pustka, pustkowie, miejsce odludne, odosobnione, niedostępne w języku staropolskim[92], czyli takie, w którym żyje coraz mniej osób, a następnie zostaje wchłonięte przez większą osadę, co też stało się w tym przypadku.

Przypadek zniknięcie parafii poprzez jej wchłonięcie przez inną odnajdziemy jeszcze w kilku innych miejscach. Stało się tak np. w Kadłubie[93]. Parafia ta, założona w XIV w., składała się z czterech wsi: Popowice, Grębin, Kadłub i Józefów, z których dwa pierwsze były kościołami filialnymi Kadłuba od XVI w. W 1841 r. Kadłub stał się kościołem filialnym dla parafii Krzyworzeka, nadal

---

[83] *Słownik*, t. 10, red. B. Chlebowski, W. Walewski, wg planu F. Sulimierskiego, Warszawa 1889 [reprint: 1977], s. 763.
[84] APŁ, Akta stanu cywilnego Parafii Rzymskokatolickiej w Sołek-Śleszynie, sygn. 19.
[85] *Słownik*, t. 1, red. F. Sulimierski, B. Chlebowski, W. Walewski, Warszawa 1880 [reprint: 1975], s. 362; *Słownik*, t. 2, red. F. Sulimierski, B. Chlebowski, W. Walewski, Warszawa 1881 [reprint: 1976], s. 589.
[86] APŁ, Akta stanu cywilnego Parafii Rzymskokatolickiej w Brodni-Glinnie.
[87] APŁ, Akta stanu cywilnego Parafii Rzymskokatolickiej w Chodowie [dalej: Chodów rk].
[88] APŁ, Akta stanu cywilnego Parafii Rzymskokatolickiej w Chodowie filia Wartkowice [dalej: Chodów-Wartkowice rk].
[89] *Słownik*, t. 1, op. cit., s. 362; *Słownik*, t. 2, op. cit., s. 613; APŁ, Chodów rk; APŁ, Akta stanu cywilnego Parafii Rzymskokatolickiej w Dzierzbicach, sygn. 87.
[90] APŁ, Akta stanu cywilnego Parafii Rzymskokatolickiej w Wartkowicach, sygn. 1.
[91] APŁ, Chodów-Wartkowice rk, sygn. 1. W tym zespole w wyniku błędnego opisania ksiąg z Chodowa z lat 1808–1855 znajdują się jednostki wytworzone przez filię chodowską.
[92] *M. Arcta słownik staropolski*, oprac. A. Krasnowolski, W. Niedźwiecki, Warszawa [s.a.], s. 47.
[93] *Słownik*, t. 3, red. F. Sulimierski, B. Chlebowski, W. Walewski, Warszawa 1882 [reprint: 1976], s. 659; *Słownik*, t. 4, red. F. Sulimierski, B. Chlebowski, W. Walewski, Warszawa 1883, s. 810.

jednak prowadzono tu osobne księgi[94]. Dopiero od 1874 r. wpisy z Kadłuba pojawiają się tylko w księgach parafii krzyworzeckiej[95]. Podobnie potoczyły się losy parafii w Wygiełzowie i w Pożdżenicach[96], kiedy to parafia Pożdżenice została wchłonięta przez Wygiełzów, a wiernych zaczęto wpisywać od 1869 r. do wspólnych ksiąg[97]. Przy czym należy zauważyć, że w Pożdżenicach istniał nadal kościół filialny, ale najprawdopodobniej ksiądz, który był tam obsadzony, nie miał prawa do prowadzenia odrębnych ksiąg.

Jedną z najciekawszych historii związanych z zanikaniem filii jest historia kościoła filialnego w Mileszkach parafii Chojny oraz parafii św. Wojciecha w Łodzi. Chojny należały do parafii św. Doroty w Mileszkach do 1892 r., kiedy to stały się siedzibą odrębnej parafii św. Wojciecha[98]. Pomimo długiego okresu istnienia kościoła filialnego zastanawiające jest, dlaczego zachowały się jedynie księgi stanu cywilnego z lat 1810–1876[99]. Otóż okazało się, że po 1876 r. wpisów dokonywano tylko w księgach mileskich[100], a rezydujący w Chojnach księża nie mieli praw do prowadzenia odrębnych ksiąg[101]. Interesujące jest także i to, że w miejscu dawnej fili utworzono nową, samodzielną parafię pod tym samym wezwaniem – św. Wojciecha. Było to więc tak naprawdę przekształcenie filii w odrębną parafię[102].

Zupełnie innego rodzaju informacje można uzyskać podczas przeglądania ksiąg tzw. parafii łódzkich. To dzięki danym w nich zawartym widać, jak szybko powiększało się miasto, i to zarówno pod względem terytorialnym, jak i liczby mieszkańców. W 1819 r. w najstarszej łódzkiej parafii Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny (WNMP) było około 1900 wiernych, podczas gdy sąsiednia, wiejska parafia w Mileszkach liczyła w tym samym czasie 2430 wiernych[103].

Dla porównania w księgach stanu cywilnego rejestrowano w Łodzi: 194 urodzenia, 88 ślubów i 110 zgonów[104], a w Mileszkach: 284 urodzenia, 57 ślubów i 143 zgony[105]. Już w następnych latach parafia łódzka zaczęła przodować

---

[94] APŁ, Akta stanu cywilnego Parafii Rzymskokatolickiej w Kadłubie, sygn. 61.
[95] APŁ, Akta stanu cywilnego Parafii Rzymskokatolickiej w Krzyworzece, sygn. 87.
[96] *Słownik*, t. 14, red. B. Chlebowski przy współudziale od poł t. 6 J. Krzywickiego, wg planu F. Sulimierskiego, Warszawa 1895 [reprint: 1976], s. 82; *Słownik*, t. 8, red. B. Chlebowski, W. Walewski, wg planu F. Sulimierskiego, Warszawa 1887 (1977), s. 898.
[97] APŁ, Akta stanu cywilnego Parafii Rzymskokatolickiej w Wygiełzowie, sygn. 97.
[98] J. Szymczak, *Przejęcie Chojen, Mileszek i Bedonia przez Romiszewskich ze Stoków w 1511 r.*, „Rocznik Łódzki" 1997, t. 44, s. 213–221; idem, *Erekcja kościoła w podłódzkich Chojnach w 1492 r.*, „Rocznik Łódzki" 1996, t. 43, s. 15–27.
[99] APŁ, Akta stanu cywilnego Parafii Rzymskokatolickiej w Mileszkach – filia Chojny.
[100] APŁ, Akta stanu cywilnego Parafii Rzymskokatolickiej w Mileszkach [dalej: Mileszki rk], sygn. 129–161.
[101] K. Badziak, K. Chylak, M. Łapa, Łódź wielowyznaniowa. Dzieje wspólnot religijnych do 1914 roku, Łódź 2014, s.150.
[102] APŁ, Akta stanu cywilnego Parafii Rzymskokatolickiej św. Wojciecha w Łodzi.
[103] K. Badziak, K. Chylak, M. Łapa, *Łódź wielowyznaniowa*…, op. cit., s. 214.
[104] APŁ, Akta stanu cywilnego Parafii Rzymskokatolickiej Najświętszej Marii Panny w Łodzi [dalej: NMP rk], sygn. 2.
[105] APŁ, Mileszki rk, sygn. 6.

w okolicy pod względem liczby wiernych oraz rejestrowanych w niej aktów stanu cywilnego. Spowodowane to było masowym napływem ludności, prężnie rozwijającym się przemysłem oraz tym, że do 1884 r. była to jedyna parafia w mieście. Jej granice nie pokrywały się z granicami miasta, ale obejmowały także podłódzkie gęsto zaludnione osiedla.

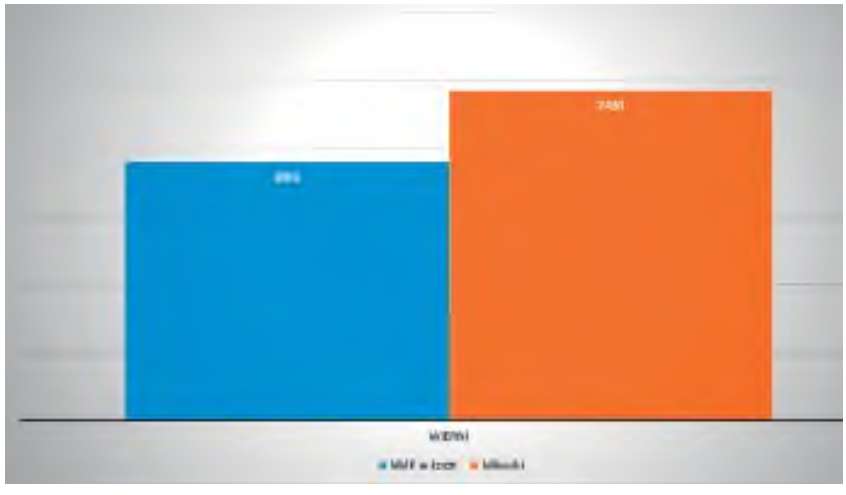

Il. 5. Liczba wiernych w parafiach rzymskokatolickich w Mileszkach oraz Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny w Łodzi w 1819 r.
Źródło: opracowanie własne na podstawie K. Badziak, K. Chylak, M. Łapa, *Łódź wielowyznaniowa. Dzieje wspólnot religijnych do 1914 roku*, Łódź 2014, s. 214

Zaczęło się to zmieniać z chwilą utworzenia w Łodzi w 1885 r. drugiej parafii pod wezwaniem Podwyższenia Świętego Krzyża. Co ciekawe, choć parafia Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny nadal była najliczniejszą pod względem wiernych, to liczba sporządzanych tam aktów zaczęła powoli spadać, co miało swoje odbicie we wzroście liczby aktów wystawianych przez parafię św. Krzyża. W 1909 r., czyli w przededniu utworzenia kolejnych łódzkich parafii, w księgach stanu cywilnego zarejestrowano odpowiednio: 6264 urodzenia, 1326 ślubów i 3363 zgony u św. Krzyża[106] i 4746 urodzeń, 831 małżeństw i 2894 zgony w parafii WNMP[107]. Ze względu na olbrzymią rzeszę wiernych objętych opieką duszpasterską księża nie byli w stanie dobrze wykonywać swych zadań. Stąd od 1910 r. można zaobserwować na terenie miasta tworzenie nowych, mniejszych parafii – z WNMP wyłączono tylko jedną, św. Józefa[108], ale ze św. Krzyża aż trzy: św. Stanisława Kostki, św. Anny

[106] APŁ, Akta stanu cywilnego Parafii Rzymskokatolickiej św. Krzyża w Łodzi [dalej: św. Krzyż rk], sygn. 198, 201, 204.
[107] APŁ, NMP rk, sygn. 174, 175, 178.
[108] APŁ, Akta stanu cywilnego Parafii Rzymskokatolickiej św. Józefa w Łodzi.

i św. Kazimierza[109]. W ten sposób w 1914 r. zmniejszyła się liczba rejestrowanych aktów w jednej parafii. Za tym także nastąpiło zmniejszenie liczby ludności w parafiach – w WNMP było ich 110 650, św. Krzyża – 64 000, św. Józefa – 40 776, św. Stanisława Kostki – 51 000, św. Anny – 38 300 i św. Kazimierza – 17 230[110]. Dwie najstarsze parafie w 1914 r. nadal przodowały w rejestracji, w św. Krzyżu zarejestrowano: 2012 urodzeń, 453 śluby, 1240 zgonów[111], a w WNMP odpowiednio: 3871 – 493 – 2739[112]. Ta ostatnia była nadal najliczniejszą parafią w mieście, co do której można pokusić się o twierdzenie, że to najliczniej zamieszkana parafia rzymskokatolicka na terenach polskich w przededniu wybuchu I wojny światowej.

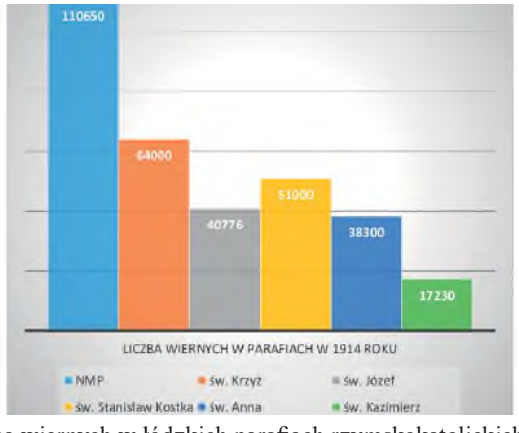

Il. 6. Liczba wiernych w łódzkich parafiach rzymskokatolickich w 1914 r.
Źródło: opracowanie własne na podstawie K. Badziak, K. Chylak, M. Łapa, *Łódź wielowyznaniowa. Dzieje wspólnot religijnych do 1914 roku*, Łódź 2014, s. 218

Przedstawione tu przykłady z pewnością nie wyczerpują listy dodatkowych treści, na które można natrafić podczas przeglądania olbrzymiego zbioru, jaki znajduje się w łódzkim archiwum[113]. To zaledwie mały ich wycinek, a zarazem zaproszenie do dalszych badań i wyłuskiwania ciekawych informacji. Moim celem było udowodnienie, że i w księgach, i w metrykach można szukać nie tylko informacji genealogicznych, ale również takich, które mogą posłużyć badaczom z zupełnie innego kręgu zainteresowań.

[109] APŁ, Akta stanu cywilnego Parafii Rzymskokatolickiej św. Stanisława Kostki w Łodzi; APŁ, Akta stanu cywilnego Parafii Rzymskokatolickiej św. Anny w Łodzi; APŁ, Akta stanu cywilnego Parafii Rzymskokatolickiej św. Kazimierza w Łodzi.
[110] K. Badziak, K. Chylak, M. Łapa, *Łódź wielowyznaniowa*…, op. cit., s. 218.
[111] APŁ, Św. Krzyż rk, sygn. 226, 228, 229.
[112] APŁ, NMP rk, sygn. 207, 209, 210.
[113] W APŁ obecnie jest przechowywanych około 400 zespołów zawierających akta stanu cywilnego.

Rozdział III
Archiwa polonijne

ks. Mariusz Chamarczuk SDB

Archiwum Polskiej Misji Katolickiej w Sztokholmie

Wstęp

Zajmowanie się opisywaniem instytucji i ich struktur ma (według opinii autora) dwa wymiary. Pierwszy dotyczy ważnej sfery dokumentowania i utrwalania działalności osób zajmujących się konkretnymi sprawami w danej sytuacji społeczno-historycznej, a drugi wiąże się z poznawaniem fascynujących treści dokumentów zawierających opisy spraw, sytuacji, relacji, osób, fotografii, wydarzeń, które bezpowrotnie przeminęły, ale pozostały w pamięci innych dzięki temu, że ktoś zabezpieczył dowody ich działalności, pracy, poglądów w postaci zebranej dokumentacji. Niniejsze opracowanie ma na celu zaprezentowanie aktualnego stanu archiwum jednej z takich instytucji duszpasterskich ściśle związanej z obecnością polskiej religijności i kultury w Szwecji. Duszpasterstwo (termin nowoczesny, ale oddający również ówczesną działalność) wśród Polaków w tym kraju ma długą historię sięgającą zarówno czasów królowej Katarzyny Jagiellonki (1526–1583) – żony Jana III Wazy króla Szwecji, następnie ich syna króla Zygmunta III Wazy (1566–1632), jezuitów wspierających go w restauracji katolicyzmu, jak i czasów wcześniejszych oraz relacji dynastycznych między królestwami polskim i szwedzkim[1]. Duszpasterstwo tamtych odległych chwil trudno dzisiaj dokładnie poznać i opisać, ale na pewno było ono związane z działalnością kapelanów i ich pomocników uczących – na dworach królewskich i książęcych – zasad wiary, Dekalogu, Ewangelii, żywotów świętych oraz sprawowaniem różnych form liturgii, także dla poddanych.

Odległą kontynuacją, ale jednak – podobnie jak wcześniej – działalnością gwarantującą opiekę religijną i kulturalną nad Polakami w Szwecji jest praca społeczna i religijna wielu osób duchownych i świeckich, prowadzona zarówno po I wojnie światowej, w okresie dwudziestolecia międzywojennego, jak i po II wojnie światowej, w czasach tzw. zimnej wojny, ruchu solidarnościowego i po wejściu Polski do struktur Unii Europejskiej. Dokumenty świadczące o tych wydarzeniach zebrane są w różnych miejscach, zwłaszcza w Archiwum

[1] Na przykład o wpływie na ludy skandynawskie legendarnej królowej Sygrydy Storrådy (Świętosławy), córki Mieszka I i Dobrawy.

Polskich Organizacji Niepodległościowych w Sztokholmie, Archiwum Zrzeszenia Organizacji Polonijnych w Szwecji oraz w archiwach Polskich Misji Katolickich w Szwecji. Jedna z takich placówek archiwalnych zostanie zaprezentowana poniżej, na tle opisu organizowania duszpasterstwa wśród Polaków przebywających w Szwecji w XX i XXI w.

1. Polska Misja Katolicka w Szwecji

Pośród wielu ważnych tematów dotyczących Kościoła katolickiego analizuje się funkcję, jaką pełni on wobec migrantów zarówno w procesie niesienia pomocy duszpasterskiej, jak i społeczno-kulturowej. W przypadku migrantów polskich w Szwecji realizacja tej funkcji jest niejako owocem wysiłku wielu osób związanych z instytucją określaną nazwą: Polska Misja Katolicka (PMK). Za jej genezę, w oparciu o własne badania i poszukiwania, autor przyjmuje trzy istotne wydarzenia historyczne.

Pierwsze nawiązuje do postaci s. Urszuli Ledóchowskiej[2], zmuszonej do zmiany miejsca działalności przez władze carskie i przybyłej z Petersburga do Sztokholmu w 1914 r. Prowadziła ona w Szwecji działalność społeczną, edukacyjną i ekumeniczną, eksponując swoje polskie pochodzenie w kręgach arystokratycznych. Włączała się tym samym w patriotyczny nurt wysiłków przywrócenia Polsce niepodległości[3]. Zaangażowanie religijne hrabiny znanej w Europie, której brat Włodzimierz Ledóchowski (1866–1942), generał jezuitów[4], przyczynił się w pewnym stopniu do odrodzenia Kościoła katolickiego w Szwecji[5], było postrzegane pozytywnie. Dało także impuls Polakom i osobom polskiego pochodzenia do zaangażowania w sprawy Kościoła i kultury polskiej. Po I wojnie światowej jej działalność posłużyła za bodziec do objęcia duchową opieką grupy Polaków osiadłych w południowej Szwecji, w regionie Skåne, zwłaszcza w miejscowości Oskarström. Istniejącą już, wszakże nieliczną jeszcze, grupę polską wspomógł wówczas kard. Aleksander Kakowski[6], a następnie prymas Polski kard. August Hlond[7], przyczyniając się do przybycia w to miejsce ss. służebniczek Maryi[8].

---

[2] Por. B. Kurowski, *Polonia szwedzka w Kościele katolickim (1945–1981)*, „Studia Polonijne" 1984, t. 8, s. 123.
[3] Ibidem.
[4] Por. Y.M. Werner, *Världsvid men främmande. Den katolska kyrkan i Sverige 1873–1929*, Uppsala 1996, s. 217–283.
[5] Por. ibidem.
[6] Por. A. Kakowski, kard., List do bp. E. Müllera w sprawie dostarczenia katechizmów w j. polskim kolonii polskiej w Oskarström i zapewnienia opieki duszpasterskiej, rps, j. francuski, Sverige, Sztokholm – Riksarkivet, Pärm 220/ Polska själavården (1922–1977), archiwum własne autora.
[7] Por. A. Hlond, kard., List do przełożonej generalnej Służebniczek Maryi w Pleszewie z podziękowaniem za ofiarną pracę wśród emigrantów polskich w Szwecji, Gniezno 1929.10.15, Archiwum Salezjańskie Inspektorii Pilskiej, *Acta Hlondiana*. Materiały do życia i działalności kardynała Augusta Hlonda prymasa Polski 1881–1948 [opracowanie stanowiące część spuścizny], t. 26, s. 106; także Archiwum Archidiecezji Gnieźnieńskiej, Szwecja III/106, informacja o źródle, rps, Salezjański Ośrodek Dokumentacji Duszpasterstwa Polskiego w Szwecji [dalej: SODD], t. 2, rozdz. 1.
[8] Chodzi o żeńską rodzinę zakonną założoną przez Sługę Bożego Edmunda Bojanowskiego.

Drugie istotne wydarzenie związane jest z tym, że po II wojnie światowej wielu więźniów z niemieckich nazistowskich obozów zagłady z różnych części Europy zostało skierowanych na rekonwalescencję do Szwecji[9]. Wśród powracających do codziennego życia byli tacy, którzy po powrocie do zdrowia pragnęli wrócić do Polski, znaczna większość decydowała się jednak na pozostanie w Szwecji. Wielu więźniów obozów koncentracyjnych, patriotów, żołnierzy, księży i cywilów, niepogodzonych nigdy z faktem przejęcia władzy w Polsce przez komunistów, otrzymało schronienie, opiekę, dostęp do pomocy medycznej i wsparcie socjalne w (oficjalnie) politycznie neutralnym kraju skandynawskim. Wśród byłych więźniów znaleźli się kapelani wojska polskiego, którzy po powrocie do zdrowia rozpoczęli pracę duszpasterską w Szwecji. Byli to księża: Bronisław Szymański, Czesław Chmielewski, Józef Taczała, Jan Przydacz[10]. Postacią kluczową wśród nich okazał się z czasem ks. prał. Czesław Chmielewski, były więzień Dachau. Był on zachęcany przez bp. Józefa Gawlinę, aby wraz z pozostałymi trzema wyżej wymienionymi kapelanami wojskowymi pozostał w Szwecji i objął duszpasterstwem oraz opieką religijną przebywających tu Polaków[11]. Od 1946 r. ten gorliwy kapłan przemierzał ziemię szwedzką, odwiedzając i gromadząc rodaków, zakładając szkółki, ruchome biblioteczki języka polskiego, inicjując różne uroczystości religijne i patriotyczne, czując się odpowiedzialnym za moralne i ideowe prowadzenie rodaków. W tym trudnym okresie dla Kościoła katolickiego w Szwecji polscy katolicy cieszyli się duchową opieką, mając bezpośredni kontakt ze swoimi duszpasterzami. Kapelani poświęcali swój czas i uwagę chorym, samotnym, dzieciom, młodzieży, zachęcali do wierności Kościołowi i Polsce, do uczenia się i pielęgnowania mowy ojczystej, obyczajów chrześcijańskich, tradycji narodowych, a ich przyjazdy, zwłaszcza do miejsc, gdzie Polacy byli dobrze zorganizowani (np. w Malmö, Lund, Sztokholmie i Västerås), przemieniały się w prawdziwe polskie święto. Na zjeździe Stowarzyszenia Polskich Kombatantów – Oddział Szwecja 25 marca 1949 r. środowisko niepodległościowe wraz ze swymi duszpasterzami dokonało uroczystego ofiarowania Polonii szwedzkiej Niepokalanemu Poczęciu NMP przed obrazem Matki Bożej Częstochowskiej w Lund[12].

W 1953 r. wysiłki duszpasterzy emigrantów polskich zauważono i doceniono w Watykanie, wyrażając zgodę na utworzenie Polskiej Misji Katolickiej (PMK) na obszar Szwecji, z siedzibą w Malmö[13]. Pierwszym rektorem PMK

---

[9] Por. A.N. Uggla, *Polacy w Szwecji w latach II wojny światowej*, Gdańsk 1996.

[10] Por. SODD, t. 4, rozdz. Z/2, Sprawozdanie z posiedzenia księży polskich Chmielewskiego, Przydacza, Szymańskiego, Taczały oraz kierownika działu oświaty dawnej Opieki Społecznej, a obecnie Interim Treasury Commitee (I.T.C.) prof. Anny Zajączkowskiej, Lund 3.04.1946, mps, odbitka.

[11] Por. Centralny Ośrodek Duszpasterstwa Emigracji w Rzymie [dalej: CODE], t. Szwecja, 1945–1965, Korespondencja bp. J. Gawliny z ks. C. Chmielewskim w latach 1945–1950, kopia, archiwum własne autora.

[12] Por. SODD, t. V/C, *Uroczyste ofiarowanie się Polonii w Szwecji Niepokalanemu Sercu Najświętszej Maryi Panny*, Znak, wydanie w Lund, R. 4 (1949), nr 4, s. 15–16.

[13] Por. *Matrikel för Stockholms Katolska Stift 2011*, red. M. Pender, E. Kazinczy, Sztokholm 2010, s. 87–88; por. także *Matrikel för Stockholms Katolska Stift 2010*, red. M. Pender, E. Kazinczy, Sztokholm 2009, s. 79–80.

mianowano ks. Czesława Chmielewskiego[14], ponawiając jego nominację co trzy lata, do 1991 r. W ten sposób, pozostając w łączności z Centralnym Ośrodkiem Duszpasterstwa Polskiego w Rzymie i kurią Kościoła katolickiego w Szwecji, ks. Chmielewski kontynuował zaangażowanie na rzecz Polaków. Utworzenie struktury organizacyjnej duszpasterstwa polskiego w tym kraju pozwoliło sprawniej prowadzić działalność i porządkowało relacje z parafiami funkcjonującymi na sposób szwedzki, mała liczba kapłanów stanowiła jednak uciążliwą trudność w docieraniu do Polaków najbardziej oddalonych od centrów duszpasterskich[15]. Powstały główne ośrodki duszpasterstwa polskiego (Oskarström, Malmö, Borås, Lund, Helsingborg, Landskrona, Ludvika, Sztokholm), które umacniały się i rozwijały[16]. Kolejnymi rektorami i duszpasterzami PMK w Szwecji byli: w Malmö – o. Piotr Jasionowski OMI (1991–1993), o. Wilhelm Imach OMI (1993–1999), o. Wiesław Badan OMI (1999–2012), o. Sebastian Stasiak OMI (2012–2015), o. Marek Dziedzic OMI (2015–2016), o. Marcin Motyka (2016–2019); w Göteborgu – ks. Stanisław Matuła (1981–1989), o. Kazimierz Pawlak CP (1989–2005), o. Jarosław Daniluk OFMCap (2004–2009), o. Adam Piasecki OFMCap (2010 – obecnie).

Należy przy tej okazji wspomnieć jeszcze o dwóch bardzo ważnych okolicznościach religijno-kulturowych. Jednym z głównych wydarzeń scalających emigrację polską w Szwecji w okresie powojennym były obchody Milenium Chrztu Polski. Włączając się w uroczystości w Polsce i zagranicą *Sacrum Millennium Poloniae*[17] Polska Misja Katolicka w Szwecji, będąc w ścisłym kontakcie z Sekretariatem Emigracji Polskiej w Rzymie oraz prymasem Polski[18], we współpracy z Radą Uchodźstwa Polskiego i Stowarzyszeniem Polskich Kombatantów w Szwecji, przygotowała własny program obchodów Milenium[19]. Drugim ważnym wydarzeniem dla Polaków była pielgrzymka papieża Jana Pawła II do Skandynawii, w tym i Szwecji, w 1989 r., podczas której, przy okazji wszystkich wydarzeń, papież spotykał się z Polonią, zwłaszcza w Sztokholmie, Uppsali i Vadstenie.

---

[14] Por. SODD, t. 1, rozdz. 3, 14/4–1953, nr 220, Biskopsämbetet – Arkivet, Sjalavården bland polackerna i Sverige, tłumaczenie na j. szwedzki watykańskiej nominacji dla ks. Czesława Chmielewskiego na moderatora duszpasterstwa wśród emigracji polskiej w Szwecji, mps.

[15] Por. SODD, t. 2, rozdz. 10/1, Cz. Chmielewski, Sprawozdanie z działalności duszpasterskiej polskich księży w Szwecji za rok 1951 aż do chwili obecnej, Malmö 19.06.1952; SODD, t. 2, rozdz. 10/1, C. Chmielewski, Sprawozdanie z działalności Polskiej Misji Katolickiej w Szwecji za okres 2 lat, tj. od 26.04.1964 do 16.04.1966 dla Rady Uchodźstwa Polskiego w Sztokholmie, Malmö 16.04.1966.

[16] Por. SODD, t. 2, rozdz. 10/1, Cz. Chmielewski, Sprawozdanie z działalności Polskiej Misji w Szwecji – 1956, rkp.

[17] SODD, t. 2, rozdz. 10/1, Cz. Chmielewski, Sprawozdanie z działalności Polskiej Misji Katolickiej w Szwecji za okres 2 lat, tj. od 26.04.1964 do 16.04.1966 dla Rady Uchodźstwa Polskiego w Sztokholmie, Malmö 16.04.1966.

[18] Por. Korespondencja rektora PMK w Szwecji ks. Czesława Chmielewskiego z kard. Stefanem Wyszyńskim, bp. Józefem Gawliną oraz bp. Władysławem Rubinem, zachowana w CODE, w archiwum Polskiej Misji Katolickiej w Malmö oraz zgromadzona w SODD, t. 5/D.

[19] Por. SODD, t. 4, Z. 2, Cz. Chmielewski, Program uroczystych obchodów Tysiąclecia Chrztu Polski, Malmö 25.10.1966, mps.

Trzecim kluczowym wydarzeniem dla kształtowania się duszpasterstwa polskiej emigracji w Szwecji była wieloletnia działalność w regionie sztokholmskim ks. Hermana Burczyka[20], salezjanina. Będąc w dwudziestoleciu międzywojennym jedynym księdzem znającym język polski w formie śląskiej, włączył się aktywnie w działalność grupy Polaków i przy ich pomocy w latach 30. ubiegłego wieku otworzył kaplicę katolicką w centralnej dzielnicy Sztokholmu – Kungsholmen[21], z której korzystała grupka katolików różnych narodowości. Działalność ta doprowadziła do ożywienia i integracji ówczesnej, małej sztokholmskiej Polonii. W 1934 r. założono w Sztokholmie dla Polaków organizację Ognisko Polskie, stawiającą sobie za cel jednoczenie poznawanie, rozwijanie i szerzenie kultury polskiej na obczyźnie[22]. We współpracy z ks. Burczykiem organizacja ta wniosła wiele cennych inicjatyw do życia społeczno-religijnego katolików tego regionu, wydając m.in. modlitewnik w języku polskim – bardzo cenną pomoc w życiu duchowym na obczyźnie. Grupa ta była także organizatorem Mszy Świętych i nabożeństw w języku polskim, a po nich spotkań towarzyskich, podczas których można było skorzystać z pomocy i wsparcia duchowego, rozmowy, wymiany doświadczeń, informacji i opinii – ważnych elementów życia religijno-kulturalnego polskich katolików[23].

W Sztokholmie liczba Polaków sukcesywnie wzrastała. Ksiądz Burczyk na miejsce spotkań wykorzystywał na początku dom zakonny salezjanów z wewnętrzną kaplicą. W tym budynku powstało również schronisko o nazwie Don Bosco Hemmet dla biednej młodzieży. Duszpasterstwem w tym miejscu kierował do roku 1967[24], korzystając od 1955 r. z pomocy ks. Pawła Głogowskiego SDB[25] oraz ks. Kasimira Vilnisa (Litwina) i ks. Jekabsa Osolinsa (Łotysza) – mówiących dość dobrze po polsku. Kontynuatorami ich działalności byli w następnych latach: o. Alojzy Kawczyński OSPPE (1969–1970), ks. Jan Buczkowski SDB (1970–1984), ks. Paweł Banot SDB (1984–1991), ks. Bogdan Wegnerowski SDB (1991–1998), ks. Marian Chojnacki SDB (1998–2013), ks. Ryszard Flakiewicz (2013–2017), ks. Paweł Drażyk (2018 – obecnie).

Biorąc pod uwagę różne ważne daty i okoliczności prowadzonej działalności duszpasterskiej pośród i dla emigrantów polskich w regionie sztokholmskim, przyjmuje się umownie datę mianowania ks. Jana Buczkowskiego SDB na duszpasterza Polaków w regionie sztokholmskim 22 kwietnia 1970 r. za moment powstania Polskiej Misji Katolickiej w Sztokholmie[26]. Oddelegowanie

---

[20] Por. Archiwum Salezjanów w Sztokholmie, t. Personalia, Herman Burczyk.
[21] Archiwum Salezjanów w Sztokholmie, t. Historia, sygn. 30/15, Salesianer i Stockholms område, Provinskrönikan, Köln, mps, kserokopia.
[22] Por. A.N. Uggla, *Polacy w Szwecji…*, op. cit., s. 80.
[23] Por. ibidem.
[24] Archiwum Salezjanów w Sztokholmie, t. Personalia, Herman Burczyk.
[25] Por. Archiwum Salezjanów w Sztokholmie, t. Personalia, Paul Glogowski.
[26] Archiwum Salezjanów w Sztokholmie, t. Salesianer – historia, Salezjanie w Sztokholmie, zakł. 6: Jan Buczkowski.

do dyspozycji Polaków duszpasterza, który mógł zająć się wyłącznie taką formą działalności, stworzyło wyjątkowe możliwości duszpastersko-społeczne. Duszpasterzami polonijnymi w Polskiej Misji Katolickiej w Sztokholmie byli następnie: ks. Józef Nowacki SDB (1970–1972), ks. Czesław Nenikowski SDB (1989–1993), ks. Marian Chojnacki SDB (1988–1998), ks. Zdzisław Lepper SDB (1993–2010), ks. Mariusz Chamarczuk SDB (1997–2010), ks. Bogdan Wegnerowski SDB (1989–2017), ks. Ryszard Flakiewicz SDB (1999–2017), ks. Włodzimierz Kruczkowski SDB (2003 – obecnie), ks. Paweł Drążyk (2008 – obecnie), ks. Krystian Zacheja (2012–2017), ks. Adam Żbikowski (2014 – obecnie), ks. Piotr Szumny (2017 – obecnie).

2. Archiwum Polskiej Misji Katolickiej w Sztokholmie

Prowadzone w okręgu sztokholmskim duszpasterstwo wśród polskich emigrantów zaktywizowało się w momencie, gdy przy ks. Hermanie Burczyku pojawili się pomocnicy przybywający najpierw na okres wyznaczony przez przełożonych zakonnych lub diecezjalnych, a następnie wraz z przyjazdem na stałe w 1967 r. ks. Jana Buczkowskiego SDB. Wiązało się to także z gromadzeniem różnych informacji, dokumentów i danych osobowych polskich katolików w Szwecji, a także różnego rodzaju pism urzędowych będących dowodem wymiany korespondencji z władzami Kościoła katolickiego w Szwecji, Centrum Duszpasterstwa Emigracji Polskiej w Rzymie, Episkopatem Polski, kard. Stefanem Wyszyńskim, poszczególnymi biskupami w Polsce i zagranicą, organizacjami niepodległościowymi, organizacjami kulturalnymi w Szwecji i innych krajach, parafiami szwedzkojęzycznymi, zarówno katolickimi, jak i protestanckimi, a także duszpasterstwami Kościołów wschodnich. W związku z powyższym, z biegiem lat powstawały coraz bardziej wypełnione teczki, segregatory, szuflady i kartony składowane albo w mieszkaniach duszpasterzy, albo na zapleczu zakrystii, albo w piwnicy kamienicy na Bergsgatan w Sztokholmie. Po przeniesieniu siedziby PMK do lokali przykatedralnych na Folkungagatan 46 jednak w sposób naturalny powstało miejsce gromadzenia i przechowywania zebranych wcześniej materiałów.

Pierwsze próby porządkowania zasobów archiwalnych podjęto w 1998 r. Okazało się wówczas, że dotychczasowa metoda gromadzenia dokumentów była całkowicie przypadkowa, polegająca na ich wpinaniu kolejno do teczek bez tematycznego dzielenia (z nielicznymi wyjątkami). Walorem takiego sposobu przechowywania dokumentacji było jednak to, że w większości były one zbierane i umieszczane chronologicznie, co pozwalało w miarę przeglądania na segregowanie według roczników z jednoczesnym podziałem tematycznym. W efekcie w latach 1998–2005 sformowano zbiór dokumentacji, publikacji i muzealiów, który obecnie ma strukturę i porządek zaprezentowany poniżej.

I. Dokumentacja urzędowa w języku szwedzkim:
– Katolska Stift (Kuria Sztokholmska) – korespondencja,
– Ordynariusz bp Arborelius Anders – korespondencja,
– Prästrådet (Rada kapłańska) – informacje,
– „Stiftsmeddelande" – wiadomości diecezjalne,
– Salesianer värksamhet – salezjanie,
– Katolska Pedagogiska Nämnden – wydział katechetyczny,
– Sveriges Unga Katoliker – diecezjalne duszpasterstwo młodzieżowe,
– Caritas Sverige – ogólnoszwedzka kościelna organizacja charytatywna,
– Caritas PMK – dokumentacja pomocy charytatywnej niesionej przez PMK w Sztokholmie,
– Orędzia: Jan Paweł II, Benedykt XVI,
– Listy pasterskie biskupów szwedzkich (Hubertus Brandenburg, Wiliam Kenny, Anders Arborelius),
– Herdabrev av Johannes Erik Müller – listy pasterskie pierwszego ordynariusza diecezji sztokholmskiej,
– Johannes församling, kościół św. Jana – współpraca z parafią protestancką w celu wynajmu kościoła.

II. Dokumentacja urzędowa w języku polskim:
– Biskupi polscy – korespondencja,
– Listy duszpasterskie biskupów polonijnych i biskupów z Polski,
– Dokumenty kościelne,
– Instytut Polski, Polska Rada Kultury,
– Fundacja Jana Pawła II, PMK w Szwecji i Europie,
– Katolicki Uniwersytet Lubelski,
– Parafie – współpraca, dokumenty różne,
– Duszpasterstwo polskie w dzielnicy Skärholmen (dokumentacja),
– Korespondencja świecka – listy, podziękowania, prośby, skargi.

III. Duszpasterstwo ogólne i sakramentalne:
– Katalog osobowy 1990–2005,
– Ogłoszenia duszpasterskie 1989–2018,
– Sakrament chrztu 1990–2015,
– Przygotowanie do I komunii świętej (listy dzieci i rodziców) 1985–2015,
– Przygotowanie do bierzmowania – listy młodzieży 1993–2010,
– Pogrzeby 1993–2011,
– Nauki przedmałżeńskie, listy osób 1999–2010,
– Sakrament małżeństwa 2010–2018,
– Katecheza polonijna: listy katechetów, daty spotkań 1990–2005,
– Sprawozdania roczne prowadzonej działalności,
– Rada PMK w Sztokholmie,
– Organizacje niepodległościowe i polonijne,
– Kolonie, obozy, pielgrzymki.

IV. Związki młodzieżowe:
- Związek Polskiej Młodzieży Katolickiej w Szwecji „PUKIS" (1990–2012),
- Związek Polskiej Młodzieży Katolickiej w Sztokholmie „Emmaus" (1994–2018),
- kroniki prowadzonej działalności,
- rozliczenia i sprawozdania finansowe.

V. Harcerstwo:
- Związek Harcerstwa Polskiego poza granicami kraju (1986–1991),
- Niezależny Hufiec Harcerstwa Polskiego „Leśna Szkółka – Kaszuby" (1991–2007),
- Niezależny Hufiec Harcerstwa Polskiego „Leśna Szkółka – Kaszuby" (2007–2010).

VI. Biblioteczka:

aktualna biblioteczka Polskiej Misji Katolickiej w Sztokholmie zawiera około 1000 woluminów publikacji o tematyce religijnej, duszpasterskiej, polonijnej, społecznej, filozoficznej, teologicznej, hagiograficznej, historycznej, pielgrzymkowej, turystycznej.

VII. Czasopisma (niepełne roczniki, a czasem kilka egzemplarzy):
- „Katolsk Magasin",
- „Stiftsbladet", wiadomości diecezjalne,
- „Signum", katolicki miesięcznik społeczno-filozoficzny wydawany w Uppsali,
- „Sucken", kwartalnik dla młodzieży katolickiej w Szwecji,
- „Suecia Polonia", kwartalnik kulturalno-informacyjny,
- „Polonia", kwartalnik informacyjno-kulturalny w Szwecji,
- „Współczesna Ambona" (1993–2018),
- „Ateneum Kapłańskie" (1993–2003),
- „Goniec Katolicki", pismo Związku Polskich Katolików w Göteborgu,
- „Słowo Kongresu", pismo Kongresu Polaków w Szwecji,
- „Głos Katolicki", tygodnik polski za granicą, pismo Polskiej Misji Katolickiej w Francji,
- „Kronika Rzymska", fundacja Jana Pawła II,
- „Forum Polonijne", Komisja Spraw Emigracji i Polaków za Granicą Senatu RP,
- „L'Osservatore Romano", wydanie polskie,
- „Wspólnota polska", pismo poświęcone Polonii i Polakom za granicą,
- „Azymut", dodatek religijno-społeczny Instytutu „Tertio Millennio" w Krakowie,
- „Duszpasterz Polski Zagranicą".

VIII. Albumy fotograficzno-dokumentacyjne:
- Pobyt prymasa kard. Józefa Glempa (1989, 2002),
- Uroczystości bierzmowania (biskupi z Polski, Rzymu i Szwecji) w latach 1997–2018,

– Uroczystości I komunii w latach 1997–2018.

IX. Pamiątki i nagrody:

– tablica-nagroda im. Romana Koby dla PMK w Sztokholmie od Kongresu Polaków w Szwecji przyznana 27 grudnia 2003 r. za pracę z młodzieżą przy zachowaniu najwyższych wartości płynących z tradycji i historii,
– dar od kapelana rodzin katyńskich ks. Zdzisława Peszkowskiego *Matka Boska Katyńska*, płaskorzeźba, przekazana z okazji poświęcenia Pomnika Katyńskiego przy kościele św. Jana w Sztokholmie,
– medale, medaliony i ryngrafy różnych sanktuariów maryjnych, zwłaszcza Matki Boskiej Częstochowskiej, przekazywane przez oo. paulinów podczas regularnych wizyt w Sztokholmie.

X. Najstarsze materiały:

– *Biblia protestancka*, 1889 r., pismo gotyckie, bogato zdobione okładki i wnętrze,
– *Żywoty Świętych Pańskich*, ok. 1860 r. wydane pod patronatem księcia-biskupa Henryka Förstera we Wrocławiu.

XI. Materiały elektroniczne:

– kasety VHS (18 sztuk) dokumentujące niektóre uroczystości w latach 1989–1997,
– zdjęcia z różnych uroczystości na płytach CD.

3. Salezjański Ośrodek Dokumentacji Duszpasterstwa Polskiego w Szwecji

W zbiorach archiwum PMK w Sztokholmie znajduje się także wydzielona część, będąca w pewnym sensie zbiorem prywatnym, powstającym dzięki wieloletnim poszukiwaniom, gromadzeniu, archiwizowaniu dokumentów i świadectw odnoszących się do wszelkich form opieki duchowej i kulturowej nad polskimi emigrantami w Szwecji, prowadzonym zarówno przez duchownych, jak i świeckich. W 1998 r., w celu umożliwienia identyfikacji bibliograficznej zbieranych materiałów, zbiór ten został nazwany przez autora niniejszego opracowania Salezjańskim Ośrodkiem Dokumentacji Duszpasterstwa Emigracji Polskiej w Szwecji (SODD). Obecny stan zbioru to około 5 tys. dokumentów zgromadzonych w 17 tematycznych tomach, którym nadano numerację rzymską, oraz biblioteczka licząca ok. 250 książek i broszur w języku polskim, szwedzkim, norweskim i angielskim. Struktura SODD ma obecnie następujący układ:

T. 1: Materiały historyczne PMK, cz. I
T. 2: Materiały historyczne PMK, cz. II
T. 3: PMK Malmö 1956–1968
T. 4: Dokumentacja: PMK Malmö, PMK Sztokholm 1945–1980
T. 5: A. Bożysław Kurowski, „Znak” 1946 r.
B. Bożysław Kurowski, „Znak” 1947 r.

C. Bożysław Kurowski, „Znak" 1948 r.

D. Centralny Ośrodek Duszpasterstwa Emigracji Polskiej w Rzymie (Szwecja)

T. 6: PMK Sztokholm 1984–1989

T. 7: Gazetka misyjna PMK – Sztokholm „Wierzę" 1986–1998

T. 8: A. Bożysław Kurowski, „Na Posterunku"

B. Bożysław Kurowski, „Na Posterunku"

C. Broszury, artykuły, zdjęcia 1943–2000

T. 9: Irena Ostrowska, Sztokholm, materiały własne, 1980–2000

T. 10: Bohumir Smejkal, materiały własne, 1980–1989

T. 11: Jan Paweł II, Benedykt XVI w prasie szwedzkiej, kserokopie

T. 12: A. Wycinki prasowe – tematy polonijne

B. Wycinki prasowe – tematy polonijne

T. 13: A. PMK Göteborg 1981–1996

B. PMK Göteborg 1997–2010

T. 14: Materiały różne 1945–2010

T. 15: A. Krystian Zacheja, *Działalność duszpastersko-wychowawcza i społeczna salezjanów polskich w Szwecji*, praca magisterska, Uniwersytet Pedagogiczny Jana Pawła II, Kraków 2010, mps.

B. Elżbieta Michalik, *Organizacje polskie w Szwecji*, Archiwum Emigracji Polskiej, Sztokholm 1995, mps.

C. ks. Marian Chojnacki, Kronika PMK Sztokholm 1988–1994, rps.

D. ks. Zdzisław Lepper, Kronika Polskiej Młodzieży Katolickiej w Szwecji 1997–2000, mps, kopia.

E. Kronika Domowa ss. Służebniczek Maryi, Helsingborg 1931–2004, rps, kopia.

F. *Z ziemi polskiej do Szwecji. Kronika wspólnoty salezjańskiej w Sztokholmie 2004–2010*, red. M. Chamarczuk, mps.

G. ks. Mariusz Chamarczuk, *Miejsce Polskiej Misji Katolickiej w środowisku emigracyjnym Polonii szwedzkiej*, Sztokholm 2002, mps.

T. 16: Pomoc charytatywna PMK Sztokholm – Caritas 1990–1997, t. 1.

T. 17: Pomoc charytatywna PMK Sztokholm – Caritas 1990–1997, t. 2.

Od 2011 r. przygotowywana jest do druku bibliografia zawartych w zbiorze dokumentów, nigdzie do tej pory nieudostępnionych i nieznanych w literaturze przedmiotu. Wśród nich znajdują się cenne wspomnienia i publikacje nestorów emigracji polskiej w Szwecji (m.in.: Bożysława Kurowskiego, Romana Koby, Zofii Stadfors, Józefa Pragłowskiego, Bohumira Smejkala, ks. Czesława Chmielewskiego, ks. Hermana Burczyka SDB i innych), relacje Polaków przybyłych do Szwecji z niemieckich obozów koncentracyjnych, unikatowy pierwszy spis tych byłych więźniów, przedwojenne listy biskupów do Polaków w Szwecji, relacje emigrantów tzw. fali solidarnościowej, fotografie.

Zakończenie

Omówienie pod kątem analizy zbiorów archiwalnych emigracyjnej instytucji duszpasterskiej w Szwecji, jaką jest Polska Misja Katolicka w Sztokholmie, to pierwsza tego typu próba udostępnienia informacji o zasobach archiwalnych instytucji, która do tej pory bardziej zajmowała się czynną działalnością duszpasterską dla dobra Polaków w Szwecji niż zachowywaniem ku pamięci potomnych, przechowywaniem i archiwizowaniem dokumentacji. Jak wskazano jednak we wstępie niniejszego opracowania, utrwalanie prowadzonej działalności, mimo że jest zajęciem pracochłonnym, to jest zaangażowaniem bardzo istotnym i ważnym. Jest to nie tylko świadectwo wypełniania misji zleconej przez Kościół w danym miejscu i czasie, ale także dowód poważnego i sumiennego traktowania tego, co było, jako prawdziwego świadectwa o faktach poprzez zabezpieczenie dowodów i świadectw zaistniałych wydarzeń, a tym samym umożliwienie poszukiwania prawdy o czasach minionych tym, którzy będą ciekawi odpowiedzi na powstające w przyszłości pytania, nieścisłości, niejasności i wątpliwości. Dobrze udokumentowane czasy minione tworzą ciąg dziejów, z których mogą czerpać następne pokolenia, scalając w ten sposób łańcuch łączący to, co było, z tym, co jest, a także wpływając na to, co będzie.

Jadwiga Kowalska

Polska Misja Katolicka w Anglii i Walii i jej archiwum

Archiwum określane jest jako miejsce przechowywania, porządkowania, zabezpieczania i udostępniania materiałów o znaczeniu historycznym, świadczących o działalności jednostki bądź grupy społecznej na danym terenie. Historia polskich archiwów rozsianych po świecie to odrębny rozdział dziejów zabezpieczania dziedzictwa dokumentacyjnego, związany z zawiłą genezą zagranicznych placówek i tematyką polskiej diaspory[1]. Placówki te są niejako efektem ubocznym polskiej obecności na gruncie międzynarodowym, zabezpieczonym w kraju powstania lub przebywania twórcy. Co prawda w terminologii archiwalnej nie doczekały się one jeszcze odrębnej nazwy, a ich cechy świadczą o powiązaniu z archiwami społecznymi[2] i prywatnymi, to zebrane przez nie zasoby bardzo często wypełniają luki narodowego zasobu archiwalnego[3]. Spośród dziesiątek rozsianych na wszystkich kontynentach powszechnie znanych jest zaledwie kilkanaście placówek emigracyjnych i polonijnych[4], które prowadzą działalność archiwalną z regularnie otwartą czytelnią. W wielu wypadkach praca tych instytucji ma charakter odmienny od archiwum, ale przechowywane w nich – nie zawsze tylko te wytworzone – materiały archiwalne są bezcenną dokumentacją.

Przez ostatnie dwa wieki coraz liczniejsze grupy ludności polskiej przemieszczały się poza granice własnego kraju. Adresem docelowym, na szczycie listy miejsc przeznaczenia, były i są Wyspy Brytyjskie. Kolejne fale emigracyjne są coraz intensywniejsze. Polacy wyjeżdżali na skutek zmian ekonomicznych i polityczno-ustrojowych w ojczyźnie, wybierali życie na emigracji bądź

---

[1] Określenie „polskie" użyte w niniejszym tekście w kontekście zasobu odnosi się do jego zakresu tematycznego.

[2] *Archiwistyka społeczna*, red. K. Ziętal, Warszawa 2014; *Archiwa społeczne w Polsce. Stan obecny i perspektywa*, red. K. Ziętal, Warszawa 2016.

[3] Bardzo ważnym przykładem jest Archiwum Instytutu Polskiego i Muzeum im. gen. Sikorskiego w Londynie, które, najogólniej ujmując, zostało stworzone dla zabezpieczenia dokumentacji archiwalnej szlaku bojowego Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie i działalności legalnych władz RP rezydujących do 1990 r. w Londynie.

[4] *Muzea, Biblioteki i Archiwa Polskie na Zachodzie*, red. H. Fokciński et al., Londyn 1991; *Ślady polskości. Polonia i emigracja w świetle badań i źródeł historycznych*, red. D. Nałęcz, Warszawa 1999; *Polskie instytucje za granicą. Przewodnik po zbiorach archiwalnych*, oprac. A. Krochmal, Warszawa 2004. Warto wspomnieć, że część zagranicznych polskich archiwów sukcesywnie dołącza do systemu informacji archiwalnej, z którego dane udostępniane są w internetowym serwisie: https://www.szukajwarchiwach.gov.pl/.

byli do tego zmuszani. Nie asymilowali się jednak zbyt szybko. Tworzyły za to na terenie kraju osiedlenia polskie organizacje: społeczne, polityczne, religijne i kulturalne. Potrzeba poczucia wspólnoty, bezpieczeństwa i pewnego rodzaju swojskości bardzo mocno ich jednoczyła poza granicami ojczyzny. Dodatkowo świadomość odrębności narodowej, szczególnie u kolejnego pokolenia emigrantów, była kultywowana, podtrzymywana i przekazywana młodszym. Potrzeby duchowe polskiej diaspory zawsze były nieodłącznym elementem życia codziennego Polaków na obczyźnie.

Powołanie Polskiej Misji Katolickiej (PMK) na terenie Wysp Brytyjskich było naturalną konsekwencją licznie podejmowanych, ale nieregularnych prób opieki duszpasterskiej nad Polakami[5]. Formalnie Misja powstała w 1894 r. z inicjatywy abp. archidiecezji westminsterskiej kard. Herberta Vaughana[6] dla Polaków zamieszkałych na terenie Wielkiej Brytanii. Pierwszym rektorem PMK w Londynie, który wraz z matką Franciszką Siedliską[7] przyjechał z Paryża, był ks. Antoni Lechert ze Zgromadzenia Księży Misjonarzy[8]. W następnych latach rektorzy często się zmieniali. Kolejno posługę pełnili: ks. Antoni Lechert CM (1894–1902), ks. Henryk Cichocki CR (1902–1903, po nim przez około rok posługę pełnili różni księża w zastępstwie), ks. Grzegorz Domański SDB (1904–1906), ks. Piotr Bujar (1906–1913), ks. Jan Symior SDB (1913–1921), ks. Józef Wroński SDB (1921–1926), ks. Teodor Cichos SDB (1926–1938), ks. Władysław Staniszewski (1938–1948); kolejni wikariusze delegaci: ks. Karol Zieliński (1974–1991), ks. Stanisław Świerczyński (1991–2002), ks. Tadeusz Kukla (2002–2010), ks. Stefan Wylężek (2010 – obecnie). Można więc stwierdzić, że głównie byli to księża diecezjalni lub ojcowie z Towarzystwa św. Franciszka Salezego[9].

Polacy mieszkali na Wyspach Brytyjskich w bardzo dużym rozproszeniu. Pierwsze fale uchodźstwa polskiego skupiały się wokół takich miast jak

---

[5] Szerzej na ten temat zob. J. Badeni, *Polacy w Anglii*, Kraków 1890; *Polska Misja Katolicka w Londynie 1894–1944*, oprac. P. Sawicki, Londyn 1944; J. Zubrzycki, *Polish Immigrants in Britain*, Haga 1956; J. Gula, *The Roman Catholic Church in the History of the Polish Exiled Community in Great Britain*, Londyn 2012.

[6] Kardynał Vaughan, arcybiskup Westminsteru w latach 1892–1903, był bardzo przychylny Polakom. Fragmentaryczna korespondencja świadcząca o tym zachowała się także w brytyjskim archiwum diecezji Westminster: Westminster Diocesan Archives, *Vaughan Papers*, ref. no A. V.1, fil. 1, 5, 17.

[7] Matka Franciszka Siedliska (1842–1902) – tercjarka franciszkańska, rzymskokatolicka siostra zakonna i założycielka Zgromadzenia Sióstr Najświętszej Rodziny z Nazaretu (nazaretanek). Beatyfikowana w 1989 r. Patronka Polskiej Misji Katolickiej w Anglii i Walii.

[8] Błędnie podaje się, że ks. Lechert należał do Zgromadzenia Zmartwychwstania Pana Naszego Jezusa Chrystusa (CR – męska rzymskokatolicka wspólnota zakonna, powstała w 1836 r. w Paryżu. Potocznie nazywana rezurekcjonistami lub zmartwychwstańcami). Tymczasem ks. Lechert przyjechał z Paryża (Rue Sèvres), gdzie był przeorem Zgromadzenia Księży Misjonarzy (CM – męska wspólnota zakonna powstała w 1625 r. w Paryżu. Potocznie nazywana lazarystami lub wincentianami).

[9] Towarzystwo św. Franciszka Salezego (SDB) – rzymskokatolicki duchowny instytut zakonny. Męskie zgromadzenie zakonne powstałe w 1859 we Włoszech. Potocznie nazywane salezjanami.

Liverpool[10], Manchester[11] czy Londyn[12]. Przed założeniem Misji posługa duszpasterska w rodzimym języku była pełniona przez różnych księży, którzy czasowo przebywali na terenie Wysp Brytyjskich[13]. Skromne warunki bytowe Polaków utrudniały zorganizowanie stałej opieki duszpasterskiej wiążącej się z nakładami finansowymi potrzebnymi na utrzymanie księdza i kościoła. Zaangażowanie wielu osób[14] oraz wsparcie od początku bardzo przychylnie nastawionych władz brytyjskiego Kościoła rzymskokatolickiego doprowadziło do realizacji dążeń i rozpoczęcia pracy duszpasterskiej wokół własnej świątyni, co nastąpiło w 1930 r.[15] Kolegium, wybudowane w latach 1852–1879 z przeznaczeniem na centrum misyjne i szkołę, zakupione zostało przez Polaków w lutym 1930 r. od wspólnoty Kościoła Nowej Jerozolimy (swedenborgianie). Uroczystego poświęcenia kościoła dokonał prymas Polski kard. August Hlond 12 października 1930 r.

Nie był to łatwy okres dla polskiej kolonii, której liczebność po 1918 r. znacznie zmalała. Przyjazd nowego księdza rektora Władysława Staniszewskiego[16] w przededniu II wojny światowej zastał Polską Misję Katolicką w trudnych, ale ustabilizowanych warunkach.

Pierwszą inicjatywą nowego rektora było rozpoczęcie wydawania polskiego pisma, w owym czasie jedynego, o nazwie „Wiadomości Polskiej Misji Katolickiej

---

[10] Szerzej natemat Polaków w Liverpoolu zob. Archiwum Polskiej Misji Katolickiej w Anglii i Walii [dalej: APMKwAW], Lokalne PMK, sygn. III.51A, t. 1–3.

[11] Szerzej na temat Polaków w Manchesterze zob. APMKwAW, Lokalne PMK, sygn. III.45, t. 1–9; Archiwum Instytutu Polskiego i Muzeum im. gen. Sikorskiego w Londynie [dalej: AIPMS], Konsulat Generalny RP w Londynie, sygn. A. 42, t. 127, 128, 318–322, 347.

[12] Szerzej na temat Polaków w Londynie zob. APMKwAW, Lokalne PMK, sygn. III.37, t. 1–22; AIPMS, Konsulat Generalny RP w Londynie, sygn. A. 42, t. 247–261, 297, 273, 287, 297, 300, 323–328, 335.

[13] Udało się ustalić na podstawie fragmentarycznie zachowanej dokumentacji w APMKwAW kilkanaście nazwisk księży odprawiających msze po polsku. Dla przykładu warto podać bardzo szczególny przypadek – w 1887 r. niemiecki jezuita o. Linden miał nauczyć się języka polskiego, aby móc pełnić posługę wśród Polaków. Szerzej na ten temat zob. APMKwAW, Początki PMKwAW, sygn. I (brak podziału na teczki, dokumentacja w trakcie opracowywania).

[14] Na szczególną uwagę zasługuje postać Zofii Pace z Andrzejewskich (1815–1928), która przez ponad 40 lat pomagała polskiej kolonii, m.in. prowadząc polską szkółkę, bibliotekę. Kiedy zaistniała taka konieczność, urządziła w swoim domu na kilka miesięcy polską kaplicę. Dzięki darowiźnie jej męża, angielskiego prawnika, zapisano działkę w centralnym Londynie na fundusz Kościoła. Pieniądze za ten grunt stały się podstawą najpoważniejszego wkładu pieniężnego na zakup polskiego kościoła w Londynie, dwa lata po śmierci dobrodziejki. Zob. APMKwAW, Początki PMKwAW, sygn. I (brak podziału na teczki, dokumentacja w trakcie opracowywania).

[15] Szerzej na ten temat zob. APMKwAW, Lokalne PMKwAW, sygn. III.37, t. 1; AIPMS, Konsulat Generalny RP w Londynie, sygn. A. 42, t. 336–340.

[16] Władysław Staniszewski (1901–1989) – przyjął święcenia kapłańskie w 1927 r. z rąk sufragana poznańskiego Karola Radońskiego, m.in. wikariusz katedralny w Poznaniu, kalkulator kurii, notariusz Metropolitarnego Sądu Duchownego w Poznaniu oraz penitencjarz i administrator seminarium duchownego w Poznaniu. W latach 1931–1938 kierował biurem Kancelarii Prymasa Polski kardynała Augusta Hlonda. W lipcu 1938 r. został skierowany na dwa lata do PMK w Londynie. Odwiedził Polskę dwukrotnie: w sierpniu 1939 (prywatnie) i czerwcu 1947 (wizyta prymasa Anglii i arcybiskupa Westminsteru – Bernarda Griffina oraz nadanie ramowych struktur polskiemu duszpasterstwu emigracyjnemu). W latach 1974–1989 poświęcił swoją emeryturę na stworzenie zrębów Archiwum PMKwAW. Do dzisiaj jego notatki stanowią bezcenne wskazówki umożliwiające orientację w zgromadzonej dokumentacji.

w Londynie – Miesięcznik Informacyjny”[17]. W późniejszych latach zostało ono wznowione jako „Wiadomości Katolickie”, będące obok „Gazety Niedzielnej”, „Życia”, „Czynu Katolickiego”, „Sodalis Marianus”, „Marianum w Służbie” katolicką polskojęzyczną prasą na Wyspach Brytyjskich. Pod opieką Misji powstawały także organizacje: Instytut Polski Akcji Katolickiej, Katolicki Ośrodek Wydawniczy „Veritas”, Polskie Katolickie Stowarzyszenie Uniwersyteckie „Veritas”, Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej i Zrzeszenie Studentów i Absolwentów Polskich w Wielkiej Brytanii[18]. Prowadzono również działania pośród dzieci i młodzieży, m.in. naukę religii w Polskich Szkołach Przedmiotów Ojczystych i letnie formacyjne młodzieżowe Kursy Loreto[19].

Il. 1. Najstarszy polski kościół w Wielkiej Brytanii i siedziba Polskiej Misji Katolickiej w Anglii i Walii, Londyn grudzień 1940 r.
Źródło: Archiwum PMK w Anglii i Walii

[17] Pismo to wychodziło od grudnia 1938 do stycznia 1949, następnie od marca 1961 do grudnia 1962. Dzięki niezwykłej skrupulatności redaktora w osobie księdza rektora poza walorami, które są właściwe dla tego rodzaju prasy, mają wartość archiwalną.

[18] Do APMKwAW nie zostały przekazane archiwa po działalności wymienionych organizacji. Poza Instytutem Polskiej Akcji Katolickiej wszystkie zostały zamknięte.

[19] APMKwAW, Organizacje duchowne i świeckie, sygn. V (brak podziału na teczki, dokumentacja w trakcie opracowywania); zob. także K. Tyliszczak, *Rola Młodzieżowych Kursów Loreto w duszpasterstwie polonijnym w Europie Zachodniej*, Pelplin 2013.

Rektorat ks. Staniszewskiego (1938–1974) przypada na czas wielu zmian. Okres wojenny postawił przed Misją liczne wyzwania, a kościół będący jej siedzibą stał się „katedrą Polski Walczącej" poza granicami ojczyzny. Po napaści Niemiec na Polskę w pierwszych dniach września 1939 r. jako pierwsi do Londynu dotarli marynarze z walczących pod polską banderą kontrtorpedowców: „Błyskawicy", „Gromu" i „Burzy". Polska Misja Katolicka w Londynie bardzo ofiarnie uczestniczyła w pomocy uchodźcom i żołnierzom, dając im schronienie i wsparcie. Po upadku Francji w czerwcu 1940 r. jedynym wolnym polskim kościołem w Europie był kościół PMKwAW. Dokładnie 14 lipca 1941 r. zakupiono przylegający do niego dom, który miał służyć żołnierzom na czas wojny, od 8 czerwca 1942 r. poświęcony i oficjalnie nazwany Domem Żołnierza. Do 1948 r., kiedy został zamknięty, dał schronienie 15 tys. żołnierzy.

Il. 2. Ksiądz rektor Władysław Staniszewski w otoczeniu polskich marynarzy, Londyn, wrzesień 1939 r.
Źródło: Archiwum PMK w Anglii i Walii

Ustalenia pokojowe kończące działania wojenne sprawiły, że Polacy licznie pozostali w Wielkiej Brytanii i w miejscach osiedlenia tworzyli polskie wspólnoty parafialne. W 18 diecezjach na terenie Anglii i Walii istniało ich blisko 170. Pieczę nad nimi sprawował ksiądz rektor przemianowany w 1948 r. na wikariusza delegata dla cywilnych Polaków w Anglii i Walii z władzą ordynariusza. Zasadniczą kadrą duszpasterską byli kapelani obozów cywilnych i wojskowych jednostek[20].

[20] Dokumentacja przebiegu służby polskich żołnierzy pod brytyjskim dowództwem operacyjnym jest przechowywana w brytyjskim Ministerstwie Obrony Narodowej. Dostęp do informacji jest bardzo ograniczony i obwarowany licznymi restrykcjami. APMKwAW stara się podczas porządkowania wyłonić dokumenty przebiegu służby kapelanów okresu II wojny światowej i tym samym zapewnić badaczom dostęp do poszukiwanych informacji. Dotychczas udało się ustalić około 300 biogramów księży biorących udział w działaniach II wojny światowej zarówno przy jednostkach WP, jak i cywilnych obozach.

Przez długie lata PMK w Anglii i Walii czynnie uczestniczyła w życiu Polaków na Wyspach Brytyjskich.

Il. 3. Niemy marsz – część antysowieckiej demonstracji uchodźców z Europy Środkowo-Wschodniej podczas oficjalnej wizyty Nikity Chruszczowa w Wielkiej Brytanii, Londyn, 22 kwietnia 1956 r.
Źródło: Archiwum PMK w Anglii i Walii

Misja jest obserwatorem i uczestnikiem tworzącej się polskiej historii na Wyspach Brytyjskich – począwszy od skromnej liczebnie i mało oczekującej polskiej kolonii, poprzez ogromną zdemobilizowaną oraz przybyłą z obozów cywilnych emigrację niepodległościową i jej kolejne pokolenia, aż po zróżnicowane fale emigracji politycznej przybywające z Polski przed 1990 r. i jeszcze inne fale emigracji zarobkowej, szczególnie po 2004 r. Bez względu jednak na różnice cała polska diaspora, wraz ze swoją specyfiką, odnalazła miejsce w strukturach Misji. Odzwierciedlenie w dokumentacji tej różnorodności jest niezwykle ciekawe i wybiega znacznie dalej niż sama opieka duszpasterska przy polskich parafiach[21].

[21] Polskie parafie – określenie potoczne oznaczające Polskie Wspólnoty Parafialne, czyli Lokalne PMK. Warto dodać, że Polska Misja Katolicka w Anglii i Walii podlega wikariuszowi delegatowi (rektorowi) wybranemu przez Konferencję Episkopatu Polski oraz mianowanemu przez Konferencję Episkopatu Anglii i Walii. Na czele polskich parafii stoją księża proboszczowie mianowani przez rektora PMKwAW, a ich uprawnienia kanoniczne są nadawane przez biskupa miejsca. Polska Misja Katolicka w Anglii i Walii jest wydzieloną samodzielną jednostką, która w brytyjskim prawie cywilnym podlega Komisji Charytatywnej (Charity Commission), natomiast w sprawach finansowych jest traktowana adekwatnie do angielskiej diecezji.

Archiwum Polskiej Misji Katolickiej w Anglii i Walii (APMKwAW) z siedzibą w Londynie, a pomieszczeniami magazynowymi w okazałym dworze Laxton Hall jest najstarszym polskim archiwum na Wyspach Brytyjskich. Warto poświęcić trochę uwagi miejscu, w którym zdeponowano archiwalia. Laxton Hall to trzydziestopięciohektarowa wiejska posiadłość w środkowo-wschodniej Anglii na obrzeżach hrabstwa Northampton. Od pół wieku należy do Polaków i pełni rolę Domu Spokojnej Starości (DSS). Zakupiona dla PMKwAW dzięki determinacji ks. Staniszewskiego, który przez kilkanaście lat gromadził fundusze i szukał odpowiedniego miejsca na spokojną, polską przystań otoczoną przyrodą i z dala od miejskiego zgiełku. Polacy w Laxton Hall spędzają jesień swojego życia, w rodzinnej atmosferze polskiego domu, dodatkowo z kaplicą usytuowaną w zakątku budynku i cmentarzem, na którym spoczywa m.in. ks. Staniszewski. Od 1970 r. w DSS pełni posługę Zgromadzenie Sióstr Wspólnej Pracy od Niepokalanej Maryi z Włocławka. Miejsce służy także do wakacyjnego odpoczynku, spotkań konferencyjnych i rekolekcyjnych zarówno księży diecezjalnych i zakonnych, sióstr różnych zakonów i zgromadzeń, jak i harcerzy, młodzieży szkolnej, dzieci i nauczycieli Szkół Przedmiotów Ojczystych oraz osób prywatnych lub zorganizowanych grup, czy też instytucji, jak Instytut Polskiej Akcji Katolickiej w Wielkiej Brytanii. Obchodzone są tu okolicznościowe i religijne święta. Laxton Hall jest miejscem, które wiąże się z organizowanymi rodzinnymi Dniami Dziecka i młodzieżowymi Spotkaniami Lednickimi, uroczystym przeżywaniem Bożego Ciała i Zielonych Świątek.

Il. 4. Laxton Hall. Cztery okna na parterze po lewej stronie należą do pomieszczeń magazynowych Archiwum PMK w Anglii i Walii, Laxton Hall, 30 maja 2020 r.
Źródło: Archiwum PMK w Anglii i Walii

Intencją ks. infułata Staniszewskiego, który zamieszkał tutaj na emeryturze i sam spędził piętnaście lat życia jako rezydent, było stworzenie miejsca służącego potrzebom Polaków, ze szczególnym akcentem na sędziwe lata życia.

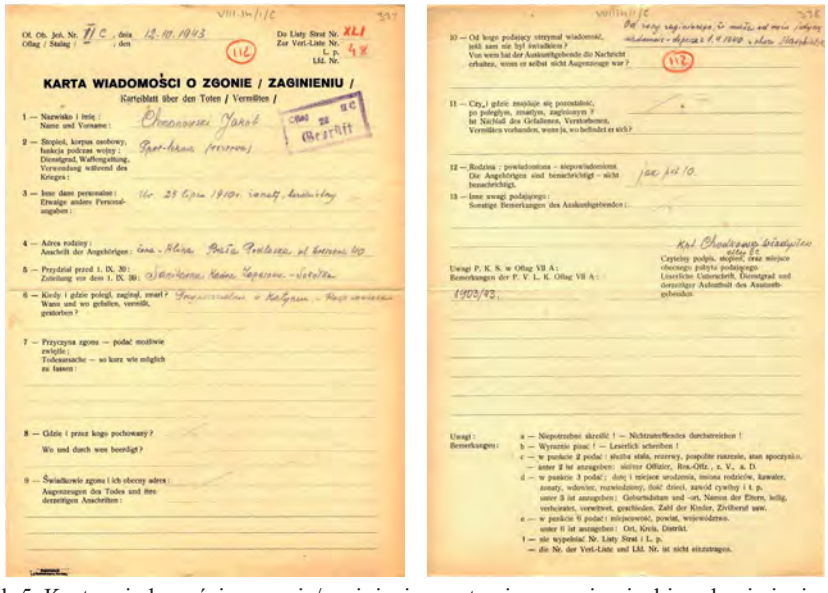

KARTA WIADOMOŚCI O ZGONIE / ZAGINIENIU /
Kartenblatt über den Toten / Vermißten /

Ol. Ob. Jeń. Nr. / Oflag / Stalag / II C, dnia / den 12.10.1943
Do Listy Strat Nr. / Zur Verl-Liste Nr. XLI
L. P. / Lfd. Nr. 48
112

1 — Nazwisko i imię: / Name und Vorname: Chrzanowski Jakub
2 — Stopień, korpus osobowy, funkcja podczas wojny: / Dienstgrad, Waffengattung, Verwendung während des Krieges: Por-lekarz (rezerwa)
3 — Inne dane personalne: / Etwaige andere Personalangaben: Ur. 25 Cpm 1910r. ianuty, kawalerzysty
4 — Adres rodziny: / Anschrift der Angehörigen: żona - Alina Poczta Pomlasza, pl Kościuszki 10
5 — Przydział przed 1. IX. 39: / Zuteilung vor dem 1. IX. 39: 3) Kawalerzysta Kadru Zapasowego - Włodzimierz
6 — Kiedy i gdzie poległ, zaginął, zmarł? / Wann und wo gefallen, vermißt, gestorben? Zamordowany w Katyniu - Rosja sowiecka
7 — Przyczyna zgonu — podać możliwie zwięźle: / Todesursache — so kurz wie möglich zu fassen:
8 — Gdzie i przez kogo pochowany? / Wo und durch wen beerdigt?
9 — Świadkowie zgonu i ich obecny adres: / Augenzeugen des Todes und ihre derzeitigen Anschriften:

Stempel: 2000 28 VI 46 Geprüft

10 — Od kogo podający otrzymał wiadomość, jeśli sam nie był świadkiem? / Von wem hat der Auskunftgebende die Nachricht erhalten, wenn er selbst nicht Augenzeuge war?
11 — Czy i gdzie znajduje się pozostałość po poległym, zmarłym, zaginionym? / Ist Nachlaß des Gefallenen, Verstorbenen, Vermißten vorhanden, wenn ja, wo befindet er sich?
12 — Rodzina: powiadomiona — niepowiadomiona. / Die Angehörigen sind benachrichtigt — nicht benachrichtigt. jak 10.
13 — Inne uwagi podającego: / Sonstige Bemerkungen des Auskunftgebenden:

Uwagi P. K. S. w Oflag VII A: / Bemerkungen der P. V. L. K. Oflag VII A: 1903/43.

Czytelny podpis, stopień oraz miejsce obecnego pobytu podającego. / Leserliche Unterschrift, Dienstgrad und derzeitiger Aufenthalt des Auskunftgebenden: Kpt. Chrzanowski Władysław

Uwagi: / Bemerkungen:
a — Niepotrzebne skreślić! — Nichtzutreffendes durchstreichen!
b — Wyraźnie pisać! — Leserlich schreiben!
c — w punkcie 2 podać: służba stała, rezerwy, pospolite ruszenie, stan spoczynku. — unter 2 ist anzugeben: aktiver Offizier, Res.-Offz., z. V., a. D.
d — w punkcie 3 podać: datę i miejsce urodzenia, imiona rodziców, kawaler, żonaty, wdowiec, rozwiedziony, ilość dzieci, zawód cywilny i t. p. / unter 3 ist anzugeben: Geburtsdatum und -ort, Namen der Eltern, ledig, verheiratet, verwitwet, geschieden, Zahl der Kinder, Zivilberuf usw.
e — w punkcie 6 podać: miejscowość, powiat, województwo. / unter 6 ist anzugeben: Ort, Kreis, Distrikt.
f — nie wypełniać: Nr. Listy Strat i L. p. / — die Nr. der Verl-Liste und Lfd. Nr. ist nicht einzutragen.

Il. 5. Karta wiadomości o zgonie/zaginięciu wystawiona w niemieckim obozie jenieckim (Oflag II c) na nazwisko lekarza ppor. rez. Jakuba Chrzanowskiego[22], Woldenberg/Dobiegniew, 12 października 1943 r.
Źródło: Archiwum PMK w Anglii i Walii, Ordynariat Polowy bp. Józefa Gawliny. Akta metrykalne. Zgony, sygn. VIII.1h/1c, nr dok. 112

Zasób APMKwAW jest porządkowany w ramach czternastu części (I–XIV). Każda z nich stanowi zespół lub grupę zespołów i jest podzielona tematycznie: część I oznacza Polską Misję Katolicką w Anglii i Walii, czyli kancelarie kolejnych rektorów i wikariuszy delegatów; część II to Kuria Biskupa Polowego ks. bp. Józefa Gawliny; część III – Lokalne Polskie Misje Katolickie rozumiane powszechnie jako parafie polskie na terenie Anglii i Walii; część IV stanowią akta personalne z podziałem na osoby świeckie i duchowieństwo w układzie alfabetycznym i rozróżnienie w przypadku księży kapelanów, którzy nie weszli do struktury organizacyjnej PMK. Dalsze części dotyczą: organizacji związanych z Misją lub wyrosłych z niej czy też przy niej, także rozróżnionych na świeckie i duchowne (V–VII), Ordynariatu Polowego bp. Józefa Gawliny

[22] Niespełna pół roku po zerwaniu stosunków dyplomatycznych rządu ZSRR z władzami RP został sporządzony dokument wskazujący Katyń na domniemane miejsce zgonu. Wręcz symboliczny na gruncie brytyjskim. Dopiero w drugiej połowie lat 70. XX w. odsłonięto w Londynie pierwszy w Europie Zachodniej pomnik upamiętniający ofiary zbrodni katyńskiej. Po wielu latach walki Emigracji Niepodległościowej i jej przyjaciół z krajów powojennego osiedlenia o prawo do głoszenia prawdy w Wolnym Świecie, wbrew wszelkim politycznym uwarunkowaniom.

(VIII), następnie osób, spuścizn prywatnych (IX) oraz działalności gospodarczej związanej z opieką nad osobami starszymi (X–XIV), czyli polskich Domów Spokojnej Starości i osiedli dla osób w zaawansowanym wieku.

W swoich zbiorach APMKwAW posiada materiały dotyczące polskiej emigracji sięgające 1831 r. takie jak brudnopis statutu Towarzystwa Historyczno-Literackiego w Paryżu, lista darczyńców na zakup polskiego kościoła, korespondencja w sprawie organizacji Misji. Niestety zbiory fotograficzne są bardzo skromne, a najwcześniejsze pochodzą z okresu międzywojennego. Zakres tematyczny dotyka przede wszystkim aspektów życia religijnego uchodźstwa polskiego. Proporcjonalnie jest to bardzo skromny zbiór, jednakże niezwykle ważny, którego wymowa jest tym istotniejsza, że pozostałe archiwa polskie w Wielkiej Brytanii koncentrują się na problematyce emigracji niepodległościowej i późniejszej.

Trzymając się kolejności chronologicznej, na szczególną uwagę zasługuje podzespół Biskupstwa Polowego Józefa Gawliny i materiały archiwalne dotyczące pełnionej posługi Ordynariatu Polowego WP podczas II wojny światowej aż do 1968 r.[23] Unikatowe akta metrykalne oraz korespondencja oficjalna i dokumentacja pracy tej jednostki od września 1939 r. to materiał szerzej nieudostępniany, a będący bezcennym źródłem informacji. Został on wzbogacony danymi zebranymi podczas tzw. Roku Pamięci Narodowej[24], który zakładał inwentaryzację wszystkich polskich grobów na terenie Wysp Brytyjskich. Niestety projektu nie udało się ukończyć, został zatrzymany po kilku latach, pozwalając jednak na zidentyfikowanie łącznie z rejestrami wojennymi 80 tys. nazwisk[25].

---

[23] Ordynariat Polowy zakończył pracę cztery lata po śmierci abp. Gawliny (1892–1964). Swoją rolę pełnił do śmierci wikariusza generalnego biskupa polowego ks. prał. Michalskiego (1892–1968) pozostawionego do sprawowania tej funkcji przez abp. Gawlinę, który po wojnie udał się do Rzymu, mając nadzieję na jak najszybszy powrót do Polski. Praca Ordynariatu łączy się z bardzo istotnym zagadnieniem podwójnej jurysdykcji na terenie Wielkiej Brytanii. Otóż PMKwAW podlegała ludność cywilna. Natomiast obozy dla byłych wojskowych i ich rodzin, czyli tzw. obozy Polskiego Korpusu Przysposobienia i Rozmieszczenia do życia w cywilu (brytyjska formacja powołana dla demobilizacji Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie ze szczególnym uwzględnieniem polskich żołnierzy i ich rodzin pozostających na emigracji), które przestały funkcjonować dopiero w latach 1968–1969, podlegały wikariuszowi generalnemu. Powstała w ten sposób na terenie Wielkiej Brytanii wyjątkowa sytuacja – na tym samym obszarze istniały dwie jurysdykcje: jedna z nadania Stolicy Apostolskiej, druga z nominacji miejscowej hierarchii.

[24] Rok Pamięci Narodowej – inicjatywa podjęta w połowie lat 90. XX w. przez środowisko emigracyjne w Wielkiej Brytanii, która zakładała zebranie danych o polskich cmentarzach, pojedynczych grobach i wszystkich „Polonikach" na terenie Wysp Brytyjskich. W tym celu 19 lutego 1996 powołano Centralny Komitet Organizacyjny w Londynie pod patronatem Prezydenta Ryszarda Kaczorowskiego i ks. abp. Szczepana Wesołego. Przewodniczącym został Ks. Rektor PMKwAW prał. Stanisław Świerczyński. Instytucjami założycielskimi były: Polska Misja Katolicka w Anglii i Walii i Stowarzyszenie Polskich Kombatantów (SPK) w Wielkiej Brytanii przy wsparciu Zjednoczenia Polskiego w Wielkiej Brytanii, Związku Harcerstwa Polskiego i Polskiej Macierzy Szkolnej. Nawiązano współpracę z Radą Ochrony Pamięci, Walki i Męczeństwa w Warszawie. Formalnie działalność rozpoczęto 3 maja 1996. Prace Lokalnych Komitetów Organizacyjnych w terenie oparto na LPMK i Kołach SPK. Intensywne zbieranie informacji według ustalonego formularza było prowadzone do 2000 r. Prace ustały około 2003 r. Szerzej na ten temat zob. AIPMS, Stowarzyszenie Polskich Kombatantów w Wielkiej Brytanii, sygn. A.XX.13/61 (zespół w trakcie opracowania); APMKwAW, Kancelaria Księdza Rektora inf. Stanisława Świerczyńskiego, 1991–2002, sygn. I (brak podziału na teczki, dokumentacja w trakcie opracowywania).

[25] Na podstawie m.in. wspomnianych materiałów metrykalnych powstały następujące publikacje: K. Grodzi-

Od wielu lat APMKwAW było i jest opracowywane przez różne osoby do tej pracy powoływane. Od lutego 2013 r. postanowiono skoncentrować wysiłki na tym polu i upoważnić konkretną osobę o profesjonalnym przygotowaniu do pracy w archiwum. Pierwszym etatowym pracownikiem, a od 2016 r. dyrektorem APMKwAW jest Jadwiga Kowalska. Możliwości finansowe jednostki nie przewidują jednak zatrudnienia na więcej niż kilkanaście godzin tygodniowo, łącznie z pełnieniem funkcji archiwistki. Tym bardziej cenne i kluczowe jest wsparcie krajowych instytucji przy opracowywaniu i porządkowaniu archiwum. Dzięki wsparciu finansowemu Rady Ochrony Pamięci Walki i Męczeństwa (2015) rozpoznano zawartość 40 pudeł dokumentacji ogólnej Ordynariatu Polowego i wyłoniono dodatkowe akta metrykalne dotychczas nieuwzględnione. Z kolei za sprawą Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego (2016–2018) stworzono bazę zmarłych w latach 1939–1946. Liczy ona około 40 tys. rekordów, powstałych na podstawie metryk zgonu lub dokumentacji zastępczej czy też towarzyszącej. Przy pomocy Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych oraz dzięki przesłanym przez nią specjalistycznym opakowaniom archiwalnym przepakowano opracowane i zeskanowane podzespoły (III, VIII), a kilkutygodniowa praca oddelegowanych pracowników z polskich archiwów państwowych zaowocowała przepakowaniem oraz zabezpieczeniem części zasobu (części I i VIII). Kontakt z innymi placówkami polskimi działającymi poza krajem pozwoliłby na pełniejsze zaangażowanie się archiwum i aktywne uczestniczenie w życiu polskiej diaspory rozsianej po różnych zakątkach świata, która zabezpiecza, opracowuje i udostępnia archiwalia nie tylko historykom. Ze względu na odległość magazynów archiwalnych od siedziby Misji praca osób, które pomagają na zasadzie wolontariatu przy porządkowaniu zbiorów, odbywa się nieregularnie – dotychczas, przez ostatnich sześć lat, takie prace po kilka tygodni wykonywało siedem osób.

APMKwAW to około 250 m.b. zasobu, który narasta. Gromadzi ono materiały z kancelarii Misji oraz 80 polskich wspólnot parafialnych rozsianych po całej Anglii i Walii sięgających korzeniami okresu demobilizacji Polskich Sił Zbrojnych walczących na Zachodzie w czasie II wojny światowej i w pojedynczych wypadkach okresu wcześniejszego. Wspólnot, które obsługują po kilka ośrodków jednocześnie. To dokumentacja pracy setek kapłanów i, co ciekawe, nie tylko polskich. W takich ośrodkach jak Liverpool czy Manchester, których działalność łączy się z pierwszymi falami Polaków przybywającymi na Wyspy Brytyjskie w minionych stuleciach, odnajdujemy nazwiska Czechów i Niemców uczących się języka polskiego, aby pełnić posługę wśród naszych rodaków.

---

ska, *Polskie groby na cmentarzach w Londynie*, t. 1, Kraków 1996, t. 2, Kraków 2001; K. Grodziska, *Polskie groby na cmentarzach w Północnej Walii,* Kraków 2004; K. Grodziska, A. Suchcitz, *„Zostanie po nich nikły ślad...". Polskie groby na cmentarzach w Laxton Hall, Pitsford Hall, Fawley Court i Henley-on-Thames*, Kraków 2007; A. Patek, *Polski cmentarz w Jafie*, Kraków 2016.

Archiwalia te świadczą również o wielkiej potrzebie posiadania własnej świątyni, przez wielu postrzeganej jako serce narodu. Do lat 30. XX w. to pragnienie realizowano jedynie częściowo, zbierając się w różnych miejscach, które przekształcano na kaplice, czy też wypożyczając kościoły. Dopiero kolejne pokolenie emigracji zebrało fundusze na własny polski kościół. Archiwalna korespondencja jest pełna szczegółów związanych z trudnościami, na jakie napotykano w tym procesie. Zaangażowanie środowiska świeckiego w realizację potrzeb duchowych Polaków, wspierane przez różne grupy polityczne, czy też korpusu dyplomatyczno–konsularnego, ukazuje współdziałanie na wielu płaszczyznach dla dobra kulturowego Polaków. Działalność pierwszych polskich szkółek, świetlic, grup religijnych odsłania gradację potrzeb ludności polskiej, która żyła w oderwaniu od swojego kraju, a jednak z wielką uwagą pielęgnowała swoją odrębność kulturową na gruncie brytyjskim. Dokumentacja świadcząca o tych działaniach jest rozproszona po różnych zespołach i pełny jej obraz wyłania się na podstawie korespondencji, druków ulotnych, notatek i wspomnień.

Il. 6 A i B – wnętrza pomieszczeń magazynowych opracowywanego zasobu Archiwum PMK w Anglii i Walii, Laxton Hall, 17 listopada 2019 r.
Źródło: Archiwum PMK w Anglii i Walii

Z powodu trwającego obecnie w APMKwAW procesu inwentaryzacji dokumentacji aktowej dostęp do zasobu dla badaczy odbywa się pod nadzorem i jest rozpatrywany przez dyrektora archiwum za zgodą księdza rektora, któremu on bezpośrednio podlega. Zasób omawianej jednostki i jej działalność nie były do tej pory szerzej omawiane w publikacjach[26]. Przedstawiane były

[26] Zob. J. Kowalska, *Ordynariat Biskupa Polowego Wojska Polskiego w Archiwum Polskiej Misji Katolic-*

natomiast na spotkaniach i konferencjach zarówno na gruncie brytyjskim, jak i w Polsce. Od 2014 r. APMKwAW jest członkiem Stałej Konferencji Muzeów, Archiwów i Bibliotek Polskich na Zachodzie (MABPZ)[27]. W 2019 r. było głównym organizatorem XLI Sesji MABPZ[28].

Misja powstała dzięki wrażliwości gospodarzy i jest związana prawnie z diecezją westminsterską, ale z istotnymi znamionami ważnej formy niezależności. Przetrwała dzięki determinacji niezliczonej rzeszy ludzi świeckich i ofiarnej pracy duszpasterskiej duchowieństwa. Została powołana do życia w okresie bezpaństwowości Polski – bardzo trudnym i długim momencie dziejowym dla kraju. Była przystanią dla niesprawiedliwie internowanych Polaków w okresie I wojny światowej i jeńców wojennych. Misja była niejako areną działań wielu frakcji młodej demokracji II RP. Stanowiła także istotne oparcie dla legalnych władz państwowych RP przed 1990 r. Dodatkowo utożsamiano ją z silnym głosem narodu wypowiadanym w obronie pełnej suwerenności kraju. Przede wszystkim jednak PMKwAW swoją cichą obecnością zaznaczyła się w życiu swoich parafian i ich rodzin. Dzisiaj 125 kapłanów sprawuje posługę w 80 polskich wspólnotach parafialnych w całej Anglii i Walii, które obejmują po kilka ośrodków jednocześnie. Od 2010 r. ksiądz prałat Stefan Wylężek, piąty wikariusz delegat dla Polaków w Anglii i Walii, jest opiekunem PMKwAW. Dokumentacja wytwarzana podczas tej różnorodnej pracy stanowi niezwykle cenny materiał archiwalny, a przygotowywane pomoce archiwalne wkrótce pozwolą znacznie rozszerzyć dostęp do przechowywanego zasobu.

---

kiej w Anglii i Walii [w:] *Arcybiskup Józef Gawlina Biskup Polowy Wojska Polskiego*, red. A. Siomkajło, Londyn 2015, s. 33–43. Wydany przez Naczelną Dyrekcję Archiwów Państwowych przewodnik *Polskie instytucje za granicą…*, op. cit. nie wspomina o archiwaliach PMKwAW.

[27] APMKwAW było reprezentowane, a jego zbiory omawiane na wszystkich sesjach Stałej Konferencji MABPZ od daty wstąpienia. Zob. materiały pokonferencyjne – *XXXVII Sesja Stałej Konferencji Muzeów, Archiwów i Bibliotek Polskich na Zachodzie*, red. E.K. Hoffman-Jędruch, K. Jaworska, A. Kwiatkowska, Rzym–Warszawa 2016; *XXXVIII Sesja Stałej Konferencji Muzeów, Archiwów i Bibliotek Polskich na Zachodzie. Politycy i artyści*, red. D. Platt et al., Londyn 2017; *XXXIX Sesja Stałej Konferencji Muzeów, Archiwów i Bibliotek Polskich na Zachodzie. Wychodźstwo na rzecz niepodległości Polski w latach 1914–1920*, red. J. Kułakowska-Lis, Nowy Jork–Warszawa 2018; *Materiały Sesji naukowej XL Stałej Konferencji Muzeów, Archiwów i Bibliotek Polskich na Zachodzie. drodze do Niepodległości. Ślady działań w archiwach, dokumentach i publicystyce państwowej, lokalnej i polonijnej w krajach zamieszkiwanych przez Polaków*, red. A. Biernat, Paryż–Warszawa 2019.

[28] Więcej na temat sesji MABPZ w Lublinie: https://mabpz.org/sesje-b/2019-0041-xli-sesja-mabpz-lublin [dostęp: 9.09.2020].

ks. Wojciech Mleczko CR

Zasób archiwum księży zmartwychwstańców w Rzymie

Celem niniejszego tekstu jest prezentacja zasobu Archiwum Zgromadzenia Zmartwychwstania Pańskiego w Rzymie (Archivio Congregatio a Resurrectione a Roma – ACRR), mieszczącego się w Domu Generalnym tegoż zakonu przy via di San Sebastianello 11. Artykuł składa się z następujących części: powstanie i historia archiwum, uporządkowanie kolekcji, zasoby archiwum i prezentacja listów wybranych korespondentów, konserwacja, digitalizacja, udostępnianie i promocja zasobów[1].

1. Powstanie i historia archiwum

Historia archiwum jest związana z początkami zgromadzenia księży zmartwychwstańców (ZKZ), które zostało założone w Paryżu, w czasie Wielkiej Emigracji, przez młodych polskich konwertytów. Pierwszym, który rzucił myśl powołania do życia polskiego zakonu, był Adam Mickiewicz. Na jednym ze spotkań Braci Zjednoczonych, poeta bardziej niż zwykle znękany niedobrymi wieściami, jakie go z kraju dochodziły, i tym, co się działo na emigracji, zawołał: „Nie ma dla nas innego ratunku – trzeba nowego Zakonu. Ale kto go założy? Ja? za pyszny. Ty? (do Platera[2]) zanadto arystokrata. Ty? (do Zaleskiego[3]) zbyt demokrata. Trzeba na to świętego. – Jański założy”[4]. Kilkanaście miesięcy później, 17 lutego 1836 r. Bogdan Jański (1807–1840) w Paryżu zainaugurował działalność tzw. Domku Jańskiego, który uważany jest za pierwociny zakonu później w pełni ukonstytuowanego pod nazwą Zgromadzenie Zmartwychwstania Pana naszego Jezusa

---

[1] Pragnę wyrazić wdzięczność ks. Bernardowi Hylli CR za udostępnienie niepublikowanego tekstu jego referatu *L'archivio Romano dei Padri Resurrezionisti*, który wygłosił podczas konferencji La storia privata negli archivi italiani e vaticani. Lo stato di ricerca e le prospettive di studio. Personal history in the collection of Italian and Vatican Archives. The current state of research and its perspectives, Rzym, 20–21 X 2016, Accademia Polacca delle Scienze, Biblioteca e Centro di Studi, Vicolo Doria 2. Dziękuję również ks. Pawłowi Szymanowskiemu CR za wszelką pomoc, a szczególnie za możliwość skorzystania z jego dwóch Raportów archiwisty generalnego, przygotowanych na Poszerzoną Radę Generalną Zgromadzenia Zmartwychwstańców (Rzym, czerwiec 2018 oraz Chicago, wrzesień 2019) – ACRR, kps.

[2] Hrabia Cezary Augustyn Plater (1810–1869) – powstaniec listopadowy, działacz emigracyjny.

[3] Józef Bohdan Zaleski (1802–1886) – poeta, powstaniec listopadowy, działacz emigracyjny.

[4] P. Smolikowski, *Historja Zgromadzenia Zmartwychwstania Pańskiego*, t. 1, Kraków 1925, s. 22. Zob. także P. Smolikowski, *Stosunek Adama Mickiewicza do X.X. Zmartwychwstańców*, Kraków 1898 (też [w:] „Zeszyty Historyczno-Teologiczne” 2006, R. 12, nr 12, s. 325–356).

Chrystusa. Założycielem został uznany Sługa Boży Bogdan Jański, a współzałożycielami jego najwybitniejsi uczniowie: Piotr Semenenko i Hieronim Kajsiewicz. Już jesienią 1837 r. dwaj ostatni zamieszkali w Rzymie, aby kształcić się na księży. Co roku dołączali do nich kolejni bracia, w tym także Brat Starszy, jak nazywano Bogdana Jańskiego.

Przed opuszczeniem Paryża i przeprowadzką do Rzymu Bogdan Jański zauważył w swoim dzienniku, że skatalogował różne dokumenty i notatki gromadzone przez ponad 10 lat. Należy pamiętać, że głównym źródłem jego utrzymania ekonomicznego na wygnaniu było tłumaczenie tekstów, pisanie recenzji i artykułów do francuskich encyklopedii. Wyjeżdżając, najpierw na południe Francji, a później do Rzymu, pomimo że był poważnie chory i słaby (cierpiał na chorobę płuc), wziął ze sobą najważniejsze dokumenty. Wśród nich pierwszą grupę stanowiły jego osobiste notatki przypięte do dziennika (luźne kartki, o różnych rozmiarach, bez numeracji). W drugiej grupie były bruliony własnych listów. W trzeciej grupie – kilka dokumentów, które zawierały przydatne notatki związane z jego podróżą do Rzymu, na przykład długa lista adresów różnych emigrantów. Zabrał te dokumenty do miasta Aix-en-Provence, gdzie zatrzymał się u swojego przyjaciela Wojciecha Łempickiego, aby odpocząć. Po dłuższym okresie wytchnienia wznowił podróż do Rzymu. Wtedy postanowił zostawić niektóre dokumenty w domu przyjaciela, zabierając ze sobą tylko te, które uważał za najważniejsze. Wziął dziennik, notatki napisane podczas rekolekcji i notatki dotyczące rozwoju życia wewnętrznego. Pod koniec życia wezwał brata Edwarda Duńskiego, który był jego osobistym sekretarzem od momentu przybycia do Rzymu, i zlecił mu przywiezienie pozostałych dokumentów z Paryża i Aix-en-Provence. Po śmierci Bogdana Jańskiego (2 lipca 1840 r.) nowo wybrany przełożony wspólnoty Piotr Semenenko wysłał Edwarda Duńskiego do Francji, aby zastosować się do woli wyrażonej w testamencie założyciela Zgromadzenia. Duński zebrał dokumenty z Paryża i Aix-en-Provence, a także inne listy od Jańskiego. W ten sposób narodziło się rzymskie archiwum zmartwychwstańców.

Do spuścizny założyciela dołączały później konsekwentnie inne dokumenty i autobiografie, a także korespondencja pierwszych członków wspólnoty, według kolejności ich śmierci: Hieronima Kajsiewicza (1873), Karola Kaczanowskiego (1873), Aleksandra Jełowickiego (1877), Piotra Semenenki (1886), Waleriana Kalinki (1886), Józefa Hube (1891), Waleriana Przewłockiego (1895), Wincentego Barzyńskiego (1899), Tomasza Brzeski (1900) i Pawła Smolikowskiego (1926). Wraz z rozwojem Zgromadzenia i tworzeniem nowych zakonnych instytucji także najważniejsze dokumenty dotyczące różnych członków Zgromadzenia przewożone były do Rzymu.

W celu lepszego zrozumienia zasobu archiwum, należy pamiętać, iż ZKZ w trudnym okresie walki o niepodległość broniło polskiej kultury, gromadząc wokół siebie wygnańców. Ojcowie ZKZ nigdy nie byli związani z żadną frakcją

polityczną. Na rzecz niepodległości ofiarowali jednak swój wkład Polakom poprzez odnowę moralną i religijną. Pracowali jako duszpasterze zarówno w Paryżu (do końca XIX w.), jak i w Rzymie. Szczególnie w stolicy chrześcijaństwa pracowali, aby poprawnie informować papieży o sytuacji w Polsce i innych krajach słowiańskich. Przez dziesięciolecia byli nieformalnymi ambasadorami przy Stolicy Apostolskiej. Mimo trudnej sytuacji politycznej udało im się założyć Papieskie Kolegium Polskie w Rzymie. Prowadzili je od 1866 do 1938 r. Sześciu absolwentów zostało wyniesionych do chwały ołtarzy (św. Józef Sebastian Pelczar, św. Józef Bilczewski, bł. Franciszek Rosłaniec, bł. Jan Balicki, bł. Władysław Goral, bł. Zygmunt Sajna), trzech zostało kardynałami (Adam Stefan Sapieha, Edmund Dalbor, Aleksander Kakowski), 23 zostało podniesionych do godności arcybiskupów i biskupów (Józef Sebastian Pelczar, Józef Bilczewski, Adam Stefan Sapieha, Edmund Dalbor, Aleksander Kakowski, Józef Weber, Jakub Klunder, Stanisław Zdzitowiecki, Leon Wałęga, Bolesław Twardowski, Stanisław Gall, Władysław Bandurski, Franciszek Barda, Wojciech Tomaka, Franciszek Lisowski, Karol Niemira, Zygmunt Choromański, Franciszek Jop, Władysław Goral, Marian Jankowski, Piotr Gołębiowski, Tomasz Wilczyński, Lech Kaczmarek). Wśród wychowanków kolegium można znaleźć także ponad 60 profesorów wydziałów teologicznych i seminariów duchownych, a także dziekanów i rektorów uniwersytetów (m.in. Kazimierz Wais, Jan Fijałek, Maciej Sieniatycki, Jan Czuj, Jan Krzemieniecki, Wincenty Granat) i wiele innych wybitnych osobistości kościelnych[5].

Zmartwychwstańcy w 1857 r. rozpoczęli również posługę w Kanadzie, a w 1866 r. zaczęli pracować wśród polskich emigrantów w Stanach Zjednoczonych. Prowadzili różne działania: zakładali parafie i polskie szkoły, sierocińce i domy opieki (szczególnie w Chicago). Wydawali prestiżowy „Dziennik Chicagoski". Z kolei w Polsce rozpoczęli działalność duszpasterską w 1880 r. Pierwszy dom został otwarty we Lwowie przez ojca Waleriana Kalinkę (1826–1886), czołowego historyka, jednego z twórców krakowskiej szkoły historycznej. Dwa lata później otwarto dom w Krakowie, którego jednym z pierwszych członków był ksiądz Stefan Pawlicki (1839–1916), późniejszy rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego.

2. Uporządkowanie zbiorów

Inwentaryzowanie dokumentów rozpoczęto dopiero po kilkudziesięciu latach od momentu powstania Zgromadzenia. Prace nad porządkowaniem materiału rozpoczął ks. Paweł Smolikowski CR na przełomie XIX i XX w. Skatalogował różne dokumenty, dzieląc je według autorów. Jego pieczołowitości i trosce zawdzięcza się zebranie i chronologiczny układ dokumentów. Po nim dzieło to

[5] W. Mleczko, *Nauka i świętość. Formacja kapłańska w myśli i działalności zmartwychwstańców*, Kraków 2014, s. 292–298.

kontynuowali przede wszystkim tacy zmartwychwstańcy jak: Tadeusz Olejniczak, Józef Schaeffer i Władysław Kwiatkowski[6]. W połowie XX w. (od listopada 1951 r.) ks. Jan Książek CR sporządził rejestr całej zawartości archiwum i materiałów drukowanych. Jego szczególnym zadaniem było skatalogowanie obfitej korespondencji o. Piotra Semenenki[7]. Z kolei w latach 1957–1960 brat Lucjan Budziński CR ponumerował materiały archiwum dotyczące założyciela i współzałożycieli. Niestety, używał pieczątki z dużymi cyframi, często rozmazując tekst autografów. On także zmikrofilmował całą kolekcję Bogdana Jańskiego. W 1960 r. ks. Władysław Kosiński opublikował wykaz całej zawartości archiwum w niewielkim tomie[8].

Obecna organizacja archiwum ZKZ jest dziełem ks. Johna Iwickiego CR, który w latach 1966–1969, działając z polecenia przełożonego generalnego o. Huberta Gehla CR, zinwentaryzował 66 tys. dokumentów i wyodrębnił z nich jedenaście zbiorów i zespołów, umieszczając każdy dokument w osobnej kopercie, a następnie w specjalnym pudle. Każdy dokument ma swoją sygnaturę[9]. Następnie ks. Bolesław Micewski CR zajął się porządkowaniem zespołu archiwalnego pism Jańskiego i ułożył je chronologicznie. Praca ta była konieczna, ponieważ badacze historii i literatury XIX w. spowodowali tak wiele zamieszania w chronologii zbioru, dostosowując pojedyncze luźne kartki różnych autorów do celów własnych badań.

W 1977 r. opublikowano w Rzymie opracowanie ks. Jerzego Mrówczyńskiego CR zatytułowane *Wprowadzenie do źródeł historii i duchowości zmartwychwstańskiej*[10]. Publikacja zawierała informacje o rękopisach z rzymskiego archiwum Zgromadzenia. Kompletny przewodnik po archiwum został natomiast napisany przez Lilianę Dróżdż[11], a uzupełniony przez Wiesławę Annę Cichosz. Obecnie ks. Paweł Szymanowski CR, archiwista generalny, pracuje nad kolejną wersją inwentarza.

Wyzwaniem dla obecnego archiwisty jest także skatalogowanie dokumentów bieżących, czyli tych, które zostały przekazane do archiwum po roku 1990. Do jesieni 2019 r. udało się poprawnie zinwentaryzować dokumenty kurii generalnej z lat 1991–1993. Innym zadaniem będzie zmierzenie się ze zbiorem starych zdjęć.

W tym miejscu warto również wspomnieć o utracie licznych pism. W rzeczywistości zdarzyło się, że różni natrętni kolekcjonerzy wymuszali lub po prostu kupowali cenne pisma od zmartwychwstańców w celu wzbogacenia wła-

---

[6] J. Iwicki, *Przedmowa*, Catalogus archivi Congregationis a Resurrectione DNJC, Rzym 1991, s. 3.
[7] J. Iwicki, *Charyzmat Zmartwychwstańców. Historia Zgromadzenia Zmartwychwstania Pańskiego*, t. 3: *1932–1965*, Kraków 2019, s. 193.
[8] W. Kosiński, *Catalogus archivi Congregatione a Resurrectione DNJC*, Studia Resurrectionistica, Rzym 1960.
[9] J. Iwicki, *Charyzmat Zmartwychwstańców...*, op. cit., s. 497–498.
[10] J. Mrówczyński, *Wprowadzenie do źródeł historii i duchowości zmartwychwstańskiej*, Rzym 1977.
[11] L. Dróżdż, *Catalogus archivi Congregationis a Resurrectione DNJC*, Rzym 1991.

snych zbiorów. Dotyczy to listów Adama Mickiewicza, Stefana Witwickiego, Bohdana Zaleskiego, Bogdana Jańskiego. Na przykład, pod koniec XIX w. przełożony generalny o. Paweł Smolikowski pomimo swojej miłości do wspólnoty i jej historii, z powodu problemów finansowych Zgromadzenia, sprzedał swoim krewnym oryginalny rękopis najważniejszego dramatu Zygmunta Krasińskiego *Nieboska komedia* wydrukowanego w Paryżu w 1835 r. pod kierunkiem Bogdana Jańskiego. Byli też nieuczciwi badacze i naiwni kuratorzy. Niektóre ważne rękopisy zostały wypożyczone z archiwum i nigdy ich nie zwrócono. W ten sposób zniknęło portfolio redakcyjne Bogdana Jańskiego dotyczące jego redakcji „Pielgrzyma Polskiego". Na szczęście brakujące manuskrypty trafiły głównie do dużych bibliotek i kolekcji specjalnych.

3. Zasób archiwum

Szacuje się, że zasób rzymskiego archiwum zmartwychwstańców obejmuje około 80 tys. jednostek archiwalnych. W większości są to listy: około 40 tys. napisanych przez założycieli i członków Zgromadzenia, ponad 2 tys. listów biskupów i różnych prałatów, około 4 tys. listów zakonnic i ponad 12 tys. listów od osób świeckich. Oprócz tego w archiwum znajdują się również dokumenty dotyczące różnych instytucji i oficjalna korespondencja – około 10 tys. zarejestrowanych dokumentów. Ponadto w archiwum przechowywana jest dokumentacja Zgromadzenia (szczególnie kurii generalnej) i innych instytucji (np. Kolegium Polskiego w Rzymie).

Zasób archiwum podzielony jest na następujące sekcje:

I. Pisma założycieli (Bogdana Jańskiego, Piotra Semenenki i Hieronima Kajsiewicza): Fundatores

II. Pisma członów Zgromadzenia: Sodales

III-1. Pisma byłych członków Zgromadzenia Zmartwychwstańców: Ex-Sodales

III-2. Pisma biskupów z całego świata: Episcopi Orbis

III-3. Pisma polskich biskupów: Episcopi Poloniae

III-4. Pisma księży: Sacerdotes

III-5. Pisma ludzi świeckich: Laici

III-6. Pisma kobiet: Mulieres

III-7. Pisma sióstr zakonnych: Sorores

III-8. Dokumenty i pisma dotyczące spraw państwa polskiego: Res Polonicae

III-9. Pisma, dokumenty i sprawozdania dotyczące Zgromadzenia, jego prowincji, regionów i domów lokalnych: Res Congregationis[12]

IV. Archiwum dokumentów bieżących.

Prawie cała wspomniana kolekcja odnosi się do XIX i pierwszej połowy XX w. Dominuje język polski, ale w archiwum można znaleźć dokumentację i listy także w języku angielskim, bułgarskim, francuskim, łacińskim, włoskim, niemieckim,

[12] Catalogus Archivi Congregationis a Resurrectione DNJC, Rzym 2017 (wersja robocza).

rosyjskim, a nawet w języku staro-cerkiewno-słowiańskim. Archiwum księży Zmartwychwstańców jest w posiadaniu różnych dzieł, przede wszystkim z zakresu teologii, filozofii, językoznawstwa, historii i innych dziedzin. Niektóre pisma pozostały niedokończone przez samych autorów. Są to głównie rękopisy, sporządzone w formie projektów i szkiców, dotyczące teologii, filozofii, życia zakonnego i duchowości zmartwychwstańczej. Istnieje ok. 560 pism zmartwychwstańców dotychczas niewydrukowanych. Oprócz dzieł oryginalnych, w ACRR można znaleźć dużą liczbę kopii dokumentów dotyczących Zgromadzenia i jego członków, których oryginały znajdują się w innych archiwach.

Najważniejsza część archiwum składa się z listów. Możemy tu mówić o korespondencji tysięcy ludzi, głównie Polaków. Listy te są nie tylko jednym z głównych źródeł informacji dla historii zgromadzenia zmartwychwstańców i innych zakonów XIX w., ale w ogromnym stopniu przyczyniają się do poznania polskiej historii i kultury.

Wiele pism założycieli zostało już opublikowanych, np. dziennik Bogdana Jańskiego[13], listy Piotra Semenenki[14], listy Hieronima Kajsiewicza[15]. Wiele ciągle jednak czeka na krytyczne wydanie, m.in. listy Bogdana Jańskiego, dziennik Piotra Semenenki[16].

Episcopi Orbis to zbiór pism biskupów z całego świata. Składa się z listów od dostojników kościelnych z: Anglii, Austrii, Belgii, Brazylii, Bułgarii, Kanady, Francji, Niemiec, Węgier, Holandii, Indii, Hiszpanii, Włoch, Japonii, Rumunii, USA i ze Szwajcarii. Wśród autorów znajdziemy takie osobistości jak: Henry Manning, św. John Henry Newman, Nicholas Wiseman, Désiré-Joseph Mercier, Michaił Petkow, Angelo Roncalli, John Farrell, Joseph Francis Ryan, Clément Villecourt, Władysław Zaleski, Charles Francis Buddy, Claude Dubuis, Patrick Feehan, William George McCloskey, Paweł Piotr Rhode.

Zbiór Episcopi Poloniae składa się z listów 110 biskupów. Wśród autorów można znaleźć m.in. takie nazwiska jak: Antoni Baraniak, Franciszek Barda, Józef Bilczewski (32 listy z lat 1889–1922)[17], Eugeniusz Baziak, Włodzimierz Czacki (prawie 200 listów), Jan Kanty Dąbrowski, Albin Dunajewski (prawie 200 listów), Marcin Dunin, św. Zygmunt Szczęsny Feliński, Jan Marceli Gutkowski, August Hlond, Aleksander Kakowski, Mieczysław Ledóchowski, Ignacy Łobos (113 listów z lat 1862–1888), Seweryn Morawski, św. Józef Sebastian Pelczar, Wincenty Popiel, Leon Przyłuski, Jan Puzyna (prawie 80 listów), Adam Stefan Sapieha (43 listy), Florian Stablewski, Józef Teodorowicz (58 listów), Bolesław Twardowski, Leon Wałęga, Karol Wojtyła, Stefan Wyszyński.

---

[13] B. Jański, *Dziennik 1830–1839*, odczytał z autografu i oprac. A. Jastrzębski, Rzym 2003.
[14] P. Semenenko, *Listy*, t. 1–14, Rzym 1980–2009.
[15] H. Kajsiewicz, *Listy*, t. 1–10, Rzym 2004–2012.
[16] Por. *Wokół „Dziennika" o. Piotra Semenenki*, red. W. Mleczko, Kraków 2014 (Duchowość Klasztorów Polskich: Przekaz i Komunikacja, t. 8).
[17] Por. M. Gawlik, *Korespondencja Arcybiskupa Metropolity Lwowskiego Józefa Bilczewskiego z ks. Pawłem Smolikowskim*, „Nasza Przeszłość" 1998, t. 89, s. 311–399.

Sacerdotes to z kolei zbiór składający się z korespondencji ponad tysiąca kapłanów różnych narodowości.

W grupie świeckich Polaków, zbiór Laici, występuje około 1600 nazwisk mężczyzn. Wymieńmy najbardziej znanych: Dezydery Chłapowski i jego krewni, książę Adam Jerzy Czartoryski i jego krewni, Ignacy Domeyko, ks. Herman Domeyko, Eustachy Januszkiewicz, Michał Gabriel Karski, Onufry Antoni Józef Korzeniowski, Stanisław Egbert Koźmian, Józef Ignacy Kraszewski, Karol Królikowski, Jan Ledóchowski, książę Jerzy Lubomirski, Wincenty Lutosławski, Adam Mickiewicz i Władysław Mickiewicz, syn poety, Morawscy Józef, Kajetan i Wojciech, Cyprian Kamil Norwid, Cezary Plater, Ludwik August Plater, książę Jerzy Poniatowski, rodziny Popielów i Potockich, Radziwiłłowie: Maciej, Michał i Władysław, Leon Rzewuski, Leon Sapieha, Karol Sienkiewicz – współzałożyciel polskiej biblioteki w Paryżu, generał Jan Skrzynecki, Tomasz Oskar Sosnowski, Wojciech Kornel Stattler oraz Henryk Antoni Stattler, Józef Szymanowski, Stanisław Tarnowski, Walery Wielogłowski, Bronisław Zaleski, hrabia i generał Władysław Zamoyski.

Kolejny zbiór Mulieres obejmuje korespondencję od ok. 800 kobiet, głównie Polek. Wśród nich możemy wymienić te najbardziej wpływowe: Felicja Nowowiejska Boguszowa, Zofia Branicka Odescalchi, Anna Chłapowska, księżna Marcelina Czartoryska, Zofia Felińska-Poniatowska siostra świętego Zygmunta Szczęsnego Felińskiego, Felicja Iwanowska-Zaleska, Jadwiga Krasińska (żona Macieja Radziwiłła), Konstancja Morawska, Jadwiga Jabłonowska Lubomirska, Emilia Nowowiejska, Maria Plater Ogińska, Dionizja Poniatowska, Konstancja Rzewuska Iwanowska, Jadwiga Sapieżyna, Janina Umiastowska (z bogatą korespondencją), Zeneida Wolkońska, Jadwiga Zamoyska.

Zbiór Sorores dotyczy sióstr zakonnych z takich zgromadzeń jak m.in.: asumpcjonistki, bazylianki, benedyktynki, bernardynki, brygidki, pasterki, kapucynki, pocieszycielki, dominikanki, felicjanki, franciszkanki, sakramentki, karmelitanki, józefitki, nazaretanki, norbertanki, notredamki, redemptorystki, urszulanki, wizytki, niepokalanki, zmartwychwstanki. Szczególnie warto wspomnieć o listach Makryny Mieczysławskiej (benedyktynka, 42 listy z lat 1845–1858), Augustyny Bielawskiej (felicjanka, 31 listów z lat 1869–1881), Magdaleny Borowskiej (felicjanka, 53 listy z lat 1871–1886), Jadwigi Wielhorskiej (karmelitanka, 303 listy z lat 1855–1903), Franciszki Siedliskiej (nazaretanka, 104 listy z lat 1877–1892), Rosy de Sanctis (57 listów z lat 1859–1886), Józefy Karskiej (niepokalanka, 148 listów z lat 1849–1860), bł. Marceliny Darowskiej (niepokalanka, ok. 340 listów z lat 1860–1907), bł. Celiny Borzęckiej (zmartwychwstanka, ponad 80 listów z lat 1875–1886).

4. Listy wybranych korespondentów

Przyjrzyjmy się bliżej wybranym zbiorom.

4.1. Adam Mickiewicz

W ACRR zachowało się pięć autografów listów najsłynniejszego polskiego wieszcza Adama Mickiewicza[18]: dwa do Kajsiewicza – Paryż 27 lipca 1834 r. (ACRR 49277, nr 4, k. 1–2) oraz Paryż 31 października 1834 r. (ACRR 49278); trzy do Jańskiego – Paryż 13 kwietnia–październik (najprawdopodobniej) 1836 r. (ACRR 49280, k. 1), Domont 18 sierpnia 1836 r. (ACRR 49279, k. 1) i Paryż 1838 r. (ACRR 49281, k. 1)[19].

Ponadto w kopercie z rękopisami Mickiewicza można znaleźć 10 zapisanych stron (ACRR 49276), które wyglądają na notatki dotyczące Koła Sprawy Bożej, spisane raczej nie ręką Mickiewicza. Na kartkach można odczytać następujące tytuły: „Myśli mające przewodniczyć w spotkaniu się z Bracią F…. udzielone […] 1843", „Nota Mistrza. Stan Ducha braci, 4 listopada 1843", „Objaśnienia brata Adama", „Z notat Adama z rozmów mistrza", „19 listopada – noty z uwag czynionych przez brata Adama".

4.2. Cyprian Kamil Norwid

O relacjach Norwida ze zmartwychwstańcami świadczy korespondencja znajdująca się w ACRR[20]. Jednym z jej zaskakujących wątków jest to, że Norwid prosił o przyjęcie do Zgromadzenia, ale nie został przyjęty przez ówczesnego przełożonego generalnego, o. Hieronima Kajsiewicza[21]. W zasobach ACRR znajdują się 23 autografy listów Norwida, adresowanych do Jełowickiego, Semenenki, Kajetana Koźmiana, Kajsiewicza i Kaczanowskiego. Już w 1960 r. Franciszek German opracował i wydał 20 z nich[22].

4.3. Józef Ignacy Kraszewski

W ACRR można znaleźć także osiem autografów listów Józefa Ignacego Kraszewskiego (1812–1877), z lat 1848–1871 (ACRR 48201–48210). Lektura tej korespondencji wskazuje na wzajemny głęboki szacunek autora i zmartwychwstańców-adresatów, a także pozwala na dalsze podważanie tezy o nieprzy-

---

[18] Na temat relacji A. Mickiewicza z B. Jańskim i H. Kajsiewiczem zob. E. Hoffmann-Piotrowska, *„Święte awantury". Orto- i heterodoksje Adama Mickiewicza*, Warszawa 2014, szczególnie rozdz. 1: *Duchowy poligon. Mickiewicz spotyka Bogdana Jańskiego*; rozdz. 2: *Pomysł na życie dla Hieronima Kajsiewicza*.

[19] Por. A. Mickiewicz, *Listy*, cz. 2: 1830–1841, oprac. M. Dernałowicz, E. Jaworska, M. Zielińska, Warszawa 2003.

[20] Zob. J. Arcab, *Głosy o Norwidzie w korespondencji pierwszych zmartwychwstańców*, Kraków 1960; J. Jarzębowski, *Norwid i zmartwychwstańcy*, Londyn 1960.

[21] Zob. W. Mleczko, *Nauka i świętość. Formacja kapłańska w myśli i działalności zmartwychwstańców*, Kraków 2014, s. 74.

[22] C.K. Norwid, *Listy do Zmartwychwstańców*, wydał i przypisami opatrzył F. German, Kraków 1960.

chylnym nastawieniu pisarza do zmartwychwstańców. Wydaje się, że kolejne badania mogłyby doprowadzić jeszcze dalej, aż do ukazania duchowego wpływu zmartwychwstańców na pewne poczynania Kraszewskiego[23].

4.4. Józef Sebastian Pelczar

W rzymskim archiwum zmartwychwstańców pisma bp. Józefa Sebastiana Pelczara (1842–1924), pochodzące z lat 1865–1923, znajdują się pod sygnaturami 40405–40466 (oprócz sygnatur 40420 i 40449, co wykazała dokładniejsza kwerenda). Większość z nich stanowią listy do członków Zgromadzenia, wśród których wyróżnia się korespondencja z o. Piotrem Semenenką. Łącznie jest to 60 pozycji[24]. Późniejszy Święty aż do swojej śmierci utrzymywał relacje ze zmartwychwstańcami, zawiązane podczas formacji w Kolegium Polskim[25]. W listach przewija się różna tematyka związana z jego życiem, sprawami kolegium czy polskiego hospicjum w Rzymie oraz zadaniami zleconymi przez Episkopat Polski.

4.5. John Henry Newman

Świadectwem znajomości zmartwychwstańców z kanonizowanym 13 października 2019 r. kardynałem jest znajdująca się w rzymskim archiwum Zgromadzenia książka Świętego *Dissertatiunculae quaedam critico-theologicae* (Rzym 1847), zawierająca własnoręczną dedykację autora: „*Al. Rev.*^{mo} *Padre Superiore di San Claudio col osequio e gratitudine dal autore*" (dla Najprzewielebniejszego Ojca Przełożonego kościoła św. Klaudiusza z wyrazami szacunku i wdzięcznością, od autora). Po nawróceniu na katolicyzm Newman (1801–1890) w 1846 r. rozpoczął studia w kolegium prowadzonym przez Kongregację Rozkrzewiania Wiary w Rzymie. Budynek owego kolegium znajdował się na południowym krańcu placu Hiszpańskiego, bardzo blisko kościoła św. Klaudiusza, który w tym czasie był główną siedzibą zmartwychwstańców w Rzymie. Prawdopodobnie około 1847 r. Newman ofiarował swoją książkę ks. Hieronimowi Kajsiewiczowi. Ponadto zachowały się dwa jego krótkie listy z prośbą o umożliwienie spotkania z m. Makryną Mieczysławską, którą do Rzymu przywiózł ks. Aleksander Jełowicki CR[26].

---

[23] Zob. W. Mleczko, *J.I. Kraszewski i zmartwychwstańcy: przyczynek do opisu relacji*, „Nasza Przeszłość" 2018, t. 130, s. 189–201; P. Chlebowski, *Listy Józefa Ignacego Kraszewskiego do Zmartwychwstańców*, „Zeszyty Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego" 1994, t. 37, nr 3–4 (147–148), s. 154–172.

[24] W. Mleczko, *Listy św. Józefa Sebastiana Pelczara w rzymskim archiwum zmartwychwstańców*, „Zeszyty Historyczno-Teologiczne. Rocznik Zmartwychwstańców" 2013, nr 19, s. 133–152.

[25] Zob. idem, *Nauka i świętość. Formacja kapłańska w myśli i działalności zmartwychwstańców*, Kraków 2014, s. 299–304.

[26] ACRR, sygn. 38914, J.H. Newman, List do Curato di San Claudio z 18(?) III 1846(?), (rkps) oraz ACRR, sygn. 38915, J.H. Newman, List do Curato di San Claudio z 27 IV 1846(?), (rkps). Makryna Mieczysławska (ok. 1785–1869) – rzekoma przełożona bazylianek w Mińsku, prześladowana za odmowę przejścia na prawosławie. W połowie XIX w. głośna postać w Rzymie. Zob. J. Urban, *Makryna Mieczysławska w świetle prawdy*, Kraków 1923.

4.6. Maria Weronika Ciechanowska

Zbiór 158 autografów listów s. Marii Weroniki (Klotyldy) Ciechanowskiej (1822–1875) z rzymskiego archiwum zmartwychwstańców, adresowanych głównie do o. Piotra Semenenki (1814–1886), jest nieocenionym źródłem pomagającym poznać historię jej życia zewnętrznego, a przede wszystkim wewnętrznego z lat 1866–1875. W listach tych komunikowała sprawy dotyczące własnej duchowości, swoje rozterki, pragnienia i potrzeby, opisywała swoją relację z Bogiem i ludźmi, prosiła o poradę i modlitwę. Traktowała o. Semenenkę jako powiernika i przewodnika swej duszy. W zaprezentowanych listach dużo miejsca zajmują także sprawy zdrowotne oraz kwestie związane z innymi osobami, z umówieniem się na spotkanie, na spowiedź, na Mszę Świętą. Pojawiały się też prośby o różne przysługi. Nie brakowało również życzeń świątecznych, noworocznych czy imieninowych[27].

5. Konserwacja, digitalizacja, udostępnianie i promocja zasobów

Dzięki współpracy z Naczelną Dyrekcją Archiwów Państwowych (NDAP) w Polsce Archiwum zmartwychwstańców w Rzymie udało się przeprowadzić kilka znaczących projektów. Po pierwsze, Centralne Laboratorium Konserwacji Archiwaliów (CLKA) przy Archiwum Głównym Akt Dawnych wykonało właściwą konserwację rękopisów Mickiewicza i Norwida (prace zakończono na początku 2018 r.)[28]. Po drugie, dokonano oceny obecnego stanu rzymskiego archiwum przez konserwatora z CLKA, Hannę Machaj, która spędziła kilka dni w ACRR w październiku 2018 r. i zaproponowała dalsze kierunki współpracy oraz przedstawiła kilka pomysłów na poprawę sposobu przechowywania niektórych zbiorów[29]. Zaplanowano także realizację następujących projektów: wymiana obwolut, w których znajdują się rękopisy Bogdana Jańskiego, digitalizacja 230 mikrofilmów z pismami o. Piotra Semenenki i ich opis z wykorzystaniem Zintegrowanego Systemu Informacji Archiwalnej (ZoSIA)[30], wymiana opakowań do zdjęć, które znajdują się w zasobie ACRR, cyfryzacja trzech „czarnych skrzynek" z materiałem związanym z polską historią (ok. 1830–1840). Po trzecie, ks. Paweł Szymanowski CR w listopadzie 2018 r.

---

[27] W. Mleczko, *Listy s. M. Weroniki Ciechanowskiej w rzymskim archiwum zmartwychwstańców* [w:] *Wychowanie – komunikacja – zdrowie. Charyzmat felicjański*, red. R. Nęcek, E. Kucharska, W. Misztal, Kraków 2016, s. 109–158, (Duchowość Klasztorów Polskich: Przekaz i Komunikacja, tom 12).

[28] K. Charchowska, *Listy Norwida i Mickiewicza będą zabezpieczone*, https://www.historykon.pl/nowe/listy-norwida-i-mickiewicza-beda-zabezpieczone [dostęp: 15.10.2019].

[29] *Przegląd stanu zachowania zasobu Archiwum Zmartwychwstańców w Rzymie*, https://www.archiwa.gov.pl/pl/aktualnosci/4970-przegląd-stanu-zachowania-zasobu-archiwum-zmartwychwstańców-w-rzymie [dostęp: 15.10.2019].

[30] ZoSIA to platforma przeznaczona do opracowania (ewidencji i inwentaryzacji) zasobu archiwalnego na wszystkich poziomach ich hierarchicznej struktury – od całego archiwum aż po obiekt archiwalny. Zawiera również szybką i precyzyjną wyszukiwarkę danych. Projekt jest realizowany przez Narodowe Archiwum Cyfrowe w Polsce. Zob. https://www.nac.gov.pl/archiwum-cyfrowe/systemy-i-infrastruktura-it/zosia/ [dostęp: 15.10.2019].

uczestniczył w szkoleniu przedstawicieli instytucji polonijnych z zabezpieczania i digitalizacji materiałów archiwalnych, zorganizowanym przez NDAP[31].

W czerwcu 2019 r. rzymskie archiwum zmartwychwstańców przystąpiło do pracy w systemie ZoSIA oraz dołączyło własne dane do portalu Szukaj w Archiwach[32]. Serwis ten udostępnia informacje o zasobie, a także kopie cyfrowe dokumentów znajdujących się w archiwach państwowych i w innych instytucjach. Podczas inauguracji nowej odsłony portalu (8 czerwca 2019 r.) udostępniono 13 skanów listów Adama Mickiewicza i Cypriana Kamila Norwida, które znajdują się w ACRR[33]. W najbliższym czasie zostaną dodane do serwisu listy ks. Piotra Semenenki.

Jeśli chodzi o inne projekty, to można wspomnieć o przygotowaniach do konserwacji i digitalizacji najcenniejszych materiałów z punktu widzenia dziedzictwa kulturowego, rękopisów i listów. W latach 2018 i 2019 udało się zdigitalizować większość rękopisów ks. Pawła Smolikowskiego CR.

Dodajmy, że archiwum zmartwychwstańców udostępnia swoje zbiory badaczom, co od wielu lat skutkuje licznymi publikacjami zarówno materiałów źródłowych, jak i opracowań[34].

Spośród działań promocyjnych należy wyróżnić publikację biuletynu „Skarby z naszego Archiwum" (rozsyłany drogą mailową do członków i sympatyków Zgromadzenia). Z początkiem 2018 r. ks. Paweł Szymanowski CR, archiwista generalny, rozpoczął publikację dwa razy w miesiącu, w formie elektronicznej (format .pdf), biuletynu, którego celem jest promocja patrymonium zmartwychwstańczego w sposób popularnonaukowy z ujęciem skanów rękopisów. Biuletyn wydawany jest w języku polskim, angielskim i portugalskim. Dociera do zmartwychwstańców na całym świecie, a także sióstr zmartwychwstanek i poszerzającego się grona świeckich zainteresowanych. Do 16 września 2019 r. zostało wydanych 35 numerów „Skarbów".

---

[31] *Szkolenie przedstawicieli instytucji polonijnych w NDAP*, https://www.archiwa.gov.pl/pl/aktualnosci/4827-szkolenie-przedstawicieli-instytucji-polonijnych-w-ndap [dostęp: 15.10.2019]. W tym miejscu należy podkreślić, że rozwijająca się współpraca z Naczelną Dyrekcją Archiwów Państwowych bardzo cieszy Zgromadzenie. Zmartwychwstańcy wyrażają swoją wdzięczność Naczelnej Dyrekcji i pracownikom archiwów państwowych, a szczególnie Katarzynie Kiliszek i Hannie Machaj.

[32] Portal dostępny pod adresem: https://www.szukajwarchiwach.gov.pl [dostęp: 27.08.2020].

[33] Kolekcja: Listy Adama Mickiewicza i Cypriana Kamila Norwida z Archiwum Rzymskiego Zmartwychwstańców, https://www.szukajwarchiwach.gov.pl/de/kolekcje/-/kolekcje/54659 [dostęp: 28.08.2020].

[34] Przykładowo: P. Smolikowski, *O wychowaniu. Zbiór tekstów pedagogicznych*, zebrał, oprac. i wstępem opatrzył W. Mleczko, wprow. J. Mastalski, Kraków 2010; S. Pawlicki CR, *Rozkład nauki w gimnazjum bułgarskim w Adrianopolu*, „Zeszyty Historyczno-Teologiczne. Rocznik Zmartwychwstańców" 2009–2010, nr 15–16, s. 53–60; P. Semenenko CR et al., *Program i plan nauk ułożony w Rzymie w sierpniu 1874 roku*, „Zeszyty Historyczno-Teologiczne. Rocznik Zmartwychwstańców" 2009–2010, nr 15–16, s. 45–52; W. Kalinka, *Rachunek sumienia i postanowienia do wprowadzenia w życie*, „Zeszyty Historyczno-Teologiczne. Rocznik Zmartwychwstańców" 2009–2010, nr 15–16, s. 25–26; *Pisma duchowe i mistyczne księdza Piotra Semenenki*, wyb., wyd. i wprow. A. Gąsior, J. Królikowski, Kraków 2016; Dante Alighieri, *Vita nuova. Życie nowe*, przeł. A. Siekierski, oprac. A. Pifko, red. W. Walecki, Kraków 2017; A. Pifko-Wadowska, *Atanazy Siekierski, tłumacz Dantego w Archiwum Zgromadzenia Zmartwychwstania Pańskiego w Rzymie. Edycja źródeł*, „Zeszyty Historyczno-Teologiczne. Rocznik Zmartwychwstańców" 2017–2018, nr 23–24, s. 13–23.

Zasób Archiwum Księży Zmartwychwstańców w Rzymie jest niezwykle bogaty i cenny. Jego wartość wykracza daleko poza historię samego Zgromadzenia. Prowadzenie badań historycznych nad XIX w. bez kwerendy w ACRR może uchodzić za poważny błąd metodologiczny.

Rozdział IV
Zagadnienia i problemy metodyczne

Halina Dudała

Archiwum zakonne *in statu nascendi*. Studium przypadku

1. Narodziny czy powstawanie archiwum

Zaproponowany mi przez Naczelną Dyrekcję Archiwów Państwowych (NDAP) temat wypowiedzi jest intrygujący, gdyż sugeruje przyjrzenie się fenomenowi archiwum w chwili jego narodzin. Od razu jednak można podać w wątpliwość tak sformułowany temat. Czy da się bowiem precyzyjnie wskazać moment narodzin jakiegokolwiek archiwum, w tym zakonnego? Czy może raczej jest tak, że nastąpić musi określona konfiguracja czynników, zdarzeń i okoliczności rozłożonych w czasie, w wyniku której mamy do czynienia z powstawaniem archiwum historycznego, także zakonnego? Przychylam się do takiej tezy i dlatego celem niniejszego tekstu uczyniłam próbę ukazania owej konfiguracji na podstawie studium wybranego przypadku[1].

Ten rodzaj refleksji bliski jest również antropologicznemu podejściu w archiwistyce, a zarazem też archiwozofii[2]. Nie jest to oczywiście odosobniona próba prowadzenia rozważań nad kulturowym fenomenem archiwum. O narodzinach zinstytucjonalizowanego archiwum w kontekście postępującej na długo przed tym faktem archiwizacji europejskiej kultury pisał w 2013 r. niemiecki historyk Markus Friedrich w pracy pod znamiennym tytułem *Die Geburt des Archivs. Eine Wissensgeschichte* (Narodziny archiwum. Historia wiedzy): „Die Imprägnierung Europas mit Archiven erfolgte längst vor dem 19. Jahrhundert, so sehr sich das Archivwesen seither auch gewandelt haben mag. Dass Archive zu einem ebenso selbstverständlichen wie omnipräsenten Bestandteil europäischer Politik und Ökonomie, Jurisprudenz und Kultur wurden, geschah zwischen dem ausgehenden Mittelalter und der Französischen Revolution”[3].

---

[1] W tym miejscu chciałabym podziękować przełożonej prowincjalnej s. M. Justynie Wojcieszak oraz radnej prowincjalnej s. M. Avelinie Grzechowiak za możliwość przeprowadzenia kwerendy w zasobie archiwum domu macierzystego we Wrocławiu.

[2] A. Rosa, *Archiwa między historią i pamięcią. Antropologizowanie archiwistyki*, „Archiwa – Kancelarie – Zbiory”, t. 2, Toruń 2008, s. 99–127. *Ukrainśka archiwna encikłopedija, A–G. Roboczyj zoszyt*, Kijóww 2006, s. 116. Cit. per: W. Chorążyczewski, *Archiwista. Teoretyk? Archiwozof? Archiwistyk?*, „Problemy Archiwistyki” 2009, nr 3, s. 13, https://www.archiwa.gov.pl/images/docs/problemy/WChorazyczewski_3.pdf [dostęp: 20.09.2019].

[3] „Utrwalanie Europy za pomocą archiwów miało miejsce na długo przed XIX wiekiem i to niezależnie od tego, jak bardzo zmieniała się istota archiwów. Fakt, że archiwa stały się naturalną i wszechobecną

Podejmując temat narodzin archiwum, mamy przed sobą w istocie dwa pola badawcze: z jednej strony jest to archiwum-instytucja chroniona przez normy prawne, z drugiej zaś – kultura dokumentu warunkująca powstanie tej instytucji, a tworzona przez środowisko, stan lub określoną grupę społeczną.

Mówiąc o historycznym archiwum zakonnym, trzeba zatem mieć na uwadze długotrwały proces jego narodzin. Składa się on zwykle z wielu etapów nierównomiernie rozłożonych w czasie. Przebiegają one zresztą w różny sposób i w odmiennym tempie w poszczególnych zgromadzeniach zakonnych, a duży wpływ na owe różnice miały m.in. uwarunkowania historyczne, jak np. kasaty zakonów w trakcie zaborów czy też przesiedlenia całych wspólnot zakonnych, konwentów bądź domów po 1945 r. Można ponadto zauważyć, że zgromadzenie zakonne musi niejako okrzepnąć w swojej strukturze, by ujawniła się wśród jego członków, a zwłaszcza wśród kierownictwa, potrzeba, a nawet konieczność utworzenia własnego archiwum historycznego. Nie oznacza to oczywiście, iż założyciele zgromadzeń zakonnych nie byli świadomi roli dokumentów tworzonych we własnych wspólnotach, roli wykraczającej poza ich pragmatyczną funkcjonalność. I tak np. jezuickie ordynacje zakonne przewidywały prowadzenie w każdym domu około 40 różnych ksiąg sprawozdawczych dotyczących stanu personalnego, historii, bieżącej administracji, świątyni, szkół, burs, stowarzyszeń oraz majątków każdego z nich[4].

2. Podstawy prawne

Konstytucje, a przede wszystkim dyrektoria zakonne to jedne z najistotniejszych normatywnych źródeł pozwalających na zbadanie ewolucji wewnątrzzakonnych regulacji prawnych dotyczących interesującej nas problematyki. Analiza porównawcza dyrektoriów kilkunastu działających obecnie w Polsce żeńskich zgromadzeń zakonnych wskazuje na bardzo zróżnicowane rozłożenie akcentów, jeśli chodzi o miejsce historycznego archiwum w strukturze organizacyjnej wspólnot zakonnych[5]. Na jednym biegunie znajdować się będzie zgromadzenie, którego dyrektorium przewiduje oddzieloną od sekretarki generalnej funkcję archiwistki zakonnej, na drugim natomiast takie, które kwestię przechowywania akt niemal zupełnie przemilcza, co jednak w praktyce nie oznacza braku troski

częścią europejskiej polityki i gospodarki, orzecznictwa sądów i kultury miał miejsce między końcem średniowiecza a rewolucją francuską" [tłum. – H.D.], M. Friedrich, *Die Geburt des Archivs. Eine Wissensgeschichte*, Monachium 2013, s. 281; wydanie w j. angielskim: *The Birth of the Archive. A History of Knowledge*, Ann Arbor [USA, Michigan] 2018.

[4] *Archiwum* [w:] *Encyklopedia wiedzy o jezuitach na ziemiach Polski i Litwy 1564–1995*, opr. L. Grzebień, Kraków 1996, s. 16–17; *Ordynacje*, ibidem, s. 477.

[5] Przeanalizowano konstytucje i dyrektoria następujących zgromadzeń zakonnych: służebniczki NMP Niepokalanie Poczętej (Służebniczki Śląskie), siostry wspólnej pracy od Niepokalanej Maryi, siostry wynagrodzicielki Najświętszego Oblicza, siostry benedyktynki samarytanki Krzyża Chrystusowego, siostry Świętej Elżbiety, siostry benedyktynki misjonarki, siostry franciszkanki szpitalne, siostry Matki Bożej Loretańskiej, siostry Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny, siostry Maryi Niepokalanej, Wspólnota Niepokalanej Matki Wielkiego Zawierzenia, małe siostry Jezusa.

o wytwarzane dokumenty. Zapowiedziane natomiast na początku studium przypadku dotyczy Zgromadzenia Sióstr Maryi Niepokalanej (Congregatio Sororum Mariae Immaculatae). O wyborze zdecydowała przynależność owego zakonu do bardzo licznej grupy żeńskich zgromadzeń zakonnych powstałych w XIX w., a zatem z jednej strony zdeterminowanych prawnymi realiami państw zaborczych, z drugiej natomiast posiadających do pewnego stopnia zbliżony profil działalności apostolskiej.

Zanim przystąpię do analizy aktów prawnych tego Zgromadzenia przypomnę tylko, że powstało ono we Wrocławiu w 1854 r. z inicjatywy ks. Johanna Schneidera (1824–1876) jako Stowarzyszenie Ochrony i Podniesienia Moralności Dziewcząt Służących, w 1860 r. zostało przekształcone w fundację (*Marienstiftung*), zaś w 1867 r. zatwierdzone przez arcybiskupa wrocławskiego Heinricha Förstera. W 1897 r. Zgromadzenie otrzymało tzw. list pochwalny Stolicy Apostolskiej, natomiast w 1932 r. zostało przez nią ostatecznie zatwierdzone. Do 1945 r. podzielono je na cztery prowincje: dolnośląską (wrocławską – macierzystą), brandenburską (1934), górnośląską (1934, branicką) i katowicką (1929). W 1967 r. powstała prowincja wschodnioniemiecka[6]. Od 2014 r. po kolejnej reorganizacji terytorialnej Zgromadzenie tworzą dwie prowincje: polska oraz niemiecka.

Lektura pochodzących z 1900 r. statutów stowarzyszenia, które z czasem przekształciły się w konstytucje i dyrektorium[7], w dwóch miejscach przynosi informacje o tworzonej dokumentacji. Księgi zawierające dane o dziewczętach objętych opieką prowadzić miała siostra czuwająca nad rozmównicą (*Schwester im Sprechzimmer*)[8], natomiast protokół wizytacji klasztoru miał być zapisywany w osobnej księdze przechowywanej w domu macierzystym[9]. Owo przechowywanie w domu macierzystym w istocie było zapowiedzią archiwum, o którym w konstytucjach i dyrektorium zatwierdzonych w 1932 r. pisano już w następujący sposób: „Ona [sekretarka generalna – H.D.] wszystkie dokumenty i akta dotyczące historii oraz administracji Zgromadzenia przechowuje starannie w kancelarii (*tabularium*) i prowadzi archiwum generalne ze szczególną troskliwością”[10]. Konstytucje i dyrektorium znowelizowane w 1982 r.

[6] W. Izdebska, *Zgromadzenie Sióstr Maryi Niepokalanej (Congregatio Sororum Marie Immaculatae) w latach 1854–1939* [w:] *Żeńskie zgromadzenia zakonne w Polsce 1939–1947*, t. 9, Lublin 1982, s. 273–310, Studia i Materiały do Historii Chrześcijaństwa w Polsce.

[7] *Constitutiones Pauperum Sororum a Beatissima ac semper Immaculata Virgine Maria*, mps, 1932, s. 87, Archiwum Sorores Mariae Immaculatae we Wrocławiu [dalej: ASMIW].

[8] „Die Schwester hat die Bücher des Hauses zu führen, die eingehenden Anfragen, Anmeldungen und Bestellungen, welche die Dienstboten betreffen, entgegen zu nehmen und hinwieder die Dienstmädchen an christliche Herrschaften zu empfehlen und zu vermieten. Auch über die in das Haus aufgenommenen Mädchen hat Sie ein Buch zu führen, worin Vor- und Zuname, Tag des Eintritts und Weggangs, überhaupt alles, was zur Sache gehört, eingetragen sein muss”. Cit. per: *Satzungen der armen Schwestern von der allerseligsten und unbefleckten Jungfrau Maria*, Wrocław 1900, s. 13–14.

[9] „Das Ergebniss der Visitation wird in ein Buch eingetragen, das im Mutterhause verwahrt wird”. Cit. per: ibidem, s. 15.

[10] „Ipsa, omnia documenta et acta, historiam et administrationem Instituti concernentia, diligenter in tabulario reponat et vigilantiam peculiarem in archivum generale exerceat”. Cit. per: *Constitutiones Pauperum Sororum a Beatissima ac semper Immaculata Virgine Maria*, op. cit., s. 100.

precyzowały zakres obowiązków sekretarki generalnej w następujących słowach: „Sekretarka generalna prowadzi sekretariat generalny, w zależności od przełożonej generalnej. Jest zobowiązana do zachowania tajemnicy urzędowej. Jej okres urzędowania trwa 6 lat i może być przedłużany. Sekretarka generalna jest odpowiedzialna za urzędową korespondencję przełożonej generalnej. Podczas posiedzeń rady pisze protokół, zarządza archiwum, prowadzi statystyki i kartotekę Zgromadzenia”[11]. Z kolei ustępująca przełożona każdego domu „powinna napisać sprawozdanie o życiu duchowymi i zdrowiu sióstr, o stanie kasy i zabezpieczeniu materialnym oraz sporządzić inwentaryzację domu. Powinna również pozostawić kronikę i uporządkowane akta. Protokół przekazania podpisują: przełożona prowincjalna, ustępująca i nowomianowana [pis. oryg. – H.D.] przełożona domu”[12].

W przeanalizowanych normatywach widać wyraźnie zatem stopniowe przechodzenie od niesprecyzowanego miejsca przechowywania w domu macierzystym (1900) do archiwum generalnego (1932), a także od *Schwester im Sprechzimmer* (1900) do sekretarki, do której zadań należy nie tylko prowadzenie korespondencji przełożonej, spisywanie protokołów oraz tworzenie statystyk i kartotek Zgromadzenia, ale także zarządzanie archiwum (1982). Wobec tego w trakcie nieco ponad 80 lat (1900–1982) nastąpiła ewolucja w podejściu Zgromadzenia do kwestii własnego archiwum historycznego. Można więc zapytać, dlaczego tak się stało oraz jakie czynniki odegrały w tym procesie kluczową rolę. By odpowiedzieć na te pytania, badaniu poddałam całość materiałów archiwalnych przechowywanych do chwili obecnej w archiwum najstarszego, macierzystego domu Zgromadzenia we Wrocławiu.

3. Przedpole archiwalne

Nie można jednak mówić o archiwum historycznym, nie poddając uprzednio analizie pracy kancelarii zgromadzenia czy też raczej sekretariatu generalnego. To przecież właśnie na tym przedpolu archiwalnym powstaje dokumentacja uzyskująca z czasem status materiałów archiwalnych, których wieczyste przechowanie tłumaczy zasadność utrzymywania archiwum.

Sekretariat generalny Zgromadzenia (stowarzyszenia, fundacji, związku) od chwili jego powstania w połowie XIX w. musiał funkcjonować w ramach pruskiego systemu kancelaryjnego akt spraw. Główną cechą tego systemu była ścisła współpraca komórki wytwarzającej akta, czyli właściwej kancelarii (sekretariatu), z komórką, której zadaniem była rejestracja pisma, kontrolowanie toku załatwiania spraw, przechowywanie, zabezpieczanie i udostępnianie akt spraw, czyli z registraturą[13]. I choć w strukturze organizacyjnej Zgromadzenia

[11] *Konstytucje i dyrektorium Sióstr Maryi Niepokalanej*, Rzym 1982, s. 107.
[12] Ibidem, s. 117.
[13] M. Stelmach, *Kancelaria pruskich urzędów administracji państwowej na przykładzie rejencji w latach 1808–1945*, Szczecin 1981, s. 84.

nie było podziału na personel sekretariatu i registratury, to jednak zachowane pomoce kancelaryjne pozwalają na odtworzenie układu akt w sekretariacie generalnym i w konsekwencji również na odtworzenie struktury zasobu archiwum. Dodam tylko, że niestety nie zachował się żaden XIX-wieczny plan akt wrocławskiej registratury. Być może takiego planu wcale nie było z uwagi na początkowo niewielką liczbę akt. Przemawiać za tym może to, że w 1901 r. Zgromadzenie tworzyło łącznie 157 zakonnic, co oznacza, że w sekretariacie znajdowało się w sumie 157 tomów akt personalnych, samo Zgromadzenie nie było wówczas jeszcze podzielone na prowincje, zaś liczba jego placówek wynosiła wówczas tylko 13. Prawdopodobnie więc wszystkie akta mogły się zmieścić w jednej szafie biurowej. Jednak w roku 1934 placówek Zgromadzenia było już 114, prowincji – 4, zaś zakonnic 859[14].

Z oczywistych zatem względów na pierwszym etapie kwerendy skupiłam się przede wszystkim na odnalezieniu wszelkiego rodzaju pomocy kancelaryjno-archiwalnych, a także na oględzinach fizycznej, technicznej postaci materiałów archiwalnych. To uwaga nie bez znaczenia, albowiem wrocławski dom położony na Ostrowie Tumskim został poważnie uszkodzony 2 kwietnia 1945 r. na skutek bombardowania miasta przez samoloty armii sowieckiej. Co ciekawe, na kilka miesięcy przed ogłoszeniem Wrocławia twierdzą (sierpień 1944 r.) władze Zgromadzenia podjęły decyzję o wywiezieniu części akt do Henrykowa – 13 marca 1944 r. do domu zakonnego w Henrykowie, a także na probostwo tamtejszej parafii przewieziono w sumie 11 kartonów, z których 9 wypełniono aktami[15].

Po zapoznaniu się z pomocami kancelaryjnymi jako pierwsze nasuwa się bardzo ważne spostrzeżenie, że prawdopodobnie zachował się ich komplet. Możemy zatem wiele powiedzieć także o tych materiałach archiwalnych, które uległy zniszczeniu w trakcie bombardowania, w czasie ich translokacji lub w innych okolicznościach. Analiza pomocy kancelaryjnych wskazuje ponadto na moment, okoliczności oraz przyczyny ich powstania, co jednocześnie pozwala na śledzenie procesu tworzenia podwalin archiwum zakonnego. Tym ważnym, a nawet przełomowym momentem dla badanego archiwum były lata przełożeństwa trzeciej matki generalnej s. M. Cecylii Golly (1866–1933), a zatem lata 1906–1924[16]. Trwały wówczas intensywne prace i starania władz Zgromadzenia uwieńczone w 1932 r. ostatecznym jego zatwierdzeniem przez Stolicę Apostolską. U boku m. M. Cecylii Golly pracowała sekretarka generalna s. Maria Honorata (Franciszka) Mazur (1879–1951). To ona właśnie opracowała cały system pomocy kancelaryjnych, a co więcej po zakończeniu II wojny światowej wprowadziła do nich cenne adnotacje o aktach zniszczonych w czasie bombardowania Wrocławia.

---

[14] E. Cińcio, *Dzieje branickiej prowincji Zgromadzenia Sióstr Maryi Niepokalanej w latach 1934–1984*, Kraków 1998, s. 138–145.
[15] ASMIW, Poszyt bez nazwy i sygnatury.
[16] ASMIW, Hauptbuch, bez sygn., s. 4.

Kim zatem była s. Honorata Mazur i jakie miała kwalifikacje do wykonywanej pracy sekretarki Zgromadzenia? Urodziła się w 1879 r. w Śmiczu k. Prudnika w rodzinie chłopskiej, w Zgromadzeniu była od 1901 r., w 1916 r. złożyła śluby wieczyste[17]. W latach 1916–1950 pełniła obowiązki sekretarki generalnej. W latach 1945–1947 w czasie spowodowanej zamknięciem granic nieobecności przełożonej generalnej m. Roswithy Mix, s. Mazur zarządzała całym Zgromadzeniem[18]. Zmarła we Wrocławiu 14 stycznia 1951 r., jako – według słów kroniki – „sehr verdienten S[chwester] Generalsekretärin" (bardzo zasłużona sekretarka generalna – tłum. H.D.)[19]. Dla naszych ustaleń istotna jest informacja, że jesienią 1902 r. ukończyła półroczny kurs księgowości we wrocławskiej szkole handlowej dla dziewcząt i kobiet prowadzonej już od 1880 r. przez Dorę Mundt (Gewerbe- und Handelsschule für Mädchen und Frauen). Wśród przedmiotów widniejących na świadectwie ukończenia kursu (wszystkie zresztą z oceną bardzo, całkiem, raczej dobrą – *ganzen gut*) znajdują się m.in.: prowadzenie ksiąg (*Buchführung*), korespondencja w języku niemieckim (*deutsche Correspondenz*), stenografia (*Stenographie*), pisanie na maszynie (*Schreiben auf Maschine*), pisanie (*Schreiben*)[20]. Siostra Honorata Mazur nauczyła się zatem we wrocławskiej szkole handlowej teoretycznych, ale także praktycznych podstaw prowadzenia urzędowej korespondencji, jak i ksiąg rachunkowych. W ramach kursu *Doppelter Buchführung* poznawała technikę zakładania i prowadzenia *Haupt- und Hilfsbücher*, a więc ksiąg rachunkowych głównych i ksiąg pomocniczych[21].

Siostra ta sporządziła pomoce kancelaryjne, na których podstawie możemy stwierdzić, że ówczesna registratura zakonna podzielona była na pięć sekcji. Ukazuje to tabela poniżej.

---

[17] Ibidem, s. 20.
[18] W. Izdebska, *Zgromadzenie Sióstr Maryi Niepokalanej*..., op. cit., s. 277.
[19] ASMIW, Chronik (1930–1952), nlb.
[20] ASMIW, Krankenpflegezeugnisse – H, bez sygn., Gewerbe- und Handelsschule für Mädchen und Frauen, Zeugnis für Fräulein Maria Masur/ Sr. Honorata z dnia 30.09.1902 r., nlb.
[21] *Bericht über das dreiunddreissigste Schuljahr der Handelsschule des Wiener Frauen Erwerb-Vereines. Erstattet von der Directions am Schlusse des Schuljahres 1900/1901*, Wiedeń 1901, s. 20.

Tabela 1. Dom macierzysty we Wrocławiu. Odtworzony plan registratury Zgromadzenia Sióstr Maryi Niepokalanej

Numer sekcji	**Tytuł sekcji**	**Pomoce kancelaryjne**	**Liczba jednostek kancelaryjnych w sekcji wg repertorium**	**Liczba jednostek archiwalnych (stan zachowania: wrzesień 2019)**
Sectio I	Generalakten / Akta generalne (Generalia)	Repertorium 1: Sect. I Generalakten	209	30
Sectio II	Niederlassungen / Oddziały – placówki Zgromadzenia	1. Repertorium 2: Sect. II Niederlassungen 2. Verzeichnis der Niederlassungen	176	0
Sectio III	Visitationen / Wizytacje	Repertorium 3: Sect. III Visitationsakten	129	0
Sectio IV	Grundakten; Grundsteuerakten; Bauakten / Akta gruntowe; akta podatków gruntowych; akta budowy	Repertorium 4: Sect. IV Grundakten; Steuerakten; Bauakten	210	0
Sectio V	Personalakten der Schwestern / Akta osobowe sióstr	1. Hauptbuch betreffend Schwestern-Verzeichnis 2. Sect. V Personalakten der Schwestern 3. Verzeichnis der verst. Schwestern 4. Schwestern Zu-u. Vornamen 5/Schwester Verzeichnis (alphabetisch)	859	1
SUMA			**1583**	**31**

Źródło: ASMIW, Pomoce kancelaryjne, bez sygn.

Istnieje podejrzenie, że podział na sekcje nie pochodzi od s. Mazur, jest starszy i prawdopodobnie może być pozostałością po niezachowanym planie registratury. Zwraca uwagę już samo użycie pojęcia *sectio* charakterystyczne właśnie dla XIX-wiecznych planów różnego rodzaju registratur. Jeśli były one rozbudowane (np. registratury urzędów rejencyjnych), to wówczas cała registratura dzielona była na działy główne (*titulus*, *Gruppen*), w ramach których wyodrębniano właśnie sekcje. Z kolei w ramach sekcji stosowano podział na akta ogólne (*generalia*) i specjalne (*specialia*), przy czym ogólne zawsze były sklasyfikowane w sekcji rzeczowej oznaczonej arabską cyfrą 1. Dodajmy jeszcze, że w obrębie każdej grupy i sekcji sprawy były usystematyzowane alfabetycznie[22]. Przyjrzyjmy się zatem – na podstawie zachowanych repertoriów – jak zbudowane były oznaczenia kancelaryjne akt w sekretariacie generalnym Zgromadzenia:

Sectio I. Generalakten

I.A.1. Anerkennungs als Krankenpflegeschwestern (Nostryfikacja, uznanie dyplomów pielęgniarskich), Bd. 1 (1908–)

I.A.2. Apostolische Administratur Kattowitz (Administracja Apostolska Katowice), Bd. 1 (1923–)

I.A.3. Aufwertungen von Hypotheken und Wertpapieren (Rewaloryzacja hipotek i papierów wartościowych), Bd. 1 (1924–)

I.A.4. Auslandsdarlehen (Pożyczki zagraniczne), Bd. 1 (1925–)

I.B.1. Beichtväter (Spowiednicy), Bd. 1 (1895–1941); Bd. 2 (1942–)

I.C.3. Chronik (Kronika), Bd. 1 (1914–)

I.G.2. Generaloberinnen (Przełożone generalne), Bd. 1 (1893–)

I.G.6. Gelübde (Śluby), Bd. 1 (1892–1914), Bd. 2 (1914–1918), Bd. 3 (1918–1923), Bd. 4 (1924–1930), Bd. 5 (1930–1938), Bd. 6 (1939–)

I.K.9. Konstitutionen (Konstytucje), Bd. 1 (1867–1923), Bd. 2 (1924–)

I.Sch.1. Schneider Johannes Stifter (Schneider Jan, założyciel), Bd. 1 (1893–)

Sectio II. Niederlassungen

II.A.1. Alt Heinrichau, Bd. 1 (1910–)

II.B.12. Breslau, Bd. 1 (1854–1865), Bd. 2 (1862–1868), Bd. 3 (1864–1871), Bd. 4 (1876–1885), Bd. 5 (1888–1892), Bd. 6 (1890–1902), Bd. 7 (1903–1911), Bd. 8 (1912–)

Sectio III. Visitationen

III.A.1. Alt Heinrichau, Bd.1 (1924–)

III.B.14. Breslau. Mutterhaus, Bd. 1 (1915–)

Sectio IV. Grundakten; Grundsteuerakten; Bauakten

IV.A.1. Alt Heinrichau, Bd. 1 (1910–)

IV.A.2. Alt Lomnitz, Bd. 1 (1913–)

---

[22] G. Holtzinger, *Katechismus der Registratur- u. Archivkunde. Handbuch für das Registratur- und Archivwesen bei den Reichs- Staats-, Hof-, Kirchen-, Schul-, und Gemeindebehörden, den Rechtsanwälten u. sowie bei den Staatsarchiven*, Leipzig 1883, s. 271–276.

IV.B.7. Breslau. Mutterhaus, Bd. 1 (1853–1873), Bd. 2 (1856–1909), Bd. 3 (1888–1901), Bd. 4 (1907–1914), Bd. 5 (1914–1920), Bd. 5a (1923), Bd. 6 (1915–1930), Bd. 7 (1930–)

Sectio V. Personalakten

V.D.4. Akten des St. Marienstifts betreffend Schw. M. Dulcissima Helene Hoffmann, Bd. 1 (1931–)

Najwięcej pomocy kancelaryjnych (*Hilfsbücher*) s. Mazur stworzyła dla sekcji V, czyli dla akt personalnych zakonnic. Główną pomoc opisała jako *Hauptbuch betreffend Schwestern – Verzeichnis* – księga główna zawierająca wykaz sióstr. *Hauptbuch* był w rzeczywistości księgą wpisów, do której wciągano informacje o każdej wstępującej do Zgromadzenia kandydatce, nadając jej kolejny numer, który odtąd był swego rodzaju jej identyfikatorem we wszystkich innych rodzajach dokumentacji wytwarzanej w ciągu całego życia zakonnicy. Oprócz tego s. Mazur przygotowała do akt personalnych sześć różnych pomocy wyszukiwawczych w siedmiu tomach, z których część nazwała repertoriami (*Repertorium*), część zaś wykazami (*Verzeichnis*). Były to pomoce różniące się pomiędzy sobą kryteriami wyszukiwawczymi. Można było zatem poszukiwać określonej siostry posługując się jej:

- imieniem zakonnym (2 tomy),
- nazwiskiem oraz imieniem chrzcielnym,
- datą śmierci,
- datą opuszczenia Zgromadzenia,
- numerem z hauptbucha (2 tomy).

Tak duża ilość pomocy stworzonych dla akt personalnych oraz wokół *hauptbucha* świadczy, że była to księga wielorako oraz intensywnie wykorzystywana w pracy sekretariatu generalnego. Zawierała wszystkie najistotniejsze informacje o członkiniach Zgromadzenia pogrupowane w 10 tematycznych rubrykach. Do znaczenia *hauptbucha* s. Honorata Mazur odniosła się jeszcze krótko przed śmiercią w liście, który należy do zachowanej korespondencji prywatnej. W lipcu 1950 r. w liście skierowanym do współsiostry przebywającej w domu Zgromadzenia w Berlinie-Lankwitz, o swojej współpracy z redemptorystą ks. Josephem Schweterem, autorem historii Zgromadzenia, pisała w następujących słowach: „Niestety nie mogę przygotować dla Niego listy, której sobie życzył, ponieważ nie mam tutaj więcej żadnych akt ani ksiąg, także wielki wykaz sióstr jest już we Wrocławiu" [tłum. – H.D.][23]. Siostra Mazur pojawia się tutaj już w roli nie sekretarki, ale archiwistki zakonnej czynnie uczestniczącej w kwerendzie archiwalnej oraz powstawaniu co najmniej dwóch opracowań historycznych[24].

---

[23] „Leider konnte ich Ihnen noch nicht die gewünschte Liste machen, weil ich hier keine Akten und Bücher mehr habe, auch die grosse Schwesternverzeichnis ist schon in Bresl[au]" (ASMIW, Zirkulare an Schwestern u[nd] a[ndere], (1945–1954), List s. H. Mazur do S. Consilii z dn. 3.07.1950 r., nlb.).

[24] J. Schweter, *Geschichte der Kongregation der Marienschwestern aus dem Mutterhaus Breslau: 1854–1934*, Wrocław 1934; idem, *Eine Kreuzesbraut (M. Dulcissima)*, Wartha 1945.

Il. 1. Pomoc kancelaryjna założona przez s. Honoratę Mazur: *Hauptbuch*, czyli księga główna zawierająca wykaz sióstr Zgromadzenia Sióstr Maryi Niepokalanej
Źródło: ASMIW, bez sygn., fot. H. Dudała

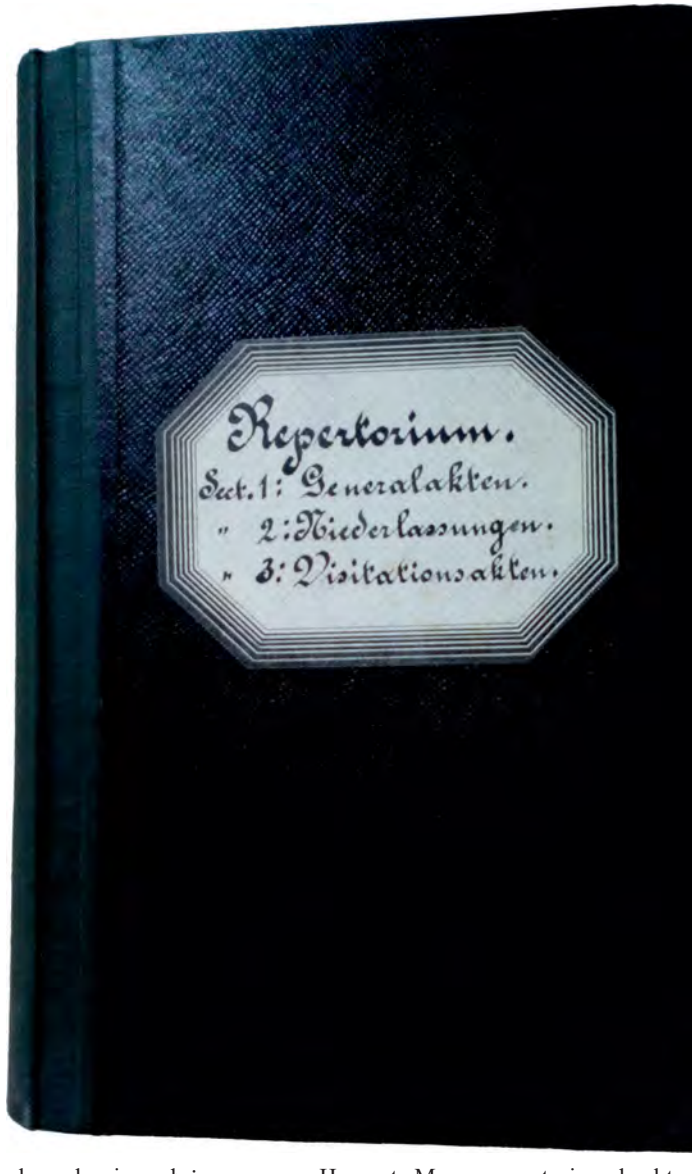

Il. 2. Pomoc kancelaryjna założona przez s. Honoratę Mazur: repertorium do akt generalnych, placówek (oddziałów) oraz akt wizytacji
Źródło: ASMIW, bez sygn., fot. H. Dudała

Wnioski

Narodziny zakonnego archiwum historycznego to – jak wykazano – długi i trudny proces, w którym wspomniana na wstępie konfiguracja czynników wewnętrznych i zewnętrznych odgrywa kluczową rolę. Jeśli chodzi o czynniki wewnętrzne, w badanym przypadku krzepnięcie struktur organizacyjnych

i prawnych podstaw funkcjonowania wspólnoty zakonnej, domknięte ostatecznie po kilkudziesięciu latach w 1932 r., stało się bezpośrednim katalizatorem prac nad ładem kancelaryjno-archiwalnym. Powstały pomoce kancelaryjne: repertoria, wykazy osób, rejestry placówek, gruntów i podatków. Akta – jak można przypuszczać na podstawie oględzin tej ich części, która przetrwała – zaopatrzono w tekturowe okładziny z fachowym opisem każdej jednostki kancelaryjnej na okładce, jak również wypustką. Kolejny istotny czynnik wewnętrzny, to rozwój Zgromadzenia zarówno personalny, jak i terytorialny (podział na prowincje, powstanie nowych placówek). Stał się on bezpośrednią przyczyną bardzo szybkiego narastania akt w sekretariacie generalnym. W sposób naturalny także coraz więcej materiałów zyskiwało walor historyczny: odchodziły kolejne pokolenia zakonnic, placówki nie tylko otwierano, ale też zamykano. Przypuszczalnie przed wybuchem II wojny światowej została osiągnięta maksymalna liczb akt, która mogła być przechowywana w sekretariacie i gdyby nie wojenne okoliczności, prawdopodobnie już wówczas doszłoby do utworzenia archiwum historycznego w wydzielonym dla jego potrzeb i zadań pomieszczeniu we wrocławskim domu macierzystym. Wojna nie tylko przerwała te działania, ale także wyrządziła nieodwracalne straty w stanie zachowania zasobu archiwalnego. Jednak w miarę upływu kolejnych dziesięcioleci wzrastała w Zgromadzeniu świadomość tego, co jest własnym i niepowtarzalnym dziedzictwem, które wymaga szczególnej ochrony. W ten sposób dochodzimy do kolejnego czynnika o istotnym dla powstania archiwum zakonnego znaczeniu, a mianowicie do prowadzonych przez Zgromadzenie procesów beatyfikacyjnych: założyciela ks. Jana Schneidera oraz s. Dulcissimy Hoffmann.

Proces beatyfikacyjny ma skomplikowany przebieg, wiąże się z następującymi po sobie czynnościami, zwłaszcza tymi z zakresu prawa kanonizacyjnego. Komisja historyczna działająca w ramach diecezjalnego etapu procesu ma obowiązek dotrzeć do wszystkich zachowanych materiałów archiwalnych dotyczących badanej osoby. Często jest to pierwszy bądź jeden z pierwszych, ale na pewno jeden z najsilniejszych, impulsów do rozpoczęcia prac nad zasobem historycznego archiwum zakonnego. By mogła powstać relacja komisji historycznej, materiały archiwalne, które mają być przez nią zbadane, trzeba najpierw odnaleźć, później uporządkować oraz opisać w postaci inwentarza. Tak właśnie stało się w przypadku procesu beatyfikacyjnego s. Dulcissimy Hoffmann trwającego od 1999 r., a zakończonego na etapie diecezjalnym latem 2019 r. O sile owego beatyfikacyjnego impulsu świadczą intensywne prace nad uporządkowaniem zasobu archiwum we Wrocławiu oraz prace nad archiwum domu Zgromadzenia w Katowicach, gdzie przechowywana jest spuścizna s. Dulcissimy Hoffmann.

Il. 3. Akta personalne s. Marii Heleny Dulcissimy Hoffmann (oryginalna teczka kancelaryjna)
Źródło: ASMIW, bez sygn., fot. H. Dudała

Spośród czynników natury zewnętrznej należy wymienić dwa. Pierwszy z nich kilkakrotnie pojawiał się już wcześniej, zawsze w kontekście niepomyślnym, czyli uszczuplenia zasobu. Druga wojna światowa i niemniej skomplikowane powojenne losy domów i całych prowincji Zgromadzenia spowodowały nieodwracalne straty w stanie zachowania zasobu. Paradoksalnie jednak dowartościowano te materiały archiwalne, które przetrwały i dzięki którym

możliwe jest prowadzenie badań naukowych dotyczących historii nie tylko samej wspólnoty zakonnej. Z kwestią tą wiąże się druga okoliczność sprzyjająca rozwojowi archiwum historycznego. Chodzi mianowicie o funkcję udostępniania. Jeśli przyjmiemy, że archiwum kompletne to takie, które wypełnia wszystkie funkcje wynikające z jego definicji, a zatem zasób kształtuje, zabezpiecza, gromadzi, opracowuje, trwale przechowuje i udostępnia, to postawić można pytanie, czy w omawianym przypadku mamy już do czynienia z ukształtowanym w pełni archiwum historycznym. Prace inwentaryzacyjne i organizacyjne pozwalają przypuszczać, że już w niedługim czasie będzie można mówić także o udostępnianiu materiałów archiwalnych nie tylko w obiegu wewnątrzzakonnym. Archiwum powstaje przecież w wyniku praktyki kulturowej, jaką jest archiwizacja zrodzona z kultury dokumentu oraz kultury historycznej, którą środowisko wytwarzające dokumenty związane z jego statutową działalnością posiada bądź nie. Przywołując słowa świętego papieża Pawła VI, można powiedzieć, iż wspólnota sióstr marianek nie pozostawia wyłącznie dla siebie „fragmentu tego *transitus Domini*", który odzwierciedlony został w dokumentach zgromadzonych w jego archiwum[25].

[25] Paweł VI, *Przemówienie do uczestników piątego Zgromadzenia Stowarzyszenia Archiwistów Kościelnych z dnia 26.09.1963 r.*, cit. per: Papieska Komisja do Spraw Kościelnych Dóbr Kultury, *Duszpasterska funkcja archiwów kościelnych. List okólny do biskupów diecezjalnych z 2 lutego 1997 roku*, tłum. R. Rybacki, Poznań 2010, s. 34.

Jacek Okulus

Opracowanie akt parafialnych w Archiwum Diecezjalnym Warszawsko-Praskim

Parafia jest i zawsze była zasadniczym miejscem pracy duszpasterskiej Kościoła. Dlatego znajomość jej dziejów niewątpliwie przyczynia się do pogłębienia rozumienia historii działalności Kościoła lokalnego, jakim jest diecezja – co za tym idzie – pełniejszego poznania wytworów działalności tegoż, tj. archiwaliów. O ile rozpoznanie materiałów nie nastręcza większych problemów, to sytuacja komplikuje się w sferze zasad porządkowania akt parafialnych. Otóż w obrębie Kościoła katolickiego archiwa podlegają wyłącznemu nadzorowi biskupa ordynariusza, jest to podstawowy element jego władzy zwierzchniej. Archiwum kościelne jest zatem jednostką wyrażającą istotę autonomii Kościoła, co łączy się z szerszym zagadnieniem, określanym jako swego rodzaju suwerenność archiwalna. W przeciwieństwie do sieci archiwów państwowych w samym Kościele brak instytucji, która mogłaby ingerować w zakresie organizacyjnym czy metodycznym, dążąc do stworzenia jednolitych zasad opracowywania archiwaliów. Brak skodyfikowanego systemu archiwalnego wpływa na zróżnicowanie stanu organizacyjnego poszczególnych archiwów w diecezjach, a także na sposób opracowywania materiałów, który jest kwestią decyzji prowadzącego archiwum.

Celem niniejszej pracy jest omówienie stanu opracowania akt parafialnych w Archiwum Diecezjalnym Warszawsko-Praskim (ADWP). Na wstępie zostanie przybliżona historia archiwum, jego zasób, dzieje i charakterystyka. Dalej scharakteryzowana zostanie metoda opracowania archiwaliów proweniencji parafialnej.

Archiwum Diecezjalne Warszawsko-Praskie powstało w 2007 r. w wyniku zarządzenia ówczesnego biskupa ordynariusza Sławoja Leszka Głódzia jako jedna z dykasterii kurii warszawsko-praskiej[1]. Początkowo było to archiwum

[1] Obok Biura Prasowego, Wydziału Duszpasterstwa Młodzieży, Wydziału Duszpasterstwa Ogólnego, Wydziału Duszpasterstwa Rodzin, Wydziału Finansowego, Wydziału Gospodarczo-Budowlanego, Wydziału Nauki Katolickiej i Wydziału Sakramentalnego. Diecezja warszawsko-praska powstała 25 marca 1992 r. na podstawie bulli papieża Jana Pawła II *Totus Tuus Poloniae Populus*. W jej skład weszła część terenów archidiecezji warszawskiej i diecezji płockiej.

stricte metrykalne, w którym zgromadzono i uporządkowano jedynie duplikaty ksiąg metrykalnych chrztów, ślubów i zgonów wytworzone od 1946 r. z terenu diecezji warszawsko-praskiej, a złożone dotychczas w innym miejscu. Księgi te, stanowiące początek zasobu, przekazano z Archiwum Archidiecezji Warszawskiej. Począwszy od lutego 2008 r. rozpoczęto przewożenie do nowego archiwum akt metrykalnych zgromadzonych w archiwach parafialnych, a wytworzonych do 1945 r. włącznie[2]. Postępowanie takie motywowane było koniecznością wykonania digitalizacji akt celem późniejszego udostępniania w postaci kopii cyfrowych. Spowodowane było to zainteresowaniem, jakim cieszyły się wśród genealogów, oraz koniecznością ich zabezpieczenia przed szybką destrukcją w wyniku licznych kwerend. Za czasów kierowania diecezją przez abp. Henryka Hosera SAC archiwum otrzymało regulamin określający m.in. sposób i warunki udostępniania zasobu[3]. Użytkownicy mogą korzystać z archiwaliów we wtorki i czwartki od godziny 10.00 do 13.00. Cały zasób ksiąg metrykalnych wytworzonych do 1945 r. jest zdigitalizowany, a kopie cyfrowe tych dokumentów są dostępne na komputerach w pracowni archiwum. Ze względu na ograniczoną liczbę stanowisk w pracowni na użytkowników nakłada się obowiązek telefonicznego rezerwowania miejsca.

Pierwszą osobą odpowiedzialną za zorganizowanie archiwum był ks. dr Marek Solarczyk, zajmujący zarazem stanowisko wicerektora Wyższego Seminarium Duchownego Diecezji Warszawsko-Praskiej. Od 2008 r. funkcję zwierzchnią, jak w przypadku innych dykasterii kurii, pełni każdorazowo kanclerz kurii warszawsko-praskiej. Celem usprawnienia pracy archiwum podzielono na dwa działy: historyczno-metrykalny (akta do 1945 r.) i metrykalny (akta od 1946 r.). Za dział historyczno-metrykalny odpowiada związany z archiwum od 2008 r. Jacek Okulus, natomiast dział metrykalny pozostaje w gestii s. Haliny Ceterskiej z Szensztackiego Instytutu Sióstr Maryi. Siostra Halina Ceterska zaczęła pracę w momencie powołania archiwum w 2007 r.

Archiwum funkcjonuje na warszawskiej Pradze w budynku Domu Księży Emerytów im. ks. kard. Aleksandra Kakowskiego. Zajmuje pomieszczenia w wysokim podpiwniczeniu, gdzie mieszczą się: pracownia naukowa i biuro. Zasób archiwalny przechowywany jest w dwóch magazynach o powierzchni 150 m^2. Magazyny wyposażone są w regały kompaktowe oraz termometry i higrometry. Okna osłonięte są roletami i zabezpieczone kratami antywłamaniowymi. Do dyspozycji kwerendzistów w pracowni naukowej jest sześć stanowisk komputerowych oraz trzy stanowiska do pracy z oryginałami dokumentów.

Niemalże od początku powstania ADWP gromadzi archiwalia. Podstawę do rozpoczęcia tych prac stanowiło zarządzenie biskupa warszawsko-praskie-

---

[2] Podobne działania podjęto m.in. w Archiwum Archidiecezjalnym w Katowicach. Por. H. Dudała, *Archiwalia parafialne w zasobie Archiwum Archidiecezjalnego w Katowicach* [w:] *Zabezpieczenie i udostępnianie archiwalnych zasobów archiwów kościelnych*, red. A. Laszuk, Warszawa 2016, s. 63.

[3] Regulamin Archiwum z 5 marca 2014, http://diecezja.waw.pl/1751 [dostęp: 10.10.2019].

go z 2008 r. powtórzone w 2014 r. Zezwalało ono na przejmowanie z parafii akt wytworzonych przed 1945 r. Umożliwiło to na przestrzeni ośmiu lat na zgromadzenie materiałów archiwalnych z 46 spośród 51 parafii diecezji warszawsko-praskiej, które dysponowały dokumentami sprzed 1945 r. Do końca 2019 r. udało się wyodrębnić 2284 jednostki archiwalne. Pozostałe akta czekają jeszcze na opracowanie i udostępnienie użytkownikom. ADWP stanęło przed zadaniem zaprowadzenia znacznie bardziej rozbudowanej ewidencji niż dotychczas prowadzona, która dotyczyła tylko powojennych duplikatów ksiąg metrycznych. O wiele bardziej różnorodny dopływ w sposób znaczący odbiegał od dotychczas ewidencjonowanych materiałów. Z tego powodu początkowa ewidencja, sporządzona w programie MS Excel, musiała ustąpić pola innemu, bardziej profesjonalnemu programowi. W wyniku wielu rozmów i dzięki uprzejmości Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych (NDAP) udało się w październiku 2008 r. pozyskać na użytek archiwum bazy danych: SEZAM (System Ewidencji Zasobu Archiwalnego), IZA (Inwentarze Zespołów Archiwalnych) i PRADZIAD (Program Rejestracji Akt Metrykalnych i Stanu Cywilnego)[4]. Przekazane przez NDAP bazy danych, oparte na programie MS Access, umożliwiły sporządzenie roboczych inwentarzy, a w tej ostatniej – zamieszczenie podstawowych informacji na temat zasobu metrykalnego przydatnego chociażby do badań genealogicznych w internecie.

Pierwszymi przejętymi z terenu diecezji archiwaliami były akta parafii Niegów i Poświętne. Sukcesywnie gromadzono kolejne archiwalia. Na ogół początkowo przejmowano wyłącznie księgi metrykalne w celu wspomnianej digitalizacji. Zgromadzone archiwalia pochodzą głównie z XIX i XX w., nie brak jednak akt starszych z XVII i XVIII w., jak również pojedynczych jednostek z XVI w. Mimo iż akta przekazywane były nie zawsze w obecności archiwisty, starano się spisać je w miarę dokładnie. Księgi spisywano z większą skrupulatnością, pozostałe materiały opatrzone były podstawowymi informacjami, jak: tytuł, daty skrajne i liczba stron. Przeważała jednak praktyka przekazywania akt nieuporządkowanych, często zmieszanych, nieposiadających jakichkolwiek spisów czy wcześniejszych inwentarzy. Archiwum nie zakończyło jeszcze procesu gromadzenia, który trwa nadal.

Na zasób warszawsko-praskiego archiwum składają się akta z 151 parafii, stanowiących odrębne zespoły archiwalne, w których znajduje się łącznie 5526 jednostek archiwalnych, w tym 3278 duplikatów ksiąg metrycznych

[4] Od 2009 r. dane zostały włączone do zbioru ogólnopolskiego i są udostępniane online, https://www.archiwa.gov.pl/pl/dla-uzytkownikow/bazy-danych [dostęp: 10.10.2019]. W bazie PRADZIAD znajdują się również informacje o metrykaliach z zasobu wszystkich archiwów państwowych oraz niektórych innych archiwów kościelnych: Archiwum Archidiecezjalnego w Łodzi, Archiwum Archidiecezjalnego w Poznaniu, Archiwum Diecezjalnego w Płocku, Archiwum Diecezjalnego w Drohiczynie (częściowo), Archiwum Archidiecezjalnego w Szczecinie, Archiwum Diecezjalnego we Włocławku i Archiwum Archidiecezjalnego we Wrocławiu. [Od 2020 r. dane z bazy danych PRADZIAD dostępne są na portalu https://www.szukajwarchiwach.gov.pl/ – przyp. red.].

z lat 1946–2018, oraz 1475 unikatów ksiąg metrykalnych z lat 1597–1945. Najstarsze archiwalia pochodzą z parafii św. Jana Chrzciciela w Stanisławowie k. Mińska Mazowieckiego – księgi chrztów i małżeństw od 1597 r. XVII-wieczne księgi metrykalne, zgromadzone w archiwum, wytworzono m.in. w parafiach w Mińsku Mazowieckim, Kamieńczyku, Dobrem, Podstoliskach, Klembowie, Kołbieli, Okuniewie i Długiej Kościelnej, a także w parafii Matki Bożej Loretańskiej w Warszawie. Wśród archiwaliów parafialnych przeważają jednak akta XIX- i XX-wieczne, a wśród nich m.in.: dzienniki korespondencji, akta finansowe, dokumenty techniczne i kartograficzne. Zgodnie z metodami obowiązującymi w ADWP oraz z uwagi na niemożność odtworzenia pierwotnego układu zdecydowano, że opracowywane akta parafialne zostaną ułożone w porządku rzeczowo-chronologicznym[5]. W wyniku takiej decyzji założono podział w zespole akt parafialnych na 12 serii, z których większość dzieli się na podserie. Posiłkowano się w tej materii zmodyfikowanym wzorcem stosowanym w Archiwum Diecezjalnym w Drohiczynie. Podział materiałów archiwalnych jednej parafii może więc mieć następującą strukturę:

- Seria I
  - Księgi Chrztów I/1
  - Księgi Małżeństw I/2
  - Księgi Zgonów I/3
  - Księgi Zbiorcze (Chrzty, Małżeństwa, Zgony) I/4
  - Rejestry. Indeksy do ksiąg I/5
  - Raptularze I/6
  - Alegata I/7
- Seria II
  - Księgi Zapowiedzi II/1
  - Księgi Egzaminów Przedślubnych II/2
  - Dokumenty Dotyczące Ślubów II/3
  - Księgi Nawróconych II/4
  - Ewidencje Spowiedzi Wielkanocnych II/5
  - Sprawy dotyczące I Komunii Świętej II/6
  - Księgi Bierzmowanych II/7
  - Inne II/8
- Seria III

[5] Podobna ogólna zasada obowiązuje w archiwach państwowych, dla których przygotowano wskazówki metodycznie jedynie dla akt stanu cywilnego – zarządzenie nr 4 Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych z 2 sierpnia 1999 r. w sprawie postępowania z aktami stanu cywilnego [w:] *Zbiór przepisów archiwalnych wydanych przez Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych w latach 1952–2000*, wybór i oprac. M. Tarakanowska, E. Rosowska, Warszawa 2001, s. 631–634. Wskazówki te zostały zastąpione nowymi, wprowadzonymi zarządzeniem nr 5 Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych z dnia 6 kwietnia 2020 r. w sprawie postępowania z aktami stanu cywilnego w archiwach państwowych, https://ndap.bip.gov.pl/fobjects/details/745822/zarzadzenie-nr-5-z-dnia-6-kwietnia-2020-r-pdf.html [dostęp: 4.05.2020].

    - Księgi Spisu Parafialnego III/1
    - Księgi Inwentarzy Kościelnych III/2
    - Uposażenia Kościołów III/3
    - Księgi Dziesięcin III/4
    - Księgi Rachunkowe III/5
    - Kroniki Parafialne III/6
- Seria IV
    - Bractwa Kościelne IV/1
    - Szpitale Parafialne IV/2
    - Inne Instytucje Kościelne IV/3
- Seria V
    - Budowy Świątyń, Plebani. Remonty Kościołów V/1
    - Cmentarze V/2
- Seria VI
    - Księgi Pism Przychodzących VI/1
    - Księgi Pism Wychodzących VI/2
    - Pisma Konsystorza i Kurii Biskupiej VI/3
    - Pisma Stolicy Apostolskiej VI/4
    - Inne VI/ 5
- Seria VII
    - Sprawy Finansowe. Dozór Kościelny. Testamenty VII/1
    - Umowy o Pracę VII/2
- Seria VIII
    - Sprawy Handlowe VIII/1
    - Sprawy Sądowe i Policyjne VIII/2
    - Rekwizycje VIII/3
    - Judaica VIII/4
    - Sprawy Cywilne VIII/5
- Seria IX
    - Pamiętniki IX/5
- Seria X
    - Varia X/1
- Seria XI
    - Wizytacje Pasterskie i Dziekańskie XI/1
- Seria XII
    - Fotokopie
    - Dokumentacja Fotograficzna i Kartograficzna XII/1

Przystępując do opracowania dokumentów, sprawdza się przynależność zespołową materiałów archiwalnych, a po segregacji dokumentów na mniejsze grupy przeprowadzany jest w ich ramach podział akt wedle serii i podserii. Następnym etapem jest uporządkowanie jednostek archiwalnych w kolejności chronologicznej. W trakcie porządkowania wewnątrz jednostek archiwalnych

z uwagi na dużą liczbę dokumentów luźnych, jeśli stan archiwaliów na to pozwala, pisma są układane chronologicznie w obrębie danych spraw i wkładane do nowych teczek. W razie braku tytułów jednostek nadaje się nowe, następuje paginacja oraz nadawanie sygnatur ciągłych w obrębie serii. Uporządkowane archiwalia wpisywane są do bazy danych IZA, w której podaje się: tytuł, daty skrajne, sygnaturę bieżącą i ewentualnie registraturalną, opis zewnętrzny, język, liczbę stron, stan zachowania. Na chwilę obecną podstawowy opis jednostek archiwalnych, zgodny z powyższym schematem, liczy jedynie 25 zespołów archiwalnych. Dalsze prace ograniczone są ze względu na skromną obsadę kadrową archiwum oraz konieczność wykonywania innych działań w zakresie szeroko rozumianego udostępniania zasobu (obsługa użytkowników, reprodukcje, prowadzenie kancelarii etc.).

Reasumując, trzeba powiedzieć, że mimo sygnalizowanych problemów, należy ocenić stopień opracowania akt parafialnych z zasobu Archiwum Diecezjalnego Warszawsko-Praskiego pozytywnie. Najczęściej udostępniane materiały, tj. księgi metrykalne, opracowane są w pełni, satysfakcjonując tym samym ponad 90% kwerendzistów. Głównym zadaniem jest teraz uwzględnienie potrzeb pozostałych 10% potencjalnych użytkowników. Pochylenie się nad szybszym opracowaniem dalszej części zasobu jest koniecznością, nakładaną na Archiwum Diecezjalne Warszawsko-Praskie przez współczesną archiwistykę z coraz częściej wyrażanym oczekiwaniem powszechnego i, rzec można, masowego dostępu do źródeł.

ks. Mieczysław Różański

Projekt katalogu dobrych praktyk. Opracowywanie i udostępnianie archiwaliów w archiwach kościelnych

Instytucja Kościoła katolickiego na ziemiach polskich sięga czasów średniowiecznych. Od samego początku swego działania wytwarzał on dokumenty, które później przechowywane były w archiwach. Początkowo archiwa te miały charakter prywatny, a dopiero w pierwszej połowie XX w. stały się instytucjami o charakterze naukowo-badawczym. Archiwa te podlegają ustawodawstwu kościelnemu, a zgodnie z przepisami prawa także ustawodawcy państwowemu. Ustawa z dnia 17 maja 1989 r. o gwarancjach wolności sumienia i wyznania[1] w art. 26 dawała kościołom i innym związkom wyznaniowym możliwość ochrony dziedzictwa kulturowego. Jeszcze szczegółowiej prawo to określone zostało w ustawie bilateralnej z Kościołem katolickim, która w art. 50 i 51[2] zawiera prawo kościelnych osób prawnych do prowadzenia archiwów i ich współpracy z instytucjami państwowymi i samorządowymi. Na podstawie tych przepisów zbudowano normy prawne innych kościołów i innych związków wyznaniowych[3]. Jednocześnie relacje te podniesione zostały do rangi konstytucyjnej, gdyż w uchwalonej w 1997 r. Konstytucji RP w art. 25 ust. 3 wskazano działanie kościołów i innych związków wyznaniowych dla dobra

---

[1] T.j. Dz.U. 2017, poz. 1153.

[2] Ustawa z dnia 17 maja 1989 r. o stosunku Państwa do Kościoła Katolickiego w Rzeczypospolitej Polskiej, t.j. Dz.U. 2019, poz. 1347.

[3] Tożsamy zapis z powyższą tzw. ustawą katolicką znajduje się w następujących ustawach: z Polskim Autokefalicznym Kościołem Prawosławnym (art. 37, p. 1; ustawa z dnia 4 lipca 1991 r. o stosunku Państwa do Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego, Dz.U. 1991, nr 66, poz. 287), z Kościołem Polskokatolickim w Rzeczypospolitej (art. 24; ustawa z dnia 30 czerwca 1995 r. o stosunku Państwa do Kościoła Polskokatolickiego w Rzeczypospolitej Polskiej, Dz.U. 1995, nr 97, poz. 482), z Kościołem Zielonoświątkowym w Rzeczypospolitej (art. 26; ustawa z dnia 20 lutego 1997 r. o stosunku Państwa do Kościoła Zielonoświątkowego w Rzeczypospolitej Polskiej, Dz.U. 1997, nr 41, poz. 254), z Kościołem Katolickim Mariawitów (art. 21 ustawy z dnia 20 lutego 1997 r. o stosunku Państwa do Kościoła Katolickiego Mariawitów w Rzeczypospolitej Polskiej, Dz.U. 1997, nr 41, poz. 252), z Kościołem Starokatolickim Mariawitów (art. 23 ustawy z dnia 20 lutego 1997 r. o stosunku Państwa do Kościoła Starokatolickiego Mariawitów w Rzeczypospolitej Polskiej, Dz.U. 1997, nr 41, poz. 253). W innych umowach bilateralnych z kościołami i innymi związkami wyznaniowymi użyte sformułowania różnią się; szerzej zob. M. Różański, *Archiwa kościelne w prawie polskim* [w:] *Archiwa kościelne w służbie społeczeństwu*, red. M. Różański, Łódź 2014, s. 21–30.

wspólnego[4]. Jednym z przejawów takiego działania jest tworzenie wszelakiego rodzaju grup, organizacji i podejmowanie działań, które mają służyć szeroko rozumianemu dobru wspólnemu. A w tym przypadku dobrem tym jest ochrona materiałów archiwalnych, które przechowywane są w historycznych archiwach kościelnych. Celem niniejszego artykułu jest przedstawienie funkcjonowania powołanej przez naczelnego dyrektora archiwów państwowych grupy roboczej, której zadaniem są działania dotyczące dobra wspólnego Kościoła katolickiego i państwa polskiego wobec materiałów archiwalnych. Grupa ta powołana została w celu wypracowania projektu katalogu dobrych praktyk, który mógłby zostać zastosowany w archiwach kościelnych.

1. Powołanie grupy roboczej

Grupa robocza do spraw archiwów kościelnych została powołana na mocy delegacji zawartej w art. 21 ust. 1 pkt 1. ustawy z dnia 14 lipca 1983 r. o narodowym zasobie archiwalnym i archiwach[5] oraz § 2 pkt 7 rozporządzenia Ministra Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki z dnia 25 lipca 1984 r. w sprawie szczegółowego zakresu działania Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych[6], a także § 4 statutu Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych, stanowiącego załącznik do zarządzenia nr 30 Prezesa Rady Ministrów z dnia 9 kwietnia 2009 r. w sprawie nadania statutu Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych[7]. Naczelny Dyrektor Archiwów Państwowych 11 października 2017 r. wydał zarządzenie nr 77, w którym określił skład grupy roboczej oraz jej kompetencje.

Zgodnie z zarządzeniem w skład grupy weszli:

- przewodniczący: ks. Mieczysław Różański (Archiwum Archidiecezjalne w Łodzi);
- zastępca przewodniczącego: Henryk Niestrój (Naczelna Dyrekcja Archiwów Państwowych);
- sekretarz: Anna Laszuk (Naczelna Dyrekcja Archiwów Państwowych);
- członkowie:
  - Karol Patryk Dowgiało (Narodowe Archiwum Cyfrowe),
  - Ewa Grin-Piszczek (Archiwum Państwowe w Przemyślu),
  - Anna Krochmal (Naczelna Dyrekcja Archiwów Państwowych),
  - ks. Robert Romuald Kufel (Archiwum Diecezjalne w Zielonej Górze),
  - ks. Michał Sołomieniuk (Archiwum Archidiecezjalne w Gnieźnie),
  - s. Faustyna Szulc (Zgromadzenie Sióstr Franciszkanek Służebnic Krzyża),
  - ks. Jarosław Wąsowicz (Archiwum Salezjańskie Inspektorii Pilskiej).

[4] Dz.U. 1997, nr 78, poz. 483 z późn. zm.
[5] T.j. Dz.U. 2020, poz. 164.
[6] Dz.U. 1984, nr 41, poz. 218.
[7] MP 2014, poz. 204.

Pierwotny skład grupy został zmieniony zarządzeniem Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych nr 36 z dnia 4 kwietnia 2018 r. Wówczas dokonano zmiany składu grupy. Opuściła ją s. Faustyna Szulc, a dokooptowana została s. Krescencja Huk (Zgromadzenie Sióstr Służebniczek BDNP)[8].

Zarządzenie w § 2 określiło zakres zadań grupy:

- opracowanie zasad gromadzenia, ewidencjonowania i opracowania materiałów archiwalnych w archiwach kościelnych zgodnie z teorią archiwistyki i standardami międzynarodowymi;
- przygotowanie katalogu dobrych praktyk w zakresie udostępniania informacji o zasobie archiwów kościelnych oraz przechowywanych przez nie materiałów archiwalnych;
- opiniowanie, na wniosek naczelnego dyrektora, zagadnień z zakresu działalności archiwalnej archiwów kościelnych;
- opiniowanie nowych przedsięwzięć i projektów o charakterze regionalnym, podejmowanych przez archiwa państwowe i archiwa kościelne;
- monitorowanie i inspirowanie współpracy pomiędzy archiwami państwowymi i archiwami kościelnymi.

Grupa realizuje określone wyżej zadania podczas posiedzeń oraz wymieniając informacje lub też pracując nad projektami dokumentów z wykorzystaniem systemów teleinformatycznych. Sposób działania w poszczególnych zakresach ustala każdorazowo przewodniczący grupy lub jego zastępca. Dalsze zasady procedury odbywania posiedzenia określone są w § 3 zarządzenia, a w następnym paragrafie zapisano, jakie są zasady podejmowania uchwał.

Z prac grupy przewodniczący składa naczelnemu dyrektorowi sprawozdania do 30 stycznia roku następnego oraz w tym samym terminie projekt rocznego harmonogramu pracy grupy, a także informuje o podjętych uchwałach (§ 5).

2. Praca grupy

Podczas pierwszego spotkania grupy roboczej, które odbyło się 15 listopada 2017 r., doprecyzowano zakres prac. Miał on dotyczyć zasobu historycznego archiwum z wyłączeniem księgozbioru lub zbiorów innego rodzaju i obejmować kwestie metod opracowania i udostępniania materiałów archiwalnych będących w zasobie archiwum. Kolejne spotkanie odbyło się 19 grudnia 2017 r. Omówiono wtedy standardy opisu Międzynarodowej Rady Archiwów, standard opisu archiwalnego ISAD (G), standard archiwalnych haseł wzorcowych ciał zbiorowych, osób i rodzin ISAAR (CPF), standard opisu instytucji z zasobem archiwalnym ISDIAH i standard opisu funkcji ISDF. Omówienie tych standardów miało na celu znalezienie odpowiedzi na pytanie, który z nich najlepiej nadawałby się do zastosowania w archiwach kościelnych. Na tym spo-

[8] Zarządzenie nr 36 Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych z dnia 4 kwietnia 2018 r. zmieniające zarządzenie w sprawie powołania, zakresu i trybu działania oraz składu osobowego grupy roboczej do spraw archiwów kościelnych.

tkaniu podjęto decyzję o konsultacjach z pracownikami archiwów kościelnych poprzez rozesłanie ankiety do archiwów diecezjalnych, a w roku 2019 do archiwów zakonnych. Wyniki tych ankiet miały być omówione na posiedzeniach grupy w 2018 r. – archiwa diecezjalne i w roku 2019 – archiwa zakonne. Po ich analizie miała zostać ustalona struktura i zakres praktycznego poradnika dla archiwów kościelnych[9].

Na kolejnym spotkaniu, 12 marca 2018 r., omówiono wyniki ankiety skierowanej do archiwów diecezjalnych. W poszczególnych zakresach na podstawie zawartych w nich danych zaczęto opracowywać konspekt katalogu dobrych praktyk oraz wyznaczać osoby, które opracują poszczególne części tego katalogu. Tymi zagadnieniami zajęto się także na kolejnym spotkaniu grupy, które miało miejsce 4 czerwca 2018 r. Wskazano wówczas, w drodze dyskusji, jaki powinien być układ katalogu oraz omówiono zagadnienia, które powinny się znaleźć w ankiecie skierowanej do archiwów zakonnych. Na posiedzeniu 3 grudnia 2018 r. procedowano strukturę zasobu archiwów kościelnych: diecezjalnego, zakonnego męskiego oraz postępowaniem z dokumentami[10].

Prace grupy w 2019 r. rozpoczęto od zagadnień związanych z omówieniem skierowanych do zgromadzeń zakonnych męskich i żeńskich ankiet, za których pomocą, podobnie jak w archiwach diecezjalnych, rozeznawano stosowaną metodykę, zasady organizacji i funkcjonowania archiwum historycznego oraz udostępniania materiałów archiwalnych. Pierwsze zebranie w 2019 r. odbyło się 18 marca, kiedy to omówiono ankiety otrzymane od archiwów zakonnych. Wskazano na różnorodność zapisów dokonanych przez pracowników tych archiwów. Ponadto podjęto zagadnienia dotyczące wyodrębniania zespołów i zbiorów oraz omówiono podstawowe kwestie związane z profilaktyką konserwatorską[11].

Kolejne zebrania koncentrowały się wokół przygotowania projektu katalogu dobrych praktyk. Podczas posiedzenia, które odbyło się 11 czerwca 2019 r., omówiono sprawę opracowywania zespołów i zbiorów archiwalnych w archiwach zakonnych i archiwach diecezjalnych[12]. Podsumowanie dotychczasowej dyskusji na temat układu projektu odbyło się w czasie zebrania 23 września 2019 r. Ustalono wtedy, że powstanie zespół redakcyjny w celu opracowania końcowej wersji projektu. W jego skład weszli: ks. M. Różański, ks. M. Sołomieniuk, E. Grin-Piszczek i A. Laszuk. Ich zadaniem było przejrzenie dotychczasowych efektów prac oraz ujednolicenie i wypracowanie końcowej wersji projektu. Ponadto podjęto rekomendację, aby wypracowany projekt skierować do opiniowania w środowisku archiwistów kościelnych[13]. Ostatnie zebranie grupy roboczej

---

[9] M. Sołomieniuk, *Sprawozdanie z działalności grupy roboczej ds. Archiwów prowadzonych przez osoby prawne kościoła katolickiego (2017–2018)*, „Archiva Ecclesiastica" 2019, nr 12, s. 162.
[10] Ibidem, s. 162–168.
[11] NDAP, protokół posiedzenia, sprawa znak DA.005.3.2019.
[12] NDAP, protokół posiedzenia, sprawa znak DA.005.6.2019.
[13] NDAP, protokół posiedzenia, sprawa znak DA.005.7.2019.

odbyło się 9 grudnia 2019 r. – omówiono na nim projekt katalogu dobrych praktyk po jego zredagowaniu i uwzględnieniu zgłoszonych poprawek[14].

3. Układ katalogu

W trakcie prac grupy roboczej – badań, konsultacji i dyskusji – wypracowano projekt katalogu dobrych praktyk, przedstawiono i przekazano pod koniec grudnia 2019 r. naczelnemu dyrektorowi Archiwów Państwowych jako wynik prac grupy, zgodnie z § 8 zarządzenia nr 77 Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych z dnia 11 października 2017 r.

Ów katalog zawiera modele postępowania z materiałami archiwalnymi znajdującymi się w zasobie archiwów kościelnych oraz ich udostępniania w pracowni naukowej i na zewnątrz archiwum (np. w ramach wystaw). Poradnik ten przygotowano w celu lepszego opracowywania materiałów archiwalnych znajdujących się w historycznych archiwach kościelnych przez pracowników tych archiwów. Należy zaznaczyć, że zawiera on merytoryczne doradztwo skierowane tylko do pracowników historycznych archiwów diecezjalnych i zakonnych, a nie zawiera pomocy w opracowywaniu zasobów innych archiwów – archiwów bieżących (kurialnych) i archiwów tajnych w diecezjach. Wskazówki dla tych jednostek zostały opisane w prawie kanonicznym i odpowiednich podręcznikach metodycznych z dziedziny archiwistyki.

Projekt poradnika składa się ze wstępu i siedmiu rozdziałów tematycznych. Poniżej opisana została treść poszczególnych rozdziałów.

Pierwszy z nich, Struktura zasobu archiwów kościelnych, opracowany został przez troje autorów: ks. Mieczysława Różańskiego, ks. Jarosława Wąsowicza, s. Krescencję Huk. Zasadniczą funkcją tego rozdziału jest wskazanie, jaka jest struktura zasobu historycznych archiwów kościelnych diecezjalnych i historycznych archiwów kościelnych zakonnych tak zakonu żeńskiego, jak i zakonu męskiego. Struktury te opierają się na normach prawa kanonicznego, prawa partykularnego, a w przypadku zakonów – statutów i reguł zakonnych. Zagadnienia te zaliczają się do najbardziej istotnych, bowiem na podstawie struktury funkcjonowania instytucji kościelnej należy dokonać jej odzwierciedlenia w układzie materiałów archiwalnych. Dodatkowo w zasobie archiwów kościelnych znajdują się materiały archiwalne niewytworzone przez te instytucje, np. spuścizny osób duchownych lub zakonnych, darowizny itd. Wskazano w nim także pewne podstawowe pojęcia dotyczące zespołu archiwalnego i rozwiązania wątpliwości rodzących się podczas porządkowania materiałów archiwalnych, takie jak: granice zespołu archiwalnego, zespoły archiwalne otwarte i zamknięte, sukcesja materiałów archiwalnych itd.

W rozdziale drugim, Ewidencjonowanie zasobu archiwalnego, autorstwa Anny Laszuk i ks. Jarosława Wąsowicza, przedstawiono podstawowe procedu-

[14] NDAP, protokół posiedzenia, sprawa znak DA.005.8.2019.

ry związane z gromadzeniem i przechowywaniem zasobu archiwalnego oraz ich dokumentowaniem w środkach ewidencyjnych, które tworzone są w momencie przejęcia lub przekazania materiałów archiwalnych. Omówiono zasady prowadzenia ewidencji zasobów oraz podstawowe środki ewidencyjne zasobu archiwum, którymi są: spis zespołów i zbiorów archiwalnych, księga nabytków i księga ubytków. Ponadto mogą być także tworzone inne środki ewidencyjne. W tym rozdziale omówiono także zasady tworzenia środków ewidencyjnych i podano przykłady, aby łatwiej je stosować.

Kolejny, trzeci rozdział, Opracowywanie zespołów/zbiorów, opracowali Ewa Grin-Piszczek, ks. Robert Kufel, Anna Laszuk i ks. Jarosław Wąsowicz. Poświęcono go kilku zagadnieniom. Jednym z najważniejszych jest ustalenie przynależności zespołowej. Opisano w nim procedury porządkowania akt, które powinny rozwiać podstawowe wątpliwości co do opracowywanego materiału archiwalnego: czy jest to odrębny zespół archiwalny, czy też dane materiały należą do części innego zespołu. Wskazano na cechy zewnętrzne i wewnętrzne materiałów archiwalnych, które mogą pomóc odpowiedzieć na to pytanie. Kolejnym zagadnieniem omówionym w tym rozdziale jest przejmowanie materiałów archiwalnych na drodze sukcesji. Zaproponowano rozwiązania dzielenia zespołów złożonych oraz nadawania układu materiałom archiwalnym. W rozdziale tym omówiono również sposoby postępowania z dokumentacją różnego rodzaju, oprócz najczęściej spotykanej dokumentacji aktowej także z dokumentacją: kartograficzną, fotograficzną, dźwiękową, filmową, techniczną, materiałami sfragistycznymi i ulotnymi oraz dokumentami elektronicznymi. Jako element końcowy opracowania zespołu tworzony jest jego inwentarz. Omówiono zasady tworzenia go oraz podstawowe elementy, które powinny się znaleźć we wstępie do inwentarza książkowego. Ponadto wskazano na pomoce archiwalne wyższego rzędu jakim są indeksy. Dają one możliwość szybszego wyszukiwania szczegółowych informacji na konkretne tematy. W tym miejscu omówiono także zasady tworzenia indeksu osobowego, geograficznego, rzeczowego oraz indeksu nazw.

W rozdziale czwartym, Postępowanie z kopiami materiałów archiwalnych w zasobie archiwum, przygotowanym przez Henryka Niestroja określono zasady postępowania z kopiami materiałów archiwalnych. Znaczenie ich przechowywania związane jest z zabezpieczeniem oryginału, zwłaszcza jeśli archiwum go nie posiada. Są to kopie istniejących oryginalnych materiałów archiwalnych, które znajdują się w zasobie innych instytucji, a przede wszystkim archiwów w kraju lub za granicą lub w zbiorach prywatnych, oraz materiałów archiwalnych, których oryginał został zniszczony lub którego miejsce przechowywania jest nieznane. W rozdziale tym wskazano zasady opisu kopii i procedury postępowania z nimi, zwłaszcza w odniesieniu do gromadzenia, opracowywania i udostępniania – powinny one zostać zewidencjonowane zgodnie z zasadami dotyczącymi oryginalnych materiałów archiwalnych.

W rozdziale piątym, Udostępnianie i wypożyczanie archiwaliów, autorstwa ks. Michała Sołomieniuka, omówiono zagadnienie zakreślone w tytule. Wskazano na to, że zgodnie z przepisami prawa kanonicznego uregulowania dotyczące korzystania z zasobu archiwum historycznego powinny zostać wydane przez biskupa diecezjalnego lub kompetentnego przełożonego zakonnego. W rozdziale omówiono również zasady udostępniania materiałów archiwalnych w siedzibie archiwum, wskazując także na ograniczenia wynikające z przepisów prawa kanonicznego lub prawa cywilnego. Omówiono również zasady bezpieczeństwa udostępniania materiałów archiwalnych oraz udostępniania zdjęć i skanów dokumentów. Przeanalizowano też inny rodzaj udostępniania materiałów archiwalnych, jakim jest udostępnianie pośrednie, które polega na wykonaniu kwerendy archiwalnej na wniosek użytkownika. Wskazano przy tym, jak powinna wyglądać procedura wypożyczania materiałów archiwalnych poza siedzibę archiwum, np. na wystawę.

Przedostatni rozdział, Profilaktyka konserwatorska w archiwum, opracowany przez Annę Czajkę omawia zagadnienia związane z postępowaniem względem materiałów, na których zapisane są informacje. W archiwum są to: papiery, tkaniny i skóry zwierzęce. Materiały te podlegają naturalnemu ciągłemu procesowi starzenia się, a z tym związany jest proces degradacji. Autorka opisała szczegółowo optymalne warunki do przechowywania materiałów archiwalnych w magazynach archiwum, ukazując, jakie powinny być meble, regały, szafy i komody oraz sprzęt rejestrujący temperaturę i wilgotność powietrza. Ponadto wskazała na zapobieganie infekowaniu materiału archiwalnego przez mikroby, owady i gryzonie oraz procedury postępowania w przypadku jego wystąpienia. Oprócz tego ukazano zagadnienia dotyczące eksponowania materiałów archiwalnych na wystawach pod względnym ich bezpieczeństwa i konserwacji. Kolejnym istotnym zagadnieniem poruszanym w tym rozdziale jest przygotowanie materiałów archiwalnych do procesu digitalizacji. Przygotowanie to omówione zostało pod kątem konserwatorskim. Podkreślono, że jednostka przed digitalizacją powinna zostać przejrzana i naprawiona, aby treść informatyczna w niej zawarta była widoczna. Ostatnim zagadnieniem tego rozdziału jest omówienie konsternacji archiwaliów.

Ostatni rozdział, Digitalizacja, opracowany został przez Karola Dowgiało. Rozdział ten jest podzielony na kilka części. Omówiono w nim najpierw definicje i cele digitalizacji, która przekształca informacje zawarte w materiale archiwalnym na postać cyfrową. Dokonuje się jej w celu popularyzacji materiału archiwalnego, zabezpieczenia materiału lub też scalenia materiałów archiwalnych, które są przechowywane w różnych miejscach. Następnie wskazano zakres czynności przygotowania digitalizacji. W procesie tym istotne znaczenie ma wybór materiałów archiwalnych, ich przygotowanie łącznie z posiadaniem przez obiekty podstawowej ewidencji, konserwacja, wykonywanie cyfrowych kopii oraz zapis skanów i nadanie im odpowiedniej struktury. Istotnym za-

gadnieniem w procesie digitalizacji jest jakość wykonanych skanów. Rozdział zawiera także opis rozwiązań dotyczących pozyskiwania środków na digitalizowanie materiałów archiwalnych.

Do omawianego katalogu dodano słownik terminologiczny zawierający najistotniejsze pojęcia archiwalne, które znajdują się w treści poszczególnych rozdziałów katalogu, oraz zestawienie najważniejszych publikacji z zakresu metodyki i praktyki archiwalnej, które mogą poszerzyć wiedzę na temat poruszanych zagadnień, a także umożliwić pogłębienie treści w nim zawartych.

W tekście katalogu oraz w aneksach zamieszczono wzory wybranych dokumentów i formularzy, mających zastosowanie w archiwach. Niektóre z nich używane są w archiwach państwowych, ale mogą być stosowane w archiwach kościelnych lub być inspiracją do tworzenia własnych formularzy.

Rozdział V
Działania statutowe, naukowe i promocyjne

ks. Waldemar W. Żurek

Zadania i działania Ośrodka Archiwów, Bibliotek i Muzeów Kościelnych w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim Jana Pawła II

Ośrodek Archiwów, Bibliotek i Muzeów Kościelnych (ABMK) jest od przeszło 60 lat placówką naukowo-badawczą działającą na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim Jana Pawła II (KUL). Powołany został uchwałą Senatu Akademickiego KUL-u z 20 grudnia 1956 r., z inicjatywy o. Romualda Gustawa OFM (1911–1976)[1], ówczesnego dyrektora Biblioteki Uniwersyteckiej KUL, przy pełnej akceptacji Episkopatu Polski. W pierwotnych założeniach miał służyć bibliotekarstwu, głównie poprzez organizowanie kursów bibliotecznych. Nadanie ABMK kierunku archiwalnego i muzealnego odbywało się już za następcy o. Gustawa. Od momentu powołania Ośrodka zastanawiano się nad jego ostateczną lokalizacją. W grę wchodziły dwa miasta: Lublin, za którym obstawał założyciel o. Gustaw, i Warszawa, postulowana przez prymasa Polski Stefana Wyszyńskiego. Ostatecznie ABMK pozostał w Lublinie.

Początkowo siedzibę miał w Bibliotece Uniwersyteckiej. Zgodnie z regulaminem Ośrodek, jako jeden z jej działów, podlegał dyrektorowi Biblioteki. Zależność kierownika Ośrodka od dyrektora Biblioteki Uniwersyteckiej była jednak przyczyną konfliktów, stąd zrodziła się myśl usamodzielnienia się Ośrodka, co w najbliższej przyszłości miał rozstrzygnąć przygotowywany dla niego statut. Przedstawiony na początku 1959 r. projekt statutu uzyskał 15 stycznia tegoż roku zatwierdzenie komisji pod przewodnictwem rektora ks. Mariana Rechowicza, co pozwoliło władzom uniwersyteckim na podjęcie decyzji o przekształceniu Ośrodka w Międzywydziałowy Zakład Naukowy – Ośrodek Archiwów, Bibliotek i Muzeów Kościelnych w KUL. W 2006 r. zmieniono jego nazwę na Instytut Archiwów, Bibliotek i Muzeów Kościelnych. Z kolei od 2009 r. występuje pod pierwotną nazwą Ośrodka Archiwów,

[1] B. Królikowski, *Gustaw Romuald OFM* [w:] *Encyklopedia Katolicka* [dalej: *EK*], t. 6, red. J. Walkusz, Lublin 1993, kol. 406; A. Hamryszczak, *o. Romuald Gustaw OFM – założyciel Ośrodka Archiwów Bibliotek i Muzeów Kościelnych*, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne" [dalej: „ABMK"] 2016, t. 106, s. 7–18; J. Nastalska-Wiśnicka, *Gustaw Romuald OFM* [w:] *Encyklopedia 100-lecia KUL*, t. 1, red. E. Gigilewicz et al., Lublin 2018, s. 302–303.

Bibliotek i Muzeów Kościelnych, jednak już nie jako samodzielny Międzywydziałowy Zakład Naukowy. Od 2009 r. wszedł bowiem w struktury Wydziału Teologii KUL-u, a od 1 października 2019 r. jest częścią Wydziału Nauk Humanistycznych.

Od 1979 r. siedziba Ośrodka mieści się przy ul. Chopina 29/7 w Lublinie[2], do jej dyspozycji są samodzielne pomieszczenia: biuro, biblioteka mikrofilmów, pracownia fotograficzna. Pierwszym kierownikiem Ośrodka, od 18 grudnia 1956 r. do 26 grudnia 1957 r. był ks. Eugeniusz Reczek TJ (1917–1971), który 26 grudnia 1957 r. wyjechał do Rzymu[3]. Z powodu przedłużającego się pobytu ks. Reczka za granicą rektor KUL-u mianował p.o. kierownika ABMK Witolda Nowodworskiego – kustosza Biblioteki Uniwersyteckiej. Pełnił on tę funkcję do 15 października 1958 r., kiedy na kierownika został mianowany ks. Stanisław Librowski – dyrektor Archiwum Diecezjalnego we Włocławku. Dopiero po reorganizacji Ośrodka w 1959 r. zniesione zostało stanowisko kierownika Ośrodka, po wygaśnięciu angażu ks. Reczka na KUL-u. Pierwszym dyrektorem Ośrodka, nominowanym 31 grudnia 1959 r., został ks. Józef Rybczyk – ówczesny prorektor KUL-u, nauczyciel akademicki na Wydziale Prawa. Pozostał on na tym stanowisku do 31 stycznia 1978 r. Od 1 lutego tego roku przejął Ośrodek ks. Bolesław Kumor. Po jego wczesnej rezygnacji w marcu 1979 r. Ośrodkiem kierowali kolejno: ks. Zygmunt Zieliński (1 kwietnia 1979–

---

[2] O historii Ośrodka ABMK pisali: Maria Dębowska: *Ośrodek Archiwów, Bibliotek i Muzeów Kościelnych KUL w Lublinie*, „Archiva Ecclesiastica" 2004, nr 1, s. 67–70; *Ośrodek Archiwów, Bibliotek i Muzeów Kościelnych Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II 1956–2006*, Lublin 2006; *Instytut Archiwów, Bibliotek i Muzeów Kościelnych* [w:] *Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II. 90 lat istnienia*, red. G. Kramarek, E. Ziemann, Lublin 2008, s. 126–130; *Ośrodek Archiwów, Bibliotek i Muzeów Kościelnych* [w:] *EK*, t. 14, red. E. Gigilewicz et al., Lublin 2010, kol. 999–1001; *Ośrodek Archiwów, Bibliotek i Muzeów Kościelnych* [w:] *Encyklopedia 100-lecia KUL*, t. 1, op. cit., s. 142–143; Waldemar W. Żurek: *Ośrodek Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim w służbie Kościoła, nauki i kultury polskiej* [w:] *XX-lecie Biblioteki Parafialnej w Trzciance. Materiały z Sympozjum Bibliotecznego 15.11.2003 r.*, oprac. E. Klessa, Trzcianka 2004, s. 42–45; *Ośrodek Archiwów, Bibliotek i Muzeów Kościelnych Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II w mijającym półwieczu*, „ABMK" 2006, t. 86, s. 75–82; *Współpraca Ośrodka Archiwów, Bibliotek i Muzeów Kościelnych Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II z klasztorem sióstr norbertanek w Imbramowicach*, „ABMK" 2011, t. 95, s. 375–379; *Ośrodek Archiwów, Bibliotek i Muzeów Kościelnych w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim Jana Pawła II na przestrzeni 60 lat jego istnienia* [w:] *Dawniej i dziś. Ośrodek Archiwów, Bibliotek i Muzeów Kościelnych w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim Jana Pawła II w 60-tą rocznicę powstania*, red. W.W. Żurek, Lublin 2017, s. 15–40; *60 lat działalności Ośrodka ABMK*, „Przegląd Uniwersytecki" 2017, R. 29, nr 1 (165), s. 9; *Ośrodek Archiwów, Bibliotek i Muzeów Kościelnych* [w:] *100 lat teologii na KUL*, red. S. Nowosad, J. Mastej, Lublin 2018, s. 197–205; Artur Hamryszczak: *60 lat Ośrodka Archiwów Bibliotek i Muzeów Kościelnych*, „Archiva Ecclesiastica" 2016, nr 9, s. 55–72; *Ośrodek Archiwów Bibliotek i Muzeów Kościelnych – jedyna taka instytucja naukowa w Polsce* [w:] *Lublin w kulturze, kultura w Lublinie. Dziedzictwo kulturowe miasta od średniowiecza do współczesności*, red. P. Dymmel, R. Jop, Lublin 2018, s. 555–569.

[3] M. Dębowska, *Eugeniusz Reczek TJ – pierwszy kierownik Ośrodka Archiwów, Bibliotek i Muzeów Kościelnych* [w:] *W służbie nauki, wychowania i wartości. Szkice biograficzne o lubelskim środowisku naukowym*, red. R. Skrzyniarz, M. Łobacz, B. Borowska, Lublin 2015, s. 215–233; A. Hamryszczak, *Reczek Eugeniusz SI* [w:] *Encyklopedia 100-lecia KUL*, t. 2, red. E. Gigilewicz et al., Lublin 2018, s. 255–256.

31 maja 1985 r.), ks. Marek Zahajkiewicz (1 maja 1985–30 września 2007 r.)[4], ks. Anzelm Weiss (1 października 2007–31 sierpnia 2011 r.), ks. Witold Żurek (1 października 2011–31 sierpnia 2018 r.), Artur Hamryszczak (od 1 września 2018 jako p.o.), który jest dziesiątym z kolei dyrektorem[5].

Do głównych zadań Ośrodka ABMK, według zapisów w statucie, zatwierdzonym przez Senat Akademicki KUL-u w 1959 r., należało:

- gromadzenie i opracowywanie materiałów dla potrzeb katedr zainteresowanych wydziałów i Biblioteki Uniwersyteckiej KUL-u;
- prowadzenie własnych badań naukowych;
- organizowanie i sprawowanie opieki metodyczno-naukowej nad archiwami, bibliotekami i muzeami kościelnymi w Polsce;
- wydawanie półrocznika „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne".

W ciągu przeszło sześćdziesięcioletniej historii Ośrodka pierwsze statutowe zadanie realizowane jest poprzez mikrofilmowanie, a w ostatnich latach digitalizowanie kościelnych zbiorów archiwalnych. Wyniki prowadzonych badań drukowane są nie tylko na łamach wydawanego przez Ośrodek półrocznika i innych czasopism naukowych, ale także w zapoczątkowanej w 2002 r. serii wydawniczej: Biblioteka Ośrodka Archiwów, Bibliotek i Muzeów Kościelnych. Sprawowanie opieki przez Ośrodek nad kościelnymi jednostkami zajmującymi się troską o dobra kultury realizowane jest poprzez przygotowywanie krajowych sympozjów i konferencji naukowych.

Współczesne zadania Ośrodka, w porządku chronologicznym ich podejmowania, wyglądają więc następująco:

- organizowanie szkoleń, kursów, sesji naukowych z zakresu teorii i praktyki funkcjonowania instytucji kościelnych przechowujących materiały archiwalne, zbiory biblioteczne i eksponaty muzealne;
- wydawanie półrocznika „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne";
- mikrofilmowanie i digitalizowanie zbiorów kościelnych;
- publikowanie książek pracowników Ośrodka i osób z nim współpracujących w ramach serii wydawniczej Biblioteka Ośrodka Archiwów, Bibliotek i Muzeów Kościelnych Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II[6].

---

[4] Formalnie ks. Marek Zahajkiewicz został powołany na stanowisko dyrektora Ośrodka ABMK 11 V 1985. W związku jednak z wyjazdem na stypendium do Leuven w Belgii (1 czerwca – 31 sierpnia), funkcję dyrektora objął faktycznie od 1 października 1985.

[5] M. Dębowska, *Ośrodek Archiwów, Bibliotek i Muzeów Kościelnych…*, op. cit. (2006), s. 35–45, 149; eadem, *Ośrodek Archiwów, Bibliotek i Muzeów Kościelnych…*, op. cit. (2010), kol. 1000; eadem, *Ośrodek Archiwów, Bibliotek i Muzeów Kościelnych…*, op. cit. (2018), s. 142; W.W. Żurek, *Ośrodek Archiwów, Bibliotek i Muzeów Kościelnych…*, op. cit. (2018), s. 197–198.

[6] M. Dębowska, *Ośrodek Archiwów, Bibliotek i Muzeów Kościelnych…*, op. cit. (2010), kol. 100; eadem, *Ośrodek Archiwów, Bibliotek i Muzeów Kościelnych…*, op. cit. (2018), s. 142; A. Hamryszczak, *Ośrodek Archiwów, Bibliotek i Muzeów Kościelnych…*, op. cit., s. 557.

1. Organizowanie szkoleń, kursów i sesji naukowych

Od początku swej działalności Ośrodek ABMK organizował kursy archiwalne, biblioteczne i muzealne dla pracowników poszczególnych jednostek kościelnych. Zadaniem i celem tych kursów było kształcenie i podnoszenie kwalifikacji osób zajmujących się zbiorami. Sprawozdania z ich przebiegu były drukowane w czasopiśmie „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne" oraz przesyłane prymasowi Polski Stefanowi Wyszyńskiemu (1901–1981), który żywo interesował się sprawą kształcenia archiwistów, bibliotekarzy i muzealników zajmujących się zbiorami Kościoła katolickiego w Polsce. Od 1981 r. forma szkoleń uległa zmianie. W miejsce dotychczasowych kursów dokształcających zapoczątkowano organizowanie tematycznych sesji naukowych. Zmiana charakteru działania na tym polu nastąpiła w roku dwudziestopięciolecia działalności Ośrodka ABMK. Do 2018 r. zorganizował on i przeprowadził 52 kursy, szkolenia i sesje naukowe[7]. Całość przedstawia poniższa tabela.

Tabela 1. Kursy i sesje naukowe organizowane przez Ośrodek ABMK 1956–2018

Lp.	Data i miejsce	Tematyka sympozjum
1.	1956 Lublin	Nowoczesne sposoby porządkowania i prowadzenia archiwów kościelnych; nawiązanie wzajemnych kontaktów
2.	VI 1957 Jasna Góra	Zjazd archiwistów, bibliotekarzy i muzealników – stan zbiorów kościelnych
3.	4–8 VII 1960 Lublin	Kurs inwentaryzacji rękopisów średniowiecznych
4.	3–8 VIII 1961 Lublin	Kurs dla pracowników archiwów diecezjalnych i zakonnych
5.	16–18 IX 1963 Lublin	Seminarium (pierwsze) poświęcone problemom muzealnictwa kościelnego
6.	15–16 IX 1964 Lublin	Konserwacja zbiorów sztuki i wyposażeń wnętrz kościelnych (seminarium)
7.	IX 1965 Lublin	Dostosowanie wnętrz kościelnych do wymagań soborowej konstytucji o liturgii świętej
8.	27 VI–1 VII 1966 Lublin	Zagadnienia techniki bibliotecznej dostosowanej do charakteru i potrzeb biblioteki, w której ma być ona zastosowana
9.	26–30 VI 1967 Lublin	Porządkowanie i inwentaryzacja archiwów kościelnych
10.	25–27 VI 1969 Lublin	Kancelarie i składnice akt zakonów i zgromadzeń zakonnych żeńskich
11.	16–18 IX 1971 Lublin	Ochrona obiektów sztuki kościelnej przed kradzieżą

[7] M. Dębowska, *Ośrodek Archiwów, Bibliotek i Muzeów Kościelnych…*, op. cit. (2006), s. 74–100; eadem, *Ośrodek Archiwów, Bibliotek i Muzeów Kościelnych…*, op. cit. (2010), kol. 1000–1001; eadem, *Ośrodek Archiwów, Bibliotek i Muzeów Kościelnych…*, op. cit. (2018), s. 143; A. Hamryszczak, *Ośrodek Archiwów, Bibliotek i Muzeów Kościelnych…*, op. cit., s. 558–560.

12.	27–29 VI 1972 Lublin	Aktualne potrzeby naszych archiwów (zakonów i zgromadzeń zakonnych żeńskich)
13.	25–29 VI 1974 Lublin	Podstawy bibliotekarstwa oraz organizowania i prowadzenia bibliotek kościelnych
14.	16–20 IX 1975 Lublin	Zagadnienia sztuki dawnej i współczesnej po soborze watykańskim II
15.	15–16 IX 1981 Lublin	Problemy biblioteki teologicznej
16.	27–28 IX 1984 Lublin	Konferencja dyrektorów archiwów diecezjalnych bilansująca stan i powojenne osiągnięcia tych placówek
17.	18–19 IX 1986 Lublin	Aktualne problemy muzealnictwa kościelnego w Polsce
18.	23–24 IX 1987 Lublin	Zarys dziejów i znaczenie bibliotek kościelnych
19.	27–28 IX 1988 Lublin	Konserwacja obiektów sztuki sakralnej
20.	20–21 IX 1989 Lublin	Problemy konserwacji kościelnych zbiorów archiwalnych
21.	18 IX 1990 Lublin	Problem konserwacji kościelnych zbiorów bibliotecznych
22.	27–28 IX 1991 Lublin	Gromadzenie i kształtowanie zasobu w archiwach kościelnych
23.	1–2 X 1992 Lublin	Organizacja procesów gromadzenia zbiorów w bibliotekach kościelnych
24.	6–7 X 1993 Lublin	Gromadzenie zbiorów jako funkcja muzeum kościelnego
25.	26–27 IX 1994 Lublin	Kancelaria i archiwum kościelne
26.	18–19 IX 1995 Lublin	Opracowywanie zbiorów w bibliotekach kościelnych w Polsce
27.	26 IX 1996 Przemyśl	Opracowywanie zbiorów w muzeach kościelnych w Polsce
28.	25–26 IX 1997 Lublin	Komputeryzacja archiwów kościelnych w Polsce
29.	25–26 IX 1998 Lublin	Opracowywanie rzeczowe zbiorów bibliotecznych
30.	19–20 IX 2000 Lublin	Problemy archiwów parafialnych i domów zakonnych
31.	24–25 IX 2001 Lublin	Biblioteki parafialne i klasztorne
32.	12–13 IX 2002 Przemyśl	100-lecie Muzeum Archidiecezjalnego im. bł. Józefa Sebastiana Pelczara Biskupa w Przemyślu. Znaczenie muzeów parafialnych i klasztornych
33.	25–26 IX 2003 Lublin	Informacja i udostępnianie zasobów w archiwach Kościoła katolickiego w Polsce
34.	28–29 IX 2004 Lublin	Funkcja i zadania bibliotek kościelnych
35.	26–27 IX 2005 Lublin	Muzea kościelne w 100-lecie działalności
36.	25 IX 2006 Lublin	Troska o dziedzictwo kulturowe Kościoła. 50-lecie Ośrodka Archiwów Bibliotek i Muzeów Kościelnych
37.	24 IX 2007 Lublin	Organizacja i praca w archiwach kościelnych

38.	4 IX 2008 Lublin	Kościelne zbiory biblioteczne. Dziedzictwo przeszłości i współczesne wyzwania
39.	23 X 2009 Kielce	Muzeum przyszłości. Klasztor Sióstr Norbertanek w Imbramowicach. Archiwalia, księgozbiór i kolekcja sztuki
40.	20 V 2010 Sokołów Młp.	Bogurodzica na ludzkich drogach życia
41.	30 IX 2011 Lublin	Księgi wizytacyjne w archiwalnych zasobach kościelnych. Dawniej i dziś
42.	12 X 2012 Zgłobień	Parafia pw. św. Andrzeja Apostoła w Zgłobniu. 700. rocznica powstania parafii w perspektywie historyczno-kulturowo-teologicznej
43.	12 XI 2012 Biecz	Biskup Marcin Kromer. W służbie Kościoła, Ojczyzny i Ziemi Bieckiej
44.	9 XII 2013 Lublin	Sto tomów czasopisma „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne". Dzieje, dorobek i perspektywy badawcze czasopism kościelnych
45.	15 XII 2014 Lublin	Życie i działalność Księdza Profesora Stanisława Librowskiego (1914–2002) w setną rocznicę urodzin
46.	16–17 XI 2015 Lublin	Dokumentowanie, ochrona i upowszechnianie dziedzictwa kultury materialnej w polskich muzeach religijnych. Teoria i praktyka
47.	29 II 2016 Lublin	Problemy organizacji nowoczesnej biblioteki naukowej: konferencja w 40. rocznicę śmierci dr. hab. Romualda Gustawa OFM
48.	10 IX 2016 Huta Polańska	Huta Polańska dawniej i dziś
49.	14 XI 2016 Lublin	60 lat Ośrodka Archiwów, Bibliotek i Muzeów Kościelnych Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II. Dorobek i perspektywy
50.	29 VIII 2017 Imbramowice	Klasztor sióstr norbertanek. 300. rocznica konsekracji kościoła klasztornego
51.	21 IX 2017 Lublin	Ksiądz Bolesław Kumor. Historyk Kościoła i dydaktyk. W 15. rocznicę śmierci
52.	2 X 2018 Lublin	Kult Matki Boskiej Ostrobramskiej w historii narodu polskiego. 90. rocznica koronacji obrazu

Źródło: M. Dębowska, *Ośrodek Archiwów, Bibliotek i Muzeów Kościelnych…* op. cit. (2006), s. 96–100; *Dawniej i dziś…*, op. cit., s. 23–26; A. Hamryszczak, *Jubileuszowa sesja: 60 lat Ośrodka Archiwów, Bibliotek i Muzeów Kościelnych Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II. Dorobek i Perspektywy, Lublin 14 XI 2016*, „ABMK" 2017, t. 107, s. 465–468; idem, *Konferencja naukowa: Klasztor sióstr norbertanek. 300 rocznica konsekracji kościoła klasztornego. Imbramowice 29 VIII 2017*, „ABMK" 2018, t. 109, s. 475–480; idem, *Sprawozdanie z sesji naukowej w 15. rocznicę śmierci ks. prof. Bolesława Kumora. Lublin 21 września 2017*, „Archiva Ecclesiastica" 2018, nr 11, s. 151–157; idem, *Ogólnopolska konferencja naukowa Kult Matki Boskiej Ostrobramskiej w historii narodu polskiego. 90. rocznica koronacji obrazu. Lublin 2 października 2018 r.,* „ABMK" 2018, t. 110, s. 539–542

Zaprezentowane kursy dokształcające cieszyły się popularnością w całej Polsce, czego odzwierciedleniem była spora liczba uczestników. Wśród nich można przywołać ważniejsze postacie polskiego Kościoła, późniejszych biskupów, dyrektorów instytucji kościelnych i specjalistów, m.in.: diakona Józefa Glempa (kurs bibliotekarski w 1955 r.), ks. Stanisława Dziwisza (reprezentant biblioteki seminarium duchownego w Krakowie na kursie bibliotekarskim w 1966 r.), ks. Bolesława Pylaka (kurs bibliograficzny w 1957 r.), ks. Bohdana Bejzego (kurs bibliograficzny w 1957 r.) czy ks. Edmunda Piszcza (seminarium dla muzealników w 1963 r.). Referentami zaś byli: bp Jan Obłąk – przewodniczący Komisji Episkopatu do spraw Sztuki Kościelnej, na seminariach z zakresu muzealnictwa w 1971 i 1975 r.; bp Wincenty Urban – dyrektor Archiwum Archidiecezjalnego we Wrocławiu, który wygłosił referat w ramach kursu muzealnictwa w 1965 roku. Na organizowanych konferencjach gościli także: bp Jan Śrutwa (2000 r.), bp Mariusz Leszczyński (organizator i dyrektor Muzeum Diecezjalnego w Zamościu) czy bp Jan Kopiec (uczeń ks. prof. S. Librowskiego) wielokrotnie jako dyrektor Archiwum Diecezjalnego w Opolu i następnie jako ordynariusz diecezji gliwickiej. Większość kursów i sympozjów była organizowana w Lublinie i odbywała się w gmachu Biblioteki Uniwersyteckiej KUL-u przy ul. Chopina 27. Inne organizowane były w gmachu uniwersytetu przy Al. Racławickich 14[8].

Należy w tym miejscu nadmienić, iż jednym z owoców tych zjazdów było powstanie w 1991 r. Federacji Bibliotek Kościelnych FIDES, zatwierdzonej przez Konferencję Episkopatu Polski (KEP) w 1995 r. W 2003 r. KEP erygowała Stowarzyszenie Archiwistów Kościelnych, a w 2017 r. powstało Stowarzyszenie Muzeów i Skarbców Kościelnych „Ars Sacra". Ponadto co roku organizowane są spotkania dyrektorów archiwów diecezjalnych, z udziałem dyrektora Ośrodka ABMK, gdzie omawia się aktualne zagadnienia z archiwistyki kościelnej i wypracowywane wspólne wytyczne na temat współpracy tych instytucji kościelnych z podobnymi instytucjami państwowymi[9].

2. Półrocznik „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne"

Czasopismo „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne" wydawane jest od 1959 r., mimo że wymagane zezwolenie władz państwowych na jego druk uzyskano już dwa lata wcześniej. Jego inicjatorem i pierwszym redaktorem naczelnym był ks. Stanisław Librowski[10]. Tomy 1–3 ukazały się jako kwartalnik, a od tomu 4 czasopismo wychodzi jako półrocznik. Według pierwotnych założeń zawartych w statucie, czasopismo było łącznikiem między bibliotekami,

[8] M. Dębowska, *Ośrodek Archiwów, Bibliotek i Muzeów Kościelnych…*, op. cit. (2006), s. 75–76.
[9] A. Hamryszczak, *Ośrodek Archiwów, Bibliotek i Muzeów Kościelnych…*, op. cit., s. 559–560.
[10] M. Zahajkiewicz, *Librowski Stanisław* [w:] *EK*, t. 10, red. A. Bednarek et al., Lublin 2004, kol. 985–986; idem, *Librowski Stanisław* [w:] *Encyklopedia 100-lecia KUL*, t. 1, op. cit., s. 624; *Ksiądz Stanisław Librowski – archiwista, historyk Kościoła i dydaktyk*, red. W.W. Żurek, D. Kiper, Lublin 2015.

archiwami i muzeami kościelnymi, informowało o pracach ABMK i przekazywało wytyczne z zakresu organizacji archiwów, bibliotek i muzeów kościelnych. Drukowano w nim rozprawy i studia o metodach pracy w tych dziedzinach, a także prezentowano zbiory kościelne, zespoły archiwalne, drukowano inwentarze archiwalne i katalogi biblioteczne mikrofilmów, sukcesywnie gromadzonych w bibliotece Ośrodka ABMK oraz materiały i referaty z organizowanych sesji. W okresie PRL-u czasopismo podlegało cenzurze państwowej. Nie tylko ingerowano w treść merytoryczną artykułów, ale również zmniejszano liczbę arkuszy wydawniczych czy nakład oraz reglamentowano przydział papieru, o który redaktor musiał samodzielnie zabiegać dla drukarni (przydział i zakup). Pomimo tych różnorodnych trudności pismo przetrwało ten okres i wydawane jest do dziś; w 2019 r. ukazał się tom 112[11].

Przez lata zmieniały się działy czasopisma. Początkowo dotyczyły one Ośrodka, archiwów, bibliotek, muzeów, nauk pomocniczych, hagiografii, materiałów biograficznych oraz opracowań zagadnień różnych. Później, w latach 90. i od tomu 92, pismo podzielono na następujące sekcje tematyczne: studia i materiały, recenzje i informacje oraz przegląd bibliograficzny. Ponadto w tomie 101 zamieszczono bibliografię zawartości czasopisma z tomów 1–100[12].

Dodać też należy, że obecnie periodyk poddawany jest okresowej ocenie parametrycznej przez Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego. Znajdował się na liście „B" Ministerstwa i w latach 2008–2009 otrzymał 4 punkty, w latach 2010–2012 – 6 (w skali 1–10), w latach 2013–2014 – 5 (w skali 1–10), a w latach 2015–2018 – 10 (w skali 1–15). W 2019 r. został uwzględniony w wykazie czasopism naukowych i recenzowanych materiałów z konferencji międzynarodowych wraz z przypisaną liczbą punktów, opracowanym przez MNiSW z 31 lipca tego roku. Znajduje się tam pod numerem 27 829 i otrzymał 40 punktów. Artykuły z czasopisma umieszczane są w sześciu internetowych bazach danych: CEJSH, CEEOL, BazHum, IC Journals Master List, PBB, PBN[13].

---

[11] F. Lenort, *Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne* [w:] *EK*, t. 1, red. F. Gryglewicz, R. Łukaszyk, Z. Sułowski, Lublin 1973, kol. 877; M. Dębowska, *Ośrodek Archiwów, Bibliotek i Muzeów Kościelnych…*, op. cit. (2006), s. 101–117; A. Hamryszczak, *Półrocznik „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne". Przeszłość – teraźniejszość – przyszłość*, „ABMK" 2013, t. 100, s. 5–16; idem, *„Archiwa Biblioteki i Muzea Kościelne" – pismo Ośrodka Archiwów Bibliotek i Muzeów Kościelnych* [w:] *Czasopisma archiwów, bibliotek i muzeów Kościoła katolickiego*, red. W.W. Żurek, Lublin 2014, s. 47–65; idem, *„Archiwa Biblioteki i Muzea Kościelne" – pismo nie tylko dla pracowników bibliotek kościelnych*, „Forum Bibliotek Medycznych" 2015, t. 8, nr 1, s. 203–212; idem, *Działalność wydawnicza Ośrodka Archiwów, Bibliotek i Muzeów Kościelnych* [w:] *Dawniej i dziś…*, s. 41–67; idem, *„Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne"* [w:] *Encyklopedia 100-lecia KUL*, t. 1, op. cit., s. 17; idem, *Ośrodek Archiwów, Bibliotek i Muzeów Kościelnych…*, op. cit., s. 560–563; W.W. Żurek, *Ośrodek Archiwów, Bibliotek i Muzeów Kościelnych…*, op. cit. (2016), s. 27–30; idem, *Ośrodek Archiwów, Bibliotek i Muzeów Kościelnych…*, op. cit. (2018), s. 201–203.

[12] A. Hamryszczak, *Bibliografia zawartości półrocznika „Archiwa Biblioteki i Muzea Kościelne". Tomy 1(1959) – 100(2013)*, „ABMK" 2014, t. 101, s. 5–91; idem, *„Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne"…*, op. cit. (2018), s. 17; idem, *Ośrodek Archiwów, Bibliotek i Muzeów Kościelnych…*, op. cit., s. 560.

[13] A. Hamryszczak, *Działalność wydawnicza…*, op. cit., s. 54–58; idem, *Ośrodek Archiwów, Bibliotek i Muzeów Kościelnych…*, op. cit., s. 562–563.

3. Mikrofilmowanie i digitalizowanie zbiorów kościelnych

W 1960 r. w ramach swej działalności Ośrodek ABMK rozpoczął opracowywanie (opisywanie) i mikrofilmowanie (a obecnie digitalizowanie) materiałów archiwalnych i starodruków, które gromadzi we własnej bibliotece. Inicjatorem tej akcji był ks. Bolesław Kumor, wówczas sekretarz Ośrodka. Planował on stworzenie centralnego archiwum mikrofilmów zbiorów kulturowych Kościoła katolickiego w Polsce. Początkowo Ośrodek korzystał z pracowni mikrofilmowej Biblioteki Uniwersyteckiej KUL-u, a po uruchomieniu własnej pracowni mikrofilmowej tą akcją obejmuje najcenniejsze zbiory kultury polskiej zgromadzone w archiwach, bibliotekach i muzeach kościelnych w Polsce. Część z posiadanych mikrofilmów pochodzi również z wymiany z instytucjami państwowymi lub z darów od osób prywatnych i instytucji. W ten sposób zostały już zmikrofilmowane zbiory archiwalne z archiwów diecezjalnych w Gnieźnie, Kielcach, Krakowie, Lublinie, Olsztynie, Pelplinie, Płocku, Poznaniu, Przemyślu, Siedlcach i we Włocławku oraz archiwów zakonnych: Archiwum Paulinów na Jasnej Górze (kuria prowincjalna polska i poszczególne konwenty w Polsce), Archiwum Sióstr Norbertanek w Imbramowicach (dokumenty, kroniki, archiwalia szkół prowadzonych przez norbertanki), zespół archiwalny Kolegiata w Zamościu (identyfikator 35/105/0) z Archiwum Państwowego w Lublinie, zbiory z Archiwum Watykańskiego, dokumentacja z procesów beatyfikacyjnych i kanonizacyjnych Polaków z Archiwum Kongregacji Spraw Kanonizacyjnych oraz Biblioteki Narodowej Francji w Paryżu, akta synodów polskich z bibliotek seminaryjnych w Polsce i Biblioteki Uniwersyteckiej KUL-u, kancjonały i zbiory muzyczne[14].

Zgromadzone zbiory służą naukowcom zajmującym się dziejami Kościoła w Polsce do prowadzenia kwerend i badań naukowych w Lublinie, bez konieczności wyjeżdżania i korzystania z tych materiałów w polskich archiwach kościelnych i państwowych. Aby ułatwić korzystanie z zasobu, stopniowo mikrofilmowane materiały, jako skatalogowane, były sukcesywnie drukowane latach 1963–2005 na łamach czasopisma „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne"[15].

---

[14] M. Dębowska, *Ośrodek Archiwów, Bibliotek i Muzeów Kościelnych…*, op. cit. (2006), s. 117–128; eadem, *Mikrofilmowanie zbiorów kościelnych w Instytucie Archiwów, Bibliotek i Muzeów Kościelnych Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II* [w:] *Archiwa w nowoczesnym społeczeństwie. Pamiętnik V Powszechnego Zjazdu Archiwistów Polskich Olsztyn 6–8 września 2007 r.*, red. J. Porazinski, K. Stryjkowski, Warszawa 2008, s. 109–116; eadem, *Ośrodek Archiwów, Bibliotek i Muzeów Kościelnych…,* op. cit. (2010), kol. 1000; eadem, *Ośrodek Archiwów, Bibliotek i Muzeów Kościelnych…*, op. cit. (2018), s. 142–143; W.W. Żurek, *60 lat działalności Ośrodka ABMK…*, op. cit., s. 9; idem, *Ośrodek Archiwów, Bibliotek i Muzeów Kościelnych…*, op. cit. (2016), s. 30–33; A. Hamryszczak, *Ośrodek Archiwów, Bibliotek i Muzeów Kościelnych…*, op. cit., s. 557–558.

[15] B. Kumor, *Katalog mikrofilmów Ośrodka Archiwów, Bibliotek i Muzeów Kościelnych przy Katolickim Uniwersytecie Lubelskim nr 1*, „ABMK" 1963, t. 6, s. 67–153; idem, *Katalog mikrofilmów Ośrodka Archiwów, Bibliotek i Muzeów Kościelnych przy Katolickim Uniwersytecie Lubelskim nr 2*, „ABMK" 1966, t. 13, s. 173–268; idem, *Katalog mikrofilmów Ośrodka Archiwów, Bibliotek i Muzeów Kościelnych przy Katolickim Uniwersytecie Lubelskim nr 3*, „ABMK" 1972, t. 24, s. 173–277; idem, *Katalog mikrofilmów Ośrodka Archiwów, Bibliotek i Muzeów Kościelnych przy Katolickim Uniwersytecie Lubelskim nr 4*,

W 2017 r. został wydany katalog książkowy zgromadzonych dotychczas mikrofilmów w bibliotece Ośrodka ABMK[16].

4. Seria wydawnicza Biblioteka Ośrodka Archiwów, Bibliotek i Muzeów Kościelnych Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II

W 2002 r. Ośrodek ABMK rozpoczął wydawanie własnej serii wydawniczej pod nazwą: Biblioteka Ośrodka Archiwów, Bibliotek i Muzeów Kościelnych Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego (od 2005 r. Biblioteka Ośrodka Archiwów, Bibliotek i Muzeów Kościelnych Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II). Tytuły dotychczasowych publikacji zaprezentowano w tabeli 2.

Tabela 2. Publikacje w serii wydawniczej Biblioteka Ośrodka Archiwów, Bibliotek i Muzeów Kościelnych KUL Jana Pawła II z lat 2002–2019

Nr	Tytuł publikacji
1.	*Archiwa Kościoła katolickiego w Polsce. Informator*, oprac. M. Dębowska, Kielce 2002
2.	*Muzea Kościoła katolickiego w Polsce. Informator*, oprac. B. Skrzydlewska, Kielce 2004
3.	*Wykazy osób z akt parafialnych diecezji łuckiej do 1945 roku*, t. 1, oprac. W.W. Żurek, Lublin 2004
4.	*Biblioteki Kościoła katolickiego w Polsce. Informator*, oprac. W.W. Żurek, Kielce 2005
5.	*Wykazy osób z akt parafialnych diecezji łuckiej do 1945 roku*, t. 2, oprac. W.W. Żurek, Lublin 2005
6.	*Wykazy osób z akt parafialnych diecezji łuckiej do 1945 roku*, t. 3, oprac. W.W. Żurek, Lublin 2006
7.	M. Dębowska, *Ośrodek Archiwów, Bibliotek i Muzeów Kościelnych Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II 1956–2006*, Lublin 2006
8.	*Wykazy osób z akt parafialnych diecezji łuckiej do 1945 roku*, t. 4, oprac. W.W. Żurek, Lublin 2007
9.	*Wykazy osób z akt parafialnych diecezji łuckiej do 1945 roku*, t. 5, oprac. W.W. Żurek, Lublin 2008
10.	B. Walicki, *Parafia pw. św. Jana Chrzciciela w Sokołowie Małopolskim w okresie międzywojennym*, Kolbuszowa 2010
11.	*Parafia Kolegiacka Wszystkich Świętych w Kolbuszowej w latach 1510–2010. Studia, szkice i materiały*, red. S. Zych, Kolbuszowa 2010

„ABMK" 1975, t. 31, s. 283–380; J. Kania, *Katalog mikrofilmów Ośrodka Archiwów, Bibliotek i Muzeów Kościelnych przy Katolickim Uniwersytecie Lubelskim nr 5*, „ABMK" 1985, t. 51, s. 5–116; M. Dębowska, *Katalog mikrofilmów Ośrodka Archiwów, Bibliotek i Muzeów Kościelnych przy Katolickim Uniwersytecie Lubelskim nr 6*, „ABMK" 1997, t. 67, s. 143–219; eadem, *Katalog mikrofilmów Ośrodka Archiwów, Bibliotek i Muzeów Kościelnych przy Katolickim Uniwersytecie Lubelskim nr 7*, „ABMK" 2005, t. 84, s. 5–71.

[16] *Katalog mikrofilmów Ośrodka Archiwów, Bibliotek i Muzeów Kościelnych Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II*, oprac. M. Dębowska, Kraków 2017.

12.	*Wykazy osób z akt parafialnych diecezji łuckiej do 1945 roku*, t. 6, oprac. W.W. Żurek, Lublin 2010
13.	*Pod opieką Maryi. Ku koronacji łaskami słynącego obrazu Matki Bożej Szkaplerznej z kościoła św. Krzyża w Rzeszowie*, red. W. Jagustyn, S. Zych, Rzeszów 2010
14.	S. Zych, *Diecezja przemyska obrządku łacińskiego w warunkach okupacji niemieckiej i sowieckiej 1939–1944/1945*, Przemyśl 2011
15.	*Wykazy osób z akt parafialnych diecezji łuckiej do 1945 roku*, t. 7, oprac. W.W. Żurek, Lublin 2011
16.	J. Szymański, *Duszpasterze Polonii i Polaków za granicą. Słownik biograficzny*, t. 1, Lublin 2010
17.	*Binarowa. Studia i materiały z dziejów parafii i sanktuarium*, red. W. Bielak, B. Walicki, S. Zych, Kolbuszowa 2011
18.	K. Naskręcki, *Z zapisków i ze wspomnień Żytomierzanina*, oprac. M. Dębowska, Kraków 2011
19.	J. Szymański, *Duszpasterze Polonii i Polaków za granicą. Słownik biograficzny*, t. 2, Lublin 2011
20.	M. Dębowska, *Klasztor norbertanek w Imbramowicach. Studia i materiały*, Lublin 2012
21.	*Kościół parafialny w Lubomlu. Wizytacje generalne z lat 1796–1839*, wprow. i oprac. M. Dębowska, Lublin 2012
22.	*Wykazy osób z akt parafialnych diecezji łuckiej do 1945 roku*, t. 8, oprac. W.W. Żurek, Lublin 2012
23.	A. Przywara, *Starodruki w zbiorach Biblioteki Wyższego Seminarium Duchownego w Rzeszowie. Zarys problematyki*, Rzeszów 2012
24.	*Biskup Marcin Kromer (1512–1589). W służbie Kościoła, ojczyzny i ziemi bieckiej*, red. W. Kret, S. Zych, Biecz 2013
25.	Status animarum *łacińskiej parafii katedralnej w Łucku 1815–1819*, oprac. M. Dębowska, Lublin 2013
26.	*Księga zapowiedzi łacińskiej parafii katedralnej w Łucku 1782–1826*, oprac. M. Dębowska, Lublin 2013
27.	*Wykazy osób z akt parafialnych diecezji pińskiej do 1947 roku*, t. 1, wstęp, oprac. i wyd. W.W. Żurek, Lublin 2013
28.	S. Zych, B. Walicki, *Dzieje parafii pod wezwaniem Świętego Andrzeja Apostoła w Zgłobniu ok. 1313–2013*, Lublin 2013
29.	*Materiały do genealogii szlachty wołyńskiej*, t. 1 A-D, oprac. S. Tylus, Kolbuszowa 2013
30.	M. Dębowska, *Diecezje łucka i żytomierska w pierwszych latach istnienia. Wybrane zagadnienia*, Lublin 2014
31.	M. Dębowska, *Łacińska parafia pod wezwaniem św. Jakuba Apostoła w Łucku (XV–XVIII w.)*, Lublin 2014
32.	*Wykazy osób z akt parafialnych diecezji pińskiej do 1947 roku*, t. 2, oprac. i wyd. W.W. Żurek, Lublin 2014

33.	*Wykazy osób z akt parafialnych diecezji pińskiej do 1947 roku*, t. 3, oprac. i wyd. W.W. Żurek, Lublin 2015
34.	E. Białogłowski, S. Zych, *Dobre drzewo rodzi dobre owoce… Zarys dziejów parafii rzymskokatolickiej w Rozborzu Okrągłym*, Rzeszów 2015
35.	*Ksiądz Stanisław Librowski – archiwista, historyk Kościoła, dydaktyk*, red. W.W. Żurek, D. Kiper, Lublin 2015
36.	T. Śliwa, *Diecezja przemyska w połowie XVI wieku*, Przemyśl 2015
37.	*Kurie (archi)diecezjalne Kościoła rzymskokatolickiego w II Rzeczypospolitej*, red. M. Dębowska, Lublin 2016
38.	Nova et vetera. *Aktualne problemy archiwów diecezjalnych w Polsce*, red. W.W. Żurek, Lublin 2016
39.	W. Kret, *Historia parafii św. Wojciecha i Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny w Trzebownisku 1945–2001*, Biecz 2016
40.	*Wykazy osób z akt parafialnych diecezji pińskiej do 1947 roku*, t. 4, oprac. i wyd. W.W. Żurek, Lublin 2016
41.	*Wykazy osób z akt parafialnych diecezji pińskiej do 1947 roku*, t. 5, oprac. i wyd. W.W. Żurek, Lublin 2016
42.	*Trzechsetlecie konsekracji kościoła klasztornego Świętych Apostołów Piotra i Pawła Sióstr Norbertanek w Imbramowicach 1717–2017. Studia nad dziejami, sztuką i duchowością klasztoru*, red. B. Skrzydlewska, W.W. Żurek, Lublin 2017
43.	*Katalog mikrofilmów Ośrodka Archiwów, Bibliotek i Muzeów Kościelnych Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II*, oprac. M. Dębowska, Kraków 2017
44.	*Werynia. Studia i materiały z dziejów parafii i wsi*, red. S. Zych, Werynia 2018
45.	*Ksiądz profesor Bolesław Kumor 1925–2002. Historyk Kościoła i dydaktyk*, red. W.W. Żurek, Lublin 2018
46.	*Kult Matki Bożej Ostrobramskiej w historii narodu polskiego*, red. W.W. Żurek, Lublin 2019
47.	*Kronika klasztoru norbertanek w Imbramowicach 1741–1758*, oprac. M. Dębowska, Kraków 2019

Źródło: opracowane własne na podstawie publikacji wymienionych w tabeli

Tę serię wydawniczą zapoczątkowało wydanie informatorów o archiwach, bibliotekach i muzeach Kościoła katolickiego w Polsce, które ukazywały się przez kolejne lata. Znaczącą pozycją w omawianej serii są dane genealogiczne z Kresów Wschodnich Rzeczypospolitej: *Wykazy osób z akt parafialnych diecezji łuckiej do 1945 roku*, t. 1–9, 2004–2012, 2018; *Wykazy osób z akt parafialnych diecezji pińskiej do 1947 roku*, t. 1–5, 2013–2016 opracowane przez W.W. Żurka; *Materiały do genealogii szlachty wołyńskiej*, t. 1 A–D opracowane przez Stanisława Tylusa.

Na uwagę zasługują również wydane monografie parafii z diecezji przemyskiej i rzeszowskiej: w Sokołowie Małopolskim, Kolbuszowej (studia i materiały), Binarowej (studia i materiały), Zgłobniu, Hucie Polanieckiej, Rozborzu Okrą-

głym, Trzebownisku, Weryni (studia i materiały) oraz w Łucku (na Wołyniu).

Do końca 2018 r. ukazało się 47 pozycji wydawniczych w ramach serii. Autorami są zarówno pracownicy i współpracownicy Ośrodka, jak i innych jednostek KUL-u. Prace można podzielić na: informatory, katalogi, wykazy genealogiczne, monografie i wydawnictwa źródłowe dotyczące dziejów diecezji, parafii, klasztorów, biografie, wspomnienia, monografie[17]. Cenną publikacją, wydaną przez Ośrodek Archiwów, Bibliotek i Muzeów Kościelnych, jest również inwentarz archiwaliów diecezji łuckiej, której szczątkowe archiwalia są przechowywane w Ośrodku ABMK, jako dar ks. prałata Leona Krejczy z Wołynia[18].

Podsumowanie

Ośrodek Archiwów, Bibliotek i Muzeów Kościelnych powstał ponad 60 lat temu. Po drugiej wojnie światowej i jej dotkliwych skutkach dla krajowego i kościelnego zasobu dóbr kultury istniała ogromna potrzeba upowszechniania i pogłębiania wiedzy archiwalnej, bibliotecznej i muzealnej zarówno pod względem teoretycznym, jak i praktycznym. Mimo upływu dziesięcioleci te zadania Ośrodka pozostają nadal aktualne. Wydawany nieprzerwanie od 1959 r. półrocznik „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne" wciąż porusza aktualne problemy badawcze ze wspomnianych dziedzin. Jest więc istotnym nośnikiem i przekazicielem polskiej kultury narodowej. Powstała seria wydawnicza Biblioteka Ośrodka ABMK publikuje badania nad poruszaną wyżej tematyką i przyczynia się do ich upowszechnienia nie tylko w kraju, ale także za granicą. Zgromadzone zbiory mikrofilmowe są stopniowo digitalizowane, co więcej, tworzone są nowe kopie cyfrowe kolejnych archiwaliów, szczególnie z nieistniejących już polskich diecezji kresowych (łuckiej i pińskiej), które po II wojnie światowej znalazły się poza granicami kraju. Udostępniane są one dla badaczy, także zagranicznych, zajmujących się tematyką kościelną. Ważne są też organizowane konferencje środowiskowe dla archiwistów, bibliotekarzy i muzealników kościelnych. Takie spotkania, podczas których istnieje możliwość omówienia aktualnych problemów z danej dziedziny, są zawsze potrzebne i wpływają na ożywienie poszczególnych grup naukowych. Wymierną korzyścią jest też pojawienie się organizacji dla wspomnianych społeczności, do których powstania przyczynił się Ośrodek ABMK.

---

[17] A. Hamryszczak, *Biblioteka Ośrodka Archiwów, Bibliotek i Muzeów Kościelnych KUL Jana Pawła II* [w:] *Encyklopedia 100-lecia KUL*, t. 1, op. cit., s. 49–50; idem, *Ośrodek Archiwów, Bibliotek i Muzeów Kościelnych…*, op. cit., s. 563; W.W. Żurek, *Ośrodek Archiwów, Bibliotek i Muzeów Kościelnych…*, op. cit. (2016), s. 33–36; idem, *60 lat działalności Ośrodka ABMK…*, op. cit., s. 9; idem, *Ośrodek Archiwów, Bibliotek i Muzeów Kościelnych…*, op. cit. (2018), s. 204.

[18] *Inwentarz Archiwum Diecezji Łuckiej*, oprac. M. Dębowska, A. Hamryszczak, Kraków 2018.

ks. Robert R. Kufel

Działalność Stowarzyszenia Archiwistów Kościelnych oraz indywidualne inicjatywy

Wstęp

Kościelne źródła archiwalne stanowią nieocenione źródło wiedzy i to nie tylko o Kościele – dotyczą bowiem zarówno przeszłości kościelnej, jak i narodowej. W kościelnych dokumentach możemy natrafić na ślad wielu wydarzeń. Co więcej, niejednokrotnie dokumenty te są jedynymi odnoszącymi się do danych spraw narodowych.

Są więc skarbcem kultury kościelnej i państwowej. Znajomość zawartości zbiorów archiwalnych może zatem wydatnie przyczynić się do wyjaśnienia wielu wydarzeń historycznych.

Archiwa to nie tylko zasoby, ale i konkretni ludzie, którzy w nich pracują. Z myślą właśnie o nich zrodziła się inicjatywa powołania struktury będącej forum osób, a nie instytucją. Jak powiedział bp Jan Kopiec – „Bardziej nam potrzeba płaszczyzny wzajemnego spotkania i podejmowania współpracy niż formalnego określania zadań instytucjonalnie traktowanych archiwów kościelnych”[1].

1. Początki

Inicjatywa powołania stowarzyszenia, które zrzeszałoby archiwistów kościelnych, zrodziła się w Katowicach. Pierwsze spotkanie pracowników Archiwum Archidiecezjalnego w Katowicach z sekretarzem Konferencji Episkopatu Polski (KEP) bp. Piotrem Liberą odbyło się 11 kwietnia 2002 r. w siedzibie Sekretariatu KEP w Warszawie. Podczas dwugodzinnego spotkania postanowiono przygotować bazę teleadresową archiwów diecezjalnych, zakonnych i uczelni katolickich, program kolejnego spotkania w czerwcu 2002 r. oraz zgromadzić materiały dotyczące działalności Stowarzyszenia Archiwistów Kościelnych we Włoszech[2].

---

[1] J. Kopiec, *Potrzeba Stowarzyszenia Archiwistów Kościelnych w Polsce*, „Archiva Ecclesiastica” 2004, nr 1, s. 48.

[2] Archiwum Stowarzyszenia Archiwistów Kościelnych [dalej: ASAK], Stowarzyszenie Archiwistów Kościelnych w Polsce – materiały organizacyjne, korespondencja z lat 2004–2007, sygn. 6. ASAK przechowywane jest obecnie w Archiwum Diecezjalnym w Zielonej Górze.

Kolejne spotkanie archiwistów kościelnych odbyło się 18 czerwca 2002 r., także w siedzibie Sekretariatu Konferencji Episkopatu Polski w Warszawie. Na wstępie bp Piotr Libera powitał gości i wprowadził w tematykę spotkania. Halina Dudała z Archiwum Archidiecezjalnego w Katowicach podsumowała doświadczenia z działalności Stowarzyszenia Archiwistów Polskich – Oddział w Krakowie przy Uniwersytecie Jagiellońskim. O. Wiktor Gramatowski TJ przedstawił działalność Międzynarodowego Stowarzyszenia Archiwistów Kościelnych we Włoszech. Bp Jan Kopiec omówił z kolei relacje między państwową a kościelną służbą archiwalną, a ks. Jan Związek rolę i zadania archiwisty w Kościele. Efektem spotkania w Warszawie było podjęcie rezolucji o powołaniu Stowarzyszenia Archiwistów Kościelnych w Polsce[3].

Po czerwcowym spotkaniu przygotowano projekt statutu Stowarzyszenia. W piśmie z 3 kwietnia 2003 r. bp Kopiec napisał do kard. Józefa Glempa m.in.: „Proszę o zapoznanie z projektem statutu Stowarzyszenia […]. Zebrane gremium [18.06.2002 – R.R.K.] podjęło rezolucję o powołaniu do życia stowarzyszenia, skupiającego osoby związane z działalnością w archiwach kościelnych. Tego rodzaju stowarzyszenie zintegrowałoby środowisko archiwistów kościelnych, stanowiłoby szansę na sprawny przepływ informacji oraz stworzyłoby możliwość niezbędnego w dzisiejszych czasach podnoszenia kwalifikacji zawodowych jego członków […]. Uprzejmie proszę […] o podjęcie dalszych kroków formalnych celem przyjęcia statutu przez Konferencję Episkopatu Polski”[4]. Pismo o podobnej treści otrzymał także sekretarz KEP bp Libera[5].

2. Powstanie

Stowarzyszenie Archiwistów Kościelnych (SAK) zostało erygowane przez Konferencję Episkopatu Polski dekretem z 1 grudnia 2003 r., zgodnie z kan. 312 § 1 pkt 2 Kodeksu prawa kanonicznego[6]. Osobowość prawną na podstawie prawa polskiego nabyło ono zgodnie z art. 4 ust. 3 Konkordatu między Stolicą Apostolską i Rzecząpospolitą Polską[7] w związku z art. 10 i art. 34 ust. 1 pkt. 1 i ust. 3 ustawy z 17 maja 1989 r. o stosunku Państwa do Kościoła katolickiego w Rzeczypospolitej Polskiej[8].

Pierwsze walne zgromadzenie SAK-u miało miejsce 17 czerwca 2004 r. w siedzibie Konferencji Episkopatu Polski w Warszawie. Omawiano na nim najbardziej istotne problemy, takie jak statut, finanse, wydawanie biuletynu. Bp Kopiec, który został asystentem SAK-u z ramienia Konferencji Episkopatu Polski, omówił wiodące zadania Stowarzyszenia. Powiedział m.in., że jest

[3] ASAK, sygn. 6, pismo bp. P. Libery do H. Dudały, Warszawa, 8 V 2002.
[4] Ibidem, pismo bp. J. Kopca do kard. J. Glempa, Opole, 3 IV 2003.
[5] Ibidem, pismo bp. J. Kopca do bp. P. Libery, Opole, 3 IV 2003.
[6] Ibidem, dekret Konferencji Episkopatu Polski, Warszawa, 1 XII 2003.
[7] Dz.U. 1998, nr 51, poz. 318.
[8] T.j. Dz.U. 2019, poz. 1347. Por. ASAK, sygn. 6, statut Stowarzyszenia Archiwistów Kościelnych, zatwierdzony przez KEP, Warszawa, 28 XI 2003.

ono stowarzyszeniem archiwistów, a nie archiwów. Jest płaszczyzną spotkania i współpracy osób pracujących w archiwach kościelnych i należy szukać sposobu na funkcjonowanie tych instytucji w Kościele. Za ważne zadanie, stojące przed Stowarzyszeniem, uznał integrację środowiska zawodowego archiwistów kościelnych. Według niego potrzebna jest nie tylko wymiana informacji o zasobach archiwów, ale również formacja zawodowa, której celem będzie stworzenie godnej płaszczyzny służenia innym. Po przerwie zgromadzeni archiwiści mieli okazję wypełnić deklarację wstąpienia w szeregi SAK-u. Zgłosiły się 44 osoby. Następnie odbyły się wybory zarządu Stowarzyszenia i komisji rewizyjnej[9].

Pierwsze posiedzenie członków zarządu SAK-u odbyło się 6 lipca 2004 r. w Katowicach. Obecni na nim byli: ks. Jan Związek – prezes zarządu (Częstochowa), o. Józef Marecki (Kraków) – zastępca prezesa zarządu, Julia Dziwoki (Katowice) – skarbnik, Halina Dudała (Katowice) – sekretarz. Nieobecny był ks. Witold Kujawski (Włocławek) – zastępca prezesa zarządu. W ramach pierwszego posiedzenia zajmowano się sprawami członkostwa, finansami, rejestracją i biuletynem Stowarzyszenia. Pod koniec 2004 r. ukazał się pierwszy numer biuletynu Stowarzyszenia „Archiva Ecclesiastica". Redaktorem naczelnym został ks. prof. Józef Marecki[10].

3. Stowarzyszenie w latach 2005–2019

Po czteroletniej kadencji w 2008 r. wybrano nowy zarząd SAK-u. Prezesem został wtedy o. Józef Marecki (Kraków), jego zastępcami – ks. Mieczysław Różański (Łódź) i ks. Roman Dworacki (Poznań), skarbnikiem – Julia Dziwoki (Katowice), a sekretarzem – ks. Robert Kufel (Zielona Góra).

Kolejny zarząd w latach 2012–2016 był reprezentowany przez prezesa ks. Władysława Wlaźlaka (Rzeszów), zastępców: ks. Romana Dworackiego (Poznań) i Karola Dowgiałę (Warszawa), skarbnika s. Lucynę Witczak ABMV (Łódź) i sekretarza s. Karolinę Kołodziejczyk CSFB (Lublin).

Od 2016 r. na czele zarządu stoi ks. Robert Kufel (Zielona Góra), który pełni funkcję prezesa zarządu. Jego zastępcami są: ks. Michał Sołomieniuk (Gniezno) i ks. Jarosław Wąsowicz SDB (Piła), za finanse odpowiada skarbnik s. Karolina Kołodziejczyk CSFB (Lublin), a sekretarzem jest Artur Hamryszczak (Lublin). Kadencja obecnego zarządu kończy się w 2020 r.

W latach 2005–2019 odbyło się 15 walnych zgromadzeń SAK-u oraz 30 posiedzeń zarządu Stowarzyszenia, które są organizowane kilka razy w roku. W końcu 2019 r. Stowarzyszenie liczyło 117 członków.

W 2017 r. biuletyn „Archiva Ecclesiastica" przekształcono w rocznik, ukazujący się w zmienionej szacie graficznej, nadając mu charakter publikacji naukowej, poszerzono grono jego rady naukowej i recenzentów. Publikację

[9] ASAK, sygn. 6, protokół z I walnego zgromadzenia Stowarzyszenia Archiwistów Kościelnych, Warszawa 17 VI 2004.

[10] Ibidem, protokół z I posiedzenia zarządu głównego Stowarzyszenia Archiwistów Kościelnych w Polsce odbytego w dniu 6 VII 2004.

zarejestrowano w Sądzie Okręgowym w Katowicach. Od powstania Stowarzyszenia do 2018 r. ukazało się 11 numerów. Od 2018 r. rocznik „Archiva Ecclesiastica" został zarejestrowany w międzynarodowym systemie informacji o wydawnictwach ciągłych (ISSN)[11]. Całość jest indeksowana w bazie BazHum, prowadzonej przez Muzeum Historii Polski[12].

Od 2019 r. SAK ma nową stronę internetową[13] i nowe konto w banku ING. Stowarzyszenie uzyskało 26 czerwca 2017 r. numer identyfikacyjny REGON, a 18 lutego 2019 r. numer identyfikacji podatkowej (NIP).

4. Działalność

Zgodnie ze statutem (art. 6) za cele Stowarzyszenia uznaje się:

- upowszechnianie wiedzy o archiwach i archiwaliach kościelnych oraz o prawnych podstawach postępowania z dokumentacją;
- doskonalenie kwalifikacji zawodowych archiwistów oraz podnoszenie ich wiedzy ogólnej;
- reprezentowanie środowiska archiwistów kościelnych w kontaktach z państwową służbą archiwalną;
- integrację środowiska archiwistów kościelnych;
- dbałość o wysoki poziom etyki oraz budowanie zaufania i szacunku społecznego dla tego zawodu i spraw archiwalnych[14].

Stowarzyszenie (art. 7) realizuje swe cele poprzez:

- działalność badawczą i studia nad zastosowaniem nowych technik;
- działalność edukacyjną;
- wymianę doświadczeń w formie spotkań, konferencji i działalności wydawniczej;
- zdobywanie środków materialnych na działalność własną oraz wspieranie działań poszczególnych archiwów i osób prawnych, do których one należą, mających na celu indywidualne uzyskiwanie środków na komputeryzację i wdrażanie postępu technicznego.

Od powstania do chwili obecnej Stowarzyszenie konsekwentnie realizuje wszystkie postawione przed sobą cele i zadania. Do ważniejszych wydarzeń, w których czynnie uczestniczyli członkowie Stowarzyszenia, należy zaliczyć różnego rodzaju zjazdy, konferencje, seminaria i warsztaty. W Olsztynie 6–7 września 2007 r. członkowie Stowarzyszenia wzięli udział w V Powszechnym Zjeździe Archiwistów Polskich[15]. Od 3 do 6 września 2008 r. na zaprosze-

---

[11] R. Kufel, *Kalendarium działalności Zarządu Stowarzyszenia Archiwistów Kościelnych w 2018 roku*, „Archiva Ecclesiastica" 2019, nr 12, s. 189.

[12] Ibidem.

[13] Stowarzyszenie Archiwistów Kościelnych, www.stowarzyszenie-archiwistow-koscielnych.pl [dostęp: 31.08.2020].

[14] ASAK, sygn. 6, statut Archiwistów Kościelnych, zatwierdzony przez KEP, Warszawa, 28 XI 2003, art. 6.

[15] ASAK, korespondencja z lat 2008–2010, sygn. 7, protokół z IV walnego zgromadzenia Stowarzyszenia Archiwistów Kościelnych w siedzibie Konferencji Episkopatu Polski 29 V 2008.

nie Stowarzyszenia Archiwistów Instytucji Wymiaru Sprawiedliwości prezes ks. Józef Marecki uczestniczył w konferencji szkoleniowej Problematyka zabezpieczania i udostępniania dokumentów w archiwum[16]. Z kolei 28 listopada 2008 r. w Warszawie członkowie SAK-u wzięli udział w konferencji, na której zaprezentowano Zintegrowany System Informacji Archiwalnej (ZoSIA), organizowanej przez Narodowe Archiwum Cyfrowe[17]. W dniach 23–25 stycznia 2009 r. w Zakroczymiu odbyły się IV Warsztaty Archiwistyczne „Zespołowość akt w archiwach zakonnych", na które zostało zaproszone SAK[18]. Członkowie Stowarzyszenia wzięli także udział w Międzynarodowym Dniu Archiwów obchodzonym 9 czerwca 2010 r. w Archidiecezjalnym Archiwum w Poznaniu[19], III Spotkaniu archiwów instytucji naukowych Polskiej Akademii Nauk „Współczesne archiwa w świetle praktyki i zmian prawnych", które miało miejsce 16 grudnia 2011 r. w Warszawie[20]. Stowarzyszenie było również na konferencji naukowej Nowoczesne kierunki w konserwacji, archiwizacji i wystawiennictwie zbiorów sakralnych, zorganizowanej 19 listopada 2012 r. w Łodzi przez Archiwum Archidiecezjalne i Muzeum Archidiecezji Łódzkiej[21]. Szczególnym wydarzeniem były obchody dziesiątej rocznicy powstania Stowarzyszenia (1 grudnia 2013 r.). Z tej okazji prezes ks. Władysław Wlaźlak wystosował okolicznościową odezwę. Wyeksponował w niej powstanie, działalność, a przede wszystkim dotychczasowe dokonania Stowarzyszenia[22]. Na ręce tegoż prezesa wpłynęło zaproszenie na Ogólnopolskie Forum Dyrektorów Archiwów Diecezjalnych, które odbyło się w dniach 19–21 października 2014 r. w Poznaniu[23]. Polskie Towarzystwo Archiwalne wraz z Polską Akademią Nauk również zaprosiło SAK na sesję naukową Archiwa – Muzea – Kolekcjonerzy 25 listopada 2014 r. w Warszawie[24]. Członkowie SAK-u uczestniczyli też w VII Powszechnym Zjeździe Archiwistów Polskich 20–22 września 2017 r. w Kielcach[25]. Z kolei prezes zarządu ks. Robert Kufel brał udział w VI Seminarium Projektu „Archiwa Przełomu 1989–1991" 6 grudnia 2017 r. w Belwederze[26] oraz w VIII Seminarium Projektu „Archiwa Przełomu 1989–1991" – „Kościół katolicki i społeczeństwo w okresie przełomu" 8 października 2019 r. w Belwederze.

---

[16] ASAK, sygn. 7, pismo E. Sewryn-Dudy do ks. J. Mareckiego, Wrocław 25 VII 2008.
[17] Ibidem, sygn. 7, zaproszenie na konferencję.
[18] Ibidem, zaproszenie na warsztaty.
[19] Ibidem, zaproszenie zarządu SAK.
[20] ASAK, korespondencja z lat 2011–2012, sygn. 8, zaproszenie z 1 XII 2011.
[21] ASAK, sygn. 8, zaproszenie z 27 X 2012.
[22] ASAK, korespondencja z lat 2012–2014, sygn. 9, list Prezesa z okazji 10. rocznicy erygowania SAK.
[23] ASAK sygn. 9, zaproszenie.
[24] Ibidem.
[25] R. Kufel, *Kalendarium działalności Zarządu Stowarzyszenia Archiwistów Kościelnych od 30.11.2016 do 31.12.2017 r.*, „Archiva Ecclesiastica" 2018, nr 11, s. 179.
[26] Ibidem, s. 180.

Stowarzyszenie jest również organizatorem konferencji naukowych. W Jarosławiu 15 października 2013 r. odbyła się konferencja naukowa Archiwa i kancelarie w służbie Kościoła i nauki[27]. W dniach 11–13 października 2017 r. w Centrum Dialogu oraz Wyższym Seminarium Duchownym w Toruniu SAK zorganizowało konferencję naukową wraz z XIII walnym zgromadzeniem[28]. Gościem specjalnym wydarzenia był dr Wojciech Woźniak, naczelny dyrektor archiwów państwowych. Tematyka konferencji dotyczyła zagadnień archiwalnych w archiwach kościelnych. W kolejnym roku Stowarzyszenie zorganizowało w Ośrodku Konferencyjno-Rekolekcyjnym Archidiecezji Łódzkiej w Łodzi-Porszewicach w dniach 18–20 listopada 2018 r. XIV walny zjazd połączony z sesją naukową. Gospodarzem zjazdu był ks. dr Kazimierz Dąbrowski, dyrektor Archiwum Archidiecezjalnego w Łodzi[29]. Konferencję rozpoczął abp Grzegorz Ryś, metropolita łódzki. Tematem sesji naukowej były przygotowania do obchodów stulecia diecezji łódzkiej. Prelegenci mówili m.in. o historii diecezji, obiektach zabytkowych oraz przedstawili plany rozwoju diecezji w przyszłości[30].

Wspomnieć należy również o tym, że obok samodzielnego organizatora Stowarzyszenie odgrywa również rolę współorganizatora konferencji naukowych. Tak było w przypadku konferencji międzynarodowej Archiwa Europy Środkowej, która odbyła się 10–13 września 2008 r. w Nowym Sączu[31]. Z kolei 11 maja 2009 r. w Warszawie SAK współorganizowało z Polskim Towarzystwem Archiwalnym i Archiwum PAN II Krajowe Seminarium Problemowe Etyka w zawodzie[32]. Wraz z Instytutem Pamięci Narodowej Oddział w Rzeszowie i Uniwersytetem Rzeszowskim 16 października 2014 r. zorganizowano konferencję naukową, w której uczestniczyli zaproszeni archiwiści z Niemiec. W kolejnym roku, od 19 do 21 października w Falentach koło Warszawy miała miejsce wspólna konferencja naukowa Zabezpieczenie i udostępnianie archiwalnych zasobów archiwów kościelnych, zorganizowana przez Naczelną Dyrekcję Archiwów Państwowych (NDAP), SAK i Radę KEP ds. Kultury i Ochrony Dziedzictwa Kulturowego. W dniach od 14 do 16 października 2019 r. w Łodzi odbyła się z kolei konferencja naukowa Archiwa kościelne w niepodległej Polsce, zorganizowana przez NDAP, Archiwum Państwowe w Łodzi, SAK, Radę KEP ds. Kultury i Ochrony Dziedzictwa Kulturowego oraz Ośrodek Archiwów, Bibliotek i Muzeów Kościelnych KUL. We wszystkich organizowanych oraz współorganizowanych konferencjach czynny udział brali członkowie Stowarzyszenia.

---

[27] ASAK, sygn. 9, program konferencji naukowej.

[28] R. Kufel, *Kalendarium działalności Zarządu Stowarzyszenia Archiwistów Kościelnych od 30.11.2016 do 31.12.2017 r.*, „Archiva Ecclesiastica" 2018, nr 11, s. 179.

[29] R. Kufel, *Kalendarium działalności Zarządu Stowarzyszenia Archiwistów Kościelnych w 2018 roku*, „Archiva Ecclesiastica" 2019, nr 12, s. 189.

[30] Program konferencji i XIV Walnego Zjazdu Stowarzyszenia Archiwistów Kościelnych Łódź-Porszewice 18–20.11.2018 r. (w posiadaniu autora).

[31] ASAK, sygn. 7, sprawozdanie z pracy zarządu Stowarzyszenia Archiwistów Kościelnych za okres 29 V 2008–28 V 2009.

[32] Ibidem.

Stowarzyszenie prowadzi także zajęcia naukowe i kursy praktyczne. Ważnym osiągnięciem było zorganizowanie w roku akademickim 2005/2006 dwusemestralnych studiów podyplomowych w zakresie archiwistyki kościelnej na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Śląskiego. Zrealizowano 360 godzin zajęć w ramach 20 przedmiotów. Studia podyplomowe ukończyło 30 osób. W tym samym roku akademickim na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Śląskiego odbył się kurs kancelarii parafialnej, koncentrujący się na przedpolu archiwalnym, jakim dla archiwów kościelnych są kancelarie i archiwa parafialne. Kurs ukończyło 25 osób. Z kolei w dniach 21–23 marca 2006 r. w Warszawie miał miejsce kurs kancelaryjno-archiwalny dla sekretarek przełożonych zakonów żeńskich, w którym udział wzięły 124 siostry zakonne[33]. Stowarzyszenie zorganizowało także kursy praktyczne: Warsztaty digitalizatora (6–7 maja 2019) oraz Trudni użytkownicy w archiwach (5–9 września 2019 r.) w Zamku Bierzgowskim, których koordynatorem był dr Mateusz Żmudziński z Archiwum Akt Dawnych Diecezji Toruńskiej.

Co więcej, Stowarzyszenie jest zapraszane do konsultacji społecznych. Zarząd Stowarzyszenia przyłączył się do społecznych konsultacji nad projektem ustawy Prawo o postępowaniu z dokumentacją i o archiwach, prezentowanej przez Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego[34]. Wziął także udział w konsultacji społecznego projektu Strategia Rozwoju Kapitału Społecznego 2011–2020, ogłoszonego przez Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego[35].

SAK patronuje różnym przedsięwzięciom o tematyce archiwalnej, dlatego objęło patronatem:

- XXI Ogólnopolski Zjazd Studentów Archiwistyki w Krakowie, 24–26 kwietnia 2019 r.
- konferencję archiwalną Ukryte perły archiwistyki, organizowaną przez Katedrę Archiwistyki i Nauk Pomocniczych Historii Wydziału Historii i Dziedzictwa Kulturowego Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie, 24 maja 2019 r.
- Targi Dziedzictwa Zabezpieczenie dziedzictwa dla przyszłych pokoleń w Krakowie, 10–11 października 2019 r.

Wspomnieć należy również o współpracy Stowarzyszenia z archiwami w kraju i za granicą. Szczególne znaczenie dla SAK-u miało podpisanie 19 września 2013 r. w Jabłonnie koło Warszawy Deklaracji przystąpienia do stowarzyszeń archiwalnych Grupy Wyszehradzkiej (Węgry, Czechy, Słowacja i Polska)[36]. W dniach 24–25 września 2014 r. na zjeździe archiwistów kościelnych w Magdeburgu rozpoczęto natomiast współpracę z archiwistami kościelnymi w Niemczech. Z kolei w ramach współpracy z NDAP członkowie zarządu SAK-u od

[33] ASAK, sygn. 6, sprawozdanie z działalności zarządu głównego Stowarzyszenia Archiwistów Kościelnych w Polsce za okres 2006–2007.
[34] ASAK, sygn. 7, uwagi SAK do projektu ustawy.
[35] ASAK, sygn. 8, zaproszenie.
[36] ASAK, sygn. 9, notatka służbowa ks. prezesa W. Wlaźlaka z 19 IX 2013.

11 października 2017 r. weszli w skład grupy roboczej do spraw archiwów kościelnych[37]. SAK zostało zaproszone także na III Konferencję Archiwistów Kościelnych Europy w dniach 7–9 listopada 2018 r. w Poznaniu[38].

Poza wyżej opisaną kooperacją SAK współdziałało też z różnymi instytucjami świeckimi, np. ze Stowarzyszeniem Archiwistów Polskich, Stowarzyszeniem Archiwistów Instytucji Wymiaru Sprawiedliwości, Narodowym Archiwum Cyfrowym, Polskim Towarzystwem Archiwalnym oraz firmami, które produkują wyroby lub świadczą usługi na rzecz archiwów, np. Beskid Plus, Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Handlowe „ROL-MOT" z Ciepielowa czy Digital-Center.

Poszczególni członkowie Stowarzyszenia biorą ponadto czynny udział w różnego rodzaju lokalnych przedsięwzięciach organizowanych przez własne środowiska kościelne i świeckie (np. wystawy, prelekcje, konferencje, obchody rocznicowe, wywiady prasowe, radiowe i telewizyjne). Trzeba dodać, że członkowie SAK-u prowadzą także działalność oświatowo-naukową i prezentują efekty swojej pracy nie tylko w środowisku archiwalnym.

Zakończenie

O etosie powołania archiwisty kościelnego pisał św. Jan Paweł II, nazywając archiwum „świątynią mądrości"[39]. Z tego powodu troska o zabezpieczenie i odpowiednie przedstawienie zasobów archiwów kościelnych do celów naukowych jest służbą świadczoną Prawdzie, pisanej przez duże „P"[40].

W myśl słów św. Jana Pawła II codzienna służba archiwisty pozwala na rozwój zmysłu religijnego, moralnego i społecznego. W ramach Stowarzyszenia archiwiści mają dobrą okazję, aby realizować wskazania papieskie oraz ożywiać i zachęcać do twórczej służby Prawdzie.

W omawianym okresie działalność Stowarzyszenia udowodniła, że można zintegrować środowiska archiwistów kościelnych pracujących w archiwach diecezjalnych, zakonnych i ośrodkach akademickich, że można spotykać się i wymieniać zdobytymi doświadczeniami, że można czerpać przykłady z wzorowo wykonanej pracy, nie zawsze właściwie docenianej, a czas poświęcony archiwaliom nigdy nie jest i nie będzie czasem straconym.

W tym miejscu pragnę podziękować wszystkim członkom za zaangażowanie w dotychczasową działalność Stowarzyszenia i zapraszam kolejnych archiwistów kościelnych do wstąpienia w jego szeregi.

---

[37] R. Kufel, *Kalendarium działalności Zarządu Stowarzyszenia Archiwistów Kościelnych od 30.11.2016 do 31.12.2017 r.*, „Archiva Ecclesiastica" 2018, nr 11, s. 179.

[38] R. Kufel, *Kalendarium działalności Zarządu Stowarzyszenia Archiwistów Kościelnych w 2018 roku*, „Archiva Ecclesiastica" 2019, nr 12, s. 189.

[39] Por. Jan Paweł II, Przemówienia do pracowników Tajnego Archiwum Watykańskiego 4 IV 1981, http://www.vatican.va/content/john-paul-ii/it/speeches/1981/april/documents/hf_jp-ii_spe_19810404_archivio-segreto.html [dostęp: 11.09.2020].

[40] Por. Jan Paweł II, Przemówienia do pracowników Tajnego Archiwum Watykańskiego 18 X 1980, http://www.vatican.va/content/john-paul-ii/it/speeches/1980/october/documents/hf_jp-ii_spe_19801018_deposito-archivistico.html [dostęp: 11.09.2020].

Henryk Niestrój

Prawne aspekty udostępniania oryginałów i kopii materiałów archiwalnych w archiwach kościelnych

Powszechny dostęp do materiałów zgromadzonych w archiwach jest zjawiskiem relatywnie nowym. Wszak początków funkcjonowania archiwów należy szukać u zarania struktur państwowych i kościelnych. Przez wieki archiwalia państwowe i kościelne były skrupulatnie strzeżone przed poddanymi i dopiero zmiany przyniesione przez rewolucję francuską otworzyły archiwa dla wszystkich obywateli. Minęło zatem zaledwie 200 lat, gdy pojawiło się światełko w tym ciemnym i ciasnym tunelu. Dostęp bowiem nadal obwarowany był wieloma zastrzeżeniami. Wystarczy uświadomić sobie, że jeszcze przed kilku laty obowiązywała trzydziestoletnia karencja dla wszystkich archiwaliów w archiwach państwowych, zaś odmówić udostępnienia można było na podstawie niezdefiniowanego interesu państwa i obywateli.

Dziś zaś mamy możliwość przeglądania coraz większej części zasobu (nie tylko archiwów państwowych), nie ruszając się z domu, za pośrednictwem przeglądarki internetowej. Możemy także od 2013 r. bez ponoszenia żadnych opłat samodzielnie fotografować wszystko, co zostanie nam udostępnione w czytelni archiwum państwowego.

Wszystko? W tym miejscu wielu archiwistów zaczyna się zastanawiać, czy na tych samych zasadach można udostępniać materiały archiwalne w czytelni, dozwalać na ich fotografowanie i rozpowszechniać w internecie. Wątpliwości te są jak najbardziej uzasadnione, ponieważ w zależności od rodzaju (treści) materiału archiwalnego, różne mogą być jego sposoby wykorzystania.

Jeszcze większe różnice dotyczą udostępniania materiałów archiwalnych w archiwach kościelnych[1], gdzie nadal obowiązują ograniczenia stosowane przed laty w państwowej sieci archiwów. Przykładem może być wspomniany trzydziestoletni okres karencyjny, a także konieczność posiadania listów polecających z uczelni lub instytucji naukowej[2].

---

[1] Wszystkie przykłady w artykule odnoszą się do archiwów Kościoła katolickiego w Polsce. Niemniej można zakładać, że podobne zasady obowiązują także w archiwach innych wyznań, przy jednoczesnym założeniu, że w ramach samego Kościoła katolickiego występują różnice między archiwami zakonnymi i diecezjalnymi, a także między archiwami różnych diecezji.

[2] Archiwum Archidiecezjalne w Gnieźnie. Udostępnianie, http://www.archiwum.archidiecezja.pl/pl/udostepnianie.html [dostęp: 28.09.2019].

W niniejszym artykule ograniczę się do podstawowych zasad, na jakie należy zwrócić uwagę podczas udostępniania i dalszego przetwarzania materiałów archiwalnych[3]. Porównam je z wybranymi regulacjami dotyczącymi tej materii w archiwach Kościoła katolickiego w Polsce. Dokładniej potraktuję także zasady ochrony danych osobowych, porównując wyjątki od tej ochrony stosowane w archiwach państwowych i kościelnych, gdyż wpływają one na zakres udostępniania materiałów archiwalnych, który w przypadku tych dwóch rodzajów instytucji może się diametralnie różnić. Pozwoli to z jednej strony potencjalnemu korzystającemu, a z drugiej – także archiwistom państwowym i kościelnym zrozumieć, z czego wynikają różnice w dostępie do materiałów zawierających dane chronione w archiwach państwowych i archiwach kościelnych. Podobne porównanie zostało przeprowadzone odnośnie do przepisów ustawy o ponownym wykorzystywaniu informacji sektora publicznego, którym archiwa kościelne nie podlegają i co również niesie określone skutki przy udostępnianiu i korzystaniu z archiwaliów obydwu rodzajów instytucji.

Na wstępie konieczne jest podkreślenie jednej wspólnej i bardzo istotnej cechy zasobu archiwów państwowych i kościelnych. Mianowicie w jednym i drugim wypadku jest to narodowy zasób archiwalny (państwowy i ewidencjonowany niepaństwowy). Wiąże się to z określonymi obowiązkami właścicieli tego zasobu. Przede wszystkim właściciel ten jest zobligowany do dbałości o archiwalia, a więc prawidłowe ich przechowywanie i zabezpieczenie. Przykładowo zgromadzonych materiałów nie można wywozić za granicę bez zgody naczelnego dyrektora archiwów państwowych. Samo zaś zabezpieczenie niemożliwe jest bez istnienia ewidencji zasobu. Trudno bowiem kontrolować stan własnego archiwum, nie wiedząc, co się w nim znajduje. Ewidencja jest także podstawowym warunkiem udostępnienia materiałów archiwalnych. Bez ewidencji niemożliwe jest nadzorowanie kompletności archiwaliów przed udostępnieniem i po nim, a sam korzystający pozbawiony jest informacji o tym, jakie materiały mógłby wykorzystać w swoich badaniach.

Zasadniczo należy uznać, że zakres udostępnianych materiałów w kościelnych archiwach historycznych i archiwach państwowych jest podobny. Dotyczy to w szczególności tych materiałów, które objęte są ochroną prawnoautorską, ponieważ wszystkie opisywane w niniejszym artykule instytucje podlegają przepisom prawa autorskiego w równym stopniu. Najbardziej widoczną różnicą będzie

[3] W tekście odwołuję się do następujących aktów prawnych: ustawy z dnia 14 lipca 1983 r. o narodowym zasobie archiwalnym i archiwach (t.j. Dz.U. 2020, poz. 164); ustawy z dnia 5 sierpnia 2010 r. o ochronie informacji niejawnych (t.j. Dz.U. 2018, poz. 412); ustawy z dnia 6 września 2001 r. o dostępie do informacji publicznej (t.j. Dz.U. 2019, poz. 1429); rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych); ustawy z 25 lutego 2016 r. o ponownym wykorzystaniu informacji sektora publicznego (Dz.U. 2016, poz. 352 z późn. zm.); ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych, dalej: prawo autorskie (t.j. Dz.U. 2019, poz. 1231 z późn. zm.).

tu zapewne kwestia możliwości pobierania dodatkowych opłat z tytułu udzielania licencji, z których archiwa państwowe dobrowolnie zrezygnowały w 2016 r.

W udostępnianiu, zarówno w archiwach państwowych, jak i kościelnych, funkcjonuje metoda bezpośrednia w czytelni archiwum. Nieobce są także archiwom kościelnym metody udostępniania ewidencji, a coraz częściej także skanów za pośrednictwem własnych serwisów internetowych lub w ramach należącego do państwowej sieci archiwalnej serwisu Szukaj w Archiwach (szukajwarchiwach.gov.pl). Sposób udostępniania za pośrednictwem pracowników archiwum (usługi archiwalne), szeroko stosowany przez korzystających w archiwach państwowych, nie jest powszechny w archiwach kościelnych, ale funkcjonuje w niektórych, chociaż nie zawsze jest realizowany bezpośrednio przez archiwum. Zamiast tego można się spotkać z możliwością zlecania wykonania kwerend za pośrednictwem firmy zewnętrznej[4].

Sposób udostępniania zasobu archiwum z wykorzystaniem internetu, dotychczas traktowany z dużą dozą sceptycyzmu, zyskuje pełnoprawne miejsce pośród metod przekazywania wiedzy przodków obecnym pokoleniom, a biorąc pod uwagę współczesne metody docierania do informacji przez młode pokolenie oraz techniczne możliwości udostępnienia tych zasobów w każdym czasie, w dowolnym miejscu na globie, dostęp online dla ogromnej większości społeczeństwa pozostaje jedynym kontaktem ze źródłem historycznym. Jednocześnie niesie on ze sobą pewne obostrzenia, które nie występują podczas udostępniania materiałów archiwalnych w siedzibie archiwum. Obostrzenia te dotyczą utworów w rozumieniu prawa autorskiego.

W przypadku pośredniego sposobu udostępnienia również można mówić o istnieniu pewnych ograniczeń dostępowych, gdy użytkownik zażyczy sobie przygotowania informacji lub kopii w sposób wpływający znacząco negatywnie na bieżącą działalność archiwum, które ma prawo odmówić realizacji wykonania takiego zlecenia[5].

Podstawowym aktem prawnym stanowiącym o zasadach udostępniania materiałów archiwalnych w archiwach państwowych jest ustawa z 14 lipca 1983 r. o narodowym zasobie archiwalnym i archiwach (unza). Istotna jest w tej materii jej nowelizacja na mocy ustawy z 25 lutego 2016 r. o ponownym wykorzystywaniu informacji sektora publicznego (upw), która uregulowała sposoby udostępniania, w tym odwzorowań materiałów archiwalnych wraz z ich metadanymi, a także wprowadziła ściśle określone terminy ograniczenia udostępniania niektórych rodzajów materiałów archiwalnych (art. 16b unza).

---

[4] Archiwum Archidiecezjalne w Gnieźnie. Udostępnianie, http://www.archiwum.archidiecezja.pl/pl/udostepnianie.html [dostęp: 28.09.2019).

[5] Art. 10 ust. 2 ustawy z dnia 25 lutego 2016 r. o ponownym wykorzystywaniu informacji sektora publicznego (t.j. Dz.U. z 2019, poz. 1446): Podmioty zobowiązane nie są obowiązane do tworzenia informacji sektora publicznego, ich przetwarzania w sposób lub w formie wskazanych we wniosku o ponowne wykorzystywanie oraz sporządzania z nich wyciągów, jeżeli spowoduje to konieczność podjęcia nieproporcjonalnych działań przekraczających proste czynności.

W ramach sieci archiwów państwowych zasady udostępniania bardziej szczegółowo uregulowało zarządzenie nr 24 Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych z dnia 18 maja 2017 r. w sprawie organizacji udostępniania materiałów archiwalnych w archiwach państwowych[6]. Na zarządzeniu tym bazują regulaminy archiwów państwowych, stąd znajdziemy w nich zarówno dosłownie przeniesione zapisy zarządzenia, jak i szczegółowo unormowane zasady udostępniania, co do których naczelny dyrektor pozostawił dyrektorom archiwów swobodę decyzji.

Konsekwencją tego jest podnoszone często przez użytkowników istnienie różnic w liczbie udostępnianych jednostek przez archiwa. Jeszcze większe dyskusje wśród klientów archiwów powodują różnice w cenach usług świadczonych przez te instytucje, które – jako odrębne jednostki budżetowe – mogą odmiennie uregulować wysokość pobieranych opłat, a ich granicą są faktycznie poniesione koszty wykonania usługi.

W Kościele katolickim zasady udostępniania uregulowano przede wszystkim w Kodeksie prawa kanonicznego z 1983 r. (kpk)[7], w którym kanony 486–491 odnoszą się do organizacji archiwum. Symptomatyczna dla funkcjonowania archiwów kościelnych jest przede wszystkim troska o zabezpieczenie najważniejszych dokumentów dla instytucji kościelnych, która dominuje w przepisach. Do zasad udostępniania odnosi się zaledwie jeden paragraf (kan. 491 § 3), który i tak odsyła do decyzji biskupa diecezji, który określa sposób, w jaki udostępnia się zasób archiwum[8]. Odróżnia to archiwa kościelne diametralnie od archiwów państwowych, które w ostatnich latach stawiają przede wszystkim na jak najszersze otwarcie i ułatwienie dostępu do narodowego zasobu archiwalnego. Dostęp ten ograniczają tylko przepisy prawa powszechnie obowiązującego.

Ograniczenia udostępniania w archiwach państwowych, zgodnie z art. 16b unza, są trojakiego rodzaju. Obejmują one:

- zachowanie integralności (względy konserwatorskie, możliwość uszkodzenia, brak ewidencji);
- informacje niejawne i ustawowo chronione;
- dobra osobiste i dane osobowe.

Wymienione ograniczenia zachowują swoją ważność przez określony czas. Każda informacja tajna zostaje w końcu odtajniona, dane osobowe dotyczą tylko osób żyjących, a moce przerobowe pracowni konserwatorskich (cały czas niewystarczające) dosięgną nawet mocno uszkodzonych jednostek archiwalnych.

---

[6] Tekst dostępny na stronie archiwów państwowych: https://www.archiwa.gov.pl/files/Zarzadzenie_NDAP_18_5_2017.pdf [dostęp: 2.04.2020].

[7] Pełna wersja dostępna na stronie Katolicki.net, http://www.katolicki.net/ftp/kodeks_prawa_kanonicznego.pdf [dostęp: 5.10.2019].

[8] Przykładem może być Pro memoria Kurii Metropolitalnej Łódzkiej (Łódź, 19 V 2014), znak KO – 66 –1004/14 dot. zasad opisywania i wykorzystywania utworów.

Wspomniany wyżej katalog rodzajów dokumentacji, do której dostępu należy bronić przez określoną liczbę lat, również nie jest dogmatycznym wyznacznikiem tego, co i kiedy można udostępnić, ponieważ upływ tychże okresów karencyjnych nie oznacza, że daną dokumentację można bezrefleksyjnie użyczać każdemu i w dowolnej formie. Może się bowiem zdarzyć tak, że zakładany przez ustawodawcę okres 100 lat dla ksiąg urodzeń będzie zbyt krótki dla długowiecznego bohatera aktu stanu cywilnego i nadal dokument ten będzie chroniony przepisami dotyczącymi ochrony danych osobowych. Abstrahując w tym miejscu od praktycznej możliwości sprawdzenia przez archiwistę, czy wszystkie te osoby, których narodziny zostały spisane w ponad stuletniej księdze urzędu stanu cywilnego, już nie żyją.

W archiwach kościelnych przyczyny odmowy udostępnienia archiwaliów są w zasadzie analogiczne do tych funkcjonujących w archiwach państwowych, nawet jeśli nie zawsze je tak sformułowano. Przy czym następuje tu swego rodzaju odwrócenie sytuacji: zamiast decyzji administracyjnej o odmowie, występuje raczej decyzja biskupa dozwalająca na udostępnienie.

Ograniczeń dostępowych w archiwach kościelnych jest natomiast znacznie więcej. Niektóre z nich funkcjonowały w archiwach państwowych przed laty, jak chociażby wspomniany już generalny zakaz udostępniania przed upływem 30 lat od zakończenia sprawy lub konieczność posiadania listów polecających z uczelni. Ponadto akta osobowe udostępniane są zazwyczaj po 50 (czasem po 70) latach od śmierci osoby, której dotyczą, co, jak sądzę, jest – z praktycznego punktu widzenia – bezpiecznym rozwiązaniem dla archiwisty.

W przypadku archiwów kościelnych mamy też do czynienia ze swego rodzaju gradacją dostępu. Korzystać można jedynie z archiwum historycznego, zarówno zaś archiwum bieżące (można je przyrównać do archiwum zakładowego w administracji publicznej), jak i archiwum tajne, do którego klucz powinien mieć jedynie biskup (kan. 489 kpk) – są niedostępne co do zasady dla użytkowników z zewnątrz.

Jak już wspomniano, sporo zmian w zakresie udostępniania w archiwach państwowych wprowadziły przepisy o ponownym wykorzystywaniu informacji sektora publicznego. Ustawa ta uregulowała udostępnianie zasobu archiwów, muzeów i bibliotek (zasób podmiotów publicznych, materiały w domenie publicznej) w taki sposób, że pozyskane informacje lub kopie oryginałów mogą zostać wykorzystane w dowolnym celu, odmiennym od ich pierwotnego charakteru. Wcześniej archiwa zobowiązane były jako administracja publiczna jedynie do udostępniania informacji publicznej ze swojej bieżącej działalności, zaś udostępnianie zasobu regulowała jedynie unza.

Przepisów upw nie stosuje się (art. 4 upw) w odniesieniu do: publicznej radiofonii i telewizji, państwowych i samorządowych instytucji kultury, z wyjątkiem muzeów, uczelni, Polskiej Akademii Nauk oraz jednostek naukowych z wyjątkiem m.in. bibliotek naukowych. Przepisy upw nie obowiązują także instytucji kościelnych.

Archiwa kościelne wprawdzie nie podlegają przepisom upw (nie są podmiotem zobowiązanym), ale posiadają wcześniejsze instrukcje o podobnym charakterze[9], które instruują odnośnie do warunków udostępniania niektórych rodzajów materiałów archiwalnych, w szczególności utworów w rozumieniu prawa autorskiego.

Ponowne wykorzystywanie informacji sektora publicznego, jaką stały się także materiały archiwalne, wymogło zwrócenie większej uwagi na pewne szczególne rodzaje archiwaliów zgromadzone w magazynach archiwów państwowych. Zgodnie z definicją art. 1 unza, materiały archiwalne to w istocie wszystko zgromadzone w magazynach tych instytucji i posiadające kategorię A, czyli zakwalifikowane do wieczystego przechowywania[10]. Dotyczy to zarówno oryginałów, jak i kopii, z których, zgodnie z przepisami, można korzystać bez warunków: w dowolnym celu, w dowolnej formie (przeróbki, tworzenie nowych produktów), w tym także komercyjnie.

Ponadto archiwa państwowe, jak również inne instytucje posiadające materiały archiwalne, coraz powszechniej udostępniają w internecie nie tylko opisy, ale i kopie materiałów ze swojego zasobu. Taki sposób udostępnienia[11] odpowiada jednemu z pól eksploatacji utworu chronionego prawem autorskim: w taki sposób, aby każdy mógł mieć do niego dostęp w miejscu i w czasie przez siebie wybranym, przez co udostępnianie online jest w istocie rozpowszechnianiem.

Z kolei podczas rozpowszechniania zdjęć osób pojawia się konieczność uwzględnienia m.in. prawa do wizerunku, które zgodnie z kodeksem cywilnym, jest dobrem osobistym, a na podstawie art. 81 prawa autorskiego – także utworem, jak również – majątkowego prawa autorskiego, które wygasa 70 lat od śmierci autora lub pierwszego rozpowszechnienia utworu, gdy autor pozostał nieznany.

Poza ograniczeniami wynikającymi z powyższych przepisów, mogą wystąpić jeszcze ograniczenia związane z treścią umowy depozytu, która jak każda umowa cywilnoprawna może zostać sformułowana w dowolny sposób, na który godzą się obydwie strony.

Jeśli w przypadku przepisów prawa autorskiego odpowiedzialność za sposób wykorzystania udostępnionych w czytelni utworów przechodzi na użytkownika, a ograniczenia po stronie archiwum występują jedynie podczas zamiaru ich udostępnienia (rozpowszechnienia) online, to w przypadku ochrony danych osobowych bariera pojawia się już przed samym udostępnieniem.

W ten sposób zarysowuje się klarowna reguła: wszystko, co nie jest udostępnione, nie może być ponownie wykorzystywane, wszystko zaś, co zostało udostępnione, może być ponownie wykorzystywane, chyba że na przeszkodzie stoi prawo autorskie.

---

[9] Ibidem.

[10] Archiwa państwowe przechowują ponadto dokumentację niearchiwalną: osobową i płacową oraz od 2019 r. dokumentację wyborczą.

[11] Regulują go przepisy art. 16 ust. 2a i 16d unza: przetwarzanie i przekazywanie danych przy użyciu systemów teleinformatycznych lub informatycznych nośników danych.

Ochrona danych osobowych nabrała w ostatnich latach dużego rozgłosu w związku z wejściem w życie w 2016 r. rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE, znanego jako RODO lub rozporządzenie 2016/679 (mające zastosowanie od 25 maja 2018 r.). Jego efektem była konieczność dostosowania polskich przepisów w tym zakresie. W ten sposób ustawę z 1997 r. o ochronie danych osobowych zastąpiły dwa akty prawne rangi ustawowej: ustawa z 10 maja 2018 r. o ochronie danych osobowych (Dz.U. 2018, poz. 1000) oraz ustawa z dnia 21 lutego 2019 r. o zmianie niektórych ustaw w związku z zapewnieniem stosowania rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE, zwana ustawą sektorową (Dz.U. 2019, poz. 730).

W toku prac nad przepisami krajowymi wypracowano szereg wyjątków ze względu na działalność archiwalną, w tym dotyczących zakresu udostępniania materiałów zawierających dane osobowe. Należy tutaj zwrócić uwagę na różnice między archiwami państwowymi i kościelnymi w zakresie przetwarzania danych osobowych. Wynikają one z tego, że archiwa kościelne przyjęły pozycję zbliżoną do archiwów zakładowych w administracji publicznej, bez szczególnego potraktowania roli archiwów historycznych.

Podstawą prawną ochrony danych osobowych w Kościele katolickim w Polsce jest dekret ogólny w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych w Kościele katolickim wydany przez Konferencję Episkopatu Polski, w dniu 13 marca 2018 r., podczas 378 Zebrania Plenarnego w Warszawie, na podstawie kan. 455 Kodeksu Prawa Kanonicznego, w związku z art. 18 Statutu KEP, po uzyskaniu specjalnego zezwolenia Stolicy Apostolskiej z dnia 3 czerwca 2017 r. (dekret KEP). Przepisy dotyczące ochrony danych osobowych w Kościele są oczywiście zbieżne z tymi, które obowiązują inne podmioty na terenie Rzeczypospolitej. Dotyczy to definicji, np. dane osobowe według art. 6 ustawy o ochronie danych osobowych to każda informacja, która może identyfikować daną osobę fizyczną bez nadmiernych kosztów, czasu i działań, a według dekretu KEP: „informacje o zidentyfikowanej lub możliwej do zidentyfikowania osobie fizycznej". Również zakres czasowy jest identyczny: ochronie podlegają jedynie osoby żyjące. Nie można się więc powoływać na RODO (co jest niestety nagminną praktyką), podczas odmowy udostępnienia chociażby ksiąg metrykalnych zawierających wpisy osób z pewnością już nieżyjących.

Należy uświadomić sobie, że przetwarzanie danych osobowych to wszelkie czynności wykonywane na danych osobowych w sposób zautomatyzowany lub niezautomatyzowany, jak zbieranie, utrwalanie, organizowanie, porządkowanie, adaptowanie lub modyfikowanie, pobieranie, przeglądanie, korzystanie,

ujawnianie poprzez przesłanie, rozpowszechnianie lub innego rodzaju udostępnianie, dopasowywanie lub łączenie, ograniczanie, usuwanie lub niszczenie. Przetwarzaniem jest także samo posiadanie danych osobowych. Tutaj nie występują jakiekolwiek różnice między instytucjami Kościoła i administracji publicznej. Podobnie jak nie ma znaczenia sposób udostępniania materiałów zawierających dane osobowe (na miejscu w czytelni lub w internecie). Trzeba też zdać sobie sprawę z tego, że nie tylko archiwalia mogą zawierać dane osobowe. Mogą się one znaleźć już w ich opisie: w nazwie zespołu lub zbioru archiwalnego, tytule jednostki archiwalnej. Dlatego tworząc ewidencję zasobu archiwalnego, lepiej powstrzymać się od nadmiernie szczegółowego opisu, aby w konsekwencji nie zablokować udostępnienia już samego inwentarza zespołu archiwalnego.

Jak wspomniano, podstawowe zasady przetwarzania danych osobowych dotyczą w jednakowej mierze instytucji kościelnych i państwowych. Zasady te zostały uregulowane w art. 5 RODO, któremu odpowiada art. 6 dekretu KEP-u. Zgodnie z nimi, dane osobowe powinny być prawidłowe i aktualne i należy je przetwarzać:

– zgodnie z prawem, rzetelnie, przejrzyście,
– adekwatnie – w sposób niezbędny do realizacji celu przetwarzania,
– w sposób zapewniający ich bezpieczeństwo.

Adekwatność przetwarzania danych osobowych oznacza, że można zbierać jedynie te dane, które są niezbędne do realizacji zadania (zakaz pobierania danych nadmiarowych). Zawsze należy też wskazać cel, dla którego realizacji dane te są wymagane.

Ponieważ archiwa kościelne potraktowano podobnie jak archiwa zakładowe w administracji publicznej, to warto zaznaczyć, że nie zostały one także objęte szeregiem wyjątków od stosowania ochrony danych osobowych ze względu na działalność archiwalną w rozumieniu art. 23 unza. Rodzi to określone konsekwencje, jak chociażby brak możliwości zawierania tzw. umów administracyjnych z użytkownikiem, na których podstawie w zamian za zobowiązanie się korzystającego do nieudostępniania danych osobowych pozyskanych w celach naukowych, można mu taki materiał udostępnić[12].

Wprawdzie ochrona danych osobowych odnosi się do osób żyjących, to jednak niektóre materiały mogą zawierać informacje stawiające w złym świetle zarówno osoby już nieżyjące, jak i ich potomków. Dotyczy to tzw. dóbr osobistych. Termin ten nie został ściśle zdefiniowany, aczkolwiek posługuje się nim kodeks cywilny (art. 23). Wśród owych dóbr osobistych wymienić można wizerunek oraz tajemnicę korespondencji. Jedno i drugie może stanowić

[12] Art. 22c ust. 1 unza: Jednostki, o których mowa w art. 22, w ramach działalności archiwalnej, wdrażają zabezpieczenia wolności i praw osób, których dotyczą dane zawarte w materiałach archiwalnych, w szczególności w trakcie ich udostępniania przez anonimizację danych osobowych, zawieranie z użytkownikami zasobu archiwalnego umów wyłączających dalsze przetwarzanie danych osobowych oraz przez pseudonimizację danych w systemach informatycznych i teleinformatycznych.

zarazem utwór w rozumieniu prawa autorskiego, co wiąże się z zakazem rozpowszechniania odpowiadającemu obowiązywaniu majątkowego prawa autorskiego, chyba że uzyska się (zwykle za opłatą) stosowną zgodę (czyli licencję).

Korespondencja podlega ochronie przez 20 lat po śmierci adresata, chyba że istnieje zgoda na wcześniejsze jej udostępnienie[13]. Ochrona wizerunku nie dotyczy zaś osób pełniących funkcje publiczne (w zakresie tych funkcji), a także osób będących niejako elementem większej zbiorowości. W tym przypadku, również za opłatą, można uzyskać zgodę na rozpowszechnianie, przy czym zgoda taka nie może być dorozumiana – wyrażenie zgody na wykonanie zdjęcia nie oznacza, że osoba fotografowana wyraziła zgodę na rozpowszechnienie swojego wizerunku, a nawet jeśli otrzymała za to zapłatę, niekoniecznie oznacza to, że wyraziła zgodę na wykorzystanie go w każdym, dowolnym celu. Toteż tego rodzaju zgody warto zawierać pisemnie, określając zakres i sposób wykorzystania zdjęcia.

Tym samym dotykamy kolejnego zagadnienia, które należy uwzględnić podczas udostępniania materiałów archiwalnych, wśród których coraz częściej trafiają się fotografie i nagrania audiowizualne. W odróżnieniu od typowej dokumentacji aktowej (urzędowej) są one zazwyczaj również utworami w rozumieniu art. 1 prawa autorskiego. Artykuł ten stanowi, że utwór to materiał utrwalony w jakiejkolwiek postaci (tak, aby inne osoby mogły się z nim zapoznać), o indywidualnym charakterze (wyróżnia się od innych, jest niepowtarzalny) i będący przejawem działalności twórczej (działalność kreacyjna, w oparciu o swobodę wyboru). Jednocześnie jego twórcą jest tutaj człowiek.

Przykładowe rodzaje utworów wymieniono w art. 1 ust. 2 prawa autorskiego. Są nimi: dzieła literackie i plastyczne (słowo, symbol, znak graficzny), publicystyczne, naukowe, kartograficzne, korespondencja, programy komputerowe, fotografie, utwory wzornictwa przemysłowego, lutnicze, architektoniczne, architektoniczno-urbanistyczne i urbanistyczne, muzyczne, sceniczne, audiowizualne. Nie jest to katalog zamknięty, jako że twórczość ludzka nie zna ograniczeń. Jednakże zgodnie z art. 4 prawa autorskiego za utwory nie uznaje się: idei i pomysłów, tematów badawczych, teorii naukowych, dokumentów urzędowych i aktów normatywnych, a także znaków i symboli, opisów patentowych i prostych informacji prasowych.

W kontekście udostępniania i (lub) rozpowszechniania materiałów archiwalnych będących jednocześnie utworami istotne jest także rozróżnienie osobistego i majątkowego prawa autorskiego.

Prawa osobiste (art. 16 prawa autorskiego) są niezbywalne. Następuje tu trwałe połączenie autora z dziełem, z czego wynika obowiązek oznaczenia autora utworu, bez ograniczeń czasowych obowiązywania. Prawa te odnoszą się ponadto do nienaruszalności treści i formy dzieła, wreszcie to autor może

[13] Art. 23 kodeksu cywilnego (Dz.U. 2019, poz. 1145, 1495) oraz art. 78 ust. 1 i art. 82 prawa autorskiego.

zdecydować o pierwszym udostępnieniu swojego utworu. Tych praw nie można się zrzec, co najwyżej można ich nie wykonywać, tj. nie oznaczać imieniem i nazwiskiem bądź pseudonimem twórcy.

Z tego prawa wynikają określone obowiązki dla użytkownika, który zobowiązany jest podać autora utworu, jeśli jest on znany. Przepis ten obowiązuje w archiwach państwowych na mocy upw, a w archiwach kościelnych zalecenia takie pojawiły się jeszcze przed wejściem w życie wymienionej ustawy[14].

Z kolei prawa majątkowe (art. 17 prawa autorskiego) związane są – upraszczając – z zarobkowym wykorzystywaniem utworu. Prawa takie można przenieść na inny podmiot, sprzedać, można je też dziedziczyć. Są one ograniczone czasowo i trwają przez 70 lat od śmierci twórcy lub pierwszego rozpowszechnienia utworu, jeśli twórca jest nieznany. Pobieranie dodatkowych opłat z tytułu udzielania licencji w przypadku archiwów państwowych zostało zlikwidowane na mocy przepisów upw, gdzie art. 16c ust. 2 stanowi, że: Podmioty zobowiązane nie wykonują autorskich praw majątkowych, które przysługują Skarbowi Państwa, w stosunku do podmiotów, którym udostępniono te materiały. Jak jednak wiadomo, archiwa kościelne nie są związane przepisami tej ustawy, a więc mogą pobierać dodatkowe opłaty (za każde pole eksploatacji odrębnie) za udzielanie licencji na wykorzystanie utworów, do których posiadają majątkowe prawa autorskie. To właśnie dysponowanie tymi prawami jest tak istotne, ponieważ bycie właścicielem samego nośnika (fotografii, płyty z nagraniem itp.) nie musi być jednoznaczne z posiadaniem do niego praw majątkowych. Stąd tak ważne jest precyzyjne sformułowanie umowy przekazania do zasobu archiwum lub zakupu wszelkich materiałów, a w szczególności będących utworami.

Zagadnienia związane z prawem autorskim i udostępnianiem materiałów archiwalnych będących utworami są znacznie bogatsze niż zostało to opisane. Można byłoby jeszcze poruszyć kwestie dozwolonego użytku, domeny publicznej, a także utworów osieroconych. Wykraczałoby to jednak poza główny temat tekstu.

W tytule niniejszego artykułu pojawia się sformułowanie „udostępnianie oryginałów i kopii materiałów archiwalnych", co sugeruje, że udostępnia się je w odmienny sposób. Biorąc pod uwagę, że archiwa państwowe od wielu lat zmagają się z problemem kopii w zasobie (albo obok zasobu) archiwum, wydawać się może, że jest to poważna i bardzo skomplikowana sprawa, wymagająca złożonej konstrukcji wytycznych metodycznych.

Otóż kopia to dokładne odtworzenie oryginału, które może przyjąć postać zewnętrzną inną niż oryginał, np. skan dokumentu pergaminowego, mikrofilm akt papierowych. Obok występujących w zasobie archiwum kopii w postaci kalek, odbitek, dubletów fotografii lub nawet całych kopiariuszy dokumentów średniowiecznych są jeszcze kopie obcych materiałów archiwalnych, będących

[14] Przykładem jest wspomniane wcześniej Pro memoria Kurii Metropolitarnej Łódzkiej.

odwzorowaniem oryginalnej postaci takiego materiału, który ze względu na swoją wartość (treść) byłby w oryginale w zasobie archiwum, a którego dane archiwum nie posiada. To właśnie ta druga grupa stanowi w archiwistyce problem natury metodycznej, a trzeba zaznaczyć, że coraz częściej to nie nośnik decyduje o oryginalności treści materiału.

Definitywne zerwanie związku dokumentu z nośnikiem nastąpiło w przypadku dokumentacji elektronicznej, która nie będzie wieczyście przechowywana na tym samym nośniku, na którym została oryginalnie wytworzona. Podobnie jest ze zdjęciami cyfrowymi i nagraniami audiowizualnymi i tu – w kontekście udostępniania – mamy podobną sytuację, gdy to nie właściciel nośnika utworu musi mieć do niego prawa. Mało tego, w ten sposób nawet jeśli archiwum będzie posiadało oryginał utworu, to może nie mieć prawa go udostępniać i rozpowszechniać.

Pojawiający się czasem argument, że w zasobie archiwum, jako urzędu wiary publicznej, powinny znajdować się tylko oryginały, które mogą stanowić dowód w postępowaniu administracyjnym lub sądowym, również nie znajduje uzasadnienia, ponieważ rolą archiwisty nie jest ocena wiarygodności źródeł, które także w oryginale mogą zawierać (i zawierają czasem) przekłamania. Wreszcie, co powinno być koronnym argumentem w tej dywagacji – prawo archiwalne nie reguluje postępowania z kopiami, gdyż zgodnie z art. 1 unza materiał archiwalny to taki, który posiada znaczenie jako źródło informacji o wartości historycznej […] powstałe w przeszłości i powstające współcześnie. Powyższy zapis, definiujący materiały archiwalne w podstawowym akcie prawnym regulującym funkcjonowanie archiwów państwowych w Polsce, nie stanowi o tym, że materiał ten musi posiadać postać oryginalną. Archiwum nie jest wobec tego uprawnione do tego, aby odmówić przyjęcia kopii do zasobu jedynie z tego powodu, że nie jest to treść zapisana na oryginalnym nośniku.

W przypadku udostępniania kopii dla korzystającego istotna jest treść dokumentu (informacja). W mniejszym stopniu lub całkowicie bez znaczenia jest to, czy otrzyma on kopię z oryginału czy kopii[15]. Naturalnie, użytkownik powinien wiedzieć, że korzysta lub otrzymał w wyniku usługi kopię, a nie oryginał. Dlatego tak istotna jest właściwa ewidencja zasobu, w tym ewidencja kopii – posiadacz kopii może przyjąć własny sposób ich ewidencjonowania (odrębny system sygnatur, identyfikatorów), aby odróżnić je od materiałów własnego zasobu.

Podsumowując, należy stwierdzić, że oryginał i kopię udostępnia się i (lub) rozpowszechnia na tych samych zasadach. Wyjątek to użycie kopii dla ochrony oryginału. Dotyczy to w szczególności danych osobowych i innych tajemnic chronionych, z którymi należy tak samo postępować zarówno w przypadku oryginału, jak i kopii.

---

[15] Przykładem mogą być liczne w zasobach archiwów państwowych mikrofilmy ksiąg metrykalnych, których w oryginale archiwum nie posiada i które nie są też ujmowane w zasobie archiwum. Nie przeszkadza to w wykorzystywaniu ich podczas kwerend genealogicznych. Jeszcze się nie zdarzyło, żeby użytkownik był niezadowolony z odnalezienia danych o swym przodku w takiej kopii.

Kończąc, podzielę się pewną refleksją, wynikającą z doświadczenia w pracy przy udostępnianiu – zarówno na poziomie archiwisty mającego bezpośredni kontakt z klientem, jak i zastępcy naczelnego dyrektora archiwów państwowych, odpowiedzialnego za pion udostępniania. Otóż przez ostatnie kilka lat, gdy obowiązują obecne regulacje udostępniania, nie zdarzyło mi się doświadczyć protestów, że komuś zostało coś za dużo udostępnione. Z kolei protesty po odmowie udostępnienia, w tym uzasadnione i poparte wyrokami sądu na korzyść użytkownika, pojawiały nie jeden raz.

Henryka Szczepanowska, Mieczysław Kowalcze

Archiwum jezuitów kłodzkich. Uratować, zabezpieczyć, udostępnić społecznie, czyli UZUS. Praktyka w Kłodzku

Pasja i poczucie odpowiedzialności legły u podstaw działań, jakie podjęła społeczność kłodzka w ostatnich latach w trosce o zabezpieczenie i zachowanie cennego, szerzej nieznanego dziedzictwa dokumentacyjnego. W niniejszym artykule skupiono się na omówieniu zagadnień prawnych i finansowych dotyczących prac w kłodzkim archiwum jezuitów. Uzupełniono je omówieniem praktycznych działań i rozwiązań, które zostały zastosowane, żeby zbiory dalece zaniedbane przywrócić do udostępniania.

Wprowadzenie

Kościół parafialny pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny (WNMP) w Kłodzku, od 2018 r. kolegiata kłodzka, w okresie międzywojennym i do lat 70. XX w. zwany katedrą kłodzką, to najpiękniejsza i najstarsza świątynia gotycka na ziemi kłodzkiej i jedna z najciekawszych na Śląsku. Bardzo bogato wyposażona – dziewięć ołtarzy, przepiękny prospekt organowy, zachowany w całości zespół konfesjonałów (XVIII w.), kaplice z XV w. z zachowanymi freskami, znakomite rzeźby i sztukaterie sklepienne oraz freski Karola Dankwarta z cyklu *Salve Regina* na ścianach empor i na sklepieniu prezbiterium – wraz z zespołem budynków kolegium jezuickiego (obecnie dom zakonny oo. jezuitów i budynki liceum ogólnokształcącego) oraz budynkiem dawnego konwiktu jezuickiego (obecnie Muzeum Ziemi Kłodzkiej) stanowi architektoniczną i historyczną całość, wyróżniającą się w mieście. Ziemia Kłodzka od 973 r. podlegała biskupstwu w Pradze, a od XI w. stanowiła odrębny dekanat, zwany wielkim dekanatem kłodzkim. W 1810 r. utworzono Królewski Urząd Dziekański (Grossdechanat), którego dziekanem miał być zawsze dziekan kłodzki. Zwierzchnictwo biskupów praskich w okresie po II wojnie światowej aż do 1972 r. miało duży wpływ na stan zachowania kościoła, brak istotnych w tamtym czasie remontów i konserwacji oraz wiele zaniedbań, których efektem stało się bezpośrednie zagrożenie dla zbiorów gromadzonych w tym miejscu od XII w.

Odpowiedzią na pytanie, skąd się wzięły w tym miejscu, obecnie mało znanym i niewiele znaczącym na mapie Polski, tak bogate zbiory dokumentów z pieczęciami papieskimi, z najmożniejszych dworów Europy i wpływowego rycerstwa śląskiego, może być dokument opisany w czasie procesu konserwacji przez dr hab. Weronikę Liszewską z Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie (ASP) i dr. Jacka Tomaszewskiego z Instytutu Studiów nad Sztuką Świata podczas realizacji projektu „Od-Nova 2"[1]. Datowany na 13 sierpnia 1366 r. sporządzony został w Norymberdze, a podpisany przez cesarza Karola IV, który nakazał wszystkim burmistrzom kłodzkim przekazywanie ważnych dokumentów miejscowym augustianom, rezydującym wówczas na Górze Zamkowej. Ponieważ dokument ten, doskonale zachowany, znajduje się w jednym zbiorze wraz z innymi ważnymi dla Kłodzka i całego regionu materiałami, można przypuszczać, iż stanowi element tworzonego z nakazu cesarskiego przez kłodzkich augustianów archiwum, którego kontynuację przejęli jezuici kłodzcy[2]. Niejako logiczną kontynuacją tego archiwum jest utworzenie Archiwum Wielkiego Dekanatu Kłodzkiego, opisanego na zlecenie jezuitów kłodzkich w 1927 r. przez Bertolda Bretholza, a później uzupełnionego przez Dietera Pohla i Elsbeth Hoffmann w 1994 r. Te dwa inwentarze pozwalają śledzić ciągłość datowanych dokumentów, które bez przerw dają świadectwo historii Kłodzka i regionu do czasów powojennych XX w.

Il. 1. Kłodzko, wnętrze kościoła Wniebowzięcia NMP, fot. G. Sadowski

[1] Projekty „Od-Nova" 1, 2 i 3, realizowane w latach 2017–2019 ze środków naczelnego dyrektora archiwów państwowych.

[2] Por. K. Manikowski, *Źródła do dziejów Kościoła katolickiego na ziemi kłodzkiej (XVI–XX wieku) w Archiwum Parafii Wniebowzięcia NMP w Kłodzku* [w:] *Rola Kościoła w dziejach Polski. Kościoły w Rzeczypospolitej*, red. J. Krochmal, Warszawa 2017, s. 702–708.

1. Słowo o kościele i jego fundatorze

Budowa kościoła WNMP w Kłodzku rozpoczęła się w 1364 r. po śmierci fundatora – pierwszego arcybiskupa praskiego Arnošta z Pardubic (ur. 1297 r.). Ziemia kłodzka była wówczas częścią Królestwa Czeskiego, a Kłodzko ważnym punktem na szlakach handlowych, prężnie rozwijającym się miastem i siedzibą bardzo wpływowych rodów. Kościół wzniesiono więc z imponującym rozmachem: zbudowano wielką gotycką nawę główną, dwie nawy boczne wraz z piękną salą oratorium i dwie wieże, Białą i Czarną, wyposażone w dzwony. Największy o wadze 4400 kg zawieszony został na wieży Czarnej. Pozostałe cztery dzwony zawieszono na wieży Białej. Najstarszy z nich pochodzi z 1459 r. i został wykonany przez nieznanego mistrza, wszystkie zaś posiadają napisy intencyjne, dedykowane Bogu, Marii, patronom, a także fundatorom, są bogato dekorowane medalionami, figurami i herbami. Bardzo charakterystyczny dla tego kościoła jest prospekt organowy, będący dziełem wybitnego rzeźbiarza Michaela Klahra Starszego (1725 r.), a także monumentalny zespół konfesjonałów wykonany przez tego samego mistrza w latach 1717–1720. Fundator kościoła i inicjator sprowadzenia augustianów do Kłodzka arcybiskup Arnošt z Pardubic został pochowany w kościele, a nagrobek w postaci tumby z czerwonego marmuru wykonano u schyłku XIV w. Jego częściową renowację prowadzono w trakcie projektu „Od-Nova" w oparciu o dokumenty odkryte w archiwum przez realizatorów zadania.

Il. 2. Pomnik Arnošta z Pardubic w kościele Wniebowzięcia NMP w Kłodzku, fot. G. Sadowski

2. Przed projektem

XIV-wieczny kościół, a zwłaszcza dobudowane w 1505 r. nawy z emporami prezentowały się fatalnie. Był 2016 r. Zespół osób zainteresowanych zgromadzonymi tam zbiorami i przejętych stanem budynku, jego wyposażenia, stopniem widocznych, wieloletnich zaniedbań w archiwum, w tym przede wszystkim bardzo niebezpiecznych dla jego zasobów brakiem zainteresowania pomieszczeniami postanowił działać. Zarówno budynek wraz z dachem, jak i wszystkie wnętrza, a także bardzo bogato zdobione barokowe wyposażenie wymagały, i stale wymagają w innych częściach całego założenia, gruntownych remontów i konserwacji. Wstępne ekspertyzy konserwatorów zakładają docelowo kwotę 50 mln zł i wieloletni proces naprawczy. Samo archiwum zaś to niewielka część większej całości.

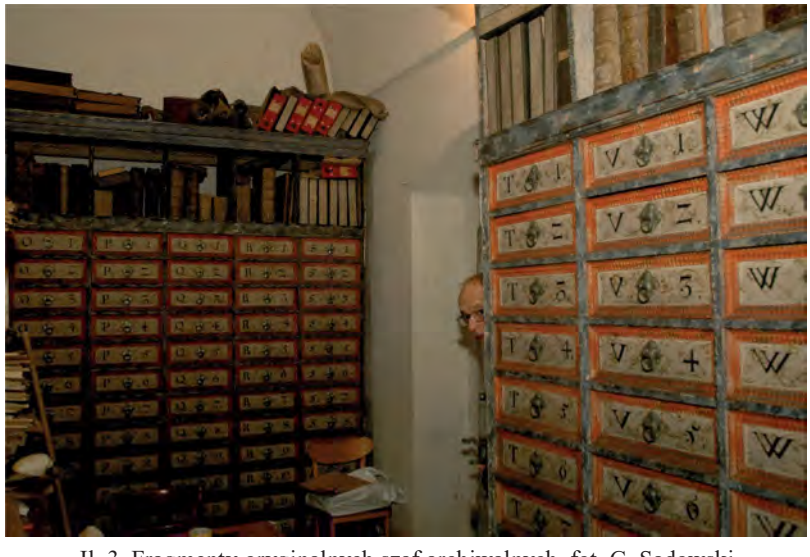

Il. 3. Fragmenty oryginalnych szaf archiwalnych, fot. G. Sadowski

Grupa przyjaciół z księdzem proboszczem o. Robertem Mólem SJ rozpoczęła prace od oceny stanu faktycznego. Bardzo niepokojące wnioski sprawiły, że należało natychmiast przystąpić do działania. W przypadku kolegiaty program remontów, napraw, ratowania i renowacji to zbiór kilkunastu różnorodnych projektów. Przyjęto założenie, że staranne zrozumienie podstawy projektu i jego wyrazisty cel zawsze związane są z dokładnym początkowym rozpoznaniem sytuacji, czyli odpowiedzią na takie pytania, jak np.: w jakim stanie wyjściowym znajduje się przedmiot projektu, co jest celem planowanych działań, jakich współpracowników należy przydzielić do różnych czynności i wreszcie – skąd pozyskać środki niezbędne do realizacji zamierzenia. Rozpoznanie dotyczące archiwum jednak sprowadzało się początkowo do prostej obserwacji.

Stan pomieszczeń, w których umieszczono zbiory, był fatalny. Zastano dziurawe i przeciekające stropy, zagrzybione i bardzo mocno uszkodzone elementy konstrukcji dachowej. Poszycie dachu nad nawą południową wymagało całkowitej wymiany wraz z więźbą dachową i stropową. Ściany zagrzybione z odpadającym tynkiem wapiennym na podbitce trzcinowej należało oczyścić, odgrzybić i nałożyć nowe tynki konserwatorskie. Całkowity demontaż kabli elektrycznych oraz instalacja nowych, a także naprawa podłogi były czynnościami absolutnie koniecznymi i oczywistymi, tak jak naprawa okien, pomalowanie ścian i montaż nowych półek w pomieszczeniu archiwum.

W takich warunkach przechowywany był zbiór składający się z 585 dokumentów pochodzących z absolutnie unikatowej i jedynej tego rodzaju zachowanej w stanie niezmienionym tzw. szafy Millera (1690 r.), w której zgromadzono najcenniejsze dokumenty rękopiśmienne na pergaminie oraz fragmenty rękopisów średniowiecznych (XIII–XVI w.). Oprócz dokumentów w archiwum zgromadzone były: zeszyty i fascykuły rękopiśmienne z dokumentami z działalności parafii, spisy ludności, księgi rachunkowe i korespondencja od XVI do XVIII wieku; kodeksy i księgi oprawne (XVII–XIX w.), spisane na papierze, oprawione w skórę, czasami w papier, często iluminowane i zdobione inicjałami, zawierające odręczne zapiski i pochodzące z drukarni regionu, jak i z wielu europejskich drukarni historycznych; muzykalia, zapisane na pergaminie, iluminowane i oprawione w okładki wykonane w części z drewna i skóry[3]; foldery akt, druków i projektów (XVII–XIX w.); zbiór rysunków projektowych Simona Pitza[4]; zbiór dokumentów – świadectw działań polityki dworów europejskich, wydawanych dekretów, zarządzeń, obwieszczeń; a także bezcenne rysunki i szkice z okresu barokizacji kościoła pw. Wniebowzięcia NMP, ale również wielu kościołów Wielkiego Dekanatu Kłodzkiego[5].

Zgromadzone dokumenty również były w bardzo złym stanie. Brudne i nieuporządkowane, ze śladami działania szkodników, zagrzybione, z uszkodzeniami spowodowanymi naciekaniem wody z sufitu wymagały natychmiastowego przeniesienia do innego pomieszczenia. Warunki przechowywania najstarszych dokumentów w tzw. dolnym archiwum określono jako dramatycznie złe – zebrane tam zbiory należało przenieść do czystych pomieszczeń górnego, wyremontowanego Archiwum Wielkiego Dekanatu Kłodzkiego.

---

[3] Por. T. Jeż, *Muzykalia kościoła Wniebowzięcia NMP w Kłodzku: unikalna kolekcja repertuaru proweniencji jezuickiej na Śląsku* [w:] *Muzykolog wobec świadectw źródłowych i dokumentów. Księga pamiątkowa dedykowana profesorowi Piotrowi Poźniakowi w 70. rocznicę urodzin*, Kraków: Musica Iagiellonica 2009, s. 241–260; I. Januszewska-Rębowska, *Kłodzkie muzykalia w zbiorach kościoła pw. Wniebowzięcia NMP w Kłodzku*, „Zeszyty Muzeum Ziemi Kłodzkiej" 2017, t. 14, s. 167–176.

[4] Simon Pitz – znakomity architekt jezuicki, nauczyciel Kolegium Jezuickiego w Kłodzku, autor m.in. projektu katedry w Łucku.

[5] Por. np. J. Gernat, *Nieznany kontrakt budowlany ze zbiorów Archiwum Dekanalnego w Kłodzku. Przyczynek do studiów nad historią budowy kościoła parafialnego Narodzenia Najświętszej Marii Panny w Lądku-Zdroju w XVII w.*, „Zeszyty Muzeum Ziemi Kłodzkiej" 2015, t. 13, s. 105–135.

Wniosek pozostał niezmienny – konieczne było szybkie działanie. Na początku przygotowano kompletny projekt, określono zakres przewidywanych prac, rozłożono ich realizację na etapy nie tylko ze względu na ograniczoną możliwość finansowania, ale też ze względu na ogrom prac, jakie trzeba było wykonać. Dla niezamożnej parafii pozyskiwanie środków publicznych jest niezwykle trudne. Problemem nie jest tylko umiejętność napisania wniosku o dofinansowanie i znajomość bardzo specyficznego języka urzędniczego. Największą przeszkodą jest brak znajomości obowiązujących przepisów i procedur prawa budowlanego oraz prawa regulującego ochronę zabytków. Ze względu na brak środków na zatrudnienie kosztownego doradcy zwrócono się o pomoc do starosty kłodzkiego i podległych mu urzędów. Dzięki ich wsparciu, poradom i cierpliwemu przeprowadzeniu przez procedury administracyjne bardzo szybko udało się uzyskać stosowne pozwolenia i decyzje. Znakomita okazała się też współpraca z Wojewódzkim Urzędem Ochrony Zabytków we Wrocławiu Delegaturą Wałbrzych i Naczelną Dyrekcją Archiwów Państwowych (NDAP), a konsultacje te były dla członków grupy projektowej bezcenną nauką poruszania się wśród nieprzystępnych przepisów prawa.

Po uzyskaniu wymaganych decyzji złożono wniosek o dofinansowanie w ramach konkursu ogłoszonego przez Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Zgodnie z wynikami w marcu 2017 r. udało się uzyskać jedynie część środków na sfinansowanie remontu, zatem w trybie zagrożenia katastrofą budowlaną wystąpiono o dofinansowanie do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji w ramach Funduszu Kościelnego. Pozytywne rozpatrzenie złożonego wniosku pozwoliło na rozpoczęcie zadania. W tym miejscu warto podkreślić, że finansowanie łączone jest bardzo skomplikowanym procesem, zwłaszcza w zakresie precyzyjnego dzielenia kosztów i przypisania ich do poszczególnych zadań.

Grupa projektowa, zebrana wokół proboszcza parafii WNMP o. Roberta Jerzego Móla, to pasjonaci i społecznicy. W jej skład weszli: Mieczysław Kowalcze, historyk, polonista, dziennikarz i nauczyciel – odpowiadał za organizację prac w archiwum, inwentaryzację i prace porządkowe, lekcje w archiwum; Szymon Wołoch – organista, muzykolog, doktorant Uniwersytetu Wrocławskiego – zajmował się pracami porządkowymi i inwentaryzacją zbioru muzycznego oraz tworzeniem nowego zbioru muzykaliów i wreszcie Henryka Szczepanowska, pomysłodawczyni i koordynatorka projektu, odpowiedzialna za jego finansowanie i realizację. W granicach możliwości członków grupy znalazło się pisanie wniosków, kontakt z odpowiednimi urzędami, organizacja i wykonanie konserwacji, remontów, prac porządkowych i rozliczenie dotacji, ale zdawano sobie sprawę z braku kompetencji, aby prawidłowo przeprowadzić reorganizację i zabezpieczenie zbiorów archiwum, zwłaszcza zbioru bardzo starych i bezcennych dokumentów pergaminowych i papierowych oraz pieczęci. W związku z tym do współpracy zaproszone zostały środowiska naukowe, w tym konserwatorzy i historycy sztuki: dr hab. Weronika Liszewska z ASP, dr hab. Michał Kurzej

z Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie (UJ), dr Kinga Blaschke (UJ), dr Jacek Tomaszewski (Polski Instytut Studiów nad Sztuką Świata) oraz tłumaczka Urszula Ososko. Bezcenną pomoc uzyskano od Rainera Sachsa, historyka sztuki, wielkiego pasjonata historii Śląska, autora wielu artykułów, katalogów, książek historycznych, badacza archiwów śląskich, pracownika Konsulatu Generalnego Republiki Federalnej Niemiec we Wrocławiu. Pomocą służyli również pracownicy Muzeum Ziemi Kłodzkiej.

Kierunki i zakres pracy projektowej wyznaczały zarówno konkretne, niezbędne do uratowania zasobów działania, jak i te przedsięwzięcia, które pojawiły się w trakcie realizacji zadania, a wynikające z konsultacji z profesjonalistami. Do współpracowników zaliczyć należy także bardzo duże grono wolontariuszek i wolontariuszy, osób w różnym wieku, różnych profesji, pomagających ze zróżnicowanym natężeniem. Podczas prac, oprócz wizyt specjalistów niosących fachowe porady, odbywały się spotkania z wolontariuszami – takimi, którzy włączali się w projekt na kilka godzin, ale też z takimi, którzy całe wakacje spędzali na pracy w kłodzkim archiwum jezuickim – wśród nich było wielu emerytowanych nauczycieli i historyków. Ważną częścią działań stały się tzw. lekcje archiwalne, czyli spotkania młodych ludzi z kłodzkich szkół z dokumentami poddawanymi w tym czasie pracom ratunkowym.

3. Przebieg prac. Etap I

Trudno jednoznacznie podzielić prace przy archiwum na kolejne etapy, gdyż większość przedsięwzięć toczyła się jednocześnie, szczególnie w początkowej fazie projektu. Podjęte działania, wymagające narzucenia odpowiedniego tempa, a także skuteczności, kształtowały się wielotorowo. Kiedy tylko uzyskano środki na remont dachu i pomieszczeń archiwum, należało przed wejściem ekip remontowych niezwłocznie wynieść całe zasoby do miejsca odpowiednio zabezpieczonego i jednocześnie umożliwiającego prace porządkowe i konserwacyjne. W tym celu przystosowano oratorium i sąsiadujące z nim pomieszczenie magazynowe. Rozmiar dokumentów – 165 m.b. – wymagał zorganizowania niemałej ekipy do pakowania i przenoszenia materiałów. Pakowanie dokumentów odbywało się pod nadzorem Mieczysława Kowalczego, i to on opracował system znakowania poszczególnych pakietów, a także organizował pracę wolontariuszy. Towarzyszyła temu szczególna ostrożność, żeby nie pomylić kolejności starej, poniemieckiej organizacji tego archiwum. Niestety, na półkach zastano wielki nieład – przez cały powojenny okres osoby korzystające z tego zbioru nie zawsze dbały o odstawienie akt na właściwe miejsce, o ile w ogóle to robiły, biorąc pod uwagę olbrzymie braki w istniejącym katalogu. Po przeprowadzeniu inwentaryzacji podczas trwania projektów „Od-Nova 1" i „Od-Nova 2" (2017, 2018) okazało się, że najstarsza część archiwum pozbawiona jest ponad połowy zasobu.

4. Etap II

Organizowanie tego etapu pracy rozpoczęto od zebrania informacji na temat niezbędnych umiejętności i materiałów do profesjonalnego czyszczenia, konserwacji i pakowania zbiorów. Radą służyli miejscowi archiwiści z Muzeum Ziemi Kłodzkiej oraz urzędów i zakładów pracy. Prace wspierali społecznie, podobnie jak naukowcy, pracownicy NDAP, a także znajomi i rodziny wolontariuszy, wzajemnie się dokształcając i wymieniając doświadczeniami. Przygotowaniom miejsc pracy dla konserwatorów towarzyszyły konsultacje z dostawcą niezbędnych materiałów, z firmą Beskid Plus, a także akcja szerokiego nagłaśniania w mediach całego przedsięwzięcia. Niezwykle cenne okazały się konsultacje z konserwatorami papieru i pergaminów oraz pieczęci, co pozwoliło na uniknięcie błędów w procesie ratowania tego bogatego i bezcennego zbioru. Wielką wartością dodaną projektu było pozyskanie ogromnej przychylności lokalnego samorządu, środowisk naukowych, mieszkańców regionu poprzez działania medialne, liczne publikacje w prasie, wzmianki w radiu i telewizji. Od kiedy media przedstawiły w 2017 r. spektakularne efekty społecznego zaangażowania, archiwum jezuickie zagościło na stałe jako lokalny skarb w świadomości ludzi kultury, mediów, zwykłych mieszkańców, a wreszcie, za przyczyną działań podjętych przez o. Roberta J. Móla i jego wielkiej wrażliwości społecznej i historycznej, w świadomości parafian.

5. Zasadnicza część prac

Solidnie przygotowane (organizacyjnie, finansowo, merytorycznie) i nagłośnione zadanie rusza zwykle z impetem. Tak też było z projektem „Od-Nova" w każdym roku jego realizacji (2017–2019). Kolejne dni i tygodnie projektu wiązały się z cierpliwymi i żmudnymi staraniami, żeby dokumentom kłodzkiego archiwum jezuitów przywrócić ich pierwotny blask. Jednym z początkowych etapów było stwierdzanie stanu dokumentów, ich identyfikacja i określenie potrzeb konserwatorskich. Pergaminy były wielokrotnie złożone, zawinięte w zwykły szary papier pakowy, opisane na rewersie sygnaturą z szufladki szafy Millera. Podłoża pergaminowe były uszkodzone mechanicznie poprzez wielokrotne zaginanie i prostowanie dokumentów, niektóre bardzo zabrudzone i bardzo mocno zawilgocone. Przykładowy proces odkrywania dokumentu pokazują ilustracje 5–7. Już w trakcie pierwszego przeglądu odkryto wiele dokumentów iluminowanych, z unikatowymi i niezbadanymi notatkami. Okazało się, że w dokumentach oprawionych często wykorzystywano starsze fragmenty pergaminów zapisanych, również zapisów nutowych oraz rysunków. Pieczęcie i pasmanterie oraz ich oprawy (puzderka i mieszki), w które zaopatrzono większość dokumentów stanowią oddzielną wartość artystyczną, historyczną i badawczą. To w części jeszcze niezidentyfikowane i nieopisane pieczęcie woskowe, ołowiane oraz wyciskane w masie papierowej maleńkie „dzieła sztuki", które mamy zamiar objąć dalszymi pracami. Zaskakiwało zarówno zaangażowanie współpracowników, jak i tempo prac.

Z przyjemnością obserwowano zachwyty kolejnych wolontariuszy podczas odkrywania ciekawych, zaskakujących czy cennych dokumentów. Całość, oczywiście, porządkowana była na podstawie zastanych inwentarzy poprzedników, czyli historyków i archiwistów niemieckich, lecz same, formalistyczne zapisy katalogowe nie mogły zastąpić kontaktu z oryginalnym dokumentem. Warto w tym miejscu zaznaczyć, że niekwestionowanym punktem wyjścia były dwa inwentarze, które, jak się okazało, są stosunkowo łatwo dostępne, bo je zdigitalizowano. Pierwszy, autorstwa Bertolda Bretholza, to w ogólnym zarysie spis i inwentaryzacja tych dokumentów, które były dostępne i stały się przedmiotem badań poprzednika autora – XIX-wiecznego historyka regionalisty, czyli Josepha Köglera, a w kłodzkiej kolegiacie zgromadzone i przechowywane w tzw. dolnym archiwum[6]. Drugi inwentarz, autorstwa Dietera Pohla i Elsbeth Hoffmann – to katalog z 1994 r.[7], będący kontynuacją wspomnianego już dzieła Bretholza. Ten spis to z kolei informacje o zasobach w tzw. górnym Archiwum Wielkiego Dekanatu Kłodzkiego, na które zasadniczo składa się dokumentacja z XVIII, XIX i XX w. z zaskakującymi wyjątkami, czyli z białymi krukami z wcześniejszych czasów. Odniesienie się w pracach porządkujących do inwentarzy było

Il. 4. Pomiar dokumentu Henryka, księcia ziębickiego i hrabiego kłodzkiego z 1475 r., zawierającego ugodę pomiędzy klasztorem augustianów i lennikiem hrabstwa w sprawie sporów dotyczących wolności osobistych
Źródło: archiwum kościoła jezuitów kłodzkich, sygn. A,5d [wg katalogu Bertolda Bretholza], fot. G. Sadowski

[6] *Das Pfarrei-Archiv in Glatz und das Köglersche Urkunden- u. Aktenarchiv in der Pfarrei Ullersdorf,* bearb. B. Bretholz, Glatz 1928; wersja cyfrowa: https://fbc.pionier.net.pl/details/oai:www.dbc.wroc.pl:17961 [dostęp: 2.04.2020].

[7] D. Pohl, E. Hoffmann, *Das Dekanatsarchiv des Erzbischöflichen Generalvikariats der Grafschaft Glatz. Bestandsaufnahme 1994*, Lorsch 1995.

z jednej strony znakiem, że z szacunkiem odniesiono się do wysiłków i efektów pracy poprzedników, z drugiej zaś w sposób wygodny i merytoryczny ułatwiło to zarówno prace inwentaryzacyjne, jak udostępnianie i korzystanie z zasobów. Już na pierwszych etapach prac ewidencjonowano odkrywane dokumenty i inne archiwalia[8].

Il. 5–7. Proces odkrywania dokumentu z 1471 r., w którym ośmiu kardynałów przyznaje 100 odpustów na prośbę proboszcza Michała z klasztoru augustianów w Kłodzku
Źródło: archiwum jezuitów kłodzkich, sygn. A,6g [wg katalogu Bertolda Bretholza], fot. G. Sadowski

Warto w tym miejscu podkreślić, że wykonywanym pracom towarzyszyły odpowiedzialność za pozostawione tutaj dziedzictwo oraz dbałość o to, by doprowadzić zasób do stanu gwarantującego mu przetrwanie i możliwość przekazania kolejnym pokoleniom. Zadanie to realizowano z przeświadczeniem, że przyczyni się ono do podniesienia świadomości mieszkańców Kłodzka i regionu w kwestii historii tej ziemi, wzbudzi w nich poczucie lokalnej przynależności. Tak też się stało – wokół archiwum utworzyła się stała grupa wspierająca poczynania związane z projektem, swego rodzaju klub towarzyski. Z dumą deklarowana jest praca w archiwum, powszechne stały się też zapewnienia o chęci udziału w dalszych pracach. Zauważono również, że w trakcie trzech lat realizacji projektu zwiększyła się liczba parafian przychodzących do

[8] Por. K. Blaschke, M. Kurzej, Spis dokumentów zachowanych w tzw. dolnym (starym) archiwum klasztoru Jezuitów w Kłodzku, http://www.konserwacja.klodzko.jezuici.pl/wp-content/uploads/2019/02/Spis--dokumentów.pdf [dostęp: 11.02.2020].

kościoła. Zdarza się nawet, że na nabożeństwa przyjeżdżają osoby z innych, odległych parafii – być może z ciekawości, a być może dlatego, że proboszcz podejmujący tak trudne, acz ważne wyzwania, wzbudza głębokie zaufanie.

6. Praktyka – pytania i sugestie

Jako podstawowe pojawiało się pytanie o prawne, stałe uregulowanie kwestii udostępniania zbiorów archiwum jezuitów kłodzkich różnym odbiorcom – środowiskom naukowym, regionalistom itd., a zaraz po tym – o praktyczne rozwiązania dotyczące wypracowania sposobów powiązania sprawowania funkcji proboszcza z poczuciem odpowiedzialności za zbiory, w tym zbiory archiwum. Odpowiedzialność to oczywiście kwestia wrażliwości czy postawy obywatelskiej, ale już podołanie kosztom utrzymania tak bogatego archiwum, sfinansowanie zabezpieczenia przeciwpożarowego, zainstalowanie i utrzymanie systemu antywłamaniowego i monitoringu, bieżąca konserwacja i utrzymanie ładu katalogowego, koszty udostępniania zbiorów badaczom to wyzwanie kosztowne i problematyczne. Zrodziło się zatem kolejne pytanie, w jaki sposób zabezpieczyć finansowo takie działania. Występując o dofinansowanie zadania ze środków publicznych, zarządca, właściciel archiwum, podpisuje umowę, która zobowiązuje go do udostępnienia przedmiotu dofinansowania, a niezrealizowanie jej zapisów może prowadzić do poważnych problemów, ze zwrotem dotacji włącznie. Regulacje prawne i podatkowe pozostawiają ograniczone możliwości legalnego pobierania opłat za udostępnianie zbiorów w sytuacji, gdy właścicielem archiwum są instytucje i organizacje kościelne, a szczególnie małe parafie i domy zakonne. Archiwum jezuitów kłodzkich korzysta z entuzjazmu i wielkiej pasji koordynatorów projektu oraz wciąż zaangażowanych wolontariuszy. Pytanie jednak nasuwa się samo – jak długo się to utrzyma?

Prowadzenie tak zróżnicowanych działań, poczynając od porządkowania, prac naprawczych, konserwatorskich, edukacyjnych, inwentaryzacji, a kończąc na naukowych pracach badawczych, wymaga bardzo różnorodnej wiedzy, często trudnej do zdobycia na podstawie powszechnie dostępnych źródeł. Wielce przydatną byłaby zatem platforma wymiany myśli i doświadczeń, np. w mediach społecznościowych. W trakcie projektu stworzono takie narzędzie do komunikacji, zakładając na Facebooku grupy: Ratujemy Archiwum oraz Kłodzkie Freski. Grupa projektowa często korzysta również z możliwości dyskusji i wymiany informacji wśród społeczności DeArte – znakomitej grupy liczącej ponad 5 tys. członków, głównie historyków sztuki, historyków, artystów, konserwatorów z Polski i zagranicy. Od trzech lat jest to miejsce zgłaszania pytań, próśb o potrzebne informacje, porady, rozwiązywania problemów. Łatwy i otwarty dostęp do grupy gwarantuje szybki kontakt i bardzo profesjonalne, choć koleżeńsko udzielane porady i informacje.

W październiku 2019 r. członkowie grupy projektowej wzięli udział w konferencji Archiwa kościelne w niepodległej Polsce organizowanej w Łodzi,

podczas której przedstawili działania podejmowane w Kłodzku w ramach kolejnych projektów „Od-Nova". W odpowiedzi otrzymali dwa bardzo znaczące sygnały, rokujące potencjalną pomoc. Pierwszym była sugestia zorganizowania wspólnej dla archiwistów kościelnych platformy wymiany doświadczeń. Drugi zaś dotyczył prac, którymi zajmuje się grupa robocza do spraw archiwów kościelnych, przygotowująca katalog dobrych praktyk. Można żywić nadzieję, że będzie on zawierał praktyczne sugestie dotyczące kościelnych archiwów społecznych, da małym społecznościom pracującym wokół archiwów, czyli takim, jak grupa przy archiwum jezuitów kłodzkich, poczucie bezpieczeństwa w podejmowaniu decyzji, możliwość wsparcia w rozwiązywaniu problemów, obuduje praktykę (uzus) organizacyjnymi i praktycznymi, zgodnymi z prawem, rozwiązaniami.

W sferze ostatniego elementu tytułu tego artykułu, czyli społecznego udostępniania, bazując na praktyce w Kłodzku, zadaliśmy sobie kilka pytań: jeśli nie społecznie, to jak, gdzie i jak szukać środków finansowych, czy lepiej starać się o środki publiczne, środki partnerów czy hojność właściciela, a może wsparcie samorządów – powiatowego i miejskiego, zabiegać, żeby to było stałe zadanie własne danego samorządu. Postawiliśmy te pytania, mając świadomość wyzwań, jakie wiązały się przez trzy lata z udziałem w realizacji projektu „Od-Nova", z przekonaniem, że z czasem staną się one stanowiskiem wszystkich beneficjentów korzystających z dotacji ze środków publicznych.

7. Statystyczne podsumowanie

W projekt zaangażowało się ok. 500 osób:
- 121 wolontariuszy,
- 68 studentów i naukowców Wydziału Historii Sztuki Uniwersytetu Jagiellońskiego w ramach praktyk studenckich,
- ok. 300 uczniów szkół podstawowych, gimnazjów i liceów z Kłodzka w ramach prowadzonych w archiwum zajęć Lekcja historii w archiwum,
- 4 pracowników Ministerstwa Cyfryzacji.

Wykorzystane materiały:
- pudła bezkwasowe 1110 szt. o szerokości 0,16 m, co daje łącznie 1177,6 m.b. akt na półkach, oraz 68 pudeł z wiekami na pergaminy,
- taśmy naprawcze 26 szt.,
- gąbki 56 szt.,
- rękawice bawełniane 47 szt.,
- rękawice winylowe i lateksowe 6 kartonów,
- maski ochronne 54 szt.,
- etykiety 1350 szt.,
- oraz przynoszone przez wolontariuszy niezliczone ilości kawy, herbaty, wody mineralnej, upieczonego ciasta i kanapek, spożywane w pokoju socjalnym, gdzie kwitło życie towarzyskie projektu.

8. Archiwum społeczne. Prestiż dla miasta, budowanie społeczności lokalnej

Zaprezentowana historia archiwum jezuitów kłodzkich dowodzi, że wzorce wolontariatu i dobrze rozumianej aktywności społecznej, ze szczególnym naciskiem na angażowanie ludzi młodych i osób po okresie aktywności zawodowej, kiedy się je dobrze zaprojektuje i poprowadzi, skutecznie wpływają na postawy obywatelskie i zaangażowanie społeczne. Szczególnie cennym rezultatem omawianego projektu jest poczucie wspólnoty, jakie zostało obudzone i nadal utrzymuje się w dużej grupie współpracującej nie tylko przy archiwum, ale również przy wielu innych pożytecznych zadaniach społecznych w mieście. Budowanie lokalnego patriotyzmu, którego istotnym elementem jest poczucie przynależności, szczególnie w takich miejscach, gdzie po II wojnie światowej przesiedleni ludzie zostali pozbawieni korzeni kulturowych i nie mieli poczucia tożsamości z zastaną kulturą i historią, jest niezwykle ważne i wymaga ciągłego organizowania mimo upływu dziesiątków lat.

Proces formowania tożsamości, poczucia wspólnoty polega zasadniczo na tym, że mam jako mieszkaniec świadomość współudziału, sprawczości, wpływu na działania lokalne o szerszym znaczeniu. Zaczynam świadomie mówić: jestem stąd.

Baza dla projektów, także międzynarodowych w małym, ale arcyciekawym historycznie i kulturowo miejscu, to propozycja autorów niniejszego tekstu dla lokalnego samorządu. Z kolei współpraca ze środowiskami naukowymi prowadzi powoli do wypracowania modelowej instytucji quasi-naukowej, stacji badawczej, która stanie się łącznikiem i koordynatorem wszelkiego rodzaju działań o charakterze zespalającym wysiłki różnych środowisk. Autorom marzy się taka stacja badawcza, która rozpocznie swe działania na bazie zasobów archiwum i zespołu jezuickiego wraz z kolegiatą oraz przebogatych zasobów miasta.

Do tej pory, dzięki realizowanym projektom, powstały publikacje przygotowane na podstawie prac badawczych prowadzonych w trakcie realizacji różnych zadań[9]. Stanowią one niebagatelny wkład do bazy wiedzy o dziejach południowo-zachodnich krańców Polski. Współpracujący z archiwum naukowcy zapowiadają przygotowanie publikacji z wykorzystaniem kłodzkich zasobów. Profesor Weronika Liszewska oraz dr Jacek Tomaszewski pracują

[9] T. Żołnierz, *Archiwum Dekanatu Kłodzkiego* [w:] *X Almanach Ziemi Kłodzkiej wraz z kalendarzem na 2018 rok*, Kłodzko 2018, s. 72–75; M. Królikowski, *Stary Wielisław*, „Rocznik Muzeum Ziemi Kłodzkiej" 2019, t. 12, s. 32–41; K. Oniszczuk-Awiżeń, *O dawnym hrabstwie kłodzkim i zasłużonym historyku Josephie Köglerze*, Kłodzko–Szczytna 2018; M.L. Wójcik, *Pieczęcie rycerstwa śląskiego w dobie przedhusyckiej*, t. 1–2, Kraków 2018; *Diplomatarium monasterii Glacensis canonicorum regularium sancti Augustini ab anno 1350 usque ad annum 1381*, red. P. Krafl, L. Blechová, współpraca P. Sedláček, Brno 2018; P. Krafl, *Quam ecclesiam in honore sancte Marie Virginis intitulari volumus: study on the Kłodzko monastery of Canons Regular of St. Augustine in the pre-Hussite period*, tłum. M. Košek, Brno 2018; *Ochrona konserwatorska średniowiecznych dokumentów z Archiwum Pojoannickiego w Kłodzku*, katalog wystawy, oprac. W. Liszewska, Warszawa–Kłodzko 2020.

nad monografią procesu konserwacji XIV- i XV-wiecznych dokumentów pergaminowych. Dr hab. Michał Kurzej oraz dr Kinga Blaschke pod opieką Polskiej Akademii Umiejętności planują wydanie w formie katalogu z naukowym komentarzem ich największego odkrycia naukowego, czyli rysunków i projektów Simona Pitza.

Anna Laszuk, ks. Michał Sołomieniuk

Program UNESCO Pamięć Świata i obecność dokumentów kościelnych na jego listach

Wstęp – działania UNESCO

Organizacja Narodów Zjednoczonych dla Wychowania, Nauki i Kultury (United Nations Educational, Scientific and Cultural Organization – UNESCO) powstała w 1945 r. po zakończeniu II wojny światowej. Wśród wielu stojących przed nią celów było zapobieganie konfliktom, które mogłyby doprowadzić do III wojny światowej, wdrażanie solidarnej dbałości o dziedzictwo intelektualne i kulturalne oraz promocja wolności słowa. Jej działalność przyjmuje różne formy, efekty programów są szeroko znane, a ich przykłady pokazane będą w niniejszym artykule. Spośród przygotowanych przez UNESCO dokumentów fundamentalne znaczenie mają przede wszystkim konwencje[1]. Dokumenty przygotowane przez tę międzynarodową organizację są ratyfikowane przez zainteresowane państwa, które zobowiązują się tym samym do ich przestrzegania. Tematyka i cel przygotowywanych dokumentów dotyczą zabezpieczenia i ochrony różnorodnego dziedzictwa na naszym globie – naturalnego oraz kulturalnego – materialnego i niematerialnego, widzianego jako jedno z podstawowych źródeł tożsamości narodów i społeczności oraz wyraz wspólnego bogactwa ludzkości. Autorzy niniejszego artykułu dokonali rozpoznania, w jakim zakresie wdrażanie programów dotyczy obiektów i archiwów kościelnych, stanowiących niewątpliwie znaczącą część światowego dziedzictwa kulturalnego.

Powszechnie znana jest, tworzona na podstawie konwencji w sprawie ochrony światowego dziedzictwa kulturalnego i naturalnego z 16 listopada 1972 r., lista światowego dziedzictwa (ang. World Heritage List; fr. Liste du patrimoine

[1] Konwencja o ochronie dóbr kulturalnych w razie konfliktu zbrojnego z 14 maja 1954 r.; konwencja dotycząca środków zmierzających do zakazu i zapobiegania nielegalnemu przywozowi, wywozowi i przenoszeniu własności dóbr kultury z 17 listopada 1970 r.; konwencja w sprawie ochrony światowego dziedzictwa kulturalnego i naturalnego z 16 listopada 1972 r.; konwencja w sprawie ochrony podwodnego dziedzictwa kulturowego z 2 listopada 2001 r.; konwencja w sprawie ochrony niematerialnego dziedzictwa kulturowego z 17 października 2003 r. oraz konwencja w sprawie ochrony i promowania różnorodności form wyrazu kulturowego z 20 października 2005 r. Por. *Konwencje UNESCO w dziedzinie kultury. Komentarz*, red. K. Zalasińska, Warszawa 2014.

mondial), widzialne świadectwo wypracowanej i ujętej pierwotnie w dokumencie idei. Wpisywane są na nią obiekty uznane za szczególnie cenne z punktu widzenia dziedzictwa społeczności międzynarodowej. Wpis konkretnego obiektu na tę listę, oprócz wyróżnienia i splendoru, ma też wymiar praktyczny – wiąże się z wypełnianiem określonych obowiązków przez państwo stronę Konwencji, na którego terytorium znajduje się wpisany obiekt. Państwo to zobowiązane jest do składania regularnych raportów do Komitetu Światowego Dziedzictwa na temat stanu obiektu, sposobów jego ochrony, konserwacji i zarządzania nim, by umożliwić UNESCO monitorowanie tego skarbu naturalnego lub kulturalnego. Sam wpis na listę nie poprawia z reguły ochrony tego obiektu, którą określają przepisy prawa narodowego.

Lista światowego dziedzictwa funkcjonuje od 1975 r., a pierwszych 12 wpisów dokonano w 1978 r. Wśród nich znalazło się Stare Miasto w Krakowie. Do połowy 2019 r. wpisano na nią 1121 obiektów w 167 państwach stronach konwencji, w tym 869 obiektów dziedzictwa kulturowego, 213 przyrodniczego i 39 mieszanych, o „wyjątkowej powszechnej wartości" dla ludzkości[2]. Najwięcej obiektów wpisanych na listę znajduje się we Włoszech i w Chinach (po 55), Hiszpanii (48), Niemczech (46), we Francji (45), w Indiach (38) i Meksyku (35). Na Listę światowego dziedzictwa wpisano także 16 obiektów z Polski[3]. Dwukrotnie doszło do usunięcia wpisu z tej listy[4].

W przypadku zagrożenia obiekty z listy mogą liczyć na wsparcie UNESCO – finansowe (z Funduszu Światowego Dziedzictwa), polityczne, eksperckie i medialne. Dzięki zorganizowanym kampaniom udało się np. uratować piramidy w Gizie, którym zagrażała budowa autostrady, a po interwencji UNESCO jej przebieg został wytyczony z ominięciem piramid w bezpiecznej odległości. Dzięki wsparciu UNESCO odrestaurowano kompleks świątynny Angkor

---

[2] Aktualne informacje zamieszczone na stronie: http://whc.unesco.org/en/list/ [dostęp: 18.10.2019].

[3] Są to obiekty przyrodnicze – w pięciu miejscach: Królewskie Kopalnie Soli w Wieliczce i Bochni (1978 i 2013), Białowieski Park Narodowy – wspólnie z Białorusią (1979, 1992 i 2014), Park Mużakowski nad Nysą – wspólnie z Niemcami (2004), Kopalnia rud ołowiu, srebra i cynku wraz z systemem gospodarowania wodami podziemnymi w Tarnowskich Górach (2017) i Krzemionki – pradziejowe kopalnie krzemienia (2019) i 11 obiektów kulturowych: Stare Miasto w Krakowie (1978), Auschwitz-Birkenau (1979), Stare Miasto w Warszawie (1980), Stare Miasto w Zamościu (1992), zamek krzyżacki w Malborku (1997), średniowieczny zespół miejski Torunia (1997), manierystyczny zespół architektoniczny i krajobrazowy oraz park pielgrzymkowy w Kalwarii Zebrzydowskiej (1999), Kościoły Pokoju w Jaworze i Świdnicy (2001), drewniane kościoły południowej Małopolski i Podkarpacia – Binarowa, Blizne, Dębno Podhalańskie, Haczów, Lipnica Murowana, Sękowa (2003), Hala Stulecia/Ludowa we Wrocławiu (2006), drewniane cerkwie regionu karpackiego w Polsce i na Ukrainie – wspólnie z Ukrainą (2013), por. Polskie obiekty na liście światowego dziedzictwa, http://www.unesco.pl/kultura/dziedzictwo-kulturowe/swiatowe-dziedzictwo/polskie-obiekty/ [dostęp: 18.10.2019].

[4] W 2007 r. usunięto z listy rezerwat oryksów arabskich w Omanie (wpisany w 1994 r.) po tym, jak rząd tego państwa podjął decyzję o zmniejszeniu powierzchni rezerwatu o 90%. W 2009 r. usunięto wpis dot. krajobrazu kulturowego doliny Łaby w okolicach Drezna (od 2006 r. na liście obiektów zagrożonych) z powodu planów budowy czteropasmowego mostu Waldschlößchenbrücke nad Łabą. Wspomniana lista obiektów zagrożonych, prowadzona także przez UNESCO, w 2019 r. obejmuje 54 obiekty – aż 21 z nich znajduje się na Bliskim Wschodzie.

w Kambodży i stare miasto w Dubrowniku po zniszczeniach dokonanych w czasie wojny w latach 90. XX w., a także zainstalowano system odwilgacania w kopalni soli w Wieliczce.

Oczywisty jest także inny aspekt uzyskania wpisu na listę światowego dziedzictwa, jakim jest zwiększenie zainteresowania obiektem i wzrost ruchu turystycznego, a tym samym wpływów z turystyki. Takie obiekty oznaczane są specjalnym logo, które w znacznym stopniu przyciąga uwagę.

1. Program Pamięć Świata

Innym sztandarowym programem UNESCO jest Pamięć Świata (Memory of the World International Register), który został ustanowiony w 1992 r., w trakcie wojny toczącej się na Bałkanach. W tym czasie trwały też wojny w Liberii, Burundi i Rwandzie. Powodem jego zainicjowania było zaobserwowanie istniejących luk w zachowanym dziedzictwie dokumentalnym oraz nadal występujących zagrożeń – nie tylko na skutek wojen, ale i wielu procesów społecznych. Wpisanie na listę najcenniejszych dokumentów i ich kolekcji ma za zadanie udostępnienie informacji o nich oraz zachowanie dostępu do ich treści.

Przygotowując założenia programu, przeprowadzono dwie ankiety. Na wniosek Biblioteki Narodowej Holandii Międzynarodowa Federacja Stowarzyszeń i Instytucji Bibliotekarskich (The International Federation of Library Associations and Institutions – IFLA) zbadała straty bibliotek poniesione w XX w.[5] Jednocześnie Międzynarodowa Rada Archiwów (The International Council on Archives – ICA) przeprowadziła analogiczne badania dotyczące archiwów[6]. W powyższych badaniach pod uwagę wzięto różne przyczyny strat – katastrofy naturalne (pożary, powodzie, trzęsienia ziemi itp.), konflikty zbrojne i wojny domowe, niestabilne warunki środowiskowe, złe przechowywanie i zarządzanie[7]. Ich wyniki, a także efekty rozpoznania poczynionego w latach 80. XX w. pokazały, jak wiele kolekcji zostało rozproszonych lub zniszczonych, bezpowrotnie utraconych[8]. Przy okazji tych prac określono rodzaje ryzyka, jakie mogą w przyszłości zaszkodzić dziedzictwu. Podjęto więc działania, które będą służyły zachowaniu rękopisów, druków, dokumentów audiowizualnych (nagrań i filmów) o światowym znaczeniu historycznym lub cywilizacyjnym w celu zapewnienia długotrwałego dostępu do ich treści.

---

[5] *Memory of the World. A survey of current library preservation activities*, opr. J. Lyall, 1996, document code CII.96/WS/7, https://unesdoc.unesco.org/ark:/48223/pf0000109150_eng [dostęp: 18.10.2019].

[6] Podsumowanie i szerokie omówienie wyników ankiety zamieszczono w czasopiśmie Międzynarodowej Rady Archiwów, zob. J. van Albada, *„Memory of the World" – report on destroyed and damaged archives*, „Archivum" 1996, vol. 42: „Memory of the World at Risk. Archives Destroyed, Archives Reconstituted", s. 11–110; straty Polski wymienione zostały na stronach 97–101. Polskim archiwom poświęcony jest także osobny artykuł: A. Biernat, *The Destruction and reconstruction of archives. The case of Poland*, „Archivum" 1996, vol. 42: „Memory of the World at Risk. Archives Destroyed, Archives Reconstituted", s. 147–155.

[7] H. van der Hoeven, J. van Albada, *Memory of the World. Lost memory – libraries and archives destroyed in the twentieth century*, Paryż 1996, s. 29.

[8] Ibidem, s. 7–18, 49–70.

W ramach programu Pamięć Świata mogą być prowadzone różne listy (światowa, regionalne i krajowe), na które wpisywane są kolejne obiekty dokumentalne. Obiektem może być zarówno pojedynczy dokument lub księga, jak i zbiór dokumentów, nawet rozproszony wśród różnych przechowawców i w różnych krajach. Jako pierwsza zaczęła być tworzona lista światowa, funkcjonująca od 1997 r. W 2019 r. znajdowało się na niej 427 obiektów ze 110 państw, w tym 17 obiektów polskich – nie wszystkie z terenu Polski, o czym poniżej. Warto zauważyć, że najwięcej obiektów wpisanych na tę listę pochodzi z Niemiec (21), Polska zaś znajduje się na drugim miejscu. Kolejne kraje to: Wielka Brytania (15 obiektów), Rosja (14), Austria, Francja i Korea Południowa (po 13). Pięć obiektów zgłosiły organizacje, w tym Stowarzyszanie ds. Zbiorów Nagrań Dźwiękowych (2015 r. – fonoautogramy Édouarda-Léona Scotta de Martinville'a – pierwsze nagrania głosu ludzkiego z połowy XIX w.), Międzynarodowy Komitet Czerwonego Krzyża w Genewie (2007 r. – Archiwum Międzynarodowej Agencji ds. Jeńców Wojennych 1914–1923[9]) i Międzynarodowa Służba Poszukiwań w Bad Arolsen (2013 r. – własne archiwum obejmujące największy zbiór dokumentacji represji niemieckich z okresu II wojny światowej)[10].

2. Obiekty proweniencji kościelnej na liście światowej

Obiekty proweniencji kościelnej, szeroko rozumianej lub związane z tematyką religijną stanowią na tej liście kilka procent. Z przeprowadzonego rozeznania wynika, że w olbrzymiej większości przechowywane są one w zbiorach instytucji publicznych, najczęściej w bibliotekach. Jako przykłady można wymienić: Psałterz utrechcki powstały w latach 816–834 w centralnej Francji przy opactwie benedyktynów, pisany kapitałą w języku łacińskim, iluminowany – przechowywany w bibliotece Uniwersytetu Utrechckiego; iluminowane manuskrypty z lat 965–1050 z klasztoru benedyktynów w Reichenau (ok. 1000 rękopisów) – przechowywane w Bawarskiej Bibliotece Państwowej w Monachium; Ewangeliarz archangielski z końca XI w., Ewangeliarz Chitrowa z XIV/XV w.[11] i cerkiewnosłowiańskie piśmiennictwo z XV w. (63 księgi różnorodnego pochodzenia)[12] prze-

[9] *Pamięć państw i narodów. Lista światowa Programu UNESCO Pamięć Świata*, opr. B. Berska, W. Stępniak, Warszawa 2011, s. 268–269.

[10] Dokumentacja Międzynarodowej Służby Poszukiwań dotyczy losów wielu tysięcy Polaków, a w jej skład wchodzą także dokumenty wytworzone na terenie Polski (np. akta obozów koncentracyjnych) oraz kopie dokumentów z polskich instytucji, których tematyka dotyczy tychże represji. Por. A. Laszuk, W. Sawicki, *Przydatność dokumentacji zgromadzonej w archiwum Międzynarodowej Służby Poszukiwań w Bad Arolsen w ustalaniu strat osobowych Polaków w II wojnie światowej* [w:] *Polska 1939–1945. Straty osobowe i ofiary represji pod dwiema okupacjami*, red. W. Materski, T. Szarota, Warszawa 2009, s. 188–198. Kopie cyfrowe dokumentacji Międzynarodowej Służby Poszukiwań w Bad Arolsen otrzymała Polska jako kraj, który ratyfikował umowę międzynarodową. Są one przechowywane i udostępniane przez Instytut Pamięci Narodowej.

[11] Nazwany tak od nazwiska bojara Bogdana Chitrowa, który otrzymał go od cara Fiodora III i zapisał w testamencie klasztorowi Trójcy Świętej k. Moskwy. W *Pamięć państw i narodów...*, op. cit., s. 49 podana forma nazwiska Kitrow.

[12] *Pamięć państw i narodów...*, op. cit., s. 48, 49, 53.

chowywane w Rosyjskiej Bibliotece Państwowej w Moskwie; Biblia Gutenberga 42-wierszowa, pierwsza drukowana na pergaminie w latach 1452–1455, przechowywana w Krajowej i Uniwersyteckiej Bibliotece Dolnej Saksonii w Getyndze[13]. Kolekcję rękopisów z okresu czeskiej reformacji (XIV–XVI w.), wytworzonych m.in. przez husytów i braci czeskich, przechowuje Biblioteka Narodowa Republiki Czeskiej w Pradze[14]. W zbiorach Biblioteki Narodowej w Warszawie przechowywany jest zaś polski fragment Kodeksu supraskiego, zawierającego teksty przetłumaczone na język staro-cerkiewno-słowiański przez uczniów św. Cyryla i Metodego prawdopodobnie z języka greckiego (wpis wspólny ze Słowenią i Rosją)[15].

W archiwach publicznych także przechowywane są obiekty kościelne wpisane na listę światową. Jest to np. rękopis Gilgit z V–VI w., który zawiera różnorodne wpisy, dotyczące m.in. religii i rytuałów buddyjskich, a jego największa część przechowywana jest w Archiwum Narodowym w Nowym Delhi w Indiach. Również na terenie Indii, w Instytucie Francuskim w Puduććeri, przechowywanych jest prawie 11 400 rękopisów Śaivy Siddhānty, dotyczących m.in. kultu hinduistycznego boga Sziwy[16]. Iluminowane manuskrypty z Biblioteki Kapituły Bratysławskiej z XII–XIX w. (ponad 3000 jednostek o tematyce religijnej i świeckiej) przechowywane są w Archiwum Narodowym Słowacji w Bratysławie[17]; licząca 473 tomy Dokumentacja Towarzystwa Jezusowego w Ameryce z lat 1540–1767 – w Archiwum Narodowym w Chile[18]; pierwszy katechizm spisany w języku papiamento na Antylach Holenderskich w XVII–XX w. – w Archiwum Narodowym na Antylach Holenderskich[19]. Kolekcja rękopisów muzyki kościelnej z XVII–XIX w. (1502 rękopisy) przechowywana jest z kolei w Archiwum i Bibliotece Narodowej Boliwii.

Dwa obiekty religijne znajdują się w muzeach: Ewangeliarz Mirosława z 1180 r., nazwany imieniem księcia, na którego zamówienie powstał (najstarszy zapis języka staro-cerkiewno-słowiańskiego, łączący styl romański z bizantyńskim) – w Muzeum Narodowym Serbii w Belgradzie[20], zaś w Muzeum Cywilizacji w Kanadzie – Archiwum Seminarium Duchownego w Québecu z lat 1534–1800, w którego skład wchodzi m.in. dokumentacja datowana na okres 1653–1765 kolegium jezuickiego – pierwszej wyższej uczelni na terenie Ameryki Północnej[21]. Warto też zwrócić uwagę na rękopiśmienny katalog

[13] Ibidem, s. 107. W Muzeum Diecezjalnym w Pelplinie przechowywany jest jeden z pierwszych egzemplarzy tej Biblii, drukowany na papierze.
[14] *Pamięć państw i narodów…*, op. cit., s. 236.
[15] Ibidem, s. 244–245.
[16] Ibidem, s. 176–177.
[17] Ibidem, s. 59.
[18] bidem, s. 161.
[19] Wpisany na listę programu Pamięć Świata jako najstarszy zabytek piśmiennictwa w języku papiamento – kreolskim na bazie języków portugalskiego i hiszpańskiego z domieszkami niderlandzkiego.
[20] *Pamięć państw i narodów…*, op. cit., s. 203.
[21] Ibidem, s. 231.

biblioteki klasztoru cystersów w Clairvaux – sporządzony w 1472 r. przez opata Pierre'a de Vireya (140 kart). Przechowywany był w 2019 r. w Mediatece Aglomeracji Troyenne w Troyes we Francji[22].

Bardzo nieliczne obiekty, których wytworzenie lub tematyka łączy się z religią lub działalnością Kościoła, są przechowywane obecnie w instytucjach kościelnych. Najwcześniejszą zachowaną wersję Koranu z 651 r., wpisaną na listę światową w pierwszej edycji w 1997 r., przechowuje Rada Muzułmańska Uzbekistanu, zaś najstarszy zapis islamski z 644 r. zachował się na skale między al-Mabiyat a Mada'in Saleh w Arabii Saudyjskiej[23].

3. Księga henrykowska

Jedyny taki obiekt w Polsce, którego właścicielem i przechowawcą jest instytucja kościelna, stanowi Księga henrykowska z zasobu Archiwum Archidiecezjalnego we Wrocławiu[24]. Obiekt ten został wpisany na listę światową w 2015 r., liczy 51 kart i jest kroniką opactwa cystersów w Henrykowie na Dolnym Śląsku, spisaną między drugą połową XIII w. a początkiem XIV w.[25] Księga nosi łaciński tytuł *Liber fundationis claustri Sancte Marie Virginis in Henrichow* (tłum. Księga założenia klasztoru Najświętszej Maryi Panny w Henrykowie). Pierwszy autor księgi, mnich Piotr, opat henrykowski, zamierzał dokładnie opisać dzieje założenia i uposażania klasztoru na podstawie dokumentów i zeznań świadków. Całość składa się z dwóch ksiąg oraz dodatku w postaci katalogu biskupów wrocławskich; w kodeksie wyodrębniono w sumie sześciu różnych autorów.

Kronika z Henrykowa stanowi świadectwo kilku procesów historycznych: (1) podnoszenia się Śląska po najeździe tatarskim, którego symbolem stała się bitwa pod Legnicą (1241); (2) początku germanizacji oraz (3) rozwoju wielojęzycznej cywilizacji chrześcijańskiej na tej ziemi. Zawiera informacje dotyczące klasztoru, w tym wiele nazw miejscowych i osobowych. W księdze tej znajduje się prawdopodobnie pierwsze zdanie zapisane w języku polskim: „Day, ut ia pobrusa, a ti poziwai", co dzięki transkrypcji można zapisać jako: „Daj, ać ja pobruszę, a ty poczywaj" (współcześnie: „Daj, niech ja pomielę, a ty odpoczywaj"). Co ciekawe, miał je wyrzec osiadły na Dolnym Śląsku czeski rycerz Boguchwał do swojej żony, mielącej ziarno na ręcznych żarnach.

4. Obiekty polskie na liście światowej

Warto przy tej okazji przypomnieć pozostałe polskie dokumenty, wpisane na tę listę z inicjatywy Polskiego Komitetu ds. UNESCO, którego sekretarzem

---

[22] Ibidem, s. 283.

[23] Ibidem, s. 33, 131 – tu podana forma nazwy miejscowości Madina Saleh.

[24] Autorzy zastrzegają, że nie udało się otrzymać od Komitetu Światowego Dziedzictwa UNESCO potwierdzenia, iż Archiwum Archidiecezjalne we Wrocławiu jest jedynym archiwum kościelnym, którego obiekt został wpisany na listę światową.

[25] *Wstęp do wydania pierwszego* [w:] *Liber fundationis claustri Sancte Marie Virginis in Henrichow, czyli Księga henrykowska*, tłum. R. Grodecki, kom. red. J. Pater et al., Wrocław 1991, s. XXI–XXVII.

generalnym jest obecnie Sławomir Ratajski, a przewodniczącym – Jacek Purchla. Przewodniczącym Polskiego Komitetu ds. Programu Pamięć Świata jest zawsze aktualny naczelny dyrektor archiwów państwowych. Komitet ten zbiera propozycje od instytucji przechowujących archiwalia, dokonuje wstępnej oceny i koordynuje dalsze prace. Cztery z 17 polskich obiektów na liście światowej zostały zgłoszone wspólnie przez kilka instytucji, wnioski dotyczące trzech obiektów przygotowane zostały we współpracy z instytucjami z innych krajów, a dwa dotyczą zbiorów polonijnych z Francji. Jako pierwsze wpisane zostały w drugiej edycji Pamięci Świata w 1999 r.: *De revolutionibus libri sex* – autograf dzieła Mikołaja Kopernika, w zbiorach Biblioteki Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, autografy Fryderyka Chopina przechowywane w zbiorach Biblioteki Narodowej w Warszawie i Towarzystwa im. Fryderyka Chopina (obecnie w Narodowym Instytucie Fryderyka Chopina) w Warszawie oraz Archiwum Ringelbluma (podziemne archiwum getta warszawskiego), w zbiorach Żydowskiego Instytutu Historycznego w Warszawie[26].

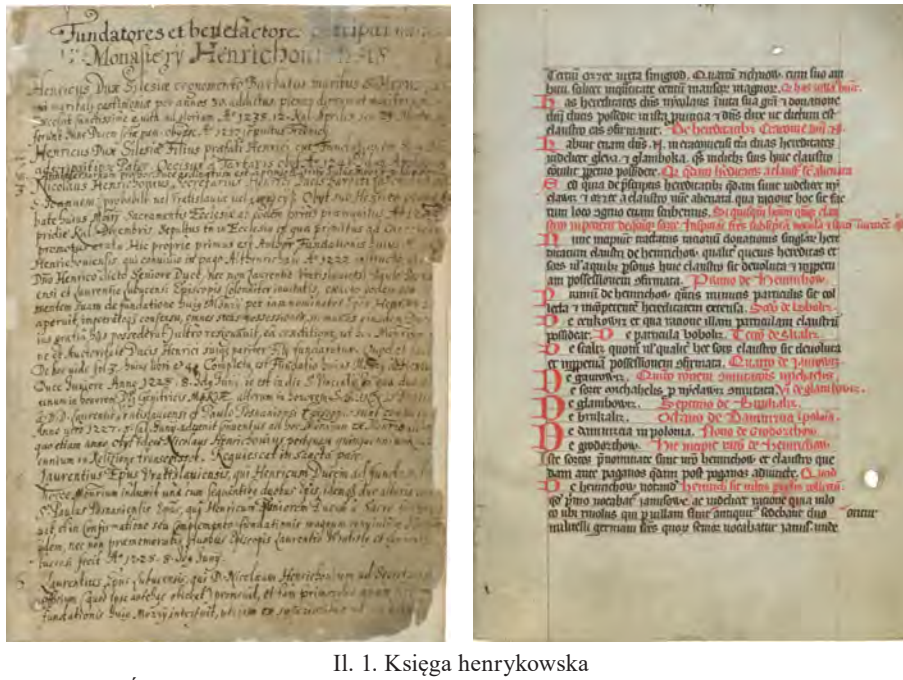

Il. 1. Księga henrykowska
Źródło: Archiwum Archidiecezjalne we Wrocławiu, sygn. SP 01236

Z jednej strony były to aż trzy obiekty, z drugiej zaś można powiedzieć, że tylko trzy. Komitet Krajowy UNESCO przygotował i przedstawił w 1997 r. wnioski dotyczące aż 19 obiektów, zróżnicowanych pod względem wielkości

[26] M. Konopka, *Pamięć Świata*, „Spotkania z Zabytkami" 1999, t. 23, nr 10 (152), s. 7–9.

i rodzaju[27]. Z satysfakcją można stwierdzić, że większość obiektów umieszczonych w tym pierwszym wykazie w późniejszych latach została doceniona także przez gremia międzynarodowe i zostały one wpisane na listy Pamięci Świata.

W kolejnych latach na listę światową wpisano: akt Konfederacji Generalnej Warszawskiej z 1573 r. z zasobu Archiwum Głównego Akt Dawnych w Warszawie oraz tekst 21 tablic z postulatami strajkujących robotników stoczni gdańskiej z Sierpnia '80, w zbiorach Centralnego Muzeum Morskiego w Gdańsku wraz z kolekcją dokumentacji pod nazwą „Narodziny Solidarności", przechowywaną w Ośrodku KARTA w Warszawie – w 2003 r., w czasie VI spotkania Międzynarodowego Komitetu UNESCO w Gdańsku. Archiwum Komisji Edukacji Narodowej, przechowywane w Archiwum Głównym Akt Dawnych w Warszawie i kilku instytucjach w Krakowie: Bibliotece Naukowej Polskiej Akademii Umiejętności i Polskiej Akademii Nauk, Archiwum Uniwersytetu Jagiellońskiego oraz Fundacji Książąt Czartoryskich przy Muzeum Narodowym w Krakowie – Biblioteka Książąt Czartoryskich, wpisane zostało na listę w 2007 r.

Dwa lata później, w 2009 r., zaszczyt ten spotkał Archiwum Instytutu Literackiego w Paryżu będące w posiadaniu Stowarzyszenia Instytut Literacki „Kultura" z siedzibą w Maisons-Laffitte we Francji oraz kolejny wspólnie zgłoszony (przez Białoruś, Finlandię, Litwę, Polskę, Rosję i Ukrainę) obiekt, jakim jest Archiwum Radziwiłłów i Księgozbiór Nieświeski. Polska część zespołu archiwalnego przechowywana jest w Archiwum Głównym Akt Dawnych w Warszawie. W 2011 r. odbyło się w Warszawie posiedzenie Komitetu Międzynarodowego ds. Programu Pamięć Świata i z tej okazji opublikowane zostało wydawnictwo albumowe, przedstawiające wszystkie obiekty wpisane wcześniej na listę światową[28]. Odbyła się też IV Międzynarodowa Konferencja Programu Pamięć Świata „Kultura – Pamięć – Tożsamość", na której przedstawiciele różnych kontynentów wymieniali doświadczenia i wiedzę na temat ochrony dziedzictwa kulturowego[29]. W tym samym roku na listę światową wpisane zostało Archiwum Biura Odbudowy Stolicy z zasobu Archiwum Państwowego w Warszawie.

Po kolejnych dwóch latach, w 2013 r. do listy dołączyły traktaty pokojowe zawarte od II połowy XV do końca XVIII w. między Rzecząpospolitą i Imperium Osmańskim z zasobu Archiwum Głównego Akt Dawnych w Warszawie oraz kolejna dokumentacja polonijna – zbiory z XIX w. Towarzystwa Historyczno-Literackiego Biblioteki Polskiej w Paryżu i Muzeum Adama Mickiewicza

---

[27] M. Konopka, *Polskie propozycje i nominacje* [w:] *Vademecum konserwatora zabytków. 25 lat Konwencji ochrony światowego dziedzictwa kulturalnego i naturalnego*, Biuletyn Polskiego Komitetu Narodowego ICOMOS, Warszawa 1997–1999, s. 123–124.

[28] *Pamięć państw i narodów...*, op. cit.

[29] *Culture – Memory – Identities. Memory of the world program and diversified perception of the past. Papers of the 4th International Conference of the UNESCO „Memory of the World" programme, Warsaw, Poland 18–21 May 2011*, ed. W. Fałkowski, Warszawa 2013.

w Paryżu w posiadaniu Stowarzyszenia Biblioteki Polskiej w Paryżu[30]. Razem z Księgą henrykowską w 2015 r. na listę światową wpisany został drugi polski obiekt proweniencji kościelnej – Akta braci czeskich. Nie jest on jednak przechowywany w archiwum kościelnym – główna część zbioru znajduje się w Archiwum Państwowym w Poznaniu, a pozostałe przechowywane są w Bibliotece Kórnickiej i Bibliotece Raczyńskich w Poznaniu.

Listę uzupełniły w 2017 r. trzy obiekty, o różnorodnej tematyce i czasie powstania. Był wśród nich Akt unii lubelskiej – jeden dokument z zasobu jednej instytucji (Archiwum Głównego Akt Dawnych w Warszawie), ale jego znaczenie istotne było dla dziejów kilku krajów, więc wspólny wniosek przygotowały Białoruś, Litwa, Łotwa, Polska i Ukraina. Drugim obiektem były akta wywiadu radiowego z okresu Bitwy Warszawskiej 1920 r. z zasobu Centralnego Archiwum Wojskowego (obecnie w ramach Wojskowego Biura Historycznego), a trzecim – raport Jürgena Stroopa, dotyczący Holokaustu, z zasobu Instytutu Pamięci Narodowej.

5. Lista krajowa programu Pamięć Świata

Przewidziana w założeniach programu lista regionalna europejska nie powstała do tej pory, ale przed kilkoma laty pojawiły się pierwsze efekty działalności Polskiego Komitetu Programu UNESCO Pamięć Świata – Pamięć Polski. Stojący na jego czele Naczelny Dyrektor Archiwów Państwowych ustalił zasady aplikowania o wpis na listę krajową oraz główne kryteria oceny danego zbioru lub dokumentu:

- autentyczność w zakresie koncepcji, materiału i wykonania;
- integralność i kompletność – w ramach zbioru lub zespołu ukształtowanego według tematu, okresu lub wydarzenia;
- wyjątkowy przykład dla miejsca (regionu, tradycji kulturowej), w którym powstał;
- wyjątkowy przykład wartości dla okresu, w którym powstał;
- wyjątkowy przykład dokonania umysłu człowieka;
- wyjątkowy przykład wpływu na przemiany i rozwój kultury człowieka;
- przykład szczególnie istotnej tradycji kulturowej i cywilizacyjnej;
- szczególny przykład znaczącego tematu i formy artystycznej twórczości (plastycznej, literackiej, muzycznej);
- unikatowy charakter nośnika zapisu informacji.

Pierwsza edycja polskiej listy krajowej przypadła na 2014 r. Wpisano na nią wówczas 11 obiektów, w tym dwa proweniencji kościelnej. Pierwszym są Kazania świętokrzyskie z II poł. XIII w. – najstarszy zachowany prozatorski tekst w języku polskim, przechowywany w Bibliotece Narodowej w Warszawie. W Archiwum

[30] *Przewodnik po zespołach rękopisów Towarzystwa Historyczno-Literackiego i Biblioteki Polskiej w Paryżu*, oprac. M. Wrede, M.P. Prokop, J. Pezda, Paryż–Warszawa 2000.

Archidiecezjalnym w Gnieźnie przechowywany jest drugi z tych obiektów – Złoty Kodeks Gnieźnieński (*Codex Aureus Gnesnensis*). Jest to ewangelistarz, a więc księga liturgiczna zawierająca perykopy ewangelijne, przeznaczone do proklamacji podczas sprawowania Mszy Świętej. Powstała w ostatniej ćwierci XI w., prawdopodobnie w południowych Niemczech[31]. Została spisana złotem malarskim na pergaminowych kartach (dokładnie 111 o wymiarach 326 × 235 mm). Oryginalnie zawierała 91 obchodów liturgicznych, natomiast w drugiej połowie XVI w. na wolnych stronach dopisano kolejnych osiem. Ewangelistarz ten mieści w sobie również dwadzieścia całostronicowych miniatur. Jego przepiękna oprawa, prawdopodobnie dzieło warsztatu Erazma Kamyna z Poznania, pochodzi (przynajmniej częściowo) z drugiej połowy XVI w. Na górnej okładzinie przedstawia scenę ukrzyżowania w srebrnych, pozłacanych, trybowanych blachach, aplikowanych na deskę, pokrytą brązową skórą[32]. W nauce przyjęło się uważać Złoty Kodeks Gnieźnieński za księgę z tzw. grupy kodeksu wyszehradzkiego, na którą składa się kilka podobnych, cennych rękopisów. Jest on najcenniejszym rękopisem średniowiecznym Pierwszej Stolicy Polski, przechowywanym w Archiwum Archidiecezjalnym w Gnieźnie (AAG BK Ms 1a). Kodeks mógł być darem koronacyjnym króla Bolesława Szczodrego. Mógł też służyć jako insygnium koronacyjne przy kolejnych gnieźnieńskich koronacjach (1295, 1300). Obiekt przeszedł gruntowną konserwację w 2012 r., po czym został wydany fototypicznie z dodatkiem serii interdyscyplinarnych komentarzy w 2016 r. Złoty Kodeks był używany w liturgii mniej więcej do 1830 r., po czym kilkakrotnie, bardziej jako symbol i dzieło sztuki, w XX w.; po raz ostatni w Bydgoszczy podczas wizyty Jana Pawła II w 1999 r.

W pierwszej edycji na listę krajową wpisane zostały również dwa dokumenty związane z obiektami, które od 1978 r. figurują na liście światowego dziedzictwa UNESCO. Są to: dokument lokacyjny miasta Krakowa z 5 czerwca 1257 r., przechowywany w Archiwum Narodowym w Krakowie, oraz opis żup bocheńskich i wielickich z 1518 r. (łac. *Brevis et accurata regiminis ac status zupparum Vieliciensium et Bochnensium sub annum Christi 1518 descriptio*), odzwierciedlający strukturę i funkcjonowanie jednego z największych królewskich przedsiębiorstw ówczesnej Europy, przechowywany w Bibliotece Naukowej Polskiej Akademii Umiejętności i Polskiej Akademii Nauk w Krakowie[33].

---

[31] M. Sołomieniuk, *Podstawowe dane i struktura kodeksu* [w:] *Ewangelistarz – Złoty Kodeks Gnieźnieński*, red. M. Sołomieniuk, Kraków 2016, s. 14; idem, *Zagadnienia wstępne*, ibidem, s. 29–32.

[32] J. Kłysz-Hackbarth, *Oprawa Złotego Kodeksu* [w:] *Ewangelistarz – Złoty Kodeks Gnieźnieński*, op. cit., s. 133 i nast.

[33] Poza nimi są to: Kronika Galla Anonima z XII w. – najstarsza kronika polska, przechowywana jest w Bibliotece Narodowej w Warszawie; *Banderia Prutenorum* Jana Długosza z 1448 r. – najstarsza w Europie księga chorągwi, zawiera podobizny 56 chorągwi zdobytych na wojskach krzyżackich, w tym pod Grunwaldem, przechowywana w Bibliotece Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie; Białoruski Tristan z XVI–XVII w. – kodeks rękopiśmienny, przechowywany w Bibliotece Raczyńskich w Poznaniu; Konstytucja 3 maja 1791 (Ustawa Rządowa) – pierwsza w Europie konstytucja, przechowywana w Archiwum Głównym Akt Dawnych w Warszawie; autograf *Pana Tadeusza* Adama Mickiewicza (1832–1834),

Il. 2. Złoty Kodeks Gnieźnieński
Źródło: Archiwum Archidiecezjalne w Gnieźnie, sygn. BK Ms 1a

przechowywany w Zakładzie Narodowym im. Ossolińskich we Wrocławiu; Akta Organizacji Narodowej Powstania Styczniowego (1863–1864), przechowywane w Archiwum Głównym Akt Dawnych w Warszawie oraz Memoriał Ignacego Jana Paderewskiego do prezydenta Stanów Zjednoczonych Woodrowa Wilsona z 17 I 1917, zawierający uzasadnienie konieczności odbudowy niepodległej Polski, przechowywany w Archiwum Akt Nowych w Warszawie.

Także 11 obiektów wpisanych zostało na listę krajową w jej drugiej edycji w roku 2016[34]. Wśród nich znalazły się nie tylko archiwalia, ale i kilka druków. Tym razem archiwalia i instytucje kościelne zostały docenione w szerszym nieco stopniu. Wśród cennych obiektów znalazł się Dokument Zbiluta – wystawiony w Łeknie w 1153 r. przywilej rycerza polskiego Zbiluta jest najstarszym zachowanym dokumentem napisanym w Polsce[35]. Mocą tego przywileju, potwierdzonego przez arcybiskupa gnieźnieńskiego Jana, w obecności biskupa poznańskiego Stefana i księcia Mieszka III, i innych ważnych w Wielkopolsce postaci, zostało potwierdzone erygowanie i uposażenie klasztoru cystersów w Łeknie. Był to końcowy etap fundacji, w wyniku którego powstawało opactwo uznawane ze samodzielną placówkę zakonną. Rycerz Zbilut z rodu Pałuków kierował się ideą „świętej wymiany": oddawał swoje dobra doczesne, by zyskać wieczne.

Dokument zachował się w dwu oryginałach pergaminowych równoważnych, lecz zewnętrznie inaczej wyglądających. Mówimy zatem o oryginale poznańskim, przechowywanym w Archiwum Państwowym w Poznaniu (APP, Cystersi Łekno, sygn. D 1), oraz o oryginale gnieźnieńskim, przechowywanym w Archiwum Archidiecezjalnym w Gnieźnie (AAG, Dypl. Gn. sygn. 3). Pierwszy z nich ma wymiary 395 × 580 mm, jest zaopatrzony w woskową pieczęć arcybiskupa Jana, umieszczoną bezpośrednio w dokumencie, w bryle wosku na pergaminie. To ten egzemplarz, spisany przez kancelarię arcybiskupią, otrzymali mnisi cysterscy i posiadali go aż do kasaty w latach 30. XIX w. Po kasacie przejęły go władze pruskie i umieściły w archiwum rządowym (Królewsko-Pruskim Archiwum Państwowym) w Poznaniu. Archiwum to zostało przejęte we władanie polskie w 1919 r., z kolei podczas okupacji zostało ewakuowane na zachód i wpadło w ręce Rosjan, którzy zwrócili dokument w roku 1958.

Oryginał gnieźnieński ma wymiary 342 × 238 mm, pieczęć przy nim się nie zachowała. Również i ten dokument był przez wieki przechowywany w klasztorze cysterskim łekneńskim, a następnie wągrowieckim. W Archiwum Archidiecezjalnym w Gnieźnie istnieje także kopia naśladowcza dokumentu Zbiluta z lat ok. 1191–1198 (AAG, Dypl. Gn. 4) o wymiarach 495 × 638 mm. Dokument ten nie posiadał pieczęci.

Dokument Zbiluta ma wybitne walory literackie – jego styl i język są bardzo uroczyste, ujęte w rymowaną prozę z użyciem *cursus*[36]. Autorowi dokumentu znane były ponadto pojęcia z prawa rzymskiego.

---

[34] *Pamięć Polski. Polska Lista Krajowa Programu UNESCO Pamięć Świata. 2. Edycja*, opr. K. Kiliszek et al., Warszawa 2016.

[35] Najbardziej aktualnym opracowaniem naukowym dotyczącym tego obiektu, wzbogaconym o edycję i tłumaczenie tekstu, jest publikacja powstała z okazji wpisania dokumentu na listę krajową programu: M. Wyrwa, *Dokument fundacyjny Zbyluta dla klasztoru cysterskiego w Łeknie z 1153 roku*, Poznań–Gniezno 2016. Tekst dokumentu przetłumaczyła A. Strzelecka.

[36] *Cursus* (z łac. bieg) – powstały w później starożytności system kadencji rytmicznych stosowany do ozdabiania prozy literackiej, dokumentów oficjalnych, przemówień itp.

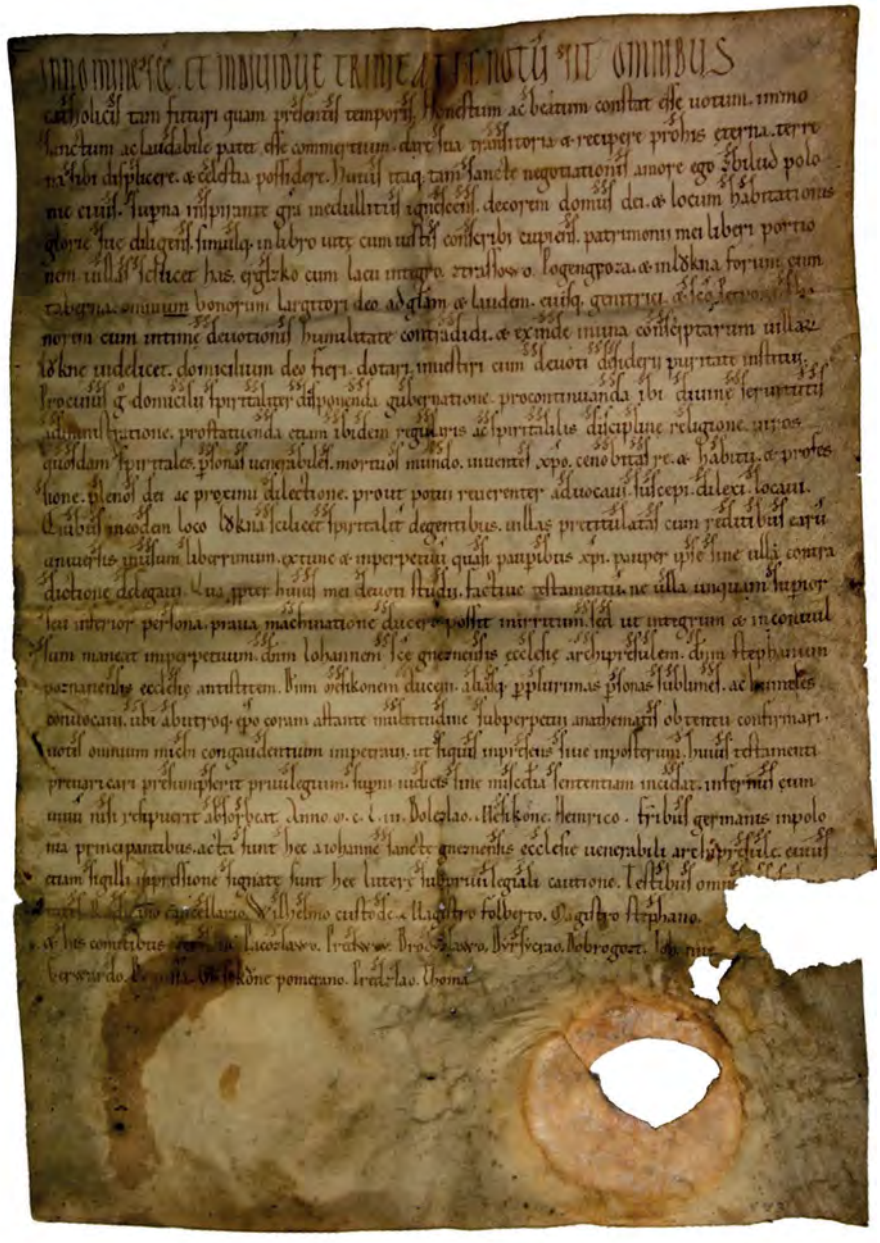

Il. 3. Dokument Zbiluta
Źródło: Archiwum Archidiecezjalne w Gnieźnie, sygn. Dypl. Gn. 4

W instytucji kościelnej, Archiwum i Bibliotece Krakowskiej Kapituły Katedralnej, przechowywany jest też akt unii krewskiej, wystawiony w języku łacińskim 14 sierpnia 1385 r. przez Władysława Jagiełłę, wielkiego księcia litewskiego, przed jego ślubem z Jadwigą. Dyplom zawiera listę zobowiązań tegoż władcy wobec Królestwa Polskiego[37]. Akt ten zapoczątkował proces politycznego zbliżania się Polski i Litwy, który swój finał osiągnął dzięki unii lubelskiej z 1569 r., stąd ma ogromne znaczenie zarówno dla historii obu tych krajów, jak i Europy.

Dokument spisano na pergaminie o wymiarach 332 × 226 + 39 mm, ma on skromną formę, zdradzającą pośpiech przy spisywaniu. Nie zachowała się też żadna z pięciu przywieszonych przy nim pieczęci. Po przywiezieniu dokumentu do Krakowa został on złożony w skarbcu katedralnym, a dziś jest przechowywany w Archiwum Krakowskiej Kapituły Katedralnej (AKKK D. perg. 188). Jego treść została po raz pierwszy opublikowana w roku 1837[38], natomiast edycję krytyczną opracowała Maria Koczerska[39].

Il. 4. Akt krewski
Źródło: Archiwum Krakowskiej Kapituły Katedralnej, sygn. D. perg. 188

[37] M. Koczerska, *Autentyczność dokumentu Unii Krewskiej z 1385 roku*, „Kwartalnik Historyczny" 1992, R. 99, nr 1, s. 59–81.
[38] *Pomniki historii i literatury polskiej*, t. 4, red. M. Wiszniewski, Kraków 1837, s. 92–94.
[39] M. Koczerska, *Autentyczność dokumentu*…, op. cit., s. 72–78.

Obiektem proweniencji kościelnej, docenionym w drugiej edycji listy krajowej, jest mszał zakonu krzyżackiego z XV w. Bogato zdobiony, używany do celów liturgicznych w Kościele Najświętszej Marii Panny w Gdańsku, przechowywany był pierwotnie w tamtejszej Bibliotece Mariackiej. Obecnie znajduje się w Bibliotece Gdańskiej Polskiej Akademii Nauk[40].

Kolejna, i jak dotychczas ostatnia, trzecia edycja listy krajowej odbyła się w 2018 r., w stulecie odzyskania przez Polskę niepodległości, co miało znaczenie przy doborze wpisanych na nią 21 obiektów[41]. Każdy z nich ma związek z walką o wolność, z odzyskiwaniem niepodległości oraz budowaniem nowego państwa. Ich forma jest bardziej zróżnicowana niż w poprzednich edycjach. Wśród wybranych obiektów znalazły się już nie tylko archiwalia i wydawnictwa – dokumentalne i fabularne. Podobnie jak na liście światowej umieszczono dokument audiowizualny – film *Polonia Restituta* z 1928 r., powstały z okazji dziesięciolecia odzyskania niepodległości z wykorzystaniem oryginalnych nagrań z lat 1917–1921. Jego zachowane w Polsce części przechowywane są w Narodowym Archiwum Cyfrowym i Filmotece Narodowej – Instytucie Audiowizualnym. Zwrócono uwagę także na obiekt o charakterze muzealnym, o nazwie: Polska jednostka monetarna – złoty (zespół monet, ich prób oraz wzorów banknotów), z lat [1919] – 1924, przechowywany nie w instytucji dziedzictwa kulturowego, ale w zbiorach Narodowego Banku Polskiego.

Właśnie w 2018 r. po raz pierwszy na listę krajową wpisano dokumenty przechowywane w instytucjach polonijnych. Były to akta Adiutantury Generalnej Naczelnego Wodza wytworzone od listopada 1918 do grudnia 1922 r., obecnie w Instytucie Józefa Piłsudskiego w Ameryce, uchwała połączonych Izb Sejmowych w sprawie wprowadzenia kokardy narodowej z 7 lutego 1831 r.,

---

[40] Pozostałe dokumenty pochodzą z różnych epok i dotyczą różnorodnej tematyki. Są to: rocznik świętokrzyski dawny z XII w. – najstarszy zachowany pomnik polskiej historiografii, zawierający informacje o pierwszych wiekach polskiej państwowości, w tym o ślubie Mieszka I z Dąbrówką i chrzcie Polski, przechowywany w Bibliotece Narodowej w Warszawie; akt erekcyjny Związku Pruskiego – dokument z 14 III 1440, potwierdzający powstanie związku miast i rycerstwa Prus w obronie przed zakonem krzyżackim – na listę krajową wpisano tylko jeden egzemplarz, przechowywany w Archiwum Państwowym w Toruniu (drugi egzemplarz jest w zasobie Archiwum Państwowego w Gdańsku); statut Łaskiego z 1506 r. – drukowany urzędowy zbiór praw Królestwa Polskiego, przechowywany w Archiwum Głównym Akt Dawnych w Warszawie; *O poprawie Rzeczypospolitej* Andrzeja Frycza Modrzewskiego, egzemplarz z własnoręczną dedykacją autora dla króla Zygmunta Augusta, wydany w 1551 r., łacińskojęzyczne dzieło propagujące reformę Rzeczypospolitej w wielu dziedzinach życia, przechowywany w Bibliotece Jagiellońskiej Uniwersytetu Jagiellońskiego; *Opisy i widoki zabytków starożytności w Królestwie Polskim* Kazimierza Stronczyńskiego, bogato ilustrowany efekt pierwszej w Polsce i Europie państwowej inwentaryzacji zabytków w połowie XIX w., przechowywany w Bibliotece Uniwersyteckiej w Warszawie; testament polityczny księcia Adama Jerzego Czartoryskiego z 14 VII 1861, przechowywany w zbiorach Fundacji Książąt Czartoryskich w Krakowie; proces o Morskie Oko – zbiór dokumentów trwającego do 1902 r. sporu prawnego, wygranego przez Władysława Zamoyskiego, o utrzymanie w granicach polskiej Galicji okolic Morskiego Oka, przechowany w Bibliotece Kórnickiej Polskiej Akademii Nauk; Archiwum Towarzystwa Naukowego Warszawskiego – powstałego w 1907 r., przechowywane w Polskiej Akademii Nauk Archiwum w Warszawie.

[41] *Pamięć Polski. Dokumenty Niepodległej. Wystawa III edycji Polskiej Listy Krajowej Programu UNESCO Pamięć Świata*, oprac. T. Mrożek, G. Mędykowski, K. Szewczyk-Rodzik, Warszawa 2018.

obecnie w Bibliotece Polskiej w Paryżu, oraz akta Wydziału Narodowego Polskiego z lat 1917–1918 – obecnie w Muzeum Polskim w Ameryce i Muzeum Romantyzmu w Opinogórze.

Wyjątek chronologiczny i tematyczny w trzeciej edycji listy stanowią depesze poselstwa RP w Bernie z lat 1940–1945, ukazujące systematyczne działania polskich dyplomatów w Szwajcarii na rzecz ratowania Żydów w okupowanej Europie, przechowywane obecnie w Archiwum Akt Nowych. Z zasobu tego archiwum o charakterze centralnym pochodzi też dekret Rady Regencyjnej z dnia 31 października 1918 r. o opiece nad zabytkami sztuki i kultury, projekt dekretu o ordynacji wyborczej do Sejmu Ustawodawczego, ogłoszony 6 grudnia 1918 r. oraz część zbioru dokumentów związanych z budową portu w Gdyni (1921–1927) – drugą część zbioru przechowuje Muzeum Miasta Gdyni. Pozostałe obiekty przechowywane są w kilku instytucjach[42].

Każdorazowy wpis na listę w ramach programu Pamięć Świata łączy się z różnymi czynnościami, które dotyczą typowanych obiektów. Często podlegają one konserwacji[43], co wpływa na poprawę ich stanu. Są przedmiotem digitalizacji, co z kolei sprzyja ich ochronie i szerszemu udostępnianiu. Przygotowywane są ich edycje, publikacje okolicznościowe[44] i filmy promocyjne. Opracowywane muszą też być wnioski dokumentujące zgodność obiektu z kryteriami programu. Przykłady polskie dowodzą, że nie zawsze starania o wpis na listę od razu kończą się powodzeniem. Z 19 obiektów zgłoszonych w 1997 r. wpis w 1999 r. uzyskały trzy, ale w następnych latach na listy światową i krajową wpisanych zostało kilkanaście, co oznacza, że były zgłaszane kilkakrotnie. Może to wy-

---

[42] Są to: dokumentacja Polskiej Organizacji Wojskowej z lat 1914–1920 z Wojskowego Biura Historycznego Centralne Archiwum Wojskowe; dokumenty powstania wielkopolskiego (1918–1919) z Archiwum Państwowego w Poznaniu i Muzeum Narodowego w Poznaniu Oddział Muzeum Historii Miasta Poznaniu; Towarzystwo Naukowe Krakowskie jako korzenie Polskiej Akademii Umiejętności z lat 1815–1918 z Archiwum Nauki Polskiej Akademii Nauk i Polskiej Akademii Umiejętności w Krakowie; akta Naczelnego Komitetu Narodowego z lat 1914–1920 z Archiwum Narodowego w Krakowie; atlas, mapa i rękopisy Eugeniusza Romera z lat 1916–1920 – jedne z podstawowych źródeł wiedzy na temat przebiegu walki dyplomatycznej o granice Polski po I wojnie światowej, w tym pamiętnik paryski (1919) i diariusz preliminarzy pokojowych w Rydze (1920) z Biblioteki Jagiellońskiej w Krakowie; plakaty z okresu wojny polsko-bolszewickiej (1919–1920), autorstwa wybitnych artystów (m.in. Edmunda Bartłomiejczyka, Bogdana Nowakowskiego, Edmunda Johna, Kamila Mackiewicza, Stanisława Sawiczewskiego, Felicjana Szczęsnego Kowarskiego), z Muzeum Narodowego w Warszawie Oddział Muzeum Plakatu w Wilanowie; traktat ryski między Polską a Rosją i Ukrainą, podpisany w Rydze 18 III 1921 z Archiwum Ministerstwa Spraw Zagranicznych; akt pamiątkowy objęcia Górnego Śląska przez rząd Rzeczypospolitej Polskiej podpisany 16 VII 1922 w Katowicach – z Archiwum Państwowego w Katowicach; *Trylogia* Henryka Sienkiewicza, autografy powieści: *Ogniem i mieczem*, *Potop*, *Pan Wołodyjowski* (1882–1888) z Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu; Józef Pawlikowski, *Czy Polacy wybić się mogą na niepodległość?* – pierwodruk broszury politycznej z 1800 r., Stefan Żeromski, *Przedwiośnie* – rękopis oprawny, autograf (ok. 1921–1924), afisz *Rada Regencyjna do Narodu Polskiego!* z 11 XI 1918, afisz dokumentujący moment przejęcia władzy przez Józefa Piłsudskiego – wszystkie z Biblioteki Narodowej w Warszawie.

[43] W trakcie konserwacji aktu konfederacji warszawskiej oraz unii lubelskiej dokonano ponownego przeliczenia i identyfikacji podwieszonych pieczęci, co doprowadziło do rewizji wcześniejszych ustaleń, utrwalonych przez dziesięciolecia w historiografii.

[44] W przypadku tablicy z 21 postulatami gdańskimi, wydano np. folder *Pamięć Świata*, Gdańsk 2003.

nikać z kilku przyczyn, np.: zdobywania doświadczeń i umiejętności sporządzania wniosków przez wnioskodawców, zmiany sposobu oceny przez Komitet UNESCO, nazwanych lub nienazwanych priorytetów. Na dotychczasowych listach zauważalna jest bardzo nikła reprezentacja dokumentów proweniencji kościelnej, a instytucje kościelne jako przechowawcy tych skarbów są absolutnymi wyjątkami[45]. I mimo iż właśnie w Polsce takie rzadkie skarby zostały docenione, a może właśnie dlatego, pozwalamy sobie na sformułowanie kilku uwag.

6. Nikłe zainteresowanie instytucji kościelnych programem Pamięć Świata. Próba diagnozy przyczyn i twórcze wnioski

Tylko trzy polskie instytucje kościelne zdecydowały się dotychczas na zgłoszenie swoich skarbów piśmiennictwa do programu UNESCO Pamięć Świata i pomimo zachęt ze strony komitetu krajowego brakuje kolejnych chętnych. Z rozmów prowadzonych w środowisku archiwistów i bibliotekarzy kościelnych wynika, że brak zainteresowania wiąże się z brakiem wymiernych korzyści dla posiadaczy (przechowawców) tychże obiektów. Program nie przewiduje żadnych środków na konserwację, którą miano by przeprowadzić w związku z wpisem na listę, ani też na digitalizację, edycję, publikacje i osobne filmy promocyjne. O to wszystko winien zabiegać przechowawca we własnym zakresie. Trzeba pamiętać, że przygotowanie wniosku o wpis, nawet na listę krajową, wymaga mniej więcej tyle wysiłku, co napisanie artykułu naukowego. O ile opiekun obiektu ma na jego temat zebrane publikacje naukowe, a sam obiekt znajduje się w kręgu jego badań naukowych, nie stanowi to problemu. Jeśli jednak w niewielkim zespole pracowników merytorycznych nikt nie zajmuje się szczegółowo danym obiektem (lub grupą obiektów, do której dany egzemplarz należy), wysiłek jest nieporównanie większy. Wniosek o wpis na listę światową wymaga dodatkowo przedłożenia dokumentacji w języku angielskim, co wiąże się z wymiernymi kosztami, gdyż nie każdy anglista potrafi odpowiednio przetłumaczyć specjalistyczny tekst naukowy.

Dokumentację potrzebną do wpisu Księgi henrykowskiej na listę światową przygotowywało wspólnie Archiwum Archidiecezjalne we Wrocławiu, Wydział Historyczny Uniwersytetu Wrocławskiego (UWr) oraz Urząd Miasta we Wrocławiu. Jak przekazał emerytowany dyrektor powyższego archiwum ks. prof. Józef Pater ciężar pracy merytorycznej wziął na siebie dr hab. Wojciech Mrozowicz z UWr. Prace przy wniosku dotyczącym aktu unii krewskiej przeprowadziło własnymi siłami Archiwum Krakowskiej Kapituły Katedralnej[46], a prace

---

[45] Na inny aspekt braku reprezentatywności list programu UNESCO zwrócono uwagę w artykule W. Stępniaka, *„Pamięć świata" to jeszcze nie pamięć ludzkości*, „Problemy Archiwistyki" 2009, nr 4, s. 5–6, https://www.archiwa.gov.pl/images/docs/problemy/WStepniak4.pdf [dostęp 20.04.2020].

[46] Przy okazji należy nadmienić, że Archiwum to pozostaje w sporze prawnym z Uniwersytetem Jagiellońskim w kwestii prawa własności do obiektu *Banderia Prutenorum* wpisanego na listę krajową w pierwszej edycji.

przy *Codex Aureus* przeprowadziło Archiwum Archidiecezjalne w Gnieźnie. Do dokumentu fundacyjnego klasztoru w Łeknie, zwanego Dokumentem Zbiluta, pracę merytoryczną wykonał pracownik Archiwum Państwowego w Poznaniu, które jest przechowawcą jednego z dwu równorzędnych oryginałów. Poznańskie archiwum zaprosiło Archiwum Archidiecezjalne w Gnieźnie, przechowawcę drugiego oryginału, do wspólnego złożenia wniosku, przy czym to ostatnie archiwum nie musiało dokonywać osobnego wysiłku merytorycznego. Zatem tylko dwa wnioski zostały przygotowane samodzielnie przez kościelnego przechowawcę. Zainteresowanie programem Pamięć Świata jest więc w kościelnych instytucjach kultury nikłe. Ten stan rzeczy można zmienić poprzez stworzenie systemu zachęt dla przechowawców obiektów.

Pierwszą propozycją może być przyznawanie przechowawcom obiektów, wpisanych na listę Pamięci Świata, dodatkowych punktów przy staraniach o środki pozostające w gestii ministra do spraw kultury i dziedzictwa narodowego oraz w gestii naczelnego dyrektora archiwów państwowych. Środki te przyznawane są na różne działania dotyczące ochrony dziedzictwa kulturowego w ramach rocznych programów ministra – priorytet Wspieranie działań muzealnych oraz rocznych programów naczelnego dyrektora „Wspieranie działań archiwalnych".

Kolejna propozycja dotyczy udziału Skarbu Państwa w zabezpieczeniu najcenniejszych obiektów. Instytucje przechowujące obiekty wpisane na listę Pamięci Świata mogłyby otrzymywać środki finansowe na zabezpieczenie budynku, w którym dane obiekty są przechowywane, w tym na:

- zabezpieczenie przeciwpożarowe, np. urządzenia do gaszenia gazami obojętnymi lub aerozolem,
- zabezpieczenia przeciwwłamaniowe,
- umowę z grupami interwencyjnymi,
- wprowadzenie lub modernizację systemu kontroli dostępu (elektronicznego lub tzw. systemu jednego klucza) oraz monitoringu.

Możliwość otrzymywania wymiernych korzyści można powiązać z liczbą obiektów na liście oraz z rangą listy (krajowa, regionalna, światowa).

Wdrożenie obu propozycji niewątpliwie zachęciłoby wnioskodawców do trudu z tym związanego, a cała radość z wpisu nie kończyłaby się na podniosłej uroczystości w Pałacu Prezydenckim w Warszawie.